# KALENDARZ

## ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1933

ROCZNIK VI.

Kalendarz Il.Kuryera Codziennego na r.1933, specjalna oprawa własnego projektu pracowni introligatorskiej Kozakiewicza, Kraków, Lubicz 3. W ten sposób oprawione zostały tylko 3 egzemplarze, na zlecenie redakcji Kalendarza, z określonem przeznaczeniem: 1 egz. dla Bibljoteki Jag., jeden dla nacz.redaktora i wydawcy I.K.C.posła Marjana Dąbrowskiego, jeden dla redaktora Kalendarza Jana Grzywińskiego.
Te same szczegóły dotyczą oprawy Kalendarza I.K.C. na r.1932, egzemplarza złożonego w Bibl.Jag.

REDAKCJA
KALENDARZA IL. KURJERA CODZIENNEGO
KRAKÓW

J.Grzywiński


KALENDARZ
1933
ETERNIT
ETERNIT
DACHÓWKI
„ETERNIT"
ETERNIT
ILUSTROWANEGO
KURYERA CODZIENNEGO

# ZAKŁADY CHEMICZNEJ PRALNI I FARBIARNI
# FRANCISZEK BĘBENEK

Pod hasłem *„taniość, uczciwość, gruntowność i dokładność“*, firma ta przed kilkudziesięciu już laty rozpoczęła swoją działalność i dzisiaj znana jest zaszczytnie w całej Polsce.

Każdy rok istnienia i działalności przysparzał jej rozgłosu i klijentów — tembardziej, że solidność, ciągłe doskonalenie się i nowoczesne metody pracy stale przyświecały jej założycielowi i kierownikowi.

W czasie wojny światowej firma przeszła ciężkie koleje z powodu powołania właściciela na front bojowy, lecz po wojnie z przeciętnego przedsiębiorstwa rozwinęła się w poważne, przodujące w swojej branży zakłady. Zawdzięcza to przedewszystkiem niezwykłej sumienności w wykonywaniu robót, na którą największy kładzie nacisk właściciel firmy, sympatyczny typ polskiego „selfmademana“. Od założenia kieruje on osobiście fabryką i bierze udział we wszystkich jej pracach, kładąc na wszystkiem piętno swego niezwykłego zawodowego znawstwa, energji i nowoczesnej metody pracy. Wszystkie te czynniki razem wysunęły zakłady na czołowe miejsce w danej dziedzinie przemysłu w Polsce i pozyskały dla nich najszersze koła klijenteli, stale się powiększające. Centrala firmy Bębenek znajduje się w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej 32. Firma posiada liczne filje w Krakowie, jakoteż biura przyjęcia na prowincji.



Zakłady Przemysłowe Fr. Bębenka w Krakowie.



Hala, gdzie odbywa się prasowanie zafarbowanych już i wyczyszczonych przedmiotów.

## Drukarskie, litograficzne oraz introligatorskie

maszyny, farby i przybory

najkorzystniej

## INTERPRINT Bronisław S. Szczepski

telef. 683-38 Warszawa Szpitalna 12

48




30

## JEŻELI CHCESZ

aby Twoje życzenie poznały miljony osób, wówczas kiedy pragniesz korzystnie załatwić interes, znaleźć posadę, dobrze zakupić i sprzedać — ogłoś to natychmiast

**w ILUSTROWANYM KURYERZE CODZIENNYM**

**Bezpłatne** prospekty „Drobnych Ogłoszeń“ wysyła Admin. I. K. C., Kraków, Wielopole 1.

## LUKSUSOWE EMALJE LAKIEROWE




Wyrób Sp. Akc. Dr. Rattner
Warszawa, ul. Em. Plater 10.

33

## ELEKTROWNIA MIEJSKA
## W KRAKOWIE

**SKLEP UL. BRACKA 12 (PAŁAC LARISCHA)**
**TELEFON Nr. 120-51**
**OTWARTY OD GODZINY 9-TEJ RANO DO 7-MEJ WIECZÓR BEZ PRZERWY**

poleca w wielkim wyborze:

Świeczniki, żyrandole, kinkiety, lampy biurowe i na szafki nocne, lampy alabastrowe stojące i wiszące, lampy do oświetlania wystaw sklepowych.
Żarówki, żelazka, wentylatory, płyty do gotowania.
Garnuszki, czajniki, maszynki na czarną kawę.
Froterki i odkurzacze różnych systemów.
Młynki do mielenia kawy i pieprzu.
Aparaty do suszenia i grzania rurek do włosów.
Poduszki lecznicze do nagrzewania.
Reklamy świetlne.
Piecyki do ogrzewania ubikacyj.

45


Mydło
Kołłontay
z pralką
jest lepsze...!
Mydło
Kołłontay
z pralką
jest tańsze...!
Kołłontay
Mydło „Kołłontay z pralką“ ma 5 szczególnych zalet:
1. zawiera glicerynę, — dlatego łagodniejsze
2. jest aromatycznie perfumowane — dlatego przyjemniejsze
3. bez opakowania — dlatego korzystniejsze i tańsze
4. suche i czyste — dlatego wydajniejsze
5. gwarancja fabryki i codzienna kontrola chemiczna — dlatego zawsze niezmiennej jakości.
Oszczędne i rozsądne gospodynie domu dają pierwszeństwo mydłu „Kołłontay z pralką“.
Mydło
Kołłontay
z pralką
177 A
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Jedyny Wytwórca Eryk A. Kołłontay, Fabr. Chem., Katowice-Brynów.

**NIEZBĘDNA DLA KAŻDEGO!!**

**Maszyna przenośna do pisania**

# ›MAŁY REMINGTON NOISELESS‹

**(zupełnie cicha)**

**NIEZBĘDNA DLA KAŻDEGO!!**

**Maszyna przenośna do pisania**

# ›MAŁY REMINGTON‹

**(z klawiszem tabulator)**

**NIEZBĘDNA DLA KAŻDEGO!!**

**Dostępna dla każdego!**
**Dla Ojca, dla Matki, dla Syna, dla Córki**

**Maszyna przenośna do pisania**

# ›MONARCH‹



**Wzorowa maszyna, po rewelacyjnie taniej cenie. — Dogodne warunki nabycia. — Żądajcie opisów, żądajcie demonstracji.**

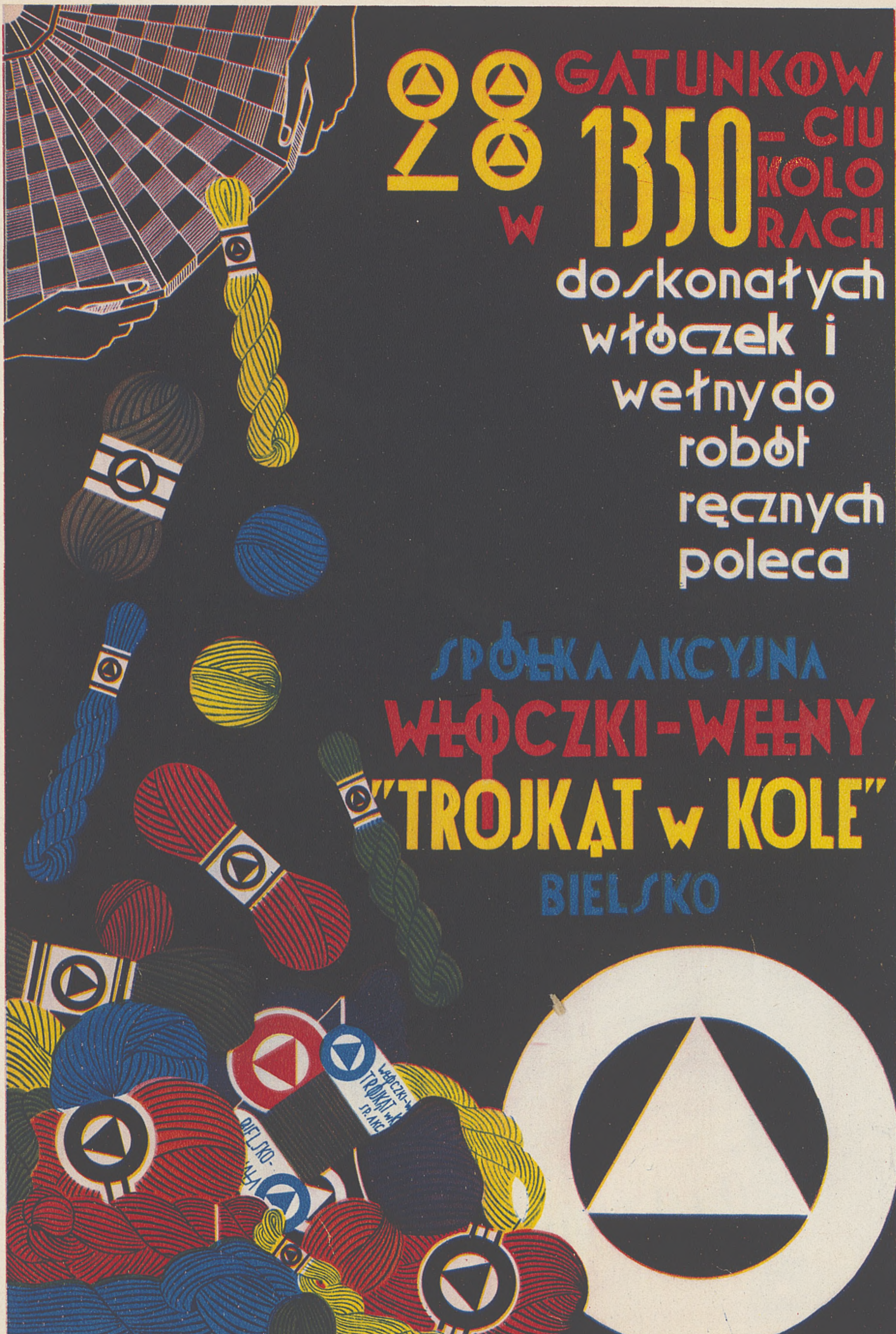
# Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

**Warszawa — Hotel Bristol**

**Oddziały: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno, Gdańsk.**

UWAGA: za najlepszy projekt tekstu reklamy z charakterystyką jednego z trzech wyżej podanych modeli maszyn przenośnych do użytku prywatnego, a więc w domu, w biurze i w podróży — przeznaczamy w ramach konkursu Kalendarza Ilustrowanego Kuryera Codziennego na rok 1933 1 maszynę do pisania „Monarch" wartości zł. 490. 76


IKC
ilustrowany kuryer codzienny
najpoczytniejszy dziennik w polsce • krakow • palac prasy wielopole • 1
KURYER CODZIENNY
ILUSTROW
KURYER CO



28 GATUNKÓW
w 1350-CIU KOLORACH
doskonałych włóczek i wełny do robót ręcznych poleca
SPÓŁKA AKCYJNA
WŁÓCZKI-WEŁNY
"TROJKĄT w KOLE"
BIELSKO

# KALENDARZ

## ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

# NA ROK 1933



I.K.C.

### ROCZNIK VI.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE.
SKŁAD GŁÓWNY W ADMINISTRACJI „ILUSTR. KURYERA CODZ." — PAŁAC PRASY.


KALENDARIVM
GREGORIANVM
PERPETVVM.

CRACOVIÆ,
In Officina Lazari. Anno Domini:
M. D. LXXXIII.
Ex Mandato Illustrissimi & Reuerendissimi D.
LEgati Apostolici.

KARTA TYTUŁOWA PIERWSZEGO KALENDARZA GREGORJAŃSKIEGO W POLSCE.

KALENDARZ NA ROK 1583, OPRACOWANY „ANNO CORRECTIONIS", PRZED 350 LATY, DRUK KRAKOWSKI. NA RYCINIE HERB PAP. GRZEGORZA XIII. EGZ. W ZBIORACH BIBL. UNIW. W WARSZAWIE.





ZAKŁADY GRAFICZNE „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE
ULICA WIELOPOLE L. 1. — POD ZARZĄDEM FELIKSA KORCZYŃSKIEGO.
PRINTED IN POLAND.




**W BETLEJEMSKIEJ STAJENCE.**
Z MSZAŁU DRUKOWANEGO W BRESCJI 1516 R.
(ZE ZBIORÓW BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ, CIM. 5750.)

Dr. JAN GADOMSKI
Adjunkt Obserwatorjum Astr. Uniw. Warsz.

# ROK 1933.

## Część astronomiczna.

### R. 1933 W RACHUBACH CZASU.

Rok 1933 obowiązującego w Polsce kalendarza gregorjańskiego odpowiada latom:
1932-3 kalendarza juljańskiego,
5693-4 „ żydowskiego,
1351-2 „ mahometańskiego,
6646 ery juljańskiej używanej powszechnie w chronologji i astronomji,
7441-2 ery bizantyjskiej,
2685-6 od założenia Rzymu,
2708-9 od I-ej Olimpjady, wzgl. rokowi 4-emu 677-ej, oraz rokowi 1-emu 678-ej Olimpjady,
10—11 w 77-ym zrzędu sześćdziesięcioletnim cyklu według kalendarza chińskiego,
8 ery japońskiej Szowa,
XI—XII ery faszystowskiej.

### CHARAKTERYSTYKA ROKU.

Rok 1933 jest **rokiem zwyczajnym** i ma 365 dni.

**Miesiącami bliźniaczemi** w r. 1933 t. j. takiemi, podczas których te same dni tygodnia przypadają kolejno na te same dni miesiąca, są: grupa — luty, marzec i listopad, oraz następujące pary: styczeń i październik, kwiecień i lipiec, wrzesień i grudzień.

**W roku 1933 na niedziele i święta** przypada razem **66 dni** (najwięcej w grudniu — 8). Rok charakteryzuje się tem, że ma 53 niedziel, co zdarza się w latach nieprzestępnych tylko w takim wypadku, jeżeli Nowy Rok wypada na niedzielę.

Po pięć niedziel mają w tym roku miesiące: styczeń, kwiecień, lipiec, październik, grudzień.

## Pory roku.

W r. 1933 na północnej półkuli astronomiczne pory roku rozpoczynają się:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| wiosna | dnia 21 marca | o godz. | 2 min. | 44, |
| lato | „ 21 czerwca | „ „ | 22 „ | 12, |
| jesień | „ 23 września | „ „ | 13 „ | 2, |
| zima | „ 22 grudnia | „ „ | 7 „ | 58. |

Długość ich w roku 1933 jest następująca:

| | | | |
|---|---|---|---|
| zima | 87 dni | 0 godz. | 29 min. |
| wiosna | 92 „ | 19 „ | 29 „ |
| lato | 93 „ | 14 „ | 49 „ |
| jesień | 89 „ | 18 „ | 57 „ |

**Najdłuższe** jak zwykle jest lato, **najkrótsza** zima. Jest to bezpośrednim skutkiem tego, że Ziemia nie okrąża Słońca ruchem jednostajnym po kole, lecz ruchem niejednolitym po lekko spłaszczonej elipsie. Według praw ruchów planetarnych biegnie ona w sąsiedztwie punktu przysłonecznego swej drogi (perihelium) prędzej, niż w sąsiedztwie punktu odsłonecznego (aphelium), przebywając pierwsze części drogi w czasie naszej zimy, drugie zaś podczas lata.

W r. 1933 Ziemia przejdzie **przez perihelium dnia 3 stycznia o godz. 20, przez aphelium dnia 2 lipca o godz. 22.** W pobliżu perihelium posuwa się Ziemia po orbicie z szybkością 30.3 km/sek., w pobliżu aphelium z szybkością 29.3 km/sek.

**Kolejna zmiana pór roku** pochodzi stąd, że oś obrotu kuli ziemskiej nie jest prostopadła do płaszczyzny, po której Ziemia obiega Słońce, lecz odchylona jest od kierunku prostopadłego o 23½° (p. ryc. str. 12). Skutek tego jest taki, że w ciągu roku w danej miejscowości strefy umiarkowanej czy polarnej **zmienia się znacznie** (o 46°.8) **kąt padania promieni słonecznych** w odniesieniu do poziomu, oraz **ulega zmianie długość dnia i nocy,** co w rezultacie powoduje **sezonowe zmiany klimatu, czyli pory roku.**

W Warszawie podczas przesilenia zimowego (22-go grudnia), w południe prawdziwe, promienie Słońca **padają w stosunku** do poziomu zaledwie pod kątem 14°.4, dzień zaś trwa tylko 7 g. 43 m., w czasie natomiast przesilenia letniego (21-go czerwca), w południe prawdziwe, promienie słoneczne świecą w odniesieniu do poziomu pod kątem 61°.2, a dzień trwa 16 g. 47 m.

**Najwyraźniejsze pory roku** zachodzą w **obu strefach polarnych** w pobliżu biegunów, gdzie Słońce przez szereg miesięcy pozostaje naprzemian albo stale nad horyzontem, albo stale pod horyzontem. W miarę zbliżania się **ku równikowi ziemskiemu natężenie pór roku zmniejsza się,** średnia zaś temperatura roczna wzrasta. Wreszcie w **krajach strefy gorącej,** położonych w pobliżu równika, zmiany klimatu podczas poszczególnych pór roku są **stosunkowo nieznaczne,** gdyż promienie słoneczne w ciągu całego roku, w południe prawdziwe, padają tam niemal prostopadle do poziomu, odchylając się (na równiku) od kierunku prostopadłego **maksymalnie o niespełna 12°.** Podczas naszego lata w południe Słońce mija tam zenit nieco od północy, a podczas naszej zimy nieco od południa, świecąc w odniesieniu do poziomu pod tym samym kątem. Najgorętsza pora przypada na równiku na początek naszej wiosny i jesieni, najmniej gorąca na pocz. naszego lata i zimy.

### PORY ROKU NA INNYCH PLANETACH.

Pośród planet systemu słonecznego **najmniej wyraźne pory roku wykazuje Jowisz** z tego powodu, że oś jego obrotu jest odchylona od kierunku prostopadłego do płaszczyzny jego drogi naokoło Słońca zaledwie o 3° (p. ryc. str. 12). Wskutek tego zmiana roczna (w ciągu 12 lat ziemskich) kąta padania promieni słonecznych na tej planecie wynosi tylko 6° i wywołuje jedynie bardzo nieznaczne zmiany klimatyczne. **Nieco wydatniejsze zmiany pór roku,** niż na Ziemi, zachodzą **na Marsie i Saturnie,** odpowiednio co 2 względnie 30 lat ziemskich, w związku z odchyleniem ich osi o kąt 24° względnie 27° od kierunku prostopadłego do płaszczyzn ich orbit. Wreszcie **najwyraźniejsze wahnienia klimatu** w ciągu jednego obiegu naokoło Słońca mają miejsce **na Uranie,** którego oś obrotu jest odchylona o kąt 69° od kierunku prostopadłego do płaszczyzny jego orbity.

Wskutek tego kąt padania promieni słonecznych na tej planecie, zmienia się w ciągu tamtejszego roku, trwającego 84 lat ziemskich, aż o 138°, długość zaś dnia, liczącego tam normalnie $10^3/_4$ godzin, ulega znacznym wahaniom. W pobliżu biegunów Urana panuje n. p. naprzemian **nieprzerwana noc oraz dzień przez 42 lat.** Natężenie pór roku na powierzchni **pozostałych czterech planet** wielkich: Merkurego, Wenus, Neptuna i Plutona, **nie jest jeszcze znane,** gdyż nie udało się dotąd wyznaczyć kierunku zorjentowania w przestrzeni osi obrotu ich globów. Wiadomo tylko, iż rok na Merkurym trwa okrągło 88, na Wenus 225 dni ziemskich, na Neptunie 165, na Plutonie zaś 251 lat ziemskich. **Czas trwania doby na Merkurym, Wenus i Plutonie nie jest jeszcze znany.** Na Ziemi, Marsie, Jowiszu, Saturnie, Uranie i Neptunie wynosi ona odpowiednio: 24, 24.6, 9.8, 10.2, $10^3/_4$ i 7.6 godzin ziemskich. Z powodu gęstych, pełnych obłoków atmosfer, ukrywających przed nami powierzchnię większości planet, powyżej podana długość doby na nich jest znana tylko w przybliżeniu. **Jedyny wyjątek stanowi tu Mars,** o bardzo rzadkiej i stosunkowo przejrzystej osłonie gazowej. **Dwa i pół wieku trwające obserwacje powierzchni planety,** wykazują czas jej obrotu dokoła osi: 24 g. 37 m. i 22.7 sekund.

## Astronomiczne miary czasu.

Dokładny pomiar czasu należy do codziennych czynności astronoma, gdyż oparty jest na obserwacji przebiegu pewnych zjawisk niebieskich. **Kalendarzowa rachuba czasu** opiera się na kilku różnych okresach, których podstawą są zjawiska niebieskie. Okresy te są: **doba, tydzień, miesiąc i rok.** Doba odpowiada, ogólnie biorąc, jednemu obrotowi Ziemi dokoła osi, tydzień w przybliżeniu jednej odmianie, czyli fazie Księżyca, miesiąc czterem fazom Księżyca, względnie jednemu obiegowi Księżyca naokoło Ziemi, wreszcie rok jednemu obiegowi Ziemi dokoła Słońca. Ponieważ okresy te nie są ze sobą współmierne, przeto rachuba czasu przy ich pomocy natrafia na pewne trudności.

### DOBA.

**Doba słoneczna prawdziwa** jest to odstęp czasu, jaki upływa pomiędzy dwoma kolejnemi górowaniami Słońca w tym samym południku. (Południkiem zowiemy wielkie koło na sferze niebieskiej, przechodzące przez zenit oraz biegun niebieski.) Słońce posuwa się zwolna wzdłuż ekliptyki na tle gwiazd od zachodu na wschód, obiegając ją dokoła raz w ciągu roku. (Ekliptyka jest to wielkie koło na sferze niebieskiej, po którem odbywa się roczny ruch Słońca). Ruch ten gwiazdy dziennej dokoła Ziemi jest oczywiście tylko pozorny, gdyż stanowi on jedynie wierne odzwierciedlenie rzeczywistego ruchu naszej Ziemi dokoła Słońca. Pozorny ruch Słońca odbywa się z niejednostajną prędkością, jest szybszy, gdy Ziemia — zgodnie z zasadami ruchów planetarnych — posuwa się szybciej, przebywając części swej orbity położone w pobliżu punktu przysłonecznego (perihelium), i naodwrót wolniejszy, gdy Ziemia biegnie zkolei wolniej, znajdując się w pobliżu punktu odsłonecznego (aphelium). Owa niejednostajna szybkość ruchu rzeczywistego Ziemi, względnie pozornego ruchu Słońca, ma ten skutek, że **poszczególne doby słoneczne nie są sobie równe** (są one dłuższe latem, a krótsze zimą) i do dokładnego mierzenia czasu się nie nadają. **Czas prawdziwy słoneczny (miejscowy) wskazują zegary słoneczne,** używane powszechnie przed wynalezieniem zegarów wahadłowych.



**Obserwacje astronomiczne współczesne.**
Astronom przy okularze największego teleskopu świata, w obserwatorjum na Mount Wilson w Kalifornji, którego zwierciadło liczy 2.5 m średnicy.

Ażeby uzyskać **miarę czasu o stałej, niezmieniającej się w ciągu roku długości,** dostosowaną przytem do codziennego trybu życia, odbywającego się według ruchu dziennego Słońca, wprowadzono w użycie **dobę słoneczną średnią.** Jest to odstęp czasu, jaki upływa **pomiędzy dwoma kolejnemi górowaniami w tym samym południku t. zw. „słońca średniego".** Za słońce średnie przyjęto słońce fikcyjne, poruszające się w pobliżu słońca prawdziwego, obiegające **ruchem jednostajnym dokoła ekliptykę raz w ciągu roku.** Słońce fikcyjne w pewnych miesiącach wyprzedza słońce prawdziwe, w innych znów biegnie za niem. Najwięcej w roku, bo o 14 minut czasu, wyprzedza ono słońce prawdziwe, **około 12 lutego,** natomiast najwięcej opóźnia się względem niego, o 16 min., **około 3 listopada.** Słońce średnie oraz słońce prawdziwe znajdują się **w tym samym punkcie ekliptyki cztery razy** w roku: około 15 kwietnia, 14 czerwca, 1 września, oraz 24 grudnia. Odpowiednio do ruchów słońca prawdziwego wskazania zegarów słonecznych w odniesieniu do wskazań zegarów średnich wymagają pewnej poprawki, zmieniającej się w ciągu roku (jest to t. zw. równanie czasu). **Według ruchów słońca średniego regulowane są wskazania wszystkich naszych zegarów,** odmierzających czas dla potrzeb życia codziennego. Doba średnia słoneczna zaczyna się o północy. Dzieli się na 24 godzin średnich, 1 godz. średnia składa się z 60 minut średnich, 1 minuta średnia zawiera 60 sekund średnich.

Znacznie naturalniejszym sposobem mierzenia czasu jest używanie zamiast doby słonecznej **doby gwiazdowej.** Jest to odstęp czasu, jaki upływa **pomiędzy dwoma po sobie następującemi przejściami przez południk danej miejscowości punktu równonocy wiosennej.** Punkt równonocy wiosennej jest to ten z dwóch punktów przecięcia się ekliptyki z równikiem niebieskim, który przekracza Słońce w chwili wiosennego porównania dnia z nocą. Moment przekroczenia przez Słońce punktu wiosennego porównania stanowi początek wiosny astronomicznej dla półkuli północnej. Zdefinjowana powyżej doba gwiazdowa odpowiada ściśle czasowi trwania **jednego obrotu Ziemi dokoła osi.** Obrót Ziemi dokoła osi odbywa się z **tak wielką regularnością,** że został wybrany za podstawę wskazań wszystkich naszych najprecyzyjniejszych zegarów. Ruch wirowy Ziemi jest tak równomierny, iż dotychczas zauważone drobne jego fluktuacje, pochodzące z nutacji osi ziemskiej, wahają się **zaledwie w granicach plus minus 1 sek. w okresie 18 lat,** nieznaczne zaś zwolnienie tego ruchu, wywołane **hamującem działaniem przypływów,** powoduje wzdłużenie doby gwiazdowej **zaledwie o 1/1000 sekundy na stulecie.**

Doba gwiazdowa dzieli się na 24 godziny gwiazdowe, 1 godz. gwiazdowa liczy 60 minut gwiazdowych, 1 min. gwiazdowa zawiera 60 sekund gwiazdowych. Według „czasu gwiazdowego", opartego na długości doby gwiazdowej, wykonywana jest większość obserwacyj astronomicznych, oraz regulowane są zegary w obserwatorjach. **Doba gwiazdowa jest o 3 m. 56.56 sek. gwiazdowych krótsza od doby średniej,** wskutek czego początek jej przypada w ciągu roku stale coraz wcześniej, kolejno na coraz inne pory dnia. Ilość dni gwiazdowych w roku jest dokładnie o 1 większa od ilości dni średnich.

## TYDZIEŃ, MIESIĄC.

**Tydzień** liczy siedm dni średnich, zaczyna się w niedzielę (o północy z soboty na niedzielę).

**Miesiąc** składa się w przybliżeniu z czterech tygodni, odpowiadających czterem fazom Księżyca. Rozróżniamy kilka różnych miesięcy o różnej długości.

**Miesiącem synodycznym** zowiemy odstęp czasu, jaki upływa **pomiędzy dwiema po sobie następującemi jednakowemi fazami Księżyca,** n. p. pomiędzy dwiema fazami nowiu. Długość jego wynosi 29 dni 12 g. 44 m. średnich. Rok liczy w przybliżeniu 12 miesięcy synodycznych.

**Miesiąc gwiazdowy** odpowiada czasowi trwania **jednego obiegu gwiazdowego Księżyca naokoło Ziemi.** Długość jego wynosi 27 dni, 7 g. 43.2 minut średnich. Wynika stąd, że satelita nasz dokonywa w ciągu roku 13 obiegów naokoło Ziemi. Miesiąc gwiazdowy jest o 2 dni 5 g. 0.8 min. średnich krótszy od miesiąca synodycznego. Jest to wynikiem tej okoliczności, że podczas jednego obiegu Księżyca dokoła Ziemi, t. j. jednego miesiąca gwiazdowego, Słońce przesuwa się na tle gwiazd prawie o 1/13 obwodu sfery niebieskiej ku wschodowi, tak, że Księżyc potrzebuje jeszcze 2 dni 5 g. 0.8 min., by Słońce niejako dogonić i osiągnąć tę samą co poprzednio fazę. Faza bowiem satelity zależy od jego położenia na sferze niebieskiej w stosunku do Słońca, którego oświetlenie fazy te powoduje.

**Miesiącem smoczym** zwie się odstęp czasu, jaki upływa **pomiędzy dwoma kolejnemi przejściami Księżyca przez jeden i ten sam węzeł jego drogi.** Węzłami drogi Księżyca zowiemy te dwa punkty na sferze niebieskiej, w których pozorna droga Księżyca na tle gwiazd przecina się z pozorną drogą Słońca, czyli ekliptyką. Długość miesiąca smoczego wynosi 27 dni 5 g. 5.6 min. średnich, jest więc krótsza od długości miesiąca synodycznego jak i miesiąca gwiazdowego. Pochodzi to stąd, że położenie węzłów drogi Księżyca nie jest stałe, a to wskutek pewnych zakłóceń jego ruchu naokoło Ziemi. Punkty te, podobnie jak punkty równonocy, cofają się ku zachodowi, obiegając ekliptykę ruchem jednostajnym raz w ciągu 18 lat i 219 dni.

## ROK.

Ziemia dokonywa jednego obiegu dokoła Słońca w ciągu 365 dni 6 g. 9 min. i 9.5 sek. czasu średniego. Okres ten nosi nazwę **roku gwiazdowego,** gdyż po jego upływie widzimy Słońce **na tle tych samych gwiazd,** na tle których było widoczne na początku tego okresu. Ze względu jednak na okresowość zmian klimatycznych na powierzchni Ziemi, zależnych od położenia Słońca względem równika niebieskiego, a nie gwiazd, **za podstawę rachuby lat** przyjęto długość **roku zwrotnikowego.** Rok zwrotnikowy zwany także **tropicznym,** jest to okres czasu, jaki upływa **między dwoma kolejnemi przejściami Słońca przez punkt równonocy wiosennej.** Długość jego wynosi 365 dni 5 g. 48 min. 46.5 sek. czasu średniego, jest więc o 20 min. 23.0 sek. średnich krótsza od długości roku gwiazdowego. Różnica ta spowodowana jest przez powolne kołysanie się osi ziemskiej (precesję) w okresie około 26 000 lat, zwanym **Wielkim Rokiem Platona.** Wskutek precesji punkt równonocy wiosennej co roku wybiega niejako naprzeciw Słońca i sprawia, że Słońce osiąga go nieco wcześniej, przed upływem pełnego roku gwiazdowego. Po upływie Wielkiego Roku Platona wspomniana różnica 20 min. 23.0 sek. narasta do różnicy jednego pełnego roku.



**Obserwacje astronomiczne w XVII wieku.**
Jan Heweljusz (1611—1687) obserwujący zaćmienie Słońca w swem obserwatorjum w Gdańsku. (Reprodukcja z „J. Hevelli Machina coelestis, anno 1673".)

Jeszcze krótszy od roku zwrotnikowego jest **rok zaćmieniowy.** Jest to okres czasu, jaki upływa **od przejścia Słońca przez jeden z węzłów drogi Księżyca do następnego powrotu jego do tego samego węzła.** Rok zaćmieniowy liczy 346 dni 14 g. 53 min. średnich. Jest on znacznie krótszy od roku gwiazdowego oraz zwrotnikowego z powodu wspomnianej powyżej wędrówki węzłów drogi Księżyca wzdłuż ekliptyki.

Pomiędzy latami zaćmieniowemi a miesiącami smoczemi oraz synodycznemi zachodzi pewien związek, bardzo ważny dla przepowiadania zaćmień. Mianowicie 19 lat zaćmieniowych prawie dokładnie równa się 242 miesiącom smoczym, względnie 223 miesiącom synodycznym. Po upływie tego czasu, który odpowiada 18 latom zwrotnikowym oraz $11^{1}/_{3}$ (względnie $10^{1}/_{3}$) dniom, zwanym **okresem saros,** dane **zaćmienie Słońca czy Księżyca powtarza się** w analogiczny jak poprzednio sposób. Okres saros znany był już starożytnym Chaldejczykom.

### OKRES JULJAŃSKI.

Bardzo ważne znaczenie w chronologji ma t. zw. **okres juljański.** Jeżeli pomnożymy przez siebie liczby 28, 19 i 15, t. j. liczby podające długość cyklów: słonecznego, księżycowego i rzymskiego (patrz część kalendarzowa) to otrzymamy liczbę 7980. **Okres, obejmujący 7980 lat, zowie się okresem juljańskim.** Został on wynaleziony w r. 1583 przez Józefa Scaligera i nazwany tak na cześć jego ojca Juljana. Za epokę wyjściową dla tego okresu, zwanego także **erą juljańską,** przyjęto rok, w którym cykl słoneczny, liczba złota oraz indykcja (patrz część kalendarzowa) były wszystkie równe jedności. Rokiem takim był **rok 4713 przed nar. Chr.** Rok 1933 odpowiada rokowi 6646 ery juljańskiej. Rok, który równocześnie w cyklu słonecznym, księżycowym i rzymskim jest pierwszym zrzędu, przypada co każde 7980 lat. Następnym takim rokiem będzie dopiero rok 3268 po nar. Chr.

Znaczenie okresu juljańskiego polega na tem, że obejmuje on sobą **całość wieków ujętych historją,** od najbardziej zamierzchłych czasów.

**W astronomji, celem uniknięcia niepewności, oraz omyłek takich,** na jakie bardzo często natrafia się w chronologji historycznej, **liczy się czas nie na lata, lecz na dni** (średnie), zaczynając **od epoki wyjściowej ery juljańskiej,** t. j. od dnia 1 stycznia 4713 roku przed Chr. **W tej rachubie czasu 1 styczeń 1933 roku jest zrzędu dniem o liczbie porządkowej 2 427 074.** Tyle bowiem dokładnie dni średnich upłynęło od początku ery juljańskiej. Doba w tym sposobie rachowania czasu zaczyna się zawsze dopiero **w południe czasu t. zw. światowego** (t. j. cywilnego czasu greenwichskiego), a nie — jak w życiu codziennem — o północy. Zamiast godzin, minut i sekund używa się dziesiętnych ułamków doby. N. p. dn. 24 lutego o g. 9 m. 55.8 czasu światowego przypada początek zaćmienia Słońca (pierwsze zetknięcie się cienia z Ziemią). Moment ten w dniach ery Julj. i w dzies. ułamkach doby wyraża się liczbą: 2 427 127.913 750.

## Zaćmienia w roku 1933.

Rozważanie warunków powstawania zaćmień prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do całej kuli ziemskiej może się zdarzyć w **roku najwyżej 7 zaćmień,** w tem cztery albo pięć słonecznych, a trzy lub dwa księżycowe. **Najmniej mogą być w roku 2 zaćmienia,** w odniesieniu do całej kuli ziemskiej, a wówczas **oba są słoneczne. Taki właśnie wypadek zachodzi w r. 1933.** Ostatnim podobnie ubogim w zaćmienia rokiem był rok 1929, najbliższym takim samym będzie dopiero rok 1940.



**Fotografja pierścieniowego zaćmienia Słońca.**
(W dniu 12 IV 1912 r.)

Przypadające w r. 1933 **zaćmienia słoneczne, będą obydwa obrączkowe; z nich tylko jedno (jako częściowe) będzie widoczne w Polsce.**

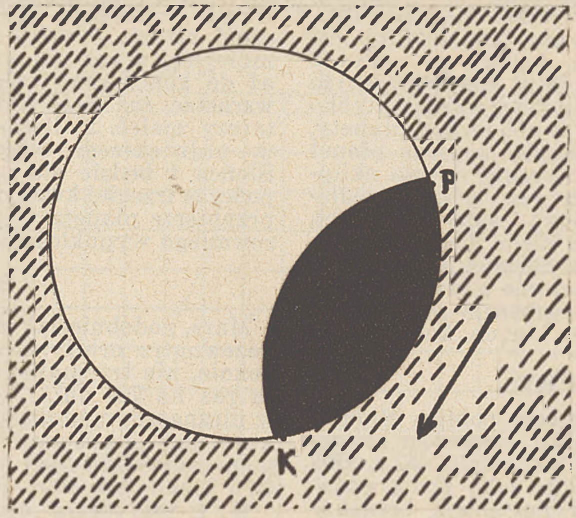
1) **Zaćmienie obrączkowe Słońca w dn. 24 lutego.** Początek zjawiska, t. j. 1-sze zetknięcie się półcienia Księżyca z globem ziemskim, nastąpi o g. 10 m. 56 czasu środk. eur. w Ameryce Płd. Początek zaćmienia centralnego (środek tarczy satelity pokrywa środek tarczy Słońca) przypada o g. 11 m. 58 na Oceanie Spokojnym, w pobliżu wybrzerza chilijskiego. Wąski koniec stożkowatego cienia Księżyca — jak to zdarza się przeważnie — nie dosięgnie bezpośrednio powierzchni Ziemi, lecz będzie przesuwał się w pobliżu powierzchni globu, powodując jedynie zaćmienie obrączkowe. Natomiast przedłużenie cienia przebiegnie w poprzek: Ocean Atlantycki oraz kontynent centralnej Afryki, by po upływie 3 godz. 36 min. o g. 15 m. 34 opuścić glob ziemski. Dla poszczególnych okolic, położonych pośrodku długiego i wąskiego pasa widzialności zaćmienia, jako obrączkowego, samo zjawisko zaćmienia obrączkowego trwać będzie niespełna 2 m. Ostatni kontakt półcienia Księżyca z powierzchnią Ziemi przypadnie o g. 16 m. 37, nad górnym biegiem Nilu. Opisane zaćmienie będzie widoczne jako częściowe: w zachodniej części Oc. Spokojnego, w płd. połaci Ameryki Południ., w płd. częściach Oc. Atlantyckiego, w Afryce z wyjątkiem jej płn.-zach. części, w Grecji, M. Azji, na Kaukazie, w Persji, oraz w zach. części Oc. Indyjskiego.




**Przebieg obrączkowego zaćmienia Słońca w dn. 21 VIII 1933 r.**
Gruba linja ciągła oznacza stosunkowo niewielką strefę widzialności zaćmienia jako obrączkowego, linja przerywana obejmuje obszerną strefę widzialności zaćmienia jako częściowego. W strefie tej znajdują się ziemie polskie.

2) **Zaćmienie obrączkowe Słońca w dniu 21-go sierpnia, widoczne w Polsce jako zaćmienie częściowe.** Początek zjawiska przypada o g. 3 m. 52 w środkowej Arabji (na rys. punkt P.), gdzie nastąpi pierwsze zetknięcie się

półcienia Księżyca z globem ziemskim. Początek zaćmienia centralnego będzie miał miejsce o g. 4 m. 56 w dolnym Egipcie (vide rysunek). Wąskie uzupełnienie cienia Księżyca, który i tym razem nie dosięgnie bezpośrednio powierzchni Ziemi (powodując zamiast zaćmienia całkowitego jedynie zaćmienie obrączkowe), przesuwać się będzie ku południ.-wschodowi z szybkością ok. 1 km w sek. Przebiegnie ono w ciągu 3 g. 46.5 m. poprzez płd. połać Azji, archipelag wysp sundajskich, oraz półn.-wschodnią Australję. Pośrodku wąskiego pasa widzialności zaćmienia obrączkowego (zaznaczonego na rysunku grubą ciągłą linją), zaćmienie to jako obrączkowe trwać będzie nieco dłużej, niż 2 minuty. Zaćmienie centralne zakończy się o g. 8 m. 42 u wschodnich wybrzeży Australji. Ostatni kontakt półcienia Księżyca z globem ziemskim nastąpi o g. 9 m. 45 w środku lądu Australji (na rys. punkt O). Zjawisko to, jako zaćmienie częściowe, będzie widoczne w Europie środk. i wsch., w płn.-wsch. Afryce, w całej Azji z wyjątkiem płn.-wsch. części, w płn. połaci Oceanu Indyjskiego, w Australji, oraz w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego.




**Przebieg zaćmienia w Warszawie w dn. 21 sierpnia 1933 r.**
Linja pozioma u dołu wskazuje kierunek linji horyzontu, strzałka — kierunek ruchu Księżyca, P i K — punkty tarczy słonecznej, w których nastąpi odpowiednio początek i koniec zjawiska.

**Na ziemiach Polski zaćmienie w dn. 21 sierpnia będzie widoczne jako zaćmienie częściowe,** przyczem **w płd.-wschodnich częściach kraju ulegnie zaćmieniu największa część tarczy,** w częściach zaś płn.-zachodnich najmniejsza. Słońce w dniu tym wejdzie w Polsce (za wyjątkiem Wileńszczyzny) **już zaćmione**, z drobnym, ledwo widocznym, czarnym wrębem na prawej części tarczy. Wrąb ten będzie się szybko powiększał, osiągnie pewną maksymalną wielkość, poczem pocznie się powoli zesuwać z tarczy.

**Największa część tarczy Słońca** ulegnie zaćmieniu **na Pokuciu**, u źródeł Czeremoszu, **najmniejsza na Pomorzu**, na wybrzeżu polskiego morza. Najkrócej będzie zjawisko obserwowalne na Pokuciu (Słońce wschodzi najpóźniej), **najdłużej na Wileńszczyźnie**, gdzie wschód najwcześniejszy. (W tab. wielkość największej fazy podana w częśc. średn. Słońca.)

Czas trwania zaćmień Księżyca, które odbywają się na powierzchni satelity (są to właściwie zaćmienia Słońca przez Ziemię), jest dla całej Ziemi ten sam, natomiast czas trwania i rodzaj zaćmień Słońca, odbywających się na pow. Ziemi, zależny jest od miejsca obserwacji.

## Widzialność częściowego zaćmienia Słońca w Polsce w dn. 21 sierpnia 1933.

| Miejscowość | Gdynia | Wilno | Poznań | Warszawa | Kraków | Lwów | Źródła Czeremoszu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Początek zaćmienia | Przed wschodem Słońca | 4 g. 27 m. | Przed wschodem Słońca | | | | |
| Wschód Słońca | 4 g. 37 m. | 4 „ 6 „ | 4 g. 44 m. | 4 g. 27 m. | 4 g. 38 m. | 4 g. 23 m. | 4 g. 54 m. |
| Największa faza | 5 „ 13 „ | 5 „ 13 „ | 5 „ 11 „ | 5 „ 11 „ | 5 „ 9 „ | 5 „ 8 „ | 5 „ 7 „ |
| Koniec zaćmienia | 5 „ 57 „ | 6 „ 0 „ | 5 „ 58 „ | 6 „ 0 „ | 6 „ 0 „ | 6 „ 2 „ | 6 „ 0 „ |
| Czas widzialności | 1 „ 20 „ | 1 „ 54 „ | 1 „ 14 „ | 1 „ 33 „ | 1 „ 22 „ | 1 „ 39 „ | 1 „ 4 „ |
| Wielkość największej fazy | 0.28 | 0.30 | 0.33 | 0.34 | 0.40 | 0.42 | 0.49 |

## Najbliższe zaćmienia Słońca i Księżyca.

| Data | Rodzaj zaćmienia | Czas trwania | Data | Rodzaj zaćmienia | Czas trwania |
|---|---|---|---|---|---|
| 1934 I 30 | częściowe Księżyca | 1 g. 18 m. | VII 16 | całkowite Księżyca | 1 g. 42 m. |
| II 14 | całkowite Słońca | — 2.7 „ | VII 30 | częściowe Słońca | — — |
| VII 26 | częściowe Księżyca | 2 „ 50 „ | XII 25 | pierścieniowe Słońca | — — |
| VIII 10 | pierścieniowe Słońca | — — | 1936 I 8 | całkowite Księżyca | 0 „ 28 „ |
| 1935 I 5 | częściowe „ | — — | VI 19 | całkowite Słońca | 0 „ 2.5 „ |
| I 19 | całkowite Księżyca | 1 „ 24 „ | VII 4 | częściowe Księżyca | 1 „ 58 „ |
| II 3 | częściowe Słońca | — — | XII 13 | pierścieniowe Słońca | — — |
| VI 30 | częściowe Słońca | — — | | | |

Całkowite zaćmienie Słońca u nas widzialne — 30 VI 1954.

# Widzialność planet w roku 1933.

Wszystkie gwiazdy tworzą na sferze niebieskiej pewne perspektywiczne ugrupowania, zwane konstelacjami. Wygląd konstelacyj jest niemal niezmienny, gdyż dopiero po upływie stuleci czy tysiącleci ulegają one widocznym zmianom. Natomiast stosunkowo bardzo szybko przemieszczają się na sferze niebieskiej planety, czyli „gwiazdy błędne". Ruchy pozorne planet są zawiłe. Odbywają się z reguły dokoła ekliptyki, ku wschodowi. Są one odzwierciedleniem rzeczywistego obiegu samych planet, oraz równoczesnego obiegu Ziemi dokoła Słońca. Ponieważ czasy trwania obiegów planet naokoło Słońca nie są współmierne z czasem trwania obiegu Ziemi, przeto corocznie planety widoczne są dla nas na tle innych konstelacyj.

## ☿ MERKURY.

Merkury trzyma się zawsze pobliża Słońca, pojawia się tylko na krótko wieczorem na zachodzie, albo o świcie na wschodzie. W r. 1933 będziemy mogli odszukać go jako jasną gwiazdę, na wschodzie, przed nastaniem brzasku: w pierwszej dekadzie stycznia, w drugiej połowie sierpnia, oraz w końcu listopada i w grudniu. Na zachodniem niebie przyświecać będzie wieczorem w pobliżu horyzontu: od końca lutego do poł. marca, oraz przez czerwiec. Planeta najlepiej dostrzegalna jest w krajach podzwrotnikowych. W lunecie wykazuje fazy, podobnie jak Księżyc, powtarzające się co 116 dni.

## ♀ WENUS.

Planeta ta, podobnie jak Merkury, trzyma się zawsze pobliża Słońca, od którego jednakże znacznie więcej się oddala, przyczem o wiele rzadziej przerzuca się z jednej strony gwiazdy dziennej na drugą. W r. 1933 **warunki widzialności Wenus układają się naogół niepomyślnie.** W pierwszej połowie stycznia widzieć ją będziemy mogli jeszcze jako Jutrzenkę, na wschodzie o świcie. Wkrótce jednak zniknie w promieniach Słońca, by przenieść się na wieczorne niebo, gdzie w ciągu lata będzie ją można z trudem odszukać o zmroku w pobliżu horyzontu, jako Gwiazdę Wieczorną. 17-go sierpnia znajdzie się planeta w wyjątkowo bliskiej konjunkcji z Jowiszem, którego minie (perspektyw.) od str. południowej w odległości równej zaledwie $^1/_5$ średnicy tarczy Księżyca. Warunki widzialności planety tej poprawią się dopiero późną jesienią. **Najlepiej widoczną będzie w grudniu.** Wówczas zachodzić będzie 3 g. po Słońcu, świecąc najjaśniej w roku. Blask jej przewyższać będzie wówczas 13 razy blask Syrjusza, najjaśniejszej gwiazdy nieba. **21 grudnia utworzy planeta piękną konjunkcję (perspektywiczną) z Saturnem,** którego minie od południa w odległości kątowej równej trzeciej części tarczy Księżyca.



Fazy Wenus w 1933 r.
(Obraz w lunecie odwracającej)

W lunecie wykazuje Wenus fazy analogiczne do faz Księżyca, powtarzające się co 584 dni ziemskich. W r. 1933 nastąpi dn. 21 kwietnia złączenie górne planety ze Słońcem. Wówczas znajdzie się ona po drugiej stronie Słońca w odniesieniu do Ziemi i będzie zwracać do nas całą część tarczy, oświetloną przez Słońce, o najmniejszej w roku średnicy pozornej. Następnie, aż do końca roku średnica jej pozorna będzie wzrastać, zaś część widocznej oświetlonej części tarczy maleć. 25 listopada znajdzie się Wenus w największem odchyleniu wschodniem od Słońca i będzie się przedstawiać jak Księżyc podczas trzeciej kwadry. Wreszcie w końcu roku przybierze planeta wygląd jasnego sierpa, skierowanego wypukłością ku Słońcu (zob. rysunek).

## ♂ MARS.

Mars, podobnie jak wszystkie planety krążące nazewnątrz orbity ziemskiej, obiega ekliptykę dokoła, nie trzymając się pobliża Słońca. Czyni to raz na 780 dni. Ulega w tym czasie tylko w nieznacznym stopniu zjawisku fazy, w takich granicach, jak Księżyc w ciągu 3 dni przed i po pełni. (Zjawisko fazy u planet dalszych od Słońca i Ziemi, niż Mars jest jeszcze mniejsze).

**W r. 1933 Mars będzie dogodnie widoczny, zwłaszcza z początkiem wiosny.** Pojawia się w styczniu na wschodzie, 3 g. przed północą i świeci do rana. Następnie wschodzi coraz to wcześniej wieczorem i świeci nocą coraz to dłużej. Dn. 1 marca znajdzie się w przeciwstawieniu ze Słońcem, **3 marca najbliżej Ziemi,** osiągając w tym czasie **największy w roku blask pozorny.** Przyświecać będzie wówczas 3 razy jaśniej, niż Wega, najjaśniejsza gwiazda północnego nieba. W ciągu lata czas widzialności planety skraca się. Dn. 4 czerwca wieczorem na zachodzie mija Mars Jowisza od południa w **odległości kątowej równej pół tarczy Księżyca.** Od lipca widzimy go w coraz to mniejszym blasku, wieczorami nad południowo-zachodnim horyzontem, pod który zapada w 2 godziny po zachodzie Słońca.

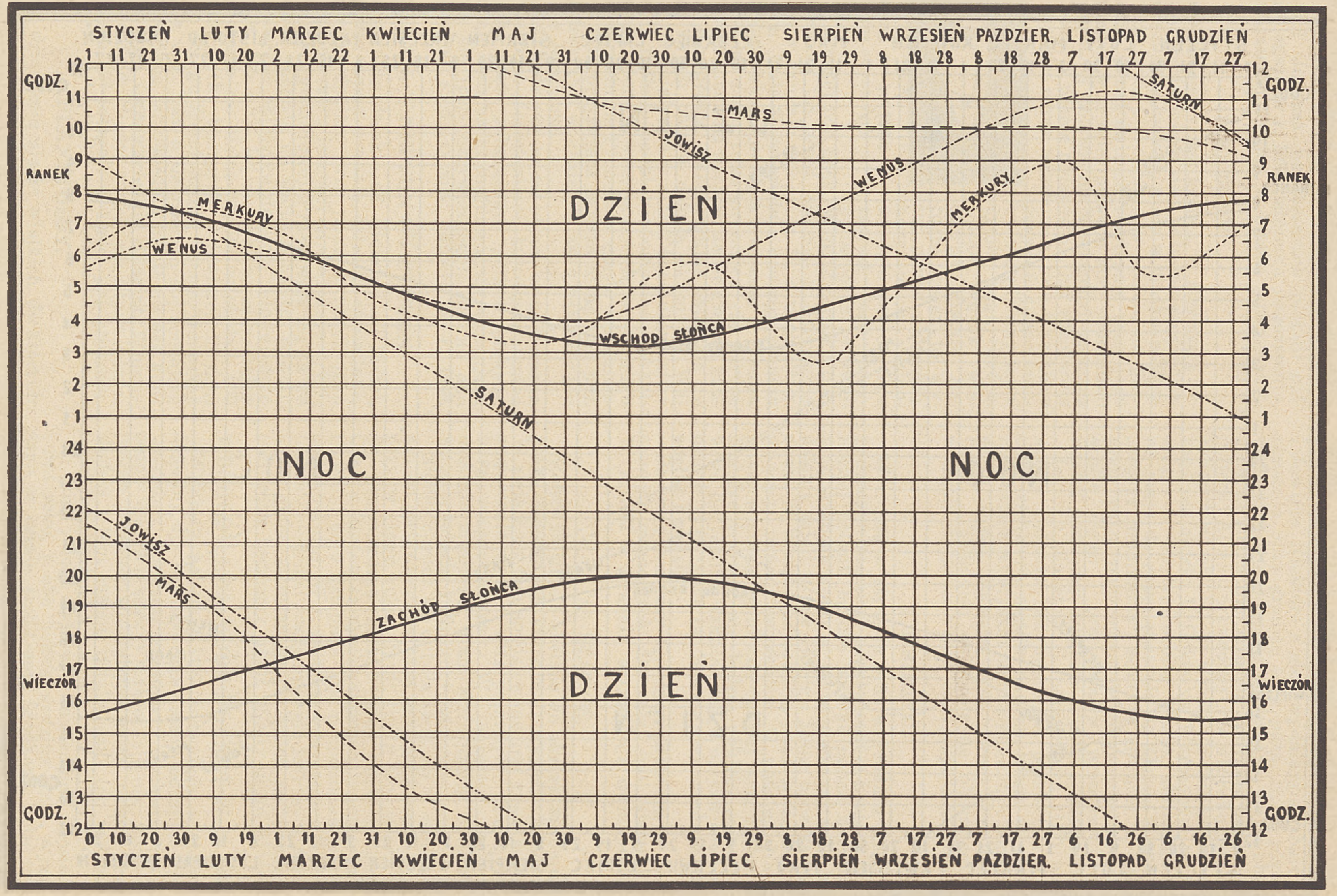
## ♃ JOWISZ.

Jowisz w ciągu pierwszego półrocza 1933 r. widoczny jest w niedalekiem sąsiedztwie Marsa, z którym niemal równocześnie zachodzi i wschodzi. W styczniu wynurza się z pod wschodniego horyzontu dopiero przed północą i przyświeca aż do rana. Moment jego wschodu przypada następnie coraz to wcześniej, przyczem blask planety nieco wzrasta. **9 marca znajdzie się Jowisz w przeciwstawieniu względem Słońca.** W sąsiedztwie tej daty przypada przeto okres najlepszej w roku widzialności planety; w czasie tym pojawia się na wschodzie już o zmroku, zapada zaś pod zachodni horyzont dopiero o świcie. — W ciągu wiosny zmrok wieczorny zastaje Jowisza coraz to wyżej na wschodzie; odpowiednio do tego zachodzi on coraz to prędzej w drugiej połowie nocy. 4-go czerwca oglądać będziemy planetę wieczorem, blisko zachodniego horyzontu, w bliskiej konjunkcji z Marsem (odległość kątowa równa ½ tarczy Księżyca). Latem oglądać możemy planetę już tylko wieczorami, coraz to krócej, na zachodniem niebie. 17-go sierpnia utworzy planeta wyjątkowo bliską konjunkcję (perspektywiczną) z Marsem, który minie ją w **odległości równej zaledwie $^1/_5$ tarczy Księżyca.** W pierwszych dniach września znika planeta w blaskach zorzy wieczornej, by pojawić się o świcie na wschodzie w połowie października. Odtąd wschodzi coraz to wcześniej. W końcu roku pojawia się już 1 g. po północy i świeci do rana.

Jowisz w ciągu całego roku wędruje zwolna od zachodu na wschód **na tle gwiazd konstelacji**

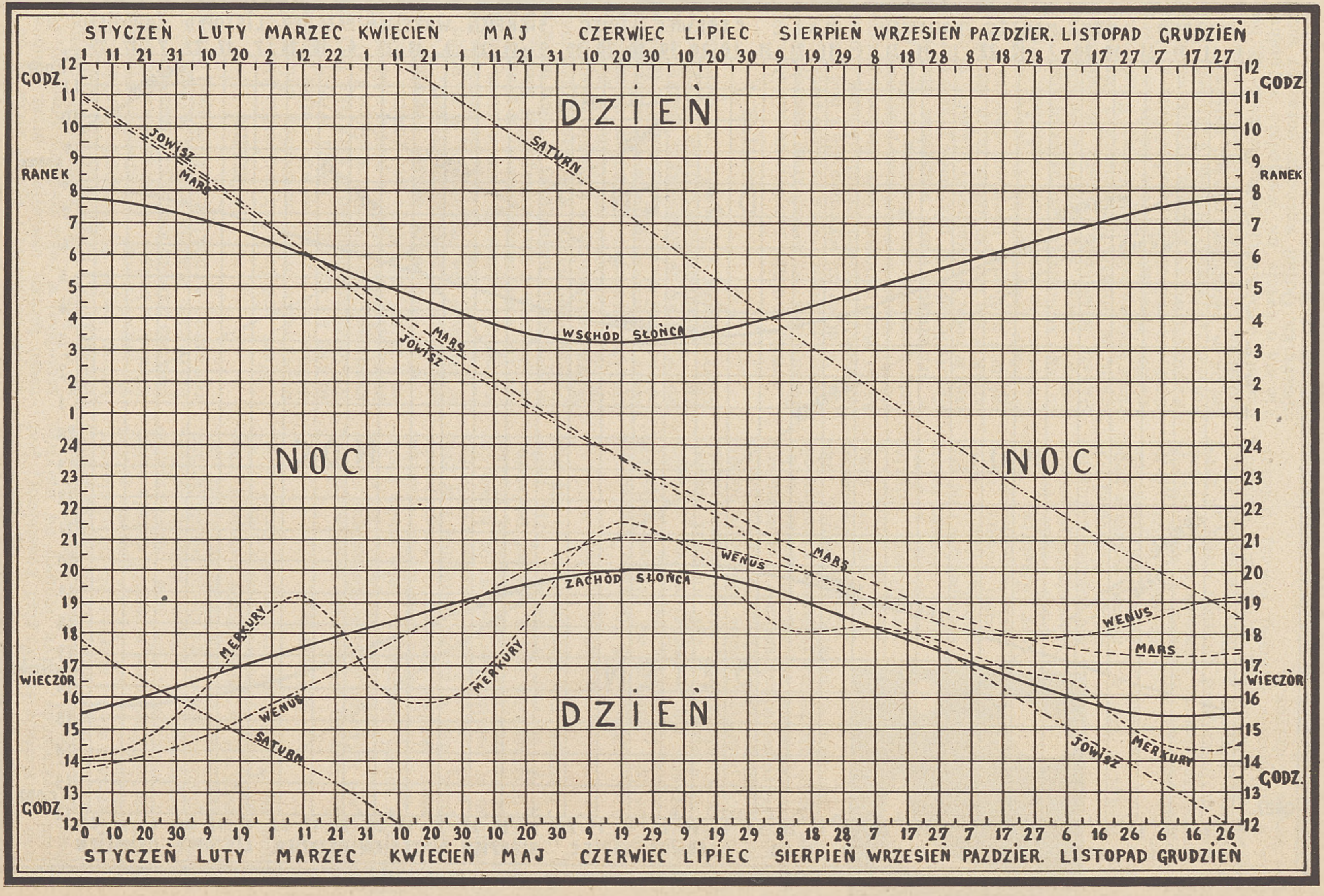
## Wykres podający momenty wschodów planet w roku 1933.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



## Wykres podający momenty zachodów planet w roku 1933.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



Panny, dokonując przez ten czas zaledwie 1/12 swej wędrówki dokoła ekliptyki. Pod względem jasności jest zbliżony do najjaśniejszej gwiazdy nieba, Syrjusza. — Ogólnie biorąc, warunki widzialności Jowisza na obszarach półkuli północnej ulegają w r. 1933 dalszemu pogorszeniu, zaznaczającemu się już w latach poprzednich.

### ♄ SATURN.

Saturn widoczny jest krótko, w pierwszej dekadzie stycznia, nisko nad południowo-zachodnim horyzontem, poczem ginie w blaskach Słońca, aby pojawić się dopiero w marcu, na płd.-wschodzie, przed świtem. Następnie czas jego widzialności w drugiej połowie nocy stopniowo się wzdłuża. W połowie maja wschodzi on zaraz po północy, w czercu pojawia się już wieczorem na wschodzie, coraz wcześniej. Dnia 6 czerwca przypada przeciwstawienie planety (opozycja) wzgl. Słońca. Odtąd zmrok wieczorny zastaje Saturna coraz to wyżej ponad płd.-wsch. horyzontem, odpowiednio zaś do tego zachód jego przypada coraz to wcześniej, w drugiej poł. nocy. W październiku planeta zachodzi już przed północą, w listopadzie ok. g. 21, w grudniu zaś ok. g. 19, a więc 3½ g. po Słońcu. **Dnia 21-go grudnia utworzy planeta piękną konjunkcję (perspektywiczną) z Wenus.**



**Saturn w r. 1933.**
(Obraz odwrócony).

Planeta w ciągu roku przesuwa się bardzo wolno, od zachodu na wschód, **na tle gwiazd konstelacji Koziorożca,** dokonywując zaledwie 1/30 jednego swego obiegu dokoła ekliptyki. Warunki jej widzialności w r. 1933 będą dla krajów północnej półkuli nadal niepomyślne, jakkolwiek ulegają one pewnej poprawie w stosunku do lat poprzednich. Planeta **w czasie widzialności w r. 1933 przyświeca zawsze nisko nad płd. horyzontem.** Pod względem blasku ustępuje parokrotnie Jowiszowi.

W r. 1933 będziemy nadal obserwować Saturna z rozwiniętemi pierścieniami, które przysłaniać będą sobą część południowej półkuli planety. Pierścienie będą nadal znajdować się w stadjum zwijania się (perspektywicznego). Znikną one z pola lunet średniej siły dopiero w r. 1936.

### ⛢ URAN, ♆ NEPTUN i ♇ PLUTON.

Jako planety dalekie od Słońca i od Ziemi, słabo przez naszą gwiazdę dzienną oświetlane, są widoczne dopiero przy pomocy lunet, jako objekty niebieskie o jasności odpowiednio: 6, 7½, i 15 wielkości gwiazdowej. Przesuwają się na tle gwiazd (od zachodu na wschód) bardzo powoli, gdyż obiegają ekliptykę dookoła odpowiednio raz na 84, 165 i 251 lat ziemskich, zakreślając w tym czasie na niebie 83, 164 względnie 250 drobnych pętli, będących odzwierciedleniem rocznego obiegu Ziemi dokoła Słońca. Odszukać je można w r. 1933, o ile posiada się ściślejsze potrzebne dane, odpowiednio **na tle gwiazd konstelacyj: Ryb, Lwa,** względnie **Bliźniąt.** W przeciwstawieniu do Słońca znajdą się odpowiednio: 9 październ., 27 lutego i w 1-szej poł. stycznia.

### PLANETOIDY.

Oprócz dziewięciu planet wielkich, do których zalicza się również Ziemia, okrąża Słońce po drogach eliptycznych bardzo wielka ilość planet małych, czyli t. zw. planetoid. Odkryto ich **dotąd około 2000.** Dla 1200 obliczono orbity dokoła Słońca. Ogólna liczba planetoid, przeważnie bardzo drobnych i niepokaźnych, oceniana jest na **100 000.** Okrążają one Słońce w szerokim pasie przestrzeni, zawartym pomiędzy orbitami Marsa i Jowisza. Niektóre z nich wydalają się bardzo znacznie poza granice tego pasa. N. p. planetoida Hidalgo podchodzi za każdym swym obiegiem aż pod orbitę Saturna, zaś Eros, Ganymed, Albert i Alinda, oraz **odkryty w ub. roku „objekt Delporte'a"** (12 III w Uccle. Równocześnie odkrył ten objekt L. Orkisz w Warszawie) wkraczają we wnętrze orbity Marsa, **zbliżając się od czasu do czasu znacznie do Ziemi.** Wreszcie **„objekt Reinmutha", odkryty również w ubiegłym roku,** podchodząc do Słońca, **przekracza orbitę Ziemi** i przebywa w przestrzeni zawartej pomiędzy drogami Wenus i Merkurego.

Jedna z planetoid (l. porządkowa 1112) nosi nazwę **Polonia.** Dla uczczenia pamięci wybitnych zmarłych mężów nadano trzem w ostatnich latach wykrytym planetom nazwy: Amundsenia (1065), Edisona (742), oraz Flammario (1021). Planetoidy są dostępne obserwacjom w czasie ich przeciwstawienia względem Słońca.

### ☾ KSIĘŻYC.

W r. 1933 **w styczniu oraz w grudniu** Księżyc podczas pełni będzie przyświecał w krajach północnej półkuli bardzo wysoko ponad horyzontem, wskutek czego w sąsiedztwie tej fazy **będziemy mieli u nas długie i jasne noce księżycowe.** W Warszawie satelita pozostawać będzie wówczas **ponad horyzontem 17 godzin.** Natomiast **w czasie pełni czerwcowej oraz lipcowej** Księżyc trzymać się będzie pobliża południowego horyzontu, wskutek czego przyświecać będzie w tym czasie (w Warszawie) **zaledwie niespełna 6 godzin.**

Poszczególne **fazy Księżyca zachodzą w tych samych momentach dla całej kuli ziemskiej. W r. 1933 w grudniu przypadają dwie pełnie.**

### ☉ SŁOŃCE.

Słońce zbliża się obecnie do **okresu minimum plam słonecznych,** które ma przypaść ok. 1934 r. W związku z tem spodziewane jest **rzadkie występowanie w b. r. zórz polarnych,** oraz t. zw. **burz magnetycznych.** W bieżącem stuleciu ostatnie minimum plam słonecznych obserwowano w latach: 1902, 1913 i 1923.

Słońce obraca się dokoła swej osi w odniesieniu do gwiazd raz na 25.38 dni, czyli przeszło 14 razy w ciągu roku. Obrót bryły słonecznej da się bezpośrednio śledzić przy pomocy lunet. Obroty Słońca są systematycznie liczone (Carrington) od 9 listopada 1853 r. (początek pierwszego obrotu). W r. 1933 dn. 4 stycznia o g. 20.0 (czasu śr.-europ.) rozpocznie się 1061-szy z rzędu obrót globu słonecznego, w końcu zaś grudnia tego roku będziemy mieli 1075-ty obrót Słońca.

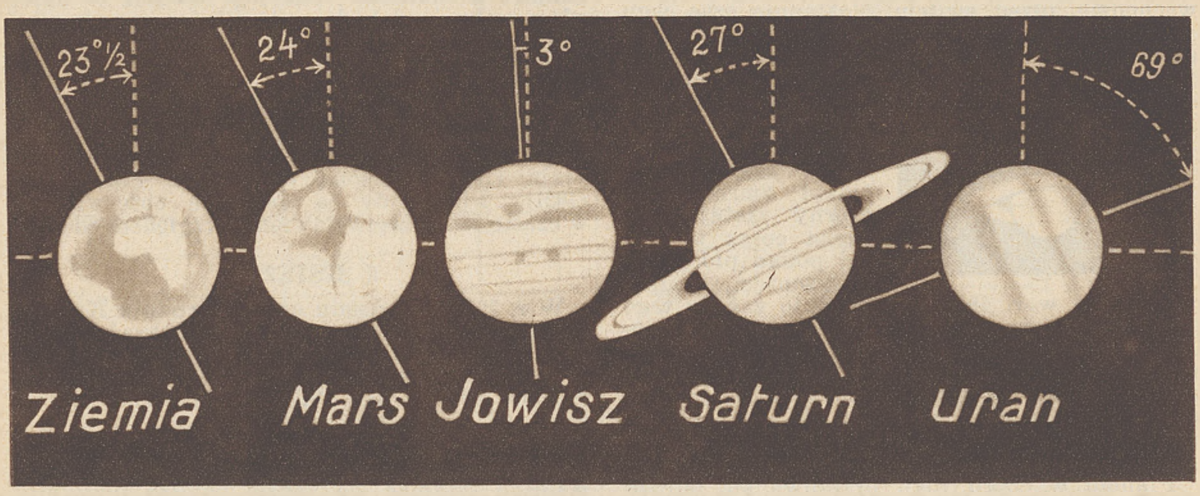
### WSCHODY I ZACHODY PLANET W R. 1933.

Wykresy na str. 9 i 10 pozwalają w sposób dogodny dla każdego dnia 1933 r. odczytać bezpośrednio moment wschodu i zachodu (obliczony dla Warszawy) każdej z 5-ciu jasnych planet wielkich, widocznych gołem okiem, oraz Słońca i tem samem ustalić czas ich widzialności danego dnia.

U góry i dołu wykresów zaznaczono miesiące i dni roku, z obu boków godziny dnia, wyrażone w czasie środk.-eur. Środkowe pola wykresów, objęte dwiema ciągłemi linjami, odnoszącemi się do Słońca, oznaczają noc, pozostałe części pola, górne i dolne — dzień. Godzinę i minutę (w przybliżeniu) wschodu lub zachodu

pewnej planety odczytujemy na linji poziomej wskazanej przez przecięcie się: 1) linji pionowej, określającej daną datę, oraz 2) linji krzywej, odnoszącej się do danej planety.

P r z y k ł a d: dn. 2 listopada 1933 r. Merkury wschodzi (str. 9) o g. 9 m. 0 (minuty zaokrąglone do 5), a więc już za dnia, zachodzi natomiast (str. 10) o g. 16 m. 40, a więc ½ g. po Słońcu;; nie jest przeto wcale w tym dniu widoczny. Wenus wynurza się z pod horyzontu w Warszawie o g. 11 m. 0, czyli za dnia, zapada pod horyzont o g. 17 m. 55, czyli jest widoczna wieczorem o zmroku przeszło godzinę. Mars wschodzi o g. 10 m. 5, zachodzi o g. 17 m. 40, czyli 1½ g. po Słońcu. Można go zatem odszukać o zmroku na wschodzie w pobliżu horyzontu. Jowisz pojawia się na wschodzie o g. 3 m. 50 rano, zachodzi o g. 15 m. 20, a więc jest widoczny tylko w końcu nocy od g. 3 m. 50 do świtu. Wreszcie Saturn wschodzi w tym dniu o g. 13 m. 20, zachodzi o g. 21 m. 55, widoczny jest więc od zmroku (na zach.) do g. 21 m. 55.




**Nachylenie osi planet do ich dróg około Słońca.**

Rycina ilustruje wielkość odchylenia osi planet od kierunku prostopadłego do płaszczyzny ich dróg naokoło Słońca. Odchylenie to jest bezpośrednią przyczyną, powodującą powstawanie pór roku na powierzchni planet.

## Zjawiska astronomiczne w roku 1933.

| Miesiąc | Dzień | Godz. | Zjawisko | Miesiąc | Dzień | Godz. | Zjawisko |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Styczeń | 1—4 | — | gwiazdy spad. Kwadrantydy | Sierpień | 17 | — | bliska konjunkcja na wieczornem zachodniem niebie planety Wenus z Jowiszem |
| „ | 3 | 20 | Ziemia w perihelium | „ | 21 | 4-9¾ | pierścieniowe zaćmienie Słońca |
| Luty | 24 | 11-16½ | pierścieniowe zaćmienie Słońca | Wrzesień | 23 | 13 | początek jesieni astronom. |
| Marzec | 3 | 14 | Mars najbliżej Ziemi. | Paźdz. | 18—23 | — | gwiazdy spadające Orionidy oraz Geminidy |
| „ | 21 | 3 | początek wiosny astronom. | Listopad | 13—18 | — | gwiazdy spadające Leonidy |
| Kwiecień | 19—22 | — | gwiazdy spadające Lirydy | „ | 22 | — | bardzo bliska konjunkcja na wieczornem zachodniem niebie Saturna z Księżycem |
| Czerwiec | 4 | 23 | bliska konjunkcja (perspekt.) Marsa z Jowiszem | „ | 22—26 | — | gwiazdy spad. Andromedydy |
| „ | 21 | 22 | początek lata astronomicznego | Grudzień | 21 | — | bliska konjunkcja na wieczornem zachodniem niebie planety Wenus z Saturnem |
| „ | 27—30 | — | gwiazdy spadające Pons-Winneckidy | „ | 22 | 8 | początek zimy astronom. |
| Lipiec | 2 | 22 | Ziemia w aphelium (najdalej od Słońca) | | | | |
| „ | 27—31 | — | gwiazdy spadające Akwarydy | | | | |
| Sierpień | 10—13 | — | „ „ Perseidy | | | | |
| „ | 15—20 | — | „ „ Cefeidy | | | | |

## Komety w roku 1933.

Komet perjodycznych, których powrót był już obserwowany, znamy dotychczas dopiero 31. Najwięcej powrotów do Słońca — bo odpowiednio 38 i 28 — obserwowano u komety Enckego, oraz komety Halley'a. Pojawienia się komety Halley'a, której obieg dokoła Słońca wynosi 76 lat, dadzą się śledzić na podstawie dawniejszych obserwacyj i zapisków wstecz, aż do roku 240 przed Chrystusem.

W r. 1933 oprócz komet nowych, dla których daty pojawienia się przewidzieć nie można, oczekiwany jest powrót w pobliże Słońca i Ziemi nast. komet perjodycznych (tabela obok):

| Nazwa komety | Data przejścia przez perihelium w r. 1933 | Okres obiegu dokoła Słońca | Obserwowano po raz pierwszy | Była już obserwowana podczas powrotu do Słońca razy |
|---|---|---|---|---|
| De Vico-E. Swift | styczeń | 6.40 lat | r. 1678 | 2 |
| Winnecke | maj | 5.89 „ | „ 1819 | 10 |
| Finlay | czerwiec | 6.84 „ | „ 1886 | 4 |
| Giacobini | „ | 6.57 „ | „ 1900 | 2 |
| Holmes | sierpień | 6.86 „ | „ 1892 | 2 |
| Brorsen 1 | listopad | 5.46 „ | „ 1846 | 4 |



**Kometa z przed 400 lat.**

Droga komety z r. 1533, na tle Perseusza i Cassiopei. (U dołu na prawo kometa o podwójnym warkoczu, widziana w styczniu r. 1583 w gwiazdozbiorze Pegaza.) Opis (St. Lubienieckiego „Theatrum Cometicum") określa kometę jako zjawisko niezwykłej wielkości. Jej przypisywano, że w Norymberdze wybuchła zaraza, że trzęsienie ziemi wystąpiło w Bazylei i wzdłuż Renu i że w Germanji zrodził się „tumultus Anabaptisticus".

Podobnie olbrzymia kometa z przed 500 lat, która ukazała się dn. 4 II r. 1433 i świeciła przez 3 miesiące, była uznana („De Cometis" Rockenbacha, frankfurckiego matematyka, 1536—1611) za przyczynę panujących w owym roku powodzi, gwałtownych burz i zawikłań wojennych. Lubieniecki cytując ten pogląd zauważa, że w owym roku były także pomyślne wydarzenia i podnosi, że „przy ukazaniu się komety rozwój wydarzeń zawisł nie tylko od sztuki wojny, ale i sztuki pokoju, i wojny mają inne przyczyny, jak zjawienie się komet, co zwykle nazywają ich zapowiedzią. Tak i głód i zarazy mają swe przyczyny poza kometami". Autor zwalcza tu zatem przesądy utrwalone astrologją.

### GWIAZDY SPADAJĄCE.

Ziemia nasza — jak wynika z obliczeń popartych obserwacjami — spotyka na swej drodze **codziennie około 35 miljonów drobnych meteorów**, które powiększają w rezultacie jej masę o **500 ton rocznie**. Wpadają one sporadycznie każdej nocy w różnych punktach do atmosfery ziemskiej. Czasem występują w postaci t. zw. rojów, powodujących nieraz prawdziwy „deszcz gwiazd spadających". (N. p. rój Leonid, szczątki komety z r. 1866 I, był obserwowany w Ameryce Płn. dn. 14 XI 1868 r. w ilości 30 000 meteorów w ciągu 1½ g. w jednem miejscu obserwacyj.)

Roje meteorów (znamy ich około 300) pojawiają się corocznie, raz obficiej, raz mniej licznie, w pewnych określonych dniach roku, w których Ziemia przebiega blisko ich orbit.

### ŚWIATŁO ZODJAKALNE.

W krajach podzwrotnikowych niemal każdej nocy bezksiężycowej można obserwować na niebie, po zachodzie Słońca oraz przed jego wschodem, subtelną matową poświatę, w postaci stożka, wspierającego się podstawą na linji horyzontu w miejscu, gdzie zaszło, względnie ma wejść Słońce. Światło to układa się wzdłuż ekliptyki, czyli zodjaka i stąd pochodzi jego nazwa. Jasnością swą przewyższa nieraz Drogę Mleczną i stanowi prawdziwą ozdobę nocy podzwrotnikowych.

U nas, na półkuli północnej, zjawisko przedstawia się skromniej. Daje się obserwować tylko wówczas, gdy ekliptyka ustawia się w porze jego widzialności stromo względem horyzontu, a więc: wieczorem, po nastaniu zmierzchu, na zachodzie, **w styczniu, lutym i marcu**, oraz rankiem, przed brzaskiem dziennym, na wschodzie, **we wrześniu, październiku i listopadzie**. Przyczyną światła zodjakalnego są prawdopodobnie promienie słoneczne, odbijające się od pyłu kosmicznego oraz drobnych meteorów, które w postaci olbrzymiego pierścienia otaczają Słońce, sięgając poza orbitę ziemską.

## Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy.

W tabelach miesięcznych Kalendarza podano momenty wschodu i zachodu Słońca dla każdego dnia 1933 r., obliczone dla Warszawy, jako w przybliżeniu pośrodku ziem polskich położonej. Dla innych miejscowości Polski momenty te są nieco inne, zależnie od położenia geograficznego danej miejscowości. Zamieszczona poniżej tabela podaje różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy dla 5-ciu różnych miast Polski, obliczone w odstępach dziesięciodniowych. Znak (—) oznacza wcześniejsze odbywanie się (w stosunku do Warszawy) odnośnych zjawisk, znak (+) ich opóźnienie. N. p. latem Słońce wschodzi w Wilnie przeszło ½ g. wcześniej, niż w Warszawie, zimą zaś zachód Słońca przypada tam przeszło ½ g. wcześniej, niż w Warszawie. Natomiast w Gdyni Słońce wschodzi zimą prawie ½ g. później niż w Warszawie, latem zaś zachód Słońca przypada o takąsamą ilość czasu później.

| Rok 1933 | | Gdynia | | Kraków | | Lwów | | Poznań | | Wilno | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | wschód | zachód | wschód | zachód | wschód | zachód | wschód | zachód | wschód | zachód |
| Styczeń | 1 | + 24m | - 5m | - 6 | + 14m | - 24m | 0m | + 17m | + 15m | - 3m | - 31m |
| „ | 11 | + 22 | - 3 | - 5 | + 13 | - 23 | - 1 | + 17 | + 15 | - 4 | - 30 |
| „ | 21 | + 20 | - 1 | - 4 | + 12 | - 21 | - 3 | + 17 | + 15 | - 5 | - 28 |
| „ | 31 | + 18 | + 1 | - 3 | + 11 | - 20 | - 4 | + 17 | + 15 | - 7 | - 26 |
| Luty | 10 | + 16 | + 3 | - 2 | + 10 | - 18 | - 5 | + 17 | + 16 | - 10 | - 24 |
| „ | 20 | + 15 | + 4 | 0 | + 8 | - 17 | - 7 | + 16 | + 16 | - 12 | - 22 |
| Marzec | 2 | + 13 | + 6 | + 1 | + 7 | - 15 | - 9 | + 16 | + 16 | - 14 | - 20 |
| „ | 12 | + 11 | + 8 | + 3 | + 5 | - 13 | - 11 | + 16 | + 16 | - 16 | - 18 |
| „ | 22 | + 9 | + 10 | + 4 | + 4 | - 12 | - 12 | + 16 | + 16 | - 18 | - 16 |
| Kwiecień | 1 | + 7 | + 12 | + 6 | + 2 | - 10 | - 14 | + 16 | + 17 | - 20 | - 14 |
| „ | 11 | + 5 | + 14 | + 7 | + 1 | - 8 | - 16 | + 15 | + 17 | - 22 | - 12 |
| „ | 21 | + 3 | + 16 | + 9 | - 1 | - 6 | - 18 | + 15 | + 17 | - 24 | - 10 |
| Maj | 1 | + 1 | + 18 | + 11 | - 3 | - 4 | - 20 | + 15 | + 17 | - 26 | - 8 |
| „ | 11 | - 1 | + 20 | + 12 | - 4 | - 2 | - 22 | + 15 | + 17 | - 28 | - 6 |
| „ | 21 | - 3 | + 22 | + 13 | - 6 | - 1 | - 24 | + 15 | + 17 | - 30 | - 4 |
| „ | 31 | - 5 | + 23 | + 14 | - 7 | 0 | - 25 | + 15 | + 17 | - 31 | - 3 |
| Czerwiec | 10 | - 6 | + 24 | + 15 | - 8 | + 1 | - 26 | + 15 | + 17 | - 32 | - 2 |
| „ | 20 | - 7 | + 25 | + 16 | - 8 | + 2 | - 26 | + 15 | + 18 | - 33 | - 1 |
| „ | 30 | - 6 | + 25 | + 16 | - 8 | + 2 | - 26 | + 15 | + 18 | - 33 | - 2 |
| Lipiec | 10 | - 5 | + 24 | + 15 | - 7 | + 1 | - 25 | + 15 | + 18 | - 32 | - 3 |
| „ | 20 | - 3 | + 23 | + 14 | - 6 | 0 | - 24 | + 15 | + 17 | - 31 | - 4 |
| „ | 30 | - 1 | + 21 | + 13 | - 5 | - 1 | - 22 | + 15 | + 17 | - 29 | - 6 |
| Sierpień | 9 | + 1 | + 18 | + 11 | - 3 | - 3 | - 20 | + 15 | + 17 | - 27 | - 8 |
| „ | 19 | + 3 | + 16 | + 10 | - 2 | - 5 | - 19 | + 15 | + 17 | - 24 | - 10 |
| „ | 29 | + 4 | + 14 | + 8 | 0 | - 7 | - 17 | + 16 | + 17 | - 22 | - 12 |
| Wrzesień | 8 | + 6 | + 12 | + 7 | + 1 | - 9 | - 15 | + 16 | + 17 | - 20 | - 14 |
| „ | 18 | + 8 | + 10 | + 5 | + 3 | - 11 | - 13 | + 16 | + 16 | - 18 | - 16 |
| „ | 28 | + 10 | + 8 | + 4 | + 4 | - 12 | - 12 | + 16 | + 16 | - 16 | - 18 |
| Październik | 8 | + 12 | + 6 | + 2 | + 5 | - 14 | - 10 | + 16 | + 16 | - 14 | - 20 |
| „ | 18 | + 14 | + 4 | + 1 | + 7 | - 16 | - 8 | + 17 | + 16 | - 12 | - 22 |
| „ | 28 | + 15 | + 3 | 0 | + 9 | - 18 | - 6 | + 17 | + 16 | - 10 | - 24 |
| Listopad | 7 | + 17 | + 1 | - 1 | + 10 | - 19 | - 4 | + 17 | + 16 | - 8 | - 25 |
| „ | 17 | + 19 | - 1 | - 3 | + 12 | - 21 | - 3 | + 17 | + 15 | - 6 | - 27 |
| „ | 27 | + 21 | - 2 | - 5 | + 13 | - 23 | - 1 | + 17 | + 15 | - 5 | - 29 |
| Grudzień | 7 | + 22 | - 3 | - 6 | + 14 | - 24 | 0 | + 17 | + 15 | - 4 | - 30 |
| „ | 17 | + 23 | - 4 | - 7 | + 15 | - 25 | + 1 | + 17 | + 15 | - 3 | - 31 |
| „ | 27 | + 23 | - 4 | - 7 | + 15 | - 25 | + 1 | + 17 | + 15 | - 3 | - 31 |

## Długość dnia i nocy w Polsce.

Długość dnia oraz nocy zmienia się w każdej miejscowości Ziemi w zależności od rocznego pozornego ruchu Słońca na tle gwiazd, a więc wraz z porami roku. Zmiany te w pobliżu równika są bardzo nieznaczne, w miarę zaś zbliżania się ku biegunowi stają się coraz wydatniejsze. Na obu biegunach dzień trwa (z powodu działania refrakcji atmosferycznej) przeszło pół roku, noc zaś z tego samego powodu niespełna pół roku.

U nas, gdy Słońce, obiegające ekliptykę dokoła, znajdzie się w jej częściach północnych, wysoko w krajach północnej półkuli ponad horyzont zawsze wzniesionych, wschód Słońca przypada wcześnie, zachód późno, dni są długie, noce krótkie. Ma to miejsce latem. Gdy natomiast bawi ono w częściach południowych ekliptyki, położonych zawsze nisko nad horyzontem w krajach półkuli północnej, wschodzi późno, zachodzi wcześnie, dni są krótkie, noce długie. Ma to miejsce zimą.

**W r. 1933 najdłuższy dzień oraz najkrótsza noc w roku w Polsce przypadnie na dzień 21 czerwca, pod miejscowością Uście** (nieco na wschód od granicy: Polski, Łotwy i Bolszewji). Dzień trwać tam będzie **17 g. 34 min.**, noc tylko **6 g. 26 min.** Natomiast **najdłuższa noc oraz najkrótszy dzień w r. 1933 w Polsce przypadnie 22 grudnia, w tej samej okolicy**, jako najbardziej ku północy wysuniętej. Noc trwać tam będzie w tym dniu **17 godz. 1 min.**, dzień zaś tylko **6 godz. 59 min.** (Długość dnia i nocy dla każdego dnia r. 1933 dla Gdyni, Krakowa, Poznania, Lwowa i Wilna, można z łatwością odczytać z tabel miesięcznych Kalendarza, podających moment wschodu i zachodu Słońca dla Warszawy, uwzględniwszy dla tego dnia odpowiednią poprawkę wyrażoną w minutach w powyżej podanej tabeli różnic dla tych miast.)

### NAJWCZEŚNIEJSZY WSCHÓD I NAJPÓŹNIEJSZY ZACHÓD SŁOŃCA NA ZIEMIACH POLSKICH.

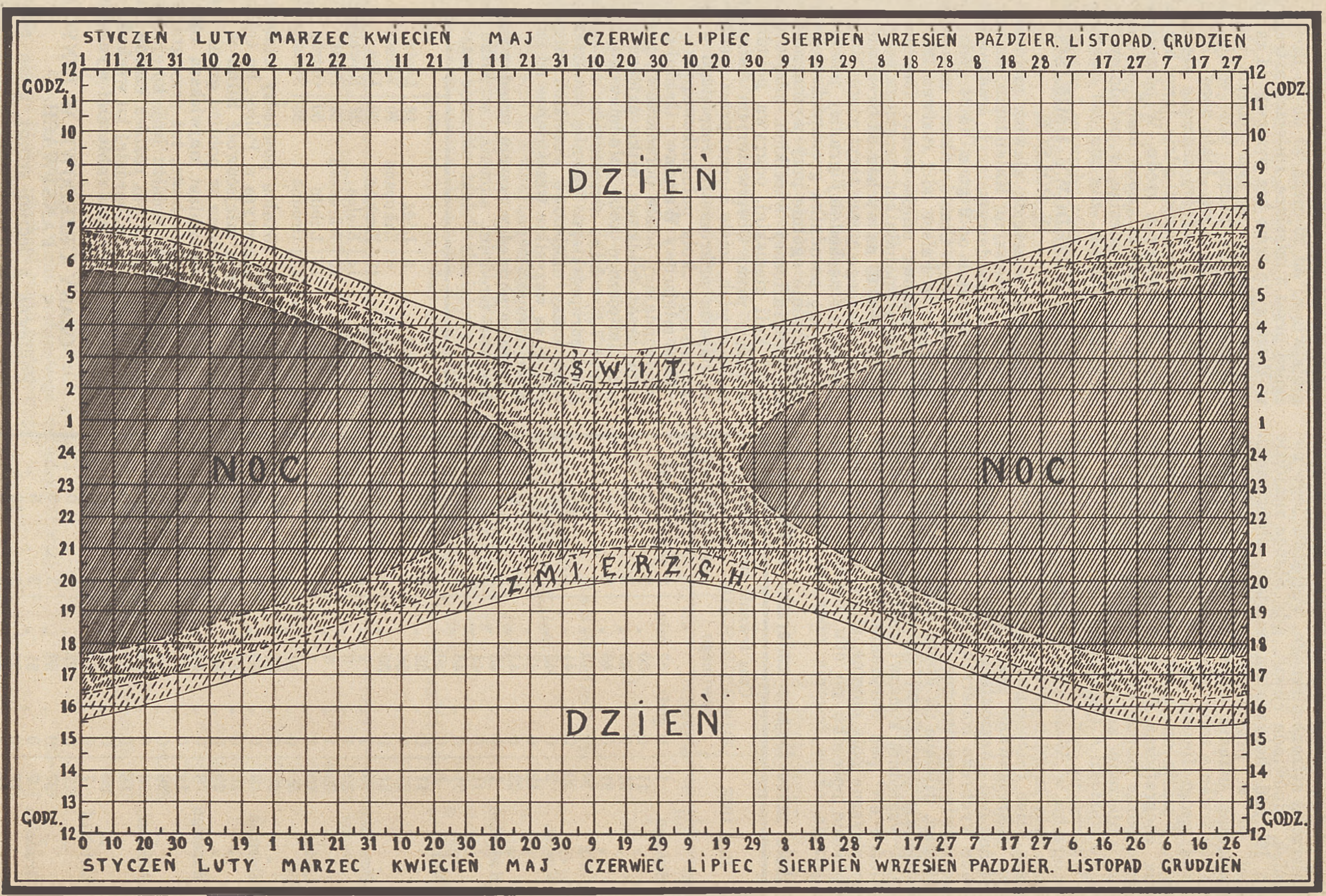
Najwcześniejszy w roku wschód Słońca na obszarze objętym obecnie granicami Polski przypada w czasie przesilenia letniego (t. j. 21 czerwca 1933 r.) o g. 2 m. 23 w **miejscowości Uście**. Najpóźniej w roku zachodzi Słońce na ziemiach polskich w tym samym dniu, o g. 20 m. 29, na wybrzeżu polskiego morza, na zachod od miejscowości **Holędry** tuż przy granicy niemiecko-polskiej. Zatem tego dnia Słońce świecić będzie na obszarze Polski w **ciągu 18 g. 6 m.**

### CZAS TRWANIA ZMIERZCHU W POLSCE.

Wskutek rozpraszania się promieni słonecznych w atmosferze ziemskiej, zapadnięcie całkowitych ciemności nocnych poprzedza zawsze wieczorny zmrok, nastanie zaś jasnego dnia, ranny świt. Zmierzch zaczyna się w chwili zachodu Słońca, świt kończy się w chwili jego wschodu. Koniec **zmierzchu cywilnego** wieczorem, względnie jego początek nad ranem przy-

## Długość dnia i nocy w Polsce.

Z uwzględnieniem czasu trwania zmierzchu astronomicznego oraz cywilnego. (Obliczenia dla Warszawy, czas środk.-europ.)



pada w chwili, gdy Słońce znajduje się 6½° **pod horyzontem.** Wówczas czytanie normalnego druku na miejscu zewsząd otwartem staje się, względnie przestaje już być utrudnione. Koniec **zmierzchu astronomicznego,** względnie jego początek, odpowiada chwili, gdy Słońce znajduje się 18° **pod horyzontem** miejsca obserwacyj. Jest to w przybliżeniu **moment nastania, względnie ustania zupełnych ciemności nocy.**

Czas trwania zmierzchu zależny jest od szerokości geograficznej danego miejsca oraz od daty. Wzrasta on ze zwiększającą się szerokością geograficzną od równika ku biegunom, przechodząc stopniowo od wartości 1¼ godziny (dla zmierzchu astronomicznego) na równiku, aż do wartości 6 tygodni na biegunach.

Wykres na str. 15 obrazuje czas trwania zmierzchu w Warszawie podczas całego roku. Dwa pola jasne, u góry i u dołu rysunku, oznaczają dzień (Słońce nad horyzontem); podłużne pole zakreskowane pośrodku rysunku — noc (Słońce pod horyzontem). Pole lekko zakreskowane wyobraża zmierzch astronomiczny, przyczem dwie symetryczne linje, u góry i u dołu rysunku, dzielące na części pole zmierzchu, odpowiadają początkowi zmierzchu astronomicznego, względnie końcowi zmierzchu cywilnego (Słońce 6½° pod horyzontem). Wreszcie dwa symetryczne pola ciemne, silnie zakreskowane, widoczne pośrodku po obu stronach rysunku, ilustrują okres trwania nocy astronomicznej.

**Tabela czasu trwania zmierzchu w Warszawie.**

| Rok 1933 | | Czas trwania zmierzchu cywilnego | Czas trwania zmierzchu astronomicznego |
|---|---|---|---|
| Styczeń | 1 | 0 godz. 52 min. | 2 godz. 5 min. |
| „ | 11 | 0 „ 50 „ | 2 „ 5 „ |
| „ | 21 | 0 „ 49 „ | 2 „ 0 „ |
| „ | 31 | 0 „ 46 „ | 2 „ 0 „ |
| Luty | 10 | 0 „ 45 „ | 1 „ 55 „ |
| „ | 20 | 0 „ 44 „ | 1 „ 55 „ |
| Marzec | 2 | 0 „ 43 „ | 1 „ 55 „ |
| „ | 12 | 0 „ 43 „ | 1 „ 55 „ |
| „ | 22 | 0 „ 43 „ | 2 „ 0 „ |
| Kwiecień | 1 | 0 „ 43 „ | 2 „ 0 „ |
| „ | 11 | 0 „ 44 „ | 2 „ 10 „ |
| „ | 21 | 0 „ 46 „ | 2 „ 20 „ |
| Maj | 1 | 0 „ 49 „ | 2 „ 35 „ |
| „ | 11 | 0 „ 52 „ | 3 „ 0 „ |
| „ | 21 | 0 „ 56 „ | |
| „ | 31 | 0 „ 59 „ | |
| Czerwiec | 10 | 1 „ 2 „ | Zmierzch trwa od zachodu do wschodu Słońca |
| „ | 20 | 1 „ 3 „ | |
| „ | 30 | 1 „ 3 „ | |
| Lipiec | 10 | 1 „ 1 „ | |
| „ | 20 | 0 „ 57 „ | |
| „ | 30 | 0 „ 53 „ | 3 godz. 20 min. |
| Sierpień | 9 | 0 „ 50 „ | 2 „ 40 „ |
| „ | 19 | 0 „ 47 „ | 2 „ 25 „ |
| „ | 29 | 0 „ 45 „ | 2 „ 10 „ |
| Wrzesień | 8 | 0 „ 44 „ | 2 „ 5 „ |
| „ | 18 | 0 „ 43 „ | 2 „ 0 „ |
| „ | 28 | 0 „ 43 „ | 1 „ 55 „ |
| Paździer. | 8 | 0 „ 43 „ | 1 „ 55 „ |
| „ | 18 | 0 „ 43 „ | 1 „ 55 „ |
| „ | 28 | 0 „ 44 „ | 1 „ 55 „ |
| Listopad | 7 | 0 „ 46 „ | 2 „ 0 „ |
| „ | 17 | 0 „ 47 „ | 2 „ 0 „ |
| „ | 27 | 0 „ 50 „ | 2 „ 5 „ |
| Grudzień | 7 | 0 „ 51 „ | 2 „ 5 „ |
| „ | 17 | 0 „ 52 „ | 2 „ 10 „ |
| „ | 27 | 0 „ 52 „ | 2 „ 10 „ |

Tabela podaje w odstępach dziesięciodniowych czas trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego w Warszawie. Liczby odnoszące się do zmierzchu astronomicznego, zostały zaokrąglone do 5 minut.

Jak wynika z wykresu na str. 15, począwszy mniejwięcej od 20 maja aż do 25 lipca, a więc **zgórą przez 2 miesiące, zmierzch astronomiczny w Warszawie trwa bez przerwy od zachodu do wschodu Słońca;** w tym okresie czasu nocy astronomicznych niema tam wcale, zamiast nich występują t. zw. **„białe noce“.** Zjawisko to jeszcze silniej i dłużej zaznacza się **na Pomorzu i Wileńszczyźnie,** gdzie trwa **bez przerwy przez 3 miesiące z rzędu.** W północnych częściach **Małopolski** „noce białe“ występują zaledwie przez 1 miesiąc, w południowych, zwłaszcza na Pokuciu, nie ma ich prawie wcale.

## CZAS URZĘDOWY I MIEJSCOWY W POLSCE.

Momenty wszelkich zjawisk niebieskich, podane w niniejszym Kalendarzu, są wyrażone **w czasie urzędowym, t. j. środkowo-europejskim,** liczonym od 0 godz. do 24 godz., począwszy od północy. Czas środkowo europejski, obowiązujący w Polsce od 1 czerwca 1922 r., odpowiada czasowi miejscowemu (średniemu słonecznemu) południka, przebiegającego dokładnie **o 15° 0' 0" na wschód od Greenwich,** a więc przechodzącego przez terytorjum Niemiec bardzo blisko zachodniej granicy polskiej. Rolę pierwszego południka greenwichskiego, używanego obecnie ogólnie przy wyznaczaniu długości geograficznej wszelkich miejscowości na całej kuli ziemskiej, odgrywa południk, przechodzący przez Obserwatorjum Astronomiczne w Greenwich, ściśle biorąc, przez środkową nitkę pajęczą mikrometru, rozpiętego w ognisku tamtejszego „koła południkowego“.

**Czas miejscowy Warszawy** (średni słoneczny), odpowiadający ściśle południkowi, przechodzącemi przez środkową nitkę pajęczą mikrometru tamtejszego koła południowego, jest o 24 minut 7.25 sekund wcześniejszy od czasu środkowo-europejskiego. Dawniej powszechnie używane czasy miejscowe wszelkich miejscowości Polski są wszystkie wcześniejsze od czasu środkowo-europejskiego.

**Różnice pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym** (średnim słonecz.) w kilku różnych miejscowościach Polski obrazuje nast. tablica:

| | min. | | min. | | min. |
|---|---|---|---|---|---|
| Wieluń | 5 | Łódź | 18 | Lwów | 36 |
| Poznań | 8 | Zakopane | 20 | Wilno | 41 |
| Bydgoszcz | 12 | Kraków | 20 | Lida | 41 |
| Toruń | 14 | Kielce | 23 | Nowogródek | 43 |
| Cieszyn | 15 | Warszawa | 24 | Pińsk | 45 |
| Katowice | 16 | Lublin | 30 | Ostróg | 46 |
| Częstochowa | 17 | Grodno | 35 | Stelmachowo | 53 |

**Najmniejszą różnicę pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym** w Polsce, bo tylko 3 minuty, wykazuje **miejscowość Silna w woj. poznańskiem,** położona w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, natomiast **największą różnicę,** 53 m. posiada **Stelmachowo,** tuż przy granicy polsko-rosyjskiej (w pobliżu linji kolejowej Mołodeczno-Połock). Zatem **różnica czasów miejscowych pomiędzy najbardziej ku wschodowi i zachodowi wysuniętemi rubieżami wynosi 50 min.**

## CZASY URZĘDOWE W INNYCH PAŃSTWACH.

Ponieważ z jednej strony życie nasze jest automatycznie regulowane następstwem dni i nocy (t. j. czasem słonecznym), z drugiej zaś strony czasy słoneczne miejscowe w różnych miejscowościach są różne, przeto — celem uni-

knięcia zamieszania oraz dla ujednostajnienia wskazań zegarów na całej kuli ziemskiej — **większość państw cywilizowanych przyjęła t. zw. czas strefowy.** Czas strefowy jest **oparty na czasie greenwichskim** (używanym powszechnie w astronomji) i różni się od niego jedynie całkowitą ilością godzin, przyczem w poszczególnych krajach jest o ile możności dostosowany do czasu miejscowego słonecznego. — W ten sposób **zegary na całej kuli ziemskiej,** regulowane obecnie z wielką precyzją (do ułamków sekundy) parę razy na dobę zapomocą specjalnych sygnałów radjowych, nadawanych przez radjostacje większości państw kulturalnych, **wskazują wszystkie w danym momencie tę samą minutę i sekundę, różniąc się od siebie jedynie całkowitą ilością godzin.**

Czas strefowy ma duże znaczenie przy regulowaniu komunikacji międzynarodowej.

Dla dowolnej chwili, n. p. południa, w krajach, przez które przebiegają południki położone **na wschód od Greenwich,** zegary naregulowane według czasu strefowego wskazują **większą liczbę godzin,** niż w Greenwich, natomiast w krajach, przez które przechodzą południki, położone **na zachód od Greenwich,** zegary wskazują **mniejszą liczbę godzin.** Obrazuje to następujące zestawienie:

Gdy w Polsce jest g. 12 w południe, to wówczas zegary wskazują:

G. 3 w Stanach Zjednoczonych A. P., położonych w pobliżu wybrzeża Oceanu Spokojnego (Pacific Time).

G. 4 w zachodniej i środkowej części St. Zjedn. A. P. (Mountain Time).

G. 5 we wschodniej środkowej części St. Zjedn. A. P. (Central Time).

G. 6 w St. Zjedn. położonych w pobliżu wybrzeża Oc. Atl. (Eastern Time).

G. 11 w W. Brytanji, Francji, Belgji, Hiszpanji i Portugalji (czas zachodnio-europejski).

G. 12 w Danji, Niemczech, Włoszech, Szwajcarji, Austrji, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławji, Szwecji, Norwegji i na Litwie (czas środkowo-europejski).

G. 13 w Finlandji, Estonji, Łotwie, Rosji eur. (do mniejwięcej 40° dług. wsch. od Greenwich), Rumunji, Bułgarji, Grecji, Turcji, Palestynie i Egipcie (czas wsch.-europejski).

G. 14 w Rosji europejskiej poza 40° długości wschodniej od Greenwich i na Madagaskarze.

G. 18 w Chinach płd., w Indochinach francuskich i w Syjamie.

G. 20 w Japonji i Korei.

G. 21 w Tasmanji, N. Płd. Walji, N. Gwinei.

G. 23 na wyspach arch. Fidżi, na wyspie Wrangla, na płd. wybrzeżach wschodniego krańca Syberji.

G. 24 na wyspach Aleuckich, na Alasce, oraz na wsch. wyspach Samoa.

**„Linja zmiany daty“** nie przebiega dokładnie wzdłuż południka położonego o 180° na wschód, względnie zachód od Greenwich, lecz — ze względów praktycznych — biegnie (od północy ku południowi) przez cieśninę Beringa, skręca ku kontynentowi azjatyckiemu, omijając wyspy Aleuckie, wraca do południka 180°, wzdłuż którego przekracza równik, wygina się następnie o 15° w kierunku Ameryki, obejmując znaczną część Polinezji, poczem na wysokości Nowej Zelandji powraca do południka 180° i kieruje się wzdłuż niego ku Antarktydzie.

## RÓŻNICA CZASU URZĘDOWEGO POMIĘDZY POLSKĄ A WAŻNIEJSZEMI OŚRODKAMI POLSKIEMI W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Baltimore | — 6 godz. | Milwauke | — 7 godz. |
| Boston | — 6 „ | Nowy Jork | — 6 „ |
| Buffalo | — 6 „ | Pittsburg | — 6 „ |
| Chicago | — 7 „ | S. Francisco | — 9 „ |
| Cleveland | — 7 „ | St. Louis | — 7 „ |
| Detroit | — 7 „ | Waszyngton | — 6 „ |

## MIKROKOSMOS.

proton $= \frac{1}{10^{13}}$ cm  molekuła $= \frac{1}{10^{7}}$ cm

atom $= \frac{1}{10^{8}}$ „  kolloid $= \frac{1}{10^{6}}$ „

## MAKROKOSMOS.

| | |
|---|---|
| Głowa komety | = $10^{7}$ cm |
| Układ Ziemia—Księżyc | = $10^{11}$ „ |
| Układ słoneczny | = $10^{15}$ „ |
| Kuliste gromady gwiazd | = $10^{20}$ „ |
| „Obłoki“ gwiazdowe | = $10^{22}$ „ |
| Układ Drogi Mlecznej | = $10^{23}$ „ |
| Układ Supergalaktyki | = $10^{27}$ „ |
| Kosmos (według teorji względności) | = $10^{20}$ „ |

## Prędkości kosmiczne.

| | | |
|---|---|---|
| **Księżyc** | (średnia prędkość ruchu postępowego dookoła Ziemi) | 1·024 km/sek |
| **Pluton** | „ „ „ „ „ Słońca) | 4·68 „ |
| **Neptun** | „ „ „ „ „ „ | 5·23 „ |
| **Uran** | „ „ „ „ „ „ | 6·80 „ |
| **Saturn** | „ „ „ „ „ „ | 9·64 „ |
| **Jowisz** | „ „ „ „ „ „ | 13·05 „ |
| **Mars** | „ „ „ „ „ „ | 24·11 „ |
| **Ziemia** | „ „ „ „ „ „ | 29·77 „ |
| **Wenus** | „ „ „ „ „ „ | 34·99 „ |
| **Merkury** | „ „ „ „ „ „ | 47·83 „ |
| **Komety** | (prędkość ruchu postępowego dookoła Słońca w aphelium) | cm/sek |
| „ | „ „ „ „ „ w odległości 1 jedn. astronom. | 42 km/sek |
| „ | „ „ „ „ „ w perihelium u niektórych komet ok. | 500 „ |
| **Meteory** | (prędkość ruchu względem Ziemi) | 12—72 „ |
| „ | ( „ „ „ Słońca — jak u komet) | |
| **Słońce** | ( „ „ „ sąsiednich gwiazd) | 19 „ |
| **Gwiazdy** | (średnia prędkość ruchu postępowego względem Słońca) | 30—40 „ |
| **Arkturus** | (alfa Bootis, prędkość ruchu postępowego) | 413 „ |
| **Słońce** | (prędkość ruchu po orbicie eliptycznej naokoło centrum Drogi Mlecznej) | 300 „ |
| **Największa szybkość ruchu postępowego** | wymierzona u najdalszych mgławic pozagalaktycznych | 19600 „ |

**Największą ze znanych prędkości jest prędkość ruchu światła w próżni, wynosząca 299 796 km/sek.** Jest to **największa możliwa prędkość** w przyrodzie i tem samem **górna granica prędkości we Wszechświecie.**

# Część kalendarzowa.

Ks. Dr. MICHAŁ KORDEL.

## Początki kultu świętych.

*Kult męczenników* wywodzi się *ze starochrześcijańskiej liturgji pogrzebowej*, zdaniem zaś niektórych badaczy cześć oddawana świętym w Kościele kat. jest tylko dalszym ciągiem pogańskiego kultu herosów — bohaterów. Podobieństwo pewne zachodzi i ten sam był może podkład psychologiczny w obu wypadkach, ale kult świętych, zwłaszcza męczenników, u chrześcijan opierał się na odrębnej i zupełnie nowej podstawie: na *dogmacie o świętych obcowaniu.*

Starożytność klasyczna czciła herosów. Oddawano im cześć prawie boską, składano im ofiary, modlono się do nich, a najczęściej ich ubóstwiano, apoteozowano, czego nie było u pierwszych chrześcijan, a tembardziej w późniejszych okresach dziejów Kościoła.

*Wiara w życie pozagrobowe* była u starożytnych narodów, zwłaszcza Rzymian, bardzo głęboko zakorzeniona. *U chrześcijan spotęgowała się* przez objawienie i wyraźne oświadczenie Chrystusa. Dlatego u samych początków religji chrześcijańskiej, n. p. na terenie rzymskim, spotykamy dowody wiary w życie pozagrobowe i to w życie z Chrystusem. O tych, co stąd odeszli, mówiono, że są w miejscu ochłody, są u Chrystusa, w spokoju, „in pace, in refrigerio". Z tem przekonaniem i wiarą w życie szczęśliwe za grobem łączyły się różne zwyczaje pogrzebowe (strojenie, palenie światła na grobach), znane także poganom. Ale chrześcijanie w dniu pogrzebu czy w rocznicę śmierci znakomitych męczenników odprawiali na grobach liturgję eucharystyczną. *Te nabożeństwa pogrzebowe nie były w rzeczywistości żałobnemi*, ani tak smutnemi, jak nam się dziś wydaje; mniej w nich było błagań i próśb do Boga za duszami potrzebującemi wybawienia, a więcej *pieśni pochwalnych i triumfalnych*, z dziękczynieniem za zwycięstwo męczenników. Nie tyle za zmarłych, lecz modlono się do zmarłych. Jeszcze żadnemu, nawet najznakomitszemu męczennikowi nie dodano przymiotnika „Święty", ale go już wzywano i proszono o wstawiennictwo u Boga.

Podobne wezwania do zmarłych zanosili i poganie, ale u nich pochodziło to z bojaźni przed zmarłymi; najczęściej prosili zmarłych o nieszkodzenie tu na ziemi i używali słowa: „parce" = przebacz, bądź łaskaw. W chrześcijańskich zaś napisach grobowych z I — III w. *przeważają prośby o modlitwę i pamięć przed Bogiem.* Charakterystyczne jest jeszcze i to, że chrześcijanie zwracając się do swych zmarłych, przemawiali do nich w liczbie pojedynczej, *poufale*, jak brat do brata, przyjaciel do przyjaciela. Te prośby o wstawiennictwo u Chrystusa, znane są z listów św. Pawła i św. Ignacego, bisk. antjocheńskiego († 106). Wspólność modlitwy, wzajemna łączność i wspólny udział w życiu łaski, to znane powszechnie u chrześcijan przekonania. Sztuka katakumbowa przedstawia tych, co u Chrystusa przebywają i tam się wstawiać mają, jako „orantes", to jest „modlących się", w postawie stojącej, z rozłożonemi rękoma.

Powszechnie wierzono, że dusze w niebie, zwłaszcza święci męczennicy, tylko się modlą i śpiewają Bogu pieśni pochwalne. Ten moment zaczyna przeważać *w napisach z IV w.* Od tego czasu datuje się *silniejszy objaw czci męczenników.* Ale *jeszcze nie noszą oni zaszczytnego „Święty"* przed swem imieniem. Również nie spotykamy na pomnikach z tych czasów żadnego realistycznego przedstawienia męczeńskiej śmierci, co później z wielkiem upodobaniem czyniono; nawet *bardzo rzadko dopisywano wówczas na grobie pod imieniem słowo: „Martyr"* = świadek (prawdy), męczennik, choć zmarli ponieśli właśnie śmierć męczeńską, zresztą bez zezwolenia władzy kościelnej nie było wolno każdego publicznie uważać za męczennika, choć był nim rzeczywiście. Jest to ciekawe z tego względu, że wtedy jeszcze nie przeprowadzano tak dokładnego procesu kanonizacyjnego, jak to dziś czyni Kościół. Tę kontrolę podwojono, gdy później pojawiła się cześć relikwij. Wtedy badano i dochodzono, czy dany osobnik był istotnie męczennikiem, choć niezawsze uchroniono się pomyłek lub nawet fałszerstw oczywistych.

*Ciało męczennika musiało być pogrzebane na spokojnem miejscu.* Nawet krew skrzętnie zbierano w naczyńka i pochowywano, bo według ówczesnych zapatrywań spokój duszy zależał od spokoju ciała pogrzebanego. Dlatego w III do IV w. nie ruszano ciał męczenników, nawet grobów nie otwierano. Później dopiero w czasie najazdów narodów barbarzyńskich z północy (zwłaszcza po Grzegorzu W., † 604) i po wielu spustoszeniach w samych katakumbach, celem uratowania świętych szczątków przenoszono je do Rzymu. Wtedy pojawiają się *pierwsze ślady kultu relikwij*, który w ciągu kilku następnych wieków wyrósł do olbrzymich rozmiarów. *Przed VII wiekiem cześć relikwij była więcej duchowa*, nie dbano o posiadanie jakiejś cząstki lub noszenie tejże ze sobą. Jednak powszechnem prawie życzeniem ówczesnych chrześcijan Rzymu było mieć grób w pobliżu grobu męczennika.

*Nowego zabarwienia nabiera kult męczenników za papieża Damazego* (366—384) i następnych papieży, kiedy to czyniło się *liczne poszukiwania za zapomnianemi grobami* czy szczątkami męczenników i *sprawdzano ich autentyczność*, aczkolwiek nie w dzisiejszy sposób. Wówczas sam papież Damazy układał w heksametrach *obszerne napisy grobowe i tu dopiero spotkać można słowo „Sanctus"* przy męczenniku, czego dotąd nie było. Przez cztery pierwsze wieki jako świętych czczono tylko męczenników.

*Pierwszymi świętymi — nie męczennikami*, czczonymi publicznie w kościele byli: *św. Marcin* († przed 401), biskup z Turonu (Tours we Francji), pap. *św. Sylwester* (już w Martyrologjum z r. 354) i *św. Antoni pustelnik* (†koło 356).

## Okresy roczne.

Dla określenia dni tygodnia danego roku oraz faz Księżyca, od których zależna jest data Wielkiejnocy, a więc i daty innych ruchomych katolickich świąt kościelnych, konieczna jest znajomość pewnych **liczb, charakteryzujących dany rok.** Liczby te związane są **z cyklem sło-**

**necznym**, liczącym 28 lat juljańskich, oraz z **cyklem księżycowym**, obejmującym prawie dokładnie 19 lat juljańskich.

W r. 1933 odnośne liczby (ich znaczenie i sposób obliczania były opisane w poprz. rocznikach Kalendarza), przybierają następujące wartości:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Liczba złota | 15 | Litera Niedzielna | A |
| Cykl Słońca | 10 | Epakta | III |

Indykcja 1

**Indykcja**, czyli liczba procentowa rzymska, oznacza **kolejność danego roku w t. zw. okresie rzymskim**, obejmującym 15 lat. Okres rzymski został wprowadzony w r. 313 po Chr. przez Konstantyna Wielkiego w celu regulowania pewnych rzymskich urządzeń społecznych. Niema on wprawdzie podstawy astronomicznej, posiada jednak duże znaczenie w chronologji. Był używany przez całe wieki średnie, aż do nowszych czasów. Indykcję danego roku oblicza się, dodając do liczby roku 3 i dzieląc otrzymaną sumę przez 15. Reszta, pozostała z podziału tej sumy przez 15, jest poszukiwaną indykcją. Jeżeli resztą jest 0, indykcja wynosi 15.

# Kalendarz rzymsko-katolicki.

## ŚWIĘTA RZYMSKO-KATOLICKIE W POLSCE URZĘDOWO USTALONE.

*Nowy Rok* 1 stycznia.
*Trzech Króli* 6 stycznia.
*M. B. Gromnicznej* 2 lutego.
*Niedziela Wielkanocna* (ruch.).
*Poniedziałek Wielkanocny.*
*Wniebowstąpienie* (ruchome).
*Zielone Święta* (ruchome).
*2-gi dzień Ziel. Świąt.*
*Boże Ciało* (ruchome).
*Św. Piotra i Pawła* 29 czerwca.
*Wniebowzięcie* 15 sierpnia.
*WW. Świętych* 1 listopada.
*Niepok. Poczęcie* 8 grudnia.
*Boże Narodzenie* 25 grudnia.
*Św. Szczepana* 26 grudnia.

*Święto państwowe: dn. 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r.* (Uchw. Sejmu z dn. 29 IV 1919).

## ŚWIĘTA RUCHOME RZYMSKO-KATOLICKIE.

*W r. 1933 przypadają:*

*Imienia Jezus* 5 stycznia.
*N. starozapustna* 12 lutego.
*Popielec* 1 marca.
*N. Wielkanocna* 16 kwietnia.
*Wniebowstąpienie* 25 maja.
*Zielone Święta* 4 i 5 czerwca.
*Boże Ciało* 15 czerwca.
*Najśw. Serca Jez.* 23 czerwca.
*Chrystusa Kr.* 29 paźdz.

*1-szą niedzielą Adwentu* jest niedziela najbliższa dnia św. Andrzeja, przed lub po tym dniu.

Daty wszystkich świąt ruchomych rzymsko-katol. są związane z datą niedzieli Wielkanocnej, ta zaś — według uchwały Soboru Nicejskiego w r. 326 — ma być obchodzona w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca, przyczem za pierwszy dzień wiosny przyjęto 21 marca. Na tym samym soborze postanowiono również obchodzić niedzielę starozapustną na 9 tygodni przed niedzielą Wielkanocną, a Wniebowstąpienie, Zielone Święta i Boże Ciało odpowiednio w 40, 50 i 60 dni po niedzieli Wielkanocnej. W ten sposób daty wszystkich świąt ruchomych uzależniono od daty Wielkiejnocy, a właściwie od ruchów Księżyca (pełnia) i Ziemi (wiosna). Ponieważ daty niedziel w danym roku są zależne od litery niedzielnej danego roku, a więc od 28-letniego cyklu słonecznego, daty zaś pełni księżycowych od epakty danego roku, czyli od 19-letniego cyklu księżycowego — przeto po upływie 19 cyklów słonecznych, względnie — co na jedno wychodzi — 28 cyklów księżycowych, czyli inaczej *po upływie 532 lat, data Wielkiejnocy powtarza się.*

W r. 1933 niedziela Wielkanocna przypada na dzień 16 kwietnia. Na tę samą datę przypadała w wieku XIX i XX w latach: 1843, 1854, 1865, 1876, 1911 i 1922. Najbliższa Wielkanoc w dniu 16 IV nastąpi dopiero w 1995 roku.

W związku z wyżej podanemi zasadami *Popielec* może przypaść najwcześniej 4 II, najpóźniej 10 III; *Wielkanoc* najwcześniej 22 III, najpóźniej 25 IV; *Zielone Święta* najwcześniej 10 V, najpóźniej 13 VI; wreszcie *Boże Ciało* może być najwcześniej 21 V, najpóźniej 24 VI.

## DNI POSTNE.

*Post ścisły oraz wstrzymanie się od potraw mięsnych* obowiązuje w Popielec, w piątki i soboty W. Postu, w Suche Dni i wigilje Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. M. P., Wszystkich Świętych i B. Narodzenia. (W W. Sobotę od godz. 12 niema już żadnego postu). We wszystkie inne dni *W. Postu,* prócz niedziel, obowiązuje *tylko post ścisły.* W te dni wolno używać wszystkim potraw mięsnych raz na dzień, tym zaś, którzy są wolni albo zwolnieni od ścisłego postu, wolno używać pokarmów mięsnych więcej razy w dniu.

*We wszystkie piątki* (prócz wyż. podanych) obowiązuje tylko wstrzymanie się od potraw mięsnych.

*Za potrawy mięsne* uważa się *tylko rosół i mięso.* Wszystkie *przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone,* więc nietylko masło i jaja, ale *też sadło, słonina* (jako przyprawa), *smalec* i t. p. mogą być używane we wszystkie postne dni całego roku. Również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dni postne używa się potraw mięsnych.

Uroczyste święta poza W. Postem znoszą obowiązek postu i wstrzymania się od mięsa w dniu, na który przypadają. Również we wigilje z postem, jeśli wypadną na niedzielę, niema obowiązku poszczenia ani w niedzielę, ani też w poprzednią sobotę.

Poza powyższemi ogólnemi przepisami w poszczególnych diecezjach należy się trzymać jeszcze przepisów biskupich, ogłaszanych co roku na początku Wielkiego Postu.

*Wigilja B. Narodzenia* przypada w b. r. na niedzielę. W tym wypadku *postu niema.* Wieczerzę wigilijną należy urządzić w *niedzielę.* Pasterka będzie odprawiona w nocy z niedzieli na poniedziałek. Dawniej przesuwano post na dzień poprzedni, *obecnie postu się nie przenosi.* Zresztą w dzień poprzedni, t. j. 23 XII obowiązuje post, gdyż wtedy przypadają Suche dni.

### SUCHE DNI W R. 1933.

*Wiosenne* (po I niedzieli postu): dn. 8, 10 i 11 marca. *Letnie* (po Zesłaniu Ducha Św.): dn. 7, 9 i 10 czerwca. *Jesienne* (1-sza środa po 14 września): dn. 20, 22 i 23 września. *Zimowe* (po 3-ej niedzieli Adwentu): dnia 20, 22 i 23 grudnia.

### CZASY ZAKAZANE W R. 1933.

Od 1-ej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie i od Popielca do Wielkiejnocy włącznie. Zakazane są wówczas zabawy weselne.

### DŁUGOŚĆ TRWANIA KARNAWAŁU.

Długość karnawału, który trwa od święta Trzech Króli (6 styczeń) do Środy Popielcowej, jest zmienna, gdyż Popielec należy do świąt ruchomych. W latach, gdy Popielec przypada wcześniej, karnawał jest krótszy, natomiast gdy Popielec jest obchodzony później, karnawał jest dłuższy. *Najkrótszy karnawał* jest w roku, w którym Popielec przypada najwcześniej. Liczy on wówczas *tylko 28 dni*. Natomiast najdłużej trwają zapusty, gdy Popielec przypada najpóźniej. Liczą one wtedy *62 dni*, a nawet, jeśli odnośny rok jest przestępny — *63 dni*.

*Najkrótszy karnawał*, trwający 28 dni, miał miejsce *ostatni raz w r. 1818*, następny tak krótki zdarzy się *dopiero po roku 2000*. Najdłuższe zapusty, trwające *62 dni*, były ostatni raz *w r. 1886*, *następne takie przypadną w r. 1943*, a najbliższe 63-dniowe będą w r. 3784.

## Kalendarz grecko-katolicki na rok 1933.

Epakta XV, Litera niedzielna B. — Święta ruchome oznaczone gwiazdką (*).

| | Stary styl | Nowy styl |
|---|---|---|
| *Rizdwo Chrysta* | 25 XII 1932 | 7 I 1933 |
| *Sobor Preśw. Bohorod.* | 26 „ „ | 8 „ „ |
| *Apost., mucz. Stefana* | 27 „ „ | 9 „ „ |
| *Nowyj Rik. Naimenuwannia J. Chr.* | 1 I 1933 | 14 „ „ |
| *Bohojawl. Hosp.* | 6 „ „ | 19 „ „ |
| *Tr. Światyteliw* | 30 „ „ | 12 II „ |
| *Strit. Hosp.* | 2 II „ | 15 „ „ |
| *N. Miasopusta** | 6 „ „ | 19 „ „ |
| *Obrit. Hol. J. Chrest.* | 24 „ „ | 9 III „ |
| *Błah. Pr. Bohor.* | 25 III „ | 7 IV „ |
| *N. Palmowa** | 27 „ „ | 9 „ „ |
| *Wełyka Piatnycja** | 1 IV „ | 14 „ „ |
| *Wełykdeń. Woskresinnja Chrystowe** | 3 „ „ | 16 „ „ |
| *Poned. Switłyj** | 4 „ „ | 17 „ „ |
| *Wtorok Switłyj** | 5 „ „ | 18 „ „ |
| *Woznesennja Hosp.** | 12 V „ | 25 „ „ |
| *Sosz. Św. Ducha** | 22 „ „ | 4 VI „ |
| *Preswiatoj Trojcy** | 23 „ „ | 5 „ „ |
| *Wsich Św.** | 29 „ „ | 11 „ „ |
| *Boże Tiło** | 2 VI „ | 15 „ „ |
| *Rizdno Św. Joana Chrest.* | 24 „ „ | 7 VII „ |
| *Petra i Pawła* | 29 „ „ | 12 „ „ |
| *Ilji proroka* | 20 VII „ | 2 VIII „ |
| *Preobrażennja Hosp.* | 6 VIII „ | 19 „ „ |
| *Uspennia Pr. Bohor.* | 15 „ „ | 28 „ „ |
| *Usiknowinnia Hołowy Joana Chrestytela* | 29 „ „ | 11 IX „ |
| *Rizdno Pr. Bohorodyci* | 8 IX „ | 21 „ „ |
| *Wozdwyz. Cz. Chr.* | 14 „ „ | 27 „ „ |
| *Dmytra* | 26 X „ | 8 XI „ |
| *Sob. św. Arch. Mich.* | 8 XI 1933 | 21 XI 1933 |
| *Św. Josafata* | 12 „ „ | 25 „ „ |
| *Wowed. Pr. Bohorod.* | 21 „ „ | 4 XII „ |
| *Mykołaja Czudotw.* | 6 XII „ | 19 „ „ |
| *Nepor. Zaraj Ir. Bohor.* | 9 „ „ | 22 „ „ |

Święta nieruchome przypadają obecnie 13 dni później od odpowiadających im świąt rzymsko-katolickich. Niedziela Wielkanocna w kościele grecko-katol. i prawosławnym obchodzona będzie w r. 1933 dn. 3 kwietnia starego stylu. Na tę samą datę przypadała Wielkanoc według starego stylu w wieku XX-ym w roku 1922, a przypadnie jeszcze w b. wieku tylko w r. 1943.

### POSTY W KOŚCIELE GRECKO-KATOL.

*Post obowiązuje we środy i piątki całego roku.* Dyspenzę otrzymać mogą starcy, osoby chore i t. p. W święto Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela i Podwyższenia Krzyża św. obowiązuje post, od którego dyspenzy niema.

Ponadto post obowiązuje: W wigilję święta Jordanu (Boh. Hosp.), przed Wielkanocą przez 40-ści dni w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia, od WW. Świętych, w poniedziałki, środy i piątki, do święta Ap. Piotra i Pawła, przed Wniebowzięciem P. M. przez 14 dni w poniedziałki, środy i piątki, wreszcie przed Bożem Narodzeniem przez 40-ści dni w poniedziałki, środy i piątki, a to począwszy od pierwszego dnia po św. Filipie, aż do dnia Wigilji.

## Kalendarz prawosławny na rok 1933.

(Daty podane w nowym stylu, a nazwy świąt w języku polskim — w myśl uchwały Św. Synodu biskupów prawosławnych w Polsce z 1924 r.)

*B. Narodzenie* 7, 8 i 9 stycznia.
*Nowy Rok* 14 stycznia.
*Trzech Króli* 19 stycznia.
*Trzech Świętych* 12 lutego.
*Oczyszczenie N. P. M.* 15 lutego
*Zwiast. N. P. M.* 7 kwietnia.
*Niedziela Palmowa* 9 kwietnia*
*Wielkanoc* 16, 17 i 18 kwietnia*
*Wniebowst. Pańskie* 25 maja*.
*Św. Trójca* 4 czerwca*.
*Zesłanie Ducha św.* 5 czerwca*
*Św. Piotra i Pawła* 12 lipca.
*Przemienienie P.* 19 sierpnia.
*Wnieb. N. P. M.* 28 sierpnia.
*Ścięcie św. Jana* 11 września.
*Nar. N. P. M.* 21 września.
*Podw. Św. Krzyża* 27 września.
*N. P. M. Obr.* 14 października.
*Ofiarow. N. P. M.* 4 grudnia.
*Św. Mikołaj* 19 grudnia.
(Św. ruchome ozn. gwiazdką*.)

### POSTY W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM.

(Daty podane w nowym stylu.)

*Post obowiązuje we środy i piątki całego roku*, za wyjątkiem dwóch tygodni *przed Wielkim Postem*, w czasie których wolno spożywać mięso (w pierwszym tygodniu, między 13—20 II) i nabiał (w drugim tygodniu, między 20—27 II).

*Posty jednodniowe* obowiązują w r. 1933 w następujących dniach: *w wigilję święta Jordanu* (18 I), *w święto Ścięcia św. Jana Chrzciciela* (11 IX), oraz *w święto Podniesienia Krzyża św.* (27 IX). Posty we środy i piątki nie obowiązują w okresach: między 13—27 II, 16—24 IV, 5—12 VI i 7—18 I.

*W. Post* przypada w b. r. na czas od 1 III do 15 IV.

Nadto w r. 1933 przypadają następujące *okresy postu: przed świętem Ap. Piotra i Pawła* od 11 czerwca do 11 lipca, *przed świętem Wniebowzięcia N. P. M.* od 14 do 27 sierpnia i *przed Bożem Narodzeniem* od 27 listopada do 7 stycznia. *W kościele prawosławnym dyspenzy niema.*

# Kalendarz żydowski.

Rok 5693 (zwyczajny, liczy 355 dni).

| | Kal. żydowski | | Rok 1933 | |
|---|---|---|---|---|
| *Post, Obléż. Jerozolimy* | Tebet | 10 | 8 | I |
| | Szebat | 1 | 28 | „ |
| | Adar | 1 | 27 | II |
| *Post Estery* | „ | 11 | 9 | III |
| *Purim* | „ | 14 | 12 | „ |
| *Suszan-Purim* | „ | 15 | 13 | „ |
| | Nisan | 1 | 28 | „ |
| *I-sze Święto Paschy** | „ | 15 | 11 | IV |
| *II-gie Święto Paschy** | „ | 16 | 12 | „ |
| *VII-me Święto Paschy** | „ | 21 | 17 | „ |
| *VIII-me Święto Paschy** | „ | 22 | 18 | „ |
| | Ijar | 1 | 27 | „ |
| *Lag B'omer* | „ | 18 | 14 | V |
| | Siwan | 1 | 26 | „ |
| *I-sze Zielone Święto** | „ | 6 | 31 | „ |
| *II-gie Zielone Święto** | „ | 7 | 1 | VI |
| | Tamuz | 1 | 25 | „ |
| *Post. Zdobycie Świątyni* | „ | 17 | 11 | VII |
| | Ab | 1 | 24 | „ |
| *Post. Spalenie Świątyni* | „ | 9 | 1 | VIII |
| | Elul | 1 | 23 | „ |

**Rok 5694 (zwyczajny, liczy 354 dni).**

| | Kal. żydowski | | Rok 1933 | |
|---|---|---|---|---|
| *Nowy Rok** | Tiszri | 1 | 21 | IX |
| *II-gie Święto N. Roku** | Tiszri | 2 | 22 | IX |
| *Post Gedaljaho* | „ | 4 | 24 | „ |
| *Święto Pojedn. (Sądny Dzień)** | „ | 10 | 30 | „ |
| *I-sze Święto Kuczek** | „ | 15 | 5 | X |
| *II-gie Święto Kuczek** | „ | 16 | 6 | „ |
| *Święto palmowe* | „ | 21 | 11 | „ |
| *Koniec Święta Kuczek** | „ | 22 | 12 | „ |
| *Radość z prawa** | „ | 23 | 13 | „ |
| | Cheszwan | 1 | 21 | „ |
| | Kislew | 1 | 19 | XI |
| *Poświęcenie świątyni* | „ | 25 | 13 | XII |
| | Tebet | 1 | 19 | „ |
| *Post. Obléż. Jerozolimy* | „ | 10 | 28 | „ |

Święta uroczyste oznaczone są gwiazdką (*).

Żydowskie *święta Paschy* mogą przypadać równocześnie ze świętami wielkanocnemi według kalendarza gregorjańskiego. Pierwsze święto Paschy przypadało w pierwsze Święto Wielkanocy (gregor.) w latach: 1903 i 1923, w tym wieku przypadnie w r. 1937, 1954 i 1981.

Najuroczystszem świętem w roku jest *Święto Pojednania* (Sądny Dzień). Co siedm siedmioleci jest ono obchodzone ze szczególnym pietyzmem podczas t. zw. *Roku Jubileuszowego.*

# Kalendarz muzułmański.

**Rok 1351 (zwyczajny, liczy 354 dni).**

| Święto | Kal. muzułmański | | Rok 1933 | |
|---|---|---|---|---|
| *Zesłanie Koranu* | Ramadân | 4 | 1 | I |
| *Tora zstępuje z nieba* | „ | 7 | 4 | „ |
| *Zesłanie Ewangelji* | „ | 18 | 15 | „ |
| *Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem* | „ | 20 | 17 | „ |
| *Noc wszechwładzy* | „ | 27 | 24 | „ |
| *W. Bajr., Koniec postu* | Szewwâl | 1, 2, 3 | 28, 29, 30 | |
| *Dz. śmierci m. Hamsy* | „ | 7 | 3 | II |
| *Roczn. bitwy pod Ohud* | „ | 16 | 12 | „ |
| *Obietn. postu Mojżesza* | Dsû'l-kade | 1 | 26 | „ |
| *Siedmiu Braci Śpiących idzie do piekła* | „ | 4 | 1 | III |
| *Abraham wznosi Kaabę* | „ | 5 | 2 | „ |
| *Przejście Mojżesza przez Nil* | „ | 7 | 4 | „ |
| | Dsû'l-hedże | 1 | 28 | „ |
| *Obj. głosu Pańskiego* | „ | 8 | 4 | IV |
| *Dzień ofiar (m. Bajr.)* | „ | 10 | 6 | „ |
| *Święto pokoju* | „ | 22 | 18 | „ |
| *Zwrot pierścienia Ali* | „ | 25 | 21 | „ |

**Rok 1352 (przestępny, liczy 355 dni).**

| | Kal. muzułmański | | Rok 1933 | |
|---|---|---|---|---|
| *Nowy Rok* | Moharrem | 1 | 26 | IV |
| *Zamord. Husseina* | „ | 10 | 5 | V |
| *Jerozolima została ogłoszona Kibłą* | „ | 16 | 11 | „ |
| | Safar | 1 | 26 | „ |
| *Święto trąb, albo święto światów* | „ | 29 | 23 | VI |
| | Rebî-el-awwel | 1 | 24 | „ |
| *Medyna zostaje stolicą* | „ | 8 | 1 | VII |
| *Święta noc* | „ | 11 | 4 | „ |
| *Urodziny Mahometa* | „ | 12 | 5 | „ |
| *Śmierć Mahometa* | Rebî-el-awwel | 23 | 16 | VII |
| | Rebî-el-aszer | 1 | 24 | „ |
| | Dżem.-el-aw. | 1 | 22 | VIII |
| *Dzień urodzin Ali* | „ | 8 | 29 | „ |
| *Dzień śmierci Ali* | „ | 15 | 5 | IX |
| *Zd. Konstantynopola* | „ | 20 | 10 | „ |
| | Dżem.-el-aszer | 1 | 21 | „ |
| *Urodziny Ebubekra* | „ | 9 | 29 | „ |
| *Narodziny Fatmy (siostry Mahometa)* | „ | 20 | 10 | X |
| *Budowa Arki Noego* | Redszeb | 1 | 20 | „ |
| *Noc tajemnic* | „ | 4 | 23 | „ |
| *Mahomet prorokiem* | „ | 28 | 16 | XI |
| *Noc wniebowstąpienia* | „ | 29 | 17 | „ |
| | Szabân | 1 | 19 | „ |
| *Urodziny Husseina* | „ | 3 | 21 | „ |
| | Ramadân | 1 | 18 | XII |

Powyższy Kalendarz obejmuje całokształt świąt w świecie muzułmańskim i ma w Polsce znaczenie informacyjne bez praktycznej wartości. U ludności naszej bowiem wyznania muzułmańskiego przeważna część tych świąt nie jest obchodzona (np. *dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem* nigdy nie był uznawany przez muzułmanów z Polski, gdyż w odsieczy Wiednia pod rozkazami Sobieskiego brało udział kilka chorągwi tatarów polskich).

Sekretarjat Muftjatu w Wilnie podaje, że *dla muzułmanów w Polsce obowiązują w r. 1933 następujące święta:*

*Ramazan Bajram* — 28, 29 i 30 stycznia.
*Kurban Bajram* — 6, 7, 8 i 9 kwietnia.
*Nowy Rok* 1352 ery muzułm. — 26 kwietnia.
*Dzień Aszura* — 5 maja.
*Mewlud, Narodzenie Proroka* — 5 lipca.
*Pierwszy dzień Ramazanu postu* — 18 grudnia.

# Kalendarz karaimski.

| | Kal. greg. | | Kal. karaimski | |
|---|---|---|---|---|
| *Kiuniu Purimnin* | 11 | III | 14 | Sujunczaj |
| *Ilbaszy (N. Rok)* | 27 | „ | 1 | Artaryk |
| *Wielkanoc* (I dzień) | 10 | IV | 15 | „ |
| „ (VII „ ) | 16 | „ | 21 | „ |
| *Zielone Święta* | 4 | VI | 10 | Baszkuskan |
| *Kurban* (dzień ofiar) | 2 | VIII | 10 | Ułkgaj |
| *Kiuniu Ternanin* | 21 | IX | 1 | Ajruksaj |
| *Orucz* (dzień W. Postu) | 30 | „ | 10 | „ |
| *Ałaczyk* (I dzień) | 5 | X | 15 | „ |
| „ (ost. dzień) | 12 | „ | 22 | „ |
| *Bienczy. Toranyn* (Dzień św. Biblji) | 14 | „ | 24 | „ |

# STYCZEŃ

białoruski *Studzeń* — czeski *Leden* — litewski *Sausis*
niemiecki *Jänner* — rosyjski *Janwar* — ruski *Siczeń*

# 31 dni

*Styczeń pogodny*
*Wróży rok płodny.*

*Bój się w styczniu wiosny,*
*Bo marzec zazdrosny.*

*Lepsze futro dziś*
*na grzbiecie,*
*Niż nowa koszula w lecie.**

*Kiedy przyjdzie Nowy Rok,*
*Już ku wiośnie bliski krok.*

*Około początku roku*
*Mało na drzewach*
*bywa soku.*
*Wtenczas ścięte*
*nie próchnieją,*
*Ale raczej kamienieją.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wodnika dnia 19 stycznia o g. 12.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 3 g. 17 m. 24, ○ dnia 11 g. 21 m. 36,
☾ dnia 19 g. 7 m. 15, ● dnia 26 g. 0 m. 20.

*Około Trzech Króli*
*Każdy się pod kożuch tuli.*

*Kiedy Paweł się nawróci,*
*Zima wspak się odwróci.*

*Dziś św. Pryska,*
*To i lód pryska.*

*Gdy przyjdzie Agnieszka,*
*Przebije lód ogonem pliszka.*

*Na Wicka i Pawła*
*Na świecie brudno,*
*Tak, że i psa na dwór*
*Wypędzić trudno.*

*Na św. Martynę*
*Przybyło dnia na godzinę.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **1** | **N.** | **Nowy Rok** | Mieczysława | **Nowy Rok** | 19 Hrud. 1932 | 7 45 | 15 34 | 10 25 | 21 59 |
| 2 | P. | Makarego op. | Strzeżysława | Abla i Seta | 20 Ihnatyja J. | 7 45 | 15 35 | 10 36 | 23 14 |
| 3 | W. | Genowefy p. ☽ | Włościsławy | Enocha | 21 Juljanji | 7 45 | 15 36 | 10 45 | — |
| 4 | Ś. | Eugenjusza m. | Dobromierza | Izabeli | 22 Anastazja | 7 45 | 15 37 | 10 56 | 0 27 |
| 5 | C. | *Im. Jezus* | Włościbora | Szymona | 23 10 Mucz. | 7 45 | 15 38 | 11 7 | 1 40 |
| **6** | **P.** | **Trzech Króli** | Bolemierza | **Epifanji** | 24 Wihylja | 7 45 | 15 39 | 11 23 | 2 54 |
| 7 | S. | Łucjana m. | Chociesława | Izydora | 25 **Rożd. I. C.** | 7 44 | 15 41 | 11 43 | 4 8 |
| **8** | **N.** | **1 po 3 Kr.**, *św. Rodz.* | Mścisława | Erharda | 26 **Sob. Pr. B.** | 7 43 | 15 42 | 12 12 | 5 20 |
| 9 | P. | Juljana i Baz. | Borzymierza | Marcjany | 27 **Stefana** | 7 43 | 15 44 | 12 52 | 6 26 |
| 10 | W. | Jana Dobrego | Dobrosława | Pawła | 28 20 tys. m. | 7 43 | 15 45 | 13 47 | 7 20 |
| 11 | Ś. | Hygina pap. ○ | Krzesimierza | Matyldy | 29 SS. Mł. ub. | 7 42 | 15 47 | 14 56 | 8 0 |
| 12 | C. | Jana bp., Arkadjusza | Czesławy | Reinbolda | 30 Anysji | 7 41 | 15 48 | 16 13 | 8 30 |
| 13 | P. | Weroniki | Bogusąda | Hilarego | 31 Melanji | 7 41 | 15 49 | 17 33 | 8 51 |
| 14 | S. | Hilarego dK. | Radogosta | Feliksa | 1 **Ob. H. 1933** | 7 40 | 15 51 | 18 54 | 9 6 |
| **15** | **N.** | **2 po 3 Kr.**, Pawła p. | Domasława | Maura | 2 Sylwestra | 7 39 | 15 53 | 20 14 | 9 19 |
| 16 | P. | Marcelego pap. | Włodzimierza | Marcelego | 3 Małachja | 7 38 | 15 54 | 21 34 | 9 29 |
| 17 | W. | Antoniego op. | Rościsława | Antoniego | 4 Sob. 70 ap. | 7 37 | 15 56 | 22 56 | 9 40 |
| 18 | Ś. | *Stol. św. Piotra w Rz.* | Jaropełka | Pryski | 5 Fteopem. | 7 36 | 15 57 | — | 9 52 |
| 19 | C. | Kanuta, Henryka ☾ | Racimierza | Sary | 6 **Boh. Hosp.** | 7 35 | 15 59 | 0 21 | 10 5 |
| 20 | P. | Fabjana i Sebastjana | Dobiegniewa | Fabjana i Seb. | 7 Joana Krest. | 7 34 | 16 1 | 1 50 | 10 23 |
| 21 | S. | Agnieszki pan. m. | Jarosławy | Agnieszki | 8 Jurja | 7 33 | 16 2 | 3 21 | 10 48 |
| **22** | **N.** | **3 po 3 Kr.**, Wincent. | Dobromysła | Wincentego | 9 Połjekta | 7 32 | 16 4 | 4 50 | 11 26 |
| 23 | P. | Rajmunda de P. | Wrócisławy | Emerencji | 10 Hryhorja | 7 31 | 16 6 | 6 7 | 12 26 |
| 24 | W. | Tymoteusza b. m. | Chwaliboga | Tymoteusza | 11 Teodosja | 7 29 | 16 8 | 7 2 | 13 45 |
| 25 | Ś. | Nawr. św. Pawła | Miłowita | Nawróc. Pawła | 12 Tatjany m. | 7 28 | 16 9 | 7 39 | 15 15 |
| 26 | C. | Polikarpa b. m. ● | Skarbimierza | Polikarpa | 13 Jermyła | 7 27 | 16 11 | 8 2 | 16 46 |
| 27 | P. | Jana Złotoust. dK. | Przybysława | Jana Złotoust. | 14 Zacheja | 7 25 | 16 13 | 8 19 | 18 13 |
| 28 | S. | Leonidasa męcz. | Radomierza | Karola W. | 15 Pawła | 7 24 | 16 15 | 8 32 | 19 35 |
| **29** | **N.** | **4 po 3 Kr.**, Fran. Sal. | Zdzisława | Walerjana | 16 Petra Wer. | 7 23 | 16 17 | 8 42 | 20 52 |
| 30 | P. | Martyny pn. m. | Dziadumiły | Adelajdy | 17 Antonja | 7 21 | 16 18 | 8 52 | 22 8 |
| 31 | W. | Piotra z Nolasko | Spycigniewa | Wirgiljusza | 18 Atanasja | 7 20 | 16 20 | 9 2 | 23 22 |

**Ze stuletniego kalendarza:** od 1-go do 3-go chmurno i dość zimno; od 4-go obfite deszcze; od 7-go do 10-go umiarkowanie zimno, średnie mrozy, pochmurno; 11-go deszcze i pochmurno; od 23-go do końca miesiąca zmiennie, wiatry, opady śnieżne, na przemianę deszcz ze śniegiem i mgły.

## Z przeszłości naszych miast.

### BOCHNIA



*Litografja z ok. 1840 r.*

### Kalendarzyk historyczny na styczeń:

*1. 1771.* Początek oblężenia Częstochowy przez Rosjan.
*3. 1795.* Układ podziałowy Polski między Rosją a Austrją.
*3. 1893.* Zgon poety Teofila Lenartowicza.
*5. 1719.* Traktat wiedeński Augusta II Mocnego z Austrją przeciw Moskwie.
*5. 1818.* Zgon Marcelego Bacciarelli'ego, słynnego malarza ostatniego króla polskiego, Stanisława Aug. Poniatowskiego.
*6. 1573.* Pierwszy sejm konwokacyjny (t. zw. „Konwokacja") w Warszawie.
*6. 1864.* Klęska powstańców w Mścimowie, w lubelskiem.
*8. 1745.* Podpisanie w Warszawie traktatu poczwórnego przymierza (Austrji, Anglji, Holandji, Saksonji), którego jeden z artykułów zapowiadał poparcie dążeń Augusta III do zmian w Polsce, pożytecznych dla sprzymierzeńców.
*9. 1797.* Konwencja Dąbrowskiego z rządem lombardzkim w sprawie legjonów.
*11. 1386.* Akt wołkowyski stwierdza wybór Jagiełły na króla polskiego.
*12. 1860.* Zgon gen. Skrzyneckiego.
*14. 1733.* August II Mocny układa się z Prusakami o rozbiór Polski.
*14. 1807.* Ustanowienie Kom. Rządzącej w Wielkopolsce, zajętej przez Napoleona.
*15. 1462.* Ścięcie 6 mieszczan krakowskich za zabójstwo Andrzeja Tęczyńskiego.
*15. 1582.* Koniec układów z Moskwą w Jamie Zapolskim i podpisanie rozejmu, w którym Batory odzyskuje Inflanty, Połock i Wieliż.
*15. 1734.* Ostatnie trzy pogrzeby królewskie w katedrze: Jana III, Marji Kazimiery i Augusta II.
*15. 1863.* Początek branki powodującej wybuch powstania styczniowego.
*15. 1885.* Zgon poety Antoniego Edw. Odyńca.
*17. 1656.* Elektor brandenburski sprzymierza się z królem szwedzkim Karolem X Gustawem przeciw Polsce.
*17. 1734.* Początek oblężenia Gdańska przez Rosjan. (W Gdańsku przebywał król Leszczyński.)
*17. 1864.* Zwycięstwo Rębajły pod Iłżą w walce z Moskalami.
*17. 1734.* Koronacja Augusta III.
*18. 1878.* Zgon słynnego lekarza i prezydenta m. Krakowa Józefa Dietla.
*19. 1831.* Zebranie sejmu, obradującego odtąd przez całe powstanie.
*19. 1831.* Michał Radziwiłł naczelnym wodzem powstania.
*20. 1320.* Koronacja Władysława Łokietka w katedrze krakowskiej.
*20. 1652.* Hieronim Radziejowski, podkanclerzy koronny, skazany na banicję.
*20. 1797.* Odezwa legjonowa Dąbrowskiego.
*21. 1826.* Zgon Stanisława Staszica.
*22. 1656.* Konfederacja Tyszowiecka rozszerza się na generalną konfederację.
*22. 1863.* Dekrety uwłaszczenia włościan.
*22. 1863.* Manifest ogłaszający powstanie styczniowe.
*22/3. 1863.* Wybuch powstania styczniowego.
*23. 1770.* Pobicie korpusu Szaniawskiego przez Rosjan pod Dobrą.
*24. 1355.* Akt budziński — Polacy uznają Ludwika W. następcą Kazimierza Wielkiego.
*24. 1507.* Koronacja Zygmunta I. Starego.
*24. 1588.* Zwycięstwo hetmana Zamoyskiego pod Byczyną i wzięcie do niewoli arcyks. Maksymiljana, kontrkandydata Zygmunta Wazy.
*24. 1864.* Klęska oddziału Mareckiego i śmierć dowódcy pod Sucholipiem w Krasnostawskiem.
*25. 1831.* Sejm Królestwa Polskiego detronizuje króla polskiego cara Mikołaja.
*26. 1564.* Pobicie kniazia Szujskiego nad Ułą koło Połocka przez Radziwiłła Rudego.
*26. 1736.* Abdykacja króla Leszczyńskiego.
*28. 1573.* Konfederacja warszawska (podstawa prawna dyssydentów).
*29. 1655.* Początek pięciodniowej zwycięskiej bitwy pod Ochmatowem z Moskwą.
*30. 1018.* Pokój w Budziszynie z ces. Henrykiem II, pomyślny dla Polski.
*30. 1601.* Początek sejmu warszawskiego, który uchwalił wojnę Polski ze Szwecją.
*30. 1831.* Początek Rządu Narodowego z ks. Adamem Czartoryskim. jako prezesem.
*31. 1667.* Rozejmem Andruszowskim Polska traci na rzecz Moskwy Zadnieprze i Kijów.
*31/I — 1/II 1733.* Zgon Augusta II Mocnego.

# LUTY

białoruski *Liuty* — czeski *Únor* — litewski *Vasaris*
niemiecki *Februar* — rosyjski *Fewral* — ruski *Lutyj*

## 28 dni

*Gdy w lutym słońce*
*Ciepło świeci,*
*Wiosna tak prędko*
*Nie przyleci.*
*Siadaj w cieple,*
*Szanuj zdrowie,*
*O drugim ci nikt nic powie.**

*Kiej w zimie piecze,*
*To w lecie ciecze.*

*Miesiąc luty w lód okuty,*
*Czasem zaś i pełen pluty.*

*Lutek bywa różnie zmienny:*
*Pół zimowy, pół wiosenny.*

*Kiedy luty plecie,*
*To marzec wypiecze.*

*Na Gromniczną Pan Bóg daje*
*Czasem mróz,*
*Czasem roztaje.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Ryb dnia 16 lutego o g. 23.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 2 g. 14 m. 16, ○ dnia 10 g. 14 m. 0,
☾ dnia 17 g. 15 m. 8, ● dnia 24 g. 13 m. 44.

*Kiedy Gromniczna zimę traci,*
*To święty Maciej ją bogaci.*

*Święta Dorota*
*Zapowiada śnieg i błota.*

*Na św. Ludwika*
*Na grudzie koń utyka.*

*Na św. Walentego*
*Bywa zwykle mróz niczego.*

*Święty Piotr*
*gdy się rozgrzeje,*
*Wiosna prędko*
*nie przyśpieje.*

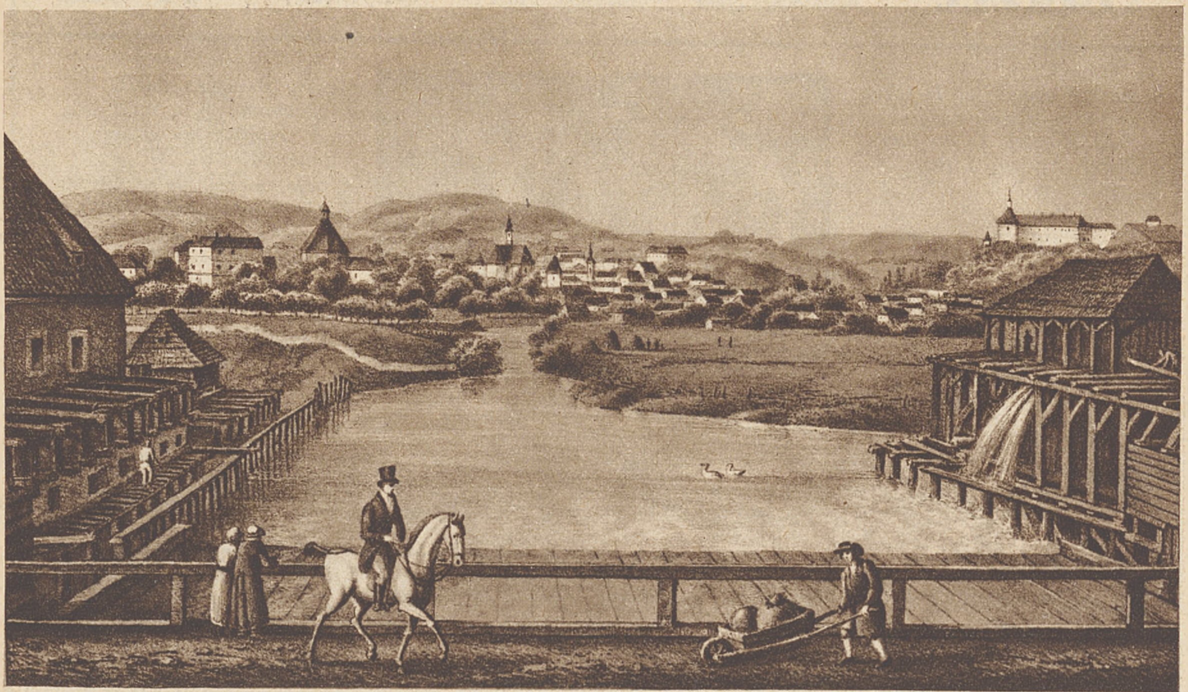
*Święty Maciej*
*Posłał do braci,*
*Czy zimę stracić.*
*A bracia mu powiedzieli,*
*Niech zaczeka do niedzieli.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Ś. | Ignacego b. m. | Siemirada | Brygidy | 19 Makarja | 7 18 | 16 22 | 9 13 | — |
| **2** | **C.** | **MP. Gromn.** ☽ | Miłosławy | **Ocz. M. P.** | 20 Jewtymja | 7 17 | 16 24 | 9 27 | 0 37 |
| 3 | P. | Błażeja b. m. | Uniemysła | Błażeja | 21 Maksyma | 7 15 | 16 26 | 9 45 | 1 52 |
| 4 | S. | Andrzeja Korsyn. bp. | Witosławy | Weroniki | 22 Tymofteja | 7 13 | 16 28 | 10 10 | 3 5 |
| **5** | **N.** | **5 po 3 Kr.,** Agaty | Strzeżysławy | Agaty | 23 Klymenta | 7 12 | 16 29 | 10 45 | 4 14 |
| 6 | P. | Tytusa b., Dor. p.m. | Bogdany | Doroty | 24 Ksenii | 7 10 | 16 31 | 11 34 | 5 13 |
| 7 | W. | Romualda op. | Sulisława | Ryszarda | 25 Hryhora | 7 8 | 16 33 | 12 38 | 5 59 |
| 8 | Ś. | Jana z Matty | Gniewomierza | Salomona | 26 Ksenofonta | 7 7 | 16 35 | 13 53 | 6 32 |
| 9 | C. | Apolonji pn. m. | Gorzysława | Apolonji | 27 Joana Zł. | 7 5 | 16 37 | 15 14 | 6 55 |
| 10 | P. | Scholastyki p. ○ | Tomisławy | Gabrjela | 28 Jefrema | 7 3 | 16 39 | 16 36 | 7 13 |
| 11 | S. | M. B. z Lourdes | Świętomierzy | Eufrozyny | 29 Ihnatja | 7 1 | 16 41 | 17 59 | 7 27 |
| **12** | **N.** | **Starozap.,** 7 zał. Ser. | Trzebiesławy | Eulalji | 30 **Tr. Swiat.** | 6 59 | 16 43 | 19 20 | 7 37 |
| 13 | P. | Grzegorza II. | Toligniewa | Kastora | 31 Kyra i Joan. | 6 57 | 16 44 | 20 43 | 7 49 |
| 14 | W. | Walentego męcz. | Dobiesławy | Walentego | 1 Tryfona | 6 55 | 16 46 | 22 7 | 8 0 |
| 15 | Ś. | Faustyna i Józefa dj. | Przybyrada | Faustyna | 2 **Stryt. H.** | 6 53 | 16 48 | 23 36 | 8 12 |
| 16 | C. | Juljany p. m. | Modlibogi | Juljany | 3 Symeona | 6 51 | 16 50 | — | 8 28 |
| 17 | P. | Konstancji ☾ | Niegomierza | Konstantego | 4 Isydora | 6 49 | 16 52 | 1 7 | 8 51 |
| 18 | S. | Symeona | Więcesławy | Zuzanny | 5 Ahaftji | 6 47 | 16 54 | 2 36 | 9 24 |
| **19** | **N.** | **Mięsop.,** Konrada | Bądzisławy | Gabina | 6 Wukoły | 6 45 | 16 56 | 3 55 | 10 14 |
| 20 | P. | Leona bp. | Siestrzewita | Eucharjusza | 7 Partenja | 6 43 | 16 58 | 4 56 | 11 24 |
| 21 | W. | Feliksa b. | Wyszeniegi | Eleonory | 8 Teodora | 6 40 | 17 0 | 5 38 | 12 48 |
| 22 | Ś. | Stol. św. Piotra w A. | Wrócisława | Pop. Kat. Piotra | 9 Nikofora | 6 38 | 17 2 | 6 5 | 14 18 |
| 23 | C. | Piotra Damjana | Bądzimierza | Seweryna | 10 Charałampia | 6 36 | 17 4 | 6 24 | 15 45 |
| 24 | P. | Macieja ap. ● | Bogurada | Macieja | 11 Własia | 6 34 | 17 6 | 6 38 | 17 9 |
| 25 | S. | Wiktora | Bolebora | Wiktora | 12 Malecja | 6 32 | 17 8 | 6 49 | 18 28 |
| **26** | **N.** | **Zapust.,** Cezarjusza | Mierosława | Bogumiła | 13 Nartynjana | 6 30 | 17 9 | 6 59 | 19 46 |
| 27 | P. | Aleksandra | Sierosławy | Leandra | 14 Auksencjusza | 6 28 | 17 11 | 7 9 | 21 2 |
| 28 | W. | Romana opata | Nadbora | Romana | 15 Onesyma | 6 26 | 17 13 | 7 20 | 22 17 |

**Ze stuletniego kalendarza:** od 1-go do 6-go dni ponure, mgła i wiatr; 8-go wypogodzenie i mróz; od 9-go do 12-go chmurno, deszcz i śnieg; 13-go do 16-go pogodnie i mroźno; 18-go deszcz ze śniegiem; 19-go i 20-go zimny wiatr; od 22-go do 26-go pogodnie, nocą bardzo zimno, poczem zimny deszcz.

# Z przeszłości naszych miast.

## BRZEŻANY.



*Litografja Antoniego Langego z ok. 1825 r.*

## Kalendarzyk historyczny na luty:

*1. 1717.* Sejm Niemy.
*2. 1508.* Michał Gliński morduje wojewodę Zabrzezińskiego, co dało początek powstaniu Glińskiego i jego zdradzie.
*2. 1676.* Koronacja Jana III.
*4. 1676.* Początek sejmu koronacyjnego, który uchwalił utworzyć stutysięczną armję.
*6. 1633.* Koronacja Władysława IV.
*7. 1883.* Zgon wielkiego historyka i literata Józefa Szujskiego.
*8. 1296.* Zamordowanie króla Przemysława II.
*8. 1512.* Zygmunt I Stary zaślubia Barbarę Zapoly'ankę.
*8. 1863.* Bitwa pod Węgrowem.
*9. 1339.* Kazimierz Wielki zrzeka się Śląska.
*10. 1321.* Pierwszy wyrok przeciw Krzyżakom, skazujący ich na zwrot Pomorza Polsce.
*12. 1564.* Zygmunt II August zrzeka się dziedzicznego prawa Jagiellonów do Litwy i przelewa je na Koronę Polską, celem doprowadzenia do skutku ścisłej unji.
*13. 1241.* Zajęcie Sandomierza przez Tatarów.
*14. 1610.* Układ smoleński z bojarami moskiewskimi, w którym Zygmunt III Waza zapewnił ich o wolności wiary prawosławnej i obiecał dać królewicza Władysława na cara.
*14. 1831.* Zwycięska bitwa pod Stoczkiem w powstaniu listopadowem.
*15. 1386.* Chrzest Jagiełły.
*16. 1665.* Zgon Stefana Czarnieckiego w Sokołówce pod Brodami.
*17. 1831.* Bitwa pod Dobrem.
*18. 1386.* Ślub Jagiełły z Jadwigą.
*18. 1454.* Poselstwo miast i ziemian państwa krzyżackiego prosi Kazimierza Jagiellończyka o oswobodzenie z pod panowania Zakonu.
*19. 1831.* Pierwsza bitwa pod Wawrem.
*20. 1530.* Koronacja Zygmunta II Augusta.
*21. 1574.* Koronacja Henryka Walezego w katedrze wawelskiej.
*21. 1809.* Zdobycie Saragossy po 50-ciu dniach oblężenia. Odznaczył się pułkownik Chłopicki.
*22. 1846.* Manifest rządu Narodowego Rzeczypospolitej Krakowskiej. — Wybuch powstania.
*23. 1807.* Zdobycie Tczewa przez Dąbrowskiego. Polacy odznaczyli się pod wodzą Sierawskiego i Chłapowskiego.
*23. 1859.* Zgon Zygmunta Krasińskiego.
*24. 1831.* Bitwa pod Białołęką.
*25. 1634.* Władysław IV zmusza do kapitulacji wodza moskiewskiego Szehina pod Smoleńskiem.
*25. 1831.* Bitwa pod Grochowem (strategicznie wygrana polska).
*26. 1846.* Klęska powstańców Rzpltej Krakowskiej pod Gdowem.
*27. 1578.* Hołd pruski złożony Batoremu.
*27. 1839.* Męczeńska śmierć Sz. Konarskiego, rozstrzelanego przez Moskali w Wilnie.
*29. 1768.* Zawiązanie konfederacji w Barze.

# MARZEC

białoruski *Sakawik* — czeski *Březen* — litewski *Kovas*
niemiecki *März* — rosyjski *Mart* — ruski *Berezeń*

**31 dni**

*Marzec zawsze co trefnego,*
*Zafigluje czasu swego*
*Przy nadziei, że do lata*
*Bliżej, niż do zejścia*
*z świata.**

*W św. Halszki dzionek*
*Nuci już skowronek.*

*W dzień św. Kazimierza*
*Zima do morza zmierza.*

*Kiedy na czterdziestu*
*Męczenników marznie,*
*To jeszcze czterdzieści*
*Nocy przymarznie.*

*Na św. Grzegorza*
*Szuka kawka łoża.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Barana dnia 21 marca o g. 3.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 4 g. 11 m. 23, ○ dnia 12 g. 3 m. 46,
☾ dnia 18 g. 22 m. 5, ● dnia 26 g. 4 m. 20.

*Święty Grzegorz wielki*
*spławnik,*
*Nad wszystkiemi rzeki*
*ławnik:*
*Grzeje więcej, lody płaczą,*
*Rzeki warczą, brzegi znaczą.*

*Joachima boską mocą*
*Dzionek się równa z nocą.*

*Na Zwiastowanie N. P.*
*Jaskółki się pokazują*
*I wiosnę zwiastują.*

*Gdy chcesz poznać pogodę*
*W czerwcu roku tego,*
*Uważ, jak będzie*
*W Jana Damasceńskiego.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Ś. | *Popielec*, Albina b. | Budzisława | Albina | 16 Pamfyły | 6 23 | 17 15 | 7 32 | 23 33 |
| 2 | C. | Heleny wd. | Radosława | Symplicjusza | 17 Fteodora | 6 21 | 17 17 | 7 48 | — |
| 3 | P. | Kunegundy | Wierzchosławy | Kunegundy | 18 Lwa pap. | 6 19 | 17 18 | 8 10 | 0 47 |
| 4 | S. | Kazimierza królew. ☽ | Kazimierza | Adrjana | 19 Archippa | 6 17 | 17 20 | 8 40 | 1 59 |
| **5** | **N.** | **Wstępna**, Hadrjana | Pakosława | Fryderyka | 20 Lwa ep. | 6 14 | 17 22 | 9 23 | 3 2 |
| 6 | P. | *Fel. i Perpet.* | Wojsława | Frydolina | 21 Tymofteja | 6 12 | 17 24 | 10 21 | 3 52 |
| 7 | W. | Tomasza z Akw. | Nadmierza | Felicji i Perpet. | 22 Eugenji | 6 10 | 17 26 | 11 31 | 4 31 |
| 8 | Ś. | *Such.*, Wincentego | Miłogosta | Filemona | 23 Połykarpa | 6 8 | 17 27 | 12 49 | 4 58 |
| 9 | C. | Franciszki wd. | Mścisławy | Prudencjusza | 24 *O. Hl. J.* | 6 5 | 17 29 | 14 10 | 5 18 |
| 10 | P. | *Such.*, 40 Męcz. | Bożysława | Aleksandra | 25 Tarasja | 6 3 | 17 31 | 15 33 | 5 33 |
| 11 | S. | *Such.*, Konstantyna | Drogosławy | Rozyny | 26 Porfirja | 6 1 | 17 32 | 16 57 | 5 46 |
| **12** | **N.** | **Sucha**, Grzeg. p. ○ | Blizbora | Grzegorza W. | 27 Prokopja | 5 59 | 17 34 | 18 21 | 5 56 |
| 13 | P. | Krystyny panny i m. | Trzebiesława | Ernesta | 28 Wasyłyja | 5 56 | 17 36 | 19 47 | 6 8 |
| 14 | W. | Matyldy kr. | Bożeciechy | Matyldy | 1 Eudokji | 5 54 | 17 38 | 21 17 | 6 20 |
| 15 | Ś. | Klemensa Dw. | Gościmierza | Krzysztofa | 2 Fteodora | 5 52 | 17 40 | 22 50 | 6 36 |
| 16 | C. | Juljana m. | Miłostryja | Cyrjaka | 3 Ewtropja | 5 49 | 17 41 | — | 6 56 |
| 17 | P. | Patryka bp., Gert. p. | Zbygniewa | Gertrudy | 4 Harasyma | 5 47 | 17 43 | 0 22 | 7 26 |
| 18 | S. | 7 *Bol. NMP.*, Cyr. J. ☾ | Boguchwała | Anzelma | 5 Konona | 5 45 | 17 45 | 1 46 | 8 10 |
| **19** | **N.** | **Głucha**, *Józefa oblub.* | Bogdana | Józefa | 6 SS. 42 m. | 5 42 | 17 46 | 2 52 | 9 14 |
| 20 | P. | Eufemji m. | Kanimierza | Ruprechta | 7 Wasyłyja | 5 40 | 17 48 | 3 39 | 10 33 |
| 21 | W. | Benedykta opata | Lubomierzy | Benedykta | 8 Fteotyłakta | 5 38 | 17 50 | 4 10 | 12 1 |
| 22 | Ś. | Katarzyny Szw. | Godzisława | Kazimierza | 9 SS. 40 m. | 5 36 | 17 52 | 4 30 | 13 26 |
| 23 | C. | Feliksa m. | Zbysława | Eberharda | 10 Kondrata | 5 34 | 17 53 | 4 46 | 14 50 |
| 24 | P. | Gabrjela arch. | Dzierżysławy | Gabrjela arch. | 11 Sofronja | 5 31 | 17 55 | 4 58 | 16 9 |
| 25 | S. | *Zwiastow. N.M.P.* | Lutomysła | **Zwiast. MP.** | 12 Fteofanta | 5 29 | 17 57 | 5 7 | 17 27 |
| **26** | **N.** | **Środop.**, Teodora ● | Tworzymierza | Emanuela | 13 Nikofora | 5 26 | 17 58 | 5 17 | 18 42 |
| 27 | P. | Jana Damasc. dK. | Rościmierza | Huberta | 14 Benedykta | 5 24 | 18 0 | 5 28 | 19 58 |
| 28 | W. | Jana Kapistrana | Krzesisława | Malachjasza | 15 Ahapja m. | 5 22 | 18 2 | 5 39 | 21 13 |
| 29 | Ś. | Wiktoryna m. | Czcirada | Eustachego | 16 Sawyna | 5 19 | 18 4 | 5 54 | 22 29 |
| 30 | C. | Jana Klimaha | Częstobora | Gwidona | 17 Aleksesja | 5 17 | 18 5 | 6 14 | 23 43 |
| 31 | P. | Balbiny p. | Dobromierzy | Amosa pr. | 18 Kiryła | 5 15 | 18 7 | 6 40 | — |

**Ze stuletniego kalendarza:** od 1-go do 6-go pogoda przykra, zimno i wietrzno; od 8-go do 17-go sucho i zimno; 19-go wiatr i śnieg z deszczem, zimno, pogoda przykra, dokuczliwa; od 20-go do 23-go zimne deszcze, popołudnia pogodne; od 26-go do końca miesiąca rano przymrozki, potem taje i odwilż.

## Z przeszłości naszych miast.

### BUCZACZ.



*Fragment miasta i widok na ruiny zamku.*
*Rysunek z natury Napoleona Ordy, lit. M. Fajansa z przed ok. 50 lat.*

### Kalendarzyk historyczny na marzec:

*1. 1594.* Koronacja Zygmunta III Wazy w Upsali na króla szwedzkiego.
*2. 1333.* Śmierć Władysława Łokietka.
*4. 1386.* Koronacja Władysława Jagiełły.
*6. 1454.* Poddanie się Prus Polsce.
*6. 1579.* List królewski Stefana Batorego zapowiada wojnę moskiewską.
*6. 1673.* Hetman Jan Sobieski przedstawia program walki z Turcją (consilium bellicum) na zjeździe warszawskim.
*8. 1799.* Kniaziewicz wręcza rządowi francuskiemu sztandary zdobyte we Włoszech.
*9. 1652.* „Liberum Veto" posła Sicińskiego.
*10. 1863.* Langiewicz ogłosił się dyktatorem.
*11. 1566.* Ogłoszenie nowego statutu litewskiego w drugiej redakcji, przy zamknięciu sejmu wileńskiego.
*13. 1797.* Wkroczenie do Mantui, zajętej przez Francuzów, dwóch bataljonów legjonów polskich (2 000 żołnierzy).
*16. 1569.* Dekret królewski Zygmunta II wciela do Korony trzy województwa pruskie.
*17. 1846.* Męczeńska śmierć Pantaleona Potockiego.
*18. 1863.* Zwycieska bitwa Langiewicza pod Grochowiskami.
*20. 1848.* Wybuch powstania wielkopolskiego.
*20. 1908.* Ustawa o wywłaszczeniu pod zaborem pruskim.
*22. 1604.* Wbrew prawom Zygmunta III Wazy, stryj jego, Karol książę Sudermański, zostaje królem szwedzkim.
*24. 1241.* Spalenie Krakowa przez Tatarów.
*24. 1688.* Mowa Jana III Sobieskiego w senacie, po zerwaniu sejmu grodzieńskiego, przewidująca upadek Polski.
*24. 1794.* Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim.
*26. 1600.* Zygmunt III odstępuje Polsce Estonję, aby Polskę skłonić do wojny ze Szwecją.
*26. 1799.* Legjoniści polscy biorą udział w krwawej bitwie pod Weroną i pod Legnano.
*27. 1809.* Lansjerzy nadwiślańscy zdobywają most na rzece Guadiana pod Ciudad-Real i zmuszają Hiszpanów do odwrotu.
*27/28. 1755.* Ustanowienie Rady Nieustającej.
*29. 1848.* Akt zawiązania Legjonu Mickiewicza we Włoszech.
*31. 1352.* Bitwa Kazimierza Wielkiego z Ludwikiem Węgierskim pod Bełzem.

# KWIECIEŃ

białoruski *Krasawik* — czeski *Duben* — litewski *Balandis*
niemiecki *April* — rosyjski *Apriel* — ruski *Kwiteń*

**30 dni**

*Kwiecień poruszywszy gromu,*
*Radzi tobie siedzieć w domu.*

*Przy nadziei są oracze,*
*Kiedy puhają grzywacze.**

*Kwiecień plecień,*
*Bo przeplata,*
*Trochę wiosny, trochę lata,*
*Pół wiosenny, pół zimowy,*
*Nie każdemu bywa zdrowy.*
*To zaświeci błyskawicą,*
*To zasypie twarz śnieżycą.*

*W niedzielę kwietną*
*Dzień jasny,*
*Jest to dla lata*
*Znak krasny.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Byka dnia 22 kwietnia o g. 20.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 3 g. 6 m. 56, ○ dnia 10 g. 14 m. 38,
☾ dnia 17 g. 5 m. 17, ● dnia 24 g. 19 m. 38.

*Jeśli w Wielki Piątek*
*Deszcz kropi,*
*Radujcie się chłopi.*

*Deszcz w Wielkanoc, mało*
*paszy,*
*Gdy sucho, przeszkodzi*
*kaszy.*

*Gdy na święty Jerzy*
*Jeszcze nie rozkwita,*
*Niech się cieszy stary, młody,*
*Chłop i kobieta.*

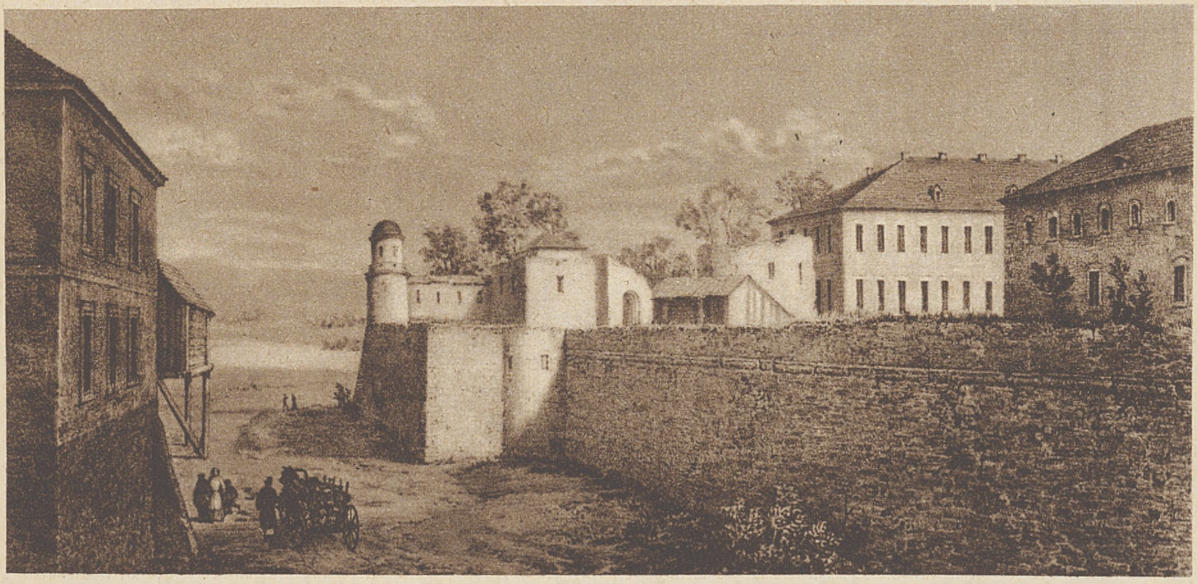
*W św. Wojciech*
*Żaba skrzecze,*
*Ale jeszcze kożucha*
*Nie ściągaj człecze.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | S. | Hugona bp. | Tolisława | Teodora | 19 Chryzanta | 5 12 | 18 8 | 7 17 | 0 50 |
| **2** | **N.** | **Czarna,** Franc. z P. | Sądomierza | Amalji | 20 Irep. Otec | 5 10 | 18 10 | 8 8 | 1 45 |
| 3 | P. | Ryszarda bp. ☽ | Cieszygora | Ryszarda | 21 Jakóba | 5 8 | 18 12 | 9 12 | 2 28 |
| 4 | W. | Izydora b. dK. | Zdzimierza | Ambrożego | 22 Bazylego | 5 6 | 18 14 | 10 26 | 2 58 |
| 5 | Ś. | Wincentego | Borzywoja | Wincentego | 23 Nikona | 5 3 | 18 16 | 11 45 | 3 21 |
| 6 | C. | Celestyna pap. | Świętobora | Ireneusza | 24 Zachar. i Jak. | 5 1 | 18 17 | 13 5 | 3 38 |
| 7 | P. | Rufina męcz. | Przecława | Hegezypa | 25 **Błah. P. B.** | 4 59 | 18 19 | 14 28 | 3 51 |
| 8 | S. | Djonizego | Sieciesławy | Apolinarego | 26 Hawryły | 4 56 | 18 21 | 15 51 | 4 2 |
| **9** | **N.** | **Palmowa,** Marji Kl. | Dobrosławy | Dymitra | 27 **N. Palmowa** | 4 54 | 18 22 | 17 17 | 4 14 |
| 10 | P. | Ezechjela pror. ○ | Grodzisława | Daniela | 28 Hilarjona | 4 52 | 18 24 | 18 47 | 4 26 |
| 11 | W. | Leona W. papieża | Jaromierza | Hermana | 29 Marka | 4 50 | 18 26 | 20 20 | 4 40 |
| 12 | Ś. | Juljusza p., Wiktora | Siemidroga | Juljusza | 30 Iwana | 4 47 | 18 27 | 21 56 | 4 59 |
| 13 | C. | *Wielki Czwartek* | Przemysła | *W. Czwartek* | 31 Jana | 4 45 | 18 29 | 23 27 | 5 25 |
| 14 | P. | *Wielki Piątek* | Myślimierza | *W. Piątek* | 1 *Weł. Piatok* | 4 43 | 18 31 | — | 6 6 |
| 15 | S. | *Wielka Sobota* | Wszegniewa | *W. Sobota* | 2 *Weł. Sob.* | 4 41 | 18 33 | 0 44 | 7 5 |
| **16** | **N.** | **Wielkanoc** | Nosisława | **Wielkanoc** | 3 **Wosk. Chr.** | 4 38 | 18 35 | 1 38 | 8 22 |
| **17** | **P.** | **Pon. Wielk.** ☾ | Radociecha | **Pon. Wielk.** | 4 **Poned. św.** | 4 36 | 18 36 | 2 13 | 9 48 |
| 18 | W. | Apolonjusza | Gościsława | Flawjusza | 5 **Wtor. św.** | 4 34 | 18 38 | 2 36 | 11 14 |
| 19 | Ś. | Tymona m., Leona p. | Cieszyrada | Wernera | 6 Jewtychja | 4 31 | 18 40 | 2 53 | 12 38 |
| 20 | C. | Teodora W., Wikt. | Nawoja | Sulpicjusza | 7 Hryhorja | 4 29 | 18 42 | 3 6 | 13 57 |
| 21 | P. | Anzelma b. | Drogomiła | Adolara | 8 Irydjona | 4 27 | 18 44 | 3 16 | 15 14 |
| 22 | S. | Sotera m. i Kajusa | Strzeżymierza | Sotera i Kaja | 9 Jewpsychja | 4 25 | 18 45 | 3 26 | 16 28 |
| **23** | **N.** | **Przewod.,** Wojciech. | Wojciecha | Albrechta | 10 Terentja | 4 23 | 18 47 | 3 36 | 17 43 |
| 24 | P. | Fidelisa z S., Egb. ● | Zbromierza | Jerzego | 11 Antypy | 4 21 | 18 49 | 3 47 | 18 57 |
| 25 | W. | Marka Ewang. | Jarosława | Marka | 12 Wasylja | 4 18 | 18 51 | 4 1 | 20 13 |
| 26 | Ś. | Kleta i Marcelina | Spycimierza | Kleta | 13 Artemona | 4 16 | 18 52 | 4 19 | 21 27 |
| 27 | C. | Piotra Kanizjusza | Bożebora | Anastazego | 14 Martyna | 4 14 | 18 54 | 4 42 | 22 36 |
| 28 | P. | Pawła od Krzyża | Przybyczesta | Witalisa | 15 Arystarcha | 4 12 | 18 56 | 5 16 | 23 36 |
| 29 | S. | Piotra m. | Bogusława | Sybilli | 16 Abapji | 4 10 | 18 57 | 6 2 | — |
| **30** | **N.** | **2 po W.,** Katarzyny | Chwalisławy | Eutropjusza | 17 Symeona | 4 8 | 18 59 | 7 1 | 0 24 |

**Ze stuletniego kalendarza:** aż do 6-go zimno i chłodno; 7-go pięknie i ciepło; 8-go wietrzno, miejscami deszcze; od 9-go do 11-go ciepło i pogodnie; 16-go niepogoda, obfite deszcze; 19-go pogodnie, poczem burze z grzmotami aż do 23-go; następnie do końca miesiąca zmiennie chłodno i chmurno.

## Z przeszłości naszych miast.

### DUBNO.



*Rys. z natury N. Ordy, lit. M. Fajansa z przed ok. 50 lat.*

### Kalendarzyk historyczny na kwiecień:

*1. 1548.* Śmierć Zygmunta I Starego.
*1. 1656.* Śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej.
*1. 1683.* Aljans austrjacki zawarty przez Jana III Sobieskiego.
*1. 1831.* Bitwa pod Wielkiem Dębem.
*2. 1627.* Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.
*3. 1849.* Zgon Juljusza Słowackiego.
*4. 1350.* Układ o Ruś między Kazimierzem Wielkim a Ludwikiem Węgierskim.
*4. 1794.* Bitwa pod Racławicami, pierwsza zwycięska w insurrekcji kościuszkowskiej.
*5. 1521.* Rozejm toruński kończy wojnę z Zakonem.
*5. 1656.* Czarniecki znosi Szwedów pod Warką.
*5. 1799.* Bohaterska śmierć gen. Franciszka Rymkiewicza w ataku na Weronę.
*6. 1617.* Królewicz Władysław jako prawowity car rusza na Moskwę, by odzyskać tron.
*8. 1861.* Krwawa manifestacja z powodu rozwiązania Tow. Roln. w Warszawie.
*9. 1241.* Nieszczęśliwa dla Polski bitwa z Tatarami pod Lignicą.
*10. 1525.* Hołd pruski.
*11. 1597.* Ścięcie Nalewajki, przywódcy buntu kozackiego.
*12. 1627.* Koniecpolski zmusza Niemców sprzymierzonych ze Szwedami do kapitulacji pod Hammerstein.
*14. 1570.* Zgoda sandomierska trzech wyznań: Kalwinów, Braci czeskich i Luteranów.
*14. 1832.* Ograniczenie praw języka polskiego w życiu publicznem W. Ks. Poznańskiego.
*16. 1809.* Odezwa Rady Stanu wzywająca do obrony Księstwa Warszawskiego przed Austrjakami.
*16. 1340.* Pierwsza wyprawa Kazimierza Wielkiego na Ruś Czerwoną.
*17. 1577.* Zwycięstwo polskie pod Lubieszowem nad zbuntowanym Gdańskiem.
*17. 1794.* Wybuch powstania w Warszawie.
*17. 1863.* Pierwsza interwencja dyplomatyczna Francji, Anglji i Austrji.
*18. 1797.* Wstępny pokój Napoleona z Austrją w Leoben w Styrji, niweczący nadzieje Polaków odzyskania ojczyzny.
*19. 1582.* Przywilej Batorego dla kozaków.
*19. 1773.* Zebranie się sejmu porozbiorowego w Warszawie.
*19. 1773.* Protest Rejtana przeciw rozbiorowi Polski na sejmie warszawskim.
*19. 1809.* Bitwa pod Raszynem Ks. Józefa z Austrjakami.
*19. 1809.* Zgon pułkownika poety Cyprjana Godebskiego pod Raszynem.
*21. 1809.* Ks. Józef oddaje Warszawę Austrjakom, a sam z wojskiem wycofuje się na prawy brzeg Wisły.
*23. 997.* Męczeńska śmierć św. Wojciecha.
*23. 1576.* Przybycie do Krakowa Batorego, wybranego przez szlachtę królem polskim.
*24. 1863.* W bitwie pod Józefowem ginie poeta Romanowski.
*25. 1352.* Król węg. zrzeka się na rzecz Kazimierza Wielkiego „Królestwa Rusi".
*26. 1848.* Krwawe walki w Krakowie z wojskami austrjackiemi.
*26. 1886.* Pruska ustawa kolonizacyjna antypolska.
*27. 1831.* Dwernicki przekroczył granicę Galicji.
*28. 1772.* Pułkownik Choisi poddaje Wawel Suworowowi.
*29. 1848.* Bitwa pod Książem.
*30. 1632.* Zgon Zygmunta III Wazy.

# MAJ

białoruski *Trawień* — czeski *Květen* — litewski *Gegures*
niemiecki *Mai* — rosyjski *Maj* — ruski *Traweń*

# 31 dni

*Maj, maj, Boże daj,*
*Żeby słonko przygrzewało*
*I deszczem popłakało,*
*A zboże na polu,*
*Wolne od kąkolu,*
*Będzie jako gaj.*

*W dni majowe, gdy deszcz roni,*
*Na coś więc dobrego goni.*
*Puszczaj krew i bańki sadzaj,*
*A nowe potrawy jadaj.**

*Na św. Filipa,*
*Drze się dobrze lipa.*

*W znaleziony św. Krzyż*
*Gospodarzu owce strzyż.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Bliźniąt dnia 23 maja o g. 18.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 2 g. 23 m. 39, ○ dnia 9 g. 23 m. 4,
☾ dnia 16 g. 13 m. 50, ● dnia 24 g. 11 m. 7.

*W Stanisława zasiany*
*Owiesek i żytko,*
*Zapóźno już zasiane,*
*Liche będzie wszystko.*

*Na św. Izydora*
*Dla bociana pora.*

*Dla św. Zosi*
*Kłos się podnosi.*

*Dalej prządki,*
*Bo Zofija*
*Motowidłem wywija.*

*Boże Wstąpienie,*
*Żytka wymiecenie.*

*Po św. Urbanie*
*O zbożu gadanie.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | P. | Filipa i Jakuba ap. | Lubomierza | Filipa i Jakóba | 18 Joana D. | 4 6 | 19 1 | 8 10 | 0 58 |
| 2 | W. | Zygmunta, Atanaz. ☽ | Witomierza | Zygmunta | 19 Pafnucja | 4 5 | 19 2 | 9 26 | 1 23 |
| **3** | **Ś.** | **Król. Korony Pol.** | Swiętosławy | Znalez. św. Krz. | 20 Teodora | 4 3 | 19 4 | 10 44 | 1 42 |
| 4 | C. | Florjana, *Zn. św. Krz.* | Strzeżywoja | Florjana | 21 Januarja | 4 1 | 19 6 | 12 3 | 1 56 |
| 5 | P. | Piusa V. pap. | Zdzibora | Gotharda | 22 Teodora | 3 59 | 19 7 | 13 23 | 2 9 |
| 6 | S. | Jana przy bramie łac. | Gościwita | Dytrycha | 23 *Heorchja* | 3 57 | 19 9 | 14 46 | 2 19 |
| **7** | **N.** | **3 po W.**, Florjana | Ludmiły | Bogumira | 24 Sawwy | 3 55 | 19 11 | 16 12 | 2 31 |
| 8 | P. | Stanisława biskupa | Stanisława | Stanisława | 25 Marka ew. | 3 53 | 19 12 | 17 43 | 2 43 |
| 9 | W. | Grzeg. z Nazj. bp. ○ | Bożydara | Joba | 26 Wasyłyja | 3 52 | 19 14 | 19 19 | 3 0 |
| 10 | Ś. | Izydora rol., Antonina | Częstomierza | Wiktoryna | 27 Symeona | 3 50 | 19 15 | 20 57 | 3 24 |
| 11 | C. | Mamerta bp. | Lutogniewa | Adalberta | 28 Św. 9 m. | 3 48 | 19 17 | 22 23 | 3 57 |
| 12 | P. | Pankracego | Wszemiła | Pankracego | 29 Jasona | 3 47 | 19 19 | 23 28 | 4 50 |
| 13 | S. | Serwacego, Roberta | Ciechosława | Serwacego | 30 Jakowa | 3 45 | 19 20 | — | 6 3 |
| **14** | **N.** | **4 po W.**, Bonifacego | Dobiesława | Bonifacego | 1 Jeremjasza pr. | 3 43 | 19 22 | 0 12 | 7 29 |
| 15 | P. | Zofji m. | Czcibory | Zofji | 2 Atanasja | 3 42 | 19 23 | 0 40 | 8 59 |
| 16 | W. | Jana Nepomucena ☾ | Trzebomysła | Jana Nepomuc. | 3 Tymofteja | 3 40 | 19 25 | 0 59 | 10 25 |
| 17 | Ś. | Paschalisa Baylon. | Sławomierza | Torpeta | 4 Pełachji | 3 39 | 19 26 | 1 14 | 11 47 |
| 18 | C. | Wenancjusza | Myślibora | Liborjusza | 5 Iryny | 3 37 | 19 28 | 1 24 | 13 4 |
| 19 | P. | Piotra Celest. pap. | Pękosława | Potencjany | 6 Jowa | 3 36 | 19 29 | 1 34 | 14 19 |
| 20 | S. | Bernarda | Bronimierza | Anastazego | 7 Sawwy m. | 3 35 | 19 31 | 1 45 | 15 32 |
| **21** | **N.** | **5 po W.**, Heleny | Przecława | Pudensa | 8 Jana ew. | 3 33 | 19 32 | 1 56 | 16 46 |
| 22 | P. | *Dni Krzyż.*, Julji p. m. | Krzesisławy | Achacjusza | 9 Isaji pr. | 3 32 | 19 34 | 2 8 | 18 1 |
| 23 | W. | *Dni Krzyż.*, Dezyderj. | Budziwoja | Dezyderjusza | 10 Symeona | 3 31 | 19 35 | 2 24 | 19 15 |
| 24 | Ś. | *D. K., NMP. Wsp. w.* ● | Cieszysławy | Estery | 11 Mokja | 3 29 | 19 36 | 2 47 | 20 26 |
| **25** | **C.** | **Wniebowst. P.** | Imisławy | **Wniebowst. P.** | 12 **Woz. Hosp.** | 3 28 | 19 38 | 3 17 | 21 29 |
| 26 | P. | Filipa Ner. | Więcemiła | Bedy | 13 Hłykerji | 3 27 | 19 39 | 3 59 | 22 20 |
| 27 | S. | Bedy W., Jana pap. | Radowita | Lucjana | 14 Izydora | 3 26 | 19 40 | 4 54 | 22 58 |
| **28** | **N.** | **6 po W.**, August. b. | Wrocimierza | Wilhelma | 15 Pachomja | 3 25 | 19 42 | 6 0 | 23 26 |
| 29 | P. | Marji de P. | Bogusławy | Maksymiljana | 16 Teodora | 3 24 | 19 43 | 7 13 | 23 46 |
| 30 | W. | Feliksa p. | Sulimierza | Ferdynanda | 17 Andonika | 3 23 | 19 44 | 8 29 | — |
| 31 | Ś. | Anieli Mer. | Bożysławy | Petroneli | 18 Teodora | 3 22 | 19 45 | 9 47 | 0 2 |

**Ze stuletniego kalendarza:** 1-go i 2-go powietrze ostre, wietrzno i zimno; od 4-go do 15-go piękna ciepła pogoda przeplatana grzmotami i deszczem; 24-go rankiem lód; 27-go pięknie, pogodnie, nieco cieplej; 28-go i 29-go zimno i deszczowno; 30-go i 31-go szron, deszcz ze śniegiem, ochłodzenie.

## Z przeszłości naszych miast.

### JASŁO.



*Według rysunku R. Alta z połowy XIX w., wiedeńska chromolitografja Józefa Zahradniczka.*

## Kalendarzyk historyczny na maj:

*1. 1576.* Koronacja Stefana Batorego.
*1. 1686.* Traktat Grzymułtowskiego z Moskwą przeciw Turcji.
*3. 1791.* Uchwalenie Konstytucji 3 maja.
*3. 1798.* Legjony polskie wkraczają do Rzymu.
*3. 1660.* Pokój oliwski ze Szwedami.
*3. 1815.* Utworzenie Rzpltej Krakowskiej.
*4. 1573.* Pierwszy dzień wolnej elekcji pod Warszawą, na której wybrano królem Henryka Walezego.
*5. 1194.* Śmierć Kazimierza Sprawiedliwego.
*6. 1656.* Porażka Czarnieckiego i Lubomirskiego pod Gnieznem w bitwie ze Szwedami.
*7. 1764.* Konwokacja przeprowadza za sprawą Czartoryskich szereg ważnych reform.
*7. 1768.* Klęska konfederatów barskich pod Ułanowem.
*8. 1638.* Uwięzienie królewicza Jana Kazimierza we Francji.
*9. 1809.* Jazda polska wkracza do Lublina, sforsowawszy przejście przez rzekę Wieprz pod Kockiem, gdzie zginął Berek Joselowicz.
*10. 1034.* Śmierć Mieszka II.
*11. 1768.* Klęska konfederatów barskich pod Podhajcami.
*12. 1364.* Akt założenia Uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza W.
*13. 1799.* Bezskuteczna bitwa gen. Dąbrowskiego o miasto Cortona.
*15. 1648.* Klęska Polaków pod Żółtemi Wodami w walce z kozakami.
*16. 1573.* Pierwsze „pacta conventa".
*17. 1602.* Zamoyski zdobywa Felin na Szwedach.
*18. 1773.* Wyznaczenie pełnomocnej delegacji (zamiast sejmu), która przyjęła traktaty rozbiorowe.
*18. 1809.* Zdobycie Sandomierza przez Sokolnickiego i Rożnieckiego.
*20. 1573.* Artykuły Henrycjańskie.
*20. 1648.* Śmierć Władysława IV w Mereczu.
*20. 1809.* Odebranie Austrjakom Zamościa.
*20. 1901.* Skatowanie dzieci polskich we Wrześni.
*21. 1841.* Zgon poety Juljana Ursyna Niemcewicza.
*24. 1702.* Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
*25. 1809.* Zajęcie Jarosławia przez gen. Rożnieckiego.
*26. 1584.* Ścięcie Samuela Zborowskiego.
*26. 1831.* Bitwa pod Ostrołęką.
*27. 1809.* Zajęcie Lwowa przez Polaków.
*28. 1883.* Zgon Cyprjana Norwida.
*29. 1652.* Klęska Polaków pod Batohem, poniesiona od kozaków.
*29. 1861.* Zgon Joachima Lelewela.
*30. 1649.* Ślub Jana Kazimierza z Ludwiką Marją Gonzaga.

# CZERWIEC

białoruski *Czerwień* — czeski *Cerven* — litewski *Birżelis*
niemiecki *Juni* — rosyjski *Junij* — ruski *Czerweń*

**30 dni**

*Czerwiec — przerwiec,*
*Bo przerywa*
*Gospodarkę*
*Aż do żniwa.*

*Czerwiec owieczki strzyże*
*I dla ich wygody*
*Siano zbiera*
*Przy chwili służącej pogody*

*Na Zesłanie Ducha,*
*Gdy deszcz ziemię zleje,*
*Trwoży sobą gospodarz,*
*Który żyto sieje.*

*Od św. Medarda*
*Nieraz długa jest szarga.*
*Pamiętajcie chłopi,*
*Niech się siano skopi.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Raka
dnia 21 czerwca o g. 22.

Fazy Księżyca:
☽ dnia 1 g. 12 m. 53, ⊕ dnia 8 g. 6 m. 5,
☾ dnia 15 g. 0 m. 26, ● dnia 23 g. 2 m. 22,
☽ dnia 30 g. 22 m. 40.

*Na św. Antoni*
*Bydło się gzi i goni.*

*Gdy Bazyli nie omyli,*
*A kwoczka w grzędzie*
*zagdacze,*
*Wkrótce zięba też zakwili,*
*A ściągnie z sobą grzywacze.*

*Kiedy Wituś k'nam*
*przychodzi,*
*To i muchy nam przywodzi.*

*Na Boże Ciało*
*Siej proso śmiało.*

*Na św. Roch*
*W stodole groch.*

*Na św. Gerwazego*
*Jest w ogrodzie coś pięknego.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | C. | Bł. Jakóba Strepy ☽ | Świętopełka | Nikodema | 19 Patrykja | 3 21 | 19 46 | 11 4 | 0 14 |
| 2 | P. | Marcelina, Sadoka m. | Racisława | Efraima | 20 Tałłaleja | 3 20 | 19 47 | 12 22 | 0 25 |
| 3 | S. | *Wig.*, Klotyldy | Leszka | Erazma | 21 Konstantyna | 3 20 | 19 49 | 13 44 | 0 36 |
| **4** | **N.** | **Ziel. Święta** | Gościmiła | **Zes. Duch. św.** | 22 **Sosz. św. D.** | 3 19 | 19 50 | 15 10 | 0 49 |
| **5** | **P.** | **Pon. Św.** | Dobrociecha | **Pon. Świąt.** | 23 **Pres. Tr.** | 3 18 | 19 51 | 16 42 | 1 2 |
| 6 | W. | Norberta biskupa | Więcerada | Benignusa | 24 Symeona | 3 17 | 19 52 | 18 18 | 1 21 |
| 7 | Ś. | *Such. dni*, Roberta op. | Ciechomierza | Lukrecji | 25 *Obr. hł. św. J.* | 3 17 | 19 53 | 19 51 | 1 49 |
| 8 | C. | Medarda b., Sew. ⊕ | Wyszesława | Medarda | 26 Karpa | 3 16 | 19 53 | 21 10 | 2 32 |
| 9 | P. | *Suche dni*, Felicjana | Niemsty | Prym. i Fel. | 27 Fteraponta | 3 16 | 19 54 | 22 4 | 3 37 |
| 10 | S. | *Suche dni*, Małgorzaty | Bogumiła | Onufrego | 28 Nikity | 3 15 | 19 55 | 22 39 | 5 1 |
| **11** | **N.** | **1 p. Św., św. Trójcy** | Radomiła | **Trójcy św.** | 29 **Wsich Św.** | 3 15 | 19 56 | 23 3 | 6 33 |
| 12 | P. | Jana a s. Facunda | Wyszemierza | Bazylego | 30 Isakja | 3 15 | 19 56 | 23 19 | 8 4 |
| 13 | W. | Antoniego z Padwy | Chociemierza | Tobjasza | 31 Hermana | 3 15 | 19 57 | 23 32 | 9 30 |
| 14 | Ś. | Bazylego b. | Ninogniewa | Antonji | 1 Justyna | 3 14 | 19 58 | 23 42 | 10 51 |
| **15** | **C.** | **Boże Ciało** ☾ | Witosława | Wita | 2 **Boże Tiło** | 3 14 | 19 58 | 23 53 | 12 8 |
| 16 | P. | Jana Franciszka | Budzimierza | Justyny | 3 Łukiljana | 3 14 | 19 59 | — | 13 22 |
| 17 | S. | Marcjana m. | Drogomysła | Wolmara | 4 Mitrofana | 3 14 | 19 59 | 0 4 | 14 36 |
| **18** | **N.** | **2 po Św.**, Efrema | Modliboga | Gerwazego | 5 Dorofteja | 3 14 | 20 0 | 0 15 | 15 51 |
| 19 | P. | Gerwazego, Protazego | Borzysława | Sylwerjusza | 6 Wisarjona | 3 14 | 20 0 | 0 31 | 17 5 |
| 20 | W. | Sylwerego pap. | Bogumiły | Rafała | 7 Teodota | 3 14 | 20 0 | 0 51 | 18 17 |
| 21 | Ś. | Alojzego Gonzagi | Domamierza | Albanjusza | 8 Teodora | 3 14 | 20 1 | 1 18 | 19 23 |
| 22 | C. | Paulina b. | Broniwoja | Achacjusza | 9 Kiryła | 3 15 | 20 1 | 1 57 | 20 17 |
| 23 | P. | *Najśw. Serca P. Jez* ● | Dobrowieści | Bazylego | 10 Tymoteja | 3 15 | 20 1 | 2 49 | 20 59 |
| 24 | S. | Jana Chrzciciela | Mirogniewa | Jana Chrz. | 11 Wartołoma | 3 15 | 20 1 | 3 52 | 21 30 |
| **25** | **N.** | **3 po Św.**, Wilhelma | Tolisławy | Eulogjusza | 12 Onufrja | 3 15 | 20 1 | 5 3 | 21 52 |
| 26 | P. | Jana i Pawła | Zdziwoja | Jeremjasza | 13 Akiliny | 3 16 | 20 1 | 6 19 | 22 9 |
| 27 | W. | Władysława | Włodzisława | Siedmiu Braci | 14 Jełyseja | 3 16 | 20 1 | 7 36 | 22 22 |
| 28 | Ś. | Ireneusza | Zbrosława | Leona i Józefa | 15 Amosa | 3 17 | 20 1 | 8 52 | 22 33 |
| **29** | **C.** | **Piotra i Pawła ap.** | Dalebora | **Piotra i Paw.** | 16 Tychona | 3 17 | 20 1 | 10 8 | 22 43 |
| 30 | P. | Wsp. św. Pawła ☽ | Ciechosławy | Wsp. Pawła | 17 Manuiła | 3 18 | 20 1 | 11 26 | 22 55 |

**Ze stuletniego kalendarza:** 2-go pięknie; 3-go silne opady deszczowe; 4-go i 5-go powietrze ostre; 9-go pięknie i ciepło; od 11-go do 14-go chłodno, wieczorami ocieplenie; 15-go deszcz; 19-go szron; 22-go i 23-go pogodnie; 24-go deszcz; 25-go bardzo chłodno; od 26-go do końca miesiąca deszczowno.

# Z przeszłości naszych miast.

## KOŁO.



*Ruiny zamku murowanego, wzniesionego przez Kazimierza W., za którego panowania miasto zostało założone w r. 1362.*
*Rys. z natury N. Ordy, lit. M. Fajansa z ok. 1880 roku.*

## Kalendarzyk historyczny na czerwiec:

*1. 1434.* Zgon króla Władysława Jagiełły.
*3. 1605.* Śmierć kanclerza Jana Zamoyskiego.
*6. 1674.* Hetman Jan Sobieski obrany królem.
*8. 1772.* Upadek Lanckorony, twierdzy konfederatów barskich.
*8. 1862.* Wielopolski namiestnikiem cywilnym Królestwa Kongresowego.
*9. 1815.* Postanowienia kongresu wiedeńskiego dotyczące Ks. Warszawskiego.
*10. 1798.* Sułkowski prowadzi awangardę dywizji Marmonta na mury twierdzy maltańskiej La Valette.
*11. 1675.* Traktat jaworowski Polski z Ludwikiem XIV.
*11. 1860.* Pierwsza manifestacja w Królestwie Polskiem na pogrzebie generałowej Sowińskiej.
*13. 1611.* Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.
*13. 1634.* Pokój z Moskwą w Polanowie.
*14. 1650.* Aleksander Kostka Napierski, przywódca buntu na Podhalu, zajmuje Czorsztyn.
*14. 1768.* Kapitulacja Kazimierza Pułaskiego po bohaterskiej obronie w klasztorze berdyczowskim.
*14. 1807.* Napoleon zwycięża Prusaków i Rosjan pod Frydlandem. Polacy odznaczają się. Dąbrowski odnosi rany.
*17. 1025.* Zgon Bolesława Chrobrego.
*17. 1501.* Śmierć Olbrachta w Toruniu.
*17. 1696.* Zgon króla Jana III Sobieskiego.
*18/19. 1574.* Ucieczka Henryka Walezego z Polski.
*18. 1815.* W bitwie pod Waterloo szwoleżerowie polscy walczą do ostatka przy boku Napoleona.
*19. 1205.* Leszek Biały zwycięża ks. ruskiego Romana pod Zawichostem.
*20. 1624.* Hetman Koniecpolski bije Kantymira baszę pod Martynowem koło Halicza.
*20. 1768.* Upadek Baru.
*22. 1812.* Odezwa Napoleona do wielkiej armji o drugiej wojnie polskiej.
*23. 1264.* Bolesław V Wstydliwy bije Jadźwingów pod Brańskiem nad rzeką Bronką.
*25. 1767.* Konfederacja radomska.
*24. 1340.* Drugie wkroczenie Kazimierza Wielkiego na Ruś Czerwoną.
*24. 1812.* Napoleon przeprawia swe wojska przez Niemen.
*26. 1295.* Koronacja Przemysława II przywraca Polsce godność królewską po dwóch przeszło wiekach.
*26. 1579.* Stefan Batory wypowiada wojnę Moskwie.
*27. 1629.* Świetne zwycięstwo hetmana Koniecpolskiego pod Trzcianą nad Szwedami, którymi dowodził król Gustaw Adolf.
*27. 1660.* Czarniecki i Sapieha pobili wodza moskiewskiego Chowańskiego pod Połonką.
*28. 1812.* Zajęcie Wilna przez ułanów polskich. Wjazd Napoleona do Wilna.
*28—30. 1651.* Bitwa z kozakami pod Beresteczkiem.
*30. 1656.* Odzyskanie Warszawy z rąk Szwedów.

# LIPIEC

białoruski *Lipień* — czeski *Červenec* — litewski *Lupos*
niemiecki *Juli* — rosyjski *Julij* — ruski *Łypeń*

## 31 dni

*Ptactwa dosyć lipca w lesie.*
*W ten czas na przechadzkę, chce się.*

*Od lip ciągnie wonny lipiec,*
*Nie daj słonku kłosa przypiec.*

*Na Nawiedzenie Panny deszcz,*
*Niepogody wieszcz.*

*Święty Prokop,*
*Marchwi odkop.*

*Na św. Maurycy*
*Ostawiają się ptasznicy,*
*Łudząc ptaki konopiami*
*I biorą je gromadami.*



**Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Lwa dnia 21 lipca o g. 5.**

**Fazy Księżyca:**

🌕 dnia 7 g. 12 m. 51, 🌗 dnia 14 g. 13 m. 24,
🌑 dnia 22 g. 17 m. 3, 🌓 dnia 30 g. 5 m. 44.

*W dzień św. Małgorzaty*
*Pierwsze gruszki do chaty.*

*Na św. Jakób*
*Ziemniaków nakop.*

*Deszcz na św. Jakóba,*
*Na pszeniczkę pewna zguba.*

*Szczęśliwy, kto na św. Annę*
*Upatrzył sobie pannę.*

*Na dzień św. Anny,*
*Matki Marji Panny,*
*Upadają kłosy*
*Pod ostrzami kosy.*

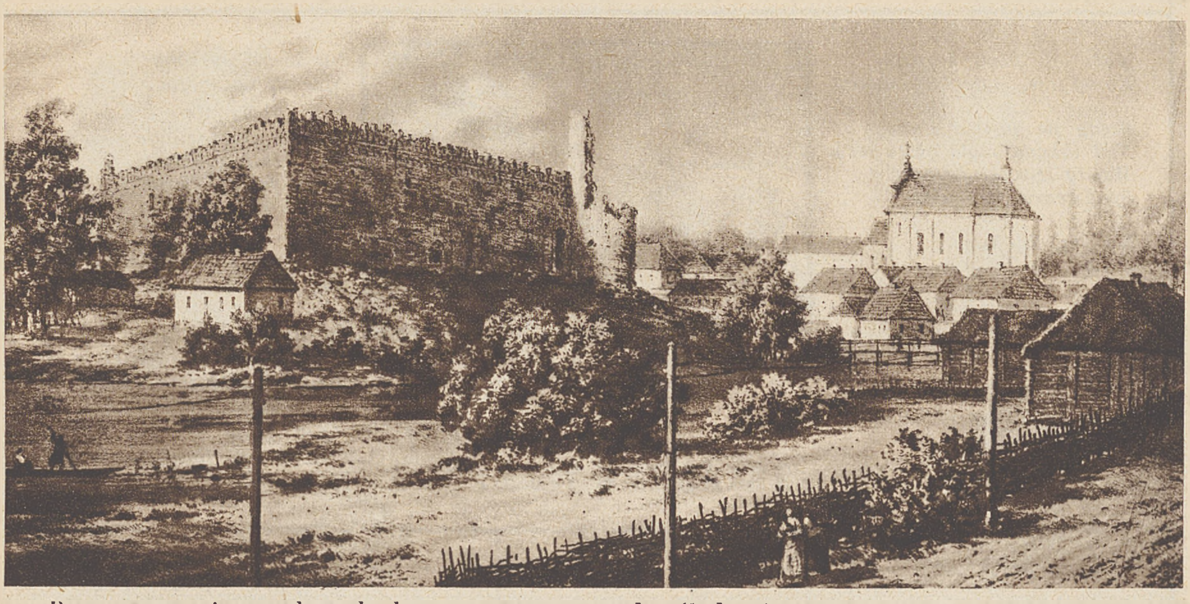
*Św. Ignacy*
*Widzi w polu inaczej.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | S. | *Przen. Krwi P. Jezusa* | Niegosławy | Teobalda | 18 Łeontja | 3 19 | 20 0 | 12 48 | 23 7 |
| **2** | **N.** | **4 p. Św.,** *Naw. N.M.P.* | Radowuja | Naw. M. P. | 19 Judy | 3 19 | 20 0 | 14 14 | 23 23 |
| 3 | P. | Anatola pap. | Miłosława | Kornelego | 20 Meftodja | 3 20 | 19 59 | 15 46 | 23 46 |
| 4 | W. | Teodora b. | Wielisława | Ulrycha | 21 Juljana | 3 21 | 19 59 | 17 19 | — |
| 5 | Ś. | Antoniego, Teodota | Przybywoja | Szarloty | 22 Jewsebja | 3 22 | 19 59 | 18 44 | 0 19 |
| 6 | C. | Łucji m., Romula bp. | Chociebora | Goara | 23 Ahrypiny | 3 22 | 19 58 | 19 50 | 1 12 |
| 7 | P. | Cyryla i Metodego 🌕 | Sędzisławy | Wilibalda | 24 **Roż. Joana** | 3 23 | 19 57 | 20 35 | 2 27 |
| 8 | S. | Elżbiety kr. | Chwalimierza | Kiljana | 25 **Pr. S. J.** | 3 24 | 19 57 | 21 3 | 3 58 |
| **9** | **N.** | **5 po Św.,** Weroniki | Wszebąda | Ludwiki | 26 **Sostr. P. B.** | 3 25 | 19 56 | 21 23 | 5 32 |
| 10 | P. | 7 braci męcz. | Radziwoja | 7 Braci m. | 27 Samsona | 3 26 | 19 55 | 21 38 | 7 3 |
| 11 | W. | Piusa I. pap. m. | Wyszesławy | Placyda | 28 Kira i J. | 3 27 | 19 55 | 21 49 | 8 59 |
| 12 | Ś. | Jana Gwalberta | Tolimierza | Henryka | 29 **Petra, Paw.** | 3 28 | 19 54 | 21 59 | 9 49 |
| 13 | C. | Małgorzaty p. | Radomiły | Małgorzaty | 30 Sob. 12 Ap. | 3 30 | 19 53 | 22 10 | 11 7 |
| 14 | P. | Bonawentury 🌗 | Dobrogosta | Bonawentury | 1 Kosmy i Dam. | 3 31 | 19 52 | 22 22 | 12 23 |
| 15 | S. | Henryka ces. | Lubomysła | Rozesł. Apost. | 2 P. Rizy. D. | 3 32 | 19 51 | 22 36 | 13 38 |
| **16** | **N.** | **6 p. Św.,** *M.B. Szkapl.* | Dzierżysława | Ruty | 3 Jakynfta | 3 33 | 19 50 | 22 54 | 14 53 |
| 17 | P. | Aleksego, Marcel. | Dzierżykraja | Aleksego | 4 Andreja | 3 34 | 19 49 | 23 19 | 16 6 |
| 18 | W. | Szymona z Lipnicy | Unisława | Karoliny | 5 Aftanazja | 3 35 | 19 48 | 23 54 | 17 15 |
| 19 | Ś. | Wincentego à Paulo | Lutobora | Rufina | 6 Łukja | 3 37 | 19 47 | — | 18 14 |
| 20 | C. | Czesława, Hieronima | Czesława | Eljasza | 7 Ftomy p. | 3 38 | 19 45 | 0 40 | 19 0 |
| 21 | P. | Andrzeja i Benedykta | Stojsława | Pauliny | 8 Prokopa | 3 39 | 19 44 | 1 41 | 19 33 |
| 22 | S. | Marji Magdaleny 🌑 | Więcemiły | Magdaleny | 9 Pankratja | 3 41 | 19 43 | 2 52 | 19 58 |
| **23** | **N.** | **7 po Św.,** Apolinar. | Zelisława | Apolinarego | 10 SS. 45 m. | 3 42 | 19 42 | 4 7 | 20 16 |
| 24 | P. | Franciszka, Krystyny | Wojciechy | Krystyny | 11 Eufymji i Olgi | 3 44 | 19 40 | 5 25 | 20 30 |
| 25 | W. | Jakóba apost., Krz. | Nieznamierza | Jakóba ap. | 12 Prokła | 3 45 | 19 39 | 6 42 | 20 42 |
| 26 | Ś. | Anny matki N.M.P. | Mierosławy | Anny | 13 Hawryiła | 3 47 | 19 37 | 7 58 | 20 52 |
| 27 | C. | Pantaleona, Julji m. | Wszebora | Marty | 14 Akiły ap. | 3 48 | 19 36 | 9 15 | 21 3 |
| 28 | P. | Wiktora pap. | Świętomierza | Pantaleona | 15 Kiryka m. | 3 49 | 19 34 | 10 35 | 21 15 |
| 29 | S. | Marty p., Beatricy | Cierpisławy | Beatrycy | 16 Aftynobja | 3 51 | 19 33 | 11 58 | 21 28 |
| **30** | **N.** | **8 po Św.,** Donat. 🌓 | Ubysława | Abdona | 17 Maryny | 3 52 | 19 31 | 13 25 | 21 47 |
| 31 | P. | Ignacego z Loyoli | Miłobrata | Ernestyny | 18 Emiljana | 3 54 | 19 30 | 14 55 | 22 15 |

**Ze stuletniego kalendarza:** od 1-go do 3-go zimno i chmurno; 4-go ciepło; 6-go bardzo chłodno; od 7-go do 18-go przeważnie pięknie, słonecznie i ciepła pogoda; 19-go i 21-go deszcz, nieznaczne ochłodzenie; od 23-go do końca miesiąca pięknie, zachmurzenia rzadkie i niewielkie, ciepło, a nawet gorąco.

# Z przeszłości naszych miast.

## LIDA.



*Panorama ruin zamku, zbudowanego przez w. ks. Gedymina w r. 1323, zburzonego przez Szwedów ok. r. 1710.*
*Rys. z natury N. Ordy, lit. M. Fajansa z przed ok. 50 lat.*

## Kalendarzyk historyczny na lipiec:

*1. 1569.* Unja Lubelska.
*2. 1625.* Gustaw Adolf ląduje pod Rygą, by zdobyć na Polsce Inflanty.
*3. 1815.* Legjoniści nadwiślańscy, czyli 3 pułk cudzoziemski, staczają ostatnią walkę za sprawę napoleońską.
*4. 1661.* Jan Kazimierz na sejmie przepowiada upadek Polski.
*5. 1800.* Sokolnicki, służąc w dywizji Souhama, zdobył w kampanji niemieckiej nad Renem wsie Eschhorn i Hudelsheim.
*5 i 6. 1809.* Świetne zwycięstwo Napoleona nad Austrjakami pod Wagram, gdzie odznaczyli się Polacy.
*6. 1607.* Zygmunt III Waza bije rokoszan pod Guzowem.
*6. 1610.* Żółkiewski zajmuje Carowe Zajmiszcze.
*7. 1572.* Zgon ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta.
*7. 1578.* Założenie uniwersytetu w Wilnie (akt erekcyjny króla Stefana Batorego).
*7 i 9. 1807.* Traktaty Tylżyckie dotyczące utworzenia Księstwa Warszawskiego.
*8. 1709.* Klęska Szwedów pod Połtawą kończy wojnę północną na obszarze Polski i rodzi potęgę Rosji.
*8. 1831.* Klęska Giełguda pod Szawlami.
*10. 1797.* Dąbrowski w piśmie do Napoleona domaga się reprezentacji polskiej na kongresie pokojowym i składa w ręce Napoleona losy Polaków.
*12. 1704.* Stanisław Leszczyński okrzyknięty królem polskim.
*13. 1666.* Rokoszanin Lubomirski bije wojska królewskie pod Mątwami.
*14. 1616.* Żółkiewski w swem orędziu potępia samowolne wyprawy wołoskie, narażające Polskę na wojnę z Turcją.
*15. 1410.* Grunwald. Złamanie potęgi Krzyżaków.
*15. 1809.* Ks. J. Poniatowski zajmuje Kraków.
*16. 1515.* Kongres wiedeński.
*17. 1399.* Śmierć królowej Jadwigi.
*17. 1792.* Kościuszko okrywa się chwałą w bitwie pod Dubienką.
*20. 1686.* Wyprawa Jana III Sobieskiego na Mołdawję.
*20. 1800.* Kniaziewicz zdobywa armaty pod Bergen. Sokolnicki i Izdebski atakują przez rzekę Men wojska austrjackie.
*21. 1621.* Karol Chodkiewicz rozbija obóz pod Chocimem, by powstrzymać Turków.
*22. 1657.* Kapitulacja Rakoczego pod Czarnym Ostrowiem.
*22. 1807.* Konstytucja dla Ks. Warszawskiego.
*23. 1343.* W pokoju kaliskim zostawia Kazimierz Wielki Krzyżakom Pomorze.
*23. 1466.* Poddanie Polakom Starogardu przez Krzyżaków.
*24. 1633.* Koniecpolski gromi Tatarów pod Sasowym Rogiem nad Prutem.
*27. 1610.* Żółkiewski zakłada obóz pod Moskwą.
*28. 1809.* Krwawa a nierozstrzygnięta bitwa króla Józefa Bonapartego z armją anglo-hiszpańską pod Talavera, gdzie lansjerzy polscy rozbili pułk dragonów angielskich.
*28—30. 1656.* Bitwa pod Warszawą ze Szwedami, niepomyślna dla Polski.
*30. 1849.* Gen. Dembiński wodzem powstania na Węgrzech.

# SIERPIEŃ

białoruski *Żniwień* — czeski *Srpen* — litewski *Rugpintis*
niemiecki *August* — rosyjski *Awgust* — ruski *Serpeń*

**31 dni**

*Może nie uzna kłopota,*
*Komu nie śmierdzi robota.**

*Kiedy po zajściu słońca*
*Nad łąkami mgła gęsta leży,*
*Wtedy trwałej pogody*
*Spodziewać się należy.*

*Na św. Palikopy,*
*Grom popali kopy.*

*Na św. Dominika*
*Zboże z pola do gumna*
*zmyka.*

*Na Pańskie Przemienienie*
*Lepsze gospodarza mienie.*

*Na św. Wawrzyńca*
*Idą orzechy do wieńca.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Panny
dnia 21 sierpnia o g. 10

Fazy Księżyca:
○ dnia 5 g. 20 m. 32, ☾ dnia 13 g. 4 m. 49,
● dnia 21 g. 6 m. 48, ☽ dnia 28 g. 11 m. 13.

*Na św. Wawrzyna*
*Spieszą do młyna.*

*Gdy w pogodę Marja*
*Do nieba wstępuje,*
*Wino wtedy obfite*
*Jesień obiecuje.*

*Na św. Jacka*
*Najecie się placka.*

*Bartłomiej zwiastuje,*
*Jaka jesień następuje*
*I czy w przyszłem latku*
*Dożyjesz dostatku.*

*Kto na św. Bartłomieja siał,*
*Będzie chleb miał.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | W. | Piotra w okowach | Brodzisława | Piotra | 19 Makrymy | 3 55 | 19 28 | 16 22 | 22 57 |
| 2 | Ś. | *N. M. P. Anielskiej* | Borzysławy | Gustawa | 20 *Ilja pror.* | 3 57 | 19 26 | 17 35 | — |
| 3 | C. | Znal. św. Szczepana | Krzywosąda | Augusta | 21 Symeona | 3 59 | 19 25 | 18 28 | 0 0 |
| 4 | P. | Dominika wyznaw. | Mieroniega | Dominika | 22 Marji Mah. | 4 0 | 19 23 | 19 2 | 1 24 |
| 5 | S. | *NMP. Śnieżnej* ○ | Stanisławy | Oswalda | 23 Trofyma | 4 2 | 19 21 | 19 25 | 2 56 |
| **6** | **N.** | **9 p. Św.**, *Przemien. P.* | Niegosława | Syksta | 24 Chrystyny | 4 3 | 19 19 | 19 42 | 4 30 |
| 7 | P. | Kajetana w., Don. | Dobiemierza | Donata | 25 *Usp. ś. Anny* | 4 5 | 19 17 | 19 55 | 6 0 |
| 8 | W. | Cyrjaka m., Emila | Niezamysła | Cyrjaka | 26 Jermołaja | 4 6 | 19 16 | 20 6 | 7 24 |
| 9 | Ś. | Jana Vianney'a | Miłorada | Rolanda | 27 Pantałejm. | 4 8 | 19 14 | 20 17 | 8 44 |
| 10 | C. | Wawrzyńca djak. m. | Wierzchosława | Wawrzyńca | 28 Prochora | 4 10 | 19 12 | 20 29 | 10 3 |
| 11 | P. | Zuzanny p. m. | Włodziwoja | Hermana | 29 Kałynyka | 4 11 | 19 10 | 20 42 | 11 20 |
| 12 | S. | Klary p., Herkulana | Bądzisława | Klary | 30 Syły ap. | 4 13 | 19 8 | 20 58 | 12 37 |
| **13** | **N.** | **10 po Św.**, Hipol. ☾ | Wojbora | Kasjana | 31 Jewdokima | 4 15 | 19 6 | 21 21 | 13 52 |
| 14 | P. | *Wig.* Euzebjusza bp. | Dobrowoja | Euzebjusza | 1 św. Machab. | 4 16 | 19 4 | 21 52 | 15 3 |
| **15** | **W.** | **Wnieb. N. M. P.** | Trzebiemierza | Usp. Marji | 2 Stefana m. | 4 18 | 19 2 | 22 34 | 16 6 |
| 16 | Ś. | Joachima, Rocha | Domarada | Rocha | 3 Isakja | 4 19 | 19 0 | 23 29 | 16 56 |
| 17 | C. | Jacka w., Stratona | Jaczewoja | Bertrama | 4 7 M. w Ef. | 4 21 | 18 58 | — | 17 35 |
| 18 | P. | Heleny ces. | Tworzysława | Agapeta | 5 Ewsychnja | 4 23 | 18 56 | 0 37 | 18 3 |
| 19 | S. | Ludwika z Tuluzy | Bolesława | Sebalda | 6 **Pr. Hosp.** | 4 24 | 18 54 | 1 51 | 18 22 |
| **20** | **N.** | **11 po Św.**, Bernarda | Sobiesława | Bernarda | 7 Dometja | 4 26 | 18 52 | 3 8 | 18 37 |
| 21 | P. | Joanny, Fremio w. ● | Męcimierza | Adolfa | 8 Emiljana | 4 27 | 18 50 | 4 27 | 18 50 |
| 22 | W. | Tymoteusza | Dalegora | Oswalda | 9 Matteja ap. | 4 29 | 18 48 | 5 45 | 19 1 |
| 23 | Ś. | Filipa, Benicjusza | Sulirada | Zacheusza | 10 Ławrentja | 4 31 | 18 45 | 7 3 | 19 11 |
| 24 | C. | Bartłomieja | Cieszymierza | Bartłomieja | 11 Jewpła | 4 32 | 18 43 | 8 23 | 19 23 |
| 25 | P. | Ludwika króla | Sieciesława | Ludwika | 12 Fotja m. | 4 34 | 18 41 | 9 46 | 19 36 |
| 26 | S. | *NPM. Częstochowskiej* | Dobroniegi | Zefiryna | 13 Maksyma | 4 36 | 18 38 | 11 12 | 19 53 |
| **27** | **N.** | **12 po Św.**, Józefa | Przybymierza | Gebharda | 14 Micheja pr. | 4 38 | 18 36 | 12 40 | 20 17 |
| 28 | P. | Augustyna, Aleks. ☽ | Stronisława | Augustyna | 15 **U. Pr. D.M.** | 4 40 | 18 34 | 14 7 | 20 53 |
| 29 | W. | *Ścięcie św. Jana Chrz.* | Racibora | Ścięcie św. Jana | 16 Norukot. O. | 4 42 | 18 31 | 15 24 | 21 48 |
| 30 | Ś. | Róży Limańskiej | Częstowoja | Rebeki | 17 Mirona | 4 43 | 18 29 | 16 21 | 23 1 |
| 31 | C. | Rajmunda, Arystyda | Swiętosława | Paulina | 18 Flora i Ław. | 4 45 | 18 27 | 17 2 | — |

**Ze stuletniego kalendarza:** od 1-go do 6-go pięknie i ciepło; 8-go obfity deszcz; od 9-go do 11-go ponuro i nieco deszczowno; 13-go pogodnie; od 15-go do 17-go zimny deszcz; od 18-go do 25-go okres ciepłej i pięknej pogody; od 26-go do 28-go codziennie grzmoty i silne opady; 30-go i 31-go ciągłe deszcze.

# Z przeszłości naszych miast.

## ŁĘCZYCA.



*Ruiny zamku założonego przez Kazimierza Sprawiedliwego, a rozbudowanego i zamienionego na murowany przez Kazimierza W. Miejscowość pamiętna zjazdem narodowym w r. 1180. Rys. z natury N. Ordy, lit. M. Fajansa z przed ok. 50 lat.*

## Kalendarzyk historyczny na sierpień:

*2. 1650.* Chmielnicki poddaje się Turcji.
*3. 1598.* Zygmunt III Waza, król polski i szwedzki, rusza z Gdańska do Szwecji, celem bronienia tam swego tronu.
*5. 1864.* Męczeńska śmierć Traugutta i innych członków Rządu Narodowego w powstaniu styczniowem.
*6. 1606.* Zebrzydowski zwołuje rokosz pod Sandomierz.
*7. 1702.* Szwedzi zajmują Kraków.
*8. 1863.* Heidenreich (Kruk) odnosi zwycięstwo pod Żyżynem, największe w powstaniu styczniowem.
*10. 1109.* Bolesław Krzywousty zwycięża pod Nakłem Pomorzan.
*14. 1018.* Bolesław Chrobry zajął Kijów.
*14. 1399.* Bitwa pod Worsklą.
*15. 1649.* Tatarzy i kozacy otaczają Jana Kazimierza pod Zborowem.
*17. 1629.* Urodziny Jana Sobieskiego w Olesku.
*18. 1655.* Poddanie Litwy Szwedom w Kiejdanach przez hetm. w. lit. J. Radziwiłła.
*18. 1772.* Upadek Częstochowy, twierdzy konfederatów.
*18. 1812.* Napoleon zdobywa Smoleńsk. Odznaczają się Polacy z ks. Józefem Poniatowskim, Zajączkiem, Kniaziewiczem, Krukowieckim i Sowińskim na czele.
*19. 1506.* Śmierć Aleksandra, króla polskiego.
*19. 1587.* Prymas Karnkowski ogłasza Zygmunta III Wazę królem polskim.
*20. 1651.* Śmierć głośnego pogromcy Kozaków ks. Jeremiego Wiśniowieckiego.
*21. 1709.* Powrót Augusta II Mocnego do Polski.
*22. 1157.* Fryderyk Barbarossa przekroczył Odrę w wyprawie na Polskę.
*22. 1531.* Zwycięstwo hetmana Tarnowskiego nad Wołochami pod Obertynem.
*22. 1674.* Zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Lwowem nad Turkami i Tatarami.
*22. 1798.* Odezwa Kościuszki z Paryża do oficerów legjonowych we Włoszech.
*24. 1109.* Cesarz Henryk V obległ Głogów.
*24. 1581.* Przybycie Polaków pod Psków.
*26. 1576.* Miasta Elbląg i Toruń uznają Batorego władcą.
*26. 1671.* Hetman Jan Sobieski bije Tatarów pod Bracławiem.
*26. 1672.* Upadek Kamieńca Podolskiego.
*28. 1610.* Żółkiewski zawiera układ z Moskwą w sprawie elekcji królewicza Władysława.
*29. 1526.* Bitwa pod Mohaczem, w której ginie ostatni Jagiellon węgierski.
*30. 1579.* Batory zdobywa Połock na Moskalach.
*31. 1559.* Pierwszy układ wileński z ostatnim mistrzem inflanckim w sprawie poddania Inflant Polsce.

# WRZESIEŃ

białoruski *Werasen* — czeski *Září* — litewski *Rugsejis*
niemiecki *September* — rosyjski *Sientiabr* — ruski *Weresen*

**30 dni**

*Skoro wrzesień,*
*To jest jesień,*
*Ale jabłek*
*Pełna kieszeń.*

*Wiele ostu we wrzesień*
*Wróży pogodną jesień.*

*Gdy jesień bez deszczów*
*będzie,*
*W zimie wiatrów pełno*
*wszędzie.*

*Gdy na św. Idzi ładnie,*
*To śnieg późno spadnie.*

*Przed Bogarodzicą*
*Siej żyto przed pszenicą,*
*A po Bogarodzicy*
*Chyć się do pszenicy.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wagi dnia 23 września o g. 13.

Fazy Księżyca:
🌕 dnia 4 g. 6 m. 4, ☾ dnia 11 g. 22 m. 30,
● dnia 19 g. 19 m. 21. ☽ dnia 26 g. 16 m. 36.

*Na św. Mateusza*
*Weseli się każda dusza,*
*Bo wszystkie zbiory*
*Walą do obory.*

*Niech po św. Mateuszu*
*chucha,*
*Kto sobie nie kupił kożucha.*
*Nie pomoże robić zucha.*

*Na Michała*
*Łowcy chwała.*

*Ptaszki do Michała,*
*Gdzieś zima została.*

*Jeśli w dzień św. Michała*
*Wiatr północny wieje,*
*To na pogodę*
*Nie miejmy nadzieje.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | P. | Bronisławy. Idziego | Bronisławy | Idziego | 19 Andreja | 4 46 | 18 25 | 17 28 | 0 29 |
| 2 | S. | Stefana kr. węg. | Witomysła | Absolona | 20 Samuiła | 4 48 | 18 22 | 17 47 | 2 1 |
| **3** | **N.** | **13 po Św.**, Zenona | Mojmierza | Mansweta | 21 Ftadeja | 4 50 | 18 20 | 18 0 | 3 30 |
| 4 | P. | Rozalji p.. Róży 🌕 | Rościgniewa | Rozalji | 22 Agatonika | 4 51 | 18 18 | 18 13 | 4 56 |
| 5 | W. | Wawrzyńca. Justyn. | Stronisławy | Herkulana | 23 Łupa m. | 4 53 | 18 16 | 18 24 | 6 18 |
| 6 | Ś. | Zacharjasza pror. | Uniewita | Magnusa | 24 Jewtychja | 4 55 | 18 13 | 18 35 | 7 39 |
| 7 | C. | Melchjora m. | Domasławy | Reginy | 25 Warftołom. | 4 56 | 18 11 | 18 47 | 8 57 |
| 8 | P. | *Narodz. N. M. P.* | Radosławy | Narodz. M. P. | 26 Adrjana | 4 58 | 18 9 | 19 3 | 10 15 |
| 9 | S. | Piotra Klawera | Sobiesąda | Gorgonjusza | 27 Pimena | 5 0 | 18 6 | 19 23 | 11 33 |
| **10** | **N.** | **14 po Św.**, Mikołaja | Mścibora | Jodoka | 28 Mojseja | 5 1 | 18 4 | 19 50 | 12 47 |
| 11 | P. | Prota i Jacka ☾ | Naczęsława | Prota | 29 **U. Hoł. ś. J.** | 5 3 | 18 2 | 20 27 | 13 54 |
| 12 | W. | *Najśw. Imienia Marji* | Radzimierza | Cyrusa i Amad. | 30 Aleksandra | 5 4 | 17 59 | 21 18 | 14 50 |
| 13 | Ś. | Filipa m., Aleks. | Mozzysława | Materny | 31 P. p. Pr. B | 5 6 | 17 57 | 22 21 | 15 33 |
| 14 | C. | *Podw. św. Krzyża* | Siemomysła | Podw. Krzyża | 1 Szymona | 5 8 | 17 55 | 23 32 | 16 4 |
| 15 | P. | *M. B. Bol.* | Budzigniewa | Nikodema | 2 Mamanta | 5 9 | 17 52 | — | 16 27 |
| 16 | S. | Kornela i Cyprjana | Sędzisława | Eufemji | 3 Antyma | 5 11 | 17 50 | 0 49 | 16 44 |
| **17** | **N.** | **15 p. Św.**, Piętn. ś. F. | Drogosława | Lamberta | 4 Wawyły | 5 13 | 17 48 | 2 7 | 16 58 |
| 18 | P. | Józefa z Kupertynu | Dobrowita | Tytusa | 5 Zachar. p. | 5 14 | 17 45 | 3 25 | 17 9 |
| 19 | W. | Januarego b. i m. ● | Więcemierza | Sydonji | 6 *Wosp. M.* | 5 16 | 17 43 | 4 44 | 17 20 |
| 20 | S. | *Suche dni*, Eustach. | Miłowuja | Faustyna | 7 Sozanta | 5 18 | 17 41 | 6 5 | 17 31 |
| 21 | C. | Mateusza ap. | Bożeciecha | Mateusza | 8 **Roż. Pr. D.** | 5 19 | 17 38 | 7 28 | 17 44 |
| 22 | P. | *Suche dni*, Tomasza | Prosimierza | Maurycego | 9 Joakima | 5 21 | 17 36 | 8 54 | 18 1 |
| 23 | S. | *Suche dni*, Tekli | Boguchwały | Tekli | 10 Minodory | 5 22 | 17 34 | 10 25 | 18 21 |
| **24** | **N.** | **16 p Św.**, *NMP. w. n.* | Uniegosta | Gerarda | 11 Fteodory | 5 24 | 17 31 | 11 54 | 18 54 |
| 25 | P | Władysława. Kleofasa | Włodzisława | Kleofasa | 12 Awtonoma | 5 26 | 17 29 | 13 14 | 19 43 |
| 26 | W. | Cyprjana. Justyna ☽ | Łękomierza | Cyprjana | 13 Kornyła | 5 27 | 17 27 | 14 17 | 20 50 |
| 27 | Ś. | Kosmy i Damjana | Przedbora | Adolfa | 14 **Wozd. C. K.** | 5 29 | 17 24 | 15 2 | 22 12 |
| 28 | C. | Wacława | Więcesława | Wacława | 15 Nikity | 5 30 | 17 22 | 15 32 | 23 41 |
| 29 | P. | *Michała Archanioła* | Dadźboga | Michała arch. | 16 Jewmysji | 5 32 | 17 20 | 15 52 | — |
| 30 | S. | Hieronima w. dK. | Imisława | Hieronima | 17 Sofji | 5 34 | 17 17 | 16 8 | 1 9 |

**Ze stuletniego kalendarza:** od 1-go do 4-go ciepło, poczem gwałtowna burza; od 5-go do 9-go słonecznie i pogodnie; 11-go nieco deszczu; 18-go do 25-go zmiennie, wietrzno, deszcz z płatkami śniegu; 26-go i 27-go ciepło i pogodnie; od 28-go do końca miesiąca deszczowno i pewne oziębienie

## Z przeszłości naszych miast.

### PŁOCK.



*Lit. M. Fajansa wedle fotografji Karola Bayera z ok. 1870 r.*

## Kalendarzyk historyczny na wrzesień:

*1. 1435.* Bitwa nad Świętą pod Wiłkomierzem z Krzyżakami. zwycięska dla Polaków i Litwinów.
*2. 1352.* Konfederacja Maćka Borkowicza.
*4. 1633.* Król Władysław IV przybywa z odsieczą Smoleńskowi zagrożonemu przez Moskali.
*5. 1523.* Najsurowszy edykt Zygmunta I Starego, grożący śmiercią innowiercom.
*5. 1725.* Marja Leszczyńska, córka króla polskiego, zostaje żoną Ludwika XV. króla francuskiego.
*6. 1577.* Stefan Batory przerywa oblężenie zbuntowanego Gdańska, postanawiając ekonomicznie go zrujnować.
*6. 1580.* Stefan Batory zdobył Wielkie Łuki.
*6. 1831.* Bohaterska śmierć gen. Sowińskiego, obrońcy Woli pod Warszawą.
*7. 1812.* Bitwa Napoleona z Rosjanami pod Borodino. Odznaczają się Ks. Józef, Krasiński, Kniaziewicz, Rybiński, Rożniecki. Kirasjerzy Małachowskiego zdobywają redutę Rajewskiego.
*7. 1887.* Pruski minister oświaty znosi język polski w szkołach ludowych.
*8. 1655.* Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
*9. 1698.* Hetman Feliks Potocki bije Tatarów pod Podhajcami.
*10. 1573.* Pierwszy wolno-obrany król polski, Henryk Walezy, zaprzysięga artykuły t. zw. Henrycjańskie, pakta konwenta i konfederację warszawską w katedrze Notre-Dame w Paryżu.
*10. 1770.* Pułaski zajmuje Częstochowę.
*11. 1382.* Zgon Ludwika Węgierskiego.
*12. 1683.* Odsiecz Wiednia.
*12. 1733.* Elekcja opowiada się większością głosów za Stanisławem Leszczyńskim.
*13. 1769.* Klęska Pułaskich poniesiona od Rosjan pod Orzechowem i Włodawą. Pod Włodawą ginie Franciszek Pułaski.
*14. 1812.* Zajęcie Moskwy przez Napoleona.
*15. 1339.* Drugi wyrok przeciw Krzyżakom, skazujący na oddanie Pomorza Polsce.
*15. 1697.* Koronacja Augusta II Mocnego.
*16. 1593.* Odjazd Zygmunta III Wazy do Szwecji z portu gdańskiego, celem objęcia tronu po ojcu.
*17. 1374.* Pakt koszycki przyznaje tron córkom Ludwika Węgierskiego.
*17. 1472.* Zwycięstwo Polaków pod Puckiem.
*18. 1621.* Elektor brandenburski składa Zygmuntowi III Wazie hołd z lenna pruskiego.
*18. 1773.* Traktat rozbiorowy między Polską a Rosją.
*19. 1657.* Utrata przez Polskę lenna pruskiego traktatem welawskim.
*20. 1526.* Przyłączenie Mazowsza do Korony, po wygaśnięciu Piastów mazowieckich.
*22. 1771.* Suworow zadaje klęskę konfederatom pod Stołowiczami.
*23. 1648.* Sromotna klęska Polaków pod Piławcami.
*24. 1621.* Śmierć Chodkiewicza w czasie obrony chocimskiej.
*24. 1706.* August II Mocny zrzeka się w traktacie altranstadzkim korony polskiej.
*27. 1331.* Władysław Łokietek zwycięża Krzyżaków pod Płowcami.
*27. 1605.* Zwycięstwo pod Kircholmem.
*28. 1618.* Żółkiewski bije Turków pod Oryninem koło Kamieńca.

# PAŹDZIERNIK

białoruski *Kastricznik* — czeski *Rijen* — litewski *Spaliu*
niemiecki *October* — rosyjski *Oktiabr* — ruski *Żowteń*

# 31 dni

*Październik — pościernik,*
*Bo po ścierni*
*Pług już orze*
*I pola bruzdami czerni.*

*Gdy nierychło liść opada,*
*Zima wielka bywa rada;*
*Gdy wczas wiatr rozprószy*
*liście,*
*Głodu znakiem oczywiście.*
*Bo zła zima zbożu szkodzi*
*I nieplenne kłosy rodzi.*
*Jak zaś pierwszy śnieg*
*upadnie,*
*Kto chce, w zimie śniegi*
*zgadnie:*
*Ile dni niknie po nowiu,*
*Tyle ich na pogotowiu.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Niedźwiadka dnia 28 października o godz. 2.

Fazy Księżyca:
☸ dnia 3 g. 18 m. 8, ☾ dnia 11 g. 17 m. 46,
● dnia 19 g. 6 m 45, ☽ dnia 25 g. 23 m. 21.

*W październiku słoty,*
*Kończą się roboty*
*Na dworze;*
*Czyś zdrowy, czy chory,*
*Ruszaj do komory*
*Nieboże.*

*Mała Jadwiga,*
*A zboże dźwiga.*

*Na św. Kryspina*
*Szewc przy świecy poczyna.*

*Święty Szymon z Judą*
*Następuje z grudą.*

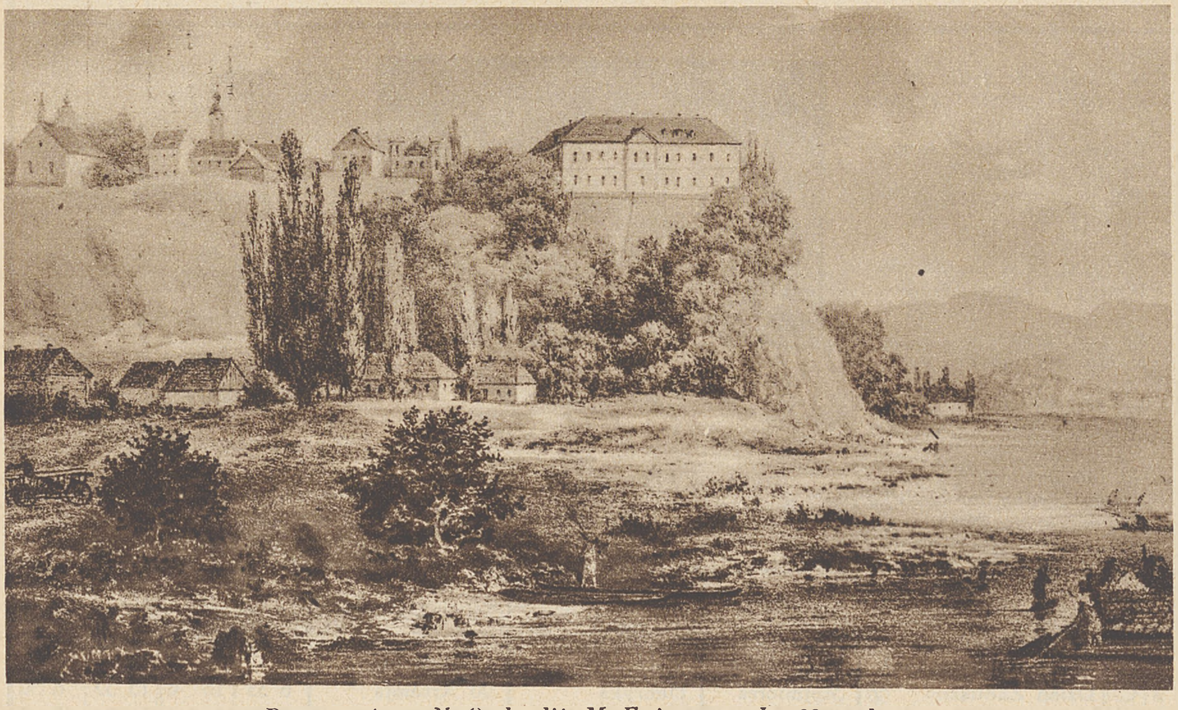
*Jak przyjdzie Szymona*
*i Judy,*
*Zagoń bydło z pola do budy.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **1** | **N.** | **17 po Św.,** Jana z D. | Cieszysława | Benigna | 18 Jewmenja | 5 36 | 17 15 | 16 20 | 2 34 |
| 2 | P. | Aniołów Stróżów | Stanimierza | Leodegera | 19 Trofyma | 5 37 | 17 13 | 16 31 | 3 56 |
| 3 | W. | Teresy od D. Jezus ☸ | Sierosława | Kandyda | 20 Eustachja | 5 39 | 17 10 | 16 42 | 5 15 |
| 4 | Ś. | Franciszka | Nieznawuja | Franc. Ser. | 21 Konrada | 5 41 | 17 8 | 16 54 | 6 35 |
| 5 | C. | Placyda m., Apolinar. | Częstogniewa | Fidesa | 22 Foki m. | 5 42 | 17 6 | 17 9 | 7 55 |
| 6 | P. | Brunona Emila | Bronisława | Fryderyki | 23 Zacz. Joana | 5 44 | 17 4 | 17 26 | 9 12 |
| 7 | S. | *N. M. P. Różańc.* | Rościsławy | Amalji | 24 Tekły | 5 46 | 17 1 | 17 50 | 10 27 |
| **8** | **N.** | **18 po Św.,** Brygidy | Wojsławy | Pelagji | 25 Jefrozyny | 5 48 | 16 59 | 18 24 | 11 38 |
| 9 | P. | Djonizego, Ludwika | Przedpełka | Dionizjusza | 26 Joana B. | 5 49 | 16 57 | 19 10 | 12 40 |
| 10 | W. | *Dzięk. za zwyc. chocim* | Lutomierza | Germana | 27 Kołystrata | 5 51 | 16 54 | 20 7 | 13 29 |
| 11 | Ś. | *Macierzyńst. NMP.* ☾ | Dobromiły | Burkarda | 28 Charytona | 5 53 | 16 52 | 21 15 | 14 3 |
| 12 | C. | Salwina i Serafina | Grzymisława | Maksymiljana | 29 Kirjaka | 5 54 | 16 50 | 22 28 | 14 29 |
| 13 | P. | Edwarda kr., Teofila | Siemisława | Edwarda | 30 Hryhorja | 5 56 | 16 48 | 23 44 | 14 48 |
| 14 | S. | Kaliksta pap. | Dzierżymierza | Kaliksta | 1 *Pok. Pr. D. M.* | 5 58 | 16 46 | — | 15 3 |
| **15** | **N.** | **19 po Św.,** Teresy | Gościsławy | Jadwigi | 2 Kaprjana | 6 0 | 16 43 | 1 2 | 15 15 |
| 16 | P. | Jadwigi | Radzisława | Gawła | 3 Djonysyja | 6 2 | 16 41 | 2 20 | 15 26 |
| 17 | W. | Małgorzaty Alacoque | Sulisławy | Florentyny | 4 Jerofteja | 6 3 | 16 39 | 3 39 | 15 38 |
| 18 | Ś. | Łukasza ew. | Bratumiła | Łukasza ew. | 5 Charytyny | 6 5 | 16 37 | 5 2 | 15 50 |
| 19 | C. | Piotra z Alkantary ● | Siemowita | Ferdynanda | 6 Tomy ap. | 6 7 | 16 35 | 6 28 | 16 6 |
| 20 | P. | Jana Kant., Ireny | Budzisławy | Wendelina | 7 Serchja | 6 8 | 16 33 | 8 0 | 16 26 |
| 21 | S. | Urszuli p. m. | Wszebory | Urszuli | 8 Pelagji | 6 10 | 16 30 | 9 32 | 16 55 |
| **22** | **N.** | **20 po Św.,** Korduli | Przybysławy | Korduli | 9 Jakowa | 6 12 | 16 28 | 10 59 | 17 38 |
| 23 | P. | Ignacego, Seweryna | Włościsława | Seweryna | 10 Ełampja | 6 14 | 16 26 | 12 11 | 18 41 |
| 24 | W. | Rafała Archanioła | Boleczesta | Salomona | 11 Fyłypa | 6 16 | 16 24 | 13 2 | 20 1 |
| 25 | Ś. | Kryspina, Januar. ☽ | Sambora | Wilhelminy | 12 Tarasa | 6 18 | 16 22 | 13 35 | 21 29 |
| 26 | C. | Ewarysta pap. | Lutosława | Ewarysta | 13 Karpa | 6 20 | 16 20 | 13 58 | 22 56 |
| 27 | P. | Wincentego, Sabiny | Siestrzemiła | Sabiny | 14 Nazarja | 6 22 | 16 17 | 14 15 | — |
| 28 | S. | Szymona i Tadeusza | Wszeciecha | Szymona i Judy | 15 Jewtymia | 6 24 | 16 15 | 14 28 | 0 21 |
| **29** | **N.** | **21 po Św.,** *Chr. Kr.* | Lubogosta | Narcyza | 16 Lonhyna | 6 25 | 16 13 | 14 39 | 1 42 |
| 30 | P. | Alfonsa Rodr. | Sądosława | Klaudjusza | 17 Osiji, Andr. | 6 27 | 16 12 | 14 50 | 3 0 |
| 31 | W. | *Wig.*, Lucyli, Antonin. | Godzimierza | **Pam. Reform.** | 18 Łuki jew. | 6 29 | 16 10 | 15 2 | 4 18 |

**Ze stuletniego kalendarza:** 1-go pogodnie; 2-go i 3-go dni słoneczne, lecz zimne; 4-go i 5-go pogodnie i ciepło; 7-go obfity deszcz i wiatr; 15-go wietrzno, pochmurno i deszczowno; 16-go śnieżyca; 19-go zmiennie; 24-go i 25-go silne deszcze ze śniegiem; 29-go pogodnie; 30-go pochmurno i zimno.

## Z przeszłości naszych miast.

### SANOK.



*Rys. z natury N. Ordy, lit. M. Fajansa z ok. 1880 roku.*

### Kalendarzyk historyczny na październik:

*1—14. 1676.* Obrona żórawińska Jana III Sobieskiego.
*2. 1413.* Unja horodelska Polski z Litwą.
*3. 1501.* Unja piotrkowska Polski z Litwą.
*4. (15) 1582.* Stefan Batory wprowadza kalendarz gregorjański.
*5. 1763.* Zgon Augusta III w Dreźnie.
*5. 1831.* Przejście armji polskiej do Prus i koniec powstania listopadowego.
*6. 1554.* Zygmunt II August otrzymuje rządy na Litwie.
*7. 1606.* Rokoszanie Zebrzydowski i Radziwiłł przepraszają króla pod Janowcem.
*7. 1620.* Śmierć Żółkiewskiego pod Cecorą.
*8. 1610.* Żółkiewski wprowadza swe wojska na Kreml.
*9. 1621.* Pokój chocimski z Turkami.
*10. 1794.* Bitwa pod Maciejowicami.
*11. 1779.* Głośny konfederat barski Kazimierz Pułaski umiera ranny w bitwie pod Sawannah.
*13. 1282.* Leszek Czarny bije Litwinów i Jadźwingów. Jadźwingowie wyginęli wtedy doszczętnie.
*14. 1775.* Uchwalenie Komisji Edukacji Narodowej.
*15. 1384.* Koronacja Jadwigi.
*15. 1817.* Zgon Kościuszki.
*16. 1677.* Traktat żurawiński Sobieskiego z Turkami.
*16—19. 1813.* Bitwa pod Lipskiem i śmierć ks. Józefa w Elsterze (19 X).
*17. 1849.* Zgon Fryderyka Chopina.
*17. 1610.* Poselstwo bojarów moskiewskich przybywa pod Smoleńsk, by ofiarować królewiczowi Władysławowi koronę carską.
*18. 1529.* Wyniesienie królewicza Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy litewski.
*19. 1466.* Pokój toruński z Krzyżakami.
*19. 1655.* Szwedzi zajmują Kraków.
*19. 1812.* Napoleon opuszcza Moskwę.
*20. 1506.* Zygmunt I Stary wybrany wielkim księciem Litwy.
*21. 1578.* Wojska polskie, litewskie i szwedzkie odnoszą zwycięstwo nad Moskalami w bitwie pod Kiesią (Wenden) w Inflantach.
*22. 1633.* Koniecpolski odpiera Turków i Tatarów pod Paniowcami na Podolu.
*24. 1795.* Traktat rozbioru Polski między Rosją a Prusami.
*25. 1812.* Szwadron Kozietulskiego ratuje Napoleona, napadniętego przez kozaków w czasie rekognoskowania pozycyj rosyjskich pod Małojarosławcem.
*26. 1497.* Klęska Olbrachta z powodu zdrady Wołochów pod Łukawicą.
*27. 1430.* Zgon Witolda.
*29. 1611.* Wjazd triumfalny Żółkiewskiego do Warszawy na zamek z carami Szujskimi jako jeńcami.
*30. 1610.* Żółkiewski opuszcza Moskwę.
*31. 1771.* Pułaski ponosi porażkę pod Radomiem.

# LISTOPAD

białoruski *Listapad* — czeski *Listopad* — litewski *Lapkritys*
niemiecki *November* — rosyjski *Nojabr* — ruski *Padołyst*

# 30 dni

*W listopadzie jodła sucha,*
*Nie bardzo trzeba kożucha.*

*W listopadzie kobieciny*
*Przędą na kądziele,*
*Ale co święto, co niedzielę,*
*Brzęczy gdzieś wesele.*

*Wszyscy Święci niezgodą*
*Wiatry ze śniegiem nawiodą.*

*Na św. Jerzy*
*Każdy zimę oblicza, a mierzy.*

*Na św. Karola*
*Wyjrzy z pod śniegu rola.*

*Na św. Teodora*
*Ściągaj krupy do chałupy,*
*Chowaj je do wora.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Strzelca dnia 24 listopada o g. 21.

Fazy Księżyca:
○ dnia 2 g. 8 m. 59, ☾ dnia 10 g. 13 m 18,
● dnia 17 g. 17 m. 24, ☽ dnia 24 g. 8 m. 38.

*Śniegi Andrzejowe*
*Zbożu nie zdrowe.*

*Zazwyczaj tak bywa,*
*Że św. Marcin okrywa*
*Swego płaszcza połą*
*Ozimę gołą.*

*Po św. Marcinie*
*Wolno paść*
*W każdej dziedzinie.*

*Chmurny Marcin*
*Chętnie przyprowadza*
*Łagodną zimę.*
*Mrozy straszne zgładza.*

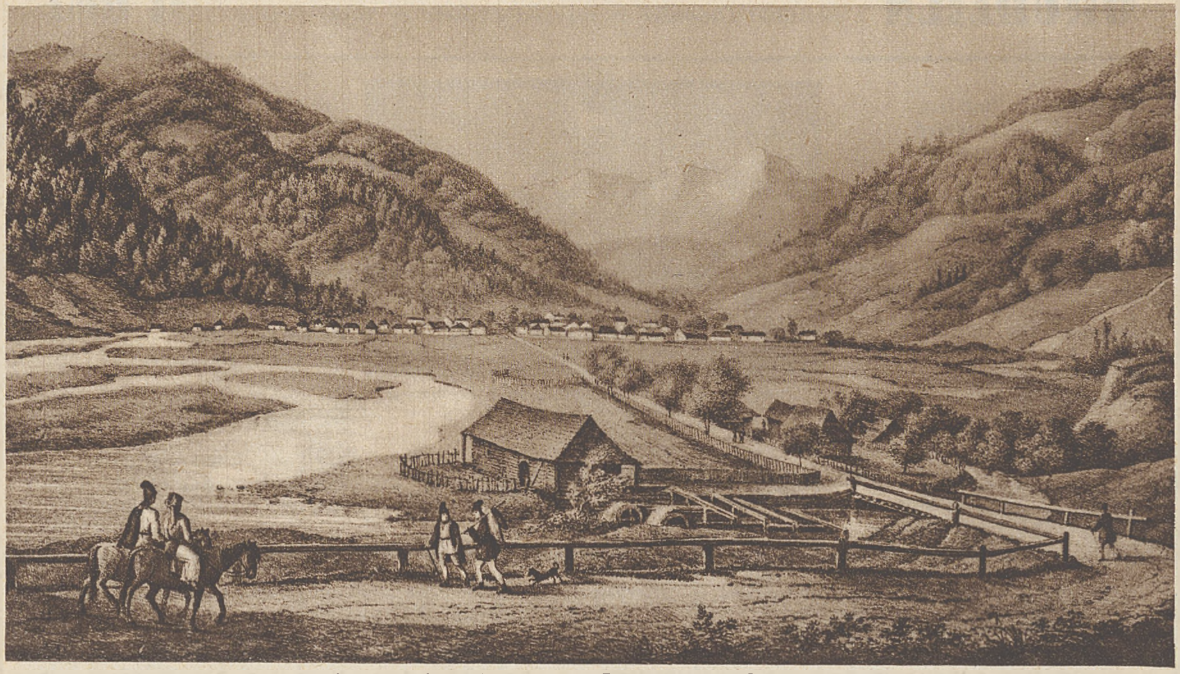
*Od św. Katarzyny*
*Nie prześladuj już zwierzyny.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **1** | **Ś.** | **Wszyst. Świętych** | Warcisława | Wiktoryna | 19 Joiła pr. | 6 31 | 16 8 | 15 15 | 5 35 |
| 2 | C. | Dzień Zaduszny ○ | Stojmierza | Henryka | 20 Artemja | 6 33 | 16 6 | 15 32 | 6 52 |
| 3 | P. | Huberta b. w. | Chwalisława | Bogumiła | 21 Iłarjona | 6 34 | 16 4 | 15 54 | 8 9 |
| 4 | S. | Karola Boromeusza | Mściwoja | Emeryka | 22 Awerkja | 6 36 | 16 2 | 16 24 | 9 24 |
| **5** | **N.** | **22 po Św.**, Elżbiety | Dalemierza | Blandyna | 23 Jakowa | 6 38 | 16 1 | 17 4 | 10 28 |
| 6 | P. | Leonarda | Trzebowita | Ziemowita | 24 Arefty | 6 40 | 15 59 | 17 57 | 11 20 |
| 7 | W. | Antoniego Bal. | Przemila | Malach. | 25 Markjana | 6 42 | 15 57 | 19 1 | 12 1 |
| 8 | Ś. | Sewerjana | Sędziwoja | Sewera | 26 **Dymytra** | 6 43 | 15 55 | 20 12 | 12 30 |
| 9 | C. | Teodora, Ursyna | Bogudara | Teodora | 27 Nestora | 6 45 | 15 54 | 21 27 | 12 50 |
| 10 | P. | Andrzeja z Awel. ☾ | Ludomierza | Probusa | 28 Stefana | 6 47 | 15 52 | 22 41 | 13 7 |
| 11 | S. | Marcina b w. | Spycisława | Marcina | 29 Anastazji | 6 49 | 15 51 | 23 57 | 13 21 |
| **12** | **N.** | **23 po Św.**, 5 Br. Pol. | Czcibora | Jonasza | 30 Zynowji | 6 51 | 15 49 | — | 13 31 |
| 13 | P. | Stanisława Kostki | Stanisława | Brykcjusza | 31 Stachja | 6 52 | 15 48 | 1 13 | 13 43 |
| 14 | W. | Jozafata b. m. | Wszerada | Lewina | 1 Kosmy i Dam. | 6 54 | 15 46 | 2 32 | 13 55 |
| 15 | Ś. | Leopolda, Gertrudy | Przybygniewa | Leopolda | 2 Akindyna | 6 56 | 15 45 | 3 56 | 14 8 |
| 16 | C. | *MB Ostrobramskiej* | Niedamierza | Otmara | 3 Josyfa | 6 58 | 15 43 | 5 25 | 14 25 |
| 17 | P. | Salomei, Grzegorza ● | Sulibora | Hugona | 4 Joannyka | 6 59 | 15 42 | 6 58 | 14 51 |
| 18 | S. | *Pośw. baz. św. Piotr. i P.* | Cieszymysła | Gelazego | 5 Hałaktjona | 7 1 | 15 41 | 8 31 | 15 29 |
| **19** | **N.** | **24 p. Św.**, Elżb. kr. w. | Mieroniegi | Elżbiety | 6 Pawła w. | 7 3 | 15 39 | 9 52 | 16 26 |
| 20 | P. | Feliksa Wal., Eust. | Sędzimierza | Edmunda | 7 Jerona | 7 5 | 15 38 | 10 53 | 17 42 |
| 21 | W. | *Ofiar N. M. P.* | Twardosława | Ofiarow. M. P. | 8 **Sob. Mich.** | 7 6 | 15 37 | 11 35 | 19 11 |
| 22 | Ś. | Cecylji p., Felicyty m. | Wszemiły | Cecylji | 9 Onysyfora | 7 8 | 15 36 | 12 2 | 20 42 |
| 23 | C. | Klemensa pap. m. | Przedwoja | Klemensa | 10 Erasta | 7 10 | 15 35 | 12 21 | 22 9 |
| 24 | P. | Jana od Krzyża ☽ | Pęcisława | Emilji | 11 Miny m. | 7 11 | 15 34 | 12 35 | 23 31 |
| 25 | S. | Katarzyny p. m. | Tęgomierza | Katarzyny | 12 **Św. Josafata** | 7 13 | 15 33 | 12 47 | — |
| **26** | **N.** | **25 po Św.**, Jana B. | Dobiemiesta | Konrada | 13 Joana Zł. | 7 14 | 15 32 | 12 58 | 0 50 |
| 27 | P. | Walerjana bp. | Stojgniewa | Walerego | 14 Fyłypa | 7 16 | 15 31 | 13 10 | 2 7 |
| 28 | W. | Zdzisława, Grzeg. | Gościrada | Rufina | 15 Hurja | 7 17 | 15 30 | 13 22 | 3 23 |
| 29 | Ś. | Saturnina, Iluminaty | Bolemysła | Waltera | 16 Mafteja | 7 19 | 15 29 | 13 38 | 4 39 |
| 30 | C. | Andrzeja, Justyny | Zbysławy | Andrzeja | 17 Hryhorja | 7 20 | 15 28 | 13 57 | 5 56 |

**Ze stuletniego kalendarza:** od 1-go do 4-go deszczowno i zimno; od 5-go do 14-go pochmurno, wietrzno, zmienna pogoda, znaczne oziębienie; 15-go cieplej i pogodnie; 16-go w nocy opad śnieżny; od 17-go do 20-go deszczowno i chłody; od 21-go do końca miesiąca pogodnie i ciepło, jak w lecie.

# Z przeszłości naszych miast.

## SKOLE.



*Litografja Antoniego Langego z ok. 1825 r.*

## Kalendarzyk historyczny na listopad:

*1. 1893.* Śmierć Jana Matejki.
*3. 1771.* Zamach konfederatów barskich na króla.
*4. 1810.* Lansjerzy polscy pod Konopką zdobywają na wzór Sommo-Sierry pozycję najeżoną baterjami hiszpańskiemi pod Cullar, nad rzeką Almanzor.
*5. 1370.* Śmierć Kazimierza Wielkiego.
*6. 1661.* Czarniecki zwycięża wodza moskiewskiego Chowańskiego pod Głębokiem.
*6. 1799.* Druga bitwa pod Novi z Austrjakami, w której legjoniści z Dąbrowskim przyczynili się do zwycięstwa.
*7. 1575.* Druga wolna elekcja.
*8. 1632.* Elekcja Władysława IV.
*10. 1444.* Bitwa pod Warną z Turkami i śmierć króla Polski i Węgier Władysława.
*10. 1673.* Zgon króla Michała Wiśniowieckiego.
*11. 1673.* Świetne zwycięstwo Sobieskiego pod Chocimem.
*12. 1335.* Kazimierz W. zrzeka się Śląska w Wyszehradzie na rzecz Czechów.
*13. 1632.* Nominacja królem polskim Władysława IV.
*14. 1308.* Krzyżacy przywołani przeciw Brandenburczykom, urządzają rzeź w Gdańsku.
*16. 1611.* Elektor brandenburski Jan Zygmunt, jako książę pruski składa hołd Zygmuntowi III Wazie w Warszawie, na Krak. Przedmieściu przed kościołem Bernardynów.
*18. 1705.* Traktat warszawski między królem Leszczyńskim a królem szwedzkim Karolem XII.
*19. 1809.* Bitwa pod Ocanna, zwycięska dla Francuzów, w której odznaczył się Sułkowski na czele piechoty.
*20. 1648.* Prymas ogłasza Jana Kazimierza królem polskim.
*20. 1812.* Dąbrowski w walce z Rosjanami pod Borysowem okrywa się sławą.
*22. 1619.* Lisowczycy zadają klęskę wojskom księcia siedmiogrodzkiego Bethlena Gabora, zmuszając go do odstąpienia od Wiednia (29 XI).
*23. 1501.* Przywilej mielnicki, pozbawiający Jagiellonów dziedzictwa na Litwie.
*25. 1764.* Ostatnia koronacja w niepodległej Polsce Stanisława Augusta Poniatowskiego.
*26. 1335.* Wyrok Karola króla Węgier i Jana króla Czech w Wyszehradzie w sprawie Pomorza, niepomyślny dla Polski.
*26. 1812.* Początek przeprawy Napoleona przez Berezynę.
*26. 1855.* Zgon Adama Mickiewicza.
*27. 1806.* Napoleon przybywa do Poznania na główną kwaterę.
*27. 1815.* Konstytucja dla Królestwa Polskiego, podpisana przez cara Aleksandra.
*27/8. 1627.* Zwycięstwo morskie Polski nad Szwedami pod Gdańskiem i u Helu.
*28. 1907.* Śmierć Stanisława Wyspiańskiego.
*28/29. 1812.* Bitwa berezyńska. Dąbrowski dwukrotnie ranny, Zajączek traci nogę.
*29. 1830.* Wybuch powstania listopadowego.
*30. 1808.* Słynna polska szarża pod Sommo-Sierrą.

# GRUDZIEŃ

białoruski *Śnieżań* — czeski *Prosinec* — litewski *Gruodis*
niemiecki *December* — rosyjski *Diekabr* — ruski *Hrudeń*

**31 dni**

*Grudzień — łudzień,*
*Grudzień — studzień,*
*Grudzień — trudzień.*

*Szkoda leżeć myśliwcowi,*
*Z charty lepiej k'zającowi.**

*Jakim jest 1 Adwentu dzień,*
*Takim będzie cały grudzień.*

*Kto ma żonę Barbarkę,*
*Sieje tatarkę,*
*Krowami orze,*
*Pożal się Boże.*

*Św. Mikoła*
*Połamie koła,*
*A zima nastanie*
*I zbuduje sanie.*



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Koziorożca dnia 22 grudnia o godz. 8.

Fazy Księżyca:
🌕 dnia 2 g. 2 m. 31, ☾ dnia 10 g. 7 m. 24,
● dnia 17 g. 3 m. 53, ☽ dnia 23 g. 21 m. 9
🌕 dnia 31 g. 21 m. 54.

*Na św. Mikołaju*
*Uwija się wilków zgraja.*

*Do Gód — to nie głód,*
*Do Gromnic — to nie masz nic.*

*Na Adama pięknie,*
*Zima rychło pęknie.*

*Na Boże Narodzenie*
*Przybyło dnia*
*Na kurze stąpienie.*

*Po trawie Gody,*
*Na Wielkanoc lody.*

*Jeśli w pierwszy tydzień*
*Po B. Nar. dopiekało,*
*Będzie zima długo białą.*

| | | Rzymsko-katolicki | Słowiański | Ewangelicki | Grecko-katolicki | Słońca wschód g. m. | Słońca zachód g. m. | Księżyca wschód g. m. | Księżyca zachód g. m. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | P. | Marjusza djak., Natalji | Sobiesławy | Długosza | 18 Płatona | 7 22 | 15 28 | 14 24 | 7 9 |
| 2 | S. | Bibjany p. m. 🌕 | Zbyluta | Aurelji | 19 Awdija | 7 23 | 15 27 | 15 1 | 8 17 |
| **3** | **N.** | **1 Adw.**, Franc Ks. | Unimierza | Kasjana | 20 Prokła | 7 25 | 15 26 | 15 51 | 9 14 |
| 4 | P. | Barbary, Piotra Zł. | Bratumiły | Barbary | 21 **Wowed. Pr.** | 7 26 | 15 26 | 16 51 | 9 59 |
| 5 | W. | Anastazego, Sabby | Pęcisławy | Saby | 22 Fylymona | 7 27 | 15 26 | 18 0 | 10 31 |
| 6 | Ś. | Mikołaja bp. | Jarogniewa | Mikołaja | 23 Amfyłochja | 7 29 | 15 25 | 19 14 | 10 54 |
| 7 | C. | Ambrożego bp. | Ninomysła | Agatona | 24 Kateryny | 7 30 | 15 25 | 20 27 | 11 12 |
| **8** | **P.** | **Niepokal. Pocz.** | Boguwoli | **Pocz. M. P.** | 25 Klymenta | 7 31 | 15 24 | 21 40 | 11 26 |
| 9 | S. | Leokadji p. | Wielisławy | Joachima | 26 Ałypja | 7 32 | 15 24 | 22 54 | 11 38 |
| **10** | **N.** | **2 Adw.**, *NMP Lor.* ☾ | Radzisławy | Judyty | 27 Jakowa | 7 33 | 15 24 | — | 11 48 |
| 11 | P. | Damazego pap. | Wojmierza | Damazego | 28 Stefana | 7 35 | 15 23 | 0 9 | 12 0 |
| 12 | W. | Aleksandra | Suliwoja | Epim. | 29 Paramona | 7 36 | 15 23 | 1 28 | 12 12 |
| 13 | Ś. | Łucji p. m., Otylji | Włodzisławy | Łucji | 30 Andreja | 7 37 | 15 23 | 2 51 | 12 27 |
| 14 | C. | Teodora m. | Sławobora | Nikazego | 1 Nauma | 7 37 | 15 23 | 4 21 | 12 48 |
| 15 | P. | Walerjana, Celiny | Wolimierza | Ignacego | 2 Awakuma | 7 38 | 15 23 | 5 53 | 13 18 |
| 16 | S. | Euzebjusza, Albiny | Zdzisławy | Ananjasza | 3 Sofonja | 7 39 | 15 24 | 7 21 | 14 4 |
| **17** | **N.** | **3 Adw.**, Łazarza b. ● | Żerosława | Łazarza | 4 Warwary | 7 40 | 15 24 | 8 36 | 15 13 |
| 18 | P. | Wiktoryna | Wszemierza | Wunibalda | 5 Sawwy | 7 41 | 15 24 | 9 27 | 16 40 |
| 19 | W. | Grzegorza bp., Fausty | Mścigniewa | Abrahama | 6 **Nykołaja** | 7 42 | 15 24 | 10 1 | 18 14 |
| 20 | Ś. | *Suche dni*, Teofila | Bogumiły | Amona | 7 Amwrozja | 7 42 | 15 25 | 10 24 | 19 47 |
| 21 | C. | Tomasza ap. | Tomisława | Tomasza | 8 Patapja | 7 43 | 15 25 | 10 41 | 21 15 |
| 22 | P. | *Suche dni*, Zenona m. | Drogomierza | Beaty | 9 **Zacz. Pr.** | 7 43 | 15 26 | 10 53 | 22 37 |
| 23 | S. | *Such. dni*, Wiktorji ☽ | Sławomierzy | Dagoberta | 10 Miny | 7 44 | 15 26 | 11 5 | 23 56 |
| **24** | **N.** | **4 Adw.**, *Wig. Boż. N.* | Godzisławy | Adama i Ewy | 11 Danyiła | 7 44 | 15 27 | 11 17 | — |
| **25** | **P.** | **Boże Narodzenie** | Grzymisławy | **Nar. Chr. P.** | 12 Spirydona | 7 45 | 15 27 | 11 29 | 1 13 |
| **26** | **W.** | **Szczepana m.** | Wróciwoja | **Szczepana** | 13 Eustratja | 7 45 | 15 28 | 11 44 | 2 29 |
| 27 | Ś. | Jana apost. i ew. | Radomysła | Jana ewangel. | 14 Tyrsja | 7 45 | 15 29 | 12 2 | 3 46 |
| 28 | C. | Młodzianków | Dobrowiesta | Młodzianków | 15 Elewterja | 7 45 | 15 30 | 12 26 | 4 59 |
| 29 | P. | Tomasza z Kent. b. m. | Domawita | Jonatana | 16 Aheja | 7 45 | 15 31 | 13 0 | 6 9 |
| 30 | S. | Eugenjusza bp. | Uniedroga | Dawida kr. | 17 Łazarja | 7 45 | 15 32 | 13 46 | 7 10 |
| **31** | **N.** | Sylwestra p., Mel. 🌕 | Tworzysława | Sylwestra | 18 Sewastjana | 7 45 | 15 33 | 14 42 | 7 58 |

**Ze stuletniego kalendarza:** 2-go śnieg; od 3-go do 8-go zmiennie; 10-go silny mróz, poczem w nocy opad śnieżny; 11-go i 12-go silne mrozy; 13-go i 14-go łagodnie, opady śnieżne; od 16-go do 20-go pogodnie, mroźno, rzadki śnieg; od 21-go do końca miesiąca mrozy silne, ale skąpe opady śniegowe.

## Z przeszłości naszych miast.

### WIELUŃ.



*Fragment miasta, założonego przez Kazimierza Sprawiedliwego, a obwarowanego murem ochronnym z 5 basztami i umocnionego przez Kazimierza W. w r. 1350.*

*Rys. z natury N. Ordy, lit. M. Fajansa z ok. 1880 r.*

## Kalendarzyk historyczny na grudzień:

*1. 1656.* Sojusz obronny z Austrją.
*2. 1800.* Zwycięstwo francuskie pod Hohenlinden, gdzie odznaczył się Kniaziewicz na czele kawalerji legjonowej.
*2. 1872.* Zgon Wincentego Pola.
*3. 1733.* Konfederacja sandomierska przy królu Leszczyńskim.
*4. 1796.* Pierwsze spotkanie Dąbrowskiego z Napoleonem.
*7. 1550.* Koronacja Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
*8. 1506.* Zygmunt I Stary wybrany królem polskim.
*10. 1859.* Śmierć gen. Józefa Bema w Aleppo.
*11. 1618.* Rozejm Polski z Moskwą w Dywilinie.
*12. 1586.* Zgon Stefana Batorego w Grodnie.
*13. 1581.* Początek układów z Moskwą w Jamie Zapolskim.
*14. 1575.* Szlachta ogłasza królem Annę Jagiellonkę, przydając jej za męża Batorego.
*15. 1616.* Manifest królewicza Władysława, jako cara, z obietnicą spełnienia umowy Żółkiewskiego.
*15. 1653.* Ugoda polsko - tatarska pod Żwańcem. Chan porzuca Chmielnickiego.
*16. 1577.* Gdańszczanie składają Batoremu przysięgę na wierność.
*16. 1672.* Zgon Jana Kazimierza we Francji w opactwie Nevers.
*17. 1611.* Ponowne poselstwo moskiewskie żąda od Zygmunta III wykonania układu Żółkiewskiego.
*18. 1529.* Królewicz Zygmunt August wybrany na sejmie piotrkowskim królem polskim.
*18. 1601.* Zamoyski, w wojnie ze Szwecją odzyskuje Wolmar i bierze do niewoli Karlsona, syna Karola Sudermańskiego.
*18. 1655.* Jan Kazimierz powraca do Polski.
*18/19. 1806.* Przybycie Napoleona do Warszawy.
*21. 1655.* Lubomirscy przygotowują konfederację krakowską w Nowym Sączu przeciw Szwedom.
*23. 1595.* Biskupi ruscy Terlecki i Pociej, wysłani do Rzymu, zawarli unję kościelną.
*24. 1815.* Ogłoszenie Konstytucji Królestwa Kongresowego.
*25. 1806.* Senator Radzimiński uniwersałem wzywa pospolite ruszenie pod Łowicz.
*27. 1587.* Koronacja Zygmunta III Wazy.
*27. 1655.* Odstąpienie Szwedów z pod Częstochowy.
*29. 1655.* Potocki i Lanckoroński zawiązują konfederację w Tyszowcach.
*30. 1565.* Zaprowadzenie na Litwie sejmików powiatowych za wzorem Korony.
*31. 1435.* „Wieczysty pokój“ korzystny dla Polski i Litwy, w Brześciu Kujawskim.

# Alfabetyczny wykaz Świętych Pańskich.

A.

Adama 24 grudnia
Adolfa b. wyzn. 17 czerwca
— m. 27 czerwca
— b. Met. 11 września
Agaty p. m. 5 lutego
Agnieszki p. m. 21 stycznia
— p. m. 28 stycznia
— 20 kwietnia
Albina bisk. 5 lutego
— b. w. 1 marca
— bisk. 15 września
Albiny p. m. 16 grudnia
Aleksandra b. m. 11 stycz.
— b. w. 26 lutego
— żołn. m. 21 lipca
— męcz. 24 listopada
— m. 12 grudnia
Aleksandry m. 20 marca
— m. 18 maja
Aleksego Falk. w. 17 lut.
— w. 17 lipca
Alfonsa Lig. b. w. d. K. 2 sierpnia
— Rodr. w. 30 paźdz.
Alfreda 3 lipca
Alojzego Gonzagi w. 21 czerwca
Ambrożego kard. 20 marca
— żołn. m. 16 sierpnia
— b. w. 16 października
— prezb. 2 listopada
— b. w. 7 grudnia
Amelji p. 10 lipca
Anastazego m. 22 stycznia
— p. w. 27 kwietnia
— w. 17 sierpnia
Anastazji m. 15 kwietnia
— wdowy 14 sierpnia
— p. m. 28 października
— m. 25 grudnia
Anatola m. 20 marca
— b. w. 3 lipca
— m. 20 listopada
Anatolji p. m. 9 lipca
Andrzeja Mnicha 1 lutego
— Kors. b. w. 4 lutego
— Bob. m. 16 maja
— z Awel. w. 10 listop.
— ap. 30 listopada
Anieli Merici p. 31 maja
Anny Matki NMP. 26 lipca
— prorokini 1 listopada
Antoniego m. 9 stycznia
— op. 17 stycznia
— Z Padwy 13 czerwca
— Zacc. w. 5 lipca
Antonji m. 29 kwietnia
— m. 4 maja
Antoniny m. 1 marca
— p. m. 3 maja
— m. 12 czerwca
Anzelma bp. 18 marca
— b. d. K. 21 kwietnia
Apolinarego b. m. 23 lipca
— m. 23 sierpnia
Apolonji p. m. 9 lutego
Apolonjusza m. 18 kwietnia
Atanazego b. w. d. K. 2 maja
— kr. m. 20 listopada
Augusta m. 7 maja
— Camp. 1 września
Augustyna b. w. 28 maja
— b. w. d. K. 28 sierpnia
Aurelego m. Cord. 27 lipca
— bisk. 12 listopada
Aurelji Anag. 25 września
— p. 15 października
— m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
Barbary p. m. 4 grudnia
Barnaby ap. 11 czerwca
Bartłomieja ap. 24 sierp.
— op. 11 listopada
Benedykta bisk. 11 marca
— opata 21 marca
— mnicha 23 marca
— Józ. Labre 16 kwietnia
— papieża 7 maja
— Polaka m. 12 listopada
Benedykty p. 6 maja
Bernarda bisk. 12 marca
— z Mentony 15 czerwca
— op. d. K. 20 sierpnia
— Prol. op. 21 sierpnia
— z Lat. 14 września
— pap. kard. 4 grudnia
Bernardyna 20 maja
Błażeja b. m. 3 lutego
— m. 29 listopada
Bogumiła arc. gnieźn. 10 czerwca
— m. 5 listopada
Bogusława b. w. 22 maja
Bohdana m. 18 maja
— b. 2 listopada
Bohdany (Teodoty) m. 17 lipca
— 2 sierpnia
Bonawentury b. w. d. K. 14 lipca
Bonifacego b. 14 maja
— b. m. 5 czerwca
— m. 17 sierpnia
— pap. 25 października
Bronisławy p. 1 września
Brunona p. 1 lutego
— bisk. 17 maja
— Sig. bisk. 18 lipca
— w. 6 października
— rusk. bisk. i m. 15 października
Brygidy p. 1 lutego

C.

Cecylji p. m. 22 listopada
Celestyna I p. w. 6 kw.
— m. 2 maja
Cezarego Naz. 25 lutego
— bisk. 22 sierpnia
— Dam. m. 1 listopada
— Arab. m. 28 grudnia
Cyprjana Cor. m. 10 marca
— b. m. 14 września
— b. m. 16 września
— m. 26 września
— op. 9 grudnia
Cyryla b. w. d. K. 9 lutego
— Jer. b. w. d. K. 18 mar.
— b. w. op. Słow. 7 lipca
Czesława w. Polaka 20 lip.

D.

Damazego p. w. 11 grudnia
Damjana m. 27 września
Daniela Pat. m. 3 stycznia
— mnicha 19 kwietnia
— pror. 21 sierpnia
— słupnika 11 grudnia
Dezyderjusza b. m. 23 maja
Dionizego b. w. 8 kwietn.
— p. w. 26 grudnia
Dominika op. 22 stycznia
— Cal. 12 maja
— w. 4 sierpnia
— Lor. 14 października
— bisk. 20 grudnia
— Syl. 20 grudnia
— Vic. 29 grudnia
Dominiki 6 lipca
Doroty p. m. 6 lutego
— p. m. 3 września
Dymitra m. 9 kwietnia
— prokonsula m. 8 paźdz.

E.

Edmunda b. w. 16 listop.
Edwarda kr. 5 stycznia
— kr. m. 18 marca
— kr. w. 13 października
Efrema diak. 18 czerwca
Eleonory p. 21 lutego
Eljasza 20 lipca
Elżbiety kr. 4 i 8 lipca
— p. 16 września i 25 list.
— matki św. Jana 5 list.
— wdowy 4, 8, 19 listop.
Emila m. 22 maja, 6 paźdz.
— diak. m. 15 września
Emiljana 8 lutego
— b. m. 8 sierpnia
— w. 11 października
— kapł. w. 12 listopada
— m. 8 lutego, 6 grud.
Emiljany p. 5 stycznia
Erazma b. m. 2 czerwca
— Ant. m. 25 listopada
Ernesta op. 12 stycznia
Eugenji p. m. 25 grudnia
Eugenjusza m. 4 stycznia
— b. m. 4 marca
— b. m. 2 maja
— pap. 8 maja
— Syr. m. 20 czerwca
— b. m. 13 lipca
— Cap. m. 6 września
— bisk. Tol. 13 listopada
— b. w. 15 listopada
— Arab. m. 20 grudnia
Eustachego b. w. 16 lipca
— b. m. 20 września
— w. 12 października
— m. 20 listopada
— b. 28 listopada
Euzebjusza m. 5 marca
— Med. bisk. 12 sierpnia
— pap. 26 września
Ewarysta p. m. 26 paźdz.
Ewy 24 grudnia

F.

Fabjana p. m. 20 stycznia
— m. Cat. 31 grudnia
Felicjana b. m. 24 stycznia
— Afr. m. 30 stycznia
— m. 2 lutego
— m. 9 czerwca
— żołn. i m. 21 lipca
— b. i m. 20 paźdz.
— m. Vien. 19 listopada
Feliksa m. 14 stycznia
— p. m. 30 maja
— b. w. 14 lipca
— b. w. 19 lipca
— i Adaukta 30 sierpnia
— w. 20 listopada
Ferdynanda III kr. w. 30 maja
Filipa bisk. 11 kwietnia
— apost. 1 maja
— m. Rzym. 10 lipca
— w. 28 sierpnia
— m. Aleks. 13 września
— m. Teodor. 20 wrześn.
— b. m. 22 października
Filipiny m. 20 września
Filomeny p. 5 lipca
Florentyny p. 20 czerwca
Florjana m. 4 maja
— m. Cal. 17 grudnia
Flory p. m. 29 lipca
— p. m. 24 listopada
Franciszka Sal. 29 stycznia
— w. 2 kwietnia
— Hier. w. 11 maja
— kar. w. 4 czerwca
— Sol. w. 14 lipca
— Ser. w. 4 października
Franciszka Borg. 10 paźdz.
— Ksaw. 3 grudnia
Franciszki Rzym. wd. 9 marca
Fryderyka b. m. 18 lipca

G.

Gabrjela arch. 24 marca
Gaspara kr. 6 stycznia
Gawła 16 października
Genowefy p. 3 stycznia
Gerarda b. m. 24 wrześn.
— Maj. w. 16 paźdz.
Gertrudy p. 17 marca
— p. 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerwca
Grzegorza pap. 10 stycznia
— N. w. 9 marca
— W. pap. d. K. 12 marca
— bisk. Illib. 24 kwietnia
— Naz. b. w. d. K. 9 maja
— VII. pap. 25 maja
— bisk. Troj. 25 sierp.
— bisk. Arm. 30 września
— cud. 17 listopada
— pap. III. 28 listopada
— m. 24 grudnia
Gwidona And. 12 września

H.

Heleny ces. 2 marca
— p. 22 maja, 4 lipca
— m. Bror. 13 sierpnia
Heljodora b. w. 3 lipca
Henryka b. m. 19 stycznia
— ces. W. 15 lipca
Hiacynty p. m. 30 stycznia
Hieronima E. w. 20 lipca
— w. d. K. 30 września
Hilarego b. w. d. K. 14 stycznia
— bisk. 16 marca
— bisk. Aral. 5 maja
— b. Gaw. 25 paźdz.
Hilarji m. 12 sierpnia
Hipolita m. Afr. 3 lutego
— bisk. Port. m. 22 sierpnia
— bisk. Pont. 19 listopada
— w. 2 grudnia
Honorata op. 16 stycznia
— b. w. 8 lutego
— bisk. Amb. 16 maja
Honoraty p. 11 stycznia
Huberta b. w. 3 listopada
Hugona b. w. 1 kwietnia
— b. Rat. 9 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— w. 17 listopada

I.

Idziego op. 1 września
Ignacego b. m. 1 lutego
— m. Afr. 3 lutego
— z Loj. w. 31 lipca
— b. Konst. 23 października
Ildefonsa b. w. 23 stycznia
Imienia Marji 12 września
Innocentego b. fer. 17 kw.
— m. 4 lipca
— I. p. w. 28 lipca
Ireneusza b. m. 25 marca
— b. m. 28 czerwca
Ireny m. 5 kwietnia
— m. Tess. 5 maja
— m. Sof. 18 września
— p. m. 20 października
Iwona kapł. w. 19 maja
Izydora bisk. Ant. 2 stycz.
— Aleks. 15 stycznia
— m. 5 lutego
— b. w. d. K. 4 kwietnia
— Cord. 17 kwietnia
— rolnika w. 10 maja

Izydora Chio. 15 maja
— op. 14 grudnia

J.

Jacka m. 10 lutego
— Cez. m. 3 lipca
— w. 17 sierpnia
— m. Rzym. 11 września
Jadwigi ks. wd. 15 październi-ka
— 16 października
Jakóba pust. 28 stycznia
— m. Lam. 30 kwietnia
— młod. ap. 1 maja
— Strepy b. w. 1 czerwca
— bisk. Niz. 15 lipca
— star. ap. 25 lipca
— pust. Am. 6 sierpnia
Jana Dobr. 10 stycznia
— bisk. Raw. 12 stycznia
— cal. 15 stycznia
— Mnicha Rzym. 17 stycz.
— Chryz. 27 stycznia
— z Matty 8 lutego
— Boż. w. 8 marca
— Dam. w. d. K. 27 marca
— ap. w Oleju 6 maja
— Milcz. w. 13 maja
— Salle w. 15 maja
— Nep. m. 16 maja
— pap. 27 maja
— Reg. w. 16 czerwca
— Chrzc. 24 czerwca
— Gwalb. op. 12 lipca
— Dukl. w. 1 października
— Kant. w. 20 paźdz.
— od Krzyża w. d. K. 24 listopada
— Berch. w. 26 listopada
— ap. i ew. 27 grudnia
Jerzego bisk. Ant. 19 kw.
— m. 23 kwietnia
— diak. m. 27 lipca
— Lim. 24 sierpnia
— bisk. Vien. 2 listopada
Joachima, ojca NMP. 20 marca
— Sen. 16 kwietnia
Joanny 24 maja
— Fr. d. Ch. wd. 21 sierp.
Jolenty Ks. 15 czerwca
Jozafata b. m. 14 listopada
Józefa Leon. 4 lutego
— Antioch. 15 lutego
— Obl. NMP. 19 marca
— Just. 20 lipca
— Kal. w. 27 sierpnia
— z Kup. w. 18 września
Juljana m. 7 i 9 stycznia
— b. w. 28 stycznia
— m. 12 lutego
— Cap. 17 lutego
— w. 9 czerwca
— m. 9 sierp. i 2 września
— pust. 18 października
— b. Apam. 9 grudnia
Juljany wd. 7 lutego
— p. m. 16 lutego
— Falk. p. 29 czerwca
— m. 17 sierpnia
Julji m. 16 kw. i 16 lipca
— p. m. 22 maja i 21 lipca
— Nol. m. 27 lipca
— m. 1 października
— p. m. Aug. 7 paźdz.
— p. m. 10 grudnia
Juljusza m. Afr. 9 stycznia
— prezb. 31 stycznia
— pap. 12 kwietnia
— m. 27 maja
— m. 19 sierpnia i 20 grud.
Justyna fil. m. 13 i 14 kw.
— prezb. m. 17 września
Justyny m. Sard. 14 maja
— m. Mag. 16 czerwca
Justyny m. 26 września
— p. m. 17 paźdz., 30 list.

K.

Kajetana w. 7 sierpnia
Kaliksta p. m. 14 paźdz.
Kamila Lell. w. 14 i 18 lip.
Karola Bor. b. w. 4 list.
Katarzyny R. p. 2 lutego
— Bon. 9 marca
— Szw. 22 marca
— wd. 22 marca
— Sen. p. 30 kwietnia
— p. m. 25 listopada
Kazimierza kr. w. 4 marca
Klary p. 12 sierpnia
— p. 17 sierpnia
Klaudji m. 20 marca
Klemensa Dw. w. 15 marca
— p. m. 23 listopada
Klotyldy kr. 3 czerwca
Konrada w. 19 lutego
— b. w. 26 listopada
— mnicha 12 grudnia
Konstancji p. 17 lutego
— m. 19 września
— p. 22 grudnia
Konstantego b. m. 9 stycz.
— m. 26 sierpnia
— bisk. 1 września
— m. 23 września
— Rzym. 30 listopada
— m. Trew. 12 grudnia
Korduli p. m. 22 paźdz.
Kornela żołn. i bisk. 12 lut.
— pap. 14 i 16 września
— m. 31 grudnia
Kornelji m. 31 marca
Kosmy m. 27 września
Kryspiny m. 5 grudnia
Krystyna pust. 12 listop.
Krystyny p. m. Persk. 13 marca
— p. m. 24 lipca
Krzysztofa 20 kwietnia
— m. 25 lipca
— mnicha 31 paźdz.
Kunegundy ces. p. 3 marca
— księżny p. 24 lipca

L.

Leokadji p. m. 9 grudnia
Leona b. w. 20 lutego
— m. 1 marca
— p. w. d. k. 11 kwietnia
— b. m. 14 kwietnia
— pap. 19 kwietnia
— wyzn. 25 maja
— p. w. 28 czerwca
Leonarda w. 6 i 26 listop.
Leony m. 15 czerwca
Leopolda w. 15 listopada
Longina żołn. 15 marca
Ludwika 12 lutego
— m. cor. 30 kwietnia
— bisk. polsk. 19 sierpnia
— kr. Frank. 25 sierpnia
— Bert w. 9 października
Ludwiki wd. 31 stycznia

Ł.

Łucjana m. 7 stycznia
— Bel. 8 stycznia
— Em. 28 maja
— Afr. 13 czerwca
— Dyr. 7 lipca
— Nic. 26 października
— Tryp. 24 grudnia
Łucji p. 25 czerw., 26 wrześ.
— 16 września
— p. m. 13 grudnia
Łukasza m. 22 kwietnia
— Apel. 10 września
— ewang. 18 paźdz.

M.

Macieja b. Jer. 30 stycznia
— ap. 24 lutego
Makarego m. 2 stycznia
— ap. 15 stycznia
— b. Jer. 10 marca
— Antioch. 10 kwietnia
— m. Syr. 12 sierpnia
Makryny Neoc. 14 stycznia
— p. 19 lipca
Maksyma b. w. 8 stycznia
— b. m. 18 czerwca
— b. w. 27 grudnia
Maksymiljana p. m. 12 paź.
— b. w. 29 października
Małgorzaty z Kort. 22 lut.
— k. w. 10 czerwca
— p. m. 20 lipca
— wd. 27 sierpnia
— Alac. p. 17 października
Marcela p. m. 16 stycznia
— m. 30 października
— b. w. 1 listopada
Marceli wd. 21 stycznia
— m. 28 czerwca
Marcelina p. m. 26 kwietnia
— b. Tung. 21 czerwca
— kapł. w. 14 lipca
— b. Trew. 19 lipca
Marcina b. Vien. 1 lipca
— opata 24 października
— b. w. 11 listopada
— p. m. 12 listopada
— op. Sant. 7 grudnia
Marjana diak.. 17 stycznia
— m. 30 kw. i 17 paźdz.
— m. 17 czerwca
— w. 19 sierpnia
Marji NP. Zaśl. 23 stycznia
— Gromnicznej 2 lutego
— Objaw. w. L. 11 lutego
— Zwiast. 25 marca
— egipc. 2 kwietnia
— Kleof. 9 kwietnia
— Dobr. Rady 26 kwietnia
— Król. Kor. Pol. 3 maja
— Wsp. wier. 24 maj
— Jakob. 25 maja
— Magd. de Pazz. 29 maja
— Pośr. łask. 31 maja
— N. Pomocy 27 czerwca
— Cypryjsk. 29 czerwca
— Nawiedz. 2 lipca
— Szkaplerz. 16 lipca
— Magd. 22 lipca
— Anielskiej 2 sierpnia
— Śnieżnej 5 sierpnia
— Wniebowz. 15 sierpnia
— Jasnogórsk. 26 sierpnia
— m. 26 sierpnia
— Narodz. 8 września
— Najśw. Im. 12 września
— Bolesnej 15 września
— Panny 19 września
— Różańcowej 1 paźdz.
— Franciszki p. 6 paźdz.
— Macierzyństwa 11 paźdz.
— Salomei 22 paźdz.
— p. m. 1 listopada
— Opieki 16 listopada
— Ofiarow. 21 listopada
— p. m. Cord. 24 listopada
— M. Rzym. 2 grudnia
— Niep. Pocz. 8 grudnia
— Loret. 10 grudnia
Marjusza m. 19 stycznia
Marka m. Nic. 13 marca
— ew. 25 kwietnia
— b. Ant. 28 kwietnia
— m. 18 czerw. i 3 lipca
— m. Rob. 31 sierpnia
— b. Ryb. 27 września
— p. w. 7 października
Marty m. 19 stycznia
— p. m. 23 lutego
Marty m. 21 czerwca
— p. 29 lipca
— m. 20 września
— p. m. 20 października
Mateusza ap. ew. 21 wrz.
— pust. m. pol. 12 listop.
Matyldy kr. wd. 14 marca
Maurycego m. 10 lipca
Medarda b. w. 8 czerwca
Melanji zak. 31 grudnia
Melchjora kr. 6 stycznia
— m. 7 września
Metodego ap. Słow. 7 lipca
Michaliny wd. 19 czerwca
Michała 10 kwietnia
— bisk. Syn. 23 maja
— arch. 29 września
Mikołaja kard. b. Bon. 10 maja
— Peregr. 2 czerwca
— W. 10 września
— m. 13 października
— pap. Rzym. 13 listop.
— b. w. 6 grudnia
Modesta m. Agr. 12 stycznia
— Lewity m. 12 lutego
— b. Trew. 24 lutego
Moniki wd. 4 maja

N.

Nar. św. Jana Chrzciciela 24 czerwca
Natalji m. Cord. 7 lipca
— małż. 1 grudnia
Nawr. św. Augustyna 5 maja
Nawr. św. Pawła ap. 25 stycznia
Norberta b. w. 6 czerwca

O.

Odona b. Urg. 7 lipca
Oktawiana m. Karl. 22 mar.
Onufrego pust. 12 czerwca
Oresta m. Dioc. 9 listop.
Oskara b. w. 3 lutego
Ottona m. Mar. 18 stycznia
— bamb. b. W. 2 lipca
Otylji p. 13 grudnia

P.

Pafnucego m. 19 kwietnia
Pankracego m. 12 maja
Paschalisa w. 17 maja
Paulina b. Brix 29 kwietnia
— b. w. z Noli 22 czerwca
— m. Tud. 26 maja
— b. m. 31 sierpnia
Pauliny m. 6 czerwca
— m. Rzym. 2 grudnia
— m. Rzym. 31 grudnia
Pawła I pust. 15 stycznia
— m. Afr. 19 stycznia
— b. Tric. 1 lutego
— m. Rzym. 2 marca
— b. Tel. 7 marca
— m. Syr. 20 marca
— m. Cord. 17 kwietnia
— od Krzyża w. 28 kw.
— m. Aug. 1 czerwca
— ap. 29 czerwca
— pap. 29 czerwca
Pelagji m. 23 marca
— p. m. 4 maja
— pok. 8 października
Piotra Ursc. 10 stycznia
— m. Aleks. 11 stycznia
— Nolasko w. 31 stycznia
— b. kard. Alp. 8 lutego
— Dam. b. w. d. K. 23 lut.
— djak. 24 lutego
— m. 29 kwietnia
— bicz. i m. Rzym. 2 czerw.
— Ks. ap. 29 czerwca
— w okowach 1 sierpn.
— Klaw. w. 9 września
— z Alk. w. 19 paźdz.

Piotra Złotoust. 4 grudnia
Polikarpa b. m. 26 stycz.
Prokopa m. 8 lipca

**R.**

Rafała arch. 14 paźdz.
Rajmunda de Penn. 23 stycz.
— w. 31 sierpnia
Reginy p. m. 7 września
Roberta w. 17 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— Bel. b. w. d. k. 13 maja
— op. 7 czerwca
Rocha w. 16 czerwca
Romana op. 28 lutego
— op. Ant. 22 maja
— m. 9 sierp. i 24 listopada
— b. w. 6 października
— b. Rot. 23 października
— m. Bar. 18 listopada
Romany p. 23 lutego
Romualda op. 7 lutego
Rozalji p. 4 września
Róży Lim. p. 30 sierpnia
— p. 4 września
Ryszarda kr. w. 7 lutego
— b. w. 3 kwietnia
— b. And. 9 czerwca

**S.**

Sabiny m. 27 paźdz.
Sadoka m. z tow. 2 czerwca
Salomei księż. p. 17 list.
Samuela pror. 20 sierpnia
Scholastyki p. 10 lutego
Ścięcie św. J. Chrzc. 26 sierpnia
Sebastjana m. 20 stycznia
Serafina w. 12 paźdz.
Serwacego b. w. 13 maja
Sewera b. w. 30 kwietnia
— m. 8 listopada
Seweryna op. i b. 8 stycz.
— b. w. 23 paźdz.
Simplicjusza p. 2 marca
Sokratesa m. 19 kwietnia
— m. 17 września
Stanisława b. i m. 8 maja
— Kostki 13 listopada
Sylwerjusza pap. m. 20 czerwca
Sylwestra b. cap. 20 list.
— op. 26 listopada
— I p. w. 31 grudnia
Szczepana op. Mun. 8 lut.
— m. Egipt. 1 kwietnia
— b. Ant. m. 25 kwietnia
— kr. w. 2 września
— m. 26 grudnia
Szymona Tryd. 24 marca
— z Lipn. w. 18 lipca
— pust. 26 lipca
— Słupn. w. 3 września
— ap. 28 października

**T.**

Tadeusza ap. 28 paźdz.
Tekli p. m. 23 września
— ksieni 15 października
Telesfora p. m. 5 stycznia
Teodora m. 7 lutego
— b. m. 26 marca
— żoln. 9 listopada
— Stud. w. 12 listopada
— II pap. 3 lipca
Teodory pok. 11 września
Teodozjusza b. w. 17 lipca
Teofila b. m. 7 marca
— b. w. 27 kwietnia
— m. 22 lipca
— m. 2 października
Teofila b. w. Antj. 13 paź.
— żoln. 20 grudnia
Teofili p. m. 28 grudnia
Teotyma (Bogusława m.) 18 grudnia
Teresy od Dz. J. 3 paźdz.
— p. 15 października
Tomasza z Akw. w. d. 7 marca
— b. 22 września
— bisk. Herf. 2 paźdz.
— ap. 21 grudnia
— b. m. 29 grudnia
Tymoteusza b. m. 24 stycz.
— m. 24 marca
Tytusa b. w. 6 lutego

**U.**

Urbana b. 2 kwietnia
— m. 16 kwietnia
— p. m. 25 maja
— p. w. 29 grudnia
Ursyna b. w. 9 listopada
Urszuli p. m. 21 paźdz.

**W.**

Wacława kr. m. 28 wrz.
Walentego k. m. 14 lutego
— b. m. 16 lipca
Walentyny p. m. 25 lipca
Walerego b. w. 28 stycznia
Walerjana m. 14 kwietnia
— b. w. 15 grudnia
Walerji m. 28 kwietnia
— p. m. 9 grudnia
Wawrzyńca w. 22 lipca
— djak. m. 10 sierpnia
— b. w. 28 października
Wenantego 18 maja
Weroniki p. 13 stycznia
Weroniki Jul. ksieni 9 lipca
Wiktora m. 25 lutego
— w. 26 lutego
— p. m. 28 lipca
— m. ż. 21 lipca
— b. w. 23 sierpnia
Wiktorji m. 17 listopada
— p. m. 23 grudnia
Wilhelma b. w. 10 stycznia i 29 lipca
— op. 6 kw. i 8 czerwca
Wincentego m. 22 stycznia
— Kadł. b. w. 8 marca
— Fer. w. 5 kwietnia
— Lewity m. 9 czerwca
— a Paulo w. 19 lipca
Wita m. 15 czerwca
Witalisa m. 9 stycznia
— m. 28 kwietnia
Władysława kr. węg. 27 czerwca
Włodzimierza w. 15 lub 25 lipca
Wojciecha arc. i m. 23 kw.

**Z.**

Zacharjasza pr. 6 września
— ojca św. Jana 5 list.
Zenona m. 5 kwietnia
— b. m. 12 kwietnia
— żoln. m. 9 lipca
— b. w. 8 grudnia
— żoln. m. 12 grudnia
Znal. św. Stefana I-go m. 3 sierpnia
Zofji p. m. 30 kwietnia
— m. 18 września
— wd. m. i 3 córek 30 wrz.
Zuzanny p. m. 11 sierpnia
Zygmunta kr. 1 maja
Zyty p. 27 kwietnia

W kalendarzowych tabelach miesięcznych znajduje się pod każdym dniem roku jedno lub dwa imiona, więcej lub mniej spopularyzowane, zazwyczaj pochodzenia łacińskiego, czasem greckiego, słowiańskiego lub germańskiego. Taki *spis Świętych* na każdy dzień roku nazywa się w języku kościelnym *Martyrologjum* = spis, katalog, księga z imionami, *pierwotnie samych męczenników*, później wyznawców, *dziś Świętych wogóle*. Spis ten jest bardzo stary, źródłowo bowiem *sięga* IV-go *wieku*. Ale i przedtem istniały podobne katalogi, spisywane przy każdym kościele albo większej gminie chrześcijańskiej, głównie w celach liturgicznych; były to pewnego rodzaju kalendarze, zwane także *dyptychami* (czytano je w czasie Mszy św.), na Wschodzie *Menologjami* albo *Synaksarjami*.

Najstarszy taki spis męczenników pochodzi z IV-go w. (rzymski Chronograf, podający tylko imiona z samego Rzymu). Wnet potem dołączono imiona z innych miast i prowincyj, a nawet obcych męczenników wpisywano (Menologja syryjskie). Arjanie mieli także swoje Martyrologja. Początkowo wpisywano tylko samo imię i urząd męczennika, z biegiem czasu dodawano bardzo krótkie notatki o jego cnotach, rodzajach mąk i miejscu pogrzebu.

Z takich różnych spisów powstało *Martyrologjum rzymskie*, niesłusznie przypisywane św. Hieronimowi, faktycznie pochodzące z V czy VI w., z płn. Włoch. Jest ono kompilacją kalendarza rzymskiego, kartagińskiego, a także syryjskiego Menologjum i *obejmowało ponad 6 000 imion*, nieraz dwukrotnie podanych.

W tej formie Martyrologjum rzymskie przeszło do średnich wieków, które prowadziły dalej pracę powiększania i dodawania nowych świętych. Stąd mamy Martyrologjum św. Bedy z r. 731, w uzupełnieniu niejakiego Florusa († 860). To zaś i inne Martyrologja opracował i złączył w jedną całość na rozkaz króla Karola Łysego, *Uzuard (Usuardus), benedyktyn z klasztoru św. Germana* pod Paryżem († 875). Dzieło tego mnicha, wykonane w latach 863—869, dosyć szybko *przyjęło się prawie we wszystkich klasztorach benedyktyńskich i w rzymskim Kościele* i stało się *podstawą przy opracowaniu i wydawaniu dziś używanego w Kościele rz.-kat. Martyrologjum*. Na polecenie bowiem *pap. Grzegorza XIII* (1572—1585)) *kardynał Sirleto*, przy wybitnej współpracy *kardynała Baronjusza*, poprawił i *uzupełnił ów spis i do celów liturgicznych wydał Martyrologium Romanum*. (Zaznaczyć należy, że Martyrologjum już od VIII w. bywa czytane uroczyście przy Prymie w tych klasztorach i kościołach, gdzie publicznie śpiewają (recytują) brewjarz, a najuroczyściej bywa śpiewane w specjalnej melodji we wigilję Bożego Narodzenia).

*Ostatnie urzędowe wydanie Martyrologjum jest z r. 1922*, poprzednie było z 1914, zaś zreformowane na rozkaz Grzegorza XIII wyszło w r. 1584. Ciekawy jest wstęp do tej księgi pióra *pap. Benedykta* XIV, z r. 1748, umieszczany dotąd na początku.

*Liczba świętych* w Martyrologjum jest *bardzo wielka*, nie da się jednak dokładnie określić, bo *bardzo dużo jest imion bez bliższego oznaczenia*, albo też męczennicy są ogólnie wyliczani.

Niektóre imiona bardzo często się powtarzają. *Imię Jan zachodzi przeszło 60 razy*, w każdym wypadku dla odrębnych osób, *Feliks 71, Marja* (prócz M. Boskiej) *18, Marek 19, Zofja* 3. (Jako interesujący a nieznany szczegół podajemy tu za Martyrologjum bardzo lapidarne wiadomości o tych *trzech Zofjach:* I. Św. Zofja, panna i męczennica, pochodzi z miasteczka Fermo, w Italji, prow. Ascoli, tam umęczona w III w., jej święto 30 IV (według Mart. rz.) II. Św. Zofja (i Irena), męcz. na wyspie Cyprze, znana w rzymskiem i greckiem Martyrologjum, jej święto 18 IX, ale o jej życiu i roku śmierci nic nie wiadomo, III. Św. Zofja, wdowa, matka trzech córek: Wiary, Nadziei i Miłości, dzień obchodu 30 IX (według Mart. rz.), według innych kalendarzy 1 VII, miejscami 1 VIII, ale nie 15 V. Miała pochodzić z bogatego rodu z Medjolanu, z córkami przeniosła się do Rzymu, gdzie te miały ponieść śmierć męczeńską za ces. Hadrjana (ok. 120), a na ich grobie skonała potem sama matka. Dokumenty i opisy tak jej życia jak i męczeństwa nie są historyczne. Powstanie legendy i jej tło historyczne nie są należycie zbadane, ale nie są całkiem bezpodstawne. Na dzień 15 V Martyrologjum rz. nie podaje żadnej Zofji. Amerykański historyk G. Holweck w swym biograficznym leksykonie Świętych, a za nim Doye podaje pod dniem 15 V inną św. Zofję, pannę i męczennicę, z towarzyszką Kwirilą. Obie miały być umęczone w Rzymie, gdzie w kościele św. Marcina di Monti, a także w Bazylice św. Piotra czczono ich relikwie. Zamordowano je w termach Dioklecjana, czas śmierci nieznany bliżej. — W tymże leksykonie imię Teodor nosi aż 47 świętych, Teofilów jest 20, imię Teresa występuje 9 razy.)

Poza tem Martyrologjum rzymskie podaje *pod każdym dniem roku po kilkanaście imion*. Tak np. na dzień 1 I podane są, poza Obrzezaniem Pańskiem, imiona: ŚŚ. Martyny,

Bazylego (rocznica śmierci), Bonfilego, Almachjusza przy drodze Apijskiej, dalej 30 Męczenników (bez imion), Konkordjusa, Magnusa, Fulgencjusa, Justyna, Eugenda, Odilona i Eufrozyny. A np. na dzień 3 VI podanych jest 14 imion: ŚŚ. Pergentyna, Laurentyna, Lucyljana, Klaudjusza, Hapacego, Pawła, Djonizego, Izaka, Pauli, Cecyljusa, Lifarda, Dawina, Oliwy i Klotyldy.

*Św. Doktorów Kościoła* wymienia Martyrologjum 27, a to: 14 I św. Hilarego, 27 I św. Jana Złotoustego, 29 I św. Franciszka Salezego, 9 II św. Cyryla Aleksandr., 23 II św. Piotra Damjana, 7 III św. Tomasza z Akwinu, 12 III św. Grzegorza W., 18 III św. Cyryla Jeroz., 27 III św. Jana Damasceńskiego, 4 IV św. Izydora z Sewilli, 11 IV św. Leona pap., 21 IV św. Anzelma bp., 27 IV św. Piotra Kanizjusza, 9 V św. Grzegorza z Nazjanzu, 13 V św. Roberta Belarmina, 27 V św. Bedy, 14 VI św. Bazylego, 18 VI św. Efrema diak., 14 VII św. Bonawentury bp., 2 VIII św. Alfonsa Liguorego, 20 VIII św. Bernarda opata, 23 VIII św. Augustyna bp., 30 IX św. Hieronima, 15 XI św. Alberta W., 24 XI św. Jana od Krzyża, 4 XII św. Piotra Chryzologa, 7 XII św. Ambrożego.

Wreszcie *papieży* św. jest w Martyrologjum *przeszło 80.*

# Święci polscy.

4 marca św. Kazimierz (Jagiellończyk), zmarł 1484 r.

8 marca bł. Wincenty Kadłubek, biskup krakowski, cysters w Jędrzejowie, zmarł 1223 r.

15 marca św. Klemens Dworzak, redemptorysta w Wiedniu, zmarł 1820 r.

17 marca bł. Jan Sarkander, kapłan w Skoczowie na Śląsku, zmarł 1620 r.

23 kwietnia św. Wojciech, biskup praski, benedyktyn, zmarł 997 r.

8 maja św. Stanisław, biskup krakowski, zmarł 1079 r.

16 maja bł. Andrzej Bobola, kapłan T. J. w Janowie na Podlasiu, zmarł 1657 r.

1 czerwca bł. Jakób Strzemię, arcybiskup lwowski, franciszkanin, zmarł 1657 r.

2 czerwca bł. Sadok, dominikanin w Sandomierzu, zmarł 1260 r.

10 czerwca bł. Bogumił, arcyb. gnieźnieński, zm. 1182 r.

15 czerwca bł. Jolenta, klaryska w Gnieźnie, zm. 1298 r.

18 lipca bł. Szymon z Lipnicy, bernardyn w Krakowie na Stradomiu, zmarł 1482 r.

20 lipca bł. Czesław, dominik. we Wrocławiu, zm. 1242 r.

21 lipca św. Andrzej Żórawek, zmarł około 1011 r.

21 lipca św. Benedykt, pustelnik zmarł około 1014 r.

24 lipca bł. Kinga (Kunegunda), klaryska w Starym Sączu, zmarła w 1292 r.



**Bł. Szymon z Lipnicy.**
Figura w miejscu ur. błogosławionego. W ub. r. przypadała 450 rocznica jego śmierci.

17 sierpnia św. Jacek, dominik. w Krakowie, zm. 1257 r.

1 września bł. Bronisława, norbertanka w Krakowie, ur. ok. 1213 r. w Kamieniu na G. Śląsku, zmarła 29 VIII 1259 r. (Kult zatwierdziła Stolica Ap. dn. 3 VIII 1839 r., a święto na 30 VIII. Później święto przeniesiono na 3 IX, a obecnie we wszystkich diecezjach Polski obchodzone jest dn. 1 wrz.).

7 września bł. Melchjor Grodzicki, kapłan T. J., zm. 1619 r.

25 września bł. Ładysław (Włodzisław) z Gielniowa, bernardyn w Warszawie, zmarł 1505 r.

1 października bł. Jan z Dukli, bernardyn we Lwowie, zmarł 1484 r.

17 października św. Jadwiga, księżna śląska, cysterska z Trzebnicy, zm. 1243 r.

20 października św. Jan Kanty, kapłan i prof. U. J., zmarł 1473 r.

12 listopada święci: Benedykt, Jan, Mateusz i Izak Chrystyn, pustelnicy, wszyscy zmarli (zamordowani) 1005 r.

13 listopada św. Stanisław Kostka, nowicjusz T. J. w Rzymie, zmarł 1568 r.

14 listopada św. Jozafat Kuncewicz, bazyljanin, arcyb. połocki w Witebsku, obrońca i apostoł unji, zamordowany w r. 1623 przez kozaków w czasie wizytacji biskupiej, kanonizowany w r. 1867, (święto zaprowadzone w całym kościele).

17 list. bł. Salomea, klaryska z Krakowa, siostra Wł. Wstydliwego, zm. 1268 r

# Alfabetyczny spis imion słowiańskich.

Poniżej podany wykaz imion słowiańskich, jako też zestawienia tych imion w tablicach miesięcznych niniejszego Rocznika, opracowane zostały przez dra Witolda Taszyckiego, profesora Uniw. Lwowskiego i były ogłoszone po raz pierwszy w „Kalendarzu Il. Kuryera Codz." na r. 1932. Są to pierwsze krytyczne zestawienia imion słowiańskich, oparte na źródłach, oczyszczone z błędów, zniekształceń i niesłowiańskich albo fantastycznych imion, podawanych we wszystkich innych, dawniejszych spisach kalendarzowych (zob. artykuł prof. Taszyckiego p. t. „Kalendarz imion słowiańskich" w poprzednim Roczniku, str. 125).

M. in. usunięte zostały z kalendarza imion słowiańskich — z imion więcej spopularyzowanych — jako niesłowiańskie: Janusz (obchodzony 11 VII), Wanda (23 VI), Witold (15 VI) i kilka innych im podobnych.

Wobec silnie zarysowującej się w naszem odrodzonem życiu dążności do usunięcia z polskiego imiennictwa obcych naleciałości, a wprowadzenia na ich miejsce z powrotem imion staropolskich, zwracamy uwagę, że przy wyborze takich imion należy posługiwać się niniejszym wykazem imion słowiańskich, jako jedynie ścisłym, wolnym od błędów i zapewniającym czystość staropolskiego imienia.

**B.**

Bądzimierz 23 lutego
Bądzisław 12 lipca
Bądzisława 19 lutego
Blizbor 12 marca
Bogdan 19 marca
Bogdana 6 lutego
Boguchwał 18 marca
Boguchwała 23 listopada
Bogudar 9 listopada
Bogumił 10 czerwca
Bogumiła 20 czerwca
Bogurad 24 lutego
Bogusąd 13 stycznia
Bogusław 29 kwietnia
Bogusława 29 maja
Boguwola 8 grudnia
Bolebor 25 lutego
Boleczest 24 października
Bolemierz 6 stycznia
Bolemysł 29 listopada
Bolesław 19 sierpnia
Borzymierz 9 stycznia
Borzysław 19 czerwca
Borzysława 2 sierpnia
Borzywoj 5 kwietnia
Bożebor 27 kwietnia
Bożeciech 21 września
Bożeciecha 14 marca
Bożydar 9 maja
Bożysław 10 marca
Bożysława 31 maja
Bratumił 18 października
Bratumiła 4 grudnia
Brodzisław 1 sierpnia
Bronimierz 20 maja
Bronisław 6 października
Bronisława 1 września
Broniwoj 22 czerwca
Budzigniew 15 listopada
Budzimierz 16 czerwca
Budzisław 1 marca
Budzisława 20 października
Budziwoj 23 maja

**C.**

Chociebor 6 lipca
Chociemierz 13 czerwca
Chociesław 7 stycznia
Chwalibóg 24 stycznia
Chwalimierz 8 lipca
Chwalisław 3 listopada
Chwalisława 30 kwietnia
Ciechomierz 7 czerwca
Ciechosław 13 maja
Ciechosława 30 czerwca
Cierpisława 29 lipca
Cieszygor 3 kwietnia
Cieszymierz 24 sierpnia
Cieszymysł 18 listopada
Cieszyrad 19 kwietnia
Cieszysław 1 października
Cieszysława 24 maja
Czcibor 12 listopada
Czcibora 15 maja
Czcirad 29 marca
Czesław 20 lipca
Czesława 12 stycznia
Częstobor 30 marca
Częstogniew 5 października
Częstomierz 10 maja
Częstowoj 30 sierpnia

**D.**

Dadźbog 29 września
Dalebor 29 czerwca
Dalegor 22 sierpnia
Dalemierz 5 listopada
Dobiegniew 20 stycznia
Dobiemierz 7 sierpnia
Dobiemiest 26 listopada
Dobiesław 14 maja
Dobiesława 14 lutego
Dobrociech 5 czerwca
Dobrogost 14 lipca
Dobromierz 4 stycznia
Dobromierza 31 marca
Dobromiła 11 października
Dobromysł 22 stycznia
Dobronieg 29 lutego
Dobroniega 26 sierpnia
Dobrosław 10 stycznia
Dobrosława 9 kwietnia
Dobrowiest 28 grudnia
Dobrowieść 23 czerwca
Dobrowit 18 września
Dobrowoj 14 sierpnia
Domamierz 21 czerwca
Domarad 16 sierpnia
Domasław 15 stycznia

Domasława 7 września
Domawit 29 grudnia
Drogomierz 22 grudnia
Drogomił 21 kwietnia
Drogomysł 17 czerwca
Drogosław 17 listopada
Drogosława 11 marca
Dziadumiła 30 stycznia
Dzierżykraj 17 lipca
Dzierżymierz 14 paźdz.
Dzierżysław 16 lipca
Dzierżysława 24 marca

G.

Gniewomierz 8 lutego
Godzimierz 31 października
Godzisław 22 marca
Godzisława 24 grudnia
Gorzysław 9 lutego
Gościmierz 15 marca
Gościmił 4 czerwca
Gościrad 23 listopada
Gościsław 18 kwietnia
Gościsława 15 października
Gościwit 6 maja
Grodzisław 10 kwietnia
Grzymisław 12 października
Grzymisława 24 grudnia

I.

Imisław 30 września
Imisława 25 maja

J.

Jaczewoj 17 sierpnia
Jarogniew 6 grudnia
Jaromierz 11 kwietnia
Jaropełk 18 stycznia
Jarosław 25 kwietnia
Jarosława 21 stycznia

K.

Kanimierz 20 marca
Kazimierz 4 marca
Krzesimierz 11 stycznia
Krzesisław 28 marca
Krzesisława 22 maja
Krzywosąd 3 sierpnia

L.

Leszek 3 czerwca
Lubogost 29 października
Lubomierz 1 maja
Lubomierza 21 marca
Lubomysł 15 lipca
Ludmiła 7 maja
Ludomierz 10 listopada
Lutobor 19 lipca
Lutogniew 11 maja
Lutomierz 10 października
Lutomysł 25 marca
Lutosław 26 października

Ł.

Łękomierz 26 września

M.

Męcimierz 21 sierpnia
Mieczysław 1 stycznia
Mierogniew 24 czerwca
Mieronieg 4 sierpnia
Mieroniega 19 listopada
Mierosław 26 lutego
Mierosława 26 lipca
Miłobrat 31 lipca
Miłogost 8 marca
Miłorad 9 sierpnia
Miłosław 3 lipca
Miłosława 2 lutego
Miłostryj 16 marca
Miłowit 25 stycznia
Miłowuj 20 września
Modliboga 16 lutego
Modlibóg 18 czerwca
Mojmierz 3 września
Morzysław 13 września
Mścibor 10 września
Mścigniew 19 grudnia
Mścisław 8 stycznia
Mścisława 9 marca
Mściwoj 4 listopada
Myślibor 18 maja
Myślimierz 14 kwietnia

N.

Naczęsław 11 września
Nadbor 28 lutego
Nadmierz 7 marca
Nawoj 20 kwietnia
Niedamierz 16 listopada
Niegomierz 17 lutego
Niegosław 6 sierpnia
Niegosława 1 lipca
Niemsta 9 czerwca
Niezamysł 8 sierpnia
Nieznamierz 25 lipca
Nieznawuj 4 października
Ninogniew 14 czerwca
Ninomysł 7 grudnia
Nosisław 16 kwietnia

P.

Pakosław 5 marca
Pęcisław 24 listopada
Pęcisława 5 grudnia
Pękosław 19 maja
Prosimierz 22 września
Przecław 7 kwietnia
Przecława 21 maja
Przedbor 27 września
Przedpełk 9 października
Przedwoj 23 listopada
Przemił 7 listopada
Przemysł 13 kwietnia
Przybyczest 23 kwietnia
Przybygniew 15 listopada
Przybymierz 27 sierpnia
Przybyrad 15 lutego
Przybysław 27 stycznia
Przybysława 22 paźdz.
Przybywoj 5 lipca

R.

Racibor 29 sierpnia
Racimierz 19 stycznia
Racisław 2 czerwca
Radociech 16 kwietnia
Radogost 14 stycznia
Radomierz 28 stycznia
Radomił 11 czerwca
Radomiła 13 lipca
Radomysł 27 grudnia
Radosław 2 marca
Radosława 8 września
Radowit 27 maja
Radowuj 2 lipca
Radzimierz 12 września
Radzisław 16 października
Radzisława 10 grudnia
Radziwoj 10 lipca
Rościgniew 4 września
Rościmierz 27 marca
Rościsław 17 stycznia
Rościsława 7 października

S.

Sambor 25 października
Sądomierz 2 kwietnia
Sądosław 30 października
Sędzimierz 20 listopada
Sędzisław 16 września
Sędzisława 7 lipca
Sędziwoj 8 listopada
Siecieslaw 25 sierpnia
Siecieslawa 8 kwietnia
Siemidrog 12 kwietnia
Siemirad 1 lutego
Siemisław 13 października
Siemomysł 14 września
Siemowit 19 października
Sierosław 3 października
Sierosława 27 lutego
Siestrzemił 27 października
Siestrzewit 20 lutego
Skarbimierz 26 stycznia
Sławobor 14 grudnia
Sławomierz 17 maja
Sławomierza 23 grudnia
Sobiesąd 9 września
Sobiesław 20 sierpnia
Sobiesława 1 grudnia
Spycigniew 31 stycznia
Spycimierz 26 kwietnia
Spycisław 11 listopada
Stanimierz 2 października
Stanisław 8 maja
— 13 listopada
Stanisława 5 sierpnia
Stojgniew 27 listopada
Stojmierz 2 listopada
Stojsław 21 lipca
Stronisław 28 sierpnia
Stronisława 5 września
Strzeżymierz 2[illegible] kwietnia
Strzeżysław 2 stycznia
Strzeżysława 5 lutego
Strzeżywoj 4 maja
Sulibor 17 listopada
Sulimierz 30 maja
Sulirad 23 sierpnia
Sulisław 7 lutego
Sulisława 17 października
Suliwoj 12 grudnia

Ś.

Świętobor 6 kwietnia
Świętomierz 28 lipca
Świętomierza 11 lutego
Świętopełk 1 czerwca
Świętosław 31 sierpnia
Świętosława 3 maja

T.

Tęgomierz 25 listopada
Toligniew 13 lutego
Tolimierz 12 lipca
Tolisław 1 kwietnia
Tolisława 25 czerwca
Tomisław 21 grudnia
Tomisława 10 lutego
Trzebiemierz 15 sierpnia
Trzebiesław 13 stycznia
Trzebiesława 12 lutego
Trzebomysł 16 maja
Trzebowit 6 listopada
Twardosław 21 listopada
Tworzymierz 26 marca
Tworzysław 31 grudnia
Tworzysława 18 sierpnia

U.

Ubysław 30 lipca
Uniedrog 30 grudnia
Uniegost 24 września
Uniemysł 2 lutego
Uniewit 6 września
Unimierz 3 grudnia
Unisław 18 lipca

W.

Warcisław 1 listopada
Wielisław 4 lipca
Wielisława 9 grudnia
Wierzchosław 10 sierpnia
Wierzchosława 3 marca
Więcemierz 19 września
Więcemił 26 maja
Więcemiła 22 lipca
Więcerad 6 czerwca
Więcesław 28 września
Więcesława 18 lutego
Witomierz 2 maja
Witomysł 2 września
Witosław 15 czerwca
Witosława 4 lutego
Włodzimierz 16 stycznia
Włodzisław 27 czerwca
— 25 września
Włodzisława 13 grudnia
Włodziwoj 11 sierpnia
Włościbor 5 stycznia
Włościsław 23 października
Włościsława 3 stycznia
Wojbor 13 sierpnia
Wojciech 23 kwietnia
Wojciecha 24 lipca
Wojmierz 11 grudnia
Wojsław 6 marca
Wojsława 8 października
Wolimierz 15 grudnia
Wrócimierz 28 maja
Wrócisław 22 lutego
Wrócisława 23 stycznia
Wróciwoj 26 grudnia
Wszebąd 9 lipca
Wszebor 27 lipca
Wszebora 21 października
Wszeciech 28 października
Wszegniew 15 kwietnia
Wszemierz 13 grudnia
Wszemił 12 maja
Wszemiła 22 listopada
Wszerad 14 listopada
Wyszemierz 12 czerwca
Wyszeniega 21 lutego
Wyszesław 8 czerwca
Wyszesława 11 lipca

Z.

Zbromierz 24 kwietnia
Zbrosław 28 czerwca
Zbygniew 17 marca
Zbylut 2 grudnia
Zbysław 23 marca
Zbysława 30 listopada
Zdzibor 5 maja
Zdzimierz 4 kwietnia
Zdzisław 29 stycznia
Zdzisława 16 grudnia
Zdziwoj 26 czerwca

Ż.

Żelisław 23 lipca
Żerosław 17 grudnia



**Z ludowych obchodów w tyg. B. Narodzenia.**
Rysunek Michała Andriollego (* 1837 † 1893).

# Ruch budowlany w stolicy.



Fragment widoku kolonji dla bezdomnych na Kole w Warszawie. Dachy pokryte płytami falistemi marki „Eternit".





Domek na Wystawie „Tani Dom Własny" Warszawa — Pola Bielańskie 1932 r., zbudowany przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Warszawie według projektu inż. J. Zabłockiego.
Dach kryty płytami falistemi marki „Eternit".

Jeden z domów T-wa „Łączność" według projektu Biura Proj. Minist. Poczt i Telegrafów.
Dach kryty płytami falistemi marki „Eternit".



Fragment wzorowego domku pobudowanego na Wystawie Mieszkaniowej w Łodzi według odznaczonego I-ą nagrodą na konkursie Związku Słuch. Architektury Studentów Politechn. Warszawskiej, proj. p. J. Ostrowskiego z Warszawy.
Dach płaski kryty płytami falistemi marki „Eternit".

Kolonja T-wa „Łączność" na Babicach pod Warszawą powstała z inicjatywy Min. Poczt i Telegraf. inż. Juljana Boernera. — Wśród pięknego lasu sosnowego, ładnie rozplanowanych ulic pobudowano 60 will drewnianych. Wszystkie domki pokryto dachówką marki *Eternit*, co nadaje całej kolonji wygląd estetyczny i gwarantuje bezpieczeństwo pożarowe.

Magistrat m. st. Warszawy, powodowany troską o bezdomnych, wybudował na Kole pod Warszawą dużą kolonję, liczącą przeszło 55 domów, gdzie znajdują schronienie bezdomni i bezrobotni. Mając na uwadze trwałość i zabezpieczenie drewnianych domów od pożaru, pokryto całą kolonję dachówkami marki *Eternit*. Jednocześnie Magistrat pobudował 52 domy w kolonji dla bezdomnych na Annopolu i również pokrył je wszystkie wyłącznie dachówkami marki „Eternit".



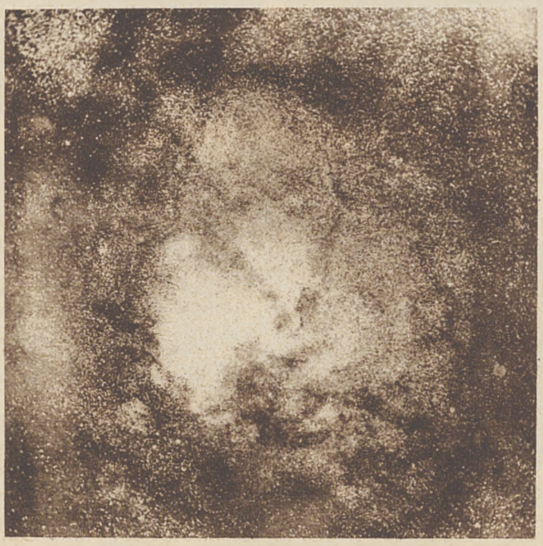

**Winjeta karty tytułowej Stanisława Lubienieckiego „Theatrum Cometicum“ Amsterdam 1667 r.**
Na rycinie pod znakami Zodjaka charakterystyczny napis: „Serviunt non saeviunt“ (służą, nie srożą się). — Dzieło St. Lubienieckiego (młodszego, 1623—1675), pracowicie zestawione i jedyne w tym rodzaju, zawiera opis mnóstwa komet, wspomnianych przez najrozmaitsze źródła, a to, jak podaje podtytuł księgi, „począwszy od potopu“ aż po r. 1665.

JAN GRZYWIŃSKI.

# Oddech Wisznu.

Astrofizyka wykryła drogą obserwacji i rachunkiem, że *wszechświat rośnie*, że *rozszerza się*. Ostatnie badania kosmosu ustaliły, że poza potężnym konglomeratem mgławicowym naszej Drogi Mlecznej, obejmującym kilkadziesiąt miljonów gwiazd, widzialnych w naszych teleskopach, a rozciągającym się w granicach ok. 40 000 lat świetlnych, istnieją podobne olbrzymie systemy gwiezdne, mgławice pozagalaktyczne, rozdzielone w przestworzach pustkami, mierzącemi setki tysięcy lat światła. Dalsze badania wykazały, że zbiorowiska takich mgławic, istne archipelagi kosmosu, nazwane supergalaktykami, pędzą w przestrzenie we wszystkich kierunkach *na zewnątrz od nas* z szybkością idącą w tysiące km. na sek., a *zwiększającą się ze wzrostem odległości od nas.*

*Wszechświat zwiększa się*, rozszerza. *Promień jego zasięgu wynosi już ok. 2 miljony lat światła*, jego całkowitą masę rachują już na ok. $10^{55}$ gramów, *jego objętość w każdej sekundzie zwiększa się o ok. $10^{15}$ km. sześciennych*, do niedawna znaliśmy jako najszybszą, krańcową dla nas supergalaktykę W. Niedźwiedzicy, oddalającą się o 11 500 km. na sek., a w ub. roku wyśledzono, że inny potworny archipelag pozagalaktyczny osiągnął *już szybkość 17 600 km. na sekundę.*



**„Tarcza Sobieskiego“.**
Jedna z najokazalszych części Drogi Mlecznej, widocznych u nas latem w pobliżu południowego horyzontu, mająca nazwę, nadaną jej przez astronoma gdańskiego Jana Heweljusza (1611—1687).

Dzisiejsza nauka tłomaczy ów ciągły rozrost kosmosu w ten sposób, że *promień zasięgu materjalnego wszechświata ma zmieniać się wraz z czasem. A więc rozrost rozpoczął się kiedyś, kiedyś, „na początku czasu“ i odbywać się będzie wraz z nim, aż „do końca czasu“.*

A co było przedtem, przed owym początkiem? Astrofizycy w rozważaniach owego zagadnienia dopuszczają założenie, że *przedtem wszechświat w ciągu podobnie niewymiernie długiego okresu kurczył się, od niewymiernie wielkiego promienia swego zasięgu do wartości minimum tego promienia.*

Tak mówi dzisiejsza wiedza.

Dochodzimy zatem do *tezy perjodyczności przejawów w bytowaniu kosmosu, do rytmiczności jego pulsowania*, w granicach *od minimum do*

*maximum przestrzeni i z powrotem*, od zacząt-kowego punktu zerowego do nieuchwytnej wielkości i z powrotem.

A więc *dzisiejsza nauka dochodzi do tezy, którą znały już prastare kosmogonje* Egiptu i Chaldei, a zwłaszcza teogonja i kosmogonja tkwiąca w *tradycjach staroindyjskich.*

*Braminizm* — ujmując najogólniej kwestje dotyczące niniejszego zagadnienia i pomijając stronę metafizyczną — wyhodował pogląd, że *wszechświat, który mieści się w Praprzyczynie, wywodzi się z niej i do niej powraca*, jest więc niejako *emanowany* i *inhalowany*. Mędrcy indyjscy obrazowali to w ten sposób, że z *wydechem Praprzyczyny*, jakby budzącej się ze snu — *wyłania się wszechświat i rozwija, a przy wdechu*, przy zasypianiu — *zwija się* i wraca do Praprzyczyny, aby przy ponownym wydechu na nowo się ujawnić. *Wszechświat wychodzi z Wisznu i do niego powraca*, jest w jego oddechu.

A oddech Wisznu, to emanacja świata z Brahmy, *„Manvantara“* — wedle terminologji staroindyjskiej; to jeden okres istnienia świata, to *jeden dzień Brahmy.*

Przeciwstawieniem zaś Manvantary jest *„Pralaya“*, okres zamierania wszechświata.

Jest zatem wydech, oraz wdech, rozwijanie się kosmosu i jego zwijanie, kształtowanie się, manifestowanie — byt wszechświata, oraz zanikanie, uduchowianie się w Wisznu — czyli niebyt.

Manvantara — wedle kosmogonji indyjskiej — dzieli się na cztery okresy. Tradycje ezoteryczne, sięgając do zagadki świata i tajemnic bytu, powiadają, że pierwszy z tych okresów, początkowy, jest najdłuższy, ostatni najkrótszy, a czasy ich trwania od początku ku końcowi mają się do siebie, jak 4:3:2:1. Okres pierwszy, „Kritayuga“ — to okres szczęśliwości, drugi „Tetrayuga“ — okres ogniowy, trzeci, „Traparayuga“ — okres zwątpienia, wreszcie czwarty, „Kaliyuga“ — okres niedoli. Obecnie *rozpoczął się dopieroco okres czwarty.*

W Puranach, staroindyjskich poematach, powiedziano, że Manwantura, jeden dzień Brahmy — to 360.000 lat, a ezoteryzm liczy ten dzień na 4 miljardy 320 miljonów lat i głosi, że „Kaliyuga“, ostatnia dziesiąta część tego dnia, zaczęła się przed około trzema tysiącami lat.



**Wisznu.**
Płaskorzeźba w Badami (Bijapur, Indje), przedstawiająca boga Wisznu podczas spoczynku na tronie, na wężu, jako symbolu nieskończoności.

A gdy ten okres dopełni swych czasów, rozpocznie się drugi rytm oddechu Wisznu, koncentracyjny ruch wszechświata w kierunku do źródła bytu.

Mniejsza jednak o nazwy, o liczby, czy te ezoteryczne, czy tamte astronomiczne, bo są to tylko symbole, w przybliżeniu obrazujące epoki. Chodziło tu o porównanie treści. A porównanie to wykazuje, że *w podstawowem zagadnieniu kosmosu współczesna wiedza dochodzi obecnie rachunkiem do takich wyników*, do jakich przed wiekami, nieznaną zresztą drogą doszła, a może nawet rejestrowała je już tylko z dawniejszej jeszcze tradycji, *indyjska kosmogonja.*

# Zodjak na globusie niebieskim Marcina Bylicy.

W zbiorach Biblj. Jag. znajduje się *słynny w świecie naukowym globus niebieski z roku 1480*, niegdyś własność *Marcina Bylicy*, astronoma polskiego z XV wieku, przez tegoż ofiarowany Akademji krakowskiej i stąd noszący nazwę ofiarodawcy.

Marcin Bylica, zwany Marcinem z Olkusza starszym, ur. ok. 1434 r., zm. ok. 1493, doktór medycyny i teologji, przyjaciel i współpracownik słynnego Jana Regiomontana († w Rzymie 1476 r.), najznakomitszego astronoma i matematyka XV w., był magistrem i lektorem astronomji w Krakowie, potem kolejno prof. uniw. bolońskiego, preszburskiego i budzińskiego, astrologiem węg. króla Macieja Korwina, przez kilka lat astrologiem kardynała patrjarchy weneckiego Pietro Barbo, późniejszego papieża Pawła II (1464—1741).

Globus Bylicy — monografję tego przyrządu ogłosił prof. Ludwik A. Birkenmajer w Rozprawach A. Um. r. 1893 — jest pochodzenia prawdopodobnie włoskiego (data powstania jest na nim uwidoczniona) i składa się z podstawy, właściwego globusa, otaczających go pierścieni i rodzaju astrolabjum. Właściwy globus ma średnicę 399 mm. (obwód wynosi 1254 mm.), jest zrobiony *z mosiądzu bardzo zbliżonego do spiżu*, jest dęty i nie ujawnia żadnych śladów, któreby wskazywały, aby był złożony z osobnych części, spajanych ze sobą; niezawodnie też *wytoczony został z jednej bryły metalu*, z której przez otwór (koło płd. bieguna) wybierano metal ze środka.

Jako przyrząd astronomiczny globus ten jest *urządzony dla wszystkich układów współrzędnych, używanych w dawnej i nowoczesnej astronomji*. Oba wielkie koła: równik i ekliptyka, przecinają się w punktach Barana i Wagi.

Na globusie wyobrażone są *gwiazdozbiory Zodjaka*, przeszło 20 innych figur gwiezdnych, dalej Droga Mleczna, gwiazdy czterech pierwszych wielkości i niektóre wielkości piątej. Poza tem przy sześciu jaśniejszych gwiazdach jest *11 symboli sześciu planet*, określających „naturę“ owych gwiazd, co na tym przyrządzie stanowi *jedyną przymieszkę astrologiczną.*

Wyobrażenia gwiazdozbiorów są wykonane *rylcem, bardzo starannie*, niekiedy *delikatnie*, a niektóre obrazy ujawniają *wielkie wartości artystyczne.*

*Napisy* są wyryte majuskułami łacińskiemi, ale często w skróceniach, nieortograficznie, lub

z przekręceniem nazw. To wskazywałoby, że autor i artysta-mechanik nie znali jeszcze przekładu Almagesta z greckiego oryginału, lecz brali nazwy z łacińskiego przekładu, dokonanego przez Gerarda Kremoneńskiego (w XII w.) *według tłumaczenia arabskiego*, gdzie nazwy były dziko przekręcone przez arabów, a przekład pisany barbarzyńską łaciną.

Zagadnienie, *jakiemu czasowi odpowiada stan nieba, wyobrażony na globusie*, rozpatrywał prof. L. A. Birkenmajer (w wymienionej wyżej pracy). Obliczywszy długości i szerokości kilku gwiazd na globusie, doszedł on do wniosku, że mechanik wyznaczał położenie ich *wedle Katalogu Alfonsyńskiego* (z r. 1251), w którym długości Ptolemeusza były powiększone o przeszło 1½°. Globus zatem *nie przedstawia nieba z czasów Ptolemeusza, lecz prawdopodobnie odpowiada stanowi z czasu swego powstania*, t. j. pod koniec XV-go wieku.



**Z dzieła Regiomontana i Marcina Bylicy.**

Inicjał karty tytułowej rękopisu p. t. „Tabulae directionum" z XV w., najstarszego w Europie traktatu o astronomji sferycznej. Autorami dzieła, opracowanego i ukończonego na zamku prymasa w Ostrzychomiu, Jana Vitez, kanclerza króla Macieja Korwina, byli: Regiomontanus i Marcin Bylica. Rękopis ofiarował Bylica król. Maciejowi imieniem Uniw. Krak., o czem informuje zapiska ręczna na księdze. Tamże notatka ręką Jana Brosciusa, że było dwóch Marcinów z Olkusza. Rękopis 579 w zbiorach Bibl. Jag. Podobizna pierwszy raz reprodukowana.

*Znaczenie i wartość zabytkowa globusa* Marcina Bylicy polega na tem, że jest to *jedyny metalowy, dotąd dochowany globus nieba, powstały przed upływem XV wieku w Europie chrześcijańskiej.* Dotąd z owych czasów zachowało się *tylko 5 globusów niebieskich*, a to: 1) we Florencji globus Ibrahima Ibn Saida as Sahli, z r. 1080, prawdopodobnie hiszpańskiego pochodzenia, o średn. 200 mm., 2) w Muz. Nar. w Neapolu, z r. 1225, arabski, średnicy 225 mm., 3) w Tow. Azjatyckiem w Londynie, z r. 1275, prawdopodobnie perski, średn. 240 mm., 4) w Salonie Matem. w Dreźnie, arabski, z r. 1280, średn. 145 mm., 5) w Bibl. Nar. w Paryżu, z XI w., nieopisany, śr. 190 mm. Poza tem istnieje jeszcze globus z około 1340 roku w Cues n. Mozelą, w szpitalu, założonym przez kard. Michała z Kuzy, pochodzący z chrześcijańskiego średniowiecza, ale jest to globus drewniany. (Notowany w zapiskach globus z r. 1447 w Watykanie, za papieża Sykstusa IV, zaginął.)

Globus Marcina Bylicy jest zatem *największym z pośród dochowanych do naszych czasów globusów, pochodzących ze średniowiecza.*

## Podobizny z globusa, pierwszy raz reprodukowane.

(Zdjęcia wykonane w tym celu przez Ag. Fot. „Światowid").




**Baran. U góry Trójkąt (Triangulum) i fragment Perseusza, u dołu głowa Wieloryba (Cetus).**




**Byk.** U góry fragment Woźnicy (Auriga) na tle Mlecznej Drogi, u dołu Orion.




**Bliźnięta.** U dołu ramię Oriona i Pies Mały (Procion, błędnie „Prochion", gwiazda w tej grupie).



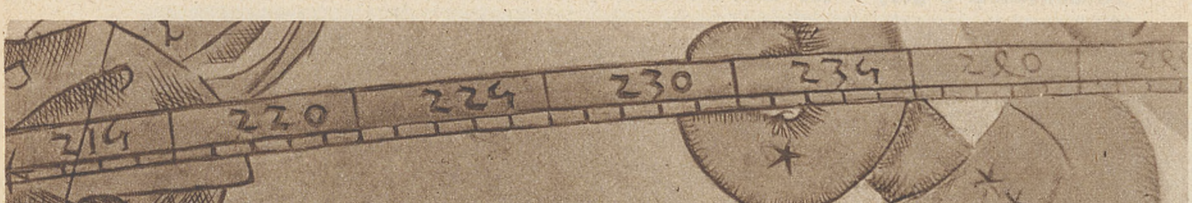

Rak. Poniżej Pies Mały („Prochion") i głowa Węża Wodnego (Hydra).



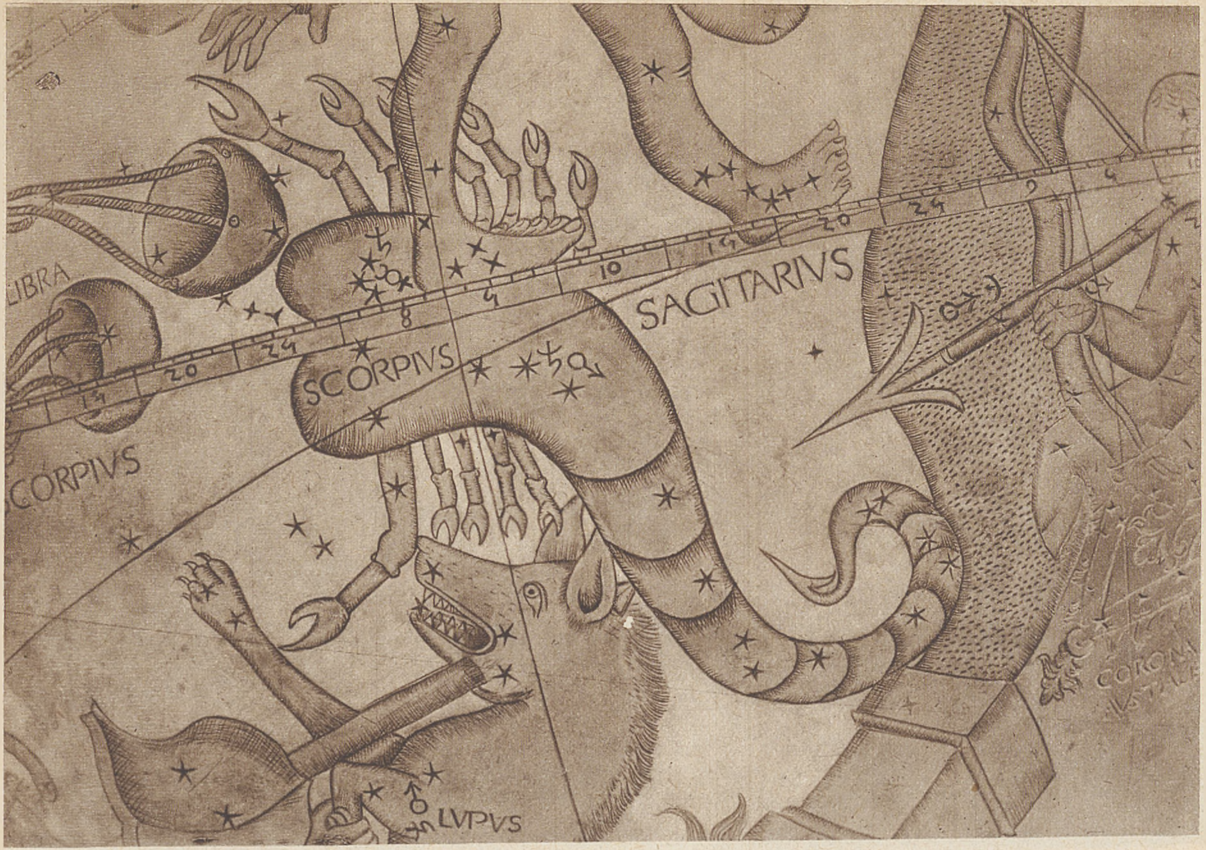

Lew. U góry łapa W. Niedźwiedzicy, u dołu Wąż Wodny i Puhar (Crater).



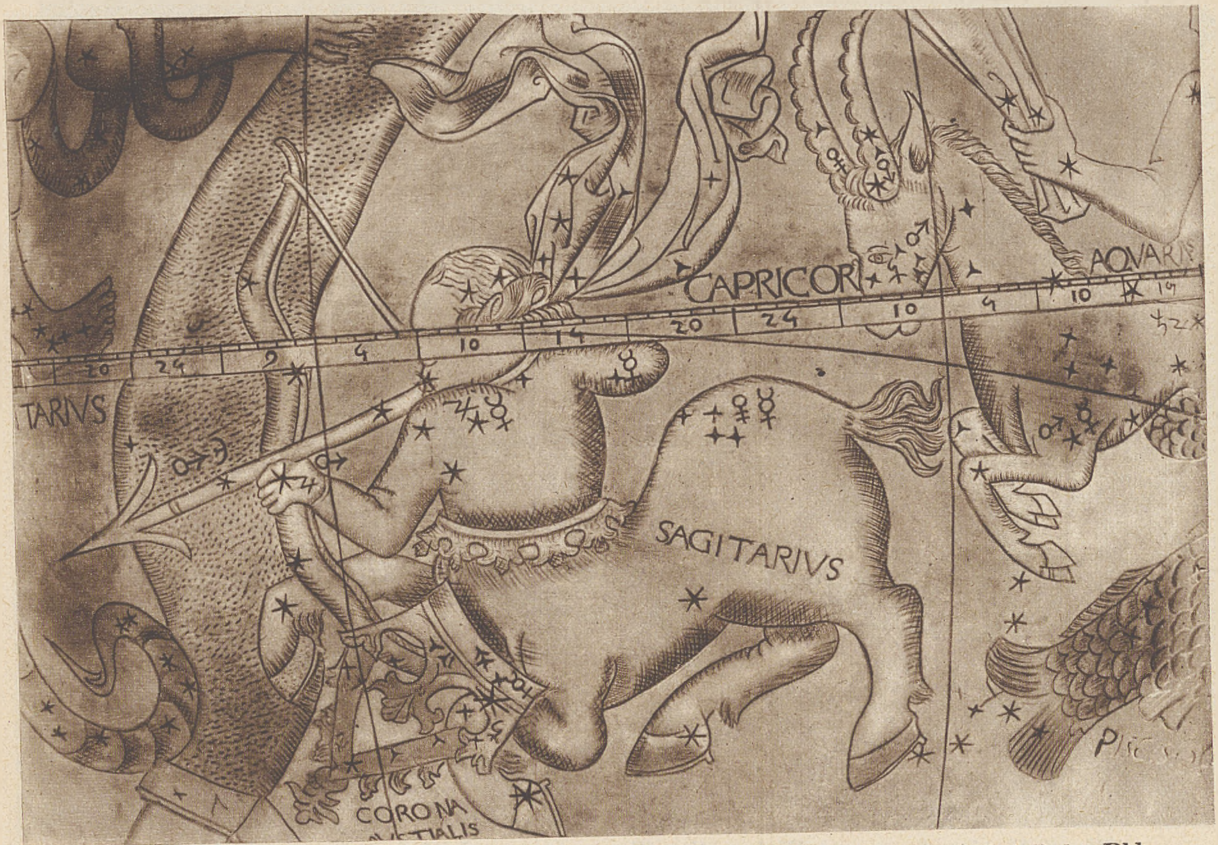

**Panna. U góry Wolarz (Bootes), u dołu Puhar i Kruk (Corvus).**




**Waga. U góry fragment Wężownika (Serpentarius, dzisiejsza nazwa: Ophiuchus).**




Niedźwiadek. U góry Wężownik, u dołu fragm. Centaura, Wilk, Ołtarz i Korona Płd.



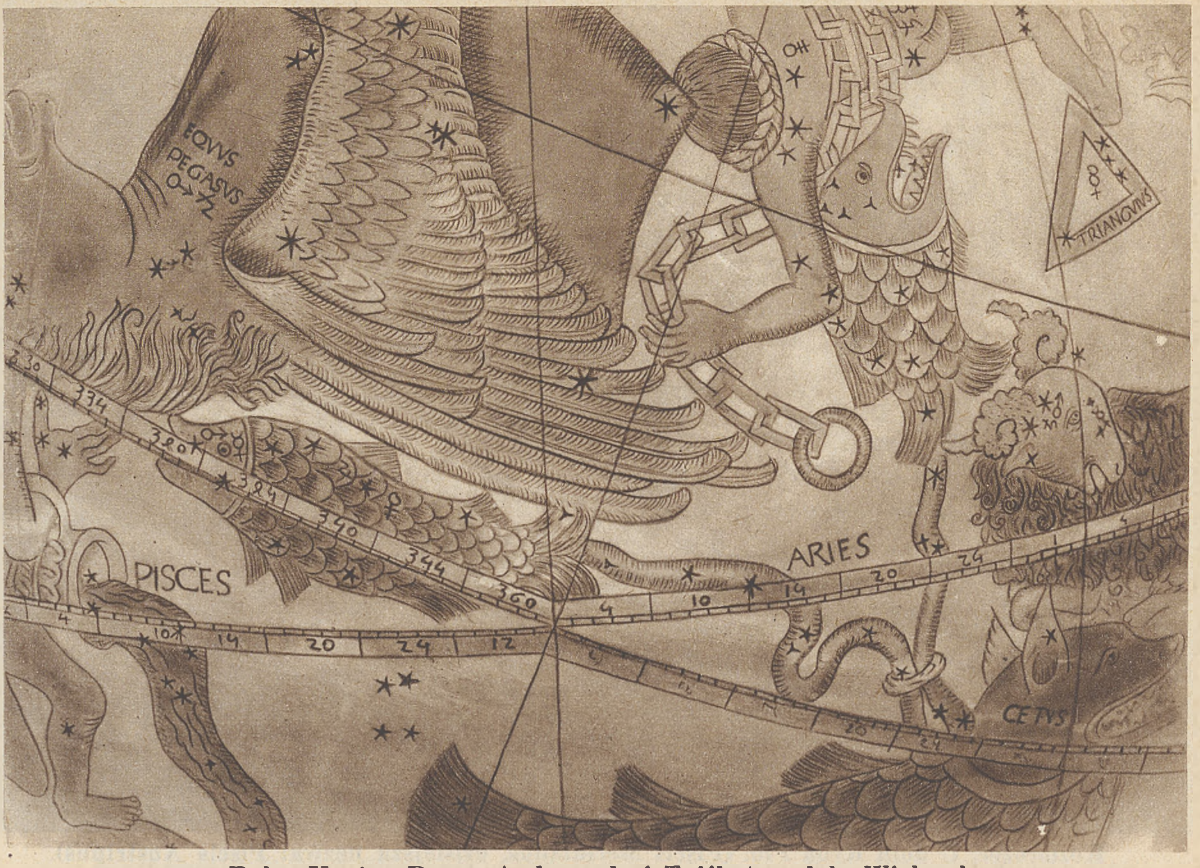

Strzelec. U góry fragment Wężownika, u dołu Ołtarz (Ara), Korona Płd. i Ryba Płd.




Koziorożec. U dołu Ryba Płd. (Piscis Meridianus, dzisiejsza nazwa: Piscis Austrinus).




Wodnik. U góry Delfin, źrebię (Equus Prior, dziś: Equuleus) i głowa Pegaza.




Ryby. U góry Pegaz, Andromeda i Trójkąt, u dołu Wieloryb.

## Mleczna droga w legendach ludu polskiego na Śląsku.

W rzadkiej broszurce p. t. „Stary kościół Miechowski. Obrazek obyczajów wiejskich, w narzeczu górnośląskiem", napisanej przez ks. Norberta Bonczka zdaje się ok. r. 1880 w Opolu, a w rymowanej formie na tle opowieści o kościele w Miechowcach podającej różne pouczenia dla ludu, jest m. i. ustęp z astronomji ludowej, obrazujący, jakiemi legendami lud nasz ustroił niektóre gwiazdozbiory. Znajdujemy tam nast. objaśnienia o Drodze Mlecznej:

...Widzisz jasność ową,
Wiodącą od północy w stronę południową,
Co jak mleko rozlane na niebie się szarzy?
Zwykle ją „Mleczną Drogą" zwią przodkowie starzy.
Mówią, że Matka Boska, gdy Dziecię karmiła,
Słysząc o złym Herodzie, tak się zatrwożyła,
Iż powstrzymać nie mogła w łonie panieńskiego
Pokarmu; od Betlejem aż do egipskiego
Kraju uchodząc z dziatwą, tak ziemię zrosiła.
Te zaś ślady ucieczki pobłogosławiła
Moc Boska i na wieczną pamiątkę na niebie
Osadziła, na pomoc matkom w ich potrzebie.
Inni zaś mówią, że to jest do Rzymu droga.
W jej kierunku szedł Paweł i Piotr, aby wroga
Nowej wiary zwyciężyć na cesarzów tronie,
A gdy już miała zdobić korona ich skronie,
Korona męczenników, umarł Piotr na krzyżu,
Paweł zaś, gdy był ścięty razem z nim w pobliżu,
Gdy miecz odciął mu głowę od szyji, strumieniem
Mleko płynęło z rany. Takiem zaś nasieniem
Poświęcony kraj rzymski zaczął świętych rodzić,
A narody pogańskie drogą Pawła chodzić.
Białej krwi jego krople na niebie wskazują,
Którędy iść do Rzymu. Tędy postępują
Mali, wielcy, potężni, królowie, cesarze.
Ktoby tem miastem gardził, temu Bóg pokaże,
Że kto Rzym prześladuje, nędzną śmiercią ginie,
Że Piotra gnębicieli gniew Boski nie minie.
Takich Piotr nie przypuści do wybranych trzody,
A Paweł nie zawoła na niebieskie gody.
Ile dusz katolickich było, jest i będzie,
Tyle jasnych gwiazd w ślicznym „Mlecznej Drogi" rzędzie.

## Osobliwe zjawiska niebieskie.

Zaćmienia, komety, tęcze koło księżyca, ukazywanie się podwójnych słońc lub księżyców i t. p., wywoływały zawsze wśród klas nieoświeconych zaniepokojenie i zwykle uważano takie zjawiska za zapowiedź nieszczęść. Pochodziło to stąd, że podobne *zjawiska, stosunkowo rzadkie*, silniej zwracały uwagę swą *niepowszedniością* i tem samem *zagadkowością*, a do tego *nie umiano ich sobie wytłumaczyć*. Wiara zaś w astrologiczne zapowiedzi nieszczęść była tak silna, że *niespełnienie się ich lub odchylenie od zapowiedzianego terminu obserwowano skwapliwie* i rejestrowano. Typowym przykładem tego jest ręczna zapiska łacińska na okładce perg. rękopisu astronomicznego z XV w. p. t. „Tabulae de motu planetarum" w B. Jag. (kod. 616), brzmiąca w przekładzie:

„*Roku 1482 panowała zaraza w Krakowie* i sąsiedztwie. Astrologowie przepowiadali wybuch jej na rok 1481, tymczasem w tym roku nie była, a pokazała się w r. 1480 na Węgrzech i niektórych ziemiach Rusi, a znowu w r. 1483 szalała zaraza w Wielkopolsce".

Niełączenie katastrof ze „znakami" niebieskiemi należało do rzadkości. Taką n. p. wzmiankę znajdujemy w rzadkim polskim druku wrocławskim z r. 1578 p. t. „Prawdziwe wyobrażenie trojga dzieci" (zob. rozdział „Z życia człowieka"), gdzie powiedziano:

„Roku 1578 dnia 31 marca, temi czasy *we Lwowie* i we czterech milach okolach okolicznie *trwało drżenie ziemi 3 dni*, z którego trzęsienia przyszli ludzie w trwogę i w rozpacz, że przed bojaźnią mdleli".

Tutaj kronikarz nie przypisał trzęsienia przyczynom niebieskim, ani żadnym złym wróżbom.

Do dosyć rzadkich zjawisk optycznych należy ukazywanie się *równocześnie dwóch lub trzech słońc*, w otoczeniu





Na lewo: Halo z dnia 14 II roku 684. Zjawisko widziane na tle konstelacji Byka, uważane za kometę. Z kształtu zjawiska, oraz z faktu, że kronika zarejestrowała tylko doraźne ukazanie się tegoż, pod jedną tylko datą, można przyjąć, że było to halo. (Z „Theatrum Cometicum" St. Lubienieckiego.) — Na prawo: Podwójny księżyc. Zjawisko widziane dn. 9 XI r. 812, uważane przez współczesnych za kometę. Opis w „Theatrum Cometicum" St. Lubienieckiego podaje (w przekładzie z łaciny), że miało ono „formę dwóch księżyców, łączących się i dzielących w różne schematy tak, jak gdyby mężowie bezgłowi eksperymentowali formy". Z tem zjawiskiem łączono zarówno niepomyślne, jak i dodatnie wydarzenia, bo i „mniej szczęśliwą wyprawę Nicefora do Bułgarów, szczęśliwą wyprawę do Arabów, zdobycie miasta Messembria (Misivli nad Morzem Czarnem), wtargnięcie Saracenów do Palestyny i profanację miejsc świętych" — t. j. najgłośniejsze fakty bież. roku.

kół świetlnych, tak zwanych „*halo*", wielkich albo małych, czasem barwnych, albo też *słupów ognistych*. Zjawisko to polega *na załamywaniu się lub odbijaniu promieni słońca w chmurach, złożonych z kryształków lodu*, a jest rzadko widywane z powodu zanieczyszczenia dolnej warstwy atmosfery kurzem i dymem. W ub. roku pod koniec lutego i z końcem marca w szeregu miejscowości w Polsce (w Zamościu, pod Delatynem, w rzeszowskiem, w Zakopanem) oglądano tego rodzaju zjawiska, t. j. dwa lub trzy słońca z tęczami (w Zamościu nawet cztery słońca i trzy tęcze), albo z ognistemi kolumnami, przyczem przesądni wysnuwali z tego różne niedobre horoskopy. (Do tej kategorji zjawisk świetlnych należą także często widywane *wieńce koło księżyca*, zwane przez lud *lisiemi czapami*, a polegające na *uginaniu się światła w pęcherzykach wodnych*, tworzących chmury. Wedle Fraunhofera (1787—1826), który wytłumaczył przyczynę zjawiska, wieniec jest tem większy, im mniejsze są pęcherzyki i na odwrót, zatem *większy wieniec*, oznaczając zmniejszanie się wody w chmurze, *tworzy się przy zbliżającej się pogodzie*, a mniejszy, znamionując powiększanie się pęcherzyków, zapowiada niepogodę.)

W dawnych kalendarzach oraz kronikach znajdujemy czasem opisy takich zjawisk. M. in. w przytoczonym wyżej druku wrocławskim mieści się następująca informacja (podajemy w pisowni dzisiejszej):

„W roku 1573 18 listopada okazał się *wielki dziw w Inflanciech na powietrzu:* naprzód trzy słońca, tęcza, pod tęczą goły miecz, po obu stronach miotły i dwa angeli (anioły) z trąbami. Zasię w krwawej chmurze mocno wbudowany zamek, w który jechało ludu zbrojnego bardzo wiele. Po którem widzeniu wkrótce Moskiewski wtargnąwszy do Inflant, jawno to, co tam uczynił."

Jak z tego widać, opis zjawiska, poza dodatkiem zamku i zbrojnego hufca, czego wyobraźnia łatwo dopatrzeć się mogła w fantastycznych kształtach chmur, nie różni się od opisów zjawisk w ub. roku, a kronikarzowi spodobało się uznać zjawisko optyczne za — zapowiedź najazdu wojennego.

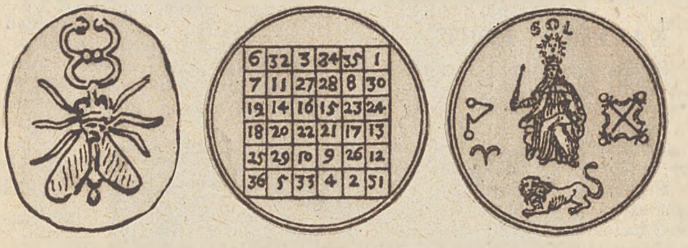


**Kometa na tle gwiazdozbioru Andromedy.**

Droga komety widzianej w kwietniu 1665 r. Zapiski nie łączyły tego zjawiska z wydarzeniami bieżącego roku. Rycina z „Theatrum Cometicum" St. Lubienieckiego.

# Kamienie szczęścia.

Według astrologicznych poglądów *szlachetne kamienie* podlegają szczególniejszym wpływom planet i dlatego odpowiednio do swych „przyrodzonych właściwości" oraz do „natury" planet wprowadzone zostały do praktyk magicznych jako *talizmany lub amulety* (zob. nasz Rocznik 1932). Ponieważ kamienie te podlegają także Słońcu, a Słońce w przeciągu 1-go roku przebywa w coraz to innych *gwiazdobiorach Zodjaka*, wywierających ogólny wpływ na wszystkie ziemskie rzeczy, wywnioskowano z tego drogą astrologicznych dociekań, jakie kamienie w poszczególnych miesiącach nadają się szczególnie do noszenia jako magiczne *kamienie szczęścia*, a zwłaszcza jako *amulety*, mające zabezpieczać przed złemi wpływami i chronić. Ten podział przedstawia się następująco:




**Amulety Słońca.**

Na lewo amulet sporządzony w związku z kultem Mitry, boga Słońca, z wyrytym symbolem pszczoły, na prawo amulet starorzymski Słońca. W środku kwadrat magiczny Słońca, o 36-u polach. Kwadraty magiczne planet były zazwyczaj ryte na odwrotnej stronie amuletu, a także na talizmanach, na kamieniach szczęścia, odpowiadających danej planecie, lub dostosowanych do danego miesiąca.

| Słońce w znaku | Okres | Kamienie | Słońce w znaku | Okres | Kamienie |
|---|---|---|---|---|---|
| Barana | ok. 21 III-21 IV | Djament | Wagi | ok. 21 IX-21 X | Szafir jasnonieb. |
| Byka | „ 21 IV-21 V | Agat | Niedźwiadka | „ 21 X-21 XI | Topaz |
| Bliźniąt | „ 21 V-21 VI | Beryl | Strzelca | „ 21 XI-21 XII | Turkus |
| Raka | „ 21 VI-21 VII | Szmaragd | Koziorożca | „ 21 XII-21 I | Onyks, chalcedon |
| Lwa | „ 21 VII-21 VIII | Rubin (djament) | Wodnika | „ 21 I-21 II | Topaz dym., szafir |
| Panny | „ 21 VIII-21 IX | Jaspis | Ryb | „ 21 II-21 III | Ametyst, chryzolit |

# Rok Słońca.

Planety jako regentów rocznych wyznacza się w ten sposób: Od liczby danego roku odejmuje się 4, a resztę dzieli się przez 7. Jeżeli resztą jest 0, to przyjmuje się w to miejsce 7. Pozostałe reszty określają regenta wedle nast. skali: 1 — Saturn, 2 — Jowisz, 3 — Mars, 4 — Słońce, 5 — Wenus, 6 — Merkury, 7 — Księżyc.

Planetą panującą w r. 1933 jest *Słońce*. Wedle średniowiecznej astrologji jest to „planeta dobry, z dobremi wpływami, co do natury swej arcydobry i naturze ludzkiej przyjazny". Jemu przypisywano, że „pod sobą urodzonym daje kształt, siłę, układność, umysł wielki i wysoki". Panuje głównie nad sercem, a także nad prawą stroną ciała, prawem okiem mężczyzny i lewem okiem kobiety. Sprzyja szczególnie ludziom w wieku 30 do 42 lat (starsza astrologja podawała ten wiek na 23—37 lat). Jego dniem jest niedziela, a godzinami doby są: w niedzielę godz. 1, 8, 15, 22, w poniedziałek 5, 12, 19, wtorek 2, 9, 16, 23, środę 6, 13, 20, czwartek 3, 10, 17, 24, piątek 7, 14, 21, sobotę 4, 11, 18. Jego kamieniem szczęścia jest djament, a także granat i topaz. Pod jego moc poddawano Anglję, Francję, Włochy i wschodnie kraje. Wedle staroperskiej astrologji patronuje władcom, bankierom i finansistom.

Rok 1933 rozpoczyna się niedzielą, t. j. dniem podlegającym Słońcu. Słońce zatem wkracza w rok swego panowania „swoim" dniem, co astrologowie średniowiecza poczytywali za szczególnie korzystną wróżbę.




**Personifikacja Słońca. Według Albumasara.**

Z dzieła „De magnis coniunctionibus, annorum revolutionibus, ac eorum profectionibus" (wyd. kolońskie r. 1489, B. Jag. ink. 129, na oprawie zapiska, że księga była własnością Mikołaja z Toliszkowa, kanonika gnieźnieńskiego). Albumasar Abalach albo Abu Almasar (Giafar Ebn Mohamed Ebn Omar), ur. 805 r. w Balke prow. Korazan, zm. 885 r., największy astronom swej epoki, działał w Bagdadzie jako astrolog. Z powodu pewnej przepowiedni był skazany na karę chłosty przez kalifa Al Mostain. Mimo, że był wyznawcą Proroka, odznaczał się zamiłowaniem do wina. Jego najwybitniejszem dziełem jest wyżej przytoczone (o początku, trwaniu i końcu świata), nadto napisał „Introductorium in astronomiam", „Tabulae astronomicae" i „Flores astrologiae".

Lata Słońca charakteryzowane były jako *ciepłe, w miarę suche* albo mokre, a kalendarze zamojskie St. Dunczewskiego z pierwszej poł. XVIII w. głosiły, że rok Słońca jest *„przysuchy* i pomiernie ciepły, a do tego urodzajny".

## PROGNOZY NA PORY ROKU.

Wedle przepowiedni meteorologicznych z początku XVIII wieku, „wydedukowanych długą obserwacją", w roku panowania Słońca, *wiosna* bywa utemperowana w cieple i zimnie, wilgotna jednak, z początku mokra. Kwiecień bywa niestateczny, maj piękny i pogodny, miernie suchy. Na końcu maja i w początku czerwca bywają czasem szrony, owiec nie potrzeba puszczać na ozimine i jarzynę młodą, także na łąki — zalecają kalendarze zamojskie. *Lato* na ogół suche. Z początkiem niepogodne, z nawałnicami, niestateczne, dopiero później jasne, wnet burzliwe i niepogodne, po większej jednak części pogodne i ciepłe, ze spadającemi na czas nawałnicami. Dni bywają gorące, noce chłodne, a w lipcu nawet czasem bywają szrony. Sierpnia początek nieco mokry, potem znowu następuje susza. Ku końcowi lata bywają częste i dłuższe słoty. *Jesień* sucha, pogodna, wdzięczna, wcześnie jednak szronista i zimna, lubo dni około południa odcieplają. Wcześnie zaczynają się szrony, ale nie tęgie. Na ogół przeważa pogoda.



**Babilońska płaskorzeźba boga Słońca.**

Na rycinie bóg Słońca Szamasz wyobrażony jest w postaci siedzącej. Tarcza Słońca spoczywa przed nim na stole, podtrzymywana sznurami przez 2 demony. Przed Słońcem stoi kapłan oraz 2 postacie, symbolizujące kult Słońca.

*Zima* bywa bardziej sucha niż wilgotna i niewiele mroźna, także zadymki lubią występować. Z początku bardzo niedyskretna i mroźna, w środku zimnem utemperowana, na koniec mroźna, jednak dobra, na ogół znośna.

## HOROSKOPY GOSPODARCZE NA R. 1933.

W roku Słońca *jarzynne nasienia* powinny być wcześnie w ziemię wrzucone. *Jęczmienia i owsa* tego roku niewiele, ale bywają dobre, ziarniste. *Prosa* rychłe bujne. *Grochów i wyki* skąpo, chyba, że siano na tłustem polu. *Lny* bardzo niedobre, *konopie* są krótkie i cienkie. *Siana* mało pierwszego, drugiego różnie, wedle gruntów. *Ogrodowe jarzyny* nie bardzo dobrze udają się, to jest, są małe i drobne. *Kapusty i rzepy* niewiele. *Ozimina*, lubo nie jest bardzo obfita, jednak dobra i młotna, ziarno tłuste i mączne. Na ogół *żyto i pszenica* dobre, lubo niewielkie i nie gęste. Jesienna siejba średnia jest najlepsza. Fruktów sadowych, jakoto *wiśni, śliw, orzechów* obfitość. *Jabłek* skąpo, *gruszek* pomiernie, ale więcej niż jabłek. *Wino* ordynaryjne najlepsze, lubo go niewiele; często też winna macica niebezpieczeństwo ponosi podczas wiosny (nie trzeba jej jednak nakrywać). *Chmielu mało będzie*, zato *dęby* obrodzą *bardzo dobrze*.

## CECHY OGÓLNE.

W latach Słońca lubią bywać *wylewy*. Grzmotów niebezpiecznych wiele, *gradu* spodziewać się poddostatkiem. *Wiatry* dmą osobliwie wschodnie, a częściej zachodnie, które bywają dokuczliwe, rzadko zaś południowe. *Choroby*, lubo ich niewiele, ale panują w takim roku osobliwie, jakoto: mdłości i omdlenia ciała, kurcze, katary, palpitacja serca, oziębienie wątroby i żołądka. Ku końcowi zimy wzniecą się kolki, wrzody wewnętrzne, gorące, bolenie gardeł i pleców, a także paraliże i inne paskudne. *Gadziny*, jakoto *wężów* niewiele, częściej inne drobne bestyjki. *Żab*, koników, wołków w zbożu sporo. Robaki w spichlerzach zboże psować zwykły. Lubi bywać szarańcza uciążliwa. *Ryb* pomierny urodzaj.

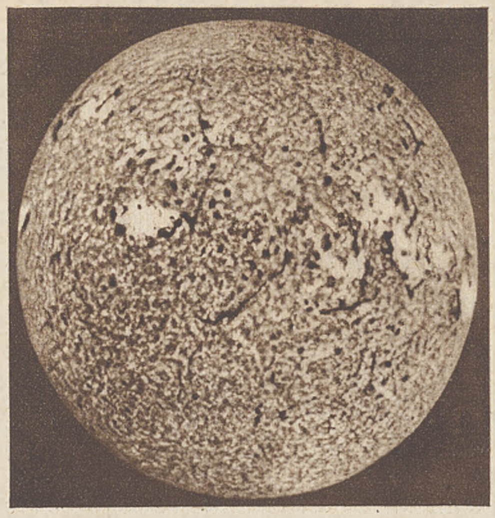
## PROGNOZA ZE STULETNIEGO KALENDARZA.

Starożytni mniemali, że przebieg pogody jest zależny od wpływu planety, rządzącej danym rokiem. Ponieważ cykl kolejnego panowania siedmiu planet obejmował 7 lat, stąd wyprowadzano wniosek, że przebieg pogody po upływie tego cyklu powtarza się.

Największy wpływ Słońca zaznacza się w czasie przebywania jego w znaku Lwa, co w b. r. przypada na okres od 21 VII do 21 VIII.

Wedle stuletniego kalendarza lata Słońca są *przeważnie suche*, oraz *umiarkowanie ciepłe*. Wiosna bywa z początku wilgotna, maj pogodny i suchy, jednak o nocach zimnych. Lato miewa często dni niepogodne, jesień i zima bywają suche i bezchmurne, mrozy dość ostre.

# Fotografja Słońca.



Na zdjęciu widoczne świecące chmury rozżarzonego wapnia, unoszące się obficie w górnych warstwach atmosfery słonecznej, zw. chromosferą, a składającej się głównie z wodoru, helu i wapnia. W widmie słońca, na 91 pierwiastków chem., znanych na ziemi, wykryto istnienie tylko 56 pierwiastków, z pozostałych 35 nie wykryto m. in. azotu, rtęci, fosforu, siarki i złota, a nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśnione, czy znajduje się tam fluor, chlor, brom, jod i tlen, oraz z czego składa się korona Słońca, wewnętrza, najsubtelniejsza materja słoneczna (widzialna tylko w chwili całkowitego zaćmienia Słońca, jako srebrzysta aureola). W widmie korony występuje najsilniej zielona linja, wywołana prawdopodobnie przez jakiś znany nam już pierwiastek, który w nadzwyczaj rozrzedzonej koronie występuje w szczególnym, nieznanym stanie. Podobne zielone linje występują jako charakterystyczne w widmie zorzy północnej. Ponieważ zaś prawie wszystkie linje i pasma w tem widmie zidentyfikowane zostały z linjami widma azotu i ponieważ w strefie powstawania światła zorzy (wys. 600—700 km) nigdzie nie zaobserwowano śladów najlżejszych gazów: wodoru i helu, nasuwa się przypuszczenie, że owe górne warstwy atmosfery składają się tylko z azotu i że zielona linja widma zorzy należy do azotu. Z tego możnaby wysnuwać analogję dla Słońca. Linjowa średnica Słońca wynosi 1 390 000 km, jest więc 109.1 razy większa od średnicy ziemi, objętość jest 1 300 000 razy większa od obj. ziemi, a masa 331 950 razy większa. Średnia gęstość Słońca w stosunku do gęstości ziemi wynosi 0.256, w stosunku do gęstości wody 1.41, siła ciężkości na pow. Słońca jest 27.9 razy większa od siły ciężkości na pow. ziemi. Okres obrotu Słońca około swej osi wynosi na równiku 24.65 dni ziemskich, a na biegunie słonecznym około 34 dni.

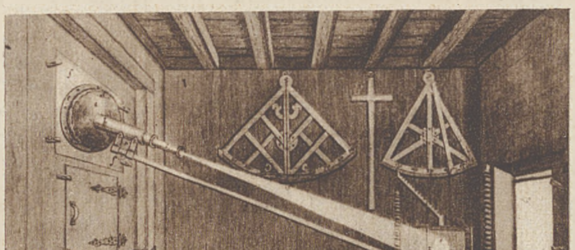
# „Konstelacje" Słońca w r. 1933.

| Miesiąc | Dzień | godz. | |
|---|---|---|---|
| Styczeń | 26 godz. | 0 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Koziorożca. |
| „ | 27 „ | 14 | konjunkcja z Saturnem w gwiazdozbiorze Koziorożca. |
| Luty | 8 „ | 1 | konjunkcja (górna) z Merkurym w gwiazdozbiorze Koziorożca. |
| „ | 24 „ | 14 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wodnika. |
| „ | 27 „ | 21 | opozycja z Neptunem. |
| Marzec | 1 „ | 21 | „ z Marsem. |
| „ | 9 „ | 9 | „ z Jowiszem. |
| „ | 23 „ | 9 | konjunkcja (dolna) z Merkurym w gwiazdozbiorze Ryb. |
| „ | 26 „ | 4 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Ryb. |
| Kwiecień | 13 „ | 19 | konjunkcja z Uranem w gwiazdozbiorze Ryb. |
| „ | 21 „ | 17 | konjunkcja (górna) z Wenus w gwiazdozbiorze Barana. |
| „ | 24 „ | 20 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Barana. |
| Maj | 24 „ | 11 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Byka. |
| „ | 28 „ | 20 | konjunkcja (górna) z Merkurym w gwiazdozbiorze Byka. |
| Czerwiec | 23 godz. | 2 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Bliźniąt. |
| Lipiec | 22 „ | 17 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Raka. |
| „ | 30 „ | 12 | konjunkcja (dolna) z Merkurym w gwiazdozbiorze Raka. |
| Sierpień | 6 „ | 0 | opozycja z Saturnem. |
| „ | 21 „ | 7 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozb. Lwa. |
| Wrzesień | 2 „ | 23 | konjunkcja z Neptunem w gwiazdozbiorze Lwa. |
| „ | 12 „ | 1 | konjunkcja (górna) z Merkurym w gwiazdozbiorze Lwa. |
| „ | 19 „ | 19 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Panny. |
| „ | 27 „ | 7 | konjunkcja z Jowiszem w gwiazdozbiorze Panny. |
| Październik | 19 „ | 7 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Panny. |
| „ | 19 „ | 7 | opozycja z Uranem. |
| Listopad | 17 „ | 17 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wagi. |
| „ | 19 „ | 1 | konjunkcja (dolna) z Merkurym w gwiazdozbiorze Wagi. |
| Grudzień | 17 „ | 4 | konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wężownika. |

# Horoskopy z konstelacyj Słońca.

Starożytna astrologja zaliczała *Słońce* do planet „*dobroczynnych*", na podstawie obserwacyj, że wpływ Słońca w latach jego panowania zaznaczał się *dodatnio*. Do dobroczynnych planet zaliczano także Jowiszą, zwanego „wielkiem szczęściem" i Marsa, „małe szczęście", do złych należały: Saturn — „wielkie nieszczęście" i Mars — „małe nieszczęście"; Księżyc i Merkury były „obojętne". Z tych założeń wypływały wnioski, że *konjunkcja Słońca z planetami dobroczynnemi wywiera wzmożony wpływ dodatni*, a ze złemi zobojętnia lub częściowo paraliżuje ich wpływ ujemny, natomiast *opozycja* Słońca z planetami, zarówno dobremi jak złemi, na ogół nie stwarza znacznych zmian.

W szczególności jednak *konjunkcja Słońca z dobroczynnym Jowiszem* powoduje *upały i posuchę*, zwłaszcza *w znaku Lwa*, w tym wypadku więc suma dodatnich wpływów obu planet staje się szkodliwą.



**Instrumentarium Jana Heveljusza.**

Przyrząd gdańskiego astronoma, służący do obserwacyj Słońca. (Według „Selenographia Hevelii", r. 1647).

Wedle *Efemeryd z przed 350 lat*, wydanych przez krakowskiego astrologa Piotra Słowacjusza na rok 1583 (druk krakowski Andrzeja Piotrowczyka), *konjunkcja Słońca z Księżycem* jest korzystna do zbliżania się ku zwierzchnikom, a nie dobra do zażywania leków; natomiast w czasie *opozycji* nie należy podejmować podróży, a także „nie bierz się do ognia dla celów alchemicznych".

*Dla ziem polskich*, które zostają pod *znakiem Byka*, okres przebywania Słońca w tym znaku obejmuje ostatnią dekadę kwietnia i 2 dekady maja. Ten okres, podlegający dodatniemu wpływowi opiekuńczego Byka, wzmocnionemu jeszcze działaniem regenta Słońca, rozpoczyna się w b. r. *dodatnią konjunkcją Słońca i Wenus* (dn. 21 kwietnia), co należałoby uważać za *szczególnie dobry horoskop*.

# Schematyzm Państwa Polskiego.

## Prezydent Rzeczypospolitej.

*Ignacy Mościcki*, wybrany dn. 1 czerwca 1926.

### Poprzedni prezydenci:

*Gabrjel Narutowicz*, wybrany dnia 9 grudnia 1922. † 16 grudnia 1922 r.

*Stanisław Wojciechowski*, wybrany dnia 20-go grudnia 1922 r., ustąpił dnia 14 maja 1926 roku.

### Pierwszy zwierzchnik Państwa.

*Józef Piłsudski*. Po przejęciu władzy od Rady Regencyjnej dnia 14-go listopada 1918 r., zatwierdzony przez Sejm, dnia 20 lutego 1919, jako Naczelnik Państwa — do dnia 9 grudnia 1922 r.

## Dotychczasowe gabinety.

I. Za czasów okupacji:

8 XII 1917—13 II 1918 *Kucharzewskiego* Jana.
27 II 1918—4 IV 1918 *Ponikowskiego* Antoniego.
4 IV 1918—5 X 1918 *Steczkowskiego* J. Kantego.
23 X 1918—4 XI 1918 *Świerzyńskiego* Józefa (pierwszy gabinet bez aprobaty okupantów).
4 XI 1918—14 XI 1918 *Wróblewskiego* Władysława (gabinet urzędniczy kierown. ministerstw).

II. W Rzeczypospolitej:

17 XI 1918—16 I 1919 *Moraczewskiego* Jędrzeja.
16 I 1919—9 XII 1919 *Paderewskiego* Ign. Jana.
13 XII 1919—8 VI 1920 *Skulskiego* Leopolda.
24 VI 1920—24 VII 1920 *Grabskiego* Władysława.
24 VII 1920—13 IX 1921 *Witosa* Wincentego.
19 IX 1921—5 III 1922 *Ponikowskiego* Antoniego.
10 III 1922—5 VI 1922 *Ponikowskiego* Ant. (II).
28 VI 1922—30 VI 1922 *Śliwińskiego* Artura.
30 VII 1922—14 XII 1922 *Nowaka* Juljana.
17 XII 1922—26 V 1923 gen. *Sikorskiego* Wł.
28 V 1923—15 XII 1923 *Witosa* Wincentego (II).
20 XII 1923—13 XI 1925 *Grabskiego* Wł. (II).
20 XI 1925—5 V 1926 *Skrzyńskiego* Aleksandra.
10 V 1926—14 V 1926 *Witosa* Wincentego (III).
15 V 1926—4 VI 1926 *Bartla* Kazimierza.
8 VI 1926—24 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (II).
27 IX 1926—30 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (III).
1 X 1926—27 VI 1928 *Piłsudskiego* Józefa.
27 VI 1928—13 IV 1929 *Bartla* Kazimierza (IV).
14 IV 1929—7 XII 1929 *Świtalskiego* Kazimierza.
29 XII 1929—14 III 1930 *Bartla* Kazimierza (V).
29 III 1930—23 VIII 1930 *Sławka* Walerego.
25 VIII 1930—4 XII 1930 *Piłsudskiego* Józefa (II).
4 XII 1930—26 V 1931 *Sławka* Walerego (II).
27 V 1931 — *Prystora* Aleksandra.

## Sejm.

Obecny Sejm jest czwartym zrzędu Sejmem Rzpltej, a trzecim Sejmem zwyczajnym.

*I Sejm ustawodawczy:* Wybory 26 I 1919, 1-sze posiedzenie 10 II 1919, rozwiązanie 27 XI 1922. Rozwiązany został na mocy własnej uchwały.

*I Sejm zwyczajny:* wybory 5 XI 1922, 1-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927 r.

*II Sejm zwyczajny:* wybory 4 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

*III Sejm zwyczajny:* wybory 16 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930.

### Prezydjum Sejmu.

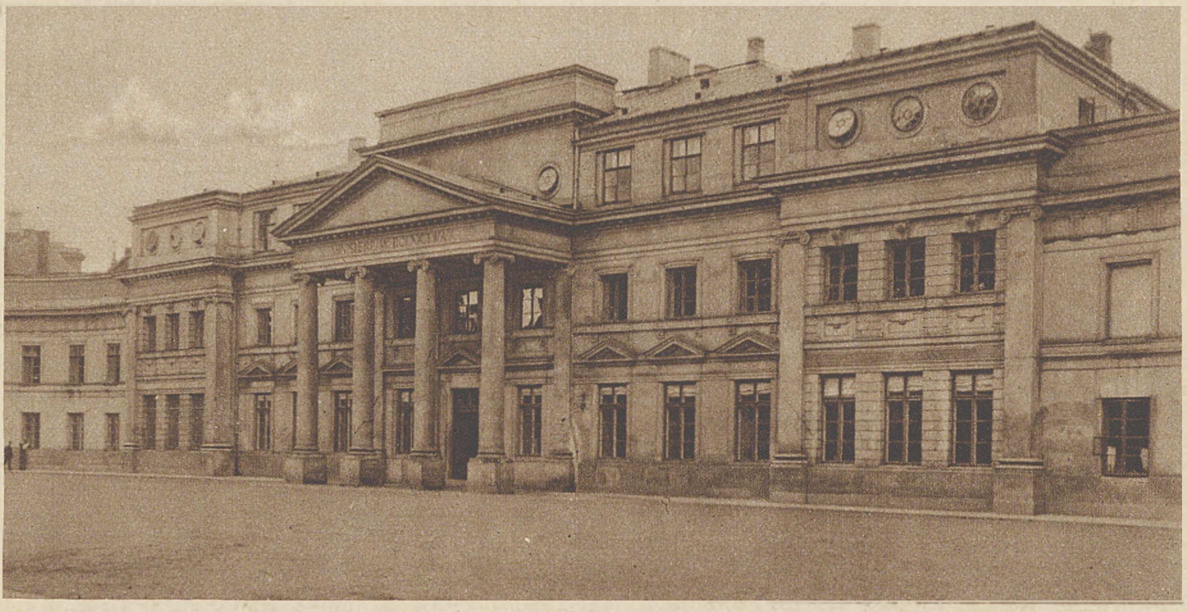
Marszałek: Dr. *Świtalski* Kazimierz.

Wicemarszałkowie: *Car* Stanisław. *Makowski* Wacław, Dr. *Polakiewicz* Karol. (Dwa stanowiska opróżnione.)

Sekretarze: *Borecki* Józef, *Jaroszewiczowa* Halina, *Skrypnik* Stefan, *Wawrzynowski* Michał, *Wojtowicz* Władysław. (Cztery stanowiska opróżnione. — Stan z dn. 1 lipca 1932 r.).

### Dotychczasowi marszałkowie Sejmu.

*Wojciech Trampczyński* 1 II 1919 — 1922.
*Maciej Rataj* 1 XII 1922 — 1927.
*Ignacy Daszyński* 1928 — 1930.
*Dr. Kazimierz Świtalski* 1930.



**Siedziba ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w Warszawie.**
Gmach przy ul. Senatorskiej w Warszawie, siedziba nowego ministerstwa, powstałego z połączenia poprzednich dwóch odrębnych ministerstw: rolnictwa, oraz reform rolnych.



**ŁUCZNICY ŚREDNIOWIECZNI.**

Z KODEKSU BALTAZARA BEHEMA. (RĘKOPIS 16 BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ Z 1505 R.).

### Stan liczbowy klubów Sejmu.

(Z dnia 1 lipca 1932 r.)

| | |
|---|---|
| Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem | 247 |
| Klub Narodowy | 63 |
| Klub Parlamentarny Posłów Chłopskich | 44 |
| Klub Zw. Parl. Polskich Socjalistów | 23 |
| Klub Ukraiński | 17 |
| Klub Chrześcijańskiej Demokracji | 14 |
| Klub Parl. Narodowej Partji Robotniczej | 10 |
| Klub Koła Żydowskiego | 6 |
| Niemiecki Klub Parlamentarny | 5 |
| Komunistyczna Frakcja Poselska | 4 |
| Klub Ukraińskich Socjalistów Radykałów | 4 |
| Żyd. Stronn. Ortodoks. „Agudas-Izrael" | 1 |
| Dzicy „ „ | 6 |

## Senat.

Obecny Senat jest trzecim zrzędu Senatem Rzeczypospolitej.

*I Senat:* wybory 12 XI 1922, pierwsze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927.

*II Senat:* wybory 11 III 1928, pierwsze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

*III Senat:* wybory 23 XI 1930, pierwsze posiedzenie 9 XII 1930.

### Prezydjum Senatu.

Marszałek: *Raczkiewicz* Władysław.

Wicemarszałkowie: *Bogucki* Antoni, *Bojko* Jakób, *Leszczyński* Zygmunt.

Sekretarze: Dr. *Barański* Jerzy, *Hubicka* Hanna, *Maslow* Mikołaj, *Mendelson* Uszer, *Rogowicz* Jan, *Wańkowicz* St. (Stan 1 VII 1932).

### Dotychczasowi marszałkowie Senatu.

*Wojciech Trąmpczyński* 14 XII 1922 — 1927.
*Dr. Juljan Szymański* 1928 — 1930.
*Władysław Raczkiewicz* 1930.

### Stan liczbowy klubów Senatu.

(Z dnia 1 lipca 1932 r.)

| | |
|---|---|
| Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem | 73 |
| Klub Narodowy | 12 |
| Klub Parlamentarny Senatorów Ludowych | 6 |
| Związek Parl. Polskich Socjalistów | 5 |
| Zespół Senatorów Ch. D. i N. P. R. | 4 |
| Klub Ukraiński | 4 |
| Klub Niemiecki | 3 |
| Klub Ch. D. Małopolski Wschodniej | 2 |
| Bez przynależności klubowej | 2 |

## Sejm śląski.

Obecny Sejm śląski jest trzecim zrzędu.

*I Sejm konstytucyjny:* wybory 24 IX 1922, pierwsze posiedzenie 10 X 1922, rozwiązanie na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej 12 II 1929.

*II Sejm:* wybory 11 V 1930, pierwsze posiedzenie 27 V 1930, rozwiązanie 26 IX 1930.

*III Sejm:* wybory 23 XI 1930, pierwsze posiedzenie 27 V 1930.

### Prezydjum Sejmu.

Marszałek: *Wolny* Konstanty.

Wicemarszałkowie: dr. *Dąbrowski* Włodzimierz, *Gajdas* Emil, *Kędzior* J., dr. *Pant* Edw.

Sekretarze: *Broncel* Paweł, *Kapuściński* Stefan, *Kowol* Jan, *Krawczyk* Bernard, *Pawlas* Józef, *Płonka* Bartłomiej, *Prokop* Wilhelm, *Wieczorek* Władysław.

### Stan klubów sejmowych.

| | |
|---|---|
| Klub Prorządowy Nar. Ch. Zjedn. Pracy | 19 |
| Zespół Ch. D. (15) i N. P. R. (4) | 19 |
| Klub Niemiecki | 7 |
| Frakcja Socjalist. (1—PPS., 2—niem. soc.) | 3 |

## Najwyższe władze państwowe.

**Prezydent Rzpltej Polskiej:** Kanc. cywilna, Zamek, tel. 608-93.

**Sejm i Senat Rzpltej:** Wiejska 4/8, tel. 551-20.

**Prezydjum Rady Ministrów:** Pałac Namiestnikowski, Krak. Przedm. 46/48, tel. 555-00.

**Ministerstwo Spraw Zagranicznych:** Wierzbowa 1, tel. 413-35, 555-60.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych:** Nowy Świat 69, tel 662-50.

**Ministerstwo Skarbu:** Rymarska 3/5, tel. 556-14.

**Ministerstwo Spraw Wojskowych:** Nowowiejska 1/3/5, tel. 8-04-20, 8-04-40.

**Ministerstwo Sprawiedliwości:** Długa 7, tel. 12-18-67.

**Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publiczn.:** Al. Szucha 25, tel. 8-02-20.

**Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych:** Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 639-01.

**Ministerstwo Komunikacji:** Nowy Świat 14, tel. 555-86 i ul. Chałubińskiego 4.

**Ministerstwo Poczt i Telegrafów:** Plac Napoleona 8, tel. 555-20.

**Ministerstwo Przemysłu i Handlu:** Elektoralna 2, tel. 547-20.

**Ministerstwo Opieki Społecznej:** Długa 38/4, tel. 548-27.

**Najwyższa Izba Kontroli Państwa:** Żórawia 44, tel. 555-73, Nowogrodzka 21, tel. 8-45-83.

### Zmiany w organizacji władz państwowych.

Rozp. Prezydenta Rzpltej z dn. 21 V 1932 Dz. U. R. P. nr. 51 p. 868 i 869, *zniesione zostało ministerstwo robót publicznych* (agendy rozdzielone zostały między kilka ministerstw), nadto *ministerstwo rolnictwa i ministerstwo reform rolnych złączone zostało* w jeden urząd: *ministerstwo rolnictwa i reform rolnych.* Równocześnie *Państwowy Instytut Meteorologiczny,* podlegający dotychczas ministerstwu rolnictwa, przydzielony został *do zakresu działania ministerstwa komunikacji.*



**Prof. Władysław Zawadzki.**
Nowy minister skarbu, mianowany dnia 5 IX 1932 r.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej z dnia 21 VI 1932 Dz. U. R. P. nr. 52 p. 493 *służba zdrowia publicznego* przekazana została z dniem 1 VII 1932 z *ministerstwa spraw wewn. do ministerstwa pracy i op. społ.* Z agend służby zdrowia w zakresie działania min. spr. wewn. pozostały nadal niektóre sprawy sanitarno-techniczne.

Rozp. Prezydenta Rzpltej z dn. 12 VII 1932 Dz. U. R. P. nr. 64 p. 597, dotychczasowa *nazwa ministra i ministerstwa pracy i opieki społecznej* zmieniona została na nazwę ministra i ministerstwa *opieki społecznej.*

Od czasu powstania państwa polskiego zostały zniesione, oprócz wyżej wymienionych, następujące ministerstwa: aprowizacji (17 XI 1918 — 5 III 1922), kultury i sztuki (17 XI 1918 — 5 III 1922), zdrowia publicznego

(13 XII 1918 -- 15 XII 1923), wreszcie ministerstwo b. dzielnicy prusk. (16 VII 1919 — 29 V 1922).

## Ważniejsze urzędy i instytucje.

(Podległe Ministerstwu Spr. Wewn.):

**Główna Komenda Policji Państwowej:** Nowy Świat 67, tel. 679-26, 686-27.

**Korpus ochrony pogranicza:** Nowy Świat 69, tel. 656-04.

**Główny Urząd Statystyczny:** Al. Jerozolimskie 32, telefon 690-82.

(Podległe Ministerstwu Skarbu):

**Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń:** Kopernika 36/40, tel. 310-17.

**Komenda Straży Granicznej:** Leszno 5, telefon 11-27-03.

**Generalna Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego:** Nowy Świat 4, telefon 9-09-81.

**Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej:** Nalewki 2, tel. 11-45-71.

**Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego:** Leszno 1, telefon 11-07-78.

**Państwowe Zakłady Graficzne:** Markowska 18, telefon 10-26-20.

**Mennica Państwowa:** Markowska 18, telefon 10-15-93.

**Urząd Pożyczek Państwowych:** Senatorska 29, telefon 688-09.

**Biuro Sprzedaży Soli:** Moniuszki 3, tel. 233-32, 716-53.

(Podległe Ministerstwu Sprawiedliwości):

**Prokuratorja Generalna Rzpltej:** Kopernika 36/40, tel. 556-89.

(Podległe Min. Komunikacji):

**Państwowy Instytut Meteorologiczny:** Nowy Świat 72, tel. 202-20, 665-01.

(Podległe Ministerstwu Przem. i Handlu):

**Urząd Patentowy:** Elektoralna 2, telefon 710-16.

**Państwowy Instytut Geologiczny:** Rakowiecka 4, telefon 18-14-46.

**Główny Urząd Miar:** Elektoralna 2, telefon 547-87.

**Państwowy Instytut Eksportowy:** Elektoralna 2, telefon 217-72.

**Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen:** Elektoralna 2, telefon 638-21.

**Warszawski Urząd Probierczy:** Złota 22, telefon 688-99.



**Seweryn Ludkiewicz,** Minister rolnictwa i reform rolnych, nowo zorganizowanego resortu.



**Michał Butkiewicz.** Nowy kierownik ministerstwa komunikacji — mianowany dn. 5 IX 1932.

(Podległe Ministerstwu Opieki Społecznej):

**Główny Inspektorat Pracy:** Długa 38/40, telefon 12-19-64.

*Główny Urząd Ubezpieczeń zniesiony został* dnia 1 kwietnia 1932. Wszystkie sprawy załatwia dep. ubezpieczeń społecznych Min. Opieki Społecznej (telefon centrala ministerstwa).

Rozp. Prezydenta Rzpltej z dn. 21 VI 1932 Dz. U. Nr. 52 p. 492, z dniem 1 VII *zniesiony został Urząd Emigracyjny*, przyczem sprawy emigracyjne zagraniczne przydzielono ministerstwu Spraw Zagranicznych, wewnętrzno-krajowe zaś Ministerstwu Op. Społecznej, oraz wojewodom.

## Banki publiczne.

(Centrale w Warszawie.)

**Bank Polski:** Bielańska 10-12, telefon centrala 683-81, 637-37, 609-10.

**Bank Gospodarstwa Krajowego:** Nowy Świat 11-13, tel. 8-02-60.

**Państwowy Bank Rolny:** Nowogrodzka 50, tel. centralą 556-00.

**Pocztowa Kasa Oszczędności:** Jasna 9, tel. centrala bez numeru.

## Urzędy wojewódzkie.

**M. stoł. Warszawa:** Komisarjat rządu — Senatorska 16.

Komisarz rządu: *Jaroszewicz* Władysław.

**Województwo białostockie:** Białystok (Kilińskiego 1).

Wojewoda: *Zyndram-Kościałkowski* Marjan.

**Województwo kieleckie:** Kielce (pl. P. Marji).

Wojewoda: *Paciorkowski* Jerzy.

**Województwo krakowskie:** Kraków (Basztowa 22).

Wojewoda: *Kwaśniewski* Mikołaj.

**Województwo lubelskie:** Lublin (Niecała 14).

Wojewoda: *Świdziński* Jerzy.

**Województwo lwowskie:** Lwów (Czarnieckiego 18).

Wojewoda: dr. *Rożniecki* Józef.

**Województwo łódzkie:** Łódź — Ogrodowa 17).

Wojewoda: *Jaszczołt* Władysław.

**Województwo nowogrodzkie:** Nowogródek.

Kierownik: *Świderski* Stefan.

**Województwo poleskie:** Brześć n. B. (Jagiellońska 6).

Wojewoda: *Biernacki* Wacław.

**Województwo pomorskie:** Toruń (Wały 2).

Wojewoda: *Kirtiklis* Stefan.

**Województwo poznańskie:** Poznań (Gołębia 1).

Wojewoda: *Raczyński* Roger.

**Województwo stanisławowskie:** Stanisławów (Karpińskiego 7).

Wojewoda: *Jagodziński* Zygmunt.

**Województwo śląskie:** Katowice (Wojewódzka 45).

Wojewoda: dr. *Grażyński* Michał.

**Województwo tarnopolskie:** Tarnopol (29 Listopada 4).

Wojewoda: *Moszyński* Kazimierz.

**Województwo warszawskie:** Warszawa (Aleje Ujazdowskie 5).

Wojewoda: *Twardo* Stanisław.

**Województwo wileńskie:** Wilno (Marji Magdaleny 2).

Wojewoda: *Beczkowicz* Zygmunt.

**Województwo wołyńskie:** Łuck (Jagiellońska 72).

Wojewoda: *Józewski* Henryk.

## Okręgowe Izby kontroli.

Brześć n. B. (plac Unji Lubelskiej 7) — prezes: *Minkowski* Józef.

Katowice (ul. Wojewódzka 45) — prezes: dr. *Bajda* Andrzej.

Kielce (Wesoła 36) — prezes: *vacat.*

Kraków (Krowoderska 5) — prezes: dr. *Kraus* Włodzimierz.

Lwów (Romanowicza 11-a) — prezes: *vacat.*

Poznań (Al. Marcinkowskiego 53) — prezes: *Zawadzki* Mikołaj.

Warszawa (Złota 22) — prezes: *Sylwestrowicz* Bolesław.

Wilno (ul. Mickiewicza 3) — prezes: *Pietraszewski* Jan.

### Dyrekcje kolejowe.

Gdańska (Oliwa 2) — dyrektor: inż. *Dobrzycki* Bogusław.
Katowicka (ul. Dworcowa 1) — dyrektor: inż. *Niebieszczański* Mieczysław.
Krakowska (pl. Matejki 12) — dyrektor: inż. *Bobkowski* Aleksander.
Lwowska (ul. Zygmuntowska 1) — dyrektor: inż. *Wiktor* Stefan.
Poznańska (Wały Zygmunta Starego 4) — dyrektor: inż. *Ruciński* Stanisław.
Radomska (ul. Marsz. Piłsudskiego 8) — dyrektor: inż. *Łaguna* Stanisław.
Stanisławowska (ul. Grunwaldzka 9) — dyrektor: *vacat*.
Warszawska (ul. Wileńska 2) — dyrektor: inż *Zienkiewicz* Edward.
Wileńska (ul. Słowackiego 2) — dyrektor: inż. *Falkowski* Kazimierz.

Rozp. Rady Min. z dn. 22 VII 1932 minister komunikacji upoważniony został do przeniesienia siedziby gdańskiej dyr. kol. do Torunia.

### Dyrekcje Poczt i Telegrafów.

*Bydgoska* (ul. Jagiellońska 65) — prezes: *Słojewski* Władysław.
*Katowicka* (ul. Słowackiego 1) — prezes: inż. *Kozubek* Włodzimierz.
*Krakowska* (ul. Warszawska 3) — prezes: inż. *Gostwicki* Juljan.
*Lubelska* (ul. Szopena 9) — prezes: inż. *Kaniowski* Adam.
*Lwowska* (ul. Słowackiego 1) — prezes: *Moszoro* Dominik.
*Poznańska* (ul. Wjazdowa 12) — prezes: *Maciejewski* Sylwester.
*Warszawska* (plac Napoleona 10) — prezes: *Żółtowski* Józef.
*Wileńska* (ul. Sadowa 25) — prezes: inż. *Żuchowicz* Karol.
*Gdańska* (Heveliuspl. 1/2) — pr.: *Dziekan* Tad.

### Dyrekcje dróg wodnych.

*Krakowska* (Rynek Gł.), dyr.: inż. *Czerwiński* Jan.

W obrębie Dyrekcji 3 Zarządy dróg wodnych: Kraków, Tarnów, Sandomierz.

*Warszawska* (Solec 2), dyr.: inż. *Rodowicz* Kazimierz.

5 Zarządów dróg wodnych: Warszawa, Puławy, Płock, Wyszków, Pułtusk.

*Toruńska* (Bydgoska 22), dyr.: inż. *Born* Artur.

3 Zarządy dróg wodnych: Toruń, Chełmno, Tczew.

*Brześć n. B.* (ul. Unji Lubelskiej) dyr.: inż. *Próchnik* Józef.

8 Zarządów dr. w.: Wilno, Grodno, Słonim, Pińsk, Łuck, Brześć n/B., Telechany, Augustów.

### Wyższe urzędy górnicze.

*Warszawa* (Elektoralna 2) — dyrektor: inż. *Dąbkowicz* Antoni. Podległe Okręgowe Urzędy Górnicze w Dąbrowie, Radomiu, Warszawie.

*Kraków* (Karmelicka 38) — dyrektor: inż. dr. *Meyer* Antoni. Podległe Okr. Urzędy Górn.: w Drohobyczu, Stanisławowie, Jaśle, Krakowie.

*Katowice* (Mickiewicza 3) — dyrektor inż.: *Malawski* Zygmunt. Podległe O. U. G.: w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku, Tarnowskich Górach.

### Okręgowe urzędy ziemskie.

*Warszawa* (Filtrowa 57) — prezes: dr. inż. *Rosłoniec* Stanisław.
*Białystok* (Rynek Kościuszki 3) — prezes: *Kiedrzyński* Marjan.
*Brześć n. B.* (Zygmuntowska 78) — prezes: inż. *Buyko* Wojciech.
*Grodno* (Orzeszkowej 17) — prezes: *Uszacki* Mikołaj.
*Grudziądz* (Ogrodowa 31) — prezes: inż. *Strzeszewski* Adam.
*Katowice* (Mickiewicza 3) — prezes: *Bulanda* Józef.
*Kielce* (Wesoła 44) — prezes: *Sosnowski* Bol.
*Kraków* (Zacisze 5-7) — prezes: *Krzyżanowski* Wiktor.
*Lublin* (Zgoda — gmach własny) — prezes: *Janikowski* Henryk.
*Lwów* (Karmelicka 2) — prezes: *Młodzianowski* Bolesław.
*Łuck* (Cmentarna) — prezes: *Czarnocki* Bogdan.
*Piotrków* (Piłsudskiego 77) — prezes: inż. *Rychłowski* Stefan.
*Poznań* (Fredry 10) — prezes: *Nalenkiewicz* Alfred.
*Stanisławów* (Sobieskiego 11) — prezes: *Okołowicz* Alfred.
*Tarnopol* (Tarnowskiego) — prezes: *Maciszewski* Wacław.
*Wilno* (W. Pohulanka 24) — prezes: inż. *Łączyński* Stanisław.

## Władze polskie w Gdańsku.

Generalny komisarz Rzpltej Polskiej: min. dr. *Papée* Kazimierz.
Generalny komisarjat: Neugarten 27, tel. 210-51.
Mieszkanie generalnego komisarza: Gralhatstr. 2, tel. 239-79.
Zastępca generalnego komisarza R. P. radca legacyjny dr. *Lalicki* Stefan, Neugarten 11.

### Oddziały gen. komisarjatu.

Biuro paszportowe: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Dział spraw wojskowych: Neugarten 27 (telefon przez centralę).
Zastępstwo Gen. Prokuratorji: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Urząd marynarki handl.: Neugarten 27 (telefon przez centralę).
Urząd handlu zagranicznego: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Oddział adm. majątku państw.: Neugarten 27 (telefon przez centralę).
Oddział dla spraw administracyjnych: Munitionshof („Wisłoujście").
Polska Kasa Rządowa: Reitbahnstr. 4, telefon 267-73 267-74, 267-75, 274-85.
Nacz. insp. ceł na obszar w. m.: Neugarten 27 (tel. przez centralę); ekspozytura celna — Chodowieckiweg 2.
Dyrekcja kolei państw.: Olivaertor 2/4, telefon 286-45.
Polska Dyrekcja Poczt i Tel. Heveliusstr. 1/2.



**Dr. H. Strasburger.**
Były generalny komisarz Rzpltej w Gdańsku.



**Dr. Kazimierz Papée.**
Nowy generalny komisarz Rzpltej w Gdańsku.

# Schematyzm wyznaniowy.

## Kościół katolicki.

### Obrządek łaciński.

Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Polsce: Warszawa, Aleja Szucha 12. Nuncjusz: Ks. dr. Franc. *Marmaggi*, arcyb. tyt. hadrianopolski.

*I. Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska:* Obejmuje archidiecezję gnieźnieńską i poznańską z diecezjami chełmińską i włocławską.

1) *Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska:* Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski, ks. kardynał dr. August *Hlond.*

Sufragan gnieźnieński: ks. Antoni *Laubitz.*

Sufragan poznański: ks. Walery *Dymek*, biskup tytularny *Jass.*

2) *Diecezja chełmińska z rezydencją w Pelplinie:* Biskup chełmiński ks. dr. Stanisław *Okoniewski.*

Sufragan ks. Konstanty *Dominik*, biskup tyt. atrybitański.

3) *Diecezja włocławska:* Biskup włocławski ks. dr. Karol *Radoński.*

Sufragan ks. dr. Wojciech *Owczarek*, biskup tyt. askalonitański.

*II. Prowincja kościelna warszawska:* Obejmuje archidiecezję warszawską z diecezjami płocką, sandomierską, lubelską, siedlecką czyli podlaską i łódzką.

1) *Archidiecezja warszawska:* Arcybiskup metropolita warszawski ks. dr. Aleksander *Kakowski*, kardynał.

Sufragani: ks. dr. Stanisław *Gall*, biskup tyt. halikarnaski, biskup polowy W. P., ks. dr. Antoni *Szlagowski*, biskup tyt. irenopolitański.

2) *Diecezja płocka:* Biskup płocki ks. Antoni Juljan *Nowowiejski*, tyt. arcybiskup Silio.

Sufragan ks. Leon *Wetmański*, biskup tyt. kamacheński.

3) *Diecezja sandomierska:* Biskup sandomierski ks. Włodzimierz Bronisław *Jasiński.*

Sufragan ks. Paweł *Kubicki*, biskup tyt. Kuss.

4) *Diecezja lubelska:* Biskup lubelski ks. Marjan Leon *Fulman.*

Sufragan ks. Adolf Józef *Jelowicki*, biskup tyt. lorymeński.

5) *Diecezja siedlecka*, czyli podlaska (z siedzibą w Siedlcach): Biskup podlaski ks. Henryk *Przeździecki.*

Sufragan ks. dr. Czesław *Sokolowski*, biskup tyt. pentakomeński.

6) *Diecezja łódzka:* Biskup łódzki ks. Wincenty *Tymieniecki.*



**Nowy polski biskup w Stanach Zjednoczonych.**

Z pocz. ub. r. ks. Stanisław Bona, proboszcz w Chicago, konsekrowany został na biskupa diecezji Grand Island (stan Nebraska). Obecnie więc wychodźtwo polskie w St. Zjedn. posiada trzech biskupów (ks. bisk. Rhode w Green Bay, stan Wisconsin i ks. bp. Plagens, sufragan w Detroit). Sprawa obsady wyższych stanowisk duchownych w St. Zjedn. z punktu widzenia narodowościowego jest dla przyszłości Polonji amerykańskiej nader doniosłą, łączy się bowiem ściśle z kwestją utrzymania polskości wśród przyszłych pokoleń naszego wychodźtwa. Według stosunku liczbowego katolików narodowości polskiej do ogólnej liczby katolików w St. Zjedn., Polakom należałoby się 20—25 stolic biskupich. Usilne zabiegi Polonji amerykańskiej prowadzone od lat o zwiększenie dotychczasowego stanu polskiego posiadania, były dotychczas bez rezultatu. — Na zdjęciu: fragment nabożeństwa pontyfikalnego w kościele św. Kazimierza w Chicago. Od lewej: ks. Józef Kruszka, proboszcz parafji św. Anny, ks. Stanisław Bona, nowy biskup, ks. dr. Aleksy S. Górski, proboszcz parafji św. Brunona i ks. Aleksander Knitter, proboszcz parafji św. Konstancji.

Sufragan ks. dr. Kazimierz *Tomczak*, biskup tyt. sykcyjski.

*III. Prowincja kościelna krakowska:* Obejmuje archidiecezję krakowską z diecezjami: częstochowską, katowicką, kielecką i tarnowską.

1) *Archidiecezja krakowska:* Książę arcybiskup-metropolita krakowski ks. dr. Adam Stefan *Sapieha*.

Sufragan ks. dr. Stanisław *Rospond*, biskup tyt. dardanelski.

2) *Diecezja częstochowska:* Biskup częstochowski ks. dr. Teodor *Kubina*.

3) *Diecezja katowicka:* Biskup śląski ks. dr. Stanisław *Adamski*.

4) *Diecezja kielecka:* Biskup kielecki ks. Augustyn *Łosiński*.

5) *Diecezja tarnowska:* vacat.

Sufragan ks. dr. Edward *Komar*, biskup tyt. alindyjski.

*IV. Prowincja kościelna lwowska:* Obejmuje archidiecezję lwowską z diecezjami przemyską i łucką.

1) *Archidiecezja lwowska:* Metropolita arcybiskup lwowski ks. dr. Bol. *Twardowski*.

Sufragan ks. dr. Franciszek *Lisowski*, biskup tyt. mirjanicki.

2) *Diecezja przemyska:* Biskup przemyski ks. Anatol *Nowak*.

Sufragan ks. Franciszek *Barda*, tyt. biskup Medei.

3) *Diecezja łucka:* Biskup łucki ks. Adolf *Szelążek*.

Sufragan ks. Stefan *Walczykiewicz*, biskup tyt. zenopolitański.



**O. Pius Przeździecki.**
Nowy generał zakonu O. O. Paulinów w Polsce.



**Ks. biskup L. Wałęga.**
Ordynarjusz diec. tarnowskiej, zwolniony w ub. r. z zarządu diecezją, otrzymał tytuł biskupa Tlosu in partibus infidelium.

Sufragan ks. Kazimierz *Michalkiewicz*, biskup tyt. tyatyryjski.

2) *Diecezja łomżyńska:* Biskup łomżyński ks. St. Kostka *Łukomski*.

Biskup sufragan B. *Dembek*.

3) *Diecezja pińska:* Biskup piński ks. Kazimierz *Bukraba*.

**Kurja polowa biskupia W. P.**

Biskup polowy: ks. dr. Stanisław *Gall*, biskup tytularny halikarnaski.

**Biskupi rezydenci.**

Metropolita mohylewski Edward *Ropp* (mieszka w Warszawie), arcybiskup Piotr *Mańkowski*, b. biskup kamieniecki (we Włodzimierzu Woł.), Ignacy *Dub Dubowski*, b. biskup łucko-żytomierski (w Rzymie), Michał *Godlewski*, b. biskup sufragan łucki, obecnie prof. Uniwersytetu Jagiell. (w Krakowie), Leon *Wałęga*, b. bp. tarn. (w Tarnowie).

**Obrządki wschodnie.**

*Prowincja kościelna grecko-kat.*

1. *Archidiecezja lwowska:* Arcybiskup lwowski obrz. gr.-kat. z rezydencją we Lwowie: ks. dr. Andrzej *hr. Szeptycki*.

Sufragan ks. dr. Jan *Buczko*.

2. *Diecezja przemyska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Przemyślu: ks. dr. Józafat *Kocylowski*.

Sufragan ks. dr. Grzegorz *Łakota*.

3. *Diecezja stanisławowska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Stanisławowie: ks. dr. Grzegorz *Chomyszyn*.

*V. Prowincja kościelna wileńska:* Obejmuje archidiecezję wileńską z diec. łomżyńską i pińską.

1) *Archidiecezja wileńska:* Arcybiskup metropolita wileński ks. Romuald *Jałbrzykowski*.

Sufragan ks. dr. Jan *Latyszewski*.

*Archidiecezja ormiańsko-katolicka:* Arcybiskup metropolita ormiański z rezydencją we Lwowie: ks. dr. Józef *Teodorowicz*.

Apostolski wizytator obrządku wschodniego:



**Model katedry w Katowicach.**

Dnia 4 IX z. r. nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego budującej się w Katowicach katedry (przy ul. Powstańców), projektu krakowskich architektów: Fr. Mączyńskiego i Zygm. Gawlika. Poświęcenia dokonał przybyły na tę uroczystość z Warszawy nuncjusz apostolski ks. arcyb. Marmaggi, w otoczeniu kilku biskupów.



**Polikarp Sikorski.**
Nowy prawosł. biskup sufr. diec. wołyńskiej w Łucku, konsekrowany dnia 9 IV 1932 roku w Warszawie.

ks. biskup dr. Mikołaj *Czarnecki*.

Kurja mohylewska (siedziba w Warszawie) została 1 stycznia 1932 r. zlikwidowana. Metropolita Edward *Ropp* zatrzymuje tytuł arcybiskupa in partibus infidelium. Likwidacja powyższa miała charakter tylko formalny a nie praktyczny.

### Kościół prawosławny.

Głową kościoła prawosławnego w Polsce jest metropolita warszawski i całej Polski, *Djonizy*, zarazem archimandryta Poczajowskiej Ławry (Warszawa, Praga, ulica Zygmuntowska l. 13).

*Diecezje:*

1. grodzieńska — arcyb. Aleksy *Gromadzki*.
2. wileńska — arcyb. Teodozjusz *Fiedosjew*.
3. poleska — arcyb. Aleksander *Inozjemcew*.
4. warszawsko-chełmska i wołyńska — metropolitalna — metropolita *Djonizy*.

Biskupi sufragani:

1. diecezji wołyńskiej — *Iwanowski*, biskup krzemieniecki i Polikarp *Sikorski*, biskup łucki.
2. diecezji warszawskiej — Sawwa *Sowietow*, biskup lubelski.
3. diecezji poleskiej — biskup w Kamieniu Koszyrskim Antonjusz *Marczenko*.

Seminarjum duchowne dziesięcioklasowe: 1) w Krzemieńcu, 2) w Wilnie.

W armji nacz. kapelanem wyznania prawosł. jest ks. protoprezbiter mitrat Bazyli *Martysz* (w randze pułkownika) z siedzibą w Warszawie.

### Kościół ewangelicki.

1. *Kościół ewangelicki augsburskiego wyznania* (luterski) z konsystorzem w Warszawie. Superintendent generalny: ks. Juljusz *Bursche*.

2. *Kościół ewangelicki unijny* (połączenie administracyjne luterskiego i kalwińskiego kościoła) z konsystorzem w Poznaniu. Superintendent: ks. dr. Paweł *Blau*.

3. *Kościół ewangelicki wyznania augsburskiego i helweckiego* (kalwińskiego) w Małopolsce z konsystorzem w Stanisławowie. Superintendent: ks. dr. Teodor *Zöckler*.

4. *Kościół ewangelicko-reformowany kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Warszawie. Superintendent: ks. Stefan *Skierski*.

5. *Kościół ewangeli·ko-reformowany kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Wilnie. Superintendent: ks. Michał *Jastrzębski*.

6. *Kościół ewangelicki unijny* na Śląsku, z konsystorzem w Katowicach (utworzony na podstawie konwencji genewskiej). Prezydent kościoła: ks. dr. *Voss*.

7. *Kościoły staro-luterskie* w byłej dzielnicy pruskiej, z centralnym zarządem w Poznaniu.

Dla armji utworzyło Min. Spraw Wojsk. dla około 4% ewangielików nast. etaty kapelanów w czasie pokoju: Po jednym naczelnym kapelanie w randze pułkownika wyznania ewang.-augsb., ewang.-reform. i ewang.-unijnego przy M. S. Wojsk., po jednym kapelanie w 7 okręgach korpusów, mianowicie: w Warszawie, Grodnie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu i Toruniu. Naczelnym kapelanem wyznania ewang.-augsb. w Warszawie jest ks. płk. Feliks *Gloch*, wyznania ewang.-reform. ks. sen. płk. Kazimierz *Szefer* w Warszawie. Szefem duszpasterstwa ewangelickiego D. O. K. III w Grodnie dla Wileńszczyzny jest ks. Paweł *Hause*, dla D. O. K. V i VI ks. Karol *Banszel*, dla D. O. K. VII w Poznaniu, a faktycznie dla całej Wielkopolski — ks. prob. płk. Józef *Mamica*, dla D. O. K. nr. VIII w Toruniu — ks. Wilhelm *Fibich*, dla D. O. K. nr. IX w Brześciu n. B. — ks. Karol *Switalski*.

Kapelan w Warszawie ks. Jerzy *Kahane*.



**August Loth.**
Biskup gm. ewang. augsb. w Warszawie (gmina obchodziła w maju zeszł. roku 150-lecie swego istnienia).

### Inne wyznania.

Oprócz wyżej wymienionych wyznań istnieją jeszcze w Polsce następujące wyznania: *Baptyści i ewangeliczni chrześcijanie*, tworzący kilka odrębnych organizacyj religijnych. *Adwentyści*, zwani *sabatystami* (sobotnikami, od święcenia soboty), *badacze pisma świętego* (dwie odrębne grupy w Polsce), *Kościół Narodowy* (pięć odrębnych odmian religijnych), *Marjawici, Metodyści, Menonici, Starokatolicy, Zielonoświątkowcy* (Pięćdziesiętnicy, nazwa wyprowadzona od 50-ej niedzieli po Wielkiejnocy).

## Gminy wyznaniowe żydowskie.

*Do zadań gmin wyznaniowych żydowskich* (na podstawie ust. z dn. 7 II 1919 r. o organizacji tychże gmin, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 14 X 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego ich organizacji — Dz. U. R. P. nr. 91) należy zaspakajanie potrzeb religijnych swych członków, tudzież utrzymywanie oraz popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów.

Fundusze na opędzenie wydatków, połączonych z temi zadaniami, uzyskuje gmina żydowska przez nakładanie na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobieranie zatwierdzonych przez władzę państwową opłat od rzezi i taks cmentarnych. Organizacja i działalność gmin żydowskich ustaloną jest w ustawie z dn. 14 października 1927 r., która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie do zarządów gmin żydowskich, z tem, że z wyjątkiem kobiet uprawnione są do głosowania przy wyborach osoby, które ukończyły 25 lat życia i mieszkają w obrębie dotyczącej gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej przez jeden rok. Na czele związku gmin ma stanąć *Rada Religijna*. — W armji funkcje nacz. rabina wojskowego pełni *dr. Chaim Frenkel*.

## Muftjat muzułmański.

Siedzibą Muftjatu jest Wilno. Mufti: Dr. *Szynkiewicz Jakób*. Zast. muftiego: dr. *Romanowicz Jakób*.

Muftjat obejmuje nast. gminy: Bohoniki, Doubuciszki, Dobczyce, Kruszeniany, Kleck, Lachowicze, Łowczyce, Miadzioł, Lwje, Mir, Nowogródek, Niekraszuńce, Niemierz, Osmołowo, Słonim, Sorok Tatary, Warszawa, Wilno.

Muzułmanów w Polsce jest około 6 000 osób.

## Hachanat Karaimów.

Siedzibą karaimskiego zarządu duchownego w Polsce są Troki. Hachan mieszka w Wilnie.

Hachan: J. E. *Hadży Seraja Bej Szapszał*, hachan polski, tyt. hachan taurydzko-odeski.

Prezes zarządu duchownego: Hachan.
St. członek zarządu, Ułu-Hazan (dziekan): *Szymon Firkowicz,* proboszcz kienesy w Trokach.
Przy zarządzie duchownym w Trokach znajduje się stare archiwum z oryginalnemi przywilejami i dyplomami, nadawanemi Karaimom w dawnych czasach przez królów polskich.

Ustrój wyznania karaimów w Polsce jest *autokefaliczny.*
Do hachanatu należą *cztery gminy:* w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu. W Warszawie znajduje się cmentarz karaimski, oraz dom modlitwy (niestały).
Liczba karaimów w Polsce, wedle obliczeń dokonanych gminami za r. 1930, wynosi 1 300 osób.

# Szkolnictwo.



**Najbardziej nowoczesny gmach szkolny w Polsce.**
Gmach gimnazjum w Piekarach Wielkich na G. Śląsku, ukończony w ub. r., wyróżniający się modernistyczną architekturą. Wzniesiony przez wydział robót publ. województwa śląskiego, gmach urządzony został według najnowszych wymagań higjeny i pedagogji.

## Nowy ustrój szkolnictwa.

Na mocy ustawy z dnia 11 marca 1932 r. weszła w życie z dniem 1 VII 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 389) na całym obszarze państwa polskiego, z wyjątkiem województwa śląskiego, nowa *ustawa o ustroju szkolnictwa,* wprowadzająca zreformowanie szkolnictwa w ciągu 6 lat.
Wedle nowej ustawy, bardzo poważnie zmieniającej dotychczasowy ustrój szkolny, powstają w Polsce następujące typy szkół:
1) P r z e d s z k o l a, dla dzieci od 3 do 7 lat.
2) S z k o ł y p o w s z e c h n e, mające kurs 7-letni, ale mogące obejmować 8 lat nauki. Obowiązek posyłania dzieci do szkoły powszechnej zaczyna się po ukończeniu 7 lat (dotąd 6).
3) S z k o ł y ś r e d n i e, ogólno kształcące, 6-letnie, na które składa się: a) gimnazjum 4-letnie, dla młodzieży od ukończonych 12 lat życia, jednolite, dostępne po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej; b) liceum 2-letnie, zróżniczkowane na wydziały, zależnie od zainteresowania młodzieży, dające teoretycznie naukowe przygotowanie do studjów w szkołach wyższych, dostępne po ukończeniu przynajmniej 16 lat życia.
4) S z k o ł y z a w o d o w e: a) stopnia niższego 2 do 3-letnie, wstęp po ukończeniu 4 klas szkół powsz., b) stopnia gimnazjalnego, 2 do 4-letnie, c) stopnia licealnego 2 do 3-letnie.
5) Z a k ł a d y n a u k o w e d l a k s z t a ł c e n i a k a n d y d a t ó w n a n a u c z y c i e l i, a) licea pedagogiczne, 3-letnie, oparte na programie gimnazjalnym, b) pedagogja 2-letnie, oparte na programie liceum.
6) S z k o ł y w y ż s z e, dostępne dla absolwentów liceów ogólno kształcących, liceów dla wychowania przedszkolnego, liceów pedagogicznych, szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy to absolwenci wykażą się świadectwem kwalifikacyjnem do studjów w szkołach wyższych i nadto dla niektórych innych osób, posiadających warunki wymienione w ustawie. — W ten sposób zasiąg rekrutacyjny szkół wyższych został rozszerzony, gdyż dotychczas mieli do nich wstęp wyłącznie absolwenci gimnazjów.

### Władze szkolne.

Na czele administracji szkolnej stoi minister W. R. i O. P. W skład ministerstwa wchodzi 5 departamentów: 1) departament ogólny, 2) szkolnictwa ogólno-kształcącego, 3) szkolnictwa zawodowego, 4) nauki i sztuki, 5) wyznań rel.
Nadto ministrowi podlega nieprzyłączony do departamentów Wydział archiwów państw.

### Kuratorja.

*Kuratorjum brzeskie:* Brześć n. Bugiem (ul. Berbeckiego 8), kurator: *vacat.*
*Kuratorjum krakowskie:* Kraków (ul. Wielopole, P. K. O.), kurator: dr. Eustachy *Nowicki.*
*Kuratorjum lubelskie:* Lublin (ul. 3 Maja 6), kurator: dr. Stanisław *Lewicki.*
*Kuratorjum lwowskie:* Lwów (ul. Karmelicka 4), kurator: Jerzy *Gadomski.*
*Kuratorjum łuckie:* Łuck, kurator: Jan *Firewicz.*
*Kuratorjum poznańskie:* Poznań (ul. Towarowa 23), kurator dr. Michał *Pollak.*
*Kuratorjum warszawskie:* Warszawa (Bagatela 12), kurator: Ignacy *Pytlakowski.*
*Kuratorjum wileńskie:* Wilno (ul. Wolana 10), kurator: dr Kazimierz *Szelągowski.*
*Wydział Oświecenia przy województwie śląskiem:* Katowice (ul. Wojewódzka 45), naczelnik wydziału: dr. Ludwik *Ręgorowicz.*
*Liceum Krzemienieckie:* Krzemieniec, wizytator: Juljusz *Poniatowski.*
Z dniem 1 sierpnia 1932 r. zniesione zostały kuratorja: łódzkie i pomorskie, przyczem agen-

dy kuratorjum łódzkiego przejęło kuratorjum warszawskie, a kur. pomorskiego — poznańskie.

### Szkolnictwo w liczbach.

P r z e d s z k o l a (r. 1931/32): ogółem 1 913 przedszkoli, 2 525 wychowawców, 103 427 wychowańców (w tem 55 122 dziewcząt).

S z k o ł y p o w s z e c h n e (r. 1931/32): 26 939 (w tem 25 446 publicznych), 75 639 nauczycieli, 4 245 626 uczniów (2 062 973 dziewcząt). Na 1-go nauczyciela przypadało w szkołach publ. w r. 1929/30 — 50.4 uczniów, w r. 1930/31 — 51.4, w r. 1931/32 — 58.7.

S z k o ł y ś r e d n i e (r. 1931/32): 742 szkół (w tem 276 państwowych, 61 samorządowych, 405 prywatnych), 13 625 nauczycieli, 201 548 uczniów (79 439 dziewcząt).

W y d z i a ł y s z k ó ł i k u r s ó w z a w o d o w y c h (r. 1930/31): 1 177 wydziałów, 5 500 nauczycieli (r. 28/29), 73 000 (1. zaokr.) uczniów (31 400 dziewcząt).

S z k o ł y d o k s z t a ł c a j ą c e (r. 1930/31): 761 szkół, 115 400 (l. z.) uczniów (14 000 dziewcząt).

L u d o w e s z k o ł y r o l n i c z e (r. 1930/31): 135 szkół, 5 100 (l. z.) uczniów (1 500 dziewcząt).

S z k o ł y w y ż s z e (r. 1930/31): 83 wydziałów, 1 476 (r. 1928/29) wykładających (w tem 57 kobiet), 48.200 (l. z.) słuchaczy (13 700 słuchaczek). Absolwentów w r. 1928 — 3 454 (487 kobiet).

### Wyższe uczelnie państwowe.

1) Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. 2) Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. 3) Uniwersytet Warszawski. 4) Uniwersytet St. Batorego w Wilnie. 5) Uniwersytet Poznański. 6) Politechnika Warszawska. 7) Politechnika Lwowska. 8) Akademja Górnicza w Krakowie. 9) Szkoła Główna Gosp. Wiejskiego w Warszawie. 10) Akademja Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. 11) Ak. Sztuk Pięknych w Krakowie. 12) Państw. Instytut Dent. w Warszawie.

### Wyższe uczelnie niepaństwowe.

1) Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie (szkoła akademicka). 2) Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu. 3) Katol. Uniwersytet Lubelski w Lublinie. 4) Wolna Wszechnica Polska w Warszawie. 5) Wyższa Szkoła Handlu Zagr. we Lwowie. 6) Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie. 7) Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie. 8) Szkoła Nauk Polit. w Warszawie. 9) Szkoła Nauk Polit. w Krakowie.

### Polska Akademja Umiejętności.

Instytucja powstała z Krakowskiego Tow. Naukowego w r. 1871, obejmuje 4 wydziały: filozoficzny, historyczno-filozoficzny, matematyczny i medyczny.

Prezes: dr. Kazmierz *Kostanecki*, prof. U. J.
Gen. sekr.: dr. Stanisław *Kutrzeba*, prof. U. J.

### Ważniejsze Towarzystwa Naukowe.

Kasa im. Mianowskiego w Warszawie (zał. r. 1882), Towarzystwo naukowe warszawskie (r. 1907), Towarzystwo naukowe we Lwowie (r. 1901), Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk (r. 1857), Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie (r. 1906), Tow. prawnicze Ign. Daniłowicza w Wilnie (r. 1921), Towarz. Naukowe w Toruniu (r. 1875), Towarzystwo naukowe płockie (r. 1906), Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku (r. 1920), Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu (r. 1909), Towarzystwo Przyjaciół Nauk i sztuki w Gdańsku (r. 1922). — Tow. naukowe prowincjonalne mają za zadanie badania historyczne i współczesne odpowiednich regjonów.

### Oświata pozaszkolna.

Naczelną władzą oświaty pozaszkolnej jest Wydział Oświaty Pozaszkolnej, należący do Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego. Wydział organizuje kursy oświatowe dla pracowników na polu oświaty pozaszkolnej.

Towarzystwa oświaty pozaszkolnej są zorganizowane w Federacji Oświatowej (Warszawa, Wspólna 23), oraz w Zjednoczeniu Polskich Towarzystw Oświat. (Warszawa, Wspólna 23).




**Nowy gmach szkolny w Skawinie.**

W ub. r. ukończona została budowa gmachu szkoły powsz. 7-kl. żeńskiej i męskiej w Skawinie, wyróżniającego się wielkością i monumentalnością w naszem budownictwie szkolnem. Poświęcenie odbyło się w połowie stycznia.

Najważniejsze Tow. Oświaty pozaszk. są: Tow. Szkoły Ludowej, Kraków (św. Anny 5), Polska Macierz Szkolna, Warszawa (Krakowskie Przedmieście 7), Tow. Czytelń Ludowych, Poznań (Ratajczaka 16), Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza, Lwów (Boularda 5), Macierz Szkolna Ks. Cieszyńskiego, Cieszyn (Stelmacha 16), Macierz Szkolna Gdańska, Gdańsk (Olivaertor 2), Towarzystwo „Kultura", Wilno (Wileńska 26), Polska Macierz Szkolna Ziem Wschodnich, Wilno (Benedyktyńska 2), Tow. Uniwersytetów Robotniczych, Warszawa (Czerw. Krzyża 20), Wydział Oświaty Pozaszkolnej oraz Uniwersytetów Regjonalnych Związku Polskich Nauczycieli szkół powsz., Warszawa (Świętokrzyska 30), Polskie Tow. Krajoznawcze, Warszawa (Karowa 31), Zw. Teatrów i Chórów Ludowych. Lwów (Mickiewicza 26), Zw. Teatrów Ludowych. Warszawa (Tamka 1), Zw. Strzelecki, Warszawa (Al. Jerozolimskie 27), Stow. Młodych Kobiet, Warszawa (Hoża 30), Polski Biały Krzyż. Warszawa (Świętokrzyska 5), Patronat nad więźniami, Warszawa (Marszałkowska 74).

W liczbach oświata pozaszkolna przedstawia się (r. 1927/28) następująco: Kursy dla dorosłych i młodocianych: 144 100 słuchaczów, szkół 437, słuchaczów 13 200. Uniw. Powsz. 305, słuch. 14 800. Kursów instruktorskich 163, słuch. 11 600. Na kursach analfabetów wojskowych w r. 1930 nauczyło się czytać i pisać po polsku 3.200 żołnierzy.

# Schematyzm wojskowy.

Zwierzchnik sił zbrojnych: *Prezydent Rzeczypospolitej.*

Minister spraw wojskowych: Marszałek *Józef Piłsudski.*

I-szy wiceminister: gen. bryg. Kazimierz *Fabrycy.*

II-gi wiceminister: gen. bryg. dr. Felicjan *Sławoj-Składkowski.*

Szef gabinetu ministra: mjr. dypl. Adam *Sokołowski.*

Szef sztabu generalnego: gen. bryg. Janusz Tadeusz *Gąsiorowski.*

Biuro: Warszawa, pl. Marsz. Piłsudskiego 6.

### Marszałkowie Polski.

*Józef Piłsudski,* b. naczelny wódz i Naczelnik Państwa, mianowany marszałkiem 19 III 1920 r.

*Ferdynand Foch,* marszałek Francji (w r. 1918) i Anglji (w sierpniu 1919 r.), mianowany marszałkiem Polski 13 IV 1923 r., zm. 20 III 1929.

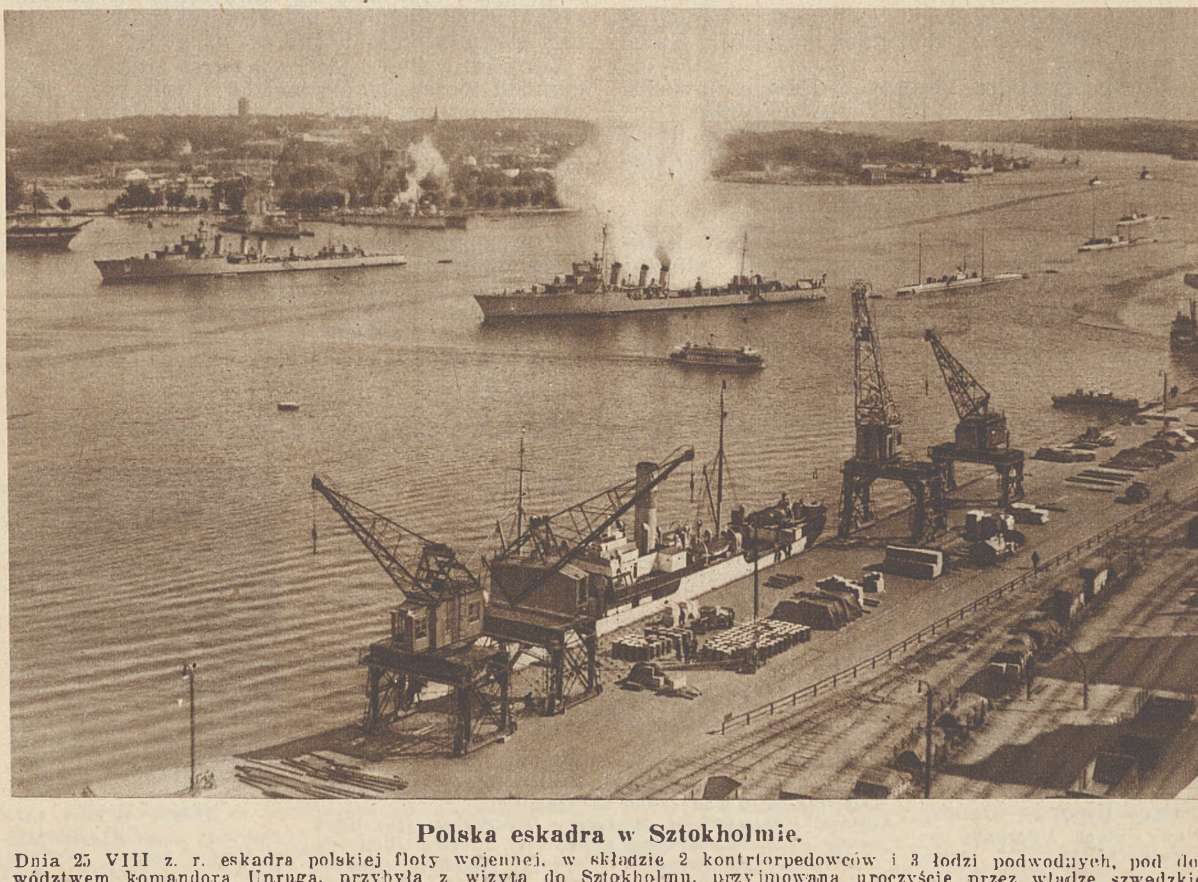
### Generalny inspektorat sił zbrojnych.

Warszawa, Belweder, Al. Ujazdowska 1–5.
Gen. inspektor: Marszałek *Józef Piłsudski.*

### Inspektorowie armji.

Generałowie dywizji: Aleksander *Osiński.* Edward *Rydz-Śmigły,* Mieczysław *Norwid-Neugebauer,* Kazimierz *Sosnkowski,* Leon *Berbecki,* Juljusz *Rómmel,* Daniel *Konarzewski,* Gustaw *Orlicz-Dreszer,* Stefan *Dąb-Biernacki* i Tadeusz *Piskor.*

Gen. brygady: Stanisław *Burhardt-Bukacki.*



**Polska eskadra w Sztokholmie.**

Dnia 25 VIII z. r. eskadra polskiej floty wojennej, w składzie 2 kontrtorpedowców i 3 łodzi podwodnych, pod dowództwem komandora Unruga, przybyła z wizytą do Sztokholmu, przyjmowana uroczyście przez władze szwedzkie i przez ludność. Na zdjęciu kontrtorpedowiec „Burza", obok na lewo „Wicher", za „Burzą" 3 łodzie podwodne: „Żbik", „Ryś" i „Wilk".

### Dowództwa okręgów korpusów.

Nr. I — *Warszawa* — gen. brygady Czesław *Jarnuszkiewicz.*

Nr. II — *Lublin* — gen. bryg. Jerzy *Dobrodzicki.*

Nr. III — *Grodno* — gen. bryg. Aleksander *Litwinowicz.*

Nr. IV — *Łódź* — gen. bryg. Stanisław *Małachowski.*

Nr. V — *Kraków* — gen. bryg. Aleksander *Narbutt-Łuczyński.*

Nr. VI — *Lwów* — gen. bryg. Bolesław *Popowicz.*

Nr. VII — *Poznań* — gen. bryg. Frank *Oswald.*

Nr. VIII — *Toruń* — gen. bryg. Stefan Wiktor *Pasławski.*

Nr. IX — *Brześć n/B.* — gen. bryg. Mieczysław *Trojanowski.*

Nr. X — *Przemyśl* — g. br. St. *Zosik-Tesaro.*

### Marynarka wojenna.

Kierownictwo: Warszawa, ul. Chałubińskiego 3.

Szef kierownictwa marynarki: kontradmirał Jerzy Włodzimierz *Świrski.*

Szef sztabu: kom. dypl. Stefan *Frankowski.*

Dowódca floty: kom. Józef *Unrug.*

Szef sztabu: kom. por. Eugenjusz *Solski.*

Dowódca dywizjonu minowców: kom. por. Jan *Stankiewicz.*

Komendant portu wojennego: kom. por. Władysław *Filanowicz* (Gdynia).

Dowódca flotylli pińskiej: kom. por. Witold *Zajączkowski* (Pińsk).

### Szkoły marynarki wojennej.

Szkoła podchorążych marynarki wojennej w Toruniu. Kom.: komandor-porucznik Karol *Korytowski.*

Morski dywizjon lotniczy w Pucku: dowódca kom. por. pilot obs. Karol *Trzaska-Durski.*

Dywizjon szkolny (specjalistów morskich) na O. R. P. „Bałtyk". Dow.: kpt. Józef *Boreyko.*

### Polska flota wojenna.

K o n t r t o r p e d o w c e: *„Wicher", „Burza".* Wybudowane we Francji na stoczni „Chantier Naval Francais Blainville", pierwszy w latach 1928—30. drugi 1929—31. Wymiary: tonnaż 1 540 tonn, długość 103,2, szerokość 10,2, zanurzenie 3,0 m. Maszyny: dwie turbiny z przekładnią redukcyjną, o łącznej sile 35 000 HP, szybkość maksymalna 33 mile morskie na godz.

K a n o n i e r k i: *„Komendant Piłsudski", „Generał Haller".* Wybudowane w Finlandji w Turku (Abo) na stoczni Crichton'a w latach 1918—19. Tonnaż 342 t., dł. 50.1, szer. 6.9, zanurzenie 2.3 m. Dwie maszyny tłokowe potrójnej ekspansji o łącznej sile 1000 HP, szybkość maksymalna 15 mil m. na godz.

T o r p e d o w c e: *„Mazur"* (b. niemiecki *„V 105"), „Ślązak"* (b. niem. „A. 59"), *„Podhalanin"* (b. niem. „A 80"), *„Krakowiak"* (b. niem. „A 64"), *„Kujawiak"* (b. niem. „A 68"). Wybudowane w Niemczech, „Mazur" w Hamburgu na stoczni „Vulkan" w latach 1914—15, trzy następne w Szczecinie na stoczni „Vulkan" w latach 1916—17, „Kujawiak" w Elblągu na stoczni Schichau w r. 1917. Wymiary: „Mazur" 392 t., dł. 62.3, szer. 6.2, zanurzenie 2.2 m; trzy następne: tonnaż 365 t., dł. 60.0, szer. 6.4, zanurzenie 2.2 m; „Kujawiak" tonnaż 335 t., dł. 60.0, szer. 6.4, zanurzenie 2.2 m. Maszyny: po dwie turbiny o łącznej sile u „Mazura" 6000 HP, u pozostałych 5000 HP; szybkość: „Mazur" 25, pozostałe 23 mile m. na godz.

Ł o d z i e p o d w o d n e: *„Wilk", „Ryś", „Żbik".* Wybudowane we Francji na różnych stoczniach w latach 1929—1931. Tonnaż 1000 tonn.

O k r ę t h y d r o g r a f i c z n y *„Mewa"* b. trauler niem. Wybudowany na stoczni niemieckiej w 1917 r. Tonnaż 170 t., dł. 39, szer. 6, zanurzenie 1.5 m. Dwie maszyny tłokowe potrójnej ekspansji o łącznej sile 750 HP, szybkość 12 mil m. na godz.

T r a n s p o r t o w i e c *„Wilja".* Wybudowany na stoczni francuskiej w 1923 r. Tonnaż 8 400 t., dł. 104, szer. 14, zanurzenie 5.8 m. Maszyna jedna tłokowa potrójnej ekspansji o sile 1000 HP, szybkość 10 mil m. na godz.

Ż a g l o w i e c *„Iskra"*, okręt szkolny marynarki wojennej. Wybud. w Anglji w r. 1919, przerobiony na okręt szkolny w Polsce 1927. Tonnaż 450 t., dł. 35, szer. 6, zanurzenie 3 m. Pow. żagl. 540 m². Motor pom. Diesel o sile 180 H P.

### Związek Strzelecki.

Prezes: pos. Franciszek *Paschalski.*

Komendant: ppułk. dypl. Władysław *Rusin.*

Szef sztabu: mjr. Czesław *Święcicki.*

(Związek Strzelecki utworzony został w r. 1908 jako Związek walki czynnej i w sierpniu b. r. będzie święcił 25-lecie swego istnienia).

## Zagraniczne urzędy dyplomatyczne i konsularne w Polsce.



**Elizeo Ricardo Gomez**

Nowy poseł Uruguaju w Polsce, złożył listy uwierzyt. na posłuchaniu u prezydenta Rzplitej dnia 25 V 1932.

#### AMBASADY.

**Państwo Kościelne.** — Warszawa (Al. Szucha 12).
**Francja.** — Warszawa (Al. Róż 2).
**Stany Zjednoczone A. P.** — Warszawa (A. Ujazdowskie 11).
**Turcja.** — Warszawa (Szopena 2a).
**W. Brytanja.** — Warszawa (Nowy Świat 18).
**Włochy.** — Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6).

#### POSELSTWA I KONSULATY.

**Afganistan.** — Poselstwo — Paryż (57 Avenue Henri Martin, 16-eme Art.).

**Argentyna.** — Poselstwo — Warszawa (Żabia 4). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Jäschkentalerweg 46), Lwów (hotel George'a).

**Austrja.** — Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 11b). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bielsko (Blichowa 27), Gdańsk (Karrenwall 8), Katowice (Zamkowa 3), Kraków (Wolska 4), Lwów (Sykstuska 35), Łódź (Wodny Rynek 2), Poznań (Pl. Wolności 18).



**Szach Wali.**

Pierwszy poseł Afganistanu w Polsce (akred. także w Brukseli i Berlinie), przybył do Polski dnia 21 II 1932.

**Belgja.** — Poselstwo — Warszawa (Świętokrzyska 25-6). — Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hansaplatz 13), Gdynia (konsul w Gdańsku), Katowice (Andrzeja 5), Lwów (Nabielaka 37a), Łódź (Zawadzka 5), Poznań (Słowackiego 55).
**Boliwja.** — Konsulaty — Warszawa (Wiejska 17), Gdańsk (Elisabethwall 5).
**Brazylja.** — Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 134). Konsulaty — Warszawa (Krakowskie Przedmieście 58), Gdańsk (Weideng. 35/38).
**Bułgarja.** — Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 39). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).
**Chile.** — Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 9a/12). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).
**Czechosłowacja.** — Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 18). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie). Katowice (Moniuszki 5), Kraków (Gołębia 18), Lwów (K. Ujejskiego 4), Poznań (Pl. Sapieżyński 8).
**Danja.** — Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 18). Konsulaty — Warszawa (przy pos.), Gdańsk (Langgasse 73), Gdynia (Św. Jańska), Katowice (Katowice-Wełnowiec), Lwów (Listopada 44), Łódź (Piotrkowska 135), Poznań (Słowackiego 57), Puck (Gdańsk)
**Egipt.** — Poselstwo — Berlin (Tiergartenstrasse 18b).
**Estonja.** — Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 19/4). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk Elisabethwall 9), Gdynia (Kolibki, Mały Kack), Lwów (Racławicka 3), Wilno (Zygmuntowska 4).
**Finlandja.** — Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Werftgasse 4), Gdynia (konsul w Gdańsku), Katowice (ul. Lompy, Syndykat Hut. Żel.), Lwów (Łozińskiego 4), Łódź (Piotrkowska 282), Poznań (Marsz. Focha 18).
**Francja.** — Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Langermarkt 17), Gdynia (10-go Lutego), Katowice (3-go Maja 23), Kraków (Studencka 1), Lwów (Czarnieckiego 4), Łódź (Piotrkowska 177), Poznań (Berwińskiego 1), Toruń (Mostowa 38).
**Grecja.** — Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 48/5). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Eichenallee 1), Kraków (vacat), Łódź (Zachodnia 41), Poznań (Rzeczypospolitej 1).
**Gwatemala.** — Konsulaty — Warszawa (konsul w Gdańsku), Gdańsk (Hundegasse 65).
**Haiti.** — Konsulat — Gdańsk (Jäschkentalerweg 14/15).
**Hiszpanja.** — Poselstwo — Warszawa (Szopena 8/3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 39), Katowice (Pl. Wolności 11), Lwów (Herburtów 3), Poznań (Al. Marcinkowskiego 24), Wilno (Pohulanka 5/3).
**Holandja.** — Poselstwo — Warszawa (Czackiego 9/8). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 9), Gdańsk (Langgasse 34), Kraków (Podwale 7), Lwów (Mickiewicza 10), Łódź (Kopernika 40), Poznań (Rzeczypospolitej 2).
**Honduras.** — Konsulaty — Warszawa (Piękna 52/17), Gdańsk (Hundegasse 65).
**Japonja.** — Poselstwo — Warszawa (Foksal 10). Konsulat Warszawa (przy poselstwie).
**Jugosławja.** — Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 33). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Poznań (Słowackiego 59).
**Łotwa.** — Poselstwo — Warszawa (Szkolna 6). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langfuhr, Jäschkentalerweg 3/1), Lwów (Romanowicza 1), Poznań (27-go Grudnia 2), Wilno (Piaskowa 3).
**Kolumbja.** — Konsulat — Gdańsk (Kastanienweg 9/10).
**Luxemburg.** — Konsulat — Warszawa (Filtrowa 71).
**Meksyk.** — Poselstwo — Warszawa (Hotel Bristol, Krak. Przedmieście 42). Konsulaty — Warszawa (Foksal 3), Gdańsk (Hochstrasse 2c, Langfuhr).
**Monaco.** — Konsulat — Warszawa (Wspólna 26).
**Niemcy.** — Poselstwo — Warszawa (Piękna 17). Konsulaty — Warszawa (przy poselstw.), Bydgoszcz, Gdańsk (Dominikswall 3), Katowice (Sokolska 8), Kraków (Warszawska 7), Łódź (Al. Kościuszki 85), Poznań (Zwierzyniecka 15), Toruń (Bydgoska 34/36).
**Nikaragua.** — Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 65).
**Norwegja.** — Poselstwo — Warszawa (Foksal 3), Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 89), Gdynia (Portowa).
**Panama.** — Konsulat — Gdańsk (Elisabethwall 5).
**Persja.** — Poselstwo — Warszawa (Kredytowa 8). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).
**Peru.** — Poselstwo — Warszawa (Obozna 11). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Kraków (vacat), Lwów (pl. Gosiewskiego 4), Łódź (Wierzbowa 18), Poznań (pl. Działowy 3).
**Portugalja.** — Poselstwo — Warszawa (Foksal 14). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).
**Rumunja.** — Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 53). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundeg. 85), Lwów (pl. Marjacki 8), Poznań (pl. Wolności 18).
**San Domingo.** — Konsulat — Warszawa (Nowomiejska 20).
**Stany Zjedn. A. Półn.** — Konsulaty — Warszawa (Jasna 11), Gdańsk (Elisabethwall 9).
**Szwajcarja.** — Poselstwo — Warszawa (ul. Smolna 25). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie, Gdańsk (Elisabethwall 9 II).
**Szwecja.** — Poselstwo — Warszawa (Królewska 3), Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bydgoszcz (Gdańska 120), Gdańsk (Langermarkt 20), Gdynia (Gdańsk, Grosseallee 16), Katowice (Jul. Ligonia 3/7), Kraków (św. Jana 3), Łódź (Cegielniana 20), Poznań (św. Marcina 26).
**Turcja.** — Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Langfuhr).
**Urugwaj.** — Poselstwo — Wiedeń (Rennweg 3). Konsulaty — Warszawa (Smolna 38), Łódź (Zachodnia 41).
**Węgry.** — Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 55). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Joppengasse 66), Katowice (Marsz. Piłsudskiego 5), Kraków (Biskupia 7), Poznań (Sew. Mielżyńskiego 7).
**W. Brytanja.** — Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 10/2), Bydgoszcz (P. Skargi 1), Gdańsk (Elisabethwall 9), Gdynia (Portowa, Gmach Żeglugi Polskiej), Katowice (3-go Maja 33), Lwów (Sienkiewicza 9), Łódź (Ewangelicka 1), Poznań (Uniwersytet).
**Włochy.** — Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Rennerstiftgasse 11), Katowice (3-go Maja 23), Łódź (Kilińskiego 222), Lwów (Katowice).
**Związek Socjal. Republik Rad.** — Poselstwo — Warszawa (Poznańska 15). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langgart. 74), Lwów (Nabielaka 27).



**Dr. Ferrucio de Luppis.**

B. konsul włoski w Katowicach, szczery przyjaciel Polski, rozwijał żywą działalność w zakresie kulturalnych węzłów między obu państwami. Powołany na gen. konsula do Amsterdamu, był przy wyjeździe z Polski w ubiegł. roku żegnany w Katowicach nader serdecznie.

# Polskie urzędy dyplomatyczne i konsularne zagranicą.

## AMBASADY.

**Państwo Kościelne.** — Rzym (Piazza Pilotta 3).
**Stany Zjedn. A. Półn.** — Waszyngton (D. C. 2640, 16-th street N. W.).
**Turcja.** — Angora (Kawakli Dere).
**W. Brytanja.** — Londyn (W. I. 47, Portland Place).
**Włochy.** — Rzym (43, via Ventiquattromaggio, Palazzo Rospigliosi).

## POSELSTWA I KONSULATY.

**Argentyna.** — Poselstwo — Buenos Aires (Calle Rodrigues Pena 2012). Wydział Konsularny — Buenos Aires (Leandro N. Alem 480).
**Australja.** — Konsulaty — Sydney (46-52. Garrington street), Melbourne (403, Collins — street).
**Austrja.** — Poselstwo — Wiedeń (IV, Argentinierstrasse 52/27). Konsulat — Wiedeń (III, Rennweg 1).

**Belgja.** — Poselstwo — Bruksela (29, Avenue de Gaulois). Konsulaty — Antwerpja (Anvers, 27, Avenue de Belgique), Bruksela (10, Place du Luxemburg).

**Brazylja.** — Poselstwo — Rio de Janeiro (Praia de Botafogo 246). Konsulat — Kurytyba (Rua 13 de Maio 63).

**Bułgarja.** — Poselstwo — Sofja (Patriarch Eftimi 35). — Konsulat — Warna (Olewauska 11).

**Chile.** — Konsulat — Santiago de Chile (Calle Nueva York 54, Baios officina 2).

**Chiny** (Mandżurja). — Poselstwo — Szanghaj (1066, Avenue Joffe), Konsulat Charbin (Gloukhaia 24).

**Czechosłowacja.** — Poselstwo — Praga (Starometske Namesti, Palais Kinsky). Konsulaty — Praga (I, Prikope 15), Bratislava (Gundulicova 12), Morawska Ostrawa (28 Rijna c. 58), Użhorod (plac Zatkowicza 6).

**Danja.** — Poselstwo — Kopenhaga (Frederiksgade 17). — Konsulaty — Aalborg (Jomfru Annagade 16), Aarhus („Hafniahus"), Haderslev (Norregade 30) Hasle a/Bornholm (villa „Lysvang"), Nakskow, Odense (Ostre Stationsvej 44), Reykjavik (Islandja).

**Dominika.** — Konsulat — San Domingo.

**Egipt.** — Poselstwo — Kairo (3, rue Amir Toussoun, Zamalek).

**Estonja.** — Poselstwo — Tallin (Kentmanni 20). Konsulaty — Narwa, Tartu.

**Finlandja.** — Poselstwo — Helsingfors (Satamakatu 5).

**Francja.** — Konsulaty — Paryż (XVII c. 19, rue Alphonse de Neuville), Alger (24, Boulevard Carnot), Bordeaux (27, Cours Xavier Arnozan), Casablanca (Hotel des Princes, Bd. de Loraine N. 19), Le Havre (21, place de l'Hotel de Ville), Lille (45, Boulevard Carnot), Lyon (202, cours Gambetta), Marsylja (2, place Saint-Ferreol), Nicea (12, rue de France), Oran, Strassburg (10, rue du Général de Castelnau), Tuluza (18, rue des Pyrenées), Tunis.

**Grecja.** — Poselstwo — Ateny (3, Place Mavrocordato, maison de Baltazzi). Konsulat — Saloniki (6, rue Hermou).

**Hiszpanja.** — Poselstwo — Madryt (Sansebastian Oquendo 11). Konsulaty — Barcelona (Rambla de Cataluna 14), Bilbao, Tanger.

**Holandja.** — Poselstwo — Haga (25, Aleksanderstraat). — Konsulaty — Rotterdam (Diergaardelaan 44-a), Amsterdam (Heerengracht 495), Dordrecht (Singel 287), Heerlen (Nobelstraat 29).

**Indje Holenderskie** (Jawa). — Konsulat — Batawja (Welwreden, Molenvliet Oost 36).

**Irlandja.** — Konsulat — Dublin (58, Penbroke Road).

**Japonja.** — Poselstwo — Tokio (55, Zaimkucho, Azabu-ku). Konsulat — Osaka (2-chome, Junkeimachi, Minamiku).

**Jugosławja.** — Poselstwo — Belgrad (Milosa Velikog 4). Konsulaty — Zagrzeb (Haulikova 8, II), Banja Luka (Princa Pavla 4).

**Kanada.** — Konsulaty — Montreal (8 Edgehill Av.), Winnipeg (Man. 173, Portage Ave).

**Liga Narodów.** — Delegacja — Genewa (4, rue Munier Romilly).

**Luxemburg.** — Konsulat — Luxemburg (6, rue du Marché aux Herbes).



Gmach gen. konsulatu Rzpltej w Chicago.

**Łotwa.** — Poselstwo — Ryga (Mednieku iela 6-b). Konsulaty — Ryga (Elizabetes iela 41/43), Dyneburg (Karavanes iela 10).

**Meksyk.** — Poselstwo — Meksyk D. F. (Calle de Londres Nr. 213). Konsulat — Vera Cruz.

**Monaco.** — Konsulat — Monaco (28, rue Grimaldi, La Condamine).

**Niemcy.** — Poselstwo — Berlin (Kurfürstenstrasse 136). — Konsulaty — Berlin (Kurfürstenstr. 137), Ełk (Falkstr. 17), Essen (Alfredstr. 85), Hamburg (Johusallee 13), Frankfurt (Schaumainkai 43), Królewiec (Mittel-Tragheim 24), Kwidzyn (Marienburgerstr. 26), Lipsk (Plagwitzerstr. 11), Monachjum (Pinzenauerstrasse 15), Olsztyn (Friedrich-Wilheim Platz 5), Opole (Eichstrasse 1), Piła (Moltkestrasse 11), Szczecin (Friedrich-Karlstrasse 9), Wrocław (Freiburgerstrasse 29).

**Norwegja.** — Poselstwo — Oslo (Josefinegate 18). Konsulaty — Oslo (Raadhusgt. 4), Tönsberg, Bergen (Postbox 511), Stavanger.

**Palestyna.** — Konsulaty — Jerozolima (Muszara Quarter), Tel-Aviv (Boulevard Rotschild 72 P. O. B. 225).

**Paragwaj.** — Konsulat — Asuncion (Calle 15 de Agosto 225).

**Persja.** — Poselstwo — Teheran (Parc Annised-Dovleh Darvaze Chimrem).

**Peru.** — Konsulat — Lima (Avenida del Soldado Desconocido).

**Portugalja.** — Konsulaty — Lizbona (Rua dos Luziadas 15), Porto (10, Praga Guilherme G. Fernandes), Funshal (Madera).

**Rumunja.** — Poselstwo — Bukareszt (Alea Alexandru 23, parc Filipesco). Konsulaty — Bukareszt (Strada Polona 27), Czerniowce (Str. Arhimandrit Eusebie Popovici 18-a), Kiszyniów (rue Princ Nicolae 5).

**Stany Zjedn. A. Płn.** — Konsulaty — Chicago (111, 1500 N. Dearborn Parkway), Nowy Jork (149-151 East 67-th street), Pittsburg (249, N. Craig street).

**Szwajcarja.** — Poselstwo — Bern (Elfenstrasse 20).

**Szwecja.** — Poselstwo — Stokholm (Floragatan 2). Konsulaty — Stokholm (Strandvägen 1), Malmö (Dawidhallsgatan 14), Göteborg (O. Haumgatan 19 IV).

**Turcja.** — Konsulat — Stambuł (Siraselviler Caddesi 151).

**Unja Płd. Afrykańska.** — Konsulat — Capetown („Calvados" 57, Kloof Road, Sea Point).

**Urugwaj.** — Konsulat — Montevideo (Calle Mercedes 1074).

**Węgry.** — Poselstwo — Budapeszt (I, Országház-utca 13). Konsulat — Budapeszt (Kossuth Lajos tér 13/15).

**W. Brytanja.** — Konsulat — Londyn (W. C. I. 2, Upper Montague street, Russel Square).

**Włochy.** — Konsulaty — Rzym (Via Solferino Undici), Florencja (Lung'Arno del Tempio 22), Medjolan (Via San Paolo 18), Catanja (Via Veniero 7), Triest (Piazza della Borsa 4).

**Związek Socj. Republik Rad.** — Poselstwo — Moskwa (Podwarskaja 21). Konsulaty — Charków (Rakowskiego 15), Kijów (Liebknecht 1), Leningrad (Nabereżnaja Krasn. Flota 14), Mińsk (Sowieckaja 84), Tyflis (Korganowska 24).

# Przegląd polityczny roku 1932.

Trzy wielkie zagadnienia wycisnęły swe piętno na politycznej fizjognomji r. 1932: *reparacje niemieckie, sprawa długów wojennych i rozbrojenie.* Mimo wielu konferencyj, wizyt dyplomatów i narad ekonomistów, *żadna z tych spraw nie została ostatecznie rozwiązana.* Niemcy uchylają się od płacenia reparacyj, Ameryka nie wyrzekła się długów wojennych, a rozbrojenie sabotują Niemcy, które w swej walce przeciw traktatowi wersalskiemu zażądały nawet równości zbrojeń.

W układzie stosunków międzynarodowych w ub. r. coraz wyraźniej zarysowywało się porozumienie między Rosją, Turcją i Włochami, oraz ponowne zbliżenie francusko-angielsk. Na wschodzie zaś zaznaczył się krokami wojennemi *zatarg chińsko-japoński,* komplikowany stanowiskiem Stanów Zjednoczonych.

W wewnętrznem życiu państw wyróżnił się *w Niemczech* b. silny wzrost wpływów hitlerowców i w związku z tem *liczne zamachy i walki, graniczące z otwartą wojną domową,* pochłaniające setki ofiar. Również *w Hiszpanji* zaznaczył się *ferment rewolucyjny* zaburzeniami ulicznemi i paleniem kościołów, a *w Chille* dwukrotnie (w czerwcu i wrześniu) *fala rewolucyjna* doprowadziła do przewrotu.

*W Polsce* r. 1932 przeszedł bez wstrząsów wewnętrznych i spokojnie. Praca rządu i sejmu szła w kierunku *wewnętrznej konsolidacji* i umocnienia podstaw państwa. Głównem zadaniem była *walka z przesileniem gospodarczem,* przyczem w przeciwieństwie do wielu państw europejskich *utrzymaliśmy niezachwianą walutę bez uciekania się do ograniczeń dewizowych,* co podniosło zaufanie zagranicy do naszej gospodarki finansowej. Na terenie światowym brała Polska żywy udział we wszystkich wielkich międzynarodowych konferencjach i w pracach Ligi Narodów. Nasza polityka zagraniczna zmierzała głównie do *gruntowania podstaw mocarstwowego stanowiska Polski w świecie,* przyczem trzeba było także paraliżować dążności niemieckie do rewizji granic. Jednem z najważniejszych posunięć naszej dyplomacji było *podpisanie paktu o nieagresji z Z. S. R. R.,* ważny krok na drodze pacyfikacji stosunków w Europie wschodniej.




**Medal pamiątkowy konferenji rozbrojeniowej.**
Pierwsza wielka konferencja rozbrojeniowa po 5-letnich przygotowaniach zebrała się 2 II 1932 w Genewie, przy udziale ok. 700 delegatów, reprezentujących 51 państw. Obrady trwały 173 dni i 20 lipca, po przyjęciu kompromisowej rezolucji, zostały odroczone do 19 I 1933. Dla delegatów na konferencję wybity został przez szwajcarską Radę Związkową medal pamiątkowy, projektu genewskiego rzeźbiarza M. Sarki'ego.

# Przegląd chronologiczny.

Przy końcu 1931 r. w polityce światowej zaszedł szereg poważnych zmian: Dn. 6 X ustąpił niemiecki min. spr. zagr. Curtius a 7 X dymisjonował gabinet Brüninga, poczem 9 X powstał gabinet Brüning—Groener. Dn. 8 X rozwiązano parlament angielski, nowe wybory przyniosły olbrzymie zwycięstwo konserwatystom, poczem nowy rząd utworzył Mac Donald. W Austrji wybrano 9 X prezydentem Miklasa. Dn. 14 X Kortezy uchwaliły wydalenie Jezuitów z Hiszpanji i nastąpiła dymisja prez. Zamory. Dn. 16 X premjer franc. Laval wyjechał do Ameryki. Dn. 25 X włoski min. spr. zagr. Grandi złożył wizytę w Berlinie, a 7 XI wyjechał do Ameryki. Dn. 16 XI ogłoszono roczne moratorjum rozbrojeniowe. Dn. 24 XI Sowiety zniosły nieprzerwany tydzień pracy. Wreszcie dn. 10 XII Zamorra wybrany został prezydentem Hiszpanji.

Najważniejsze wydarzenia w r. 1932 były następujące:

S t y c z e ń: Dn. 4. Aresztowanie Gandhiego. 6. Kongres hinduski. 8. Briand podał się do dymisji. Nieudały zamach bombowy na Mikada. 9. Rozwiązanie Zw. Polaków w Łotwie zatwierdzone. Niemcy zażądały całkowitego zniesienia reparacyj. 12. Premjer francuski Laval zgłosił dymisję gabinetu. 14. Laval utworzył rząd i objął tekę spraw zagr. 21. Podpisanie fińsko-sowieckiego paktu o nieagresji. 24. Zniesienie zakonu Jezuitów w Hiszpanji. 25. Otwarcie Sesji Ligi Narodów. Krwawe rozruchy komunistyczne w Hiszpanji, szybko stłumione. 27. Dymisja austrjackiego gabinetu dr. Burescha. 29. Nowy gabinet Burescha w Austrji. 30. Zwycięstwo Polski w Lidze Narodów w sprawie wichrzeń ukraińskich.





**Zmiana na stanowisku prezydenta Francji.**
Paweł Doumer (na lewo), 13-ty zrzędu prezydent Francji (wybr. 13 V 1931), zm. 7 V 1932, jako ofiara zamachu Rosjanina Gorgułowa. (Gorgułow skazany na śmierć, stracony został gilotyną 14 IX 1932). Obok: Albert Lebrun, b. prezydent senatu franc., wybrany prezydentem Francji 10 V 1932 (w I głosowaniu, na 767 ważnych głosów otrzymał 683).

L u t y: Dn. 2. Otwarcie konferencji rozbrojeniowej w Genewie. 4. Anglja zrywa z zasadą wolnego handlu. 5. Parafowanie sowiecko-łotewskiego paktu o nieagresji. 6. Litewski zamach stanu w Kłajpedzie. 8. Generalna dyskusja na konferencji rozbrojeniowej. Niemcy protestują w Radzie Ligi przeciw zamachowi litewskiemu w Kłajpedzie. 11. Wizyta Mussoliniego u papieża. 13. Polska wystąpiła w Genewie z projektem rozbrojenia moralnego. 16. Rząd Lavala obalony w senacie. 20. W Estonji po b. długiem przesi-



**Jan Teemant.**

Nowy naczelnik i premjer Estonji, wybitny działacz p. roln., wybr. (20 II 1932 po dłuższem przesileniu) trzeci raz naczelnikiem państwa.

leniu gabinetowem premjerem i naczelnikiem państwa został Teemant z partji rolniczej. Klęska Niemców w zatargu kłajpedzkim. Wybory do parlamentu w Irlandji dały zwycięstwo republikanom de Valery. 21. Tardieu utworzył rząd i objął sprawy zagr. 29. Marsz lappowców na Helsingfors.

M a r z e c: Dn. 3. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów dla spraw zatargu chińsko-japońskiego. 9. De Valera premjerem rządu irlandzkiego. 10. W Norwegji nowy gabinet Hundseida. 11. Rezolucja Ligi Narodów w sprawie konfliktu zbrojnego między Chinami a Japonją. 12. Samobójstwo wielkiego przedsiębiorcy zapałczanego Ivara Kreugera, powodujące wstrząsy finansowe. 13. Wybory prezydenta państwa w Niemczech nie dają wyniku skutkiem braku potrzebnej większości głosów. 17. W Prusach udaremniono zamiar przewrotu hitlerowców. 22. Irlandja odmawia płacenia Anglji t. zw. tenuty dzierżawnej. 31. Udaremniona rewolta komunistyczna w Hiszpanji.

K w i e c i e ń: Dn. 3. Konferencja Tardieu i Mac Donalda w Londynie. 4. W Jugosławji ustąpił rząd gen. Zivkowicza, gabinet utworzył Marinkowicz. Zamknięcie głównej kwatery Hitlera w Berlinie. 5. Owacyjne powitanie Hitlera w Gdańsku. 6. Otwarcie konferencji czterech mocarstw (Francja, Anglja, Włochy i Niemcy) w Londynie w sprawach ekonomicznych państw naddunajskich. 7. Rozbicie się konferencji czterech mocarstw. 9. Włoska Rada Faszystowska oświadcza się za rewizją traktatów pokojowych. 10. Hindenburg wybrany prezydentem Niemiec. 13. Rozwiązanie szturmówek hitlerowskich w Niemczech. 20. Klęska Litwinowa na konferencji rozbrojeniowej. 24. Wielkie zwycięstwo Hitlera w wyborach do sejmu pruskiego. Wybory w Austrji wykazują wzrost hitleryzmu. 28. Wizyta tureckiego premjera w Moskwie. Zamach bombowy na dygnitarzy japońskich w Szanghaju.

M a j: Dn. 1. Wybory do parlamentu francuskiego przynoszą większość opozycji lewicowej. 2. Międzynar. konferencja gospodarcza w Berlinie. 6. Zamach Rosjanina Pawła Gorgułowa na prezydenta Doumera. 8. Polska żąda udziału w obradach nad federacją dunajską. 10. Albert Lebrun wybrany prezydentem Francji; dymisja gabinetu Tardieu. Ujawnienie faktu, że hitlerowcy przygotowywali zbrojny napad na Polskę. Przesilenie gabinetowe w Austrji. 12. Dymisja gen. Groenera ze stanowiska niemieckiego min. spr. wewn. 14. Zamordowanie premjera japońskiego Inukai przez oficerów marynarki. 16. Krwawe walki muzułmanów z hindusami w Bombaju. 18. Papież wzywa chrześcijan do utworzenia frontu przeciw komunistom. W Belgji dymisja gabinetu Renkina. Wielka mowa polityczna Paderewskiego w N. Jorku przeciw propagandzie niemieckiej. 19. Korzystna dla Polski decyzja Rady Ligi w polsko-gdańskim sporze celnym. W Austrji nowy gabinet dra Dollfussa. 20. W Grecji strajk generalny i dymisja gabinetu Venizelosa. 21. Klęska Niemiec w Genewie w sprawie skarg mniejszości niemieckiej w Polsce. 22. Admirał Saito utworzył rząd w Japonji. 23. W Belgji nowy gabinet Renkina. 25. Wizyta premjera tureckiego i ministra spraw zagr. w Rzymie. Krwawa bójka w sejmie pruskim i demonstracje w Niemczech. 27. Nowy gabinet Papanastaziu w Grecji. 28. Barykady na ulicach miast niemieckich. 30 Dymisja rządu Brüninga. 31. V. Papen tworzy rząd w Niemczech. Upadek gabinetu Jorgi w Rumunji.



**Ki Inukai.**

Premjer Japonji, zabity 14 V 1932 (l. 77) w zamachu wykonanym przez organizację oficerów japońsk. zwolenników wojny z Chinami.

C z e r w i e c: Dn. 3. W Grecji upadek gabinetu Papanastaziu, utworzenie gabinetu Venizelosa. 4. Herriot utworzył rząd we Francji. Rozwiązanie Reichstagu. 5. Udaremnienie zamachu bombowego na Mussoliniego. Rewolucja w Chile. 6. W Rumunji nowy gabinet utworzył Vajda Voevod. 11. Wizyta Mac Donalda i Simona w Paryżu. 12. Protest płd. Niemiec przeciw centralizmowi. 13. Rozwiązanie parlamentu w Rumunji. 14. Nieudałe powstanie lappowców. 15. Polski okręt wojenny „Wicher“ w Gdańsku i prowokacje senatu. Wskrzeszenie szturmówek hitlerowskich. 16. Otwarcie konferencji reparacyjnej w Lozannie. Krwawe rozruchy komunistyczne w Zurychu. 20. Dwie unje celne w Europie. 22. Hoover żąda redukcji zbrojeń o jedną trzecią. 29. Niemcy zrywają konferencję lozańską.

L i p i e c: Dn. 1. Polski plan finansowy przedstawiony w Lozannie. Dymisja jugosł. gabinetu Marinkowicza, nowy rząd utworzył dr. Srskic. Wojna domowa w Niemczech 3. Francusko-angielskie porozumienie w sprawie reparacji i długów. 7. Jednolity front b. Ententy wobec politycznych żądań Niemiec. 8. W Lozannie osiągnięto kompromis w sprawach reparacyjnych z Niemcami. 9. Uroczyste podpisanie traktatu lozańskiego. Rumunja odrzuca sowiecki projekt paktu o nieagresji. 12. Strajk generalny w Belgji. 13. Ogłoszenie francusko-angielskiego paktu zaufania. Kartel lewicowy we Francji załamał się. 16. Ważne konferencje min. Zaleskiego w Paryżu. 17. Krwawe walki hitlerowców w Niemczech. Zwycięstwo wyborcze partji chłopskiej w Rumunji. 19. W Estonji nowy gabinet z premjerem Einbubdem. 20. Ustanowienie komisarza rządu Rzeszy w Prusach, rząd pruski usunięty przemocą, aresztowanie dwóch ministrów. Zakończenie pierwszego etapu konferencji rozbrojeniowej. We Włoszech ustąpienie Grandi'ego, Mussolini objął sprawy zagr. Kroki wojenne między Boliwją a Paraguajem. 21. Otwarcie konferencji imperjalnej w Ottawie. 24. Nieudała próba zamachu komunistycznego w Belgji. 25. Niemcy przystąpiły do paktu francusko-angielskiego. 27. Gorgułow skazany na śmierć. 28. Upaństwowienie prywatnych armij w Niemczech. Starcia policji z weteranami w Waszyngtonie. 31. Wybory w Niemczech przyniosły sukces hitlerowcom. Dyplomata niemiecki w Warszawie dopuścił się znieważenia sztandaru polskiego.



**Pomnik bitwy nad Sommą.**

W Thiepval odsłonięty został (2 VIII 1932) wzniesiony przez Anglję majestatyczny pomnik ku uczczeniu pamięci 73 357 angielskich oficerów i żołnierzy, poległych w bitwie nad Sommą. Na pomniku wyryte zostały nazwiska wszystkich poległych. W uroczystości odsłonięcia (na zdjęciu) wziął udział książę Walji i prezydent Francji Lebrun.






**Z krwawych zaburzeń w Niemczech.**
Na lewo: resztki barykady w Berlinie, po walkach ulicznych z pocz. maja z. r. Na prawo: sklep w Gelsenkirchen, zrabowany i zdemolowany podczas starć w poł. lipca.

S i e r p i e ń: Dn. 1. Mordy hitlerowców w Królewcu. 5. Niemcy żądają równouprawnienia zbrojeń. 6. W Szwecji w miejsce premjera Ekmana wszedł Hamrin. 7. Generalny strajk górników w Belgji. 9. Kara śmierci za teror polityczny wprowadzona w Niemczech. 10. Wybuch nieudałej rewolucji monarchistycznej w Hiszpanji. W Rumunji Vajda Voevod dymisjonował i utworzył nowy rząd. 12. Hoover za rewizją długów wojennych. 17. Nowa fala teroru hitlerowskiego w Niemczech. Wykrycie spisku separatystów bretońskich. 20. Państwo polskie w Brukseli otrzymuje zadośćuczynienie za napaść socjalistów belgijskich na przedstawiciela Polski. 22. Pięć wyroków śmierci w procesie hitlerowców w Bytomiu. 23. Manifest Hitlera w sprawie wyroku bytomskiego. 25. Masakra ludności polskiej w Lubawie na Litwie. 30. Otwarcie Reichstagu i wybór hitlerowca Goeringa przewodniczącym. 31. Niemcy zażądały oficjalnie równości zbrojeń.
W r z e s i e ń: Dn. 2. Rewolucja w Equadorze. Ułaskawienie morderców skazanych wyrokiem bytomskim. Oświadczenie rumuńskie o nienaruszalności sojuszu z Polską. 4. Otwarcie międzynar. kongresu pokoju światowego w Wiedniu. 5. Ogłoszenie dekretów gospodarczych w Niemczech. Otwarcie europejskiej konferencji gospodarczej w Stresie. 6. Prowokacyjna mowa min. Schleichera w Królewcu przeciw Polsce. 7. Ameryka potępiła oficjalnie zbrojeniowe żądania Niemiec. 8. W Hiszpanji zniesienie kary śmierci i dożywotniego więzienia. 9. Reforma rolna bez odszkodowania w Hiszpanji. 10. Stanowczy sprzeciw Francji przeciwko niemieckim pretensjom do zbrojeń. Niemcy żądają od Ameryki przedłużenia moratorjum. 12. Reichstag uchwalił votum nieufności rządowi i zniesienie dekretów i został rozwiązany. 13. Konflikt konstytucyjny w Niemczech na tle rozwiązania Reichstagu. 16. Niemcy zawiadomiły sekretarjat Ligi Nar., że nie wezmą udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej. 17. Rezolucja polityków szkockich z żądaniem utworzenia osobnego parlamentu szkockiego w Anglji. 18. Oświadczenia Francji i Anglji, odrzucające niemieckie żądania rozbrojeniowe.

# Kronika krajowa.

Schyłek 1931 r. był w wewnętrznej polityce Polski b. ożywiony. Sejm rozpoczął 1 X dyskusję budżetową i uchwalił zmianę regulaminu swych obrad. Dn. 11 X marsz. Piłsudski wyjechał do Rumunji, skąd wrócił 29 X. Dn. 26 X rozpoczął się wielki proces polityczny opozycji, zwany procesem brzeskim. Dn. 8 XI sejm i senat odroczono na 30 dni. Dn. 13. Ogłoszenie wyroku w procesie brzeskim. 18. Decyzja Wys. Komisarza Ligi Narodów w polsko-gdańskim sporze kolejowym. 20. Sejm odrzucił wniosek o votum nieufności dla rządu. 22. Sejm śląski uchwalił wprowadzenie kontroli państwa nad wielkim przemysłem. 25. Pakt o nieagresji ze Związkiem S. R. R., parafowany w Moskwie.





Na lewo: fragment z pobytu legjonistów polskich we Włoszech (w grudniu 1931). Delegacja legjonistów pod przewodnictwem płk. Beliny Prażmowskiego, prezydenta m. Krakowa, bawiąc w Rzymie z wizytą u kombatantów włoskich, w otoczeniu oficerów włoskich i przedstawicieli władz składa wieniec laurowy na grobie Nieznanego Żołnierza (14 XII). Na prawo: fragment z pobytu kombatantów włoskich w Polsce. Delegacja kombatantów z senatorem Coselschi'm na czele, rewizytując (w maju z. r.) legjonistów w Polsce, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

17 XI wybuchł w Warszawie strajk tramwajowy. Dn. 20 XI episkopat polski wystąpił przeciw projektowi prawa małżeńskiego. Dn. 10 XII min. Zaleski był przyjęty przez króla W. Brytanji. Dn. 10 XII wznowiono posiedzenia sejmu. Dn. 29. XII ogłoszono podwyższenie ceł.
Rok 1932 przyniósł nast. najważniejsze wydarzenia:
S t y c z e ń: Dn. 7. Wizyta rumuńskiego min. spr. zagr. ks. Ghiki w Warszawie. 11. Początek dyskusji budżetowej.
L u t y: Dn. 4. Obrady budżetowe na plenum sejmu. 13. Sejm uchwalił budżet na r. 1932/3. 18. Wybuch strajku górników w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem na podłożu żądań ekonomicznych. 23. Sejm uchwalił ustawę o zgromadzeniach. 26. Ustawa o reformie szkolnictwa, uchwalona przez Sejm.
M a r z e c: Dn. 1. Marsz. Piłsudski wyjechał do Rumunji. Sejm uchwalił ustawę emerytalną. Protest Polski

przeciw podwyżce niemieckiej taryfy celnej. 5. Senat uchwalił budżet. 8. Polska zaproponowała Niemcom pokój celny. Marsz. Piłsudski przybył do Heluanu w Egipcie. 14. Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla rządu. 16. Nieudała próba strajku generalnego, proklamowanego przez socjalistów. Wizyta marsz. Piłsudskiego u króla Egiptu, Fuada. 17. Koniec strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem. 18. Zamknięcie sesji sejmu i senatu. 20. Rekonstrukcja gabinetu Prystora; ustąpili ministrowie: rolnictwa Janta Połczyński, robót publ. Norwid-Neugebauer i reform rolnych prof. Kozłowski, prof. Zawadzki mianowany wicepremjerem. 22. Zamordowanie komisarza policji politycznej we Lwowie. 28. Tymczasowy układ polsko-niemiecki w sprawie obrotu towarowego. 29. Narada b. premjerów rządów pomajowych u prezydenta Rzpltej. 30. Niekorzystna dla Polski decyzja Wys. Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w sprawach celnych.

Kwiecień: Dn. 7. Dekret o uregulowaniu obrotu węglem. 8. Marsz. Piłsudski opuścił Egipt. 11. Nowa umowa graniczna z Rosją. 20. Wizyta marsz. Piłsudskiego u króla Rumunji. 22. Marsz. Piłsudski wrócił do Warszawy. 25. Druga konferencja b. premjerów na Zamku. 26. Sparaliżowanie ukraińskiej akcji terorystycznej w Małopolsce wsch. Otwarcie sejmu gospodarczego w Warszawie. 27. Senat gdański fałszuje tekst urzędowego dokumentu. List pasterski kard. Hlonda o katolickiej etyce państwowej.

Maj: Dn. 9. Trzecia konferencja b. premjerów na Zamku. 10. Decyzja Rady Ligi w sprawach gdańskich. 11. Gdańsk zabronił zlotu harcerzy polskich. 14. Masowe aresztowania wywrotowców ukraińskich w wojew. tarnopolskiem. Polska nie uznaje zarządzeń Gdańska w sprawie postoju okrętów wojennych. Zamknięcie sesji sejmu śląskiego. 17. Zjazd szturmówek i manewry hitlerowców w Gdańsku. 19. Zwinięcie francuskiej misji wojskowej w Polsce. 20. Obniżka płac urzędniczych i wojskowych na prowincji 24. Polska żąda zadośćuczynienia z powodu prowokacyjnej mowy wiceprezydenta senatu gdańskiego. 28. Ambasador amerykański John N. Willys opuszcza Polskę.

Czerwiec: Dn. 5. krwawe zajścia na wiecu lud. w Łapanowie. 19. Olbrzymie manifestacje w całej Polsce przeciw zakusom niemieckim na Pomorze. 22. Hitlerowcy w Gdańsku strzelali do polskich marynarzy. 23. Prowokacyjna wizyta floty niemieckiej w Gdańsku; rząd polski nie był reprezentowany na tej wizycie. 24. Prowokacyjna parada zbrojnych oddziałów Stahlhelmu w Gdańsku.

Lipiec: Dn. 1. Krwawe zajścia w pow. liskim. 9. Walka z lichwą na wsi. Aresztowanie członków O. W. P. w Poznaniu. Szykany Gdańska wobec Polaków. 13. Utworzenie funduszu pomocy bezrobotnym. 15. Ogłoszenie nowego kodeksu karnego. 18. Polska przystąpiła do francusko-angielskiego paktu zaufania. 19. Gen. Komisarz Rz. P. demaskuje kłamstwa Gdańska. 20. Napad na robotników polskich w Gdańsku. 22. Trzy wyroki śmierci w procesie liskim. 23. Ogłoszenie dekretów rolnych. 25. Podpisanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Sierpień: Dn. 1. Fiasko komunistycznego „Dnia antywojennego". 12. Papież przeciw projektowi ustawy małżeńskiej w Polsce. Polsko-francuskie porozumienie handlowe podpisane. Anglicy demaskują plan niemieckiego zamachu na Polskę. 13. Podpisanie umowy z Gdańskiem w sprawie port d'attache. 18. Ujawniony rozpad partji komunistycznej w Polsce. 24. Otwarcie konferencji bloku państw rolniczych w Warszawie. 26. Ogłoszenie pięciu dekretów o ulgach dla rolników. 27. Ogłoszenie dekretów o reorganizacji sądów. 29. Dekret o funduszu pomocy bezrobotnym. Wybuch strajku robotników portowych w Gdyni. 31. Wyrok w sprawie O. W. P. w Gdyni.

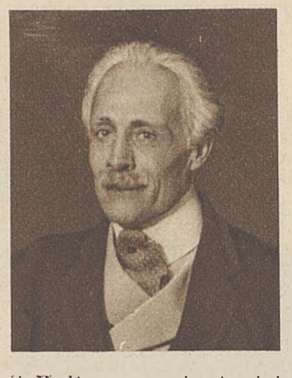
Wrzesień: Dn. 2. Wybuch powszechnego strajku w przemyśle naftowym. Aresztowanie głównego sztabu komunistycznego. 5. Dymisja min. skarbu Jana Piłsudskiego i min. komunikacji Alfonsa Kühna; prof. Zawadzki mianowany ministrem skarbu, a inż. Michał Butkiewicz kierownikiem ministerstwa komunikacji. Zakończenie strajku portowego w Gdyni. 8. B. min. Jan Piłsudski mianowany wiceprezesem Banku Polskiego. Tadeusz Lechnicki mianowany podsekretarzem stanu w prezydjum Rady min. 16. Perski minister spr. zagr. Furughi Chan przybył do Warszawy.



**Gen. Douglas Mac Arthur.**

Szef sztabu armji Stanów Zj., przybył do Polski z wizytą dn. 7 IX z. r. i wziął także udział w manewrach na Wołyniu. Na zdjęciu generał u grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.





Na lewo: Emir Faisal, wicekról Hedżasu, premjer i minister spr. zagr., przybył do Warszawy dn. 24 V z oficjalną wizytą. Na prawo: Ks. Dymitr J. Ghika, rumuński minister spraw zagr. bawił z wizytą w Warszawie dn. 8 I 1932.





**Z pobytu marszałka Piłsudskiego w Egipcie.**

Na lewo: Willa „Iola" w Heluanie, w której zamieszkał marszałek podczas swego pobytu wypoczynkowego w Egipcie (8 III—8 IV 1932). Na prawo: marszałek na przechadzce nad brzegiem jeziora Birket Karum; za marszałkiem kawas poselstwa polskiego w Kairze. (Fot. M. B. Lepecki).

# Z wojny chińsko-japońskiej.





U góry: Piechota japońska w akcji przeciw Chapei, pod Szanghajem. (Miasto dn. 6 II 1932 r. w czasie walk spłonęło całkowicie, szkody szacowano na ok. 400 milj. dol.). — Obok: Posuwanie się jap. piechoty na trudnym terenie Mandżurji. Poniżej: Piechota jap. przy słynnym murze chińskim (z końcem stycznia 1932 r.), gdzie przeglądu wojsk dokonał mikado.

Akcja wojenna Japończyków w Mandżurji rozpoczęła się dn. 18 września 1931 roku. Pierwsze większe walki nastąpiły z początkiem listopada nad rzeką Nonni, gdzie Japończycy, zdobywszy most po zaciętej bitwie, zajęli miasto Cziczikar. Z końcem grudnia przyszło do większych walk w Mandżurji, poczem dn. 2 I 1932 r. nastąpiło ogłoszenie niepodległej republiki mandżurskiej. Z końcem stycznia Japończycy zaatakowali Charbin (zajęcie nastąpiło dn. 5 II po gwałtownej walce), a równocześnie zajęli Szanghaj atakiem. To spowodowało okres dłuższych walk pod Szanghajem (dn. 1 II krążowniki japońskie bombardowały Nankin), oraz interwencyj dyplomatycznych.





Obok: Placówka japońska przy bramie Mukdenu, przed potężnym murem, otaczającym miasto od zachodu. W kole: Demonstracja uliczna Chińczyków w Szanghaju przeciw wkroczeniu wojsk japońskich do tego miasta, połączona z werbunkiem ochotników do armji chińskiej. — U dołu: Żołnierze chińscy na barykadach we wsi Kiangwan pod Szaghajem, o której posiadanie szczególnie zacięcie walczono. (Japończycy zajęli Szanghaj dn. 28 I 1932, po gwałtownem ostrzeliwaniu. Nastąpił okres ciężkich walk pod miastem, zwłaszcza o port Wusung w połowie lutego. Dn. 20 II generalny trzydniowy atak japoński pod Szanghajem nie dał rezultatów. Dnia 28 II nastąpiło pod Szanghajem prowizoryczne zawieszenie broni).



nie mających jednak ostrego charakteru (nadzwyczajna sesja Rady Ligi Nar. dla sprawy jap.-chińskiej zebrała się bezowocnie w Paryżu jeszcze dn. 16 XI 1931 r., z początkiem lutego nastąpiło demarche Anglji i Stanów Zjedn. w Japonji, z żądaniem utworzenia w Szanghaju strefy neutralnej). Z końcem lutego rozpoczęły się rokowania, zakończone dn. 26 IV formalnem zawieszeniem broni, a dn. 5 V podpisaniem w Szanghaju układu o ostatecznem zaprzestaniu kroków wojennych. W następstwie układu wojska jap. cofnęły się na pozycje zajmowane przed dn. 28 I. Przebieg wojny wykazał wysoką wartość armji chińskiej. Wynikiem wojny było utrwalenie się ekspanzji japońskiej w Mandżurji, oraz wzrost konsolidacji wewnętrznej i poczucia narodowego Chin. (W pierwszej fazie wojny prezydent Chin Czang Kai Szek ustąpił, prezydentem został gen. Lin Sen). Politycznem następstwem wojny było powstanie republiki mandżurskiej, w związku z czem na pograniczu Mandżurji kroki wojenne nie ustawały; w lecie ub. r. przyszło do większych starć.



# Pochód kultury.

Ub. rok wyróżnił się przedewszystkiem *wielką ilością różnych wypraw naukowych.* Dominuje wśród nich t. zw. *drugi Rok Polarny*, rozpoczęty dnia 1 VIII, w 50-tą rocznicę pierwszego Polarnego Roku, a mający za zadanie prowadzenie przez rok na różnych stacjach badań, w pierwszej linji meteorologicznych, klimatycznych i magnetycznych. Pierwszy Rok Polarny, zainicjowany w r. 1881/2 przez austrjackiego badacza polarnego Karola Weyprechta, obejmował 12 wypraw do Arktydy i 2 do Antarktydy; obecnie urządzonych zostało 55 stacyj, obsługiwanych przez 27 państw. Kierownikiem Roku Polarnego jest wybitny badacz arktyczny, dyrektor Instytutu badań polarnych w Leningradzie, prof. Samojłowicz (w kwietniu z. r. bawił w Polsce z odczytami o swych dotychczasowych badaniach). Polska uczestniczy w Roku Polarnym przez wysłanie wyprawy dla badań magnetycznych i meteorologicznych *na Wyspy Niedźwiedzie* (między przylądkiem Północnym a Spitzbergiem), odległe o 1700 km od bieguna płn.



**Polscy uczestnicy Roku Polarnego.**
Polska wyprawa, biorąca udział w pracach Roku Polarnego, wyruszyła na Wyspy Niedźwiedzie, gdzie zajmuje się obserwacjami. W skład wyprawy wchodzą (siedzą od lewej): inż. Centkiewicz, kierownik wyprawy prof. Lugeon, inż. Gurcman, (stoją) pp. Łusakowski i Siedlecki.

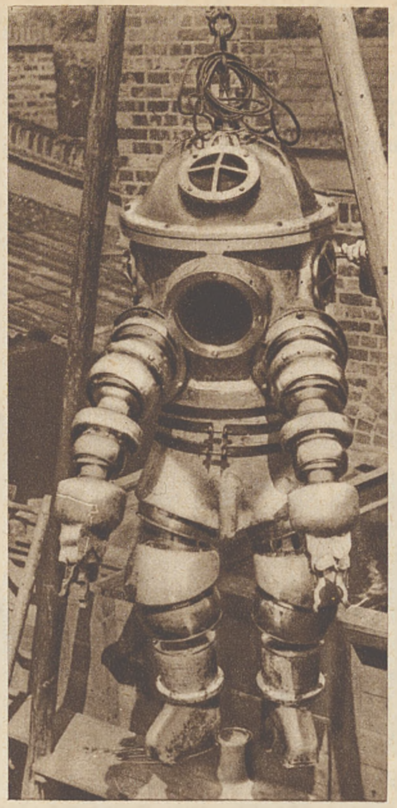
Poza tem na licznych punktach ziemi pracowały w ub. r. *wyprawy geograficzne*, mające na celu zarówno badania terenów, jak i ustalenie dokładnych map (dotąd zaledwie piąta część powierzchni lądów posiada ścisłe mapy, a n. p. ostatnia ekspedycja do Mandżurji stwierdziła stukilometrowe różnice między mapą a badaną okolicą). Do najważniejszych wypraw należały: włoska wyprawa *do kraju Somali*, która po trzech latach badań dokonała szeregu odkryć geograficznych i przyrodniczych; belgijska wyprawa do tajemniczego łańcucha *gór Księżycowych (Ruwensori)* między jeziorami Alberta i Edwarda w Afryce, a która w lecie z. r. zdobyła kilka dzie-



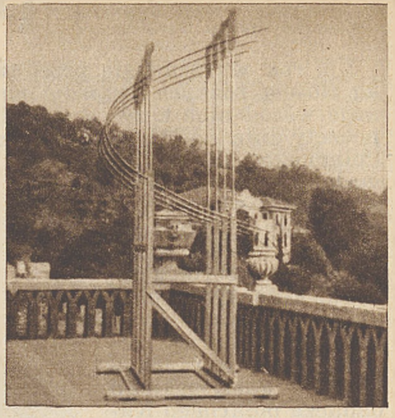

**Z kongresu eucharystycznego w Dublinie.**
W czerwcu odbył się w Dublinie olbrzymi kongres eucharystyczny, przy udziale pielgrzymek z całego świata. W uroczystościach uczestniczyła także pielgrzymka polska, pod przewodnictwem prymasa Polski ks. kard. Hlonda. Na zdjęciu uroczystość zamknięcia kongresu. Na moście O'Connella (nad rzeką Liffey), gdzie ustawiła się procesja, wzniesiony został specjalny ołtarz, przy którym legat papieski na kongres, kard. Lorenzo Lauri, udzielił błogosławieństwa papieskiego. Przy akcie tym było obecnych ok. miljon ludzi.



**Odczytanie pisma Mayów.**
Na polu badań obrazkowego pisma Mayów, dotąd jeszcze nie odcyfrowanego, poczynił w ub. r. poważne postępy prof. Uniw. Hopkinsa w Ameryce, dr. Gates, który przez porównywanie zabytków piśmiennictwa Mayów zdołał odcyfrować 2500 znaków i stworzył pierwszy prymitywny słownik, mogący stać się kluczem do zrozumienia języka. Reprodukowany tu tekst obrazkowy, zdaniem badacza, jest hymnem na cześć czterech nadziemskich postaci, które według religji Mayów podtrzymują narożniki świata i podlegają bóstwu Izamna.



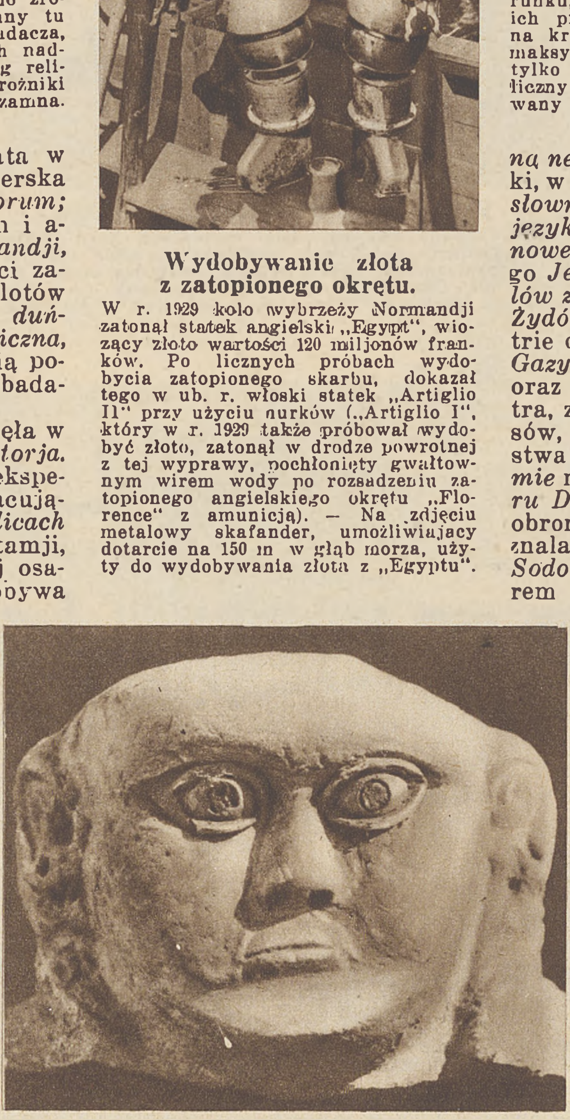
**Wydobywanie złota z zatopionego okrętu.**
W r. 1929 koło wybrzeży Normandji zatonął statek angielski „Egypt", wiozący złoto wartości 120 miljonów franków. Po licznych próbach wydobycia zatopionego skarbu, dokazał tego w ub. r. włoski statek „Artiglio II" przy użyciu nurków („Artiglio I", który w r. 1929 także próbował wydobyć złoto, zatonął w drodze powrotnej z tej wyprawy, pochłonięty gwałtownym wirem wody po rozsadzeniu zatopionego angielskiego okrętu „Florence" z amunicją). — Na zdjęciu metalowy skafander, umożliwiający dotarcie na 150 m w głąb morza, użyty do wydobywania złota z „Egyptu".



**Nowy wynalazek Marconiego.**
Ważnego wynalazku dokonał twórca radjotelegrafji, Marconi, w zakresie elektromagnetyzmu, mianowicie zastosował fale utrakrótkie do przesyłania wiadomości. Fale te można wysyłać w pewnym ściśle określonym kierunku, co wydatnie utrudnia możność ich przejęcia. Jednakże, ze względu na krzywiznę powierzchni ziemi, ich maksymalny zasiąg może wynosić tylko 150 km. — Na zdjęciu paraboliczny reflektor Marconiego, zastosowany do wysyłania fal ultrakrótkich.

wiczych szczytów; bogata w zdobycze naukowe holenderska wyprawa *do gór Karakorum;* kilka wypraw angielskich i amerykańskich do *Grenlandji*, celem zbadania możliwości założenia tam bazy dla przelotów ponad oceanem; wreszcie *duńska wyprawa oceanograficzna*, która rozpoczęła dwuletnią podróż po oceanach, celem zbadania dna morskiego.

Poważne wyniki osiągnęła w ub. r. *archeologja i prehistorja.* Angielsko-amerykańska ekspedycja lorda Woodleya pracująca od szeregu lat *w okolicach miasta Ur*, w Mezopotamji, odkryła mury pierwotnej osady w tem miejscu i wydobywa na światło dzienne zabytki prastarej kultury Sumerów; znaleziono tam także 18 mumij, liczących ok. 4 700 lat. *W Egipcie* prof. Selim Hassan w pobliżu trzech głównych piramid w Gizeh odkrył *czwartą piramidę*, o podstawie 5 000 m², koło Tell el Amara odkryto *pałac królowej Nefertiti* z przed 3 000 lat, zbadano w zupełności słynny *grób Tutankhamena* i uzyskano szereg cennych zabytków. *W Nubji* odkryto *liczne groty etjopskie* w górach Goha, z mnóstwem artystycznych przedmiotów. *W płn. Syrji* w Rar Szamra na wybrzeżu wyprawa francuska odkryła *ogromną nekropolję* i resztki biblioteki, w których znalazły się m. in. *słowniki w różnych antycznych językach, pisane pismem klinowem.* Na terytorjum dawnego *Jerycha* odkryto *groby królów z czasów przed przybyciem Żydów* do Palestyny; prof. Petrie odkopał *część starożytnej Gazy* i znalazł potężne mury oraz budowle, wysokie na 3 piętra, z przed ok. 4 000 lat, z czasów, gdy Gaza była stolicą państwa Hyksosów; *w Jerozolimie* natrafiono na *szczątki muru Dawida*, najstarszego muru obronnego; archeolog Koeppel znalazł przypuszczalne *ślady Sodomy* i *Gomory;* nad jeziorem *Genezaret*, między Tyberjadą a Kafarnaum odkopano *mury bazyliki* z IV w. po Chr.; *w płd. Arabji* Anglik John Philby znalazł *ślady zasypanego piaskami miasta Ubar*, legendarnej stolicy ludu Ad. Angielska wyprawa *na wyspie Tiaki* (starożytna Itaka), odkryła ruiny pałacu, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa był *pałacem Odysseusza. W Rzymie* koło Forum Trajana odkopano m. in. *las kolumn*, przypuszczalnie zwalonych katastrofalnem trzesieniem ziemi w r. 801. Odkopane zostało *Verulanium*, stolica starożytnej Anglji (w dzisiejszem St. Albans), przypuszczalnie zdobyte przez Juljusza



**Niesamowite wykopalisko w Ur.**
Głowa kamienna, uderzająca niesamowitym wyrazem twarzy i oczu, zabytek kultury sumeryjskiej z przed przeszło 4000 lat, znaleziona w ub. r. w Ur w Mezopotamji przez archeologiczną wyprawę lorda Woodley'a.

Cezara; znaleziono tam liczne starorzymskie zabytki, m. in. monumentalny łuk triumfalny. A *w Meksyku* wyprawa Instytutu Carneggie'go, pracująca tam od kilku lat, wydobywa w Monte Albany *zabytki kultury Miksteków*.

*Rewelacyjne wyniki* osiągnęła archeologiczna wyprawa Muzeum Brytyjsk. do wschodniej Afryki, *na terytorjum Tanganiki*. W miejscu, gdzie wyprawa pracowała, prehistoryk niemiecki *dr. Reck* odkrył w r. 1913 szkielet ludzki, który określił jako *najstarszy szkielet człowieka gatunku „homo sapiens“*, zaledwie nieco młodszy od słynnego „homo sinensis“, uchodzącego za pośrednie ogniwo między człowiekiem a małpą. Odkrycie Recka było przez uczonych kwestjonowane. Obecnie zeszłoroczne prace angielskiej wyprawy potwierdziły *słuszność tezy Recka* i ustaliły, że znaleziony szkielet jest *najstarszym i najwcześniejszym szkieletem gatunku „homo sapiens“*. Wyprawa znalazła *szczątki szkieletu dinotherium* (olbrzymi zwierz, przypominający słonia), uchodzącego za *typowy dla miocenu* (okres trzeciorzędowy, w którym dotychczas nie znaleziono najmniejszego śladu człowieka) a nadto odkryła *wyroby ręki ludzkiej*, tak położone, że *szczątki zwierza naniesione zostały na nie później*, więc wyroby *pochodzenia starszego*.



**Największy posąg Zbawiciela.**

Na szczycie Corcowado koło Rio de Janeiro (712 m n. p. m.) wzniesiony został u schyłku 1931 r. największy na świecie posąg Zbawiciela, wys. na 35 m, dzieło polskiego rzeźbiarza, Pawła Landowskiego z Paryża. Poświęcenie posągu odbyło się dn. 12 X 1931, w rocznicę odkrycia Ameryki przez Kolumba. Statuę w chwili odsłonięcia iluminował Marconi z Rzymu drogą radjową.

*W Pieninach* po stronie czechosłowackiej otwarto w lipcu z. r. *Park narodowy*, który łącznie z utworzonym już przed kilku laty polskim parkiem pienińskim zamyka *Pieniny w jeden rezerwat przyrody*. Jest to *pierwszy w Europie rezerwat nadgraniczny*.

Z innych dziedzin zanotować należy następujące zdobycze:

Niemiecki fizyk *E. Rupp*, przy użyciu prądu o napięciu 200 000 V., zdołał *przyspieszyć bieg elektronów* i obliczywszy ich masę wykazał, *że ze wzrostem szybkości zwiększa się masa*. Laureat Nobla, *Artur Compton* z uniw. w Chicago zrobił szereg *interesujących doświadczeń z promieniami kosmicznemi na szczytach gór* w różnych krajach, przy użyciu specjalnego aparatu, przepuszczającego tylko te promienie; zagadka istoty i źródła tych promieni była w ub. roku przedmiotem intensywnych badań. W słynnem laboratorjum niskich temperatur *w Leydzie* (Holandja) uzyskano *najniższą dotąd temperaturę 272.29 poniżej zera*, t. j. do *absolutnego zera brak jeszcze 0.71°*. (Oryginalny pomysł zastosowania sztucznego zimna rozwinął dr. Gerke z Waldenburga: proponuje on, aby przy budowaniu tamy na wodzie zakładać rurociągi i wtłaczać w nie zimne powietrze o temp. ok. —180°; wówczas pod wpływem zimna koło nich utworzy się warstwa lodu, która ułatwi



**Z konkursu Kurkowych Bractw Strzeleckich.**

Dn. 26 VI z. r. odbył się w Katowicach kongres Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich, przy udziale ok. 1000 delegatów. Uroczystości kongresowe wyróżniały się nader efektownie dzięki malowniczości strojów braci kurkowej. Na zdjęciu składanie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca w Katowicach, przez delegację Bractw.



**Piękny przykład konserwacji zabytku.**

Ratusz w Tarnowie z pocz. XV w., śliczny zabytek wczesno-renesansowy, dzieło Jana Padovano (odnowiony w latach 1888—91 i 1925—28), przez długi czas był siedzibą biur Magistratu. Ostatnio, zarządzeniem komisarza rządu m. Tarnowa, biura magistratu przeniesione zostały do innego gmachu, a zabytek zamieniono na muzeum i pomieszczono w nim zbiory muzealne miejskie oraz znane bardzo cenne zbiory tarnowskiego muzeum diecezjalnego.



**Adam hr. Branicki.**
Ofiarodawca na rzecz państwa ogromnych zbiorów wilanowskich, szacowanych na ok. 10 miljonów złotych.



**Jan Tomcsanyi.**
Pisarz węgierski, szczery miłośnik i znawca piśmiennictwa polskiego, odznaczony nagrodą Polskiego Klubu Literackiego za r. 1932, za najlepszy przekład polskiego dzieła literackiego na język obcy. Tomcsanyi jest autorem wydanego po węgiersku w r. 1929, wysoce artystycznego i wiernego przekładu „Chłopów“ Reymonta, które to dzieło osiągnęło już 3 wydania na Węgrzech. Nadto przełożył szereg dzieł Daniłowskiego, Konopnickiej, Rodziewiczówny, Sienkiewicza, Żeromskiego i t. d.



**Edward Kaleński.**
Wicekonsul Rzpltej w Stanach Zjednoczonych, złożył ofiarny dar 100.000 zł. na Muzeum Narodowe w Krakowie.

prowadzenie robót na wodzie.)

*W Kanadzie* odkryto tak *bogate tereny ciał radoaktywnych*, że ich eksploatacja powinna bardzo wydatnie obniżyć cenę radu.

Amerykański inż. Barlow wynalazł *napowietrznego „robota“*, którego można wypuścić na bardzo wielkie odległości i przy użyciu fal elektromagnetycznych wyrzucać z niego bomby. Na zasadzie tej samej konstrukcji kilka państw wprowadziło u siebie dla celów doświadczalnych *automatyczne pancerniki*, bez załogi, kierowane przez inżynierów, znajdujących się w odległości 4—5 km. na małych statkach; taki pancernik (największy, o 12 000 tonn, posiada Anglja) może wykonać ok. 100 automatycznych poruszeń. Na tej samej zasadzie zbudowano w Ameryce, narazie do doświadczeń, *pługi — „roboty“*. Skonstruowano *motor popędzany pyłem węglowym*, dający do 80% oszczędności w stosunku do motoru Diesla; jest to *wynalazek Polaka Pawlikowskiego* z niem. Śląska. Na okrętach linji Cunarda dobre wyniki dały *próby opalania motorów* nie ropą jak dotąd, lecz *mieszanką 60% ropy i 40% sproszkowanego węgla*; zapewnia to znaczną oszczędność w opale i uniezależnienie się od krajów posiadających ropę.

Na polu fotografji ważne znaczenie ma wy-



**Adam Mickiewicz dłóta H. Kuny.**
Figura poety w projekcie art. rzeźb. Henryka Kuny, wyróżnionym na konkursie wewnętrznym na pomnik wieszcza dla Wilna. (Fot. J. Bułhak, Wilno).



**Pomnik płk. E. M. House'a w Warszawie.**
Dnia 4 VII 1932 w rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych, w parku Paderewskiego w Warszawie, nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika płk. Edwarda M. House'a, przyjaciela prez. Wilsona i gorącego rzecznika sprawy polskiej w czasie wojny. Pomnik, dar Ignacego Paderewskiego, wykonany został przez polsk. art.-rzeźbiarza Fr. Blacka. Na zdjęciu moment odsłonięcia pomnika.



**Pomnik gen. Józefa Dwernickiego.**
Dn. 25 VII z. r., w 15-lecie 2-go p. ułanów grochowskich Józefa Dwernickiego, odbyło się w Suwałkach w obecności prezydenta Rzeczypospolitej odsłonięcie pomnika generała, bohatera powstania list., zwycięzcy z pod Stoczka. Na zdjęciu ogólny widok pomnika (u stóp pomnika siedzi wnuk i prawnuk generała).

nalezienie przez zmarłego w ub. r. fabrykanta aparatów fotograficznych Eastmana *płyty umożliwiającej fotografowanie przy pomocy promieni cieplikowych* (pozaczerwonych), a więc także w ciemności i podczas mgły.

*W Polsce* jako piękny i znamienny objaw o szerszem znaczeniu podnieść należy *pogłębianie się wśród ogółu społeczeństwa zrozumienia dla znaczenia i wartości wykopalisk archeologicznych i dla prehistorji*, czego wyrazem były w ub. roku nader liczne zgłaszania wiadomości o takich znaleziskach, kierowanych przez osoby prywatne czy to wprost do odnośnych zakładów naukowych, czy też do prasy. W akcji tej *przoduje nauczycielstwo ludowe*, pouczając o znaczeniu znalezisk i zabezpieczając je dla czynników naukowych. Jak zaś liczny był napływ takich prywatnych doniesień do P. Akademji Umiejętności, świadczy fakt, że dla badania na miejscu wszystkich relacyj o znaleziskach akademickie koło prehistoryków U. J. stworzyło stałe pogotowie, aby podołać zgłoszeniom.



**Pożegnanie I. Paderewskiego w N. Yorku.**
Z pocz. lutego z. r. Ignacy Paderewski wystąpił w Nowym Yorku z koncertem na rzecz bezrobotnych. Koncert, urządzony w największej sali miasta, miał rekordowe powodzenie, zgromadził 16 000 słuchaczy i dał dochodu 25 000 dol. Mistrz, opuszczając miasto, był żegnany nader uroczyście przez City Hall. Na zdjęciu fragment z uroczystości pożegnania. Za I. Paderewskim stoją (od lewej): prezes komitetu uroczystości Edward St. Witkowski, sekretarz mistrza S. Strakacz i delegat City Hall S. Mann. W głębi na prawo orkiestra. (Fot. Ignacy Czałczyński, N. York).

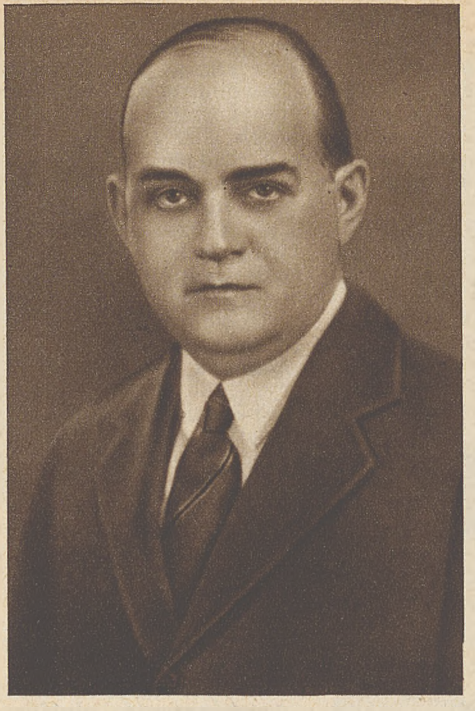
Drugim godnym podniesienia objawem była *akcja w kierunku zabezpieczenia zbiorów Biblj. Jag.* w Krakowie, którym z braku funduszów na konserwację groziło zniszczenie. Z pierwszą ofiarną pomocą wystąpiły jednostki ze starszego społeczeństwa, a myśl podjęła skwapliwie *młodzież uniwersytecka*, a także i szkół niższych i od różnych związków młodzieży, z różnych stron zaczęły napływać składki na fundusz konserwacji zbiorów bibljotecznych. Świadczy to pięknie o idealiźmie naszej młodzieży, która śpieszy ofiarnie z pomocą dla książki, mimo, że sama znajduje się w trudnem położeniu materjalnem. Tę akcję powinni jednak poprzeć przedewszystkiem ci, którzy podczas studjów korzystali ze zbiorów bibljotecznych, a dziś mogą się książce odwdzięczyć.

Nadto jako piękny objaw zarejestrować należy inicjatywę Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie, *by uczcić pamięć więźniów politycznych polskich z r. 1846 na Spilbergu* (koło Brna) przez urządzenie w tamtejszem b. więzieniu austrjackiem, zamienionem na muzeum, polskiej celi z pamiątkami po więźniach.

Poważnym dorobkiem w naszem życiu państwowem było wprowadzenie w ub. r. *nowego kodeksu karnego,* który, jako wynik żmudnej kilkunastoletniej pracy najwybitniejszych prawników, ujednostajnia prawo karne na całym obszarze państwa, a odznacza się *wysokim poziomem naukowym.* Podobnie ważnym objawem było wprowadzenie w ub. r. *nowej ustawy szkolnej;* poprzedzały ją ostre polemiki, chodziło bowiem o stworzenie platformy, mającej kształto-




**Pomnik Kazimierza Pułaskiego w Milwaukee.**
Pogłębiający się w Stanach Zj. kult dla pamięci bohatera narodowego Stanów, Kazimierza Pułaskiego, znalazł wyraz zarówno w uchwałach szeregu stanów obchodzenia daty jego śmierci w bitwie pod Savannah, jako drugiego święta narodowego amerykańskiego, jak i we wznoszeniu coraz nowych pomników ku czci bohatera. Taki nowy pomnik, ujmujący szlachetnym realizmem figury i prostotą cokołu, odsłonięty został (z końcem 1931) w Milwaukee. Wśród uczestników uroczystości są: 1) ks. Celichowski, kapelan Zjedn. Polsk. Rz. Kat., 2) Tytus Zbyszewski, konsul. gen. Rzpltej, 3) adw. Fr. Świetlik, cenzor Zw. Nar. Pol., 4) K. Goński, adw. w Milwaukee, 5) R. Rathaus, wicekonsul Rzpltej, 6) E. Napieralska, prezeska Zw. Polek. Twórcą pomnika jest Polak — J. Kisielewski z N. Yorku.



## Z życia naszego wychodźtwa w Stanach Zjedn.

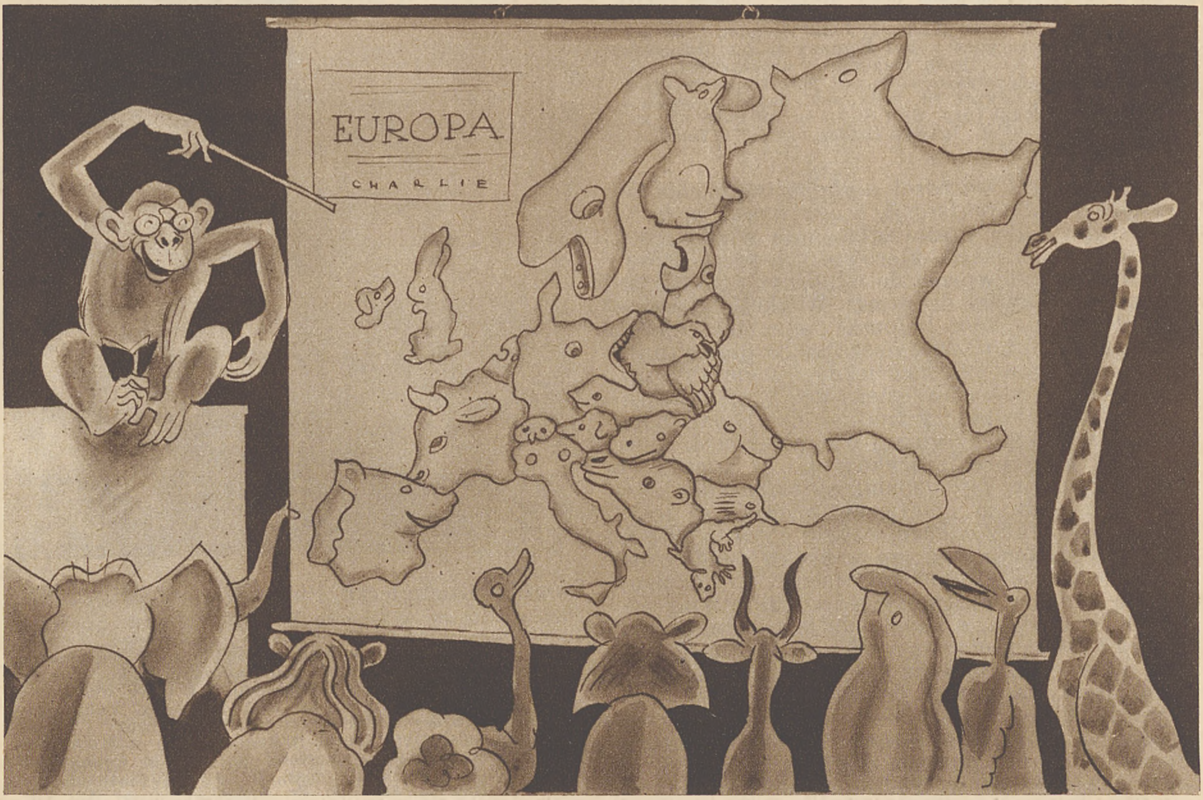
Trzy największe organizacje polskie w Stanach Zj.: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rz. Kat. i Związek Polek, zwołały (na schyłku r. 1931 i w r. 1932) swe sejmy, celem złożenia sprawozdania z działalności związków, omówienia spraw organizacyjnych i wyboru nowych władz. Obrady wykazały żywiołową tężyznę tego wielkiego poczucia narodowego, jakiem odznacza się nasze wychodźtwo, manifestujące zawsze i wszędzie, na każdym froncie, gorliwą służbę we wspólnych z nami sprawach polskich i całkowitą łączność z Ojczyzną. Nowym cenzorem Związku Nar. wybrany został adw. Fr. X. Świetlik (na lewo), prezesem Zjednoczenia Pol. Rz. Kat. Jan Olejniczak (na prawo), prezeską Związku Polek E. Napieralska (zobacz zdjęcie z odsłonięcia pomnika Pułaskiego w Milwaukee).



wać nowe pokolenia, a więc przyszłość Polski.
Dorobkiem roku było otwarcie (w marcu) *w N. Yorku Polskiego Instytutu sztuki i literatury*, z prezesem Zygmuntem Stojowskim, znanym muzykiem; Instytut, powstały funduszami ofiarnej miejscowej Polonji, ma zadanie szerzenia polskiej sztuki wśród Amerykanów.

Wreszcie na terenie międzynarodowym, oprócz udziału Polski w Roku Polarnym, zanotować należy *polską wyprawę wgłąb Mongolji*, podjętą w lipcu z. r. z Charbina, dla kontynuowania badań prehistorycznych, rozpoczętych w r. 1916; kierownikiem wyprawy jest znany podróżnik polski po Mongolji K. Grocholski.

## Humor i satyra.




**Zoomorfizm u zwierząt.**

Prelegent: Jak państwo widzicie, świat stworzony został na podobieństwo zwierząt...

# Święto młodej wsi.



Powyżej: grupa młodzieży wiejskiej z Ropczyc z ślicznemi wieńcami, z których zwłaszcza wieniec w kształcie orła budził ogólny zachwyt. U dołu: fragment pochodu dożynkowego, wkraczającego na Wawel. U stóp pomnika Kościuszki chóry szkolne witają pieśnią przybywających.

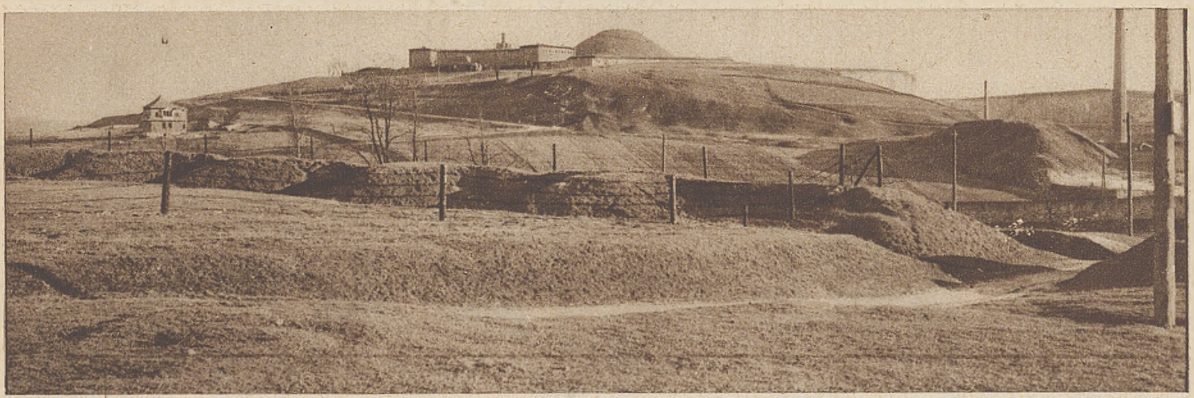


W czasie święta młodej wsi odbyło się na Wawelu poświęcenie sztandaru Zw. Młodzieży Ludowej przy Małopolskiem Tow. Rolniczem w Krakowie. Na zdjęciu przy sztandarze wojewoda krak. dr. Kwaśniewski, obok dowódca Okręgu Korpusu krakowskiego gen. Narbutt Łuczyński.



Piękny staropolski zwyczaj obchodu dożynków, urządzony kilkakrotnie w Spale, letniej rezydencji prezydenta Rzpltej, jako symboliczny akt składania plonu włodarzowi państwa, w ub. r. w szeregu województw przybrał formy składania wieńców dożynkowych przedstawicielom władz, jako reprezentantom włodarstwa krajowego. Ta dobra myśl znalazła szeroki i nader efektowny wyraz jako „święto młodej wsi" szczególnie w woj. krakowskiem, gdzie kilka tysięcy wiejskiej młodzieży z różnych miejscowości województwa, w barwnych strojach ludowych przybyło do Krakowa z licznemi wieńcami na obchód dożynkowy i na Wawelu dn. 11 września składało wieńce wojewodzie krakowskiemu. W tej ślicznej uroczystości, ujmującej malowniczością, promiennej kolorytem słonecznej wsi polskiej i sielską nutą, tętniącą echem prasłowiańskiego kultu ziemi rodzącej, ujawniło się bardzo żywo artystyczne uzdolnienie naszego ludu, a to w układzie pomysłowych i efektownych wieńców ze zboża, barwnie strojonych polnem kwieciem. W święcie młodej wsi wziął także liczny udział Związek Strzelecki, owocnie pracujący na terenie województwa w zakresie przysposobienia rolniczego.

# Zagadka kopca Krakusa.



Przekopanie i zbadanie grodziska w Piekarach pod Krakowem zaktualizowało w ub. roku sprawę innych grodzisk na naszych ziemiach. Równocześnie wysunęło się zagadnienie t. zw. kopców, z których największym rozgłosem cieszą się kopce Krakusa i Wandy pod Krakowem, owiane urokiem legendy, a intrygujące tajemnicą pochodzenia i zagadką przeznaczenia. W okolicy Krakowa jest przeszło 60 kopców, zwłaszcza w dorzeczu górnej Wisły, t. j. na obszarze zwanym w historji krajem Wiślan i część ich stanowi prawdopodobnie jednolitą grupę zabytków. Znaczna ilość kopców występuje także w Sandomierskiem. Dotąd jednak nie stwierdzono właściwie, w jakich celach powstały te kopce i czem są. Wiele prawdopodobieństwa przemawia za tem, że są to mogiły, pomniki grobowe, łączące się z kultem zmarłych i kryjące w sobie groby, ale dopiero badania wykopaliskowe mogłyby dać konkretną odpowiedź w tym kierunku, a zarazem bliżej wyjaśnić, czy i które kopce należy zaliczyć do jednej grupy chronologicznej. Nie jest też wykluczone, że niektóre kopce mogły być wtórnie używane, t. j. przez późniejsze pokolenia wyzyskane dla nowych celów, np. na cmentarze, do obrony i t. p. Najwięcej do kopca Krakusa i Wandy podobny jest owalem swej sylwety kopiec w Krakuszowicach (kolo Bochni), do którego dorobiono później „podanie" — może w związku z nazwą miejscowości — jakoby to była mogiła syna Kraka. Z kopca Wandy w Mogile jest widoczny, jako najbliższy Krakowa, kopiec w Łuczanowicach, prawdopodobnie wtórnie użyty przez cmentarz arjański. Z kopca zaś łuczanowickiego przed wojną widać było jeszcze jeden kopiec, obecnie już zniwelowany. Ponieważ ten sam los zagraża innym kopcom, zachodzi potrzeba najszybszego ich zinwentaryzowania i zabezpieczenia, względnie zbadania tego, co dotychczas w szczątkowej formie pozostało. Zbadanie zaś jednego z głównych kopców, łączących się z legendą, jest postulatem nauki. Zagadnienie to, nastręczające znaczne trudności, gdyż wymagające zarówno doświadczenia w prowadzeniu takich rozkopów, jak i znacznych funduszów, w ub. roku weszło w fazę realną. Dzięki pięknej inicjatywie i ofiarności jednostki, w ub. roku podjęte zostały pod kierunkiem P. Akademji Um. prace przygotowawcze do rozkopania kopca Krakusa. Jest to dla nauki fakt pierwszorzędnego znaczenia.



U góry: Panorama kopca Krakusa (wys. ok. 16 m). — W środku: Kopiec w Łuczanowicach, koło Krakowa.

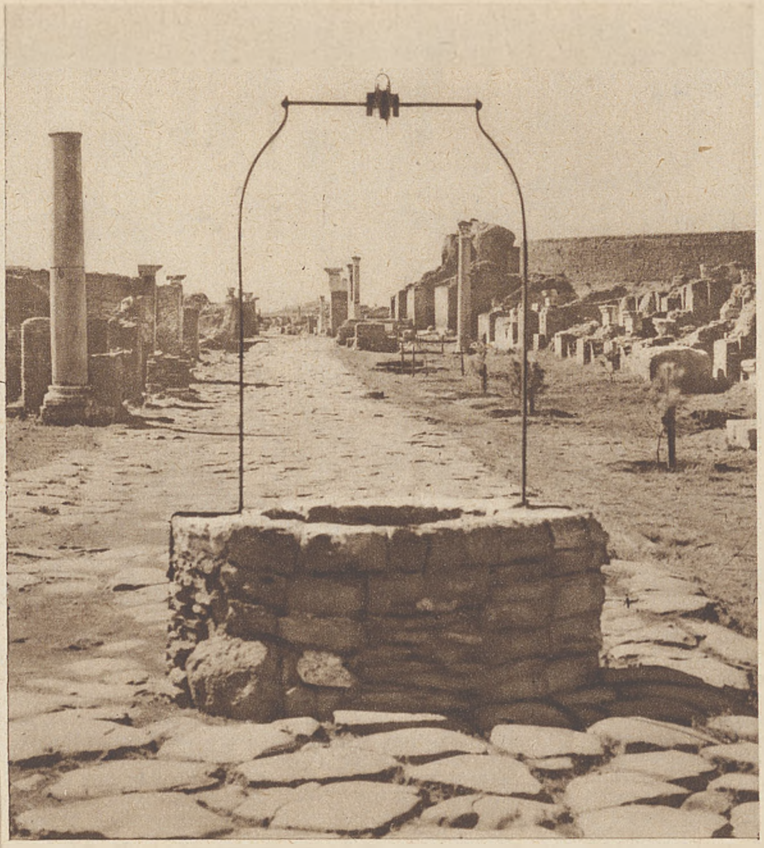




U dołu na lewo: Kopiec Wandy (ponad 13 m). — Obok: Kopiec w Krakuszowicach, koło Bochni (wys. 10 m).

# Zabytki świetności starorzymskiej.

Akcja odkopaliskowa, prowadzona we Włoszech w bardzo szerokich rozmiarach, a mająca na celu wydobycie na światło dzienne wszystkiego, co zbudowało dawne państwo rzymskie, począwszy od Romulusa aż do Konstantyna Wielkiego, doprowadziła w ub. r. do poważnych wyników. W Rzymie odsłonięto całkowicie Forum Argentina, Forum Juljusza Cezara, Targi Trajana i Forum Augusta. W Pompei i Herkulanum prace odkopaliskowe postąpiły tak daleko, że w najbliższych latach oba miasta będą całkowicie odsłonięte. Na Sycylji wydobyto piękne pomniki w Agrigento (świątynia Concordji), w Segesto (teatr grecki) i w Syrakuzach. Imponujące wyniki dało odkopywanie Ostji, starożytnego miasta portowego u ujścia Tybru, sięgającego swym początkiem w VII wiek przed Chr. (Pierwsze rozkopy w Ostji zaczęto w 1783 r., w r. 1855 podjęto czasowo planowe odkopywanie, ale dopiero Mussolini zainicjował i przeprowadził dzieło całkowitego wydobycia). Ostja licząca w czasach cesarstwa przeszło 200.000 mieszkańców, przez kilka wieków skupiała w sobie całe życie handlowe wielkiego imperjum i była spichlerzem Romy, tu bowiem koncentrował się dowóz zboża z Egiptu, Libji, Tunisu i Sycylji. Upadek miasta rozpoczął się od napadu Gotów za Alaryka. Odsłonięte obecnie na przestrzeni 3 km ruiny pałaców, świątyń, łaźni, teatrów, magazynów, domów prywatnych i cmentarzyska kolumn, świadczą, że Ostja, słynąca także swemi kąpielami morskiemi, była jednem z najpiękniejszych miast po Rzymie. — Wielka akcja odkopaliskowa, prowadzona tak intensywnie przez dzisiejsze Włochy, świadczy chlubnie o ich pietyźmie dla kultury i dla przeszłości starego Rzymu.





U góry: Fragment Ostji. Główna ulica, wiodąca od morza do Forum Romanum. (Fot. Enit, Rzym.).
U dołu: Panorama Pompei. Imponujący widok na Forum, na tle Wezuwjusza. (Fot. Anderson, Rzym.).

# Odkopaliska w piaskach Afryki.



Prace wykopaliskowe, prowadzone przez Włochy na afrykańskich terenach dawnego Imperjum Romanum, wydobyły na światło dzienne dwa starożytne miasta w Libji: Leptis Magna i Sabratha. Pierwsze z nich, miejsce urodzenia cesarza Luciusa Septimusa Severa (183—211), rozbudowane wspaniale za jego wpływem przez mistrzów greckich, a powstałe jako osada fenicka, leży w odległości 126 km od Trypolisu i rozciąga się na obszarze 2 km$^2$. To miasto odkopane zostało już w całości i stanowi dziś najwspanialszy zabytek starorzymski. Odkopywanie miasta Sabratha, zbudowanego przez Fenicjan i Greków, zatem starszego od Leptis Magna, będzie ukończone w bież. roku, ale już dotychczas odsłonięte zabytki wymownie świadczą o wspaniałej przeszłości tego zamarłego grodu. Oba odkopaliska należą do najpiękniejszych zabytków wogóle dotychczas wydobytych na terytorjach dawnego państwa rzymskiego. Na zdjęciu górnem fragment odkopalisk w Leptis Magna, po usunięciu piasków pustynnych, na dolnem — malownicza panorama teatru greckiego i murów świątyni fenickiej, odkopanych w Sabratha. — (Fot. Ag. Fotogr. „Światowid").



# Wielkie dzieła nowoczesnej techniki.

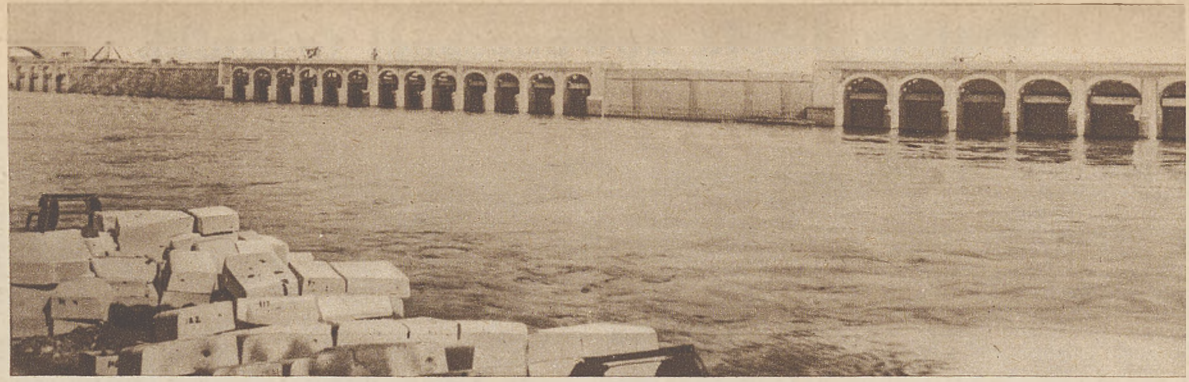
W dorobku z. r. zanotować należy szereg dzieł technicznych, realizowanych w tak wielkich rozmiarach, iż dzieła te możnaby zaliczyć do cudów nowożytnej techniki. Do najważniejszych należy zamknięcie zatoki Zuidersee, celem jej osuszenia, ukończenie budowy olbrzymiej tamy na rzecze Indus, budowa tamy Hoovera na rzece Colorado (nie uwzględniamy tu budowy tamy na progach Dnieprowych, z braku danych o rzeczywistym stanie tego przedsięwzięcia), wreszcie osuszanie malarycznych bagien pontyńskich (o 50 km. od Rzymu), t. j. zrealizowanie problemu, nad którym pracowali już konsulowie rzymscy i papieże, a który zdołała rozwiązać dopiero nowoczesna technika (największe w tym rodzaju przedsięwzięcie: podjęty i od kilku lat częściowo przeprowadzany przez Polskę plan osuszenia 14 000 km² bagien poleskich, uległo czasowej przerwie). Tu dalej wymienić należy konstruowany obecnie most nad cieśn. morską Storstroem w Danji, o długości $3^{1}/_{4}$ km (przewyższy go będący w budowie most nad rzeką Zambezi w Afryce, który ma mieć 4 km długości), oraz most t. zw. Royal Gorge nad rzeką Arkansas w stanie Colorado, wymownie świadczący o rozwoju techniki budowy mostów. Wreszcie podnieść należy, że w z. r. we Francji opracowany został plan budowy kanału, mającego połączyć zatokę Biskajską z m. Śródziemnem (przez zużytkowanie rzek i przeprowadzanie międzyrzecznych kanałów), a więc skracającego drogę z Atlantyku od zachodnich wybrzeży Europy do Marsylji i na Oc. Indyjski o 1 800 km.





Powyżej: Most Royal Gorge w Colorado, nad rzeką Arkansas, o rozpiętości 270 m, wybudowany nad jarem rzeki na wysokości ok. 320 m. Budowa mostu świadczy, jakie trudności terenowe może pokonać dzisiejsza technika.

Obok: Na rzece Colorado, płynącej głębokim jarem między stanami Arizona i Nevada, jest w budowie t. zw. tama Hoovera, która przez zamknięcie rzeki ma utworzyć jezioro o pojemności 36 miljardów m³, służące do zaopatrywania 7 stanów w wodę, przyczem spadek wody będzie użyty do poruszania olbrzymiej elektrowni. Grubość tamy u góry będzie wynosić 14 m, u podstawy 196 m, a wysokość 223 m. Praca nad wykonaniem tego gigantycznego przedsięwzięcia odbywa się także nocami, przy świetle reflektorów. — Na zdjęciu panorama jaru w miejscu, w którem powstaje tama.

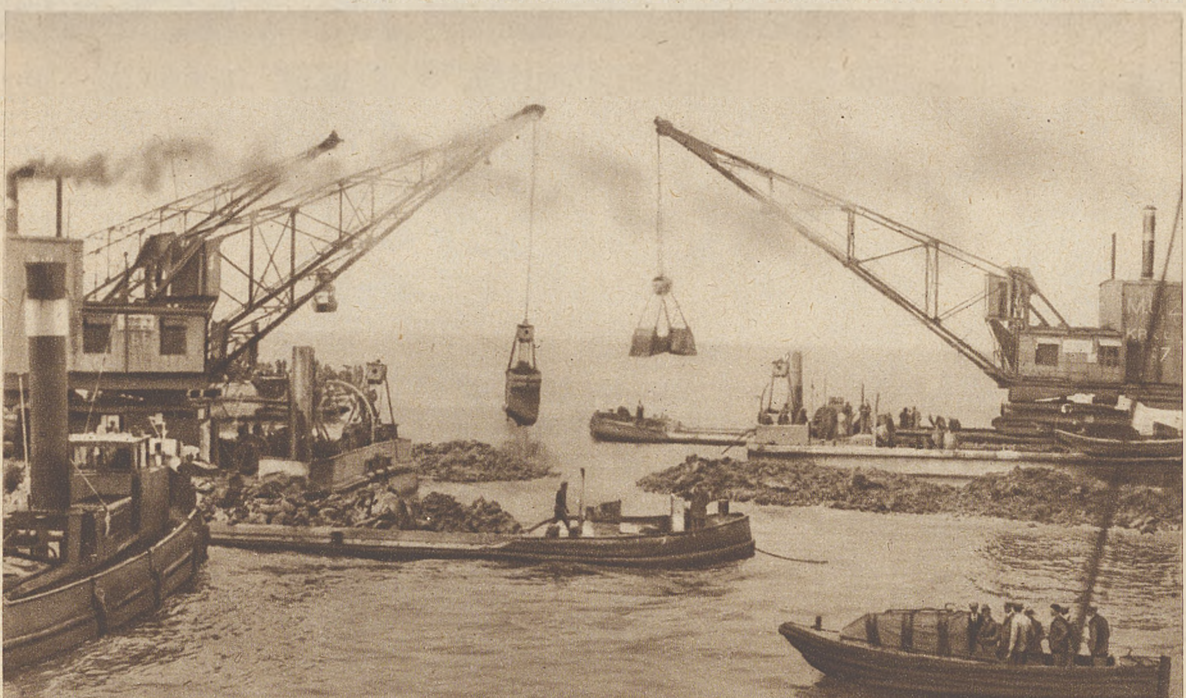


Powyżej: Największa na świecie tama, na rzece Indus koło Sukkur, długa na 1320 m, ukończona została w ub. r. Tama służy do gromadzenia wód rzecznych i nawodnienia niemi sieci kanałów o długości 58 000 km, użyźniających obszar 32 milj. ha.

Obok: Obrazek z bagien Pontyńskich. Wielkie stado bawołów, karmiących się trawą bagienną, ilustruje stan tych błot. Bagna, o obszarze 10 000 ha, osuszone zostają (kosztem 36 milj. lir.) i zamienione na uprawne pola, wśród których powstały bite drogi, liczne wsi i miasteczka.

U dołu: Dn. 28 V z. r. o godz. 12 m. 40 nastąpiło zamknięcie tamy, odcinającej zatokę Zuidersee od morza. Budowę, planowaną na 7 lat, zaczęto w r. 1927, ale wytężoną pracą ukończono ją o dwa lata wcześniej. Tama ma 29.6 km długości i 100 m szerokości, powstaje na niej tor kolejowy, 2 szosy samochodowe i droga. To wielkie przedsięwzięcie techniczne daje Holandji, przez wysuszenie zatoki, 224 000 ha ziemi uprawnej, a równocześnie w największych dotąd rozmiarach zmienia mapę geograficzną. — Na zdjęciu moment zasypywania ostatniej przerwy w tamie i zamknięcia zatoki.



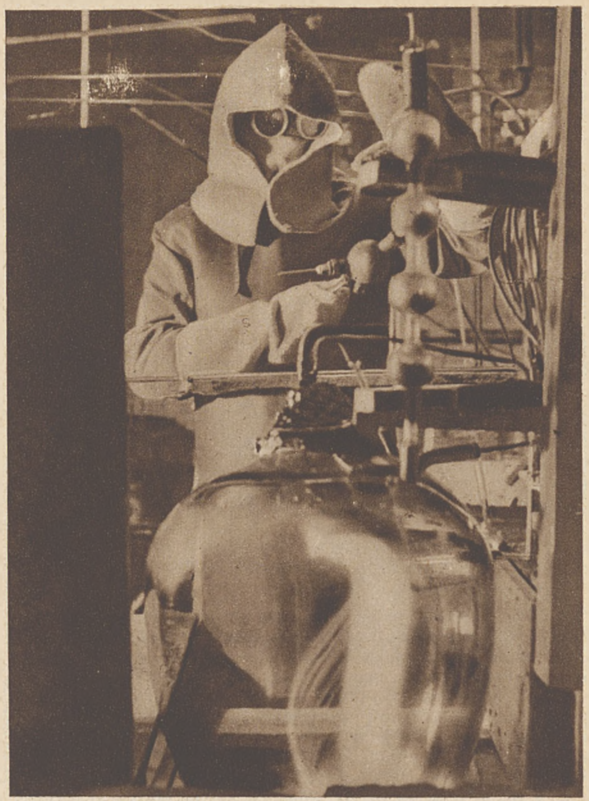


# Postępy w rozbijaniu atomów.

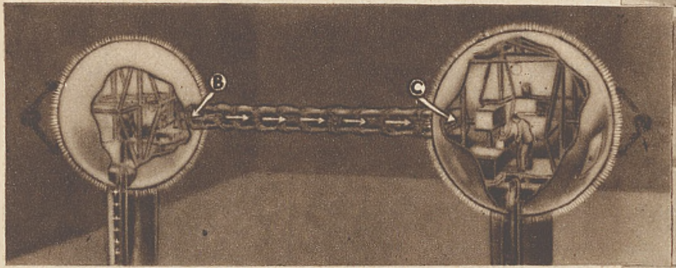


W kole: Irena Curie-Jolliot, córka i współpracowniczka Marji Curie-Skłodowskiej.

Na prawo: Fizyk H. Bohndorff w Berlinie podczas doświadczeń z rozbijaniem atomów ciężkich metali. Przy doświadczeniach, odbywanych pod szklannym kloszem, nieodzowna jest maska i odzież ochronna ołowiana, osłabiająca niebezpieczne działanie intensywnego promieniowania.



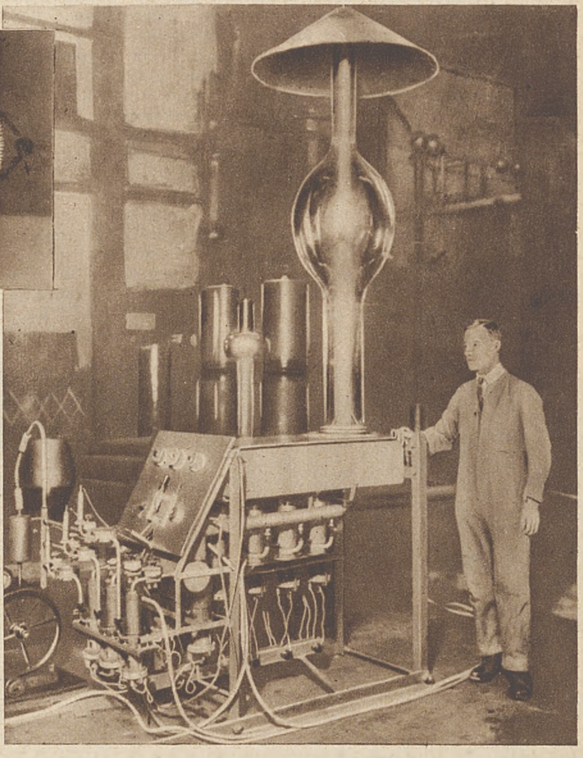
Wytężone prace laboratoryjne w kierunku rozbijania atomów, wydobywania energji śródatomowej, wiążącej elektrony z protonami, oraz w kierunku przemiany atomów jednego pierwiastka na atomy pierwiastka innego, dały ub. roku pozytywne wyniki o pierwszorzędnem znaczeniu. W kilku pracowniach różnemi metodami dokonano rozbicia atomów i przemiany pierwiastków. W laboratorjum prof. Rutherforda w Cambridge fizycy J. D. Cockroft i C. Walton rozbili lit, wydobyli z niego atomy helu i wyzwolili energję 40 razy większą od energji użytego pocisku. Następnie Chadwig, pani Curie-Jolliot (córka naszej wielkiej rodaczki) i niemieccy fizycy Both i Becker, radowemi cząsteczkami alfa, wyrzucanemi z polonu, rozbili atomy berylu i uzyskali atomy węgla (przy tych doświadczeniach odkryte zostały jakieś nowe cząsteczki, nazwane neutronami, lżejsze od wodoru, które w tablicy pierwiastków Mendelejewa odpowiadałyby liczbie porządkowej zero; tablica Mendelejewa została z końcem r. 1931 skompletowana: spektrolog Jakób Papish z uniw. Itaka odkrył w paźdz. 1931 pierwiastek, oznaczony liczbą porządkową 87, a w miesiąc później Fryderyk Allison z Aubury (Alabama) odkrył pierwiastek Nr. 85 (nazwany halogen), ostatni, którego brakowało w tej tablicy). Dalej niemieccy fizycy Fr. Lange i Arn. Brasch rozbili aluminjum, uzyskując hel. Fizyk Van Graaff z Princetown konstruuje olbrzymi aparat do rozbijania atomów iskrą elektryczną o sile 10—15 miljonów woltów, a fizyk niemiecki Bohndorff przez połączenie różnych źródeł promieniowania i zwiększenie przez to tej energji, wywołał rozkład ciężkich pierwiastków. Wreszcie Millikan z Andersonem rozbili atom prom. kosmicznemi.





Aparat van Graaffa. Iskra wyładowuje się w punkcie B i rozbija atomy w C. Obserwatorzy są wewnątrz kul.

A więc marzenie średniowiecznych alchemików o przemianie pierwiastków wchodzi na realne tory. Zdobycze ub. roku w tej dziedzinie otwierają dla nowej rzeczywistości horyzonty, którym nawet wyobraźnia nie może jeszcze zakreślić granic. W każdym razie nauka weszła już realnie na drogę nie tylko przekształcania pierwiastków, ale i na drogę wyzwalania utajonej międzyatomowej energji. Opanowanie i praktyczne zużytkowanie tego nowego źródła, którego potężnej siły nie można jeszcze określić, jest kwestją przyszłości. Jak dalekiej, trudno przewidzieć. Ale w interesie ludzkości należałoby pragnąć, aby to nastąpiło w odpowiedniej porze, nie teraz. Powstaje nowe źródło siły dla nowego powojennego świata, który kształtuje się dopiero, jest jeszcze w chaosie i przeżywa jeszcze wstrząsy, mogące przybrać katastrofalne wyładowania; w takiej fazie opanowanie sił, które równie potężnie mogą niszczyć jak i tworzyć, pożądane i potrzebne na spokojniejsze jutro, na dzisiaj mogłoby stać się niebezpiecznym jeszcze czynnikiem.

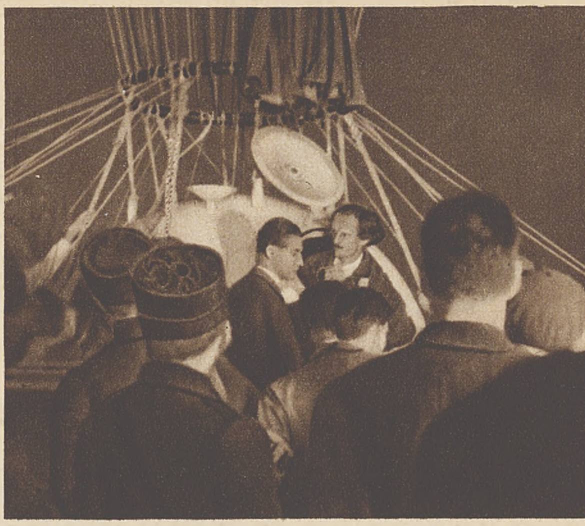


Aparat w laboratorjum Cavendish w Cambridge, przy użyciu którego Cockroft i Walton, po 3-letniej pracy, nową metodą, bo zastosowaniem w próżni niezbyt wysokiego napięcia, dochodzącego do 150 000 V, (zamiast dotąd stosowanych promieni radowych), rozbili lit, wydobyli z niego atomy helu i wyzwolili energję 40 razy większą od energji zawartej w pocisku bombardującym pierwiastek. (Obok aparatu dr. Cockroft.)

# Druga wyprawa prof. Piccarda w stratosferę.



Prof. Piccard i dr. Cosyns (w gondoli) w czasie ostatnich przygotowań w przededniu wzlotu.



Prof. Piccard żegna się z otoczeniem, przed zamknięciem się w gondoli tuż przed startem.

Dn. 18 VIII z. r. prof. fizyki na uniw. w Brukseli dr. A. Piccard, który swą pierwszą śmiałą wyprawą w stratosferę (w Brukseli dn. 24 V 1931) zdobył sobie podziw i sympatję całego świata, podjął drugi lot do stratosfery (warstwy atmosferycznej wolnej od opadów i chmur), a to dla dokonania badań nad promieniami kosmicznemi. Start w obecności ok. 40 000 widzów nastąpił tym razem w Dübendorf pod Zurychem. Piccardowi towarzyszył w wyprawie jego asystent, fizyk Cosyns. Balon wypuszczony został o g. 5 m. 5, o g. 12 m. 12 osiągnął maksymalną wysokość 16 500 m (w pierwszym locie 15 781 m), poczem zaczął opadać. Zniesiony wiatrem przeleciał ponad Szwajcarją i Tyrolem, przebywając ogółem 250 km przestrzeni i o g. 17 m. 10 wylądował we Włoszech koło Cavallara di Monsambo, 15 km na płd. od jeziora Garda. (Piccard przypuszczał, że balon spadnie w Alpach i dlatego wziął ze sobą sprzęt alpinistyczny). Spadek odbywał się z szybkością 2—3 m na sekundę. Lądowanie odbyło się zupełnie gładko i szczęśliwie, przyrządy naukowe nie ucierpiały przy uderzeniu gondoli o ziemię, jedynie tylko aparat radjowy został uszkodzony. Piccard po wylądowaniu oświadczył, że lot udał się jak najpomyślniej, nie było tylko czasu na podziwianie olbrzymiej panoramy, występującej prześlicznie dzięki wspaniałej pogodzie. Przy maksymalnej wysokości zarejestrowano na zewnątrz gondoli —55°, wewnątrz — 15°. Na ogół w stratosferze temperatura jest prawie równomierna i waha się od 50° do 60° poniżej zera. Obserwacje nad promieniami kosmicznemi prowadzone były od wysokości 3 000 m do kulminacyjnego punktu wzniesienia. Piccard oświadczył, że intensywność promieniowania kosmicznego wzrasta z wysokością; promieniowanie tak się wzmaga, że aparaty rejestrujące wydawały coraz silniejsze brzęczenie. (Odmiennego zdania jest prof. politechniki w Stuttgarcie Regener, który dn. 12 VIII z. r. po szeregu prób zdołał wyprowadzić na wysokość 28 000 m balon z aparatem do mierzenia promieniowania i na podstawie dokonanych tą drogą 14 pomiarów wystąpił z rewelacyjnem oświadczeniem, że pomiary wykazały wbrew dotychczasowym poglądom, iż intensywność promieniowania kosmicznego słabnie znacznie powyżej 12 000 m. Piccard podczas pierwszego wzlotu dokonał tylko jednego pomiaru na wys. 15 700 m.) Z poczynionych spostrzeżeń był Piccard zadowolony i zapowiedział, że zamierza zorganizować trzecią podobną wyprawę, a to nad zatoką Hudsona, w okolicy bieguna magnetycznego, celem obserwowania wpływu tego bieguna na promienie kosmiczne. (Zbadanie promieni kosmicznych jest szczególnie ważne dla nauki, przyczyni się bowiem do zrozumienia działania fal radjowych oraz energji atomów, a może też rzucić światło na istotę materji.)





Balon w chwili startu.
Obok: Napełnianie balonu w przededniu startu.

# Rocznice i jubileusze.

W szeregu obchodów rocznicowych w ub. r., urządzanych w kraju, jako najświetniejsze zaznaczyły się uroczystości w *550-lecie sprowadzenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej* do kościoła w Częstochowie, oraz wspaniały obchód 10-ej rocznicy położenia kamienia węgielnego pod budowę własnego portu w Gdyni, urządzony pod nazwą *„Święto morza“* (zob. nast. strony).

Poza tem w szerokich rozmiarach odbywały się *uroczystości Szopenowskie*, rozpoczęte w r. 1931 z racji stulecia przybycia Szopena do Paryża. Te obchody odbywały się zarówno w Polsce jak i we Francji. W Polsce urządzono w marcu *konkurs Szopenowski*, na który zjechali najwybitniejsi szopeniści świata, a później podczas *dni Szopenowskich*, spopularyzowano muzykę Szopena koncertami, w których występowali laureaci konkursu. *W Paryżu w Bibljotece Polskiej otwarto wystawę pamiątek po Szopenie*, a dnia 25 VI odbył się w wielkiej sali teatru des Champ-Elysees niezapomniany koncert Paderewskiego, poświęcony utworom szopenowskim, a odegrany wobec prezydenta Francji, świata dyplomatycznego i elity francuskiej. Ten koncert był transmitowany dla Polskiego Radja: był to pierwszy wypadek, że Paderewski zezwolił na transmisję koncertu. W związku z obchodem ukazało się we Francji kilka wartościowych prac o Szopenie, m. in. luksusowe wydanie dzieł twórcy przez Edwarda Ganche'a, prezesa Tow. Szopenowskiego w Paryżu.



**Dr. Edw. Porębowicz.**
Prof. Uniw. lwowskiego, wybitny romanista, autor mistrzowskiego przekładu „Boskiej Komedji“, w 50-cie swej pracy naukowej.

Z rocznic historycznych przypadło w ub. r. *750-lecie założenia Skarszewa*, najstarszego miasta na Kaszubach, *600-lecie założenia Kościerzyny*, stolicy Kaszub, 300-lecie elekcji *Władysława IV*, wielkiego orędownika idei polskiego morza (8 XI) i *10-lecie objęcia Górnego Śląska* wojskiem przez władze polskie (19 VI); z rocznic historycznych kościelnych uczczono *450-lecie urodzin bł. Szymona z Lipnicy Murowanej* obchodem w dn. 16 VII, przy udziale Polonji amerykańskiej.

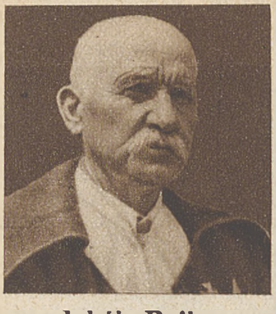
W zakresie nauki i sztuki przypadły następujące roczn.: *Stulecie istnienia Tow. historyczno literackiego w Paryżu*, powstałego



**Prof. Juljusz Benešić.**
Attaché dla spraw kultury i sztuki przy pos. jugosłowiańskiem w Warszawie, w 30-lecie swej pracy profesorskiej i literackiej.



**Zjazd Związku Legjonistów w Gdyni.**
Uczestnicy dorocznego XI-go zjazdu Związku w czasie mszy polowej w Gdyni, dn. 14 VIII. Na pierwszym planie wśród siedzących trzej weterani z r. 1863, przybyli na zjazd. Na lewo sztandary historyczne pułków legjonowych, przewiezione z Muzeum wojsk. w Warszawie na uroczystości zjazdowe.



**Jakób Bojko.**
W 75-tą rocznicę urodzin.



**Gmach Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie.**
Zasłużone to i owocnie rozwinięte Towarzystwo obchodziło w czerwcu ub. roku 25-lecie swego istnienia. Fot. M. Żyliński, Wilno.



**Józef Chmieliński.**
W 50-lecie pracy scenicznej.

po powstaniu listopadowem dla dalszego prowadzenia na obczyźnie prac kulturalnych. (Polska Bibljoteka w Paryżu, założona przez to Towarzystwo, liczy przeszło 100 000 tomów); *50-lecie Kasy imienia Mianowskiego* (28 II), najpoważniejszej obok P. Ak. Um. instytucji wydawniczo-naukowej, która wydała z górą 1 200 tomów (w tem słynny „Poradnik dla samouków"), założyła obserwatorjum magnetyczne w Świdrze, archiwum ikonograficzne w Warszawie i t. d.; *30-lecie Filharmonji Warszawskiej*, uczczone (w połowie lutego) koncertem jubileuszowym; *25-lecie Polskiego Tow. Krajoznawczego*, obchodzone (z końcem maja) 3-dniowemi uroczystościami w Warszawie.

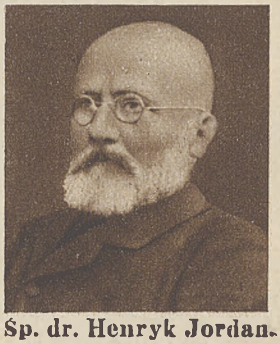
Uczczono 80-tą rocznicę urodzin *Leona Wyczółkowskiego* (w kwietniu) wystawami dzieł mistrza w Krakowie, Poznaniu i Warszawie; dn. 24 VII uczczono 75-lecie urodzin *Jakóba Bojki*, jednego z najwybitniejszych przywódców ruchu ludowego; w kwietniu obchodzono 50-lecie pracy naukowej znakomitego romanisty *Edwarda Porębowicza*, prof. Uniw. we Lwowie, mistrzowskiego tłumacza „Boskiej Komedji", a dn. 24 IV w Warszawie uczczono akademją 30-lecie pracy literackiej prof. dra *Juljusza Benešića*, wykładającego na uniw. warszawskim literaturę serbsko-chorwacką, tłumacza przeszło 50-ciu utworów naszej literatury, m. in. „Chłopów", zasłużonego na polu zbliżenia kulturalnego Polski i Jugosławji; uczczono (9 I) 50-lecie pracy scenicznej znakomitego aktora dramatycznego *Józefa Chmielińskiego*, a na przełomie roku (6 XII 1931), z racji 40-lecia stworzenia pierwszego wiersza w gwarze podhalańskiej, urządzono uroczystości ku czci autora, piewcy Tatr, *Kazimierza Tetmajera*.

Z rocznic żałobnych uczczono 60-lecie zgonu *Stanisława Moniuszki*, autora „Halki" i „Strasznego Dworu" (we wszystkich wielkich miastach kraju, oraz w większych środowiskach polskich zagranicą urządzano koncerty utworów wielkiego muzyka), 30-lecie zgonu *Adolfa Dygasińskiego* (2 VI), niezapomnianego autora świetnych utworów o tematach z życia zwierząt, 25-lecie śmierci *Stanisława Wyspiańskiego* (w listopadzie, wystawieniem dramatów artysty), wreszcie 25-lecie zgonu dra *Henryka Jordana* (18 V), wielkiego reformatora wychowania fizycznego.

Na międzynarodowym terenie wyróżniały się obchody w 200-lecie urodzin Jerzego *Washingtona*, twórcy niepodległości St. Zjednoczonych (zob nast. strony), oraz obchody w stulecie śmierci *Goethego*, szczególnie uroczyście urządzone w Wejmarze (dn. 22 i 23 III), przy udziale przedstawicieli wszystkich państw świata. Całą słowiańszczyznę reprezentował w Wejmarze dr Spirydion Wukadinowić, prof. germanistyki U. Jag., wybitny badacz twórczości Goethego, odznaczony za swe badania medalem Goethowskim. W Polsce rocznicę Goethego uczczono akademjami, zorganizowanemi przez uniwersytety, nadto na dorocznem posiedzeniu P. Ak. Um. (dn. 11 VI) prof. uniw. lwowskiego dr. Juljusz Kleiner miał odczyt na temat „Fausta".

Z innych rocznic obchodzonych zagranicą wy-





**Śp. dr. Henryk Jordan.**
W 25-tą rocznicę śmierci.

Obok:

**Stulecie filantropijnego zakładu.**
Widok pierwszego gmachu poznańskiego zakładu dla głuchoniemych, który dnia 26 I obchodził stulecie istnienia. (Lit. W. Deckera).



Powyżej:

**Karol Gust. Fellenius.**

Inspektor szwedzkiego min. skarbu, wielki przyjaciel Polski i niestrudzony orędownik spraw polskich na terenie Szwecji, w 50-tą rocznicę swych urodzin, uczczoną przez prasę i publicystykę polską.



Obok:

**Arja z kurantami ze „Strasznego Dworu".**

Reprodukcja rękopisu Moniuszki. (W z. r. świat muzyczny uczcił 60-ą rocznicę śmierci kompozytora koncertami jego dzieł.)

mienić należy: 50-lecie zgonu *Józefa Garibaldiego,* bohatera narodowego Włoch, obchodzono w całych Włoszech szczególnie uroczyście; 100-lecie urodzin francuskiego malarza *Edwarda*



**W 50-lecie śmierci Józefa Garibaldiego.**

W rzędzie wielkich uroczystości ku czci bohatera zjednoczenia Włoch odbyło się w Rzymie, dn. 2 VI, w rocznicę śmierci Garibaldiego, uroczyste złożenie szczątków Anity, jego małżonki i wiernej towarzyszki walk wolnościowych (zm. 1849 w San Marino), otaczanej największą czcią przez współczesne Włochy. Popioły, przewiezione z Genui, złożono w krypcie u stóp pomnika Garibaldiego na wzgórzu Gianicolo. Dn. 4 VI król włoski dokonał odsłonięcia tego pomnika. W uroczystościach brało udział 300 000 osób. — Na zdjęciu szczątki Anity przy pomniku Garibaldiego na Gianicolo.



**Z wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolego w Pradze.**

W lipcu z. r. odbył się w Pradze IX-ty wszechsłowiański Zlot Sokoli, połączony z uczczeniem 100-ej rocznicy urodzin dra Mieczysława Tyrsza, założyciela Sokolstwa. Zlot wypadł imponująco, w defiladzie wystąpiło 60 000 uczestników. Szczególnie owacyjnie i ze wzruszeniem witano grupę Sokołów serbo-łużyckich, przedstawicieli wymierającej grupy słowiańskiej. Z Polski, wobec trudności paszportowych, wystąpiło na zjeździe tylko 200 naszych Sokołów. — Na zdjęciu straż honorowa sokoła przy pomniku Husa, koło którego rozwijała się defilada.

*Maneta* (23 I), jednego z twórców impresjonizmu: 200-lecie urodzin francuskiego dramaturga *Piotra Beaumarchais* (24 I), autora „Cyrulika Sewilskiego" i „Wesela Figara"; 75-lecie urodzin *Henryka Hertza* (22 II), wielkiego od-



**Dr. S. Wukadinowić.**
Prof. U. Jag., przedstawiciel całej słowiańszczyzny na uroczystościach w Wejmarze i jeden z dziewięciu prelegentów na tym obchodzie.

krywcy fal elektromagnetycznych, które to odkrycie doprowadziło do wynalazku radja; 100-lecie śmierci *Jana Franciszka Champoliona* (4 III), twórcy egiptologji; 200-lecie urodzin *Józefa Haydna* (31 III), uczczone przez świat muzyczny; 250-lecie śmierci słynnego hiszpańskiego malarza *B. Murilla* (3 IV); 50-lecie śmierci *Karola Darwina* (19 IV), twórcy epoki w badaniach przyrody; 150-lecie urodzin *Fryderyka Fröbla* (21 IV), twórcy ogródków dziecięcych, obchodzone przez sfery pedagogiczne całego świata; 100-lecie śmierci *Jerzego Cuviera* (13 V), francuskiego przyrodnika, twórcy podwalin pod naukowe studjum paleontologji; 300-lecie estońskiego *uniwersytetu w Dorpacie* (z pocz. lipca), zasłużonego w historji nauk (na tym uniwersytecie przed wojną studjowało wiele naszych wybitnych osobistości z b. zaboru ros.); 100-lecie śmierci Napoleona II, księcia Reichstadtu (22 VII), jedynego syna Napoleona I-go; 100-lecie śmierci angielskiego powieściopisarza *Waltera Scotta* (21 IX), spopularyzowanego u nas; 300-lecie śmierci jednego z największych filozofów,



**Medal pamiątkowy ku czci Goethego.**
Medal wybity z okazji uroczystości wejmarskich, jako najwyższe odznaczenie niemieckie dla sztuki i nauki. Na otoku wyryte jest nazwisko odznaczonego. W związku z uroczystościami rozdano między uczonych całego świata ogółem 50 medali.

*Barucha Spinozy*, obchodzone we wrześniu w Amsterdamie międzynar. zjazdem filozoficznym, organizowanym przez Societas Spinozana.



**Pięćsetlecie „Adoracji Baranka".**
Słynny obraz w katedrze w Gandawie (Belgja), dzieło braci van Eyck'ów, wprowadzony był do katedry dn. 6 V 1432 wśród wielkich uroczystości. 500-lecie ukończenia dzieła uczczono w Gandawie obchodami w połowie maja z. r. Na zdjęciu „Adoracja" u dołu w środkowej części otwartego ołtarza.

JAN GRZYWIŃSKI.

# 350-lecie reformy kalendarza.

## Reforma gregorjańska oparta na tezie polskiego astronoma.

W ub. roku upłynęło 350 lat od daty zreformowania kalendarza przez papieża Grzegorza XIII (1572—1585). Rachuba czasu, stosowana w średniowieczu, opierała się na t. zw. kalendarzu Juljańskim, wprowadzonym w r. 46 przed Chr. przez Juljusza Cezara, który wówczas zreformował kalendarz rzymski. Wedle kalendarza Juljańskiego rok słoneczny oznaczony był na 365 dni i 6 godz., a ponieważ w rzeczywistości jest krótszy o 11 m. i 14 sek., ta różnica w ciągu 15 wieków spowodowała, że kalendarzowe równonoce poważnie już nie zgadzały się ze stanem na niebie. Grzegorz XIII bullą z dn. 24 II 1582 r. wprowadził nową rachubę czasu w ten sposób, że po dniu 4-ym październ. tegoż roku *skreślono 10 dni*, t. j. że piąty zkolei dzień października oznaczony został jako 15-ty tego miesiąca. Równocześnie zmieniono kolejność lat przestępnych w ten sposób, że lata kończące się dwoma zerami przyjęto za przestępne tylko wtedy, gdy dana liczba jest podzielną przez 400, a nie przez 4, jak to poprzednio praktykowano.




**Papież Grzegorz XIII.**

Podobizna współcz. z r. 1582. Z dzieła „Censura orientalis Ecclesiae" Jeremiasza, patrjarchy konstantynopolskiego, wydanie Stanisława Sokołowskiego, kaznodziei króla Stefana Batorego, Kraków, 1582 r. (Na karcie tytułowej egzemplarza w zbiorach Biblj. Jag., ręką Sokołowskiego nakreślona wzruszająca dedykacja: „Universitati Cracoviensi, Matri suae".)

Reforma Grzegorza XIII-go, będąca postulatem nauki oraz życia praktycznego, przygotowywana była przez czas dłuższy przez specjalną komisję, powołaną przez papieża. Zagadnieniem reformy zajmował się szczególnie *pap. Leon X* (1513—1521), który swojem breve z dn. 8 lipca 1516 wezwał szereg uniwersytetów oraz wielu uczonych, aby nadesłali projekty reformy na obradujący wówczas *V-ty Sobór Lateraneński* (otwarty 3 maja 1512, ostatnia 12 sesja i zamknięcie soboru dnia 16-go marca 1517 r.). Projekty nadesłały w terminie *tylko cztery akademje: krakowska, paryska, tubingska i wiedeńska.*

Akademja krakowska zleciła opracowanie projektu astronomowi *Marcinowi Biemowi* (Martinus de Ilkusz, * ok. 1470 w Olkuszu, † 8 XI 1540 w Krakowie), profesorowi teologji i matematyki, ośmiokrotnemu rektorowi tejże uczelni. Biem opracował projekt reformy w rozprawie p. t. „*Nova Calendarii Romani reformatio*". Jeden rękopis tej pracy przesłała Akademja krak. Leonowi X w grudniu 1516 r. dla użytku Soboru. Ten rękopis znajduje się w Bibljotece florenckiej. Drugi rękopis traktatu Biema znajduje się w zbiorach Biblj. Jag. (kod. 1853).

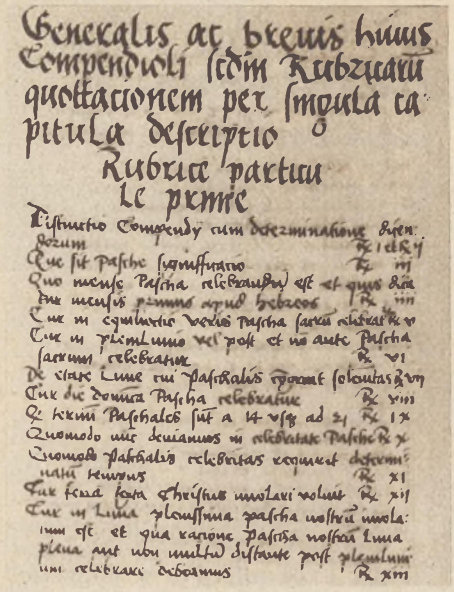
Kwestjonarjusz pap. Leona X, rozesłany uniwersytetom, żądał odpowiedzi w trzech kierunkach: 1) określenia niedomagań kalendarza Juljańskiego, 2) *projektu uzgodnienia kalendarzowej rachuby czasu z datą wiosennego porównania* dnia z nocą, aequinoctium, 3) projektu zapobieżenia na przyszłość niezgodzie zreformowanego kalendarza ze stanem Słońca na ekliptyce (sprawa lat przestępnych). Biem w swym traktacie omówił punkt pierwszy i punkt drugi i tutaj dla zreformowania rachuby czasu *zaproponował skreślenie 10, względnie 11 dni*, zależnie od tego, jaką datę przyjmie się dla aequinoctium. Projekt ten był *na owe czasy dosyć śmiały*, przy niskim bowiem ówczesnym stanie oświecenia ludów Europy raptowny przeskok w liczeniu dni mógł wywołać chaos i zamieszanie, natknąć się na opór zachowawczy mas i w sumie spowodować zawikłania w chronologji życia praktycznego. Toteż *z innych stron wysuwano dorady, by uzgodnienie kalendarza z niebem rozkładać na szereg lat.*

Na trzeci punkt kwestjonarjusza Biem nie dał odpowiedzi i uzasadnił to w zakończeniu swego traktatu. Mianowicie w toku pracy nad powyższem zagadnieniem Biem otrzymał z Rzymu „Secundum Compendium", t. j. drugi kwestjonarjusz, podający dodatkowo do zaopinjowania pomysły już zgłoszone. Otóż Biem w zakończeniu swojej pracy wyjaśnia, że wobec otrzymania właśnie „Secundum Compendium" i zawartych w niem problemów, wymagających osobnego rozważenia i omówienia, nie rozpatruje już punktu trzeciego kwestjonarjusza, odkładając to na czas późniejszy, lecz pośpiesza z przesłaniem swego projektu, aby go nie spóźnić na Sobór i aby nie narazić się na zarzut zwłoki, „ne ex mora culpari videamur".

Biem ukończył swą pracę dn. 3 grudnia 1516 i Akademja krakowska zaraz wysłała ją do Rzymu. Rozprawa nadeszła tam przed ostatnią sesją Soboru (16 III 1517), który jednak, kończąc pośpiesznie przeciągające się od kilku lat obrady, *nie zajął się już rozpatrywaniem żadnego z nadesłanych projektów.*

Niema nigdzie śladów, aby Biem przesłał później dodatkową odpowiedź na punkt trzeci kwestjonarjusza w związku z „Secundum Compendium", można więc przyjąć, że tego nie uczynił. Powodem, jak sądzimy, mogła być okoliczność, że skoro Sobór nie zajął się rozpatrzeniem reformy kalendarza, a został zamknięty, zagadnienie straciło czasowo swą aktualność.

Gdy później w ostatniem ćwierćwieczu XVI wieku pap. Grzegorz XIII przystąpił do poprawy rachuby czasu i powołał w tym celu specjalną komisję, członek tej komisji *Alojzy Lillius* (Lillio), lekarz z Werony, zaproponował dla uzgodnienia rachuby czasu z niebem — *skreślenie 10 dni w kalendarzu* i to założenie papież przyjął za podstawę przeprowadzenia reformy. *Lillius wysunął więc projekt, opracowany i przedstawiony już przed 60 laty przez polskiego astronoma.* Zasłużony badacz prac Biema, Kopernika i owej epoki w Polsce, wybitny uczony prof. U. J. dr. Ludwik Antoni Birken-



Generalis ac brevis huius compendioli secundum Rubricarum quottacionem per singula capitula descriptio Rubrice partium le prime

**Traktat Marcina Biema o reformie kalendarza.**

Na lewo strona tytułowa traktatu (rkp. 1853 w Bibl. Jag.), na prawo oprawa tego rękopisu. Na oprawie wyciśnięty napis: „Nova Kalendary Romani Reformacio, 1518." Na stronie 1. zapiska ręką J. Brosciusa po łacinie, że autorem księgi jest Marcin z Olkusza (młodszy), dalej uwagi o Marcinie z Olkusza starszym (Bylica) i o jego współpracy z Regiomontanem (zob. str. 53). Druga zapiska, ręką Sołtykowicza, potwierdza autentyczność notatki Brosciusa, oraz zwraca uwagę, że rękopis pochodzi z r. 1516, a nie z r. 1518, jak to wytłoczono na oprawie. — Podobizny pierwszy raz reprodukowane.



majer (* 1855 †1929), omawiając traktat Biema o poprawie kalendarza, pisze o nim (w pracy p. t. „Udział Polski w uprawianiu i rozwoju nauk ścisłych", Kraków 1928 r.):

„*Proponowanemi przez się środkami rzeczonej poprawy wyprzedził ten polski uczony pomysły twórców tyle późniejszej gregorjańskiej reformy kalendarza, a nawet — możemy to śmiało wyrzec — pod pewnemi względami trafnością proponowanych zmian prześcignął*".

Traktat Biema na podstawie obu zachowanych rękopisów wydany został przez prof. L. A. Birkenmajera w Krakowie 1918 r., nakł. P. Ak. Um.

Powyższe *szczegóły, zupełnie nieznane ogółowi*, należy zwłaszcza teraz, w okresie jubileuszowym kalendarza gregorjańskiego, *podnieść i stwierdzić fakt, iż gregorjańską reformę kalendarza przygotowała praca polskiego uczonego.*

Dodać jeszcze należy *fakt równie nieznany* i nie spopularyzowany, a nader ważny dla historji polskiej nauki, że *także Mikołaj Kopernik brał udział w pracach nad papieską reformą kalendarza i przesłał do Rzymu własny projekt*, a to na podstawie osobistego zaproszenia go przez Stolicę Apostolską. Otóż prof. Birkenmajer po żmudnych poszukiwaniach zebrał dowody („Stromata Copernicana", Kraków, 1924), że Kopernik wysłał do Rzymu w czasie trwania V-go Soboru Lateraneńskiego, kardynałowi Vigerio, będącemu duszą tego Soboru, własny projekt. W traktacie tym, *odmiennie od wszystkich projektodawców, Kopernik za podstawę reformy przyjął nie powszechnie wówczas stosowaną długość roku zwrotnikowego* — tak jak podają tablice astronomiczne Alfonsyńskie (powstałe w Toledo w r. 1251 za króla Alfonsa X kastylijskiego wspólną pracą kilkunastu astronomów arabskich i żydowskich) — *ale długość, jaką pierwszy określił w swem „Commentariolus"*.

Rękopisu Kopernika nie udało się dotąd odszukać, przypuszczalnie jednak znajduje się on w której z bibljotek włoskich, może w Watykańskiej. Jednakże wyśledzony szczegół, na jakiej zasadzie postawił Kopernik swój projekt, jest dowodem, że w zagadnieniu reformy kalendarza nietylko zabierał głos największy astronom Polski i świata, ale że zaznaczył się także i na tem polu indywidualnością, *wyprzedzając swojem nowem ujęciem wszystkich współczesnych.*

Gregorjańska reforma kalendarzowa dokonana została dnia 5=15 X 1582 *równocześnie we Włoszech, w Hiszpanji, Portugalji i Polsce.* W innych krajach wprowadzona została później i to w różnych czasach, np. we Francji po 2 miesiącach, w Szwajcarji i Niderlandach w roku następnym, na Śląsku w r. 1584 (po dniu 12 I nastąpił 23 I), w księstwie pruskiem w r. 1612 (po 22 VIII — 2 IX), w protestanckich krajach niemieckich w r. 1700 (18 II — 1 III), w Anglji dopiero w r. 1752, a w Szwecji w r. 1753.

W Polsce reforma kalendarzowa przeprowadzona została *zarządzeniem króla Stefana Batorego w terminie oznaczonym przez papieża.* (Kalendarz Juljański był w Polsce stosowany od pierwszych lat przyjęcia chrześcijaństwa, t. j. od drugiej połowy X w. Epizodycznie podnieść tu należy, jako znamienne, że mimo szybkiego przyjęcia u nas łacińskiej rachuby czasu, utrzymały się prawie bez wyjątku swojskie, rodzime nazwy miesięcy, podczas gdy inne społeczeństwa europejskie przejęły te nazwy żywcem z kalendarza łacińskiego.) Zmiana kalendarzowa nastąpiła w Polsce prawie powszechnie, jedynie bowiem wyznawcy kościoła wschodniego i protestanci (z wyjątkiem mieszkańców Gdańska), podobnie jak protestanci niemieccy zatrzymali nadal kalendarz Juljański. Przeciw reformie zaznaczył się opór lokalnie, jednakże nie ze względów rzeczowych, ale *dla samej opozycji przeciw królowi* i jego zarządzeniom. Opozycja wystąpiła szczególnie silnie na kresach północnych, gdzie dochodziło do starć, a w Rydze doszło nawet do rewolty. Jednakże zręcznemi układami skłoniono opornych do przyjęcia tej reformy.

Nadmienić jeszcze należy, że *w Polsce już w pierwszym roku po wprowadzeniu reformy, t. j. w roku 1583 pojawił się w druku pierwszy kalendarz gregorjański* p. t. „Calendarium Gregorianum perpetuum" (zob. str. 2*) i w bież. roku przypada 350-lecie wydania tej publikacji.

*) Kalendarz drukowany po łacinie, ma 76 stron, o wymiarze 9×15 cm. Według Bibljografji Estreichera, druku tego znajdowały się 3 egzemplarze, a to w Bibl. Uniw. w Warszawie, w Ossolineum i w Bibl. Publicznej w Leningradzie. Redakcja Kalendarza prowadziła usilne poszukiwania za tym drukiem po bibljotekach, w czem nader uczynną pomoc okazała nam Dyrekcja i cały zarząd Bibljoteki Jagiellońskiej, za co składamy wymienionym najlepsze podziękowanie. Poszukiwania wykazały, że błędną jest wiadomość Bibljografji, jakoby 1 egzemplarz był w bibljotece Ossolińskich, a 1 w Leningradzie; informacje zasięgnięte w obu wymienionych źródłach, są negatywne.

# Jubileusz obrazu Jasnogórskiego.



Brama na drodze do klasztoru, wzniesiona z okazji uroczystości jako trwała pamiątka jubileuszu obrazu.



Widok na rynek w Częstochowie, udekorowany flagami w czasie obchodów. W głębi kościół parafjalny.

W sierpniu 1382 r. Władysław ks. Opolski sprowadził z Bełza do klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze obraz Matki Boskiej, znany powszechnie pod nazwą cudownego obrazu Częstochowskiego. Przypadającą w ub. r. 550-tą rocznicę pobytu tego obrazu w klasztorze uczczono w Polsce w połowie sierpnia z. r. imponującemi uroczystościami w Częstochowie. W obchodach uczestniczyło ok. 400 000 ludzi, pojedyncze pielgrzymki, przybywające ze wszystkich stron kraju, liczyły do 10 000 pątników. Punktem kulminacyjnym uroczystości była wspaniała procesja dn. 15 VIII, podczas której cudowny obraz wyniesiono z kościoła (ostatni raz był obraz wynoszony przed wojną, podczas jego koronacji) i umieszczono na szczycie wzgórza przed frontem kościoła, gdzie prymas Polski ks. kard. Hlond w otoczeniu biskupów odprawił mszę pontyfikalną.

W uroczystościach wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, witany u bram klasztornych przez generała zakonu O. Piusa Przeździeckiego z honorami królewskiemi, nawiązującemi do dawnych tradycyj witania królów polskich. Prezydent Rzpltej przyjęty został fan-



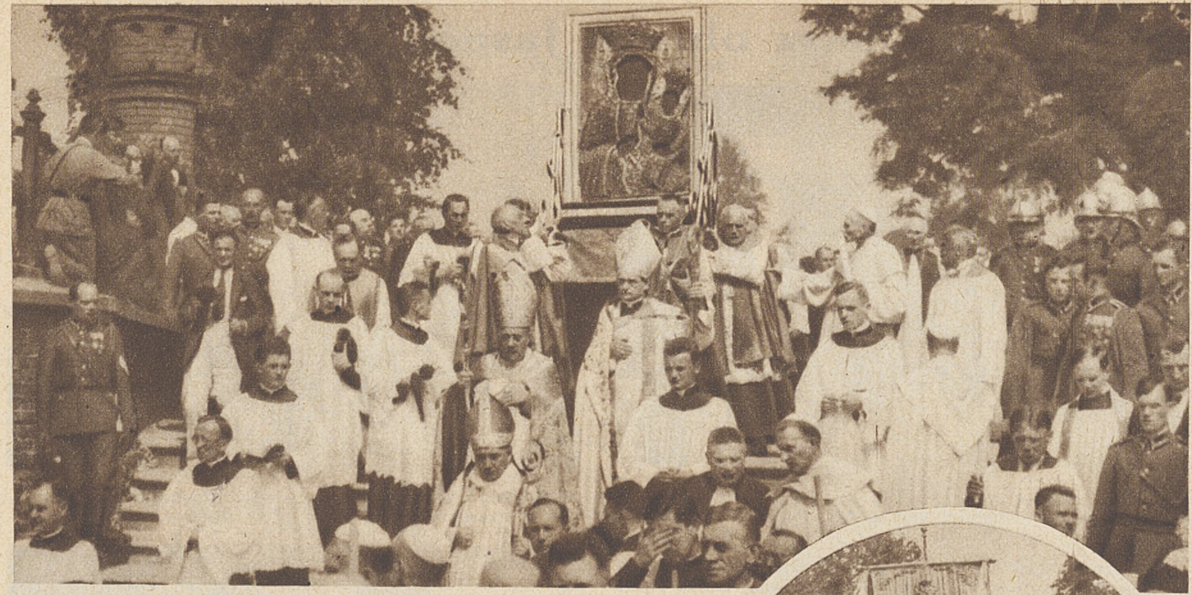
Front klasztoru od strony miasta, dekorowany flagami narodowemi i papieskiemi.

Poniżej: Klasztor Jasnogórski w nocy. Na prawo od wieży oświetlony fronton klasztorny, przed którym umieszczono cudowny obraz, wyniesiony w procesji.

Obok: Tłumy pątników pod klasztorem i na wałach.







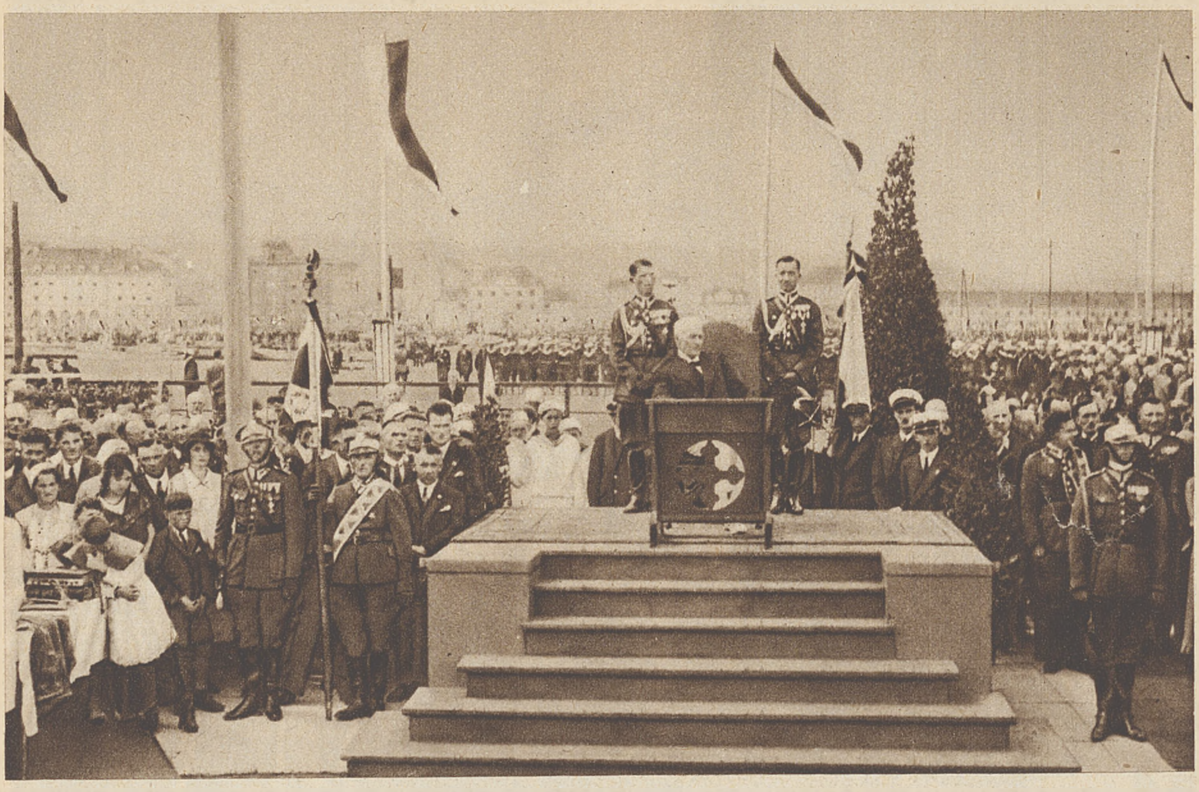
farami, odśpiewaniem przez chor antyfony i biciem dzwonów, a następnie pod baldachimem wprowadzony przez wszystkie bramy do klasztoru. Ten ceremonjał ustalony został ostatnio bullą papieską. W czasie procesji prezydent Mościcki wraz ze świtą i ministrem W. R. i O. P. Jędrzejewiczem, jako przedstawicielem rządu, szedł za feretronem, na którym niesiono obraz, a podczas sumy pontyfikalnej zajął miejsce na krześle tronowem koło obrazu.

Powyżej: Prymas Polski ks. kard. Hlond; w asyście biskupów w czasie procesji. Na zdjęciu cudowny obraz, niesiony przez księży. Za obrazem szedł w procesji prezydent Rzpltej. — Obok: Fragment z procesji. Przy feretronie z podobizną cudownego obrazu szarfy trzyma asysta żeńska, która wystąpiła w kontuszach. — Poniżej: Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki na krześle tronowem, podczas nabożeństwa przed cudownym obrazem, ustawionym na froncie klasztoru (na prawo, powyżej schodów; na zdjęciu obrazu nie widać).





# Święto morza w Gdyni.



Dn. 31 lipca 1932 r., jako w dziesięciolecie położenia fundamentów pod budowę portu w Gdyni, oraz w 12-tą rocznicę powrotu Polski na Bałtyk, obchodzono w Gdyni „Swięto morza“ imponującemi uroczystościami, które zgromadziły 80 000 uczestników z rozlicznych miejscowości kraju. Na uroczystości przybył prezydent Ignacy Mościcki, prezes Rady Ministrów Al. Prystor, oraz inż. Eug. Kwiatkowski, b. min. przemysłu i handlu, właściwy twórca portu gdyńskiego. W dniu obchodów wszystkie miasta w kraju były dekorowane. Taksamo uczestniczyło w obchodach wychodźtwo polskie w Stanach Zj., aby i tu zaznaczyć, że serca polskie za oceanem mają jeden rytm z ojczyzną. Szczególnie Polonja w Chicago urządziła piękne obchody w święto morza polskiego. Podnieść należy, że to święto zeszło się z 300-ną rocznicą elekcji króla Władysława IV, organizatora morskiej potęgi Polski. — Na zdjęciu górnem: Prezydent Rzpltej w czasie mszy polowej na molo rybackiem. Poniżej: Prezydent dokonuje przeglądu oddziałów marynarki, w porcie wojennym w Oksywi. W świcie prezydenta jest m. in. premjer Prystor (1), oraz admirał Swirski (2).

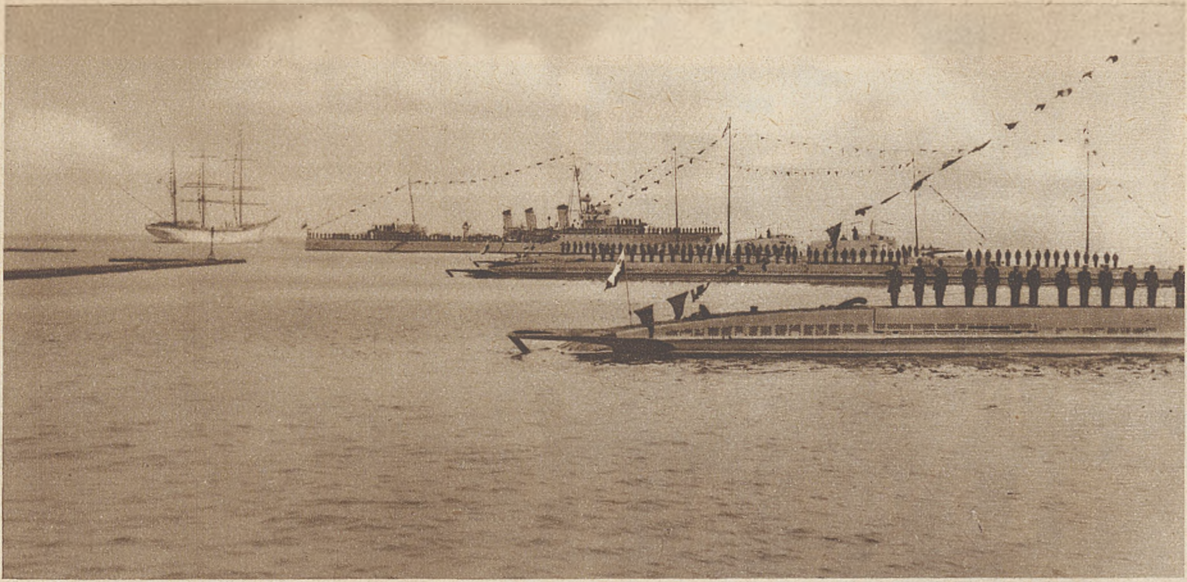




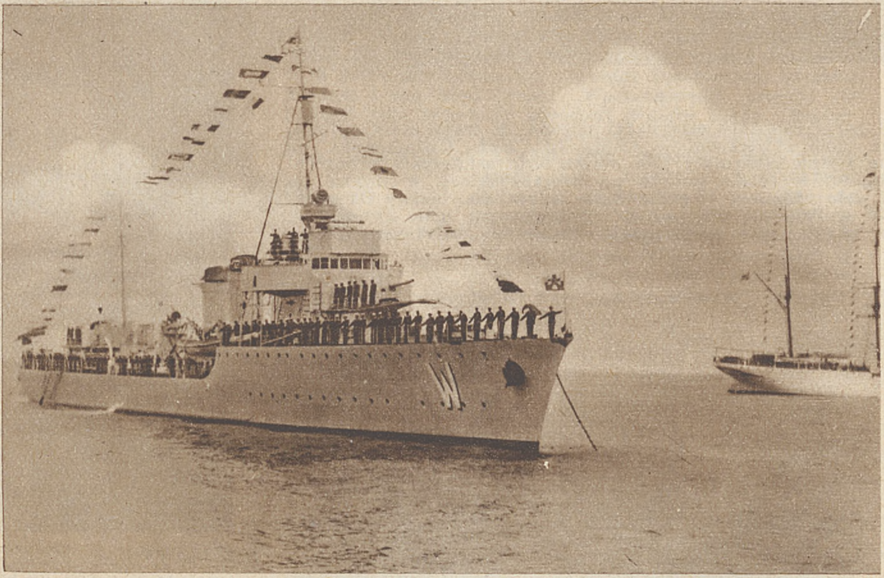
Orkiestry jazdy w czasie defilady w ul. 10-go Lutego przed Prezydentem Rzeczypospolitej.



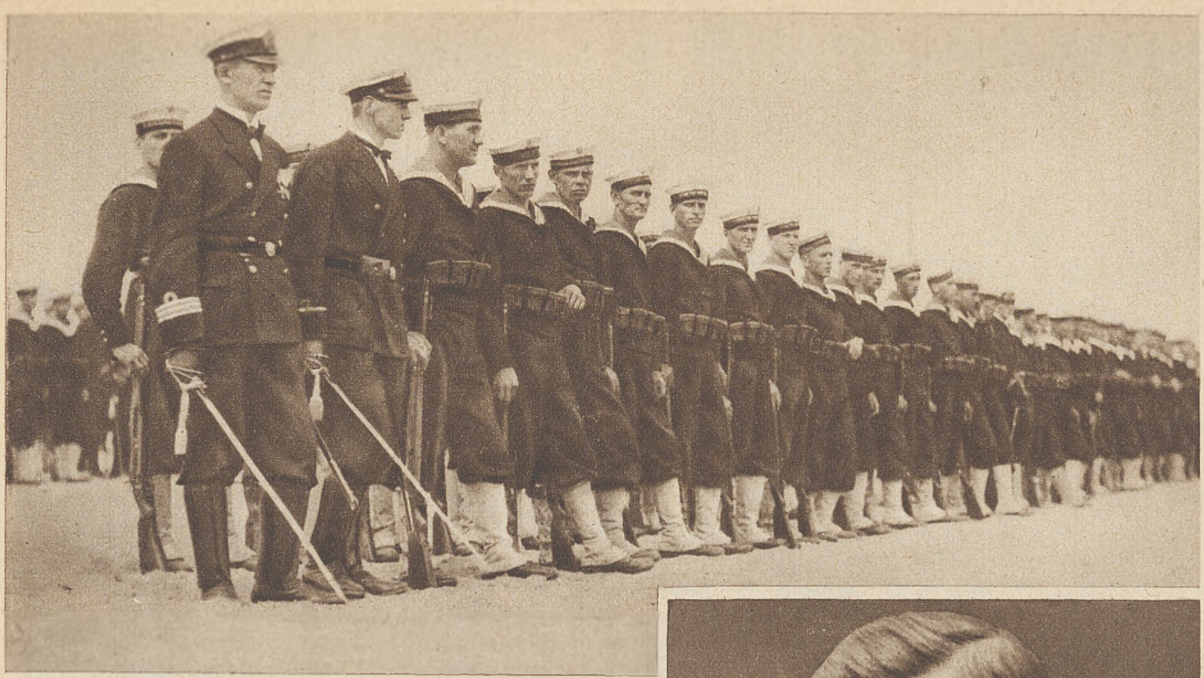
Fragment defilady w ul. 10-go Lutego.
W pochodzie delegacje podhalan, wyróżniające się swą malowniczością.



U góry: Łodzie podwodne polskiej marynarki wojennej: „Wilk", „Ryś" i „Żbik", w czasie defilady przed prezydentem Rzpltej; za niemi kontrtorpedowiec „Wicher". Wszystkie okręty występują w gali flagowej. — Obok: Kontrtorpedowiec „Wicher", w czasie defilady przed prezydentem Rzpltej. Na przodzie okrętu zatknięty proporzec marynarki wojennej (na proporcu ręka obnażona, zwrócona w prawo, trzymająca wzniesiony miecz, dawniej w niebieskiem polu, od XVII w. w polu czerwonem, emblemat z czasów Zygmunta Augusta, twórcy pierwszej wojennej floty polskiej). Na prawo okręt norweski, stojący w naszym porcie. — Poniżej: Barki rybackie w czasie defilady, na tle fragmentu portu rybackiego.





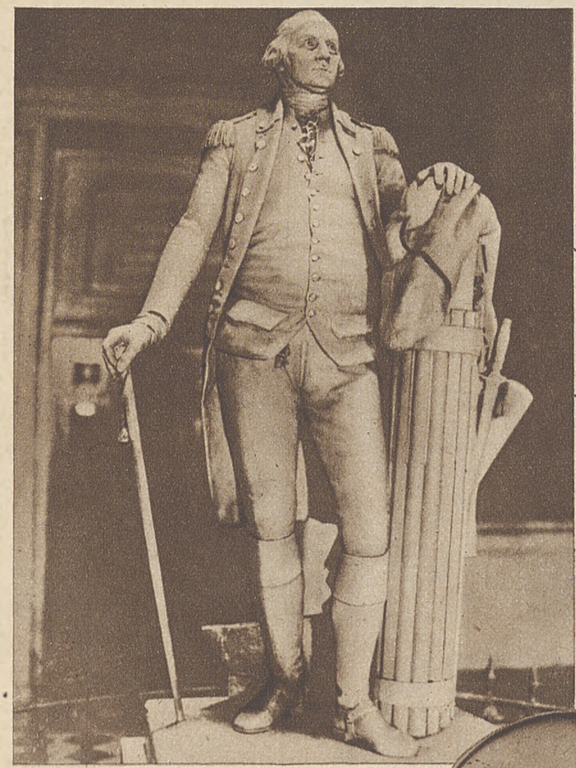




U góry: Oddziały marynarki polskiej w czasie mszy polowej na molo rybackiem. — Obok: Inż. Eug. Kwiatkowski, na tle statku „Gdynia". (Na statku tym zamieszkał prezydent Rzpltej w czasie pobytu na uroczystościach w Gdyni). — U dołu: Moment błogosławienia morza. Ks. biskup Okoniewski z Pelplina przy ołtarzu polowym na molo rybackiem, w chwili, gdy monstrancją błogosławi polskiemu morzu.



# W 200-lecie urodzin Washingtona.



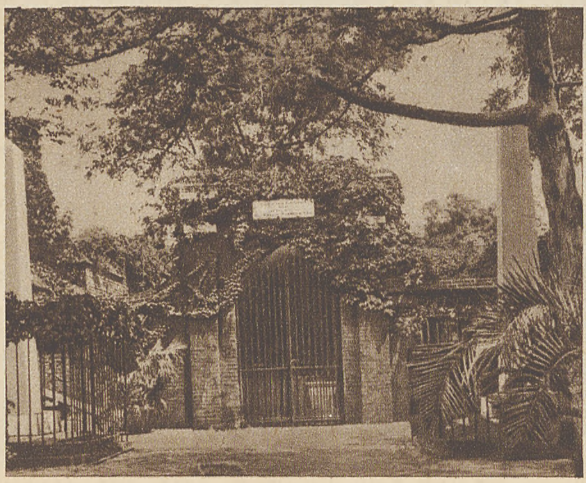



Na lewo: Posąg Washingtona w Richmond (Virginia). jedyny wykonany za życia bohatera. — Powyżej: Pamiątkowy znaczek Poczty Polskiej (z podobiznami Kościuszki, Washingtona i Pułaskiego), oraz znaczek Poczty St. Zj., wydane z okazji obchodów rocznicy.

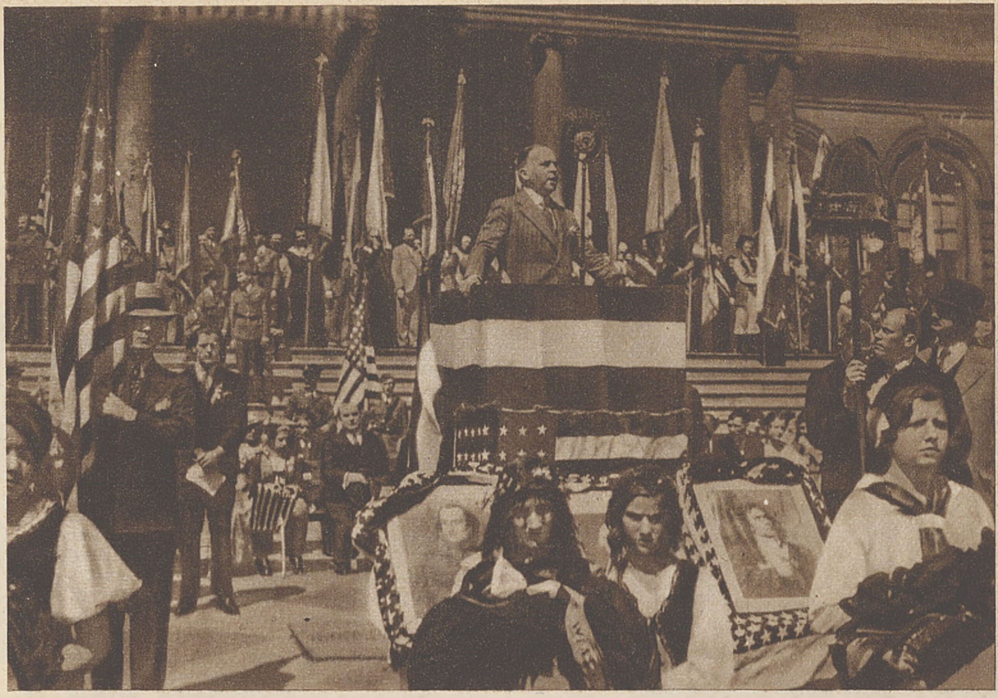
W rzędzie światowych obchodów ub. roku największe rozmiary przybrały uroczystości ku uczczeniu 200-ej rocznicy urodzin Jerzego Washingtona, twórcy niepodległości Stanów Zj. A. Płn., naczelnego wodza w wojnie wolnościowej z Anglją i pierwszego prezydenta państwa (ur. 22 II 1732, zm. 14 XII 1799, obrany prezydentem w r. 1789, powtórnie w r. 1793). Szczególnie żywy udział w tym akcie hołdu wzięła cała Polska, jakoteż ludność polska w Stanach Zj., chodziło bowiem o uczczenie pamięci wielkiego szermierza wolności, a więc przedstawiciela idei, której Polacy w toku dziejów zawsze najgorliwiej służyli, skwapliwie niosąc swą pomoc na liczne obce fronty. Ta ideologja polska zaznaczyła się właśnie tak wymownie w historji oswobodzenia się Stanów Zj., tam bowiem stanęli pomocnie z całem swem uzdolnieniem, wiedzą i doświadczeniem wojennem: świetlany wódz narodu polskiego Kościuszko i bohater konfederacji barskiej Pulaski i oni obaj wraz z Washingtonem przeszli do historji jako bohaterzy narodowi Stanów Zjedn. Braterstwo krwi i broni, zawarte wówczas między Polską a nowem państwem, u kolebki jego dziejów, złączyło oba narody mocą tradycji, nakładającej wzajemne obowiązki i wytyczne na przyszłość. To też na takiem podłożu cały naród polski w uroczystościach ku czci Jerzego Washingtona brał udział tak gorąco i tak żywem sercem, jakby czcił pamięć własnego bohatera.




W kole: Domek rodzinny Washingtona w Mount Vernon (Virginia), rzeźba na medalu pamiątkowym. — U dołu: Grobowiec Washingtona w Mount Vernon. — Obok: Washington dziękuje Kościuszce za skuteczną obronę fortecy West-Point. Według litografji z poł. XIX w., nieznanego autora. (Kościuszko, jako inżynier wojskowy, zbudował także twierdzę West-Point.)







Obok: Polski obchód rocznicy w N. Jorku. — Na zdjęciu konsul generalny Rzpltej Polskiej, dr. Mieczysław Marchlewski, w chwili wygłaszania mowy przed City Hall podczas uroczystości. W głębi ustawione liczne delegacje polskich Związków i organizacyj ze swemi sztandarami. W rozgrupowaniu uczestników uroczystości uderza efektowna strona dekoracyjna. (Fot. I. Czałczyński, N. York).

Poniżej: Fragment obchodów w Warszawie. Zasadzenie pamiątkowego dęba Jerzego Washingtona w parku im. Ignacego Paderewskiego, w dniu 3 maja 1932 roku. Na zdjęciu delegacja Związku Hallerczyków, która podczas tego aktu prezentuje broń





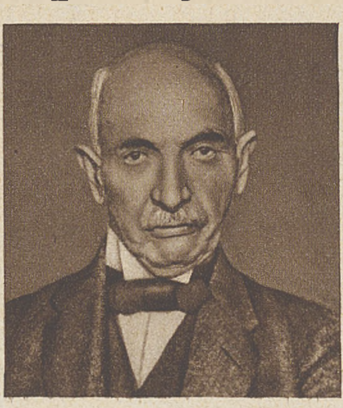

U góry: Fragment z obchodów w Detroit, w lipcu z. r.: Okazały rydwan, biorący udział w uroczystym pochodzie, wystawiony przez polskich Sokołów, obrazujący śmierć Pułaskiego pod Savannah. — Obok: Rydwan z olbrzymim Orłem Białym, wystawiony przez detroicką Organizację Zjednoczenia Polskiego Rzymsk. Kat. Orzeł, wykonany z wielkiem zacięciem artystycznem, wywierał w pochodzie imponujące wrażenie. — U dołu: Malowniczy rydwan Zjednoczenia P. Rz. Kat. okręgu Michigan, pomysłowo obrazujący udział Polaków we wszystkich wojnach amerykańskich (przy rydwanie z prawej strony stoi mec. W. Chamski, prezes Okręgu, obok Józef Kania, wiceprezes Zarządu Gł. tej organizacji w Chicago). W lipcowym obchodzie w Detroit brało udział 20 000 osób, w tem połowa wojska; Polacy wystąpili w liczbie 6 000 z 10 rydwanami oraz 6 orkiestrami. (Fot. Tomasz Hoffman, Detroit).






# Laureaci polscy w roku 1932.







## Laureaci Polskiej Akademji Umiejętności.

**Dr. Władysław Konopczyński.**
Nagroda im. P. Barszczewskiego.

**Dr. Aleksander Brückner.**
Nagroda im. Spasowicza.

**Leon Wyczółkowski.**
Nagroda im. P. Barszczewskiego.





## Laureaci nagród państwowych.

Na lewo:

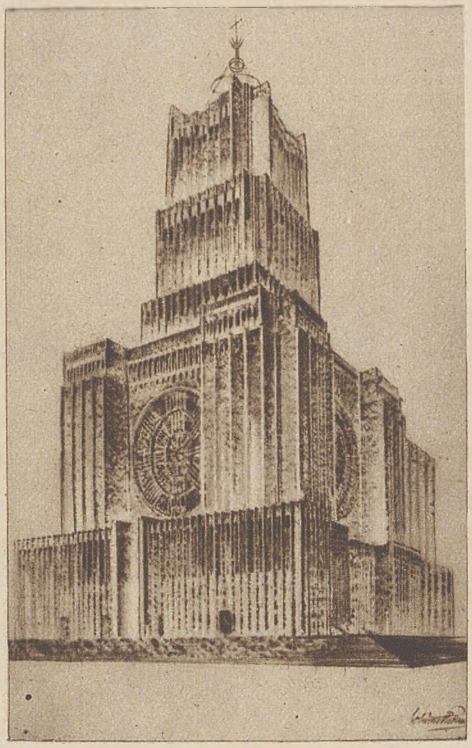
**Karol Hubert Rostworowski.**
Nagroda literacka.

Na prawo:

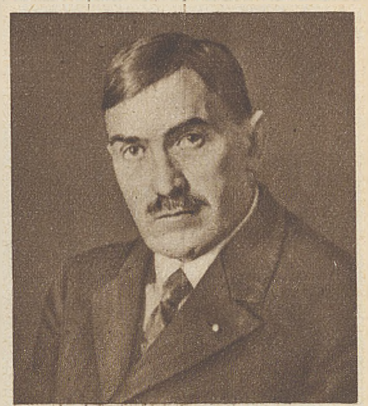
**Jan Adam Maklakiewicz.**
Nagroda muzyczna.



**Zofja Kossak-Szczucka.**
Nagroda Śląskiego Tow. Literac.



**Projekt inż. B. Pniewskiego.**
Model kościoła Opatrzności w Warszawie, przyjęty na konkursie do budowy.



**Dr. Tadeusz Żeleński (Boy).**
Nagroda Zw. Zaw. Lit. Polsk.





Na lewo:

**Wacław Grubiński.**
Nagr. Tow. Dziennikarzy i Lit.

Na prawo:

**Felicjan Kowarski.**
I. nagr. na konkursie Instyt. Prop. Sztuki.






## Laureaci m. Warszawy.

**Dr. Emil Godlewski.**
Nagroda naukowa.

**Józef Weyssenhoff.**
Nagroda literacka.

**Dyr. Emil Młynarski.**
Nagroda muzyczna.

**Xawery Dunikowski.**
Nagroda artystyczna.



**Aleksander Uninskij.**
I nagroda na
Konk. Szopenowskim.



**Władysław Strzemieński.**
Nagroda artystyczna m. Łodzi.



**Imre Ungar.**
II nagroda na
Konk. Szopenowskim.

## Nagrodzone projekty pomnika Chrystusa Króla w Warszawie.



**Michał Kondracki.**
I. nagr. za utwór muz.
na Konkurs Olimpijski.



Projekt art. rzeźb.
St. Jackowskiego.



Projekt art. rzeźb.
Zofji Kamińskiej.



**Witold Maliszewski.**
I. nagr. na konkursie muz.
im. Leopolda Kronenberga.



**Lucyna Szczepańska.**
I. n. Konk. Mł. Śpiewaka.



**Jadw. Zwidrynówna.**
II. n. Konk. Mł. Śpiewaka.



Muzeum etnograficzne w r. 2 000.
Zwiedzający: Popatrz, jakie komiczne stroje noszono w starożytności.

# Magja słowa Wedel...

— Proszę o tabliczkę czekolady, ale... Wedla.

Codziennie tysiące ludzi w całej Polsce powtarza to stereotypowe życzenie — w sklepach, handlach kolonjalnych, bufetach kolejowych i kinowych, cukierniach, owocarniach.

Wyraz *Wedel* stał się nazwą popularną i niejako symbolem pełnym słodkiej treści... Sam ten dźwięk wywołuje refleks rozkoszy smaku... Czekolada... cukry... cukierki...

Dzieje się to od lat... 81, a więc niemal od czterech pokoleń. Poprostu wzrastamy, osłuchani z tym dźwiękiem. Przechodzi on z ojca na syna, z matki na córkę. Zadamawia się, trwa, towarzyszy wszystkim dobrym chwilom życia.

Tajemnica tej magji jest dość prosta. Wyjaśniono ją nam, nie żądając dyskrecji.

Czy może być prostsze i słuszniejsze założenie naczelne fabrykacji: *produkt ma być tak doskonały, jak to tylko jest możliwe do osiągnięcia.* Wszystkie czynniki produkcji mają się temu sztandarowemu hasłu podporządkować.

Osiągnięcie tej możliwej doskonałości nie jest jednak pojęciem skończonem w tym sensie, aby to co było doskonałe kilka lat temu, czy choćby w zeszłym roku, nie mogło być jeszcze doskonalsze obecnie. Wszystko się przecież zmienia, idzie z postępem czasu, doskonali coraz bardziej.

Ale jakże to z biegiem lat doszło do dzisiejszej doskonałości wyrobów Wedla, uznanej nietylko w Polsce, ale i poza jej granicami?

Posłuchajmy.

*Dusza* czekolady jest jej *smak* w jego wielu subtelnych odcieniach. To samo — cukry, cukierki, biszkopty. *Smak* jest tutaj wszystkiem.

Więc przedewszystkiem — czynnik pierwszy: *surowiec.* Wybór surowca jest dokonywany ze szczególną pedanterją, niemal fanatyzmem. To co jest na rynku światowym najlepszego, niemal wyjątkowego — to tylko ma prawo wstępu do podwojów fabryki Wedla. I ta pedantyczność w doborze surowca jest żelaznem prawem produkcji. Nie zna ono odchyleń, kompromisów, ani ułatwień. Zmysł tak subtelny jak s m a k nie da się wprowadzić w błąd i reaguje na najlżejsze odchylenia. Więc — surowiec musi być „absolutnie“ doskonały.

A potem — c z ł o w i e k. Człowiek, pracownik, fachowiec, który latami pracy dochodził do perfekcji w doborze składników wyrabianego produktu. W ciągu wielu lat pracy zdobywał on wyczucie proporcji mieszanin, powoli odkrywał pewne prawa wzajemnego przenikania się składników, pewną logikę ich kolejności, zgody, harmonji. Ten „czekoladowy“ człowiek obserwował powolne powstawanie smaku; zgłębił on tajemnice odpowiednich temperatur oraz „naturę“ swoich mieszanin. Fachowiec ten latami wyrabiał w sobie wyczucie stopnia słodyczy, a wysubtelnione jego nozdrza czule reagowały na t. zw. „bukiet“, czyli zespół poszczególnych zapachów, tworzący zapach nowy, właściwy danej odmianie wyrobów.

Jest to cała sztuka — subtelna, niemal kapryśna, a można ją zdobyć tylko latami doświadczenia.

Tego „słodkiego“ człowieka trzeba wychować, wyrobić, utrzymać w odpowiednio dobrych warunkach, dbać o jego zdrowie, higjenę, kulturę fizyczną (pracownicy mają przy fabryce kąpiele, boisko, urządzenia sportowe).

Potem — trzeci czynnik m a s z y n y, pomocnice człowieka-fachowca. Maszyny te są znowu wybrane wśród „ostatnich słów techniki“ takie właśnie, jakie są dla tych szczególnych wyrobów właściwe, dostosowane do ich natury, im podporządkowane.

Jeżeli do tego dodamy nietylko samą czystość, ale „system czystości“, oraz zespół warunków światła, powietrza, wentylacji, czystość i ducha zadowolenia ludzi, będziemy mieli obraz tej wyjątkowej produkcji.

A ponad to wszystko — stałe studjowanie gustów, smaków i zmieniających się upodobań publiczności, liczenie się z jej najbardziej miarodajną opinją, podążanie za nią, — nie pozwalają spocząć Wedlowi na laurach powodzenia, ale nakazują czuwać, udoskonalać, uszlachetniać wyroby.

Oto jest tajemnica zdobytego zaufania i ustalonego od lat 81 powodzenia wyrobów Wedla w kraju i zagranicą.

A więc... „Proszę o tabliczkę czekolady, ale... Wedla!“ *M. Cz.*

# Kronika lotnicza.

W ub. roku na czoło zagadnień w dziedzinie lotnictwa wysunęło się *zagadnienie konstrukcji samolotu stratosferycznego,* a to niewątpliwie w związku ze spostrzeżeniami nad stratosferą, poczynionemi przez prof. Piccarda podczas jego drugiego wzlotu balonem. Zagadnienie to wysunęło się jako *postulat techniczny lotnictwa komunikacyjnego,* od jego rozwiązania bowiem zależy przyśpieszenie i tem samem ustalenie nadoceanowej komunikacji lotniczej. W ub. roku próbę budowy samolotu stratosferycznego podjął francuski konstruktor Henryk Farman i zakłady Junkersa w Dessau.

W rozwoju światowej sieci lotniczej nastąpiło w ub. roku otwarcie stałej *regularnej komunikacji lotniczej między Anglją a Kapstadem* (linja o dług. 13 000 km, czas podróży 5 dni), oraz *połączenie Bałtyku z Bałkanem* przez uruchomienie (7 VIII) *linji: Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin;* powstała przez to *między Tallinem a Salonikami najdłuższa w Europie linja lotnicza* (3 500 km), *eksploatowana w całości przez Tow.: Polskie Linje Lotnicze „Lot"* (ogółem „Lot" eksploatuje 6 000 km międzynarodowej sieci lotniczej). Stworzenie tej linji jest zarazem *ważnym etapem w rozwoju polskiego lotnictwa komunikacyjnego i jego ekspansji na terenie międzynarodowym.*

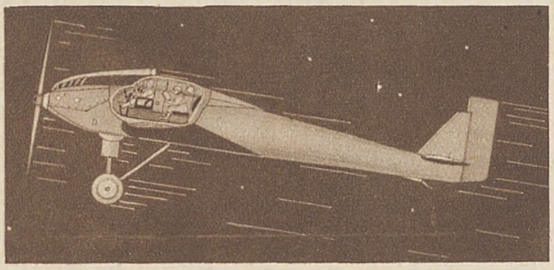


**Otwarcie linji Warszawa — Tallin.**

Dn. 7 VIII z. r. otwarta została nowa linja polska stałej komunikacji lotniczej między Warszawą a Tallinem, która, włączona do dotychczasowych szlaków lotniczych Polski, stworzyła połączenie Bałtyku z Bałkanem, jako najdłuższa w Europie linja lotnicza. Na zdjęciu fragment z otwarcia linji w Warszawie: prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki wręcza ministrowi komunikacji Kühnowi swe odręczne pisma do prezydentów Łotwy i Estonji, celem przesłania tych pism pierwszym samolotem otwierającym linję.

*Na polu bezpieczeństwa lotnictwa pasażerskiego dominuje nadal lotnictwo polskie,* ze swem wypróbowanem 100% bezpieczeństwem; *w dziedzinie szybkości komunikacji pierwsze miejsce zajęło lotnictwo włoskie,* którego aparaty w służbie lotniczej mają przeciętną szybkość 360 km/g (dn. 26 V włoski hydroplan podczas próby osiągnął fantastyczną jeszcze na dzisiaj szybkość 745 km/g, pobijając rekord angielskiego lotnika Stainfortha).

Ub. r. przyniósł następujące *loty nadoceanowe:* dn. 13 V lotnik amerykański *Lou Reichers* wyruszył z N. Funlandji, by dotrzeć do Paryża i skutkiem uszkodzenia silnika spadł do morza koło Irlandji, doznając obrażeń (wyratował go przepływający parowiec); dn. 18 V *Amelja Earhardt,* która w r. 1928 jako pasażerka odbyła lot nad Atlantykiem (z pilotem Stulcem i mechanikiem Gordonem), wystartowała z Taterborough w St. Zj. i po 16 godz. wylądowała przymusowo koło Londonderry w Irlandji (jest to *pierwsza kobieta, która samotnie przeleciała nad Atlantykiem);* dn. 3 VI nastąpił *lot polskiego pilota Stanisława Hausnera* (zob. nast. str.), *odbyty na maszynie wyróżniającej się własnemi ulepszeniami lotnika,* a zarejestrowany na terenie międzynarodowym jako śmiało podjęty i *dobrze świadczący o zdolnościach konstruktorskich polskiego mechanika;* dn. 5 VII amerykańscy lotnicy *James Mattern i Bennet Griffin* wystartowali z Broocklynu do lotu naokoło świata, by pobić rekord Post'a i Gatty'ego (8 dni, 15 g., 51 m.) i po 18 g. lotu wylądowali w Berlinie (pierwszy lot nadoceanowy z Ameryki do Berlina bez lądowania), skąd wyruszywszy przez Warszawę ku Moskwie, skończyli lot przymusowem lądowaniem w Borysowie k. Mińska (aparat zniszczony, obaj odnieśli lekkie rany); dn. 18 VIII angielski lotnik *J. A. Mollison* wystartował z Morlow w Irlandji z planem przelotu oceanu tam i zpowrotem i po 30 g. 20 m. wylądował w Penfield w Kanadzie, rezygnując z przelotu powrotnego (lot nad oceanem od Irlandji do Halifax trwał 24 g. 10 m.); hydro D. O. X. odbył 2 przeloty nad oceanem, a Zeppelin przelot do płd. Ameryki i zpowrotem.



**Samolot stratosferyczny.**

Aparat budowany w zakładach Junkersa w Dessau do lotów w stratosferę, zaopatrzony w hermetycznie zamykaną kabinę, mającą pomieścić 2 ludzi. Ma 16 m długości i 28 m rozpiętości, a wedle obliczeń powinien na wysokości 16 000 m rozwinąć szybkość 600 km/g. (Fot. New York Times.)

Poza tem *z etapowych przelotów* nad oceanami i lądami odbyły się następujące *loty długodystansowe:* dn. 21 I francuscy lotnicy *Paweł Codos* i *Henryk Robida,* którzy odbyli *lot etapowy Paryż — Hanoi* (Indochiny) w 6 dniach, przebyli tę drogę *zpowrotem w 3 dni 4 g.,* pobijając rekord Costesa i Bellonte'a (4 dni); dn. 24 III angielski lotnik *J. A. Mollison* zaczął *lot z Anglji do Kapstadu,* przebywając tę drogę w czasie 72 g. 24 m., t. j. pobił rekord lotniczki Peggy Sala-



**Bezetapowy przelot O. Spokojnego.**

Amerykańscy lotnicy: Clyde Pangborn (na lewo) i Hugh Herndon 5/6 X 1931 przelecieli z Japonji do stanu Washington drogę 8 400 km w 41 g. Był to I-szy przelot nad O. Spokojnym bez przystanków. By zmniejszyć ciężar, odrzucili koła samolotu, skutkiem czego aparat lądując omal nie przewrócił się.



**I-szy przelot z Ameryki do Berlina.**

B. Griffin (na lewo) i J. Mattern, amerykańscy lotnicy, podjęli (w lipcu z. r.) lot naokoło świata, by pobić rekord Poste'a i Gatty'ego i z Broocklynu bez lądowania dotarli do Berlina, ale w dalszej drodze (przez Warszawę) aparat skutkiem przymusowego lądowania k. Mińska został zniszczony.

man o 15 g. 13 m.; w kwietniu lotnik angielski *C. W. Scot* przebył drogę *z Lympne* (Anglja) *do Port Darwin* (Australja) w czasie o 7 g. 36 m. lepszym od rekordu Butlera (9 dni 1 g. 58 m.), lecąc *samotnie*, a drogę *z Lympne do Brindisi* odbywając rekordowo, bo jednym skokiem; dn. 15 V niemiecki lotnik *Hans Bertram* z mechanikiem *Klausmannem* rozpoczął *lot okrężny dookoła świata* z Niemiec przez Azję, w drodze z Indyj Holenderskich do Australji zaginął i dopiero po 7 tygodniach obaj lotnicy, wycieńczeni głodem, odnalezieni zostali w lasach australijskich przez tubylców; wreszcie dn. 22 VII niem. lotnik *Wolfgang Gronau* rozpoczął *lot etapowy dookoła świata* z Niemiec przez Islandję, Grenlandję, Chicago i Tokio.



**Amelja Earhardt.**

Pierwsza kobieta, która samotnie przeleciała nad Atlantykiem (w maju z. r.). Na zdjęciu lotniczka na wzgórzu Pincio w Rzymie, dokąd przybyła (ze spóźnieniem z powodu wypadku przy lądowaniu w Irlandji po przelocie oceanu) na kongres lotników nadoceanowych. (Fot. Ag. Światowid, Rzym.)

Do *najważniejszych rekordów* ub. r. należały: *rekord skoku ze spadochronem* francuskiego lotnika *Rene Mechanaud'a* (koniec czerwca, koło Etampes) *z wysokości 7 800 m*, oraz *rekord utrzymywania się na szybowcu w powietrzu przez 21 g. 36 m.*, ustanowiony (w styczniu) przez ameryk. lotnika *Wiliama Cocke'a*.

*Polskie lotnictwo w ub. r. zdobyło sobie pierwszorzędne sukcesy, utrwalające na terenie międzynarodowym sławę polskiego lotnika, oraz wartość maszyny lotniczej polskiej konstrukcji.* Świetnym tego wyrazem było *wspaniałe zwycięstwo por. Żwirki* na Challenge'u 1932 (zob. nast. str.), na polskiej maszynie — RWD-6, zwycięstwo, którego wielkość tragizmem losu tak boleśnie podkreślona została równie wielkim ciosem, bo w 2 tygodnie później katastrofą zwycięskiej maszyny z por. Żwirką i inż. Wigurą.

Poza tym sukcesem polskiej maszyny, *na terenie międzynarodowym poważny sukces osiągnął polski samolot myśliwski „P. XI"*, kpt. *Jerzego Bajana* na międzynar. zawodach lotniczych *w Zurychu* (z końcem lipca), gdzie *pilot polski w wyścigu nad Alpami na 16 zawodników zdobył II nagrodę* (I Jugosłowianin Sinkicz 68.28.8, II kpt. Bajan 71.10.6, III Szwajcar



**C. W. Scott.**

Ang. lotnik, który (w kwietniu z. r.) odbył samotnie drogę Anglja—Australja w najlepszym dotąd czasie.



**Marja Hilz.**

Franc. lotniczka, która w sierpniu z. r. ustanowiła kobiecy rekord wysokości lotu, wznosząc się na 10 200 m.

Burhardt 75.33). Samolot „P. XI“ (o motorze wykazującym największą szybkość przy wznoszeniu się wgórę, a na wys. 4 000 m rozwijającym *olbrzymią szybkość 343 km/g*) posiada *płaty specjalnej konstrukcji, dotąd nigdzie nie stosowanej i dopiero po polskich sukcesach amerykańscy konstruktorzy zaczęli naśladować polskie płaty.*

Wreszcie *poważnie zaprezentowały się polskie szybowce na konkursie szybowców w Röhn* na Wasserkuppe (w poł. sierpnia), gdzie Polska wystąpiła po raz pierwszy z 2 aparatami własnej konstrukcji, inż. *Szczepana Grzeszczyka* i pilota *B. Łopatniuka*. Na 82 zgłoszone szybowce przeszło 30 zostało rozbitych, zginęło 3 zawodników (wśród nich jeden z czołowych pilotów szybowcowych świata, *Günther Groenhoff*, który w marcu z. r. na szybowcu przeleciał Alpy), do ostatnich konkursów stanęły tylko 44 aparaty. Inż. *Grzeszczyk* w ogólnej klasyfikacji za loty ponad 300 m *zdobył V miejsce na 10 miejsc* nagrodzonych, oraz *honorową nagrodę niemieckiego aeroklubu* dla aeroklubu polskiego, *Łopatniuk zdobył 5 nagród pieniężnych, II-e miejsce za loty na wysokość, III-e za czas trwania lotu* oraz za wykonany *przelot termiczny* na trasie 17 km 300 m (pierw-



**J. A. Mollison z żoną.**

Głośny lotnik angielski, który w marcu z. r. odbył lot z Anglji do Kapstadu w rekordowym czasie, a w sierpniu lot nad oceanem z Irlandji do Kanady. Obok jego żona, znana lotniczka Amy Johnson.





**Rekordowy przelot z Hanoi do Paryża.**

Francuscy lotnicy P. Codos (na prawo) i H. Robida odbyli (w styczniu z. r.) lot z Indochin do Paryża w 3 dni 4 g., pobijając poprzedni rekord o 20 g.





**Bertram i Klausmann.**

Lotnicy niemieccy, którzy podczas lotu okrężnego dookoła świata zginęli w lasach australijskich i dopiero po 7 tygodniach zostali odnalezieni. (Bertram na lewo.)



**Śmiały eksperyment lotnika Sauvanta.**

Francuski lotnik Albert Sauvant skonstruował kabinę samolotu, mającą w razie katastrofy aparatu zapobiec śmiertelnemu wypadkowi i dla wypróbowania wynalazku dał się w niej strącić w przepaść głęboką na ok. 120 m; aparat przy upadku przewrócił się kilka razy i uległ uszkodzeniom, lotnik wyszedł cało. Eksperyment wykonany został w kwietniu koło Nicei, w wielkiej tajemnicy, gdyż policja odmówiła Sauvantowi pozwolenia na podjęcie tej ryzykownej próby.



**Kobiecy rekord długości lotu.**

Amerykańska lotniczka Francis Marsalis w poł. sierpnia z. r. ustanowiła w N. Yorku kobiecy rekord długości lotu, utrzymując się w powietrzu 122 g. 50 m. i pobijając poprzedni rekord o 30 m. Podczas lotu zachorowała na zapalenie ślepej kiszki, o czem zawiadomiła kartką wyrzuconą z samolotu; ponieważ odmówiła wezwaniu lekarza, by przerwała lot, dostarczono jej samolotem worek z lodem do okładów. — Na zdjęciu Fr. Marsalis (na prawo) i towarzyszka jej lotu, Louise Thaden.

*szy tego rodzaju przelot, dokonany przez polskiego pilota.* Po zawodach Polska przyjęta została do Międzynarodowej Komisji Szybowcowej (do Komisji należą: Anglja, Austrja, Belgja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Niemcy, Węgry i Włochy).

W wewnętrznej rozbudowie naszego lotnictwa podnieść należy, że w ub. r. otwarto w kraju *dwie nowe szkoły szybowców: w Polichnie* pod Kielcami (w maju) i *w Bezmiechowej* pod Liskiem (w czerwcu).

Nasza kronika lotnicza zanotowała *dziwną serję wypadków, które spotykały kpt. Bolesława Orlińskiego, których ofiarą padał aparat, a lotnik wychodził szczęśliwie.* I tak kpt. Orliński dn. 18 X 31 koło Częstochowy skutkiem defektu motoru wpadł na drzewo i aparat uległ strzaskaniu; w lipcu, udając się na meeting do Zurychu, skutkiem defektu motoru lądował przymusowo podczas mgły i aparat rozbił się, a po ponownem podjęciu drogi powtórnie przymusowo lądował pod Insbrukiem i maszyna została uszkodzona; wreszcie dn. 1



**Płk. Jerzy Kossowski.**

Zdobywca I-go miejsca na międzynarodowym meetingu lotn. w Warszawie (18 i 19 VI z. r.) w wyścigu samolotów myśliwskich.



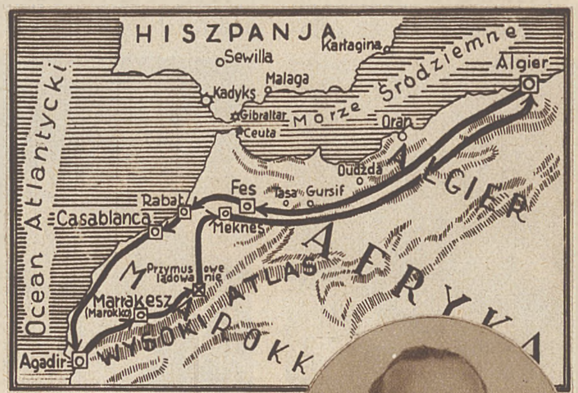
**Lotnik Wiktor Chałupnik.**

Zdobywca I-go miejsca na międzynarodowym meetingu lotniczym w Warszawie (18 i 19 VI) w lądowaniu w prostokącie samolotów klubowych.



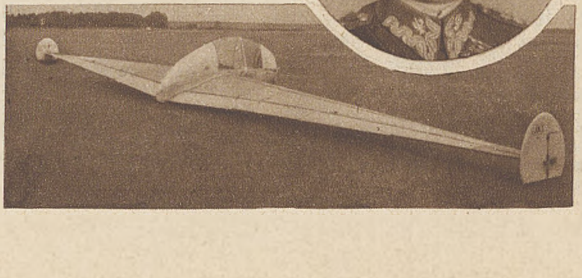
**Z kongresu lotników nadoceanowych.**

W maju ub. r. odbył się w Rzymie międzynarodowy kongres lotników nadoceanowych, połączony z efektownemi popisami lotników włoskich. Ze 102 lotników, którzy do tej pory przelecieli nad oceanami (przelotu próbowało ogółem przeszło 200 lotników), w kongresie wzięło udział 52 zwycięzców oceanu. Na zdjęciu 51 maszyn włoskich w efektownych formacjach kluczowych ponad lotniskiem Littorio w czasie kongresu.






W kole: kpt. dypl. Mateusz Iżycki, pierwszy cudzoziemski oficer, który odbył 3-miesięczne etage w eskadrze franc. w Afryce. Na mapce trasa lotu, 17 000 km.



Obok u dołu: Bezogonowy szybowiec konstrukcji inż. Jarosława Naleszkiewicza (z Dębicy), pierwszy wogóle w tym rodzaju szybowiec, a czwarty zrzędu na świecie samolot bez ogona. (Rozpięt. 18 m, waga 136 kg.)



**Dr. K. Piotrowski.**

Lotnik z Krakowa, przebył (10 VIII) na awjonetce trasę: Kraków — Wiedeń — Salcburg — Insbruck — Zurych — Genewa — Le Fayet, w 8 g. Był to pierwszy dotąd sportowy polski przelot nad Alpami i to wzdłuż ich pasma, śmiało podjęty, gdyż tura Salcburg — Insbruck — Zurych, nad terenem górskim, jest omijana jako zbyt niebezpieczna w razie przymusowego lądowania.

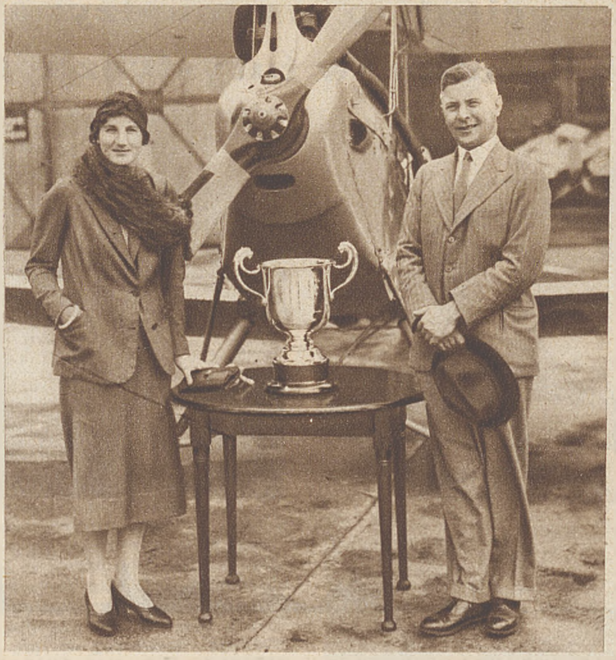


**Inż. Szczepan Grzeszczyk.**

Wybitny polski pilot szybowcowy i rekordzista w bezmotorowym locie.

IX w Warszawie, gdy podczas próbnego lotu aparat uległ takiemu uszkodzeniu, że nie mógł lądować, lotnik uratował się przy pomocy spadochronu. Ale poza temi wypadkami kpt. Orliński w ub. roku (3 III) ustanowił *rekord szybkości wznoszenia się do góry, wzlatując na 5 000 m w 6 i pół minuty.*

(Już po redakcyjnem zamknięciu tego działu odbyły się 2 wielkie loty: 24 VIII ameryk. płk. J. Hutchinson z żoną, 2 dziećmi i 4 technikami wystartował z St. John etapowo do Londynu na aparacie „Latająca Rodzina“ konstrukcji Polaka Sikorskiego i koło Grenlandji wskutek śnieżycy musiał lądować; załogę uratowano. 13 IX wystartował z N. Yorku do Rzymu ameryk. lotnik W. Ulrich i przeleciawszy ocean, lądował przymusowo na teryt. hiszpańskiem; o dalszych losach tego lotnika brak wieści).



Na międzynarodowym rajdzie samolotów turystycznych dokoła Anglji (z końcem sierpnia z. r.) I-ą nagrodę za punktualne wylądowanie o g. 12 w poł. (w Heaston, skąd zaczął się raid), zdobył rekordowo polski lotnik por. Bernard Skórzewski, który (w towarzystwie swej małżonki) lądował punktualnie w terminie o godz. 12 (II-e miejsce zajął Francuz, III-e Niemiec). Skórzewski w r. 1929 wraz z małżonką dokonał oryginalnego lotu na awjonetce na linji: Londyn — Sahara — Kraków, długości 10 000 km. Na zdjęciu zwycięska para lotników ze zdobytym pucharem.

# Przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia.

Od kilku lat pożary stają się coraz większą klęską naszych wsi i miast. Liczba pożarów i spalonych nieruchomości w roku 1931 jest prawie dwukrotnie większa, niż w roku 1928. W warunkach, w jakich znajdują się zabudowania polskich osiedli, przeważnie drewniane i pokryte słomianym dachem, a ponadto jeszcze położone w bardzo bliskiej odległości jedno od drugiego — pożar łatwo przerzuca się z jednego budynku na drugi. Dlatego też corocznie spotykamy się z wielką liczbą pożarów zbiorowych, w których często płoną całe wsie i miasteczka.

Tem większego znaczenia nabiera obecnie działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, który ma ustawowo powierzone przymusowe ubezpieczenie od ognia budynków mieszkalnych i gospodarczych na całym prawie terenie Rzeczypospolitej, bo z wyjątkiem tylko województw Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego, gdzie przymus nie obowiązuje, i miasta Warszawy, posiadającego odrębny Zakład ubezpieczeń przymusowych.

W ciągu ostatnich czterech lat na terenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zanotowano powyżej 63 tysięcy pożarów, w których spłonęło 112 tysięcy nieruchomości.

Szkody, pokryte w tym czasie przez Zakład, wyniosły 186 miljonów złotych.

Zrozumiałą jest rzeczą, że przy tak wielkiej ilości pożarów i przy tak olbrzymich stratach, jedynie powszechne, wszystkich obowiązujące ubezpieczenie, umożliwia odbudowę spalonych gospodarstw. Gdyby ludności pozostawić swobodę ubezpieczania lub też nieubezpieczania budowli, corocznie mielibyśmy do czynienia z faktami pożarów dziesiątków tysięcy budynków nieubezpieczonych, bo tylko bardzo nieznaczny odsetek ludzi zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, jak wielkie może im grozić niebezpieczeństwo na wypadek wybuchu pożaru.

Dodać należy, że poza główną dziedziną swej działalności, jaką jest przymusowe ubezpieczenie budowli, P. Z. U. W. prowadzi i inne działy ubezpieczeń, mianowicie dobrowolne ubezpieczenia fabryk, maszyn i wszelkiego rodzaju ruchomości, w szczególności zaś ruchomości rolnych.

W zakresie ubezpieczenia ruchomości rolnych Zakładowi przysługuje prawo wprowadzania w poszczególnych powiatach przymusu, opartego na uchwałach sejmików powiatowych. Przymus ubezpieczenia ruchomości rolnych obowiązuje obecnie w 22 powiatach, w których ubezpieczonych jest 350 tysięcy gospodarstw rolnych na sumę 482 miljony złotych.

Pozatem Zakład prowadzi dział dobrowolnych ubezpieczeń od gradobicia.

Wreszcie w pośrednim związku z ubezpieczeniem pozostaje jeszcze jedna dziedzina działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, mianowicie akcja, mająca na celu zapobieganie pożarom i obronę przed nimi.

W celu zapobiegania pożarom Zakład udziela niskooprocentowanych pożyczek pogorzelcom na ogniotrwałą odbudowę po pożarze i samorządom na zakładanie wytwórni i składów ogniotrwałych materjałów budowlanych. Ogólny stan udzielonych na te cele pożyczek wynosił na dzień 1 stycznia 1932 r. przeszło 10 miljonów złotych.

Prowadzona przez Zakład akcja obronna polega na udzielaniu strażom pożarnym i związkom tych straży subsydjów na zakup narzędzi gaśniczych i na doskonalenie obrony przeciwpożarowej. Sumy, wydatkowane na te cele w roku 1931, sięgają kwoty 2 miljonów złotych.

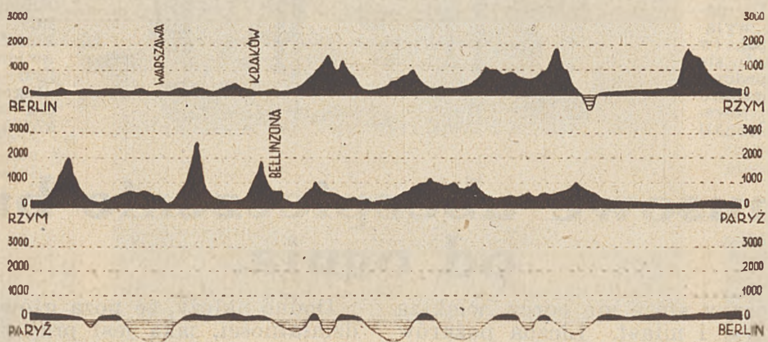
Wielostronna działalność Zakładu świadczy o wielkiej jego żywotności i znaczeniu w ogólnem życiu gospodarczem państwa i ogromnym pożytku, jaki przynosi on szerokim sferom ludności, a szczególnie rolnikom, stanowiącym przeważającą większość mieszkańców Polski.

# Polskie zwycięstwo na międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych r. 1932.





Powyżej: kapitan Bolesław Orliński, bohater szlaku powietrznego Warszawa — Tokio — Warszawa, podziwiany dla swych zuchwałych akrobacyj na konkursie w Cleveland r. 1931, obecnie pilot w Państwowych Zakładach Lotn. — U dołu: kpt. Ignacy Gedgowd, pilot, zdobywca I-ej nagrody w locie okrężnym po Polsce r. 1924, II-ej nagrody w „locie Płd. - Zach. Polski 1930“ i III-ej nagrody w III-im krajowym konkursie samolotów turystycznych ub. r.




Przekrój trasy lotu. Trasa, obejmująca 7.500 km, prowadziła przez 12 państw Europy, była podzielona na 3 t. zw. wielkie etapy (Berlin—Rzym, Rzym—Paryż, Paryż—Berlin), po 2.500 km, z których każdy należało przebyć w ciągu dwu dni; wzdłuż drogi zawodnicy musieli lądować na 26 lotniskach. Trasa prowadziła prawie w 2/3 przez wysokie góry (Alpy i Apeniny), a kilkakrotnie nad morzem. Najtrudniejsza była tura z Włoch do Lyonu.

Powyżej: kapitan Jerzy Bajan, pilot 2-go p. lotn. w Krakowie, zdobywca nagrody ministra Spr. Wojskow. RP. w locie M. Ententy i Polski 1929, I-ej nagrody w Międzynarodowym Meetingu w Zagrzebiu 1930 i II-ej nagr. w Międzynar. Meetingu w Zurychu 1932. U dołu: Tadeusz Karpiński, pilot komunik. P. L. L. „Lot“ (przeleciał ponad 620 tys. km bez jakichkolwiek uszkodzeń aparatu), zdobywca I-ej nagrody w konkursie szybowców w r. 1923 w Polsce.





Trzecie międzynarodowe zawody samolotów turystycznych rozpoczęły się w Berlinie, dnia 11 VIII z. r. Konkurs ten, t. zw. „Challenge de Tourisme International“, zainicjowany został we Francji w r. 1929 i jest największą światową imprezą sportową. Nagrody stanowią: 1) „puhar narodów“, nagroda przechodnia, ufundowana przez Aeroklub francuski, przyznawana aeroklubowi narodowemu, którego zawodnik w ogólnej klasyfikacji zajmie pierwsze miejsce, uzyskując co najmniej 300 punktów, 2) 20 nagród pieniężnych, w tem pierwsza — 100.000 fr. franc., 3) nagrody krajowe, m. in. nagroda polskiego ministra komunikacji dla zespołu o najlepszym wyniku średnim na każdy zgłoszony samolot. W zawodach r. 1929 raid obejmował ok. 6.000 km, stanęło 55 samolotów, ukończyło 31, zwyciężył Niemiec Morzik; w konkursie r. 1930 trasa wynosiła 7.500 km, zawody zaczęło 61 zawodników, ukończyło 35, wyciężył Morzik (z 11-tu polskich zawodników, czołowy lotnik St. Płonczyński zajął 19-te miejsce).

W r. 1932 do zawodów stanęli lotnicy sześciu państw: Czesi, Francuzi, Niemcy, Polacy, Szwajcarzy i Włosi. Zespół polski wystąpił w sile 5 aparatów, z lotnikami: kpt. Jerzy Bajan, kpt. Ignacy Gedgowd, por. Tadeusz Karpiński, kpt. Bolesław Orliński i por. Franciszek Żwirko. — Lotnicy polscy wystąpili na aparatach polskiej konstrukcji, Karpiński i Żwirko na aparatach typu RWD—6, zbudowanych przez inżynierów warsztatów Sekcji Lotniczej studentów polit. warsz. (konstruktorzy: inż. Drzewiecki, Rogalski i Wigura), reszta na samolotach typu PZL XIX, wykonanych w Państw. Zakładach Lotniczych (konstruktorzy: inż. Dąbrowski i Misztal). Ogółem do zawodów stanęły 43 aparaty, w tem 4 czeskie, 8 francuskich, 16 niemieckich, 5 polskich, 2 szwajcarskie i 8 włoskich.

Na konkurs składały się konkurencje sprawności (właściwości techniczne, szybkość montażu i demontażu, szyb-







Konstuktorzy samolotu RWD — 6 (od lewej): Stanisław Rogalski, Stanisław Wigura i Jerzy Drzewiecki. Inż. Wigura towarzyszył por. Franciszkowi Żwirce podczas lotu. (W sierpniu 1929 obaj odbyli wielki raid okrężny nad Europą).

kość minimalna, zużycie paliwa i t. p.), dalej lot okrężny na trasie 7.500 km. (z ważniejszemi etapami: Berlin — Warszawa — Kraków — Wiedeń — Rzym — Lyon — Paryż — Berlin), wreszcie próba szybkości maksymalnej, z Berlina do Frankfurtu n. Odrą i z powrotem.

Już w konkurencjach technicznych polscy lotnicy i polskie maszyny wysunęły się na czołowe miejsca, przyczem w kategorji najmniejszej chyżości por. Żwirko ustanowił rekord 57 km/g. (samolot miał specjalne urządzenie szczelinowe, polegające na tem, że przy małych szybkościach automatyczne wysunięcie się wąziutkiego skrzydełka umożliwia utrzymanie się w powietrzu aparatu, który normalnie, na skutek utraty szybkości, wpadłby w korkociąg).

Start do lotu okrężnego rozpoczął się dnia 21. VIII. W czasie lotu dwa aparaty włoskie uległy wypadkowi oderwania skrzydeł, wobec czego lotnicy włoscy w Lyonie zgłosili wycofanie się z konkursu (z Włochów wyróżniał się w zawodach lotnik Colombo). Do Lyonu zespół polski dotarł w całkowitym składzie, utrzymując się na czołowych miejscach; w Lyonie kpt. Orliński, po dwukrotnym nieudałym starcie, skutkiem defektu motoru, wycofał się




Na prawo: Samoloty uczestniczące w zawodach, na lotnisku Tempelhof w Berlinie, przed startem do I-go etapu.




Por. Franciszek Żwirko (pilot, kierownik wyszkolenia w pilotażu w Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie) przed odlotem z Warszawy, na tle swego aparatu, żegna się z dzieckiem i żoną.

z zawodów. Wzdłuż całej trasy do Berlina por. Żwirko utrzymywał się na pierwszem miejscu.

Dnia 28 VIII nastąpiła w Berlinie próba szybkości maksymalnej, która zamieniła się w emocjonującą rywalizację między lotnikiem polskim, a niemieckiemi lotnikami: Possem i Morzikiem (dwukrotnym zwycięzcą w poprzednich zawodach), mającymi silniejsze motory. Por. Żwirko leciał z rekordową jak na swój turystyczny aparat szybkością 214.0 km/g, Morzik — na aparacie wyścigowym — rozwinął największą szybkość 241.3 km/g.

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął por. Żwirko, uzyskując 461 punktów (maksymalna ilość 500 p.), drugie i trzecie miejsce zajęli Poss i Morzik, po 458 p., Karpiński, Bajan i Gedgowd osiągnęli kolejno IX (435), X (433) i XI (345) miejsce. Żwirko zdobył zatem puhar narodów, oraz I-ą nagrodę.

Nadto w ogólnej klasyfikacji zespołowej zespół polski zajął także pierwsze miejsce, uzyskując najlepszy wynik średni na każdy zgłoszony samolot. Zespół polski uzyskał tu 335 punktów. II miejsce zajęli Niemcy (326), III Czesi (307), IV Szwajcarzy (229), V Francuzi (99). Tym drugim sukcesem zespół polski zdobył nagrodę krajową polskiego ministra komunikacji.

Wyniki zawodów ogłoszone zostały na lotnisku w Berlinie. Na maszcie lotniczym wywieszona została polska flaga, powitana oklaskami, a orkiestra odegrała hymn polski. — Podnieść należy, że Niemcy mimo nader dotkliwej porażki (w razie zwycięstwa lotników niemieckich puhar narodów, jako trzeci raz zrzędu zdobyty, przeszedłby na własność aeroklubu niemieckiego) odnosili się do zwycięzców z całkowitą lojalnością i złożyli dowody prawdziwej kultury sportowej.

Polskie zwycięstwo odbiło się silnem echem w kraju, a zwłaszcza zagranicą i miało zasadnicze znaczenie na terenie międzynarodowym, ujawniło bowiem w całej pełni pierwszorzędne wartości naszych lotników, a zarazem wykazało, na jak dominującym poziomie stoi konstrukcja polskich samolotów. Zarówno sukcesem indywidualnym jak i zespołowym lotnicy polscy z polskiemi maszynami zajęli w ub. roku pierwsze miejsce w świecie.



Lotnisko w Czyżynach pod Krakowem w czasie przelotu aparatów. Na pierwszym planie dwa samoloty niemieckie.





Obok: Dn. 21 VIII, po rozpoczęciu lotu z Berlina, aparaty biorące udział w zawodach przybywały między g. 9 a 11 rano na lotnisko w Warszawie. Na zdjęciu niemiecki aparat Morzika, opadający na lotnisko.

Powyżej: Na lotnisku Tempelhof, po ogłoszeniu wyników zawodów, lotnik niemiecki Morzik (na lewo), III-ci zrzędu zwycięzca, składa gratulacje por. Żwirce. — Na prawo drugi zwycięzca, niemiecki pilot R. Poss.

# Lot Stanisława Hausnera.



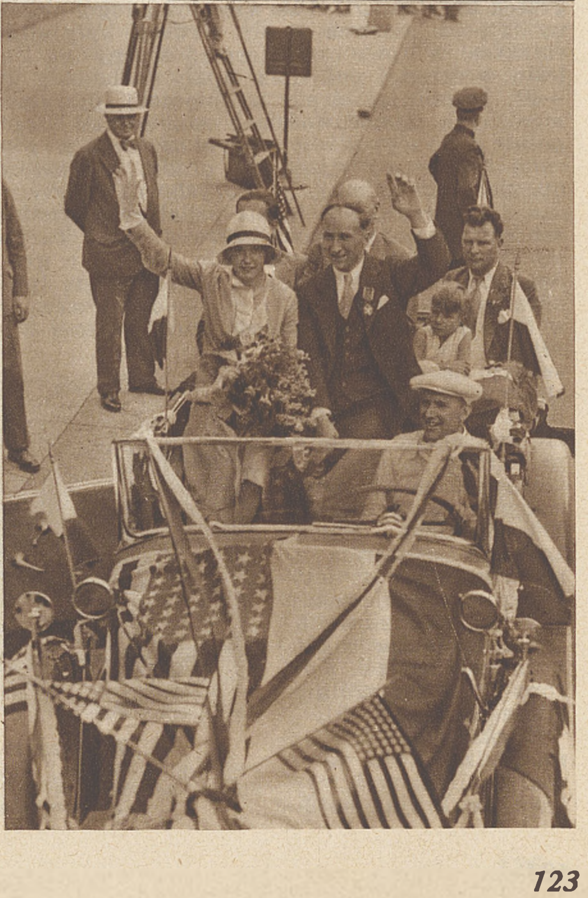


U góry: Stanisław Hausner żegna się z żoną przed startem. — Poniżej: Domek rodzinny (środkowy) Hausnera w Jaśliskach (pow. sanocki, w Małopolsce).

W historję polskiego lotnictwa wpisał rok ubiegły śmiałą wyprawę ponadoceanową Stanisława Feliksa Hausnera, mechanika-lotnika, emigranta z Polski, osiadłego w N. Jersey (St. Zj.), wyprawę, zakończoną wprawdzie nie całkowitym, niemniej jednak poważnym sukcesem. Hausner, ur. 5 III 1900 w Jaśliskach (pow. sanocki, woj. lwowskie), syn miejscowego organisty, wyemigrował przed wojną do Stanów Zjedn., gdzie wstąpił do lotnictwa amerykańskiego. Utrzymując żywy kontakt z ojczyzną, podjął on ambitny plan, by jako pierwszy po Lindberghu przelecieć Atlantyk i dotrzeć do ojczyzny. Dnia 28 V 1932 Hausner wystartował z N. Jersey na jednopłatowcu „Rosa Maria" z zamiarem dotarcia wprost do Warszawy, drogą przez Londyn, jednakże z powodu zbyt gęstej mgły zawrócił. Startował przy silnem obciążeniu aparatu, zabierając ze sobą 2 400 l. benzyny. Samolot jego był budowany do lotu nadoceanowego dla innego lotnika, ale ten lot nie doszedł do skutku; Hausner nabywszy aparat, przerobił go wedle własnych pomysłów, co świadczy dodatnio o zdolnościach polskiego lotnika. Motor aparatu był taki sam, jaki miał Lindbergh podczas swego pierwszego przelotu. Dnia 3 VI o g. 9 m. 46 rano (czas amerykański) Hausner wystartował ponownie w polskich barwach z Linden (N. Jersey), z tym samym planem, jak poprzednio. Warunki atmosferyczne w czasie odlotu były niekorzystne, co z naciskiem podnoszono w sferach lotniczych i odradzano podejmowania lotu, mimo to Hausner śmiało wyruszył w drogę. Od momentu startu nie było o lotniku żadnych wieści z drogi, żaden też okręt nie awizował jego dostrzeżenia. Hausnera uważano już za zaginionego, gdy w dziesięć dni później nadeszła emocjonująca wiadomość, że parowiec „Circe Shel" znalazł dn. 11 VI na godzinę przed północą lotnika żywego na jego aparacie na morzu, w odległości ok. 500 mil ang. od Oporto w Portugalji. Okazało się, że silne wiatry zepchnęły aparat bardzo daleko od N. Funlandji ku południowi, a skutkiem defektu motoru lotnik jeszcze w dniu startu musiał opuścić się na morze. Hausner przeleciał zatem prawie cały Atlantyk, a to z przeciętną szybkością 176 km na g. Wodowanie odbyło się szczęśliwie, t. j. aparat, aczkolwiek uległ uszkodzeniom, nie przewrócił się, dzięki specjalnym urządzeniom pontonowym. Hausner błąkał się na aparacie po morzu przez ośm dni i nocy, bez zapasu żywności i wody, toteż gdy go znaleziono, był wyczerpany głodem i pragnieniem. Samolot musiano zostawić na morzu; wydobył go w miesiąc później statek „Escambia". Hausner, uratowany w sposób wprost wyjątkowy, udał się okrętem do Stanów Zjedn., szybko przychodząc do sił. Po powrocie był owacyjnie witany w szeregu miast przez oficjalne czynniki rządowe i miejskie, oraz przez przedstawicielstwo rządu polskiego, a szczególnie manifestacyjnie witały go organizacje polskie w Stanach Zjedn. Wychodźtwo nasze z uczuciem dumy może spoglądać na swego lotnika, bo przelot, dokonany ponad prawie całym oceanem, wymownie świadczy o wyszkoleniu Hausnera i jego pewności siebie, co okazał zwłaszcza przy starcie, wyruszał bowiem w drogę w ujemnych warunkach atmosferycznych i wbrew opinji fachowych kół lotniczych.

Poniżej: Mapka lotu Hausnera. — U dołu: Hausner po wylądowaniu w Kalifornji, dokąd został przewieziony, udaje się na uroczystość oficjalnego powitania go.



# Kronika katastrof i wypadków.



**Po przejściu orkanu w Stanach Zjednoczonych.**
Gruzy osady, przez którą przeszedł gwałtowny orkan, szalejący ok. 20 III z. r. w pięciu południowych stanach Ameryki płn.

*Zima ub. r.* była w Polsce lekką i długo bezśnieżną (w Europie silne śnieżyce zaznaczyły się z pocz. lutego w Rumunji i koło 10 II w Anglji), dopiero pod koniec lutego większe opady śniegowe wystąpiły pod Lwowem (do 2 m.), a w stanisławowskiem częściowo wstrzymano ruch kolejowy. Pogoda wiosenna ustaliła się już pod koniec marca w Europie środkowej i częściowo północnej (równocześnie w płn. Węgrzech były śniegi). Czerwiec był naogół chłodny (z pocz. czerwca w płn. Szwecji były silne śnieżyce), a lipiec oraz sierpień upalny (na Polesiu w drugiej poł. lipca upały dochodziły do +48°, powodując straty w zbiorach), przyczem w różnych miejscowościach zanotowano *szczególnie dużo wypadków śmierci od uderzeń pioruna.* Silnie też wystąpiły *grady,* zwłaszcza np. pod koniec maja w Borysławiu, w Sieradzu i w puławskiem (gdzie padał grad wielkości kurzego jaja), z pocz. czerwca koło Tarnowa (burza gradowa wyrywała drzewa, a grad dochodził wielkości pięści), w lubelskiem (pięć burz gradowych w ub. r. do połowy czerwca), w tomaszowskiem (z końcem czerwca grad wyrządził w zbiorach szkody na ok. 2 milj. zł.), w nieświeskiem (w lipcu 4 razy gradobicie wyrządziło szkody na ½ milj. zł.) i w częstochowskiem (z pocz. sierpnia grad wybił 90% zbiorów). Przed żniwami wystąpiła u nas *rdza na pszenicy,* głównie w województwach południowych (rdza wystąpiła także w innych krajach Europy śr., a szczególnie silnie na Węgrzech).

*Większe powodzie ominęły nas* (zob. nast. str.: Z wiosennych wylewów w kraju), natomiast w Europie zaznaczyły się *katastrofalnie* nad *Dunajem, w lecie w Mandżurji.* Z większych katastrof, spowodowanych burzami i wylewami, wymienić należy: w poł. stycznia trąba powietrzna *w stanie Alabama i Missisipi* zniszczyła kilkaset domów (15 zabitych, przeszło 200 rannych); dn. 8 II cyklon *na wyspie Reunion* zniszczył miasto *St. Denis* (przeszło 800 ofiar, 3 000 domów zburzonych) i wyrządził wielkie szkody w mieście *St. Paul* (ogólne szkody ok. 160 milj. franków); ok. 20 III gwałtowny *orkan przeszedł 5 stanów płd. A. P.* (przeszło 300 zabitych, 900 rannych, niektóre osady doszczętnie starte); w pierwszej poł. kwietnia wystąpiły *gwałtowne powodzie w Rumunji i Jugosławji* (w Rumunji wody zniszczyły 3 000 domów, na 40 linjach kolejowych przerwano ruch, w Jugosławji ewakuowano 15 000 wieśniaków, między Belgradem a Brodem nad Sawą woda zalała 50.000 ha uprawnej roli, sięgając po dachy chat, z których łodziami wywożono ludzi, na Dunaju, który pod Belgradem wylał na szerokość 10 km, woda dochodziła 7.30 m ponad stan normalny, a na Sawie do 8 m); równocześnie zaczęły się *większe powodzie na Węgrzech;* dn. 22 IV *na Yukatanie huragan* zniszczył 200 domów (silnie ucierpiało miasto Texas); z końcem kwietnia *tajfun nawiedził wyspę Zulu* (między Filipinami a Borneo), przyczem stolica wyspy, *Jolo,* została w ⅔ zniszczona; dn. 7 V *orkan w płd. Korei* pociągnął 100 ofiar i zatopił wiele kutrów: w poł. maja *na Manilli* od tajfuna zginęło 150 ludzi, 500 było rannych, a 30 000 straciło mie-



**Z powodzi w Jugosławji.**
Fragment z wylewu Sawy w połowie kwietnia z. r. Stacja kolejowa w Sabac zamknięta wodami; tor kolejowy częściowo pod wodą.

nie; dn. 20 V *w środkowej Anglji* wystąpiły większe powodzie skutkiem *deszczu padającego 40 g.* (w mieście Derby było 1 000 domów zalanych, szkoda wynosi 1 milj. f. szt.); z końcem czerwca wystąpiły silne burze z wielkim gradem w różnych stronach *Włoch, w Mołdawji* (z oberwaniem chmur), *w śr. Rumunji* skutkiem *5-dniowych deszczów* ponowiły się wylewy (w Jassach woda sięgała na 2 m, było ok. 10 000 bezdomnych); z pocz. lipca *wielkie burze i ulewy w Japonji* spowodowały ogromne szkody (w jednym okręgu 62.000 domów znalazły się pod wodą); 4 VII *orkan nad Waszyngtonem* wyrządził w budowlach wielkie spustoszenia (było 30 ciężko rannych); z początkiem czerwca nastąpił *w Mandżurji dłuższy czas trwający katastrofalny wylew Sungari* i innych rzek (wody zalały olbrzymie obszary, przerwały kolej wschodnio-chińską, sięgając *miejscami na 3 m ponad tor.* Charbin był częściowo zalany, *ofiary szacują na 30—50 tysięcy, bez dachu zostało 120 000 ludzi.* Do klęski żywiołowej *dołączył się głód, a nadto cholera i tyfus, dziesiątkujące powodzian* w obozach koncentracyjnych); ok. 10 VIII wystąpił *niszczycielski orkan w Rumunji wzdłuż Dunaju* (szkody liczono na 20 milj. lei), oraz *w Bułgarji* (ok. 30 ofiar); w poł. sierpnia *wylał Indus*, niszcząc kilkaset wiosek; w poł. sierpnia w *Angleton* (Texas) *orkan rozbił 4 bloki domów* (15 zabitych, przeszło 100 rannych, straty ok. 1 milj. dolarów); 25 VIII *na Formozie* szalał tajfun *(siła wiatru zrzuciła z szyn jadący pociąg)* a po nim olbrzymia fala zalała tysiące morgów, niszcząc szereg statków rybackich; z pocz. września *ponowiła się katastrofa powodzi pod Charbinem, gdzie gwałtowny napór wezbranych na nowo wód Sungari rozsadził olbrzymie wały ochronne* i woda zalała szerokie obszary kraju oraz szereg dzielnic miasta, powodując *powódź największą, jaka kiedykolwiek nawiedziła Mandżurję.*



**Wybuch wulkanów w Andach.**
Koło połowy kwietnia z. r. przez kilka dni w Andach na pograniczu Chile i Argentyny 8 wulkanów (wśród nich także dotąd nieczynne) wyrzuciło masy popiołu na obszar długości 1 200 km, a na kilkaset km szeroki, sięgając do Buenos Aires i Montevideo (Uruguaj) i wywołując ciemności w czasie dnia. Lawa wulkanu Tinguiririca (w Argentynie, 4.920 m) płynęła na 100 km, a wulkan Las Yeguas wyrzucał bloki skalne wagi dziesiątek tonn na wys. kilkuset stóp. Na zdjęciu wulkan Descabezado w Chile (3 830 m), wyrzucający popiół i kamienie. Krater wulkanu, typowy dla wulkanów w Andach, jest wraz z przyległym terenem czarny jak węgiel.

Z działalności *wulkanów i trzęsień ziemi* zarejestrować należy m. in.: z końcem stycznia *wybuch wulkanu Fuego i Acatenango* (czynny, 3 960 m) zniszczyły w Guatemali miasto *Guatemala Antigua*, oraz w San Salvador miasto *Santa Lucia*, nadto szereg wsi; dn. 3 II *w Santiago de Cuba* (145 000 mieszk.) *silne trzęsienie* zniszczyło 500 domów, pociągając znaczne ofiary w ludziach; ok. 20 II *wybuch Krakatoa* (na wys. 400 m) nie spowodował szkód; dn. 6 III *w środkowych Chinach* zaznaczyły się niszcząco *wstrząsy ziemi, trwające 16 godzin* (w mieście Machang 70% domów zostało zburzonych); dn. 10 IV wśród wstrząsów zaczęły się *w Andach kilkudniowe wybuchy 8 wulkanów*, powodując wielką panikę. na szczęście bez ofiar w ludziach (zob. szczegóły przy zdjęciu); dn. 22 IV było silne trzęsienie *w Mendozie*, bez większych strat; dn. 14 V trzęsienie nawiedziło płn.-wschodnią część wyspy *Celebes* (20 zabitych, 150 rannych, przeszło 1 000 domów zburzonych); dn. 21 V *w San Salvador i części Nicaragui* zaznaczyło się silne trzęsienie (nie było większych ofiar, tylko w Managui, spustoszonej trzęsieniem w r. 1931, wybuchła wielka panika); dn. 5 VI gwałtowne trzęsienie nawiedziło zachodnie *wybrzeże Meksyku* (ucierpiały miasta Zamora, Juchitan i Mascota, zginęło 500 ludzi), a *po trzęsieniu silna fala zalała wybrzeże*, pokrywając je nieżywemi rybami, zabitemi podziemnym wstrząsem dna morskiego i topiąc 50 ludzi; 12 VI trzęsienie *w mieście Chile;* dn. 18 VI trzęsienie *w mieście Meksyku* (ofiary w ludziach i budynkach); dn. 21 VI drugie gwałtowne trzęsienie *w Santiago de Cuba* (wielkie szkody materjalne); z pocz. sierpnia trzęsienie *na Azorach* (14 ofiar, 300 domów zburzonych, 500 uszkodzonych); około 20 VIII trzęsienie *na Kaukazie* (wielkie szkody materjalne); dn. 25 VIII *silne trzęsienie o 19 falach na wyspie Luzon* (setki domów zostały rozbite, a miasto *San Fernando w większej części zniszczone).*

Kronika *katastrof okrętowych* notuje m. in. następujące straty: dn. 3 XI 1931 *włoski okręt wojenny „Teseo“ zatonął* koło Sardynji (zginęło 30 marynarzy); dn. 26 I *angielska łódź podwodna „M 2“* przy próbie zanurzania zatonęła (z 60 ludźmi) koło Portland; z pocz. lutego w dokach w Pensylwanji *wyleciał w powietrze okręt cysternowy „Bildwell“* (ok. 40 ofiar); z pocz. marca *japoński parowiec „Kaon Maru“* zatonął, uderzywszy o skałę (zginęło 110 osób z załogi i podróżnych); dn. 29 IV koło wyspy Hiroszima skutkiem zderzenia *zatonął japoński okręt „Kurenai Nr. 5“* (70 ofiar); dn. 16 V w zatoce adeńskiej okręt pasażerski *„Georges Philippar“* (21 500 tonn), odbywający pierwszą podróż z Marsylji do Yokoha-



**Fragment z Santiago de Cuba po trzęsieniu.**
Ofiarą trzęsienia (dn. 3 II z. r.) było ok. 200 zabitych i 2 000 rannych.



**Pożar okrętu „Georges Philippar".**
Przód okrętu ogarnięty pożarem (katastrofa zdarzyła się dn. 16 V z. r. w zat. adeńskiej i wywołana była podobno zamachem). — Zdjęcie ze statku śpieszącego na ratunek.



**Wydobywanie zatopionego statku „Niobe".**
Niemiecki statek „Niobe" w chwili wydobywania go z morza (zatonął dn. 26 VII z. r., zginęło 66 osób). Na łodzi nurek, mający zejść do okrętu dla założenia pomp.

my, z 900 ludźmi na pokładzie, *stanął w płomieniach* (zginęło 58 osób, m. in. wybitny reporter angielski Albert Londres, wiozący cenne własne zapiski z terenu wojny jap.-chińskiej, oraz poseł chiński w Londynie dr. Sze, resztę podróżnych urawały przybyłe z pomocą okręty. Powodem katastrofy miał być zamach, okręt wiózł podobno amunicję francuską dla Japonji); dn. 17 VI w porcie w Montreal *eksplodował parowiec naftowy „Cymbelin"* (37 ofiar); dn. 7 VII koło Cherbourga *zatonęła francuska łódź podwodna „Promethee"* (zginęło 52 ludzi załogi, uratowało się tylko 8. W akcji ratunkowej brał udział polski kontrtorpedowiec *„Burza"*, właśnie ukończony w stoczni w Cherbourgu; łodzi nie zdołano wydobyć z morza); w poł. lipca koło Finistere w czasie manewrów *zatonął wielki krążownik hiszpański „Plaz de Lezo"*, skutkiem napłynięcia na rafę (załogę wyratowano); dn. 26 VII *niemiecki statek szkolny „Niobe" zatonął* na Bałtyku, prawdopodobnie od uderzenia gwałtownym wichrem (zginęło 31 marynarzy i 35 kadetów, okręt wydobyto). Polski parowiec *„Cieszyn"* (1 402 tonn), wypuszczony w marcu z. r. ze stoczni, dn. 1 IV na wysokości Hangoe *u wybrzeży Finlandji napłynął na rafę;* z pomocą pośpieszyły okręty finlandzkie, *statek udało się uratować.*



**Zamach na pociąg luksusowy.**
Dn. 14 II z. r. skutkiem zamachu bombowego międzynarodowych terorystów, luksusowy pociąg Paryż—Nicea został rozerwany (koło Marsylji), przyczem kilka wagonów spadło z nasypu z wysokości 8 m. Na szczęście nie było większych ofiar.

Wśród *katastrof kolejowych w Europie* największa była dn. 2 I koło Moskwy, gdzie przez zderzenie się dwóch pociągów robotniczych i najechanie lokomotywy trzeciego pociągu na rozbite wagony, zginęło 68 ludzi, a 130 było rannych. Poza tem dn. 17 I *na linji Paryż—Amiens* uległ katastrofie koło Beauvais pociąg osobowy (zob. zdjęcie); dn. 14 II *skutkiem terorystycznego zamachu bombowego rozbity został pociąg luksusowy Nicea—Paryż* koło Marsylji (zob. zdjęcie); dn. 8 III w Rumunji *koło Festeti 2 pociągi naftowe zderzyły się i zapaliły* (10 ofiar); dnia 21-go V *ekspres Bazylea—Ostenda* wykoleił się koło Saarrenburgu, 1 zabity, 40 rannych; dn. 15 VI *pociąg pospieszny z Rzymu do Wenecji* uległ katastrofie, skutkiem zderzenia z drugim (40 rannych). *W Mandżurji wielka katastrofa* zdarzyła się dn. 24 V koło Charbina (może skutkiem zamachu), pociągając *40 zabitych i przeszło 100 ciężko rannych.* — *W Polsce nie było większych katastrof,* co trzeba zapisać na dobro naszych kolei. Jedynie *w Nakle* dn. 7 III było znaczniejsze zderzenie 2 pociągów towarowych, przyczem 22 wagony zostały rozbite, a 11 ludzi z obsługi rannych, a dn. 29 VII *koło Tczewa* w ekspresie Kraków—Gdynia wykoleiły się 4 wagony, powodując kontuzjonowanie 37 osób.



**Katastrofa pociągu Paryż—Amiens.**
Koło Beauvais dn. 17 I z. r. uległ katastrofie pociąg osobowy, kursujący miedzy Paryżem a Amiens; zginęło 11 osób, 17 było rannych. Na zdjęciu usuwanie szczątków wagonów przy pomocy dźwigów.

Z pośród *katastrof samochodowych* u nas głębokie wrażenie wywołał wypadek samo-



**Pożar w porcie nowojorskim.**
W maju z. r. wielki pożar zniszczył przystań linji Cunarda na North River w N. Yorku. Na zdjęciu okręty straży pożarnej w akcji ratunkowej.



**Pożar zamku w Stuttgarcie.**
Dn. 19 XII 1931 pożar zniszczył w znacznej części stary zamek w Stuttgarcie, jeden z najpiękniejszych renesansowych zamków w Niemczech; ofiarą ognia padły cenne dzieła sztuki i bibljoteka.

chodowy dn. 10 VIII pod *N. Sączem*, gdzie skutkiem ześlizgnięcia się wozu *zginął plk. Stanisław Jasiński*, dowódca krak. grupy lotniczej, b. zastępca szefa departamentu lotn. M. S. Wojsk., jeden z najlepszych lotników (w 4 dni później w tem samem miejscu, przewrócił się samochód wycieczkowy, przyczem zginęło 3 ludzi, a 8 odniosło rany). Poza tem *w Wielkich Hajdukach* dn. 19 VI skutkiem zderzenia się platformowego wozu wycieczkowego z tramwajem, było 19 osób rannych.

*Z katastrof lotniczych zagranicą* żywe echo wywołała katastrofa franc. samolotu pasażerskiego na *linji Damaszek—Bagdad* (z końcem marca), gdzie samolot rzucony burzą piaskową o pagórek, roztrzaskał się, przyczem zginął pilot, mechanik, oraz przewodniczący Ligi Nar. do wytyczania granicy iracko-syryjskiej, *plk. de Regnier* (który w latach 1921—25 był komisarzem portowym w Gdańsku); dn. 20 V węgierski lotnik nadoceanowy *Jerzy Enders*, który w lipcu r. 1931 wraz z węg. lotnikiem Aleksandrem Magyar przebył Atlantyk z Harbur Grace do Budapesztu, lecąc z Budapesztu do Rzymu na zjazd lotników nadoceanowych, zginął na lotnisku rzymskiem skutkiem przewrócenia się aparatu (wraz z nim zginął pilot Juljusz Bittay); dn. 3 VI *koło Berlina* samolot pasażerski *spadł przez szklany dach fabryki* i poranił wielu robotników (jedna pasażerka zginęła, pilot ranny); dn. 4 VI *samolot bombowy chiński*, przelatując *nad Pekinem*, przez nieuwagę *wypuścił 35 bomb*, które wybuchły w najruchliwszej dzielnicy miasta, powodując wielkie spustoszenia; wreszcie dn. 12 VII silne wrażenie wywołała w Czechosłowacji *katastrofa*



**Katastrofa budowlana w Bibljotece Watykańskiej.**
Dn. 22 XII 1931 zawalił się w Bibljotece Watykańskiej sufit III-go piętra i przebijając niższe sufity zasypał gruzami salę Sykstyńską, mieszczącą ok. 16 000 rękopisów i zabytkowe dzieła sztuki; zginęło 4 robotników oraz bibljotekarz dr. Vatasso. Na zdjęciu wnętrze sali Sykstyńskiej, ozdobionej stiukami Karola i Bartłomieja Fontanów (Bartłomiej bawił w Polsce w latach 1697—1718). Księgozbiory rozmieszczone są w szafach pod pilastrami oraz w gablotkach na cennych stołach marmurowych. Stoły te zostały zniszczone, a także wielki świecznik (na prawo), dar Napoleona, oraz chrzcielnica Napoleona III. Rękopisy naogół nie ucierpiały.



**Katastrofa budowlana w Lyonie.**
Z pocz. maja z. r. skutkiem deszczów obsunęło się w Lyonie wzgórze, przyczem runęły 2 domy; ofiarą padło 30 ludzi.

*w Zlinie*, w której (skutkiem uderzenia samolotu o komin fabryki) zginął wielki fabrykant obuwia *Tomasz Bata*, oraz jego pilot. — *W Polsce wstrząsające wrażenie wywołała katastrofa dn. 11 IX w Cierlicku* k. czeskiego Cieszyna, w której świetny zwycięzca zeszłorocznego raidu dokoła Europy, *por. Franciszek Żwirko*, chluba polskiego lotnictwa i duma narodu polskiego, oraz znakomity konstruktor polskich maszyn *inż. Stanisław Wigura*, stały towarzysz Zwirki, lecąc do Pragi na meeting lotniczy *na tej samej maszynie RWD-6*, na której wywalczyli w Berlinie zwycięstwo, *zginęli podczas nagle rozpętanego huraganu*, którego siła oderwała skrzydło samolotu, a aparat roztrzaskała o drzewa. Ta katastrofa odbiła się też *silnem echem na terenie międzynarodowym*, a głosy prasy zagranicznej i kondolencje nadchodzące do Polski, były wymownym dowodem, *jaki rozgłos i uznanie zdobył sobie w świecie wielki polski lotnik i znakomity polski konstruktor-wynalazca.*



**Miejsce katastrofy Żwirki i Wigury.**
Szczątki samolotu RWD-6, roztrzaskanego burzą o drzewa dn. 11 IX 1932 w Cierlicku k. czeskiego Cieszyna.

*Kronika pożarów* notuje m. in. nast. większe katastrofy: W poł. stycznia w Hamburgu wybuchł *pożar w menażerji Hagenbecka*, spaliło się wiele zwierząt; dn. 4 II pożar *w składach portu w Marsylji* zniszczył 14 000 m² zabudowań (straty przeszło 8 milj. fr.); z pocz. marca w *Jassach pożar w Bibl. uniw.* zniszczył 10 000 tomów; z pocz. kwietnia *w Tyflisie spłonął szpital Czerw. Krzyża, spaliło się przeszło 50 chorych;* dn. 8 IV *w Monachjum spaliła się wielka hala targowa* (poparzeń doznało 65 strażaków i 26 przechodniów); dn. 16 IV w Japonji *w Omija spaliło się 1300 domów* (były ofiary w ludziach, straty 1½ milj. dol.); dn. 13 VI w Berlinie był *wielki pożar w Lunaparku;* dn. 13 VII *w N. Yorku* ogromny pożar objął *park rozrywkowy* i przyległe budynki (straty 5 milj. dol.); dn. 4 VIII *w Chicago pożar zniszczył fabrykę konserw zwierzęcych i* spichlerze (spaliły się 3 000 świń, 800 sztuk bydła, 8 milj. f. szynki i t. d., straty 6 milj. dol.); wreszcie dn. 8 VIII *w Botrosany* (Rumunja) *pożar objął domy na 34 ulicach* (zginęło kilkanaście osób, ogień ugasiła ulewa). — *W Polsce w ub. r. było znacznie mniej pożarów spowodowanych letnią posuchą, niż w r. 1931* (drobniejsze pożary zaznaczyły się zwłaszcza na Wołyniu). Do znaczniejszych pożarów należały: dn. 6 II pożar *w zakładzie leczniczym U. J. dla dzieci gruźliczych i skrofulicznych w Zakopanem* (straty 125 000 zł.); dn. 6 II pożar *w elektrowni w Chorzowie* (spłonęła część transformatorów, strata 320 000 zł.); dn. 10 II pożar *w pałacu Karola Stefana w Gankowicach*, pow. bialski (straty 200 000 zł.); dn. 6 IV pożar *na przedmieściu Kałusza* (zniszczonych 97 budynków, straty 100 000 zł.); dn. 6 IV pożar *w Gaworzowie*, w piotrkowskiem (spłonęło 155 objektów i część żywego inwentarza, straty 100 000 zł.); dn. 19 V pożar *w Szarkowszczyźnie*, w dziśnieńskiem (spłonęło przeszło 200 zabudowań, straty 200 000 zł.); w poł. czerwca pożar *we wsi Karaszewie* w grodzieńskiem (zniszczonych ok. 140 zabudowań, straty ćwierć milj. zł.); dn. 16 VI *we Wdzydzach* k. Kościerzyny *spaliło się jedyne w Polsce Muzeum Kaszubskie, z cennemi zbiorami* (zbiory te, zgromadzone przez ś. p. Izydora Gulkowskiego, zakupiło swego czasu państwo); dn. 13 VII *w Lidzie* pożar zniszczył znaczną część śródmieścia; dn. 13 VIII w kieleckiem spaliła się cała wieś *Modliszowice* (150 budynków); dn. 15 VIII *w Szaflarach* k. Nowego Targu pożar zniszczył ok. 200 domów i objektów gosp. (straty około 400 000 zł., spaliło się dwoje dzieci).

Z pośród *katastrof w kopalniach* w ub. r. *największą co do liczby ofiar była katastrofa w Hokkaido* dn. 4 VIII, gdzie od wybuchu gazów zginęło 57 górników. Do katastrof, które *dotknęły górników polskich*, należały: dn. 4 I w kopalni *Carsten-Centrum pod Bytomiem* skutkiem zawalenia się chodnika zostało zasypanych na głębokości 700 m *14 górników (prawie sami Polacy)*, z których po 6 dniach kopania uratowano siedmiu; dn. 6 II *w belgijskiej kopalni Marchienne au Pont* skutkiem wybuchu gazów zginęło 18 górników, w tem *4 Polaków;* dn. 14 II w kopalni węgla *w Janowie* (G. Śląsk) od wybuchu gazów *zginął 1 górnik, a 7 było rannych*. Poza tem dn. 14 II wybuchł *pożar szybu w Ożegowie* na Górnym Śląsku, po nieudałych próbach gaszenia szyb zatopiono.

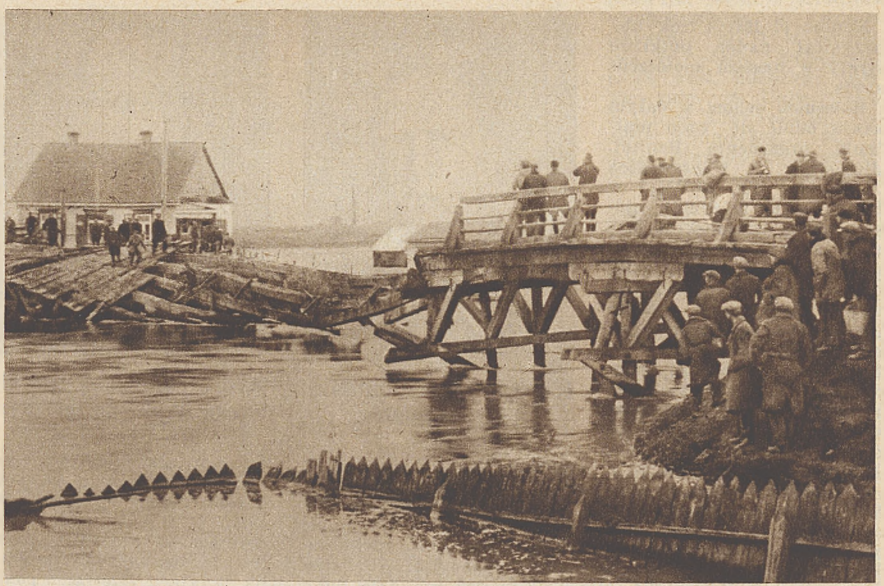


**Katastrofa lotnicza na pogrzebie ofiary katastrofy lotniczej.**
W Poznaniu dn. 22 VIII z. r. podczas pogrzebu śp. pilota Piotraszkiewicza (który przed kilku dniami zginął w katastrofie samolotu w Poznaniu) nastąpiło zderzenie dwóch samolotów wojskowych, rzucających kwiaty na trumnę; jeden aparat spalił się wraz z lotnikiem kapr. Bidaszem, a drugi roztrzaskał się, powodując śmierć lotnika plut. Nowaka. Na zdjęciu oba aparaty po runięciu na ziemię.

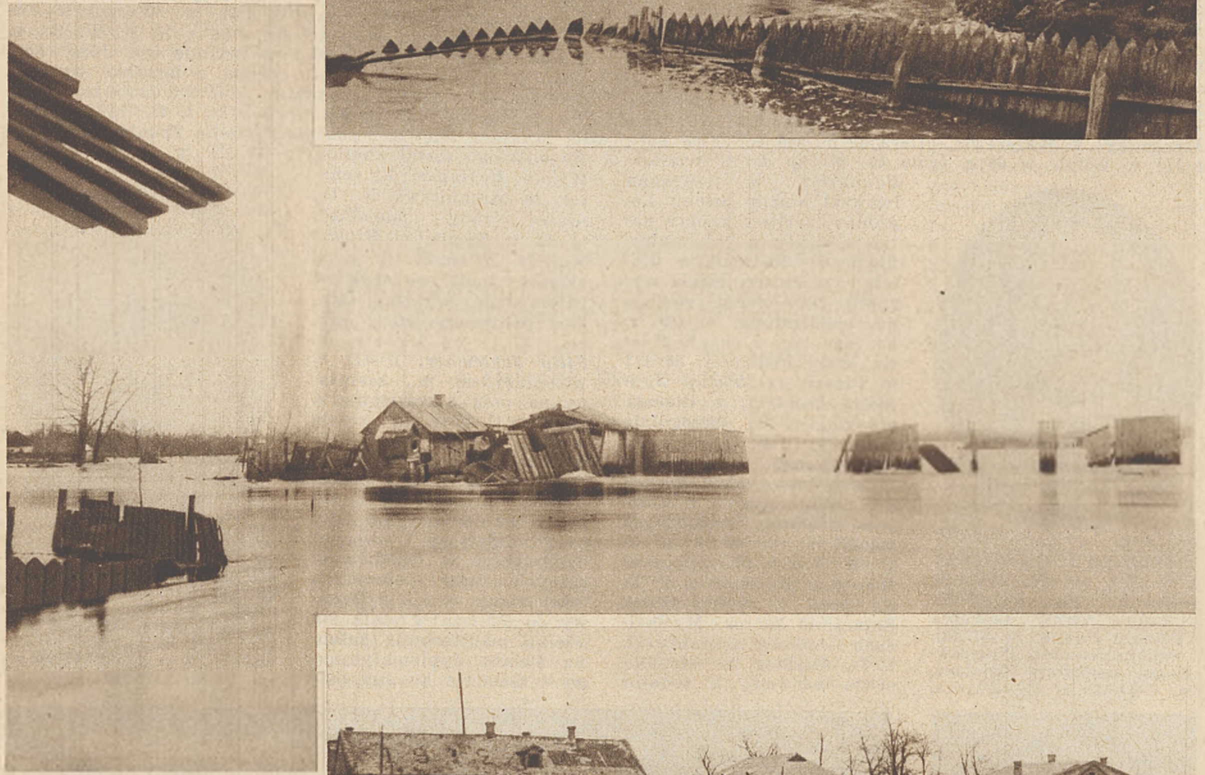
# Z wiosennych wylewów w kraju.

Obok: Jeden z mostów na Styrze pod Łuckiem, długi na 60 m, zniszczony naporem zwałów kry podczas wylewu w kwietniu ub. roku.

Poniżej: Fragment z Kowla w czasie powodzi kwietniowej. Widok na zalane boisko K. S. „Hasmonea". Na zdjęciu parkan i domek dozorcy boiska, porozbijane krą. (Fot. Kostrzewa, Kowel).



W pierwszej połowie kwietnia ub. r. wezbranie rzek skutkiem tajania śniegów i spowodowane tem wylewy, zaznaczyły się niszcząco w kraju, głównie na Wołyniu i na Polesiu. Na Wołyniu woda m. in. zniosła 17 dużych mostów, a uszkodziła przeszło



20. Na Polesiu w pow. pińskim powódź zniszczyła 60% zasiewów; wody Horynia zalały ok. 1 000 domów, szczególnie ucierpiał Dawidgródek. — Poza tem w ub. roku silny przybór wód zaznaczył się na Wileńszczyźnie (m. p. na Dźwinie woda dn. 8 IV wznosiła się 5.20 m ponad stan normalny, na Dziśnieńce w Szarkowszczyźnie 6.25 m), na szczęście bez groźniejszych następstw. W samem Wilnie, gdzie wody wystąpiły w suterenach śródmieścia, zagrożona została katedra, co wywołało poważne zaniepokojenie i wdrożenie odpowiedniej akcji dla zabezpieczenia świątyni. — Wreszcie w Nowosądeckiem wezbranie Dunajca i Popradu spodowało szkody na kilkaset tysięcy złotych. — Na ogół w ub. r. wiosenne powodzie silniej zaznaczyły się na wschodzie.



Wylew rzeki Słucz pod Bereznem na Polesiu.

# Kronika żałobna.

Koniec r. 1931 i rok ub. przyniósł nader dotkliwe straty w naszem społeczeństwie.

Bolesnem echem w całym kraju odbił się zgon małżonki prezydenta Rzpltej, *Michaliny z Czyżewskich Mościckiej* (dn. 18 VIII w Spale, w 60 r. życia), niestrudzonej działaczki w szeregu akcyj obywatelskich, wykazującej w każdej dziedzinie pracy publicznej niewyczerpane zasoby energji i ofiarności serca; szczególnie pamiętna jest rola ś. p. Michaliny Mościckiej, przy organizowaniu wielkiej akcji na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce w r. 1927. Podobnie wielkie zasługi położyła zmarła w zakresie pracy obywatelskiej kobiet.



**Ks. Zygmunt Łoziński.**
Biskup piński.



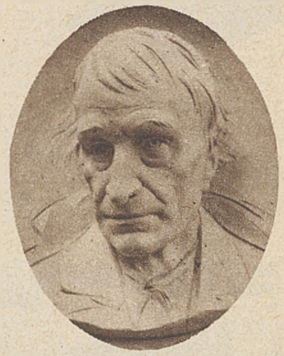
**Min. Franciszek Sokal.**
Delegat Polski do Ligi Nar.

Z szeregów *duchowieństwa* ubyli m. in.: dn. 25 II w Warszawie *ks. Józef Oziminski*, l. 60, emeryt diecezji w Filadelfji, który po długoletniej działalności za oceanem po powrocie do Polski rozwinął tu żywą działalność społeczną i przyczynił się wydatnie do budowy bazyliki N. Serca Jezusowego w Warszawie, ofiarując na ten cel 40 000 dol; 6 III w Wilnie w 60 r. życia *ks. biskup dr. Władysław Bandurski*, b. sufragan lwowski, biskup polowy Legjonów, żarliwy kapłan patrjota, jeden z najpopularniejszych dostojników Kościoła w Polsce, czego wyrazem były gorące rozliczne manifestacje w ub. r. ku jego czci z okazji 25-lecia sakry biskupiej; 26 III w Pińsku *ks. biskup Zygmunt Łoziński*, z diecezji pińskiej, l. 61, szczególnie zasłużony w organizacji swej diecezji.

*Ze świata dyplomatycznego, politycznego i z szeregów działaczy społecznych* zmarli m. in.: dn. 8 XI 31 w Krakowie dr. *Zygmunt Marek*, l. 59, działacz P. P. S., poseł i wicemarszałek Sejmu; 13 XI w Myślenicach *Andrzej Średniawski*, l. 74, działacz w stronnictwie ludowem, b. senator i b. poseł do sejmu galic. i parl. austr.; 22 XI w Warszawie *Jan Zagleniczny*, l. 66, b. min. przemysłu i handlu i b. senator; 10 XII w Warszawie *Aleksander Babjański*, l. 78, działacz polityczny wśród kolonji polskiej w Rosji przed wojną, b. członek Dumy z partji kadetów; 12 XII w Warszawie *Józef Beck*, l. 66, b. wiceminister spr. wewn.; 13 XII w Poznaniu *Karol Rzepecki*, l. 66, b. poseł na sejm, księgarz, działacz narodowy; 21 XII w Siedlcach *dr. Eugenjusz Wiśniewski*, lekarz, senator z B. B. W. R.; 28 XII w Sosnowcu rejent *Jan August Dreszer*, l. 68, działacz niepodległościowy; 4 I 1932 w Warszawie *Tadeusz Waryński*, l. 50, poseł na sejm z B. B. W. R., b. wiceprezydent m. Łodzi; 26 I w Berlinie inż. *Józef Kiedroń*, w 61 r. życia, b. min. przem. i handlu, wybitny działacz na Śląsku Cieszyńskim; 2 II we Lwowie b. wojewoda lwowski *Kazimierz Grabowski*, l. 63, (był wojewodą w latach 1920—24 i podczas zamachu Fedaka na marsz. Piłsudskiego został zraniony); 10 II w Poznaniu inż. *Witold Hedinger*, b. senator ze stronnictwa N. D., prezes rady miejskiej; 14 II w Poznaniu *Hipolit Korwin Milewski*, l. 84, b. członek Rady państwa w Petersburgu, wybitny działacz polityczny w b. zab. ros.; 23 II we Lwowie *dr. Filip Schleicher*, l. 61, b. wiceprezydent m., zasłużony na polu aprowizowania ludności Lwowa w czasie wojny; 29 III w Bernie w Szwajcarji minister *Franciszek Sokal*, l. 49, delegat Rzpltej do Ligi Nar., ceniony na terenie Ligi dla swej inicjatywy i owocnej działalności w dziedzinach różnych spraw społecznych (eksportacja zwłok z Genewy do Warszawy stała się wielką manifestacją żałobną świata dyplomatycznego w Genewie ku czci pol-



**Nikodem Piotrowski.**
B. syndyk m. Chicago i b. prezes Zj. Pol. Rz. Kat., w czasie wojny skarbnik Wydziału Nar. P. w St. Zj. i współpracownik Paderewskiego, zasłużony działacz, zm. 6 II 32, w 69 r. życia.

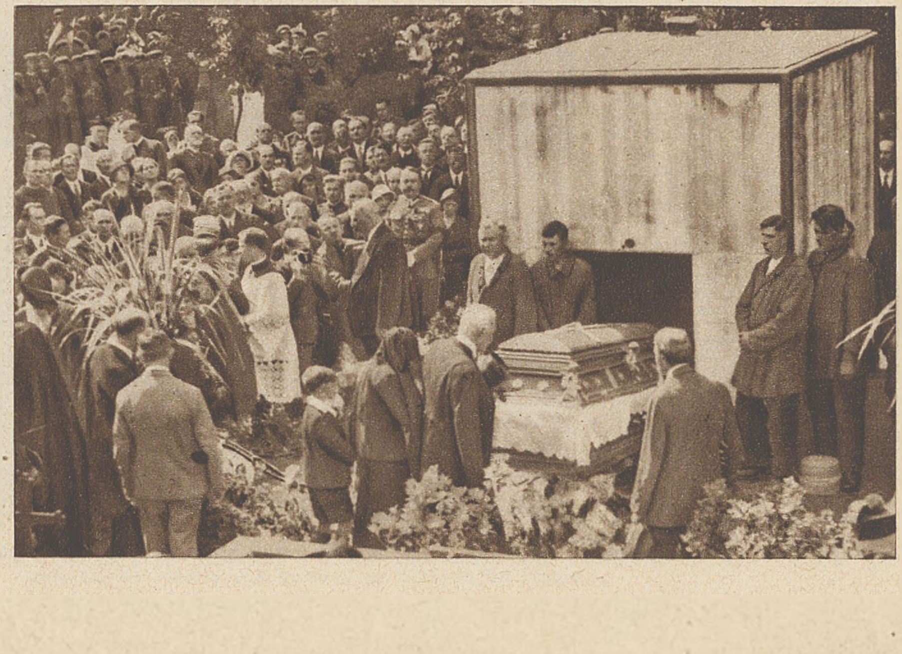


**Piotr Borowy.**
Delegat Orawy na konf. wersalską, szermierz uświadomienia narodowego polskiego na Spiszu i Orawie, zm. 17 I 32 w Lipnicy W. (Orawa) w 69 r. życia. (Popiersie dłóta Karola Hukana.)



**Michalina Mościcka.**
Małżonka prezydenta Rzeczypospolitej.

Obok: fragment z pogrzebu ś. p. Michaliny Mościckiej. Składanie trumny do grobowca. Za trumną stoi prezydent Rzpltej, wraz z córką i wnukiem.



skiego dyplomaty); 30 III w Warszawie inż. *Karol Boguszewicz*, l. 75, sybirak, działacz socjalistyczny; 13 IV w Warszawie *Włodzimierz Wygnanowski*, l. 64, b. min. spraw wewn.; w kwietniu w Milwaukee adw. *Michał Bleński*, l. 70, zasłużony cenzor Zw. Nar. Pol. w St. Zj.; 21 V w Katowicach *Mieczysław Niebieszczański*, l. 55, dyr. dyrekcji kol.; 9 VI w Wiedniu *dr. Henryk Kolischer*, l. 78, polityk gospodarczy, b. poseł do sejmu galic. i austr. parlamentu; 11 VI we Lwowie arch. *Hipolit Śliwiński*, zasłużony działacz niepodległościowy, b. poseł do parlamentu autr. i trzech sejmów Rzpltej; 15 VI w Krakowie *dr. Zdzisław Wawrausch*, b. wicewojewoda krak. i b. komisarz rządu m. Krakowa; 25 VI w Warszawie *Stefan Brückner*, l. 37, prezes białostockiej Izby skarbowej, uczestnik wojny z bolszewikami; 13 VII w Berlinie *Ryszard Błędowski*, l. 45, senator, wiceprezydent m. Warszawy; 28 VII w Warszawie *Stanisław Wartalski*, poseł z B. B. W. R., dyr. warsz. Izby przem.-handl., ekspert i delegat polski na międzynarodowych konferencjach; 16 VIII w Karlsbadzie *ks. Stanisław Lubomirski*, l. 57, prezes Centr. Zw. przemysłu polskiego.

*Świat naukowy* poniósł m. in. następujące straty: dn. 19 X 1931 zmarł w Warwie, w 63 r. życia, *dr. Franciszek Krzyształowicz*, prof. dermatologji uniw warsz., dyrektor wydziału lekarskiego Pol. Akad. Um., jeden z najwybitniejszych współczesnych dermatologów; 9 XI w Warszawie *Ernest Łuniński*, l. 61, historyk i publicysta, dyr. Wyższej Szkoły Dziennikarskiej; 10 XI we Lwowie *dr. Zygmunt Smogorzewski*, l. 48, prof. orjentalistyki na uniw. lwowskim, badacz i znawca kultury i piśmiennictwa mieszkańców oaz Sahary; 11 XII w Warszawie *Aleksander Kraushar*, l. 89, historyk i publicysta, weteran powstania z 1863 r.; 18 II 1932 w Warszawie *Adolf Suligowski*, l. 80, prof. honorowy uniw. warsz., wybitny prawnik, jeden z ostatnich wychowanków b. Szkoły Głównej; 23 II w Krakowie *dr. Józef Brzeziński*, l. 78, prof. honorowy prawa kośc. na Uniw. Jag.; 2 III w Krakowie *dr. Tadeusz Mianowski*, l. 52, filolog, tłumacz szeregu libret oper wagnerowskich; 14 III w Krakowie *dr. Zygmunt Wąsowicz*, l. 64, długoletni prezes lekarzy krynickich, zasłużony około rozwoju Krynicy; 27 III w Poznaniu *dr. Bolesław Erzepki*, l. 80, prof. honorowy uniw. pozn., historyk literatury i lingwista; 27 III we Lwowie *dr. Lesław Gluziński*, l. 73, wybitny *internista*; z końcem marca w Warszawie *ks. dr. Henryk Likowski*, l. 56, prof. historji kośc. na uniw. warsz.; 7 VI w Warszawie *dr. Edward Flatau*, l. 63, znany w świecie naukowym autor szeregu prac z dziedziny neurologji; 22 VI we Lwowie *dr. Ignacy Zakrzewski*, prof. fizyki doświadczalnej na uniw. lwowskim, zasłużony na polu organizacji i rozwoju P. Tow. Przyrodniczego im. Kopernika we Lwowie; 3 VII w Warszawie *Zenon Pietkiewicz*, l. 70, ekonomista i publicysta; z pocz. lipca w Londynie *hr. Leon Ostroróg*, l. 65, wybitny znawca prawa międzynarodowego, przed wojną doradca prawny rządu tureckiego w randze ministra, na konferencji pokojowej w r. 1919 członek delegacji polskiej; 9 VII w Krakowie *dr. Artur Benis*, l. 67, prof. U. J., ekonomista; 13 VII w Krakowie prof. gimn. *Jan Czubek*, l. 83, badacz gramatyki i ortografji polskiej, tłumacz Iljady, ceniony pedagog; 18 VII we Lwowie inż. *dr. Tadeusz Obmiński*, l. 58, prof. budownictwa na politechnice lwow.; z pocz. sierpnia w Łodzi dr. Sewe-



**Pomnik ks. biskupa Wład. Bandurskiego w Ostrowi Mazowieckiej.**

Odsłonięty 7 VIII 32 na podwórzu szkoły podchorążych piechoty (rzeźba dłóta art. rzeźb. Durka).



**Pius Weloński.**

Rzeźbiarz, twórca 14 stacyj Męki P. w Częstochowie, zm. 21 X 31 w Warszawie



**Artur Opman.**

Poeta (Or-Ot), piewca starej Warszawy, zm. 5 XI 31 w Warszawie (l. 45).



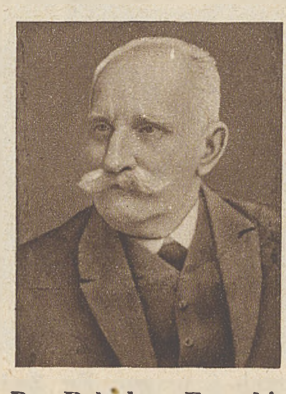
**Dr. Fr. Krzyształowicz.**

Głośny dermatolog.



**Dr. Lesław Gluziński.**

Wybitny internista.



**Dr. Bolesław Erzepki.**

Historyk lit. i lingwista.



**Aleksander Kraushar.**

Historyk i publicysta.



**Juljan A. Święcicki.**
Historyk lit. i publicysta.



**Wacław Szymborski.**
Wybitny komik sceniczny.



**Marjan Jednowski.**
Znany reżyser sceny krak.



**Tadeusz Joteyko.**
Muzyk i kompozytor.



**Leopold Zborowski.**
Znany mecenas sztuki w Paryżu, nader ofiarny opiekun artystów, zm. z końcem marca w 44 r. w Paryżu.

*ryn Sterling*, l. 68, czynny w walce z gruźlicą.

*Ze świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego* zmarli m. in.: 11 XII 1931 r. w Warszawie *Kamil Mackiewicz*, l. 45, popularny ilustrator pism i karykaturzysta, uczestnik walk o odzyskanie Pomorza; 26 I 1932 w Warszawie *Juljan Adolf Święcicki*, l. 83, historyk literatury i publicysta, autor „Historji literatury powszechnej", uczestnik powstania z 1863 r.; 4 II w Warszawie powieściopisarz *Ignacy Dąbrowski*, l. 63, głośny swego czasu autor „Śmierci"; 8 II we Lwowie dziennikarz *Jerzy Konarski*, l. 47, długoletni redaktor lwowskiej „Gazety Porannej" i „Wieczornej"; 22 II w Genewie redaktor *Kazimierz Ehrenberg*, l. 59, wybitny publicysta i dziennikarz; w marcu w Buffalo art. malarz *Stanisław Grocholski*, b. prof. Akademji Sztuk P. w Moskwie; 11 III w Bydgoszczy *Walerja Kulwieciowa*, l. 93, córka Andrzeja Towiańskiego; 7 V w Krakowie *Bolesław Kopystyński*, wybitny muzyk i pedagog, popularny dla swej uczynności i ofiarnych występów na cele publiczne; 2 V we Lwowie *Karol Kucharski*, l. 77, długoletni dziennikarz małopolski, wiceprezes Tow. Dziennikarzy polskich we Lwowie; 3 VI w Warszawie *Henryk Piątkowski*, l. 79, malarz i krytyk sztuki; 13 VI w Krakowie *Wacław Szymborski*, długoletni zasłużony pracownik sceny polskiej; 5 VII w Warszawie *Józef Weyssenhof*, l. 72, jeden z najwybitniejszych naszych powieściopisarzy, świetny piewca polskiej przyrody (w zimie 1931 obchodzono uroczyście 50-lecie jego pracy literackiej); 16 VIII w Krakowie *Marjan Jednowski*, l. 59, wybitny aktor dramatyczny i reżyser sceny krakowskiej; 20 VIII



**Płk. Jan Sendorek.**
Wybitny polski lotnik, zast. szefa depart. lotnictwa M. S. Wojsk., zm. 20 III 32 w Warszawie w 37 r. życia.



**Pogrzeb ś. p. por. Fr. Żwirki i ś. p. inż. St. Wigury.**
Fragment z uroczystości pogrzebowych w Warszawie dn. 15 IX 32. Trumny lotników (w głębi ś. p. por. Żwirki, na pierwszym planie ś. p. inż. Wigury) po wyniesieniu z kościoła Św. Krzyża, złożone na kadłubach samolotów.

w Cieszynie muzyk i kompozytor *Tadeusz Joteyko*, l. 60, autor opery historycznej „Zygmunt August“.

*Ze sfer wojskowych zmarli* m. in.: dn. 18 XII 1931 w Warszawie gen. *Konstanty Dowbór Muśnicki* (brat generała Józefa, dowódcy I-go korpusu), l. 64, b. członek nacz. polskiego komitetu wojskowego w Petersburgu; 20 III 1932 w Warszawie gen. *Mikołaj Kostecki*, l. 53, zast. szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk.; w poł. kwietnia w Wilnie em. gen. dyw. *Stefan Mokrzycki*, jeden z dowódców w walkach o Wilno; 9 VI w Siedlcach płk. *Kazimierz Hozer* (skutkiem wypadku w czasie ćwiczeń), l. 42, dowódca 22 p. p. w Siedlcach, b. of. I bryg. Leg.

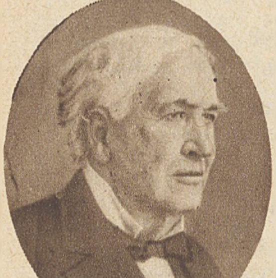


**Lya de Putti.**
Popularna aktorka filmowa, zm. 26 XI 31 w N. Yorku.

Nekrologja zagraniczna zapisała m. in. następujące straty: dn. 18 X 31 w N. Yorku zmarł wielki wynalazca *Tomasz Alwa Edison*, l. 84; 21 X w Wiedniu *Artur Schnitzler*, l. 68, znany powieściopisarz i dramaturg; 2 XI w Londynie *Artur James Cook*, l. 46, gen. sekretarz ang. związku górników, który odgrywał główną rolę w powszechnym strajku górników w Anglji w r. 1926; 9 XII w Rzymie *Antonio Salandra*, l. 77, b. premjer włoski (w r. 1914), który po wybuchu wojny ogłosił neutralność Włoch, przygotowując je w ten sposób do wystąpienia przeciw Austro-Węgrom; 10 I 32 w Pradze *dr. J. Scheiner*, działacz nar. czeski, za czasów austr. więzień stanu, zasądzony na śmierć, organizator ogólno-słowiańskiego Związku Sokolstwa; 15 I we Frankfurcie n/M. *b. królowa grecka Zofja*, l. 62; 10 II w Hollywood *Edgar Wallace*, l. 56, popularny autor powieści kryminalnych; 15 II w Beauvais *Ferdynand Edward Buisson*, l. 90, pedagog i polityk francuski, b. prezes Ligi Ochrony Praw Człowieka, laureat pokojowej nagrody Nobla; w poł. lutego w Belgradzie *L. Kneżewicz*, tłumacz dzieł Sienkiewicza, Reymonta i in., owocny pracownik na polu kulturalnych stosunków Polski i Jugosławji; 25 II w Budapeszcie b. min. *Władysław Lukacs*, l. 82, minister skarbu 1895—1905, organizator finansów węgierskich; 7 III w Paryżu *Arystydes Briand*, l. 69, jeden z najwybitniejszych francuskich mężów stanu, przez szereg lat wywierający zasadniczy wpływ na politykę międzynarodową, (był 11 razy premjerem i 25 razy ministrem); 13 III w Paryżu prof. *Charles Gide*, l. 85, znany teoretyk-ekonomista, autor „Zasad ekonomji politycznej“; z końcem marca w Paryżu *Filippo Turatti*, l. 74, b. poseł i przywódca socjalistów we Włoszech; z pocz. kwietnia w Grossbothen (k. Lipska) prof. *Wilhelm Ostwald*, l. 79, laureat nagrody Nobla za chemję, głośny z badań w dziedzinie chemji fizycznej i teorji barw, twórca zasady normalizacji typów w produkcji; 4 IV w Wiedniu *hr. Ottokar Czernin*, l. 59, b. austro-węg. min. spr. zagr. w czasie wojny, współtwórca traktatu brzeskiego, w którym Austrja odstępowała Rosji Chełmszczyznę; 21 IV w Wiedniu *ks. kard. dr. Gustaw Fryderyk Piffl*, l. 67, arcybiskup wiedeński; 8 V w Paryżu *Albert Thomas*, l. 54, przywódca socjalistów francuskich, w r. 1916 minister zbrojeń, potem dyr. Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie; 21 V w Warszawie ambasador turecki *Dżevad Bey*, l. 72, pierwszy ambasador Turcji w Polsce; 1 VII w Wiedniu *dr. Fryderyk Vierhapper*, l. 56, prof. uniw. wied., botanik o rozgłosie światowym, uczestnik wielu wypraw naukowych do Azji i Afryki (popełnił samobójstwo); z pocz. lipca w Kalifornji miljoner *King Gilette*, l. 77, wynalazca maszynki do golenia; 2 VII w Londynie b. król portugalski Manuel II, l. 42, który utracił tron w r. 1910 po rewolucji i obaleniu królestwa; 3 VIII w Wiedniu *ks. dr. Ignacy Seipel*, l. 56, b. kanclerz Austrji (w latach 1922—24 i 1926—29), najzasłużeńszy kierownik państwa w jego dziejach powojennych, który w okresie największego rozprzężenia gospodarczego Austrji przeprowadził sanację gospodarczą i reformę waluty; 19 VIII w Wiedniu *dr. Jan Schober*, l. 58, b. kanclerz Austrji i b. prezydent policji wiedeńskiej, działacz filantropijny; z końcem sierpnia w Maastricht (Holandja) *ks. kard. van Rossum*, l. 75, prefekt św. Kongregacji propagandy wiary; 16 IX w Londynie *Roman Ross*, l. 75, lekarz o światowym rozgłosie z powodu swych badań nad malarją (wykrył, że owady są roznosicielami malarji, co stanowiło wówczas istną sensację naukową), laureat nagrody medycyny Nobla; 19 IX w Gdańsku *hr. Manfredi Gravina*, l. 58, Wys. Komisarz Ligi Nar. od r. 1929 (czas piastowania mandatu upływał z dn. 22 VI 1935); 4 X w Wiedniu *Rudolf Slatin-Pasza*, l. 75, głośny swego czasu działacz w Sudanie.



**Z pogrzebu Arystydesa Brianda w Paryżu.**
Kondukt pogrzebowy koło Łuku Triumfalnego.



**Tomasz A. Edison.**
Twórca epoki w dorobku cywilizacji.



**Ks. dr. Ignacy Seipel.**
Opatrznościowy kanclerz Austrji.



**Hr. Manfredi Gravina.**
Wys. Komisarz Ligi Nar. w Gdańsku.



**Edgar Wallace.**
Autor powieści kryminalnych.



**Rycina noworoczna z ok. 1470 r.**
Reprodukcja kolorowanego drzeworytu ze zbiorów Bibl. Nar. w Paryżu.

# Na Nowy Rok.

**Wiersz kalendarzowy z przed 50 lat.**

*W tym Nowym Roku Ojcze nasz*
*Błogosław dzieciom Swym!*
*I nie opuszczaj i nie karz,*
*Zbaw wierne, przebacz złym.*

*Tym, co bez domu, kącik daj,*
*Chleba — cierpiącym głód;*
*Litością nasz ogarnij kraj*
*I jaki spuść nam cud.*

*Opieką swą sierotę chroń*
*Śród ciężkich życia prób,*
*Zroszoną znojem ochłodź skroń,*
*Nadzieją otocz grób.*

*I nie opuszczaj i nie karz,*
*Zbaw wierne, przebacz złym.*
*W tym Nowym Roku Ojcze nasz*
*Błogosław dzieciom Swym!*

Dr. WŁADYSŁAW TERLECKI.

# Wit Stwosz.

## W czterechsetną rocznicę śmierci mistrza krakowskiego.

Wit Stwosz, jeden z najwybitniejszych artystów późnego średniowiecza i jedna z czołowych postaci w dziejach europejskiej sztuki wogóle, występuje na widownię *w okresie przełomowym.* Jest to epoka ostatniego blasku gotyku a zarazem świtu i triumfu nowej sztuki, sztuki odrodzenia.

Działalność pierwszej połowy życia artysty rozwinęła się *w Krakowie* i tu występuje imię jego właściwie po raz pierwszy w związku *z najpotężniejszem dziełem jego życia, z głównym ołtarzem w kościele Marjackim* w Krakowie. Stwosz rozpoczął pracę nad tem dziełem 25 maja r. 1477, a ukończył ją w roku 1489.

Gdzie artysta nasz urodził się i gdzie pobierał swe wykształcenie artystyczne, jest dotąd zagadką, lecz bogata i mistrzowska mowa jego sztuki wskazuje, że musiał on poznać cały artystyczny ruch swej epoki. Nowsze badania stwierdziły bliski związek form stwoszowskich z obszarem sztuki płd. Niemiec (Austrja).

Czas, w którym wystąpił Stwosz, to *okres budzącego się realizmu.* Ale realizm to późnogotycki, patrzący na naturę przez pryzmat swoistego ideału piękności, łączącego się z pojęciem nadobności, wytworności i wydelikacenia. W kształtowaniu *przeważa smak dekoracyjny,* lubujący się w bogactwie nadmiernych mas draperyj, powiewających lub kłębiących się na ziemi, o licznych, ostro łamiących się fałdach, a w związku z tem *dążenie do wywołania wrażenia nieustannego ruchu.* W ciągu rozwoju, średniowieczny typ dworski ludzi rasowych o delikatnych członkach, przesyca Wit Stwosz coraz bardziej *indywidualnem życiem i stwarza* w apostołach głównej sceny ołtarza marjackiego *postaci porywające swą wielkością duchową, a wielkością ujęcia górujące nad wszystkiem, co dał ów późny gotyk.*



**Św. Piotr Apostoł.**
Fragment z gł. ołtarza w kościele NMP. w Krakowie.

Wit Stwosz przebywał w Krakowie od r. 1477—1496, zatem niemal lat dwadzieścia. W tym czasie wykonał, ufundowany składkami wiernych, wspomniany już ołtarz główny kościoła Najświętszej Panny Marji, pojęty w formie zamykanej szafy (t. zw. ołtarz szafiasty), wyobrażający w części środkowej Zaśnięcie Matki Boskiej i Jej Wniebowzięcie, na szczycie Jej Koronację, na skrzydłach zaś w 18 płaskorzeźbach, sceny z życia Chrystusa i Marji.

Z innych dzieł wykonanych dla kościoła Marjackiego wymienić należy *Krucyfiks kamienny w prawej nawie tegoż kościoła,* będący *wspaniałą wizją,* pełną dramatycznej grozy. Chrystus pojęty jest tu *heroicznie.* Zwyciężył zwątpienie i przebył męki z nadzieją rychłego triumfu. Ten dramat wewnętrzny odtworzył Stwosz z mistrzostwem. Nie mniej wspaniały *krucyfiks,* wykonany w drzewie, wiszący *w tęczy kościoła,* uważany jest za dzieło Stwosza.

Mistrz nasz wykonał ponadto *dla kościoła Marjackiego szereg innych ołtarzy.* Do tych należą: płaskorzeźba kamienna, wyobrażająca *Chrystusa modlącego się na górze Oliwnej* (dziś w Muzeum Narodowem w Krakowie), i *ołtarz św. Anny,* stojący niegdyś naprzeciw ław radzieckich, fundowany przez rajców miejskich, którzy zapłacili zań 150 złp. Pozostałością tego ołtarza jest niewątpliwie grupa, znajdująca się w kościele OO. Bernardynów. Inny *ołtarz* wykonany był w r. 1492 *dla kaplicy św. Ducha* (dzisiaj Bonerowskiej), lecz niewiadomo co się z nim stało.

Wit Stwosz pracował również dla dworu królewskiego. *Mauzoleum króla Kazimierza Jagiellończyka* († 1492) w kaplicy Świętokrzyskiej katedry na Wawelu jest drugiem potężnem i sławnem dziełem naszego mistrza. Pomagał mu w pracy *Jörg Huber,* rzeźbiarz, pochodzący z Passawy.

Do dzieł Stwosza należy również *bronzowa płyta nagrobna* wybitnego humanisty *Kallimacha* († 1496), znajdująca się w kościele OO. Dominikanów w Krakowie, pełna wybitnych wartości dekoracyjnych. Mistrz nasz miał również zamówienia na prowincji. Z tych wymienić należy marmurową *płytę nagrobną arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego* († 1493 r.) w Gnieźnie i *biskupa Piotra Bnina* († 1493 r.) we Włocławku (dziś w katedrze poznańskiej).

Ceniony i lubiany powszechnie, opuszcza Stwosz Kraków i po owocnej, pełnej chwały pracy, przenosi się w r. 1496 *do Norymbergi* w poszukiwaniu nowych triumfów. Rozpoczyna się dla naszego mistrza *nowy okres, równie płodny,* pełen jednak tragicznych powikłań życiowych. W tym okresie dostrzegamy *oddziaływanie na styl Stwosza sztuki włoskiej,* częściowo za pośrednictwem *Albrechta Dürera.* Wpłynęło to *w kierunku uspokojenia* rozbujałych u niego fałdów szat i silniejszego akcentowania kształtów i ruchu ciała, jednakże rozwiązywanie tych problemów w nowym duchu, oraz *dokonana przez renesans przemiana artystycznych* wartości nie zdołały odmienić istoty jego sztuki. Zachowała ona *nadal cechy stylu późnogotyckiego.* Wit Stwosz zmarł w pierwszych miesiącach r. 1533. Pozostawił w Polsce syna Stanisława, który w latach 1505—1525 kontynuował tradycje artystyczne swego ojca.

DR. WŁADYSŁAW BOGATYŃSKI.

# Rok ważnych rocznic w dziejach Polski

Rok 1933 znaczą ważne rocznice dwóch wielkich, ostatnich na tronie polskim, Piastów, ojca i syna, zgonu wielkiego jednoczyciela Polski, *Władysława Łokietka* i początku panowania znakomitego jej organizatora, *Kazimierza W.*, dalej urodzin *wielkiego Węgra*, który ostatni z królów polskich umiał utrzymać świetność państwa nawewnątrz i nazewnątrz, wreszcie, *rocznica odsieczy wiedeńskiej*, dzieło największego wodza polskiego, które, kontynuując chlubne tradycje Polski, obrony chrześcijaństwa, unieśmiertelniło jej imię. Ten szereg świetlanych postaci naszych władców — jubilatów kończy ich kontrast — *grabarz Polski*, twórca idei jej rozbioru — *August II Mocny*, którego przypada rocznica zgonu († 1733).

*Władysław Łokietek* (1306—1333) był władcą dzielnym, prostodusznym, o naturze wybuchowej. Wielki i ofiarny patrjota z wysiłkiem i mozołem *jednoczył i odbudowywał państwo polskie* i dlatego zasłużył na zaszczytne miano ojca ojczyzny. Brakło mu jednak szerszego spojrzenia na politykę zagraniczną i wewnętrzną, pozostał *władcą pokroju dzielnicowego*. Nie zdołał zjednoczyć wszystkich ziem Polski, łącząc tylko w swym ręku Małopolskę i Wielkopolskę, a i tę szczupłą, świeżo wskrzeszoną Polskę ujrzał z końcem swego panowania nad przepaścią wobec przewagi czesko-krzyżackiej.

*Kazimierz W.* (1333—1370) uratował dzieło ojca od katastrofy, bo posiadał *szeroki horyzont polityczny* i stosował *nowożytne metody rządzenia*. Bystrym wzrokiem swego genjuszu ogarnął trudne położenie polityczne Polski i wyciągnął z niego konsekwencje. Zrozumiał, że Polska nie może dalej prowadzić wojny z dwoma potężnymi przeciwnikami, Zakonem i Czechami, sama będąc wyniszczoną i rozprzężoną, że zatem trzeba państwo przez ojca zjednoczone *najpierw zorganizować i skonsolidować*, a potem upomnieć się o ziemie, Polsce prawnie przynależne. Dlatego Kazimierz unikał dalszej wojny, a tylko starał się zręczną i umiejętną dyplomacją, odraczając ostateczną ugodę z wrogami, odzyskać straty, przez ojca głównie poniesione. Przedewszystkiem dążył do *rozerwania związku czesko-krzyżackiego* i w momencie największych trudności Luksemburgów w Niemczech przy pośrednictwie węgierskiem zawarł ugodę z nimi w Wyszehradzie 1335 r., w której za sumę 20 tysięcy kóp groszy praskich zrzekli się pretensji do tronu polskiego, odziedziczonej po Przemyślidach. Praw jednak do Śląska i Płocka, hołdujących Czechom, nie prędzej im odstąpił, aż go do tego zmusiło niebezpieczeństwo ponownego połączenia się Luksemburgów z krzyżakami (1339). Zaspokoiwszy Czechów, związał równocześnie z Polską *Andegawenów węgierskich* obietnicą sukcesji po sobie w razie braku męskiego potomka, co było *zręcznem pociągnięciem politycznem* Kazimierza, bo dawało mu sprzymierzeńca przeciw krzyżakom i uznanie pretensyj polskich do Rusi halickiej. Niestety jednak mimo usilnych zabiegów i korzystnego wyroku sądu papieskiego Pomorza nie odzyskał. Krzyżacy bowiem nie uznali wyroku, na wojnę nie mógł się Kazimierz ważyć, a w dodatku otwarła się nagle sprawa ruska (1340). Zawarł więc *pokój z krzyżakami* w Kaliszu w r. 1343, dając im za zwrot Kujaw i Dobrzynia Pomorze, jako jałmużnę, z obowiązkiem zapłacenia odszkodowania i uiszczania daniny. Skoro jednak Zakon tych świadczeń nie wypełnił, zatrzymał Kazimierz tytuł władcy Pomorza, zaznaczając tem swoje prawa do tej ziemi. Zrzekając się praw do ziem, przez ojca utraconych, Kazimierz nie wyrzekał się myśli o ich odzyskaniu w sprzyjającym momencie. Już w r. 1345 połączywszy się z przeciwnikami Luksemburgów i z najpotężniejszym Piastem śląskim, jedynym niezależnym od Czechów, Bolkiem



**Wiślica n. Nidą.**

Starożytne miasto pamiętne nadaniem tutaj krajowi Statutu Wiślickiego przez Kazimierza W. w r. 1347. Na rycinie kościół Najśw. Marji Panny, zaczęty przez Władysława Łokietka, ukończony przez Kazimierza Wielkiego. Rysunek z natury Napoleona Ordy, lit. M. Fajansa z ok. r. 1880.



**ODSIECZ WIEDNIA.**
OBRAZ STANISŁAWA CHLEBOWSKIEGO, REPRODUKOWANY PO RAZ PIERWSZY.
ZE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.

świdnickim, *podjął wojnę o Śląsk*, która jednak pozostała nierozstrzygniętą. Późniejszym zaś zamysłom Kazimierza odzyskania Śląska przeszkodziła śmierć jego (1370). O Pomorzu również nie zapomniał Kazimierz, ale uważając Zakon za potężniejszy od Czechów, odkładał rozprawę z nim, aż wkońcu przekazał wyznaczonemu przez siebie następcy, siostrzeńcowi, Ludwikowi Węgierskiemu.



**Dukat Łokietka.**

Podobizna pierwszej złotej monety w Polsce, dukata, wybitego w Krakowie za koronacji Wł. Łokietka w 1320 r. Na jednej stronie wyobrażony jest Łokietek, na tronie, z berłem i jabłkiem królewskiem w rękach. W otoku napis: Wladislaus di. g. rex, na drugiej — podobizna św. Stanisława i napis: Stanislaus Pole. Dukat ma średnicę maksymalną 21 mm i waży 35 gr. Jest to unikat muzealny, znajduje się w zbiorach Muzeum Czapskich w Krakowie, a znaleziony został w r. 1848 w Bochni.

Nie zdołał więc Kazimierz odzyskać ziem utraconych przez ojca, mimo wysiłków i zręcznej polityki, nietylko jednak nowych strat nie poniósł, ale *rozszerzył granice swego państwa* przez przyłączenie z powrotem Kujaw i Dobrzynia, ziemi wschodniej, Płocka, uwolnionego od zwierzchnictwa czeskiego, Łęczycy i Sieradza, oraz przez shołdowanie Mazowsza i przez zajęcie Rusi halickiej. Tę ostatnią zajął, zaspokoiwszy roszczenia do niej Andegawenów węgierskich nadzieją ich sukcesji w Polsce i z ich też pomocą odparł pretensje Litwy i Tatarów do tej ziemi.

Ta praca nad budową Polski Bolesławowskiej kosztowała Kazimierza nietylko wiele zabiegów dyplomatycznych, ale także wiele walk, które wypełniły połowę jego panowania.

Wszystkie ziemie, bezpośrednio posiadane i shołdowane (lenna), postanowił Kazimierz silnie zespolić z sobą i *zorganizować w jedno narodowe suwerenne państwo*, które poczęto nazywać *„Koroną Królestwa Polskiego"*. Była to *koncepcja odbudowy królestwa Bolesławów* w duchu ówczesnej Europy, koncepcja, którą obejmował Kazimierz całość ziem polskich i praw, tak posiadanych, jak i należnych mu, więc i prawa do Śląska i Pomorza.

W dążeniu do stworzenia jednolitego państwa zorganizował Kazimierz *władze centralne i nową administrację*, oraz kazał *spisać obowiązujące prawo zwyczajowe*. Otoczył się nowymi ludźmi, przeważnie Małopolanami, jemu oddanymi, z których *powoływał urzędników nadwornych*, podkanclerzego i podskarbiego, *pierwszych jakby ministrów*, obejmujących swą działalnością całe państwo. W zarządzie krajem, w skarbowości, w sądownictwie i wojskowości wyręczał się król *starostami*, narazie w Wielkopolsce, a w Małopolsce spełniali ich funkcje „oprawcy" (justycjarjusze), jako sędziowie, wielkorządca krakowski, jako zarządca majątkiem króla i burgrabiowie, jako zarządcy wojskowi grodów, zanim i tu, po śmierci Kazimierza, zjawili się starostowie. Po ziemiach, dawnych dzielnicach, które zaczęto zwać *województwami* (od wojewodów), utrzymał dawnych urzędników dzielnicowych z wojewodami i kasztelanami na czele, tylko, że stracili oni na znaczeniu i stali się urzędnikami ziemskimi. Zwoływał ich jednak na *zjazdy czyli wiece dzielnicowe*, na których zasięgał ich rady, omawiał z nimi najważniejsze sprawy publiczne i sądy sprawował. Na wiecach też ogłosił Kazimierz *swoje statuty, wspaniały pomnik ustawodawczy*, świadczący pochlebnie tak o *dbałości króla o wymiar sprawiedliwości, jak i o wykształceniu prawników polskich.* Nie zdołał jednak przeprowadzić zunifikowania państwa pod względem prawnym z powodu zbyt znacznych różnic dzielnicowych, ale *ujednostajnił prawo dla Wielkopolski i Małopolski* przez skodyfikowanie dla nich odrębnych statutów.

W ten sposób *oparł Kazimierz cały porządek społeczny i polityczny o silną władzę i o prawo*, które kazał poddanym *szanować*, a władzy państwowej *ściśle wykonywać*. Sam czuwał nad tem bacznie i wszelkie też uchybienia w tym względzie karał surowo. Nie zawahał się nawet ukarać śmiercią wichrzącego niepoprawnie wielmożę wielkopolskiego Maćka Borkowica, byle ratować powagę państwa i własną, monarszą. *Dobrodziejstwo sprawiedliwych rządów* Kazimierza odczuli także krzywdzeni nieraz przez panów *wieśniacy*, których on otoczył opieką, zjednując sobie ich miłość i miano „króla chłopków". W trosce o należyty wymiar sprawiedliwości *ulepszał sądownictwo*. Dla miast, rządzących się prawem niemieckiem, *założył wyższy sąd prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, zakazując odnosić się do Magdeburga po wyroki (ortyle) i porady prawne. Tem też przyczynił się do *spolszczenia mieszczan niemieckich* w Polsce.

Obok administracji i prawodawstwa *zorganizował skarbowość*, starając się zwiększyć dochodowość dóbr królewskich i pomnożyć je przez odebranie nieprawnie zagarniętych królewszczyzn. Zresztą kazał egzekwować podatki bezpośrednie, *podniósł cła i dochody z salin*. Nie pominął też *uregulowania stosunków monetarnych*, czego domagał się *wzrost gospodarki pieniężnej i handlu Polski*. Dążąc do wyrugowania obcej waluty (głównie groszy czeskich), *bił dobrą własną monetę*, choć brak kruszcu nie pozwolił zadania w całej pełni dokonać.



**Kazimierz Wielki.**
Płaskorzeźba współczesna na zworniku w kamienicy Hetmańskiej w Krakowie.

Zabiegi Kazimierza o poprawę monety pozostawały w związku *z wybitną działalnością króla na polu ekonomicznem. Dbał o rolnictwo*, zakładał nowe wsi i miasta na prawie niem., a istniejącym nadawał je. *Szczególna*

*opieką otaczał miasta*, jako siedziby przemysłu i handlu, więc źródła dobrobytu i dochodów państwowych. Wyposażył je przywilejami handlowemi, nadawał im prawo składu, przez co otrzymały w swe ręce bardzo ważny *handel przewozowy* między wschodem (Rusią i Tatarami) i południem (Węgrami), a zachodem (Śląskiem, Niemcami, Czechami i Flandrją) i północą Europy (Bałtykiem). Przedmiotem tego handlu przewozowego przez Polskę, a także przywozowego do Polski były miedź i żelazo z Węgier, cenne tkaniny jedwabne i korzenie ze Wschodu, sukno i wino z Flandrji. Polska zaś wywoziła drzewo, zboże, sól i ołów. Najwięcej bogacił się na handlu stołeczny *Kraków*, leżący na skrzyżowaniu dróg handlowych, oraz miasta małopolskie *Bochnia, N. Sącz i Sandomierz.* W Wielkopolsce rozwijały się miasta *Poznań i Kalisz*, na Rusi Czerwonej *Lwów, Sanok i Kołomyja.* Rusi Czerwonej bowiem okazał Kazimierz tę samą pieczołowitość, co całemu państwu; pozostawił tam nietknięte prawa, urządzenia i religję, a podnosił ją gospodarczo popieraniem osadnictwa szlachty polskiej, jako też ruchu handlowego ze Wschodem.

Roztropną polityką potrafił Kazimierz nietylko sprowadzić *rozkwit miast polskich*, pod względem gospodarczym, ale także choć zamieszkane jeszcze przeważnie przez obce żywioły (Niemców głównie, ale także Włochów, Węgrów, Francuzów i Flamandów) *związać je ściśle z państwowością polską* i znaleźć w nich oparcie dla *utrzymania równowagi stanów.*

Co się zaś tyczy *żydów*, nie odgrywali oni ważniejszej roli, byli własnością monarchy, któremu za ochronę prawną opłacali się. W handlu nie mieli znaczenia, trudnili się lichwą i dzierżawami żup i ceł.

Kazimierz W. dbał też *o zabezpieczenie państwa od wroga zewnętrznego.* W tym celu *zorganizował świetnie wojsko*, pociągając do *obowiązku służby wojennej* wszystkich posiadaczy ziemi, więc rycerzy i sołtysów; utrzymywał nadto żołnierza najemnego. *Umacniał kraj warownemi grodami* i zamkami, miasta obwarowywał murami i basztami.

Te fortyfikacje, to część zaledwie działalności króla-budowniczego. Inne bowiem budowle, *kościoły i ratusze* w stylu gotyckim wznosił dla uświetnienia miast, szczególnie stolicy. Wspaniały zamek gotycki na Wawelu świadczył między innemi dziełami architektury pochlebnie o mecenacie naszego króla. Najwymowniej jednak świadczy *założenie akademji krakowskiej* (1364), podyktowanej potrzebą wykształcenia własnych prawników. Wzorowana na uniwersytecie bolońskim ożywiła ruch umysłowy, rozwijający się coraz silniej pod wpływami z Francji i Włoch. Obok wykształconych w Padwie i Bolonji doradców króla, jak głośny arcybiskup Jarosław Skotnicki i kanclerz Janusz Suchywilk, reprezentuje ówczesną naukę historyk, podkanclerzy Janko z Czarnkowa.

*W świetle tej wszechstronnej działalności jaśnieje genjusz Kazimierza W.* Jego polityka zewnętrzna i wewnętrzna, konsekwentna i celowa, rzuciła *niewzruszone podstawy pod państwo*, któremu starczyły *na cztery wieki.* Stworzenie *programu prawno-politycznego*, praca organizacyjna, polityka ekonomiczna, wreszcie mecenat króla poprowadziły Polskę *na drogę potęgi i chwały.* Słusznie też nosi jedyny z naszych monarchów przydomek Wielkiego. [1])

*Stefan Batory* (1576—1586). W ciągu dwóch następnych wieków po wymarciu Piastów na Kazimierzu W. przeobraża się ustrój Polski. Została zwichnięta równowaga stanów i szlachta zdobyła supremację społeczną i państwową. Powstała Rzplta szlachecka z królem na czele, z którego ustawodawstwo wolnej elekcji zrobiło figuranta. Bywali jednak królowie, którzy dzięki zaletom charakteru i zdolnościom potrafili mimo wszystko odegrać wybitną rolę dla dobra państwa. Takim był drugi zrzędu wolno-obieralny król Stefan Batory, którego rocznicę urodzin czcić będą w dniu 27 września roku 1933 dwa narody: Polacy i Węgrzy.

Dziesięciolecie rządów na tronie polskim tego *genjalnego Węgra* ujawniło wszelkie zalety jego umysłu i charakteru. We wszystkich jego dziełach i sprawach widać *ogromną mądrość, żelazną wolę i wytrwałość, energję, rycerskość i dumę królewską.* „Sum rex vester, non fictus, neque pictus“ — „jestem waszym królem, nie urojonym, ani malowanym“ — wołał do szlachty na sejmie w r. 1576, gdy uchylała się od podatków na wojnę z Gdańskiem.

Był *przedewszystkiem wojownikiem, żołnierzem i wodzem.* W polu, w obozie był w swoim żywiole. Wojna była jego pasją. Pierwsze kroki Batorego jako króla polskiego były właśnie wojenne: musiał *przywracać do uległości Gdańsk.* Dokonawszy tego zadania, ruszył *na Moskwę*, by odebrać jej zagrabione za ostatniego Jagiellona Inflanty. Skłonił sejm do ofiar, *ulepszył jazdę*, a przedewszystkiem *podniósł znaczenie piechoty*, organizując głośną *piechotę łanową* czyli wybraniecką i werbując piechotę węgierską i niemiecką. Zastosował też *inżynierję wojskową* czyli sztukę budowania i zdobywania twierdz. Ta piechota i sztuka inżynierska pozwoliły mu odebrać w pierwszej zaraz wyprawie *Połock* (1579), w drugiej oprócz innych twierdz, przedewszystkiem najsilniejszą *Wielkie Łuki* (1580). W trzeciej zapuścił się Batory aż *pod Psków*, w głębi carstwa moskiewskiego. Blisko 10 tygodni trwało ciężkie oblężenie Pskowa wśród nędzy i strasznych mrozów, aż wymusił na Moskwie pełne zwycięstwo. Dnia 15 stycznia 1582 r. stanął rozejm z Moskwą w *Jamie Zapolskim*, mocą którego *Polska otrzymała całe prawie Inflanty* (z wyjątkiem szwedzkiej Estonji) i *województwo połockie z Połockiem i Wieliżem.* W marcu tegoż roku wjechał w triumfie król Stefan Batory *do Rygi, witany entuzjastycznie przez niemieckich Bałtów*, którzy wybili medale na cześć swego wybawiciela. *Polska dzięki Batoremu powstrzymała wzrost Moskwy ku zachodowi na sto lat blisko.* Przez ten czas wymienią ze sobą role Polska i Moskwa: od Moskwy, atakującej Litwę, przejdzie ofenzywa do Polski, która będzie się zapędzała aż do stolicy carów. Nie dość tego, *dzięki zwycięstwu Batorego została Moskwa odepchnięta od Bałtyku na półtora niemal wieku.* Sen carów o wybiciu okna na Europę, rozwiał się na długo. Zrobiono zarzut Batoremu niedawno w naszej historjografji[2]), że poszedł oswobadzać Niemców inflanckich zamiast zająć lenno pruskie i „zdusić w zarodku niebezpieczeństwo brandenburskie“. Czyż mógł jednak Batory spokojnie patrzeć na rozszerzanie się panowania moskiewskiego na Bałtyku?! Musiał przecież kończyć sprawę inflancką, w tej chwili pilniejszą, zaczętą jeszcze przez ostatniego Jagiellona.

Cała wojna o Inflanty wykazała *niepospolite zdolności organizacyjne i strategiczne króla*, który w pracy umiał dobrać sobie ludzi, pośród nich *Jana Zamoyskiego*, znakomitego męża stanu i wodza. On też dzielił zasługę króla nietylko w tej wojnie, ale w całem panowaniu, jako najbliższy współpracownik. Obaj uzupełniali się niejako, to też zwykle mówiono o nich, że „król nie wchodził na sejm bez Zamoyskiego, a Zamoyski nie chodził na wojnę bez króla“.

Po wojnie inflanckiej snuł Batory *wielki plan wojenny wyprawy przeciw Turkom*. Układał, że zabezpieczywszy kraj od napadów tatarskich, wkroczy na czele stutysięcznej armji do Mołdawji i Wołoszczyzny i uczyni je podstawą dalszych operacyj wojennych. Przez zdobycie jeszcze znacznej twierdzy w Bułgarji spodziewał się odciąć pomoc turecką z Węgier dla zagrożonych prowincyj i poruszyć przeciw Turkom Greków i inne ludy bałkańskie, a otworzyć drogę na Adrjanopol i Stambuł. Wtedy albo się zmusi Turków do przyjęcia walnej bitwy z rozerwanemi ich siłami, albo przeciąwszy dowozy z pomocą floty, zmusi się do cofnięcia. Skłoniłoby to Moskwę, Kaukaz, Persję do powstania, któreby dopomogło do *wygnania Turków z Europy*. W wykonaniu tak śmiałego i świetnego planu, zmierzającego do *zapewnienia Polsce przodownictwa na Wschodzie*, miało współdziałać *całe chrześcijaństwo*, olbrzymia liga, złożona z papieża, Hiszpanji, Wenecji i innych książąt chrześcijańskich. Przedwczesny zgon króla położył kres tym górnym jego wzlotom.

Jeśli w polityce zagranicznej i w całej działalności wojskowo-wojennej Batorego zadziwia ta jego bezpośredniość, to nie w mniejszej mierze w *polityce wewnętrznej*. Jako wybraniec szlachty-narodu rozumiał, że niema być jego powolnem narzędziem, lecz właśnie żywym wyrazem władzy i powagi, *wyrazem całej potęgi narodu*, królem nie malowanym, lecz takim, który i umie i „chce rządzić i rozkazywać". W ciągu swego panowania pokazał to wielokrotnie, tłumiąc nazbyt nieraz wybujałą wolność, graniczącą z anarchją. Za konszachty z Iwanem Groźnym w czasie wojny inflanckiej kazał ściąć pana litewskiego, Grzegorza Ościka (1580), a w cztery lata potem banitę Samuela Zborowskiego, urągającego prawu swoim bezprawnym powrotem, brata zaś jego Krzysztofa za wichrzenia skazał na banicję i infamję.

Dla dobra narodu i państwa, nie w celach osobistych, czy dynastycznych, dążył Batory do *wzmocnienia władzy monarszej i rządowej*. Nie zawsze jednak mógł skutecznie działać w tym kierunku. I tak chcąc sobie skaptować szlachtę na wojnę moskiewską dał jej trybunały, czyli zrzekł się na jej korzyść sądownictwa apelacyjnego w sprawach cywilnych. Była to wprawdzie dalsza zdobycz szlachty w jej akcji budowania Rzpltej szlacheckiej, ale wyszła na pożytek sądownictwu, bo odciążała sądy sejmowe, a tem samem przyśpieszała wymiar sprawiedliwości. Nie zdołał też przeprowadzić reformy skarbu i elekcji wskutek opozycji, prowadzonej przez Górków i Zborowskich, urażonych na króla z powodu odsunięcia ich od tronu, a forytowania Zamoyskiego i Węgrów.

Również *w dziedzinie religji i oświaty nie zapominał o celu politycznym*. Rozumiejąc, że jedność polityczna państwa, jego siła, ład i porządek wewnętrzny zależą od jedności religijnej, *dążył do restauracji katolicyzmu*. Popierał jezuitów, w ich ręce oddał szkolnictwo i wychowanie młodzieży, szkołę jezuicką w Wil-



**Król Stefan Batory.**
Obraz Marcina Koebera w kościele XX. Misjonarzy w Krakowie.

nie podniósł do godności akademji; ale mimo to *przestrzegał tolerancji religijnej*. Świadczy o tem ustęp z instrukcji kanclerskiej na sejmiki w r. 1582: „...aczkolwiek radby to król widział i uprzejmie życzył, żeby wszyscy ludzie w państwie jego jednej a starożytnej byli wiary, jednako Pana Boga chwalili, ale iż tych nieszczęsnych ostatecznych czasów te casum Pan Bóg jako na państwa insze tak i na to królestwo dopuścić raczył, że ludzie w wierze rozróżnieni są, już to konfederacjami jest opatrzono i obwarowano, aby to rozterków żadnych i rozrywania nie czyniło i żeby z tej miary concordia politica nie targała się"...

Wszędzie i zawsze umiał Batory *godzić własne zamysły i projekty z warunkami i położeniem*, gotów nawet dla dobra państwa i społeczeństwa do ustępstw. W trosce o to dobro docenił Batory *znaczenie oświaty*, jako wychowawczyni obywateli. Oprócz popierania jezuickiego szkolnictwa i *erygowania akademji wileńskiej*, opiekował się akademją Jagiellońską, a nawet zamierzał według projektu Zamoyskiego założyć nową akademję na siedzibę kultury Odrodzenia. Z obawy jednak przed nowościami religijnemi w razie ściągniecia obcych uczonych odstąpił od zamiaru, tem chętniej, że uniwersytet Jagielloński otwarł wkońcu podwoje zwycięskiemu humanizmowi. Nowa kultura znalazła w królu i jego doradcy Zamoyskim znakomitych protektorów i przyczyniła się walnie *do rozwoju literatury narodowej w Polsce*, stanowiącej *dalszy ciąg złotego jej wieku*. Sam *król i dwór przykładem prostoty wpływali dodatnio na wychowanie obywateli*.

Nie było panowanie Batorego w Polsce bynajmniej dla niego rajem. Sam skarżył się na „cierpkie życie" i „ciężkie królowanie". Nie zaznał też ciepła rodzinnego w niedobranym związku małżeńskim z Anną Jagiellonka.

Skoro mimo wszystko umiał król-cudzoziemiec przezwyciężyć trudności panowania, wynikłe nietylko z konfliktów polityki zagranicznej, ale także z charakteru narodu szlacheckiego, to zrozumiałym jest ten *podziw, jaki mieli dla wielkiego króla współcześni i potomni*, zgodnie z przepowiednią wieszcza z Czarnolasu, że go *„z Bolesławy równo Polska kłaść będzie"*.

*Jan III Sobieski* (1674—1696). *Panowanie Stefana Batorego zamknęło epokę świetności Polski*. Przypomniał ją jeszcze tylko król-rodak Jan III Sobieski, który 250 lat temu czynem swym *pod Wiedniem uratował chrześcijaństwo i kulturę Zachodu, budząc podziw całego świata*.

Sobieski miał wszelkie warunki osobiste, by Rzpltą, chylącą się do upadku, powstrzymać na tej drodze. *Umysł bystry*, obejmujący *szerokie horyzonty*, gruntowne i *wszechstronne wykształcenie*, natura rwąca się *do czynu i sławy* — oto przymioty, wysuwające go na czoło narodu. Czyny wojenne, jakich dokonał za swoich poprzedników, Jana Kazimierza i Michała Wiśniowieckiego, zjednały mu życzliwość w narodzie szlacheckim, mimo przynależności do stronnictwa frankofilskiego, niepopularnego z obawy przed wzmocnieniem władzy monar-

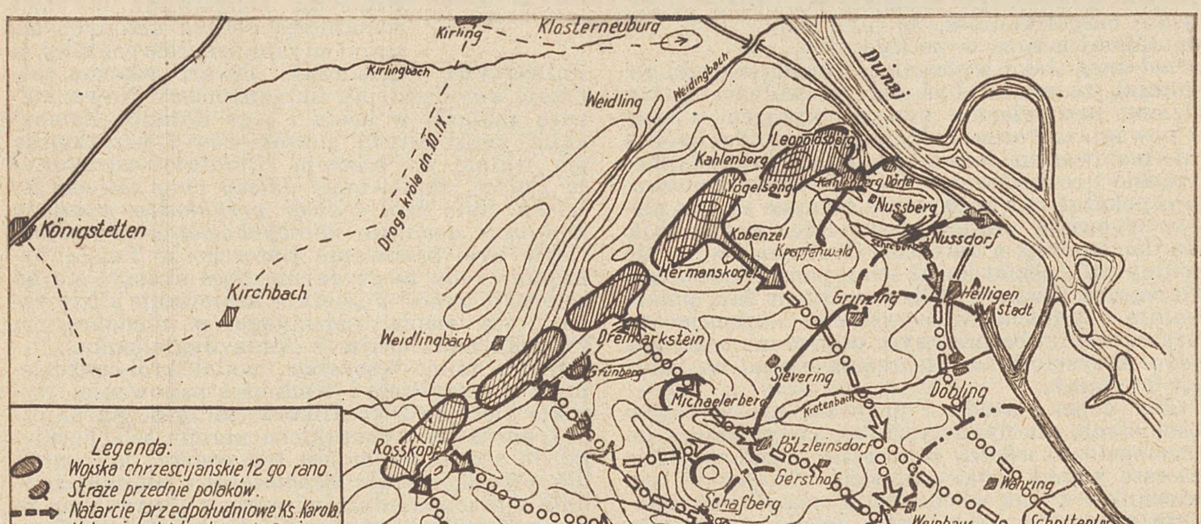
szej. Wiktorja chocimska, zmywająca hańbę pokoju buczackiego, wyniosła go nawet na tron.

Zamieniwszy buławę na berło, Sobieski *planował wzmocnienie rządu*, a w polityce zewnętrznej *usunięcie ciągle jeszcze groźnego niebezpieczeństwa tureckiego* i zapobieżenie zarysowującemu się *niebezpieczeństwu ze strony trzech sąsiadów*, opasujących Polskę: Austrji, Brandenburgji i Moskwy. W tym celu połączył się w Jaworowie (1675) *przymierzem z Francją*, antagonistką Habsburgów, a w parę lat i *ze Szwecją*, jej aljantką. Przymierze to miało *przynieść Polsce z powrotem Prusy Książęce* i godziło także w Austrję i Moskwę, przyjaciół Hohenzollernów. Z Turkami stanął za pośrednictwem Francji rozejm w Żórawnie (1676). — Niektórzy historycy nasi *bardzo wysoko ocenili ten kierunek polityki zagranicznej* Sobieskiego, widząc w nim *najskuteczniejsze przeciwdziałanie późniejszej tragedji rozbiorowej Polski*. — Ale przeciw temu, co dyktował rozum polityczny, a odczuwał instynkt króla, wystąpiły *knowania magnatów i niechęć szlachty*. Pierwsi służyli obcym dworom i zazdrościli królowi, drudzy albo szli za głosem magnatów, albo obawiali się w związku z Francją absolutystycznych zakusów króla, wszyscy zaś nie rozumieli polityki króla w jednym obozie z niedawnymi wrogami Szwedami, Siedmiogrodzianami oraz wczorajszymi jeszcze wrogami, Turkami. Gdy więc sejm odrzucał traktat żórawiński z Turkami i sojusze antypolskie, a magnaci podjęli knowania, gotowi nawet obalić króla, ustąpił Sobieski. Przyszło mu to tem łatwiej, że przymierze francusko-szwedzkie wcześnie przyniosło królowi zawód i zniechęcenie. Wolał porzucić politykę frankofilską, obliczoną przez Ludwika XIV na wyzysk Polski, gdy zawodziła nadzieje króla rewindykacyjne i wzmocnienia rządu, niezrozumiałą dla szerokich mas szlacheckich, a dającą ciągle okazję jego przeciwnikom do podkopywania tronu — i przejść do innej polityki, więcej uchwytnej dla ogółu szlachty i popularnej, bo zmierzającej do zabezpieczenia Polski od Turków, a zaspokajającej własną i rycerstwa polskiego tęsknotę do wielkich zwycięstw nad wrogiem chrześcijaństwa, któreby pomnożyły sławę króla, a może i ród jego ustaliły na tronie.

Już na sejmie grodzieńskim w r. 1678-9 wystąpił Sobieski *z nowym programem politycznym*, który streszczał się w akcji około *utworzenia ligi chrześcijańskiej przeciw Turkom* i w przygotowaniu wojskowem Polski do dalszej walki z nimi. Nie odrazu wiodło się królowi na drodze nowej polityki. Sejm podniósł siłę zbrojną państwa, ale starania o ligę chrześcijańską psuły intrygi mocarstw, głównie Francji i robota wichrzycielska ich adherentów (Morsztin). Dopiero, gdy sułtan *Mahomet IV*, ukończywszy wojnę z Moskwą (1681), zachęcony powstaniem węgierskiem (1682) zagroził Austrji i pośrednio Polsce, przyszło do *przymierza polsko-austr. przeciw Turcji* w kwietniu 1683 roku.

Wspólne niebezpieczeństwo połączyło Polskę z Austrją w chwili, gdy Kara Mustafa na czele krociowej armji spieszył zadać cesarzowi cios śmiertelny, po którym miały uderzyć dalsze w Polskę i *nieść zagładę chrześcijaństwu*. W lipcu obległ *w. wezyr ze 138 000 żołnierzy* Wiedeń.

Na błagalne wezwania posłów, cesarskiego i papieskiego, ruszył król Jan wypełnić zobo-




**Plan operacji wiedeńskiej.**

(Z rozprawy por. Ottona Dąbrowskiego, Przegląd Hist.-Wojskowy 1930 r. Z. I.)

wiązania sprzymierzeńca. W ciągu drugiej połowy sierpnia dotarły *kolumny polskie* w sile przeszło 26.000 do Nikolsburga (Mikułowa), poczem połączywszy się z 50.000 wojsk austrjacko-niemieckich przeprawiły się przez Dunaj pod Tulln w początkach września. Sobieski, objąwszy dowództwo, spieszył najkrótszą drogą przez bezdroża Lasu Wiedeńskiego, by spłynąć na kotlinę wiedeńską. Podzieliwszy armję na kilka kolumn, osiągnął 11 września lewem skrzydłem (wojska cesarskie i saskie pod ks. Karolem Lotaryńskim) grzbiet Kahlenbergu, centrum (wojska bawarskie i frankońskie pod ks. Waldeck) — Vogelsang i Hermannskogel, wreszcie prawem skrzydłem polskiem pod hetmanem Jabłonowskim — Dreimarkstein i Rosskopf. Nieprzyjaciel postanowił bronić wyjścia z gór na równinę i ustawił główne siły swoje na południowym zachodzie, osłaniając swój obóz i opierając lewe skrzydło o rzekę Wiedenkę.

Wywiązała się najpierw walka na lewem skrzydle na stokach Kahlenbergu, prowadzona przez Sobieskiego i zakończona zepchnięciem wroga na Nussberg i zdobyciem tej pozycji. Następnie pokierował król ciężkiemi walkami na prawem skrzydle, celem zrzucenia Turków z przedgórzy Lasu Wiedeńskiego i obsadzenia własną piechotą i artylerją. Centrum posuwało się naprzód bez poważniejszej walki. Tymczasem lewe skrzydło, korzystając z przesunięcia się sił tureckich w stronę polską (na Währing i Hernals), zrobiło dalsze postępy i skierowało się ku południowi (na Währing), co pozwoliło mu na współdziałanie w ostatecznem natarciu.

*Koło g. 4 popołudniu 12 września wywalczył Sobieski kolumnom swoim wyjście w kotlinę*, a uporządkowawszy szyki całej armji spostrzegł, że *może użyć masowo jazdy*. Zdecydował się więc o g. 5 popołudniu *stoczyć rozstrzygający bój i przypuścił powszechny szturm*. Turcy próbowali przeciwdziałać, nacierając na polskie skrzydło (prawe), lecz zostali odparci. Próbowali też oskrzydlać, lecz zapobiegła temu piechota polska i niemiecka. Tymczasem armja sprzymierzona parła na wroga dośrodkowym atakiem. *Po odparciu kontrataków tureckich porwał Sobieski husarję i pancernych i dotarłszy do obozu tureckiego, wtargnął do niego o g. 6-ej.* Torował drogę w stronę namiotu wezyrskiego rotmistrz Zygmunt Zbierzchowski. *Wnet obóz turecki został zdobyty*, a lekka jazda rzuciła się do pościgu za rozbitym wrogiem. Wielki wezyr uciekł „na jednym koniu i w jednej sukni". *Potęga osmańska została złamana*, Wiedeń został ocalony, a *Polska i jej król stanęli w aureoli wybawców chrześcijaństwa.*

Strategja i taktyka Sobieskiego w wyprawie wiedeńskiej objawiły światu jego *genjusz wojenny*. Badacze fachowi podnoszą po dziś dzień *olbrzymie walory tego przedsięwzięcia wojennego*, a w szczególności *szybkość poruszeń, zwalczanie trudności terenu, momenty zaskoczenia*, dążność *do zapewnienia sobie przewagi ogniowej, umiejętne dobranie momentu i przedmiotu uderzenia, współdziałanie broni* i t. p. świadczące o pewnym *wyraźnym systemie wodza, zapowiadającym nową erę w sztuce wojennej*[3]).

„Veni, vidi et Deus vicit" — w tych słowach doniósł Sobieski papieżowi o wiekopomnem swem dziele i zawarł w nich *całą ideologję ostatniego wielkiego rycerza chrześcijańskiego Polski*. Nie przywdział na się togi triumfatora, lecz jak przystało na skromne narzędzie Opatrzności Bożej, prowadził dalej dzieło uwolnienia chrześcijaństwa od jego wrogów. Po klęsce *pod Parkanami* 7 paźdz. w dwa dni potem odniósł tamże *świetne zwycięstwo* nad armją turecką, które uważał za *większe od wiedeńskiego*.

Po wzięciu Ostrzyhomia (Granu) wrócił z armją polską do domu i krzątał się koło urzeczywistnienia swej *idei Ligi Świętej* w celu wyparcia Turków z Europy. W służbie tej idei nie szczędził król trudów ni ofiar, które miały także Polsce *przywrócić Podole z Kamieńcem i Ukrainę*. W rozwoju wypadków snuł plany *zdobycia Mołdawji i Wołoszczyzny* dla syna i shołdowania Siedmiogrodu. Lecz mu się nie wiodło, obcy zawiedli, swoi knowali. Szamotał się w więzach Ligi, tracił wiarę w naród własny, opuszczał skrzydła, które rozpiął do tak górnego lotu. Przeżywał do śmierci tragedję, która niestety, była tragedją Polski. Nie dźwignął Polski upadającej, jak pragnął, ale mimo wszystko *pozostał dla potomnych wielkim królem*. Wiktorją zaś wiedeńską rozsławił imię Polski i unieśmiertelnił, a dla siebie zdobył *imię największego wodza Polski, a jednego z pierwszych wodzów w dziejach powszechnych.*

---

1) Ostatniemi czasy opracowali panowanie Kazimierza W.: J. Dąbrowski (w Dziejach Polski średniowiecznej t. II. Kraków 1926) i R. Gródecki (w „Polsce, jej dziejach i kulturze", wyd. Everta, Trzaski, Michalskiego, Warszawa).

²) Natanson-Leski. Epoka Stefana Batorego. (1930). —
³) Zob. M. Kukiel: Zarys historji wojskowości w Polsce, Kraków 1929. Otton Dąbrowski: Operacja wiedeńska 1683 r. Przegląd historyczno-wojskowy, zeszyt I. Warszawa 1930.



**Zamek w Olesku.**
Miejsce urodzin Jana III Sobieskiego. Lit. Ant. Langego z ok. 1825 r.

DR. ZOFJA KOZŁOWSKA-BUDKOWA.

# Najdawniejsze legendy polskie.



**„Rzepicha, żona Piasta, wyświadcza gościnność pielgrzymom, r. 839".**
Litografja z drugiej połowy XIX w. (w zbiorach Muzeum Czapskich w Krakowie).
Artysta przedstawił tu legendę o Piaście raczej według późniejszych kronik. Piast jest kołodziejem — świadczy o tem koło oparte o ścianę. Ziemowit, który według Galla i Kadłubka musiałby być pacholęciem mniejwięcej siedmioletnim, tutaj jest wyobrażony jako niemowlę. Goście noszą strój średniowiecznych chrześcijańskich pielgrzymów, gospodarze zaś ubiór chłopski z XIX wieku.

Podanie... to tylko możliwość, że tak być mogło, a nie, że tak było istotnie.
*(Karol Potkański).*

Historyka cofającego się w wieki minione otacza zrazu nadmiar wspomnień i odgłosów wczorajszego życia, lecz im dalej wstecz, tem z większym trudem odgrzebuje zatarte ślady, chwyta poszlaki, któremiby wzgardził najsumienniejszy detektyw i usiłuje — nieraz nadaremnie — odtworzyć obraz przeszłości z okruchów rozsypujących się między palcami. Im mniej świadectw przeszłości, tem więcej hipotez, naukowych sporów, subtelnych analiz i najróżniejszych prób, aby choć w części przebić tę zasłonę ciemności, którą przeszłość za nami zaciąga. Dla historji polskiej ta *zasłona ciemności zgęszcza się prawie nagle około połowy X wieku,* z początkiem rządów Mieszka I. Tutaj właściwie kończy się zwykła metoda pracy historyka, polegająca na zestawianiu i interpretowaniu świadectw pisanych, a przychodzą do przemożnego głosu *nauki pomocnicze historji,* jak prehistorja ze swemi wykopaliskami, językoznawstwo, etnologja, a także *metody historji literackie,* konieczne przy badaniu legend.

Około tych ostatnich toczy się *odwieczny już spór historyków i filologów,* z których niemal każdy inaczej ocenia ich treść i wartość dla nauki. Można ich podzielić zasadniczo na *2 obozy:* Pierwszy, to *obóz krytycznych racjonalistów,* odrzucających legendy jako materjał historyczny. Ojcem ich Naruszewicz, najtypowszymi przedstawicielami Małecki i Brückner. Kierunek ten dziś przeważa. Drugi obóz — możnaby go nazwać *romantycznym* — wydał bardzo wiele prac, które interpretują i wyjaśniają legendy w najróżniejszy sposób i opierają się na nich, budując teorje o początkach państwa i społeczeństwa polskiego. Należą tu, nie licząc ogółu historyków starszych od Naruszewicza, takie nazwiska jak Adam Mickiewicz, Lelewel, Szajnocha i in. Ostatnim epigonem tego kierunku jest Krotoski, chociaż nie brak pewnego zacięcia romantycznego T. Wojciechowskiemu i St. Zakrzewskiemu.

Niesposób tu streszczać całą tę polemikę, w znacznej części już przebrzmiałą, spróbuję tylko naszkicować przeważające mojem zdaniem poglądy, zaznaczając, o ile się da, punkty wątpliwe jeszcze i sporne odnośnie do legend zapisanych przez naszych dwóch najdawniejszych kronikarzy.

Każdą legendę zapisaną przez średniowiecznego autora, trzeba przesiać niejako przez dwa sita. Najprzód należy wydzielić to, co kronikarz sam sobie wykombinował, lub zaczerpnął z obcej literatury, od tego, co mógł usłyszeć od starszych jako wiarogodną tradycję. Po odrzuceniu literackich plew pierwotne podanie przesiewa się po raz drugi, odróżniając baśń, a więc materjał interesujący tylko folklorystów, od ziarenek cennych czy to dla historyka politycznego, czy dla historyka kultury.

*Najstarszy z naszych kronikarzy,* obcy mnich, kapelan nadworny Bolka Krzywoustego, t. zw. *Gall,* napisał o czasach przedmieszkowych doprawdy niewiele. To zaś, co napisał, odnosi się *tylko do Wielkopolski,* a w szczególności wiąże się z *Gnieznem.* Wspomniał krótko o *niegościnnym księciu Popielu,* panującym w Gnieźnie,

a potem pozbawionym władzy i pożartym przez myszy w wieży na wyspie. Więcej miejsca poświęcił historji *gościnnego Piasta*, najprzód dlatego, że był to praojciec dynastji, której potomek był właściwym bohaterem jego kroniki, powtóre, ponieważ cnoty gościnności i hojności sam autor cenił wysoko i rad o nich się rozpisywał, mogąc — jako „wygnaniec i obcy przybysz" w Polsce — najłacniej wartość tych cnót na sobie wypróbować. Opowiada więc, że dwaj nieznani wędrowcy, niedopuszczeni na ucztę postrzyżynową synów Popiela, znaleźli przytułek na podgrodziu w chacie biednego oracza, syna Chosiska (Chościszka), imieniem Piast. Nakarmieni mięsem i napojeni piwem przygotowanem na postrzyżyny syna biedaka, rozmnażają je cudownie, tak że Piast może wyprawić wspaniałą ucztę, na którą zaprasza także księcia i jego gości. Dwaj wędrowcy postrzygają syna rataja i nadają mu prorocze imię *Ziemowit*. Tego, gdy dorósł, „król królów i książąt" (t. j. Bóg) ustanowił księciem Polski, wytraciwszy Popiela wraz z potomstwem. Po Ziemowicie rządzi jego syn *Lestek*, wnuk *Ziemomysł* i prawnuk *Mieszko*, który, ślepy od urodzenia, przejrzał przy postrzyżynach na znak, że ujrzy kiedyś światło prawdziwej wiary.

Otóż *wszyscy polscy uczeni z wyjątkową zgodnością* sądzą, że to, co Gall zapisał, jest *wiernem odbiciem miejscowych podań i tradycją dynastji piastowskiej*. Jeżeli nawet przytacza się obce analogje, jak legendy o św. Germanie, czeskim Przemyślu, czy bajkę starożytną o Filemonie i Baucydzie, to po to tylko, by stwierdzić wspólne folklorystyczne składniki tych powieści, nie zaś, by zarzucać Gallowi (którego prawdomówność jest ogólnie uznawana), że historje zasłyszane czy wyczytane gdzieindziej do Polski przeniósł i dostosował.

Inaczej wygląda *ocena wartości tej tradycji*. Brückner atakuje przedewszystkiem *„myszeidę"*, którą Szajnocha swego czasu tak efektownie tłumaczył jako najazd skandynawskich rabusiów. Tenże Szajnocha zebrał *wszystkie znane ze średniowiecznych źródeł opowieści o ludziach pożartych przez myszy*, z czego wynika, *że poza Polską do XIV wieku włącznie miało to się zdarzyć 7 razy* i (wyjąwszy wypadek z XIV w. w Bremie) *zawsze w okolicach Renu*. Jedną taką mysią tragedję opisuje już Thietmar, kronikarz saski, piszący na sto lat przed naszym Gallem. Jest więc bardzo prawdopodobne, że, jak chce Brückner, *historyjkę tę może w X, a może i w XI w. obcy rycerz czy pieśniarz wędrowny przyniósł do Polski* i tu, jeszcze przed Krzywoustym wplotła się ona w miejscowe klechdy.



**Piast i anioły.**
Na rycinie temat legendy ujęty jest nader oryginalnie. Piast pali fajkę, stojąc na progu chaty i rozmawia z przybyłymi aniołami, przedstawionymi pod postacią kobiety i dziewczyny. (Według litografji z ok. 1840 r.)



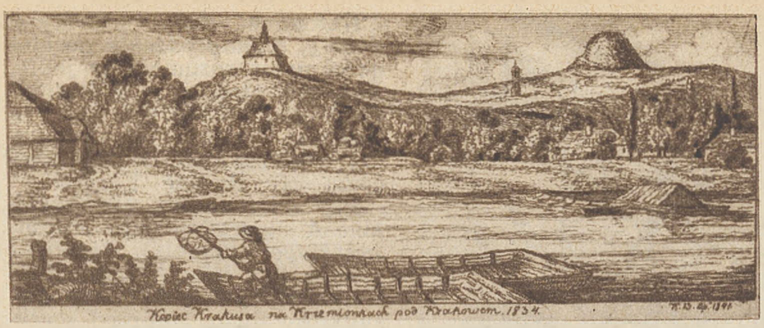
**Wanda rzuca się do Wisły.**
Kompozycja z okresu poromantycznego, według litografji z ok. 1840 r. Suknia przypomina modę współczesną rysownikowi.

Natomiast *drugi wątek cudowny, wynagrodzenie gościnności* przez rozmnożenie jadła, jest *niewątpliwie prasłowiański* — ba, *praaryjski*, jak to wykazał Tadeusz Wojciechowski w swem prześlicznem studjum „O Piaście i piaście".

Po odrzuceniu obu tych klechd i *wyraźnie już chrześcijańskiego symbolu: ślepoty i przejrzenia Mieszka*, pozostaje jeszcze z legendy gallowej stosunkowo dużo. Naprzód *szczegóły kulturalno - obyczajowe*, charakterystyczne nietylko dla czasów Galla, ale także i dla wcześniejszej epoki: święty obowiązek gościnności; wzmianki o postrzyżynach, które tak świetnie wyzyskał Potkański pisząc „O postrzyżynach u Słowian i Germanów"; wspaniałość uczty, polegająca nie na doborze potraw, ale na obfitości mięsa (wieprzowego) i piwa domowego wyrobu (nie miodu, jak chce późniejsza kronika wielkopolska); typ uczty książęcej, na której żywią się biedacy i co więcej, pożyczają sobie naczynia i t. d.

Prócz tego są tu *wiadomości, które mogłyby być historyczne:* imiona i genealogja pierwszych Piastów, od Chościszka po Ziemomysła; chłopski początek dynastji, jej pochodzenie miejscowe, mianowicie z Gniezna; dojście do władzy drogą przewrotu i „wykorzenienie" rodu Popiela. *Wiadomości tych nie można zgóry odrzucać*, chociaż opierają się tylko na ustnej tradycji, gdyż przeważna część opowiadania Galla o dziejach wieków X i XI na takiejże tradycji się opiera, a jednak, w zestawieniu ze współczesnemi źródłami pisanemi, których Gall nie znał, jak kronika Thietmara i latopisy ruskie, wychodzi stosunkowo obronną ręką. Dlaczegoż więc wiarogodność opowiadania miałaby się skończyć dokładnie tam, gdzie się urywają nasze środki kontroli?

Są jednak *poważne zarzuty przeciw autentyczności imion przodków Mieszka*. Mianowicie, wbrew ogólnemu zwyczajowi, *imiona te nie powtarzają się u pierwszych historycznych Piastowiczów* i wchodzą w użycie jako imiona dynastyczne dopiero pod wpływem kronik. Odpowiedź, że przecież nie znamy imion wszystkich Piastów X i XI w., a Mieszko i Bolesław swoją chwałą przygnietli imiona tamtych drobnych knezików i, co gorsza, pogan — słuszna jest, lecz całkowicie wątpliwości nie usuwa. *Trzy najstarsze imiona są to właściwie przezwiska.* Piast znaczy *tłuczek*, przezwisko człowieka tęgiego i krępego, *Chościsko* — zapewne *Chwościsko*, jak objaśnia Kronika Wielkopolska (późniejsze czternastowieczne źródło), jest to przezwisko nadane od długich a rzadkich włosów. Przezwiska *Rzepka*, używanego czasem i dzisiaj, tłumaczyć nie trzeba.



**Kopiec Krakusa pod Krakowem.**
Kwasoryt K. W. Kielisińskiego z 1834 r.
O kopcu tym, jako usypisku na cześć Krakusa, wspomina po raz pierwszy dopiero Długosz. Niewątpliwie zaś kopiec wiąże się z pradziejami Krakowa.

Przezwiska mogą nawet lepiej utrzymać się w tradycji niż imiona, ale ich autentyczność, zwłaszcza dwóch ostatnich, wydaje się nie do przyjęcia tym historykom, którzy nie mogą uwierzyć *w chłopski początek dynastji*. Wojciechowski tłumaczył także inaczej imię Piasta. Wyprowadził go od *piastować, piastun* i dowodził, że piastami nazywano tych urzędników, wychowawców młodych książąt i marszałków ich dworu, którzy pod łacińskiemi nazwami *nutritor* lub *pedagogus* nieraz występują w naszych średniowiecznych dokumentach. Według tej hipotezy *ojciec Ziemowita i sam Ziemowit byliby piastami Popielidów* i, doszedłszy do wielkiego znaczenia *jak majordomowie Merowingów*, wkońcu zagarnęli władzę w swe ręce. Jest to *jedna z najudatniejszych prób konstrukcji historycznej, opartej o legendę*, ale niestety, *nie uzyskała uznania językoznawców*, protestujących przeciw łączeniu *piasta z piastunem*. Poza tem ma ona inne braki, np. *każe przypuszczać długą ewolucję państwa polskiego jeszcze przed Piastem*, co w zestawieniu z powstawaniem państw naszych słowiańskich sąsiadów, jest *wręcz nieprawdopodobne*.

*Chłopski charakter praojca dynastji* odrzucają nietylko zwolennicy teorji Wojciechowskiego, ale i inni krytycy. Wskazują oni, *że sielanka ta ma cechy ogólno-słowiańskie* i powtarza się mutatis mutandis w czeskiej legendzie o Przemyślu, oraczu, wezwanym na tron od pługa i w obrzędach przy intronizacji książąt karynckich, którzy musieli przywdziewać chłopską odzież i siadać na lemieszu. Dowodzi ona *demokratyzmu Słowian*, to prawda, ale z drugiej strony zapytać można krytyków, czy nie przebija tu także *wspomnienie stosunków pierwotnych*, kiedy woje nie istnieli jako osobna grupa zawodowa i gospodarz-rolnik w czasie pokoju mógł stać się wojem, a nawet wodzem podczas wojny?

*Rodzime, gnieźnieńskie pochodzenie dynastji* i dojście do władzy drogą gwałtu czy przewrotu uchodzi naogół za *prawdopodobną tradycję*, przeciw której występują tylko albo bardzo już nieliczni zwolennicy teorji powstania państwa polskiego drogą obcego podboju, albo tacy surowi krytycy jak Brückner, który (bez wyczerpujących dowodów zresztą) sądzi, że na dworze Krzywoustego nic już o czasach przedmieszkowych nie wiedziano i dlatego ani jedno słowo z przytoczonej opowieści Galla nie zasługuje na uwzględnienie. Nawet Tymieniecki, który państwo Mieszka uznaje za twór zupełnie świeży, przyjmuje rodzime wielkopolskie pochodzenie Piastów jako pewnik niemal. Ale na tem koniec.

Skoro tak nieufnie odnoszą się uczeni do podań t. zw. Galla, to tembardziej podejrzliwie patrzą na legendy, któremi o cały wiek późniejszy *mistrz Wincenty*, biskup krakowski, Kadłubkiem zwany, zapełnił całą pierwszą i część drugiej księgi swojej kroniki. Ambicja patrjotyczna tego kwiecistego stylisty i wielomównego erudyty każe mu *cofnąć dzieje Polski jaknajdalej wstecz* i, jako małopolaninowi, *wysunąć na czoło Kraków*. Zaczyna od opowiadania, jak to *Polacy ongiś zwyciężali i upokarzali Duńczyków*, których nazywa Dakami. Polacy *walczyli również z Gallami i Rzymianami (!)*. Wtedy to niejaki *Grakus* (oczywista Krak!), wybrany księciem, chcąc uwolnić swych podwładnych od *strasznego smoka*, żyjącego w skalnej jaskini, kazał go zgładzić dwom swoim synom. Ci dokonali tego, *trując smoka* skórami zwierząt wypchanemi siarką; lecz młodszy z braci, nie chcąc się dzielić sławą ze starszym, zamordował go potajemnie. Wkrótce umiera Grakus i na jego cześć lud zakłada miasto na smoczej skale, zwane *Krakowem od jego imienia*, a może *od krakania kruków*, które się zleciały na ciało smoka. *Zbrodnia bratobójstwa* wychodzi na jaw, wobec czego rządy obejmuje córka Kraka, cudownie piękna i mądra *Wanda*. Od jej imienia *Wisłę nazwano Wandalus, a Polaków Wandalami*. Tak wielką była *siła jej urody*, że wojsko najeźdźców niemieckich, który kraj pozbawiony księcia złupić chcieli, na jej widok „jak gdyby promieniem słońca nagle rażone“, cofnęło się z placu boju, wołając, że walka byłaby świętokradztwem. Wódz Niemców na widok ucieczki swoich sam się mieczem przebił, Wanda zaś *nadal bezpiecznie panuje i umiera dziewicą*.

Po długotrwałych zamieszkach, w *czasie wojen z Aleksandrem Wielkim (!)* dochodzi do władzy *przebiegły złotnik Lestek I* (Lestek znaczy „chytry“), który podstępem, *rozwiesiwszy na drzewach drewniane pozłacane hełmy i tarcze*, zwabił wroga w zasadzkę i osiągnął zwycięstwo. Nieco później inny *Lestek*, ubogi młodzieniec, został księciem, gdyż *zwyciężył na wyścigach, wykrywszy podstęp innego współza-*



**Podstęp Lestka w wyścigach o koronę.**
Drzeworyt z krakowskiego druku z 1521 r.
Rysownik trzymał się wiernie tekstu mistrza Wincentego. Pole wyścigów usiane jest żelaznemi kolcami, na których kaleczą się konie. Do mety przybywa pierwszy młodzieniec, który kopyta swego konia zaopatrzył grubą blachą (tego lud uzna za sprawcę podstępu i surowo ukarze). Lestek bieży pieszo okolną drogą: przybędzie do mety drugi zkolei i otrzyma koronę. — Ubiory z początku XVI wieku.

*wodnika*, który pole usiał kolcami. Ten, pomny na swoją przeszłość, zawsze przywdziewał naprzód chłopski strój, a potem dopiero szaty książęce. Syn jego *Lestek III* rozszerzył i tak potężne państwo ojca, *walczył z Juljuszem Cezarem i ożenił się z jego siostrą Julją, która założyła miasta Lubusz i Lublin.*

I tu dopiero Wincenty *nawiązuje do podań gnieźnieńskich*, przekazanych przez Galla. Lestek umierając dzieli swe ogromne *królestwo między 20 synów*, nad którymi ustanawia zwierzchnikiem *Pompiliusa* (oczywiście Popiela). Tego syn *Popiel II* za namową złej żony *truje swych dwudziestu stryjów*. Z ich ciał niepogrzebanych lęgną się *roje myszy*, które mordercę wraz z żoną i dwoma synami „ścigały poza bagna, jeziora, rzeki, poza stosy ognia, aż go w bardzo wysokiej wieży zamkniętego zagryzły". Wówczas królem zostaje *Ziemowit*, syn ubogiego rolnika Piasta, poprzednio już mianowany wodzem za swoje zasługi.

I dalej opowieść Wincentego pokrywa się mniejwięcej z Gallem, na którym się opiera. Od pierwszego rzutu oka widać tu *wpływy literatury;* zdradza je choćby nawiązanie pradziejów do historji starożytnej. Prof. Witkowski wykazał niedawno, że *podstęp Lestka II*, zwycięzcy na wyścigach, jest zaczerpnięty *z literatury greckiej*, zapewne pod wpływem któregoś z pisarzy średniowiecznych. Podobny charakter literacki i obcy ma powiastka o drewnianych, złoconych tarczach i hełmach Lestka I. Samo imię wziął Wincenty z Galla i, jako zamiłowany etymolog, zapragnął je uzasadnić i wytłumaczyć opowiadaniem o chytrościach różnych Lestków. Szczegóły o wojowaniu Polaków z Aleksandrem Macedońskim pochodzą, jak sam Kadłubek zdradza, z *jakiegoś zbioru apokryficznych listów Aleksandra*, który napróżno usiłował odnaleźć prof. Małecki. Wincenty napotkał tam *imię jakiegoś ludu, które mu przypomniało Lachów* (nazwę dawaną Polakom przez wschodnich sąsiadów). Naciągnąwszy trochę, *zrobił z tego Lechitów* i ochrzciwszy tem imieniem Polaków, kazał im zwyciężać Aleksandra. *Wmieszanie do dziejów Polski Juljusza Cezara* i Julji, to również *tylko popisy erudycji* i to mocno naciągane. Wszak imię założycielki Lublina, według naszego poczucia językowego, powinnoby brzmieć Lubla. Ogromne *państwo króla królów Popiela* powstało, według bystrych uwag Małeckiego, *z fałszywej* (zapewne świadomie fałszywej) *interpretacji tekstu Galla*, jakoby ów król królów, który uczynił Ziemowita księciem („*dux*" może oznaczać zarówno księcia jak i wodza), to nie Bóg, ale Popiel, który tego mężnego syna oracza uczynił wodzem. *Pożarcie żywcem przez myszy* było tak okropną śmiercią, że świątobliwy biskup musiał ją *uzasadnić jakąś straszną zbrodnią Popiela, gdyż cała jego kronika jest przedewszystkiem lekcją moralności.* Że tę właśnie zbrodnię wybrał, to dlatego, aby *uczynić miejsce nowej dynastji*, przez wymordowanie dawnej. A może, może jest tu też *dalekie echo oburzenia, jakie w społeczeństwie polskiem wywołał rzeczywisty czy urojony zamach Władysława II na podwładnych sobie książąt*, swych młodszych braci; w każdym razie *rola żony Popiela przypomina nieco rolę przypisywaną Agnieszce Władysławowej.* Zresztą zamachy i to udane na współrządzących książąt zdarzały się w Polsce już dawniej. Mimo wszystko, nie można wyłączyć możliwości, że Kadłubek *jakiś wątek klechdy ludowej* naciągnął tutaj do swojej konstrukcji.




**„Lech pierwszy książę polski i twórca odznaki orderu Orła Białego".**

Miedzioryt z r. 1729 (w zb. Muzeum Czapskich w Krakowie). Order Orła Białego założył August II Sas w r. 1713, napotkał jednak na opór szlachty, strzegącej zasady równości wszystkich członków stanu rycerskiego w Polsce. Dlatego usiłowano wmówić oponentom, że order ten ustanowił właściwie już Władysław Łokietek albo nawet sam Lech. Sztych przedstawia więc Lecha w stroju książęcym z wyobrażeniem Orła Białego na złotym łańcuchu. Lech jako założyciel orderu — to już ostatnie groteskowe ogniwo legendy gnieźnieńskiej.

Zupełnie pewnie ten *wątek dawnego podania, a nawet tradycji historycznej, występuje w krótkiej opowieści o zwycięstwach Polaków nad Duńczykami;* podobną historję bowiem *wspominają także sagi skandynawskie* za czasów króla Swena. Trudniejsza jest *sprawa z Krakiem i Wandą.* Gdzie tu kończy się etymologizowanie i literatura, a zaczynają się rodzime klechdy małopolskie? Wywód nazwy Krakowa od imienia Krak jest tak poprawny, a zarazem tak prosty, że może być zarówno prawdą, jak legendą wymyśloną dawno przed Wincentym, jak i tworem tego ostatniego; każdy mógł wpaść na ten pomysł. Smok mógł powstać z jaskini wawelskiej i kości tam znajdowanych dawno przed Kadłubkiem. Bratobójstwo, jak wskazał Potkański, tak często wiąże się z legendami o zakładaniu miast, że i to Wincenty mógł znaleźć gotowe na miejscu, zanim zaczął pisać swoją kronikę.

Czy i jak to wszystko było dawniej powiązane, tego już nie dojdziemy; w każdym razie *element słowiańskiego folkloru jest tu więcej niż prawdopodobny.* W postaci Wandy są jakby *echa pieśni czy mitu o bogince, która urzeka urodą.* Związek jej z Wisłą występuje wyraźniej dopiero w późniejszych legendach, gdyż *po raz pierwszy o utopieniu się Wandy wspomina rocznik poznański z XIII w.* Więc „ech pradawnego kultu wody", jak chce Potkański, u Wincentego nie widać. Czyżby świadomie,

ze względu na moralność, usunął on samobójstwo z tej legendy? Najwięcej kłopotu sprawia samo imię: *Vandalus dociągnięty do Wandy, czy Wanda powstała z Vandalus?* Tego ostatniego twierdzenia broni prof. Brückner, który imię to uważa za twór Kadłubka i związku z litewskiem słowem wanduo = woda nie uznaje. Nazwę Vandalus na oznaczenie rzeki na wschodzie Europy, którą mogłaby być Wisła, spotykamy już u Hugona z Verdun, autora piszącego na sto *lat przed Wincentym. („Wandelicus amnis ex Wandalo fluvio")*. Chociaż nie wydaje się prawdopodobne, aby Wincenty znał kronikę Hugona, jednak sama wzmianka o takiej rzece w początkach XII wieku wystarcza, aby się upewnić, że *nazwa Vandalus* nie jest pomysłem naszego pisarza, że *chronologicznie występuje wcześniej, niż imię Wanda*. Nazwa ta ma brzmienie jakby przymiotnikowe i łatwiej było z niej uformować pięknie brzmiące imię, niż z pospolitszej nazwy Wisły: Vistula. Skądbądź jednak pochodzi imię tej piękności, przed którą pierzchają wojownicy, sama jej *postać może pochodzić ze słowiańskiego folkloru*. Z folkloru, ale oczywiście *nie z historji*.

*Z legend Wincentego o Kraku i Wandzie nie da się nic wyłowić do pierwotnych dziejów Krakowa*, prócz przeświadczenia o wielkiej starożytności tego grodu, przeświadczenia, które i skąd inąd nabyć można. Lepiej liczyć na to, co z głębi ziemi, z Wawelu, nadwiślańskich mogił i okolicznych grodzisk wydobywa łopata archeologa, niż na dociekania filologów.

*Późniejsi kronikarze polscy pomnażają nieustannie legendarną spuściznę Wincentego* i coraz więcej wiedzą o tych zamierzchłych czasach. A więc podają *imiona stryjów Popiela*, wiedzą nawet, nad jakiemi królestwami panowali, choć coprawda żaden z kronikarzy jakoś nie mógł dociągnąć do liczby dwudziestu. Zmieniają też szczegóły i bieg wypadków: naprzykład *nie Ziemowit, ale sam Piast zostaje księciem* wybranym przez naród, wędrowcy zamieniają się *w chrześcijańskich aniołów*, oracz w kołodzieja, *nie syn Kraka, ale on sam zabija smoka i t. d.*

Stosunkowo wcześnie, *już w Kronice Śląsko-polskiej z końca XIII wieku*, zjawia się wiadomość, że śmierć Popiela nastąpiła *w Kruszwicy*, o czem obaj najdawniejsi dziejopisarze nic nie wiedzieli. Z opowiadania Galla nawet wnioskował Potkański, że *pierwotna „mysia wieża", to raczej gród na ostrowie jeziora Lednicy*. Dopiero w XIII wieku zapewne ta legenda oplotła się dookoła *dzisiejszej Mysiej Wieży nad jeziorem Gopłem*.

*Zupełną nowością w Kronice Wielkopolskiej* (pochodzącej z XIV wieku) jest *opowieść o praojcu Polaków Lechu, bracie Czecha i Rusa*, który założył gród Gniezno, t. j. gniazdo lechickie wśród dzikiej krainy.

Znacznie później, *w epoce wielkiego znaczenia herbów* i powstawania tak zwanych legend heraldycznych, tłumaczących pochodzenie różnych godeł i klejnotów szlacheckich, stworzono ładną bajkę o *gnieździe białych orłów znalezionych przez Lecha* i przyjęciu przez tego ostatniego orła jako godła państwowego. Jest to *typowa legenda heraldyczna*.

*Średniowiecze tworzy coraz nowe legendy z coraz to odmiennych wątków:* romans rycerski o Walterze i Heligundzie, opleciony dookoła Tyńca i Wiślicy, poemat o Piotrku Właście — i inne może, które nie doszły do naszych czasów, a krążyły z ust do ust opowiadane czy śpiewane na dworach rycerskich, czy przy ogniskach obozowych. Wszystkie legendy razem stanowiły ważny odłam tradycji narodowej, żywszej nieraz i bardziej działającej na wyobraźnię niż dzieje prawdziwe. Jeszcze i w XVIII wieku niejeden szlachcic dałby się posiekać za prawdziwość króla Popiela, nie mówiąc już o Wandzie czy Lechu. Bohaterowie legend odżywali po wielekroć w sztuce, plastyce czy poezji. Sama Wanda, jak obliczył Brückner, posiada 165 pozycyj bibljograficznych, jak np. wierszy, dramatów etc. Dlatego też postacie te zachowają nazawsze swój *odwieczny czar i świeżość* i będą zawsze żyły, choćby krytyka po tysiąckroć wykazywała, że są to tylko złudne cienie, twory, wywołane fantazją naszych przodków.



**Mysia Wieża.**

Panorama jeziora Gopła z widokiem na wieżę. Rys. z natury Napoleona Ordy, lit. M. Fajansa z przed ok. 50 lat.

Dr. KAZIMIERZ DOBROWOLSKI.
Docent Uniw. Jagiel.

# Z przeszłości ziem polskich.

## Południowe rubieże Polski w świetle nazw miejscowych.



**Babia Góra.**
Nazwa Babiej Góry należy do najstarszych nazw w Beskidach polskich. Stanowi ona wyborny przykład, jak przywiązywano nazwy miejscowe najpierw do wielkich masywów górskich, posiadających wybitne znaczenie orjentacyjne. (Według obrazu Walerego Eljasza).

Gdy w dzień pogodny rzucimy wzrokiem ku północy z wysokich grzbietów Beskidu lub ze szczytów tatrzańskich, rościele się przed nami niezmierzona kraina masywów górskich, przeoranych licznemi dolinami. Im dalej ku północy, niknie krajobraz górzysty i przechodzi stopniowo w szerokie płaty wierzchowin, by wkońcu stopić się z błękitem. Jakież bogactwo form i barw uderza nasze oczy! Srebrzyste dna dolinnych rzek, okolone plamami osad i bezleśnych szmatów ziemi rolnej, które pną się stokami w górę. W rowach pomniejszych potoków, na działach wód, na stromych zboczach ścielą się zazwyczaj granatowe płaszcze lasu, kurczące się z biegiem lat pod siekierą człowieka. W całym krajobrazie przejawia się działanie dwu potęg: przyrody i społeczeństwa ludzkiego. W zadumie przenosimy się myślą w głąb tych czasów, kiedy nieogarnione bory przykrywały krainę, na którą patrzymy. Budzą się pytania: *kiedy przyszedł tu człowiek*, które obszary wydarł najpierw z płaszcza lasów, w jakiej kolejności narastały osady? Rzadko tylko odpowiedź na te zapytania niosą tradycje ustne, przechowane u ludzi. Zamarły one, zaginęły niemal zawsze, poza najmłodszemi osadami, które założono w dwu ostatnich stuleciach. Zachowały się jednak źródła pisane: dokumenty lokacyjne, nadania sołtystw, akty kupna i sprzedaży, inwentarze, lustracje, akta podatkowe, na podstawie których można z dużą nieraz dokładnością odtworzyć dzieje zajęcia ziemi przez człowieka. Obok źródeł pisanych pomoc w odtworzeniu historji osadnictwa niosą nam studja nad układem gruntów w poszczególnych wsiach i cechy etnograficzne ludności, rzucające przedewszystkiem światło na okolice, z których przyszli pierwsi mieszkańcy danej osady.

O dziejach kraju mówią też *nazwy miejscowe* rzek, wód, jezior, bagnisk, części kraju, niw, ról, polan, lasów, gór, starsze często od najwcześniejszych źródeł pisanych i dlatego tak bardzo cenne. W nazwach tych bowiem odbiły się z jednej strony dzieje człowieka, z drugiej losy przyrody. Przez ziemię, która stanowi arenę życia narodu polskiego, przelewały się różne ludy w czasach bardzo odległych, nieoświetlonych przez źródła pisane. Odpływając lub ulegając podbojowi, pozostawiały owe ludy nowym przybyszom nazwy, przedewszystkiem rzek, jak np. nazwę *rzeki Nidy*, dopływu Wisły, *pochodzenia celtyckiego* (jak wskazał prof. Jan Rozwadowski). Także w epoce historycznej napływ ludności etnicznie obcej pozostawił liczne ślady w nazwach miejscowych, pozwalające wnioskować o pochodzeniu praojców dzisiejszej ludności. W świetle nazw miejscowych, urobionych od imion bóstw, ukazują się poza tem ślady wierzeń religijnych naszych przodków. Inne nazwy pozwalają nam wniknąć w zajęcia dawnych mieszkańców, w ich stosunki społeczne. W niektórych nazwach miejscowych, zwłaszcza w nazwach pól, znalazła też wyraz dawna kultura rolna, w szczególności jakość uprawianych zbóż i innych roślin. W nazwach miejscowych posiadamy wreszcie skarbnicę dawnego języka, najcenniejszą w tych wypadkach, gdy zaginęły te wyrazy, od których urobiono dane nazwy. Tak np. nazwa wsi *Gwoździec* pochodzi od nieistniejącego już wyrazu *gwozd*, który oznaczał las.

Obfitszy snop światła rzucają nazwy miejscowe na dzieje przyrody, ściślej krajobrazu, większość bowiem nazw powstała w związku z pewnemi cechami fizjograficznemi, jakie w danej okolicy występowały. W nieustannej walce z przyrodą przetwarzał człowiek krajobraz pierwotny. Na bezmiarach rozległych puszcz wyrastały łąki i orne pola. Miejsce lasów liściastych, zwłaszcza bukowych, zajmował śmigły smrek i inne drzewa szpilkowe. Nikły jeziora i moczary, zmieniały swe łożyska rzeki. Wiele z tych zmian prześwieca z dawnych nazw miejscowych, które są często jedynymi świadkami pierwotnego zalesienia w rolniczej dzisiaj osadzie, pierwotnych bagien, jezior, wód, pastwisk rozległych, przed wiekami zaginionych.

Może jaśniej i przejrzyściej, niż na innych ziemiach polskich, odbijają się zamierzchłe dzieje, dawne wędrówki różnych ludów, dawne zajęcia ludności i pierwotna przyroda w nazwach miejscowych *Beskidów* etnograficznie polskich i *Tatr*. Szczególnie dużo światła przynoszą tutaj nazwy gór, wzgórz, osad i ich części, polan i hal, oraz nazwy pomniejszych wód. Wśród nazw tych możemy wyróżnić *pięć zasadniczych nawarstwień*.

Nazwa, jaka w źródłach najwcześniej się ukazuje, bo *już w XI w.*, mianowicie *nazwa Tatr*, jest zarazem *najstarszą nazwą górską*, którą można odnieść *do czasów przedhistorycznych*. Nazwa ta została prawdopodobnie *przejęta przez Słowian od ludów, które poprzednio zamieszkiwały Małopolskę*. Wedle badań prof. Rozwadowskiego pochodzi ona od *ludów panońsko - illyryjskich*. Jest przytem charakterystyczne, że jest to *jedyna nazwa związana od początku z większą grupą górską*. Nazwy bowiem pierwotne nie dotyczyły normalnie całych łańcuchów, tylko indywidualnych gór oraz wzniesień. Przeniesienie *nazwy Beskid* na całe pasma, podobnie jak nadanie ogólnej nazwy *Karpaty*, nigdy przez lud nieużywanej, *jest późnem dziełem uczonych*, a nie ludności miejscowej.



**Czarny Staw w Tatrach Wysokich.**
Ciemna tafla jeziora na tle jaśniejszych turni była przyczyną powstania powyższej nazwy.

Kolejne nawarstwienie najstarszych nazw w Karpatach polskich wykazuje *pochodzenie słowiańskie*. Nazwy te, pojawiające się w części już w *źródłach XIII i XIV w.*, tworzą zespół, który dotyczy albo gór o stokach niezajętych w średniowieczu przez rolnictwo, lecz o wybitnem znaczeniu orjentacyjnem (tak n. p. *Babia Góra, Gorc, Gorzec)*, albo tych masywów, które znajdowały się w bezpośredniem sąsiedztwie osad rolnych, np. *Czeczeń, Jawor, Łysina, Mogielnica, Obidowa, Słona Góra, Śnieżna*. Wszystkie te nazwy mają *charakter topograficzny*, t. j. zostały urobione od jakiejś cechy krajobrazowej. względnie właściwości fizjograficznej, od kształtu wzniesienia, od jakości drzewostanu, od braku lasu i t. d.

Osobną grupę tworzą w Karpatach polskich *nazwy pochodzenia niemieckiego*, głównie *w dorzeczu górnego Dunajca, w powiecie starowiejskim na Spiszu i w powiecie nowotarskim*. Nieco nazw niemieckich rozsiało się też *na niższych, północnych skłonach Beskidów*. To nawarstwienie pozostaje *w związku z niemieckim prądem osadniczym*, jaki z jednej strony szedł *ze Spisza ku północy w XIII i XIV w.*, w części też *od strony Bardjowa w XIV i XV stuleciu*. Z drugiej zaś strony płynął on *ze Śląska* poprzez miasta małopolskie jak Kraków, Nowy Sącz i inne. Śladem tych prądów osadniczych są obok nielicznych nazw wzgórz, nazwy wsi i części osad oraz ról, położonych w obrębie tych wsi. Tak np. w powiecie nowotarskim spotykamy niemieckie nazwy osad, jak *Grywałd, Harklowa* (dawniej *Hartlowa), Krauszów, Szaflary, Tylmanowa, Waksmund*, na Spiszu polskim *Dursztyn, Falsztyn, Frydman, Kacwin, Krempachy*, w powiecie gorlickim *Rozembark* i t. d. Z nazw ról i części wsi na Podhalu i na Spiszu można wymienić nazwy jak *Faltynowa Rola, Gruba, Halta, Kremerwis, Milaker* i t. d. Do grupy nazw, pozostawionych przez osadników niemieckich, należy też garść nazw tatrzańskich, jak *Giewont* (od wyrazu *Gewand* ściana), które stanowią *ślad pobytu w Tatrach górników spiskich*, jacy pracowali tu głównie w XV i XVI w.

Wśród powyższych nazw niemieckich wyodrębniają się dwie zasadnicze grupy: 1) nazwy urobione od nazwisk ludzi, przeważnie od założycieli wsi, n. p. *Hartlowa* od sołtysa *Hartlema, Szaflary* od nazwiska o typie zawodowym *Schäffler* bednarz (stąd też godłem, występującem w najstarszych pieczęciach Szaflar jest cebrzyk), zkolei 2) nazwy, które zawdzięczają swe powstanie cechom fizjograficznym (tak *Grywałd*, dawna forma *Grunwald* czyli zielony las).

Nader interesującą i bardzo rozpowszechnioną grupę w Karpatach polskich tworzą *nazwy, które są śladem wędrówek pasterskich*, odbywanych w ciągu stuleci przez *wołoskie plemiona z przymieszką ruskoserbską i może nawet albańską*. Ludy te, utrzymujące się z hodowli owiec i kóz, jęły jeszcze w XII w. wędrować z ojczyzny swej na Bałkanie — przedewszystkiem z pasm górskich, okalających dorzecze Wardaru — na północ za Dunaj w południowe pasma Karpat, tak zwane Alpy Transylwańskie. Skłaniała je do tych migracyj potrzeba rozległych pastwisk, tem bardziej paląca, im bardziej rosła ludność i pomnażały się trzody. Z Karpat Siedmiogrodzkich jeszcze w XIII w. przedostały się pierwsze odłamy wołoskie, czyli rumuńskie, na południowe skłony Karpat północnych, oddzielających dzisiaj Polskę od Czechosłowacji. *W XIV w. obecność pasterzy wołoskich w Karpatach etnograficznie polskich jest już niewątpliwa*. W przeciwieństwie do polskiej ludności rolniczej, osiadłej w dolinach rzecznych, które nadawały się do uprawy roli, zajmowali pasterze przedewszystkiem wyższe części stoków oraz grzbiety górskie, gdzie przez wypalanie lasów uzyskiwano pastwiska.

W pierwszych wiekach swych wędrówek na ziemiach polskich prowadzili pasterze wołoscy życie czysto koczownicze. Uzależnieni od warunków przyrodniczych, lato spędzali w górach, które użyczały obfitej i znakomitej paszy dla trzód. Jesienią, gdy temperatura w górach wcześniej się obniżała i w parze z tem szły przymrozki i rychłe śniegi, schodzili pasterze w cie-

plejsze okolice dolinne, zapuszczając się na zimę nieraz daleko na północ do lasów w *dorzeczu Bugu i Styru*, w widłach *między Sanem a Wisłą, w puszczę niepołomicką i w lasy górnośląskie*. Tu dzięki jemiole, suchym liściom, gałązkom jedliny i kupowanej paszy, można było łatwiej przezimować liczne kierdele owiec i stada kóz. W drugiej połowie kwietnia, zazwyczaj na św. Wojciecha, t. j. 23 tego miesiąca, następował odmarsz w góry.

Śladem zajęcia ziemi przez ludność wołoską są między innemi liczne nazwy miejscowe, będące odblaskiem tych zasobów wyrazowych, jakie zawarte były w języku plemion pasterskich. Obcując w ciągu wiekowych wędrówek z ludami turko-tatarskiemi, słowiańskiemi i szczepami albańskiemi, zaczerpnęły one znaczną ilość obcych pożyczek. Stąd nazwy, przeszczepione do Beskidów przez plemiona pasterskie, są *nietylko pochodzenia rumuńskiego*, ale też w pewnej części *bułgarsko - serbskiego, ruskiego, albańskiego i tureckiego*[1]. Ogólna ilość nazw, jaka w ten sposób powstała, *przekracza setkę*, jak dotąd zdołałem stwierdzić. Do takich nazw, pospolitych w naszych Karpatach, należą liczne *Beskidy, Grapy, Gronie, Kiczory, Kikule, Jabłonice, Magury, Przysłopy, Sichły* i t. d. Jedną z najbardziej interesujących nazw jest nazwa *Beskid*, w gwarach góralskich *Bieskid*, lub *Bieskit*. Pochodzi ona *z albańskiego wyrazu bieśk*, który oznacza *las na górze*, lub *łąkę górską*. O takiem pochodzeniu świadczy nietylko ten sam pień wyrazu, ale też zupełnie te same znaczenia nazwy *Beskid*, występujące w naszych źródłach i w tradycji ludowej. Bałkańskie pochodzenie tej nazwy, jak i szeregu innych, staje się szczególnie jasne na tle faktu, że miejscowe nazwy, przyniesione przez ludność pasterską w polskie Karpaty, powtarzają się nietylko w Karpatach Wsch. i siedmiogrodzkich, ale *występują też w górach bałkańskich*, tworząc zwarty szlak, który sięga *aż do pasm Pindus i Olimpu*, spozierających na wyże greckiej Tessalji. Jest to *jeden z wspaniałych przykładów w historji świata*, świadczących jak drogi, któremi przez długi okres czasu pewna grupa ludności odbywała wędrówki, zostały utrwalone wielkim szlakiem nazw miejscowych. W porównaniu ze starszemi nawarstwieniami nazw miejscowych w Karpatach polskich, użyczają nazwy, przyniesione przez pasterzy wołoskich, obfitszego pola do wniosków o przeszłości zarówno przyrody jak człowieka. Zwłaszcza cenne są wskazówki, niesione przez te nazwy, o *zasięgu gospodarki szałaśniczej*, której pierwotna granica od strony północnej pokrywała się mniej więcej z ostatniemi krańcami wzgórz beskidowych, gdy dzisiejsze pasterstwo skupia się przeważnie na wysokich tylko masywach górskich.

W ciągu wieków ulegli pasterze wołoscy zupełnemu spolszczeniu. Pozostał po nich ślad obok nazw miejscowych, także w wyrazach, dotyczących gospodarki szałaśniczej, w niektórych przezwiskach, w muzyce góralskiej, w ubiorze i w innych szczegółach etnograficznych.

Wypada jeszcze wspomnieć *o najmłodszem nawarstwieniu nazw miejscowych w Karpatach polskich*, przeważnie *z XVII i XVIII w.* Są to nazwy polskie, związane z zajmowaniem przez człowieka nowych obszarów rolnych, dotyczą zaś przeważnie drobniejszych tylko przysiółków, ról, polan i części lasów. W większości wypadków powstały *od nazwisk ludzi*. Proces tworzenia się nowych nazw nie jest zresztą skończony. I dzisiaj bowiem, z zakładaniem nowych osiedli, wyrastają świeże nazwy. Zbieranie ich, tak starszych jak nowszych, to wdzięczne zadanie miłośników naszej przeszłości. Swą pomocą mogą oni oddać wielkie przysługi organizowanemu przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze nowemu opracowaniu i wydaniu *Słownika Geograficznego Państwa Polskiego*[2].

[1]) Pewna część wyrazów obcych w naszych gwarach góralskich, wyrazów, które uważano za pożyczki węgierskie, została również przyniesiona *przez plemiona pasterskie z Bałkanu* i ma *pochodzenie tureckie*. Takie pochodzenie ma np. wyraz *cucha*, oznaczający odzienie góralskie. Wyraz ten wywodzi się *z tureckiego wyrazu cŏha*, który przeszedł też do bułgarskiego *cŏha*, serbskiego *cŏha* i ukraińsk. *čuha*.

[2]) Pragnącym zbierać materjały dla *Słownika Geogr.* podajemy adres: Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Redakcja Słownika Geograficznego, Warszawa, ul. Karowa 31.



**Łysa Polana w Tatrach (na drodze do Morskiego Oka).**
Polana ta, wyrobiona w lasach tatrzańskich karczunkiem i paleniem, otrzymała nazwę dzięki jasnemu kolorytowi swych pastwisk, rzucającemu się w oczy na tle ciemnego boru.

Dr. TADEUSZ SEWERYN.

# Prastare zabytki ludowej kultury w Polsce.

Nauka, zajmująca się *rekonstrukcją najdawniejszych kultur określonych grup etnicznych*, zwie się *paleoetnografja*. Ona to, posługując się z jednej strony materjałem etnograficznym danego terenu, a z drugiej zdobyczami etnologji, archeologji i innych nauk, pozwala nam wnikać w zamierzchłą przeszłość i widzieć jej odbicie we wielu współczesnych formach ludowej kultury. Kilka tu wybranych przykładów z dziedziny kultury materjalnej pozwala na zorjentowanie się, jak daleko wstecz sięgać dzisiaj możemy w rozpatrywaniu zajmującego nas przedmiotu paleoetnograficznych badań.

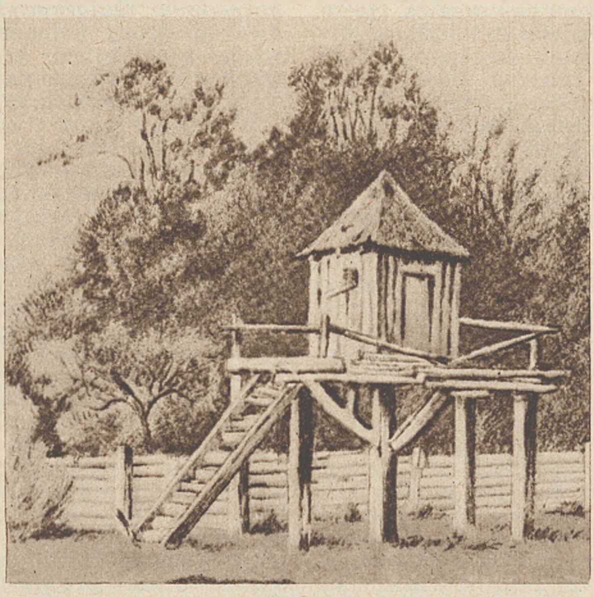


Fig. 1. Stara sernica na palach, w Chmielicie (pow. włodawski, wojew. lubelskie). — Według rysunku Józefa Ignacego Kraszewskiego.

*Najdawniejszą formą gospodarki u naszych praprzodków było zbieractwo*. Towarzyszyło ono zajęciom *paleolitycznego łowcy i rybaka*, a uzupełniało pracę *neolitycznego rolnika, bartnika i wreszcie pasterza*. Ze zbieractwem *nie rozstał się do dziś dnia nasz rolnik*. Nietylko chodzi tu o *grzyby, jagody i zioła* dziko rosnące. Należy tu *zbieranie oskoły* czyli soku, wypływającego na wiosnę z naciętej kory brzozy, jaworu lub klonu, *zjadanie huby dębowej na Polesiu a na Białorusi bielu brzozowego i sosnowego*, bażków leszczyny i t. p.

Obok zbieractwa, dawne, jak głód człowieka, jest *łowiectwo*. Człowiekowi ze starszej epoki kamienia były znane liczne łowieckie sposoby, jak zasadzka, podchodzenie, ściganie, nagonka, a nawet powszechne na kuli ziemskiej *„wilcze doły“, kopane dziś jeszcze w wielu okolicach Polski*. Świadczą o tem w dużym stopniu znaleziska olbrzymiej ilości kości końskich, pochodzących co najmniej z 40.000 zwierząt, odkryte w słynnej stacji paleolitycznej w Crot du Charmer we Francji. Topografja miejscowości tej pozwala wnioskować, że ludzie paleolitu pędzili tabuny dzikich koni tarasowo piętrzącym się terenem aż do urwistej, skalistej przepaści, w której przerażone zwierzęta znajdywały śmierć. Było to polowanie z nagonką, przyczem przepaść odgrywała rolę naturalnego „wilczego dołu“. *Wiele ludowych narzędzi łowieckich, jakiemi dzisiaj jeszcze posługuje się lud, sięga zamierzchłej przeszłości*. Do takich należy np. *torba ptasznicza z środkowej Polski*, składająca się z dwóch obłąków, obciągniętych siecią, a wpuszczonych w skręcony sznur. Oba kabłąki utrzymuje w rozchyleniu wetknięty między nie patyczek. Gdy ptak skoczy na ów „stróżyk“, kabłąki, parte siłą odprężającego się sznura, zwierają się i nakrywają ptaka. Ta to „torba“ odpowiada wykonanej przez Lipsa rekonstrukcji *egipskiej samołówki na ptaki, pochodzącej z czasów Amenophisa I (ok. 1550 r. przed Chr.)*.

Jednym z największych wynalazków pierwotnego człowieka było *niecenie ognia*. U pierwocin kultury w epoce kamienia dobywano ogień albo *pocierając jeden kawałek drewna o drugi, jak to dziś jeszcze czynią Białorusini* przy pomocy t. zw. drewnianej piły, albo też posługiwano się *świdrem ogniowym* (fig. 6), obracając za pomocą sznura lub rzemienia poziomo ustawiony patyk, tkwiący końcami w wydłubanych panewkach dwóch wbitych w ziemię słupków. Inny *rodzaj świdra ogniowego* składa się z pionowo ustawionego wrzeciona, wprawianego w ruch obrotowy przy pomocy okręcającego i rozkręcającego się na nim sznurka. *Narzędzia tego używają dziś także szczotkarze* do wiercenia otworów w grzbietach szczotek, oraz *huculi* w wykładance drzewa lub metalu paciorkami. Czwartym pierwotnym sposobem było *krzesanie ognia*. Krzesiwa na terenie Europy środkowej występują *w epoce żelaza*. Niederle na podstawie znalezisk w grobach całopalnych łączy je z wpływami rzymskiemi i odnosi do III lub IV w. po Chr. Krzesiwa przedhistoryczne należą już do typu kabłączkowego, który z biegiem wieków przeobraził się w typy współczesne nam o dwóch kabłączkach, wolutowo, symetrycznie zagiętych. Aczkolwiek rozpowszechnienie zapałek ograniczyło do minimum wszystkie powyższe pierwotne sposoby niecenia ognia, to jednak *„żywy ogień“, „ogień boży“ zachował do dziś swoje znaczenie w ludowych wierzeniach, jako magiczny czynnik*, odwracający zło, a odgrywający poważną rolę w zwyczajach rodzinnych, pogrzebowych i dorocznych (np. w sobótkach).

*Prastarego pochodzenia są liczne do dziś zachowane formy mieszkań, sięgające pierwocin kultury pasterskiej*, a więc *poleski szałas stożkowaty*, wykonany z gałęzi, wbitych w ziemię, lub „stienka“, t. j. skośna ścianka daszku z dranic lub żerdzi, nakrytych gałęziami, wsparta na słupkach. Należą tu także *szałasy*, składające się z dwóch wiatrołomów i małoruskie *kurenie* z czterospadkowym daszkiem, wspartym na sochach. Do pasterskiej kultury należą też *ziemianki wziemne i wnękowe*, grzebane w zboczach terenu, jak to *dziś jeszcze widzieć możemy w pow. opatowskim i sandomierskim*. Tym przedhistorycznym formom ziemianek odpowiadają *wziemne piwnice wiejskie*, jamy na ziarno, zimowe schowki na ule i t. p.

W tych to gospodarskich „budynkach" *przetrwały archaiczne cechy najdawniejszych mieszkań ludzkich.* Świadczy o tem wyraz *„chlew"*, który prof. Poniatowski, zestawiając ze starosłowiańskim „chlewina" i gockim „hlaiw", tłómaczy jako nazwę, oznaczającą niegdyś mieszkanie ludzkie.

To samo dotyczy też *budownictwa na palach.* Rozwinięte na przestrzeni całej Europy *w okresie neolitu,* wymarło już jako forma mieszkalnego budynku. Natomiast *zachowało się w archaicznych, drewnianych platformach myśliwskich,* umieszczanych na drzewach, a zwanych „połatkami", w postaci *białoruskich świrnów i poleskich kleci,* których zrąb wzniesiony jest nad ziemią na narożnych słupach, wbitych w ziemię. Również niektóre staropolskie *sernice i lamusy* (jak to obrazuje reprodukowany tu rysunek J. I. Kraszewskiego, fig. 1), należą do zespołu form palowego budownictwa. Były one umieszczone nieraz na tak wysokich palach, że na ich pomost trzeba się było dostawać po drabinie. *Na Podhalu* funkcję pali pełnią często *kamienie,* na których wspiera się zrąb. *Z palowego budownictwa wywodzą się też podcienia* spichrzów, bożnic, kościołów, domów mieszkalnych, jako też wyżki, czyli *piętrowe ganki chaty orawskiej i słowackiej,* ogrodzone pomosty sernic i lamusów.

Budownictwo palowe posługuje się już zrębem, czyli *ścianami węgłowemi.* Więc nietylko lepienie plecionkowych ścian sięga przedhistorycznych czasów. Chata nasza nie wywodzi się jednak w prostej linji od budynków palowych. Jest ona *zespołem zarówno form szałasowo-ziemiankowych, jak i palowych.* Świadczy o tem dawne opieranie dachu na konstrukcji sochowej (która później ustąpiła miejsca krokwiom), powszechne stosowanie strzechy, która odpowiada dawnemu nakryciu szałasów, a wreszcie dominujące w chacie *klepisko „ziemiankowe"* — w miejsce „palowych" dylin lub podłogi z desek.

Łącznie z budownictwem wspomnieć należy o *zamkach drewnianych przy drzwiach.* Takich samych *„ślepych zasuw", jakiemi posługuje się nasz chłop, używali starożytni Grecy i Rzymianie.* Przyszły one do krajów śródziemnomorskich *z Azji,* gdzie, wedle prof. Moszyńskiego, *znane były na 3 000 lat przed Chrystusem.*

*Zamierzchłej przeszłości sięgają również nasze prymitywne świecaki* (fig. 4), t. j. przyrządy do oświetlania izby smolnemi szczapami.



Fig. 2. Na lewo: Ciosła, najdawniejszy rodzaj siekiery, używany dziś na Polesiu i Białorusi. Na prawo: Drewniana kopaczka poleska, dziś używana, a pochodzeniem swem sięgająca jeszcze w epokę kamienną.



Fig. 3. Żarna kulowe, zabytek neolityczny, obecnie jeszcze używane we wsi Kadzidło, w powiecie ostrołęckim.

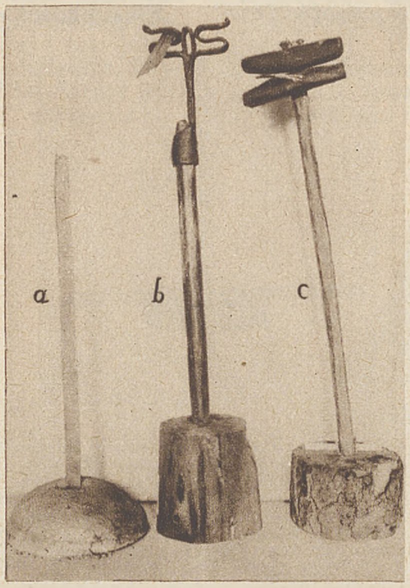



Fig. 4. „Świecaki", przyrządy do oświetlania izb smolnemi szczapami, obecnie będące w użyciu: a) i c) z pow. żywieckiego, b) z pow. lidzkiego. Formy archaicznego pochodzenia.

*Prastare pochodzenie zdradza wiele naszych narzędzi rolniczych.* Wszak ludy słowiańskie na europejskim obszarze były głównie hodowcami bydła i prymitywnymi rolnikami, a nie przedewszystkiem pasterzami. *Najstarszem narzędziem rolniczem jest kopaczka* (fig. 2). Z niej rozwinęły się narzędzia, używane do orki. *Drewniana motyka najpierwotniejszego typu, będąca hakowatym kawałkiem gałęzi, używana jest do dziś na Polesiu.* Odpowiednikiem jej jest niezawodnie ów *reni róg, wykopany w Goślinie Murowanej w Wielkopolsce,* który prof. W. Antoniewicz określa jako *motykę ze środkowej epoki kamienia, czyli mezolitu.* Jednem z pochodnych od kopaczki narzędzi, służących do prucia ziemi, jest *radło.* Starszy jego typ, t. j. *radło rylcowe* bez skrzydłowatych desek znali już Egipcjanie, nowszy zaś, t. j. *radło dwuskrzydłowe, tak powszechne u nas, nie wiele różni się w zasadniczej konstrukcji od radeł z III w. przed Chrystusem.*

Z narzędzi, służących do przygotowywania strawy, interesującym przedmiotem są *żarna. Niedawno odkryciem było stwierdzenie* przez twórcę muzeum kurpiowskiego dra A. Chętnika, że *kurpiowie do dziś dnia posługują się żarnami kulowemi* (fig. 3), t. j. nieckowatemi kamieniami, w których zagłębieniu rozciera się ziarno kulistym kamieniem. Otóż *żaren takich używa się dziś w górach ałtajskich, ale w Europie były one powszechne w epoce neolitu.*

*Młodszego pochodzenia, t. j. z epoki żelaza są żarna obrotowe,* składające się z dwóch kamieni, których górny obraca się dokoła osi.

Z konstrukcji żaren obrotowych powstały młyny wodne i wiatraki. *Interesującą jest konstrukcja drewnianego koła młyńskiego.* Występujące bowiem w niej dwa skrzyżowane *snoze mają odpowiednik w wozowych kołach starożytnej* Assyrji, te zaś mają analogje w czterokolnych wozach, znanych *na terenie Europy z epoki bronzowej, a na terenie Polski* — jak świadczą rysunki na wykopanych u nas urnach grobów skrzynkowych — *w epoce halsztackiej,* czyli 800—500 lat przed Chrystusem.

*Materjalna kultura ludowa jest przeważnie kulturą techniczną.* Z dziedziny tej, gdy chodzi o czasy przedhistoryczne, nie wszystko dostępne jest badaniom archeologów, gdyż

przedmioty, wykonane z tworzywa mało opornego zniszczeniu, musiały ulec zatraceniu. Nie ulega jednak wątpliwości, że przed wyrobami z kamienia, gliny i metalu, istniały prymitywne wyroby z kory, skóry, włókna, a korzenie, łyko, wici dębowe i inne — przed rzemieniami, łańcuchami i t. p. Do tych *zabytków pierwocin kultury technicznej* należą *kazubki z kory świerku*, lipy, brzozy, wiązu, poleskie łyżki z kory, drewniane kliny i młoty do szczepania drzewa i t. p.

*Najbogatszego materjału z dziedziny dawnych kultur*, a zarazem ich związku ze współczesnością, dostarcza nam *ceramika*. Szczególnie *dzisiejsza ceramika wschodnich kresów Polski zachowała wiele prastarych form*, właściwych epokom przedhistorycznym, od neolitycznej ceramiki sznurowej zaczynając. W technice ceramicznej dominuje dziś *koło garncarskie*. Znane one było w Egipcie i świecie starożytnym *na 3.000 lat przed Chr.* W Europie środkowej rozpowszechniło się jednak dopiero w epoce lateńskiej, a na obszarze zamieszkałym przez Słowian północnych *dopiero około X w.* W technice garncarskiej rozróżniamy dwa sposoby: *dawniejsza technika, znana dziś jeszcze na Białorusi*, a wywodząca się *z plecionkarstwa*, polega na spiralnem nakładaniu wałków gliny na siebie i „lepieniu" z nich ścian naczynia; drugi, powszechny u nas sposób streszcza się w wytaczaniu na kole grudki gliny w kształt ścian naczynia.

*O bardzo dawnem pochodzeniu tkactwa* mówi nam samo jego rozprzestrzenienie na obszarze od oceanu Spokojnego do Atlantyku. Już samo narządko, służące do wicia przędzy, zwane *wrzecionem*, znane było w starożytnym Egipcie (krążek z nabitym w środku patykiem), a iglicowatego kształtu wrzeciono — starożytnym Grekom. Nawet *pomysłowe tabliczkowe krosienka*, na których tka się materje w geometryczne wzory, mają zdaje się *zasięg światowy*, skoro odkryto je u *ludów afrykańskich*, na dalekim Wschodzie i w Nowym Świecie *w kulturze starożytnych Peruwiańczyków*.

Z narzędzi metalowych *prastare pochodzenie zdradza staropolski czekan* i jego ludowa forma: *góralska ciupaga*, której prototypy występują już *w epoce bronzowej*, na 2000—800 przed Chr., a szczególnie *we wczesnopiastowskim okresie* (w kamiennych grobach, odkrytych w płockiem). Charakterystyczniejszą jednak dla naszych ziem jest siekiera kształtu kopaczki, zwana *„ciosła"*, której żeleźce nabite jest na hakowate, drewniane stylisko. Narzędzie to, którem *dziś jeszcze posługują się ludy egzotyczne* przy drążeniu swych kadłubowych łodzi, a które u nas, szczególnie *na Polesiu i Białorusi, należy do pospolitych dziś narzędzi domowych*, znane było w Europie *w epoce neolitu*.

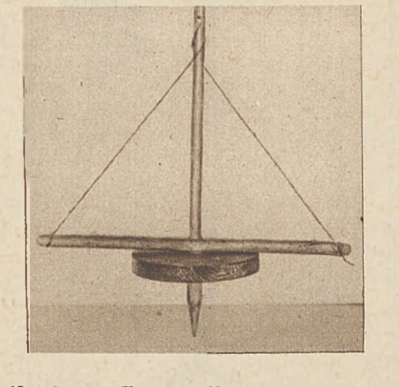
*Przedhistoryczną genezę mają też używane do dziś dnia szerokie nożyce do strzyżenia owiec* (fig. 5). Odpowiadają one pod względem formy archeologicznym wykopaliskom z Wielkopolski i Mazowsza z epoki żelaza, a mianowicie z III okresu lateńskiego (300 lat przed Chr.) i rzymskiego. Nie wszędzie jednak w czasach historycznych dotarły nożyce. Np. na Polesiu jeszcze przed 50 laty strzyżono owce kosą, a ludzi nożem, pobijanym przy pomocy młotka, *na Huculszczyźnie* zaś *do niedawna jeszcze obcinanie włosów toporkiem* przez watacha należało do obrzędowego rytuału przyjmowania wyrostka na członka organizacji parobków.

Z dziedziny *obróbki metali* zasługuje na uwagę zachowane do dziś *odlewnictwo przy pomocy jednostronnej, otwartej formy*, jakie, orjentując się wedle wykopalisk trojańskich, znane było *na 3000 lat przed Chr.* Także i wyższy typ odlewania przy pomocy *dwustronnej, zamkniętej formy* z drzewa lub gliny, jakiem *dziś posługują się podhalańscy* i *huculscy odlewacze*, znany był już *starożytnym Egipcjanom i Grekom.*

Łącznie z odlewnictwem wypada wspomnieć o odległych rodowodach niektórych *„biżuteryj ludowych"*. I tak np. kształt *metalowych, krakowskich spinek ludowych* odpowiada kościanym dwoistym spinkom *z młodszej epoki kamiennej*, niektóre *pierścionki krakowskie* — okazom *z epoki kultury łużyckiej* i *„germańskiej"*, guziki wypukłe z wierzchu, a z pod spodu posiadające półkolistą witkę — analogicznym okazom *z epoki bronzowej*, a szczególnie z ery antyku, tak zwanym rzymskim „tutuli", *podhalańskie spinki* — jak to dowodzi prof. W. Antoniewicz — okazom gockim *z czasów wędrówek ludów* i t. p.

Stosunkowo *najmniej cech prastarych zacho-*







Na lewo: Fig. 5. Nożyce do strzyżenia owiec, z okolic Sącza, odpowiadające kształtem nożycom z czasów starorzymskich.
U góry: Fig. 6. Świder ogniowy, sięgający czasów przedhistorycznych, używany do dzisiaj przez pasterzy w ziemi krakowskiej.
Na prawo: Fig. 7. Huculska beczułka w kształcie naczyń neolitycznych, ozdobiona ornamentami, występującemi na zabytkach paleolitycznych (zygzak u góry), chaldejskich i staroegipskich (gwiazda sześciopromienna).

*wał strój ludowy.* I tu jednak, jeśli odrzucimy wszelką barwistość, ozdoby i wpływy stroju warstw wyższych, odkrywamy rzeczy *odwiecznego pochodzenia.* Do takich np. należy typ szaty, której hiszpańska nazwa *„poncho"* przyjęła się w etnografji. Składa się ono z jednego płata, w którym wycięto otwór na głowę. Zeszycie tego „ornata" z boków, a rozcięcie z przodu wytworzyło *serdaki.* Z poncha wywodzi się *podhalańska gunia, sukmany, płótnianki, kabaty, kaftany,* dawny krój koszul i t. p. Jest to szata bardzo stara. Seweryn Udziela stwierdził, że podhalańska gunia ma krój bardzo zbliżony do kobiecej bluzy, znalezionej w Jutlandji w jednym z grobów *z epoki bronzowej.* Starego pochodzenia jest również *zapaska i spódnica,* sięgająca pierwocin rolniczej kultury, *kaptur, huculska „gugla",* a wreszcie kobiece i dziewczęce *przepaski na głowę, diademy, korony i czółka,* które do dziś nie wyszły z użycia u naszego ludu, a jako zabytki słowiańskiej kultury, stale odkrywane bywają w grobach przedhistorycznych.

Wiele cech archaicznych zachowało się również *w sztuce ludowej,* a szczególnie *zdobnictwie.* Tak np. *ornament z podwójnego zygzaka sięga paleolitu i magdaleńskiego okresu,* a w *neolicie* panuje na naczyniach, broni, tkaninach, a nawet neolitycznej inkrustacji, którą w płd. Węgrzech odkrył Virchow. Prastare są również inne motywy ornamentalne: *krzyże, trójkąty, koła, spirale* i t. p. Któż nie zna u nas *sześcio- lub ośmiopromiennej gwiazdy,* która wycinana bywa lub ryta na sosrębach, stępach, skrzyniach, łyżnikach podhalańskich, huculskich beczułkach (fig. 7), łopatkowych przęślicach wileńskich, metalowych prochownicach huculskich i t. p.! Otóż ornament ten występuje już *na chaldejskich i staroegipskich płaskorzeźbach, na mykeńskich plakietach i złotych wozach* (odkrytych przez Schliemanna w I i III grobie), na etruskich grobowych płytach z VII w., a popielnicach z IV w., na rzymskich przedmiotach z „terra sigillata", glinianych wyrobach z okresu bronzowego, w sąsiedztwie budowli na palach i t. d. W czasach przedhistorycznych panuje ten motyw zdobniczy w płn. Afryce, nad m. Kaspijskiem, w Indjach, a w czasach historycznych w sztuce bizantyńskiej, merowińsko-karolińskiej, starowłoskiej i tak dalej.

Ornamenty te są starsze od przedmiotów, które one zdobią, a więc od romańskiej formy góralskiej skrzyni z daszkowatem, dwuspadkowem wiekiem, od gotyckiego, rozkraczystego stołu podhalańskiego, renesansowej, „wiannej" skrzyni krakowskiej i t. d.

Archaiczne pierwiastki mieści w sobie także *duchowa kultura ludowa.* Któż nie zdziwi się, dowiedziawszy się od Ludwika z Pokiewia, że *jeszcze w r. 1846 wieśniacy na Litwie przechowywali po kątach izby czerepki z objatami dla bogów domowych.* Było to zjawisko tak powszechne, że aż biskup żmudzki Parczewski zmuszony był do wydania okólnika, w którym gromi pogańskie praktyki swych wiernych: „wyrzućcie ze swoich domów wszystkie czerepy, djabelskim boginiom ofiarowane, albowiem jeden tylko jest Bóg prawdziwy, Zbawiciel nasz Jezus Chrystus".

Podobne pogańskie cechy przesycają wiele wierzeń ludowych, acz zmienionych w formie pod wpływem Kościoła. Przeżytkiem pogańskich kultów są np. woskowe figurki zwierząt domowych, przylepione do świec, które kurpianki obnoszą dokoła ołtarza, poczem jako vota składają w kościele. Inną formą votów są *odpustowe, gliniane figurki, przypominające neolityczne formy,* a szczególnie do dziś wyrabiane zwierzęta (fig. 8), których wydrążenie napełnia się dziś na Wołyniu piwem podczas wesela, *dawniej zaś były to naczynia na pokarmy ofiarne.* Zwierzęta te, podobnie jak i w czasach przedhistorycznych, mają kształt baranów i byczków.

W wielu obrzędach i zwyczajach ludowych *splata się ogólnoaryjski kult słońca z kultem dusz przodków,* ten zaś z *pogrzebowemi, pierwotnemi zwyczajami.* Im głębiej wnikamy w poszczególne przejawy duchowej kultury ludowej, tem dalej w przeszłość cofać się musimy w poszukiwaniu jej genezy. Co wydawało się nam dawniej igraszką, zabawą, ozdobą, jak np. pisanki, chodzenie z turoniem, bocianem, konikiem, kogutkiem, maikiem, noworoczne lub zapustne maszkary, śmigust, drzewko wigilijne, wieszane u powały pająki ozdobne i ptaszki i t. d. to wszystko w świetle etnologicznych badań w innej przedstawia się postaci i staje się nam bliższe prastarą treścią. nasiąkłą dawnemi wierzeniami. Że dzisiaj o kulturze naszych praprzodków, a tem samem i naszego ludu, wiemy bardzo wiele, jest to zasługą polskiej nauki, a przedewszystkiem etnografji. Monumentalne dzieło prof. Uniw. Jag. Kaz. Moszyńskiego „Kultura ludowa Słowian" budzi cześć do niepisanych, a zewszechmiar ciekawych dokumentów przeszłości i teraźniejszości naszej kultury.

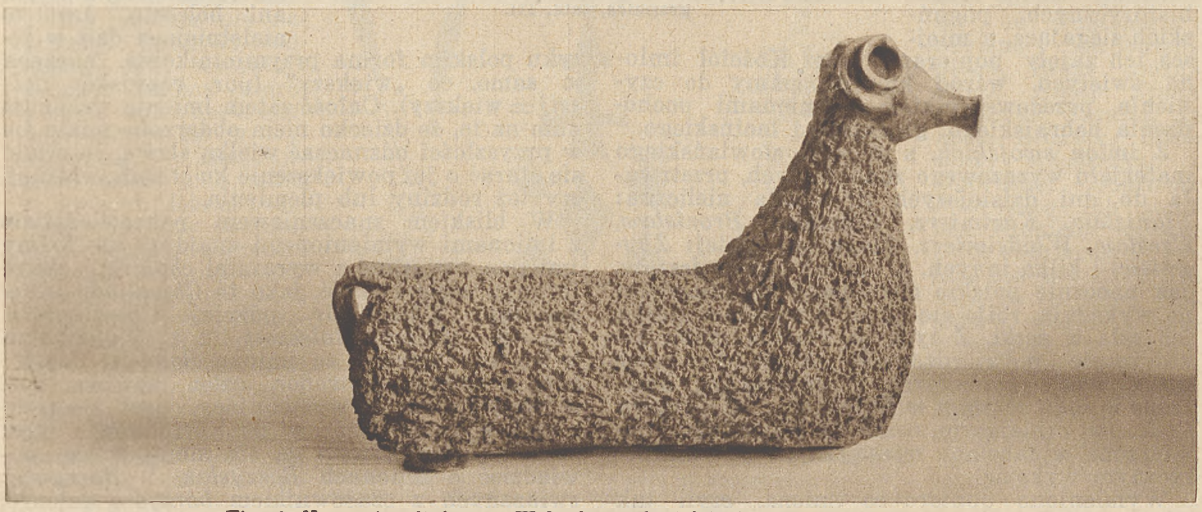


Fig. 8. Naczynie gliniane z Wołynia, w kształcie barana, na wzór pogańskich naczyń do przechowywania pokarmów ofiarnych.

Dr. WITOLD TASZYCKI
Prof. Uniw. we Lwowie.

# Imiona naszych praojców.

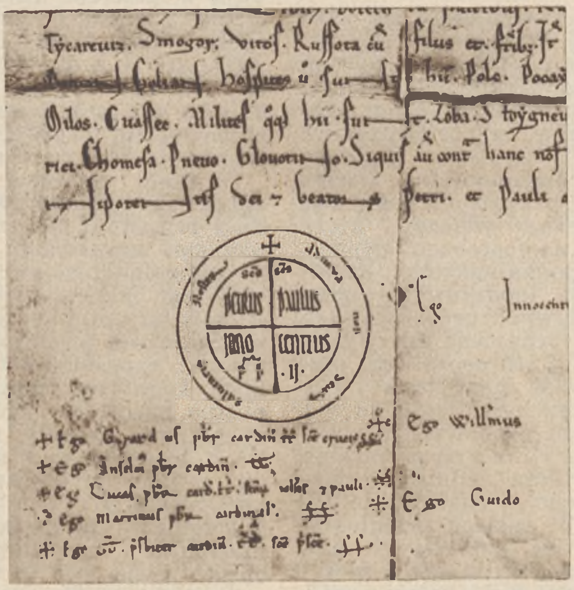
## Ich forma, znaczenie, dzieje.

Nie było nigdy w ludzkiej społeczności człowieka nienazwanego, z czego oddawna dobrze sobie sprawę zdawano. Jeden z najwcześniejszych wyrazicieli tego nader prostego i całkiem zrozumiałego spostrzeżenia, a mianowicie Homer, najznakomitszy poeta starożytnej Grecji, ujął je w Odyssei w sposób następujący:

*„Przecież nikt bez nazwiska po świecie nie chodzi.*
*Czy to pan, czy chudzina, ma je, gdy się rodzi;*
*Każdy, co go powiła macierz, ma nazwisko".*
(Księga VIII).

Oczywista nie odrazu pojawiły się dziedziczne, z ojca na syna przechodzące, nazwiska. Przez długie wieki wystarczało człowiekowi samo tylko imię. O niem to myśli Homer w przytoczonym urywku, a nie o nazwisku w dzisiejszem tego słowa znaczeniu, jak się trochę nieściśle wyraził polski tłumacz Homerowego arcydzieła.

I to jeszcze jest rzeczą jasną, że w różnych czasach różnych używano imion. Innemi imionami posługujemy się my dzisiaj, innemi nasi praojcowie. Zmiany w tym zakresie wywołało wiele czynników. Najważniejszym z nich było przyjęcie chrześcijaństwa. Odbicie się tego faktu na zasobie imion obserwujemy równie dobrze u nas, jak i w reszcie krajów europejskich. Pod wpływem imion chrześcijańskich pozapadały zwolna w cień imiona rodzime, czasów przedhistorycznych, pogańskich sięgające, a miejsce ich zajęły popierane przez Kościół imiona świętych, wśród których mamy do czynienia przedewszystkiem z imionami pochodzenia hebrajskiego, greckiego i łacińskiego.



**Fragment bulli gnieźnieńskiej z r. 1136.**
Bulla, zatwierdzająca posiadłości arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, zawiera szereg imion mieszkańców dóbr arcybiskupich i stanowi najstarszą skarbnicę imion i nazw osobowych staropolskich. (Reprodukcja z wydania prof. Stanisława Krzyżanowskiego: Monumenta Poloniae palaeographica, tabl. II).

*Z imion swojskich*, z szczerze słowiańskiego materjału wyrazowego zbudowanych, przetrwała do dni dzisiejszych gromadka nieliczna: *Stanisław, Kazimierz, Bolesław, Bronisław, Czesław, Włodzimierz, Zbigniew* (lepiej: *Zbygniew*) i kilka innych. A nie tak dawno jeszcze, jak naocznie polskie dokumenty średniowieczne wykazują, roiło się od nich wszędzie, liczba ich szła w setki. Z tych to właśnie imion historycznie potwierdzonych składa się *nowe opracowanie kalendarza słowiańskiego, ogłoszone w roku zeszłym w Kalendarzu Il. Kuryera Codz.* (w niniejszym roczniku Kalendarza powtórzone w tabelach miesięcznych i w alfabetycznym wykazie).

Wymienione dopiero co imiona, czyli tak zwane *imiona dwuczłonowe*, t. zn. z dwu wyrazów się składające, z jakiemi się spotykamy u wszystkich narodów słowiańskich, *były pierwotnie życzeniami, a właściwie zaklęciami magicznemi*, które miały przynieść osobie nazwanej to, co się chowa w treści imienia. Kryło się zaś w nich błogosławieństwo rodziców dla dziecka, życzenia opieki bogów, sławy, dobrych zalet, dokonania wielkich czynów w wojnie i pokoju. Przyjrzenie się zbliska polskim imionom dwuczłonowym pouczy nas przeto, czego życzyli nasi pogańscy przodkowie swoim dzieciom, jakie były ich ideały. Wskażą nam je wyrazy, najczęściej w imionach występujące.

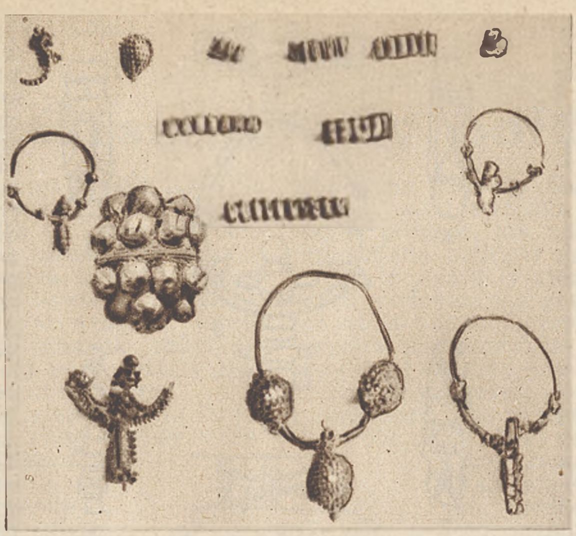
Jeśli o staropolskie imiona dwuczłonowe idzie, to najczęściej jako ich część składowa pojawia się wyraz *sława*, najczęstszemi więc będą imiona, kończące się na *-sław*. Wśród imion staropolskich XII i XIII wieku da się ich naliczyć prawie 60. Mówią one o sławie w wojnie, jak *Wojsław* i w czasie pokoju czyli miru w dawnym języku, jak *Mirosław*, później *Mierosław*, *Bogusław* i *Bożysław* miał sławić Boga. *Gościsław* miał być sławny z gościnności.Jasne są imiona: *Bronisław, Budzisław, Chwalisław, Miłosław, Radosław, Stanisław, Strzeżysław* i t. d. Źle tłumaczy *Bolesława* Słowacki w poemacie „Król Duch":

*„I niech mu sławy*
*ból będzie imieniem,*
*A ta boleścią niechaj będzie dzielny".*

Pierwsza część imienia *Bolesław* nie łączy się bynajmniej z bólem ani boleścią. Jest to nieistniejąca dziś w języku polskim forma przymiotnikowa, znacząca to samo, co „większy" (por. rosyjskie *bolszij* = większy). Całość zatem imienia wskazuje nam na to, że dziecko niem obdarzone miało się w przyszłości odznaczać wielką sławą, że miało się starać o jej powiększenie ku chwale własnej, czy też rodziny lub plemienia.

W bliskiem znaczeniowem pokrewieństwie z imionami wymienionemi znajdują się formy imienne, związane z wyrazami *chwalić* i *chwała*, oraz *czcić* i *cześć*, jako to *Chwalibóg* i *Boguchwał*, *Chwalimir*, później *Chwalimierz*, *Czcirad*, *Czesław*, *Boleczest* i t. p. Wojennemi, że się tak wyrażę, są imiona *Bolebor*, *Częstobor*, *Myślibor*, *Sławobor*, człon bowiem *bor*, w tych imionach występujący, jest jednym z tych wyrazów, któremi nasi przodkowie określali walkę. Tożsamo da się mniej więcej powiedzieć o imionach *Borzysław* i *Borzywoj*, związanych z czasownikiem *borzyć* = walczyć. Do tej grupy imion zaliczymy dalej imiona, których składnikiem jest rzeczownik *woj* =

żołnierz, rycerz. *Budziwoj* miał pobudzać wojów do bitwy, *Wojciech* miał znajdować uciechę w obcowaniu z wojami, *Wojsław* miał zabiegać o sławę rycerską. O pokojowe zalety potrącają imiona: *Strzeżymir* — późniejszy *Strzeżymierz*, czyli strzegący miru — pokoju, *Dobromir*, później *Dobromierz*, dbały o dobry mir, *Sławomir*, później *Sławomierz*, starający się o sławny mir, *Wolimir*, później *Wolimierz* — ten, który woli mir, niż wojnę; *Domarad*, *Dobrogost* i *Radogost* mieli być radzi gościom. Wyrazem pobożności dawnych Słowian i Polaków są przejrzyste znaczeniowo imiona *Boguchwał*, *Bogumił*, *Bogusław*, *Bogdan*, *Bożeciech*, *Bożydar*, tudzież imię kobiece *Boguwola*, nie mające męskiego odpowiednika. Troskę o zalety ducha odzwierciedlają *Dobromysł*, *Przemysł*, *Radomysł*.

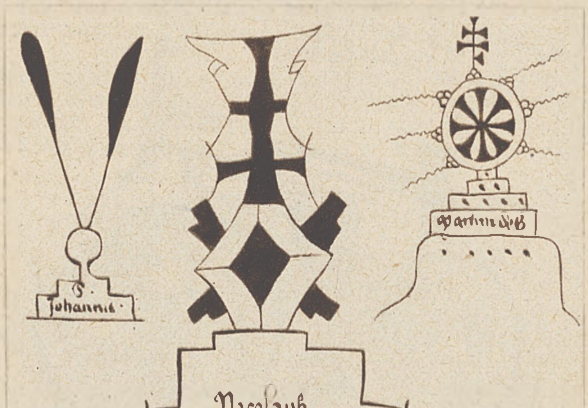


**Ozdoby naszych przodków.**
Srebrne kolczyki i szklane paciorki, ozdoby z XI w., słowiańskiego pochodzenia, ze „skarbu srebrnego", znalezionego w lipcu z. r. pod Krakowem.

Bardzo ciekawą część dwuczłonowego imiennictwa staropolskiego stanowią imiona rodzinne, pouczające nas o uczuciach, jakie ożywiały życie wewnętrzne, domowe naszych przodków. Należą do nich *Bratumił*, *Dziadumiła*, *Miłobrat*, *Miłostryj*, *Miłowuj* i in. O uczuciach rodziców dla dziecka świadczyć będą imiona w rodzaju *Bożydar*, a więc nazwanie potomka bożym darem, *Dobrowiest*, a więc nazwanie go zwiastunem dobra.

Jest rzeczą oczywista niemożliwą, ażebym tu szczegółowo omówił pod względem znaczeniowym każde imię, zawarte w kalendarzu słowiańskim, urosłaby bowiem z tego rozprawa tak wielka, iżby z niej osobną książkę trzeba było zrobić. To też musiałem się zadowolić jedynie wskazaniem zgrubsza ich znaczeniowego charakteru i tylko ważniejszym w ich zakresie grupom znaczeniowym mogłem kilka słów poświęcić.

W wypadkach wymienionych objaśnienie treści imienia nie nastręczało żadnych trudności. Nie wszystkie jednak imiona staropolskie dadzą się w sposób równie łatwy wytłumaczyć. Znajdujemy wśród nich takie, w których dobrze rozumieć będziemy poszczególne części składowe imienia, nie będziemy przecież mogli pojąć, co właściwie ich połączenie oznacza. Najlepszym tego przykładem jest imię *Racibor*, którego i pierwszy i drugi składnik jest synonimem walki, jakie zaś jest znaczenie całości tego złożonego imienia, nie można dokładnie poznać.




**Znaki notarjalne na średniowiecznych aktach.**
Pisarze (notarjusze) średniowiecza na sporządzanych dokumentach i aktach prawnych umieszczali swoje imiona, a także kreślili sobie właściwe symboliczne znaki na dowód sporządzenia aktu własną ręką.

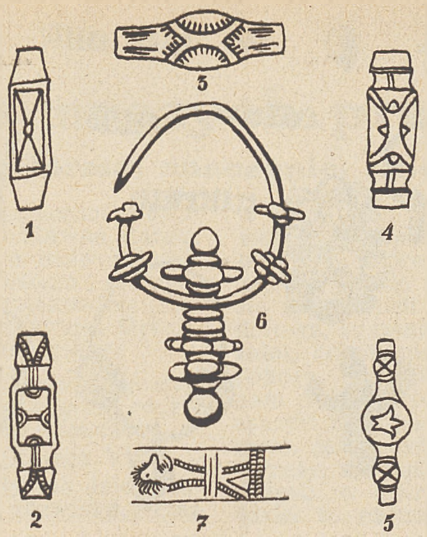
Rzuciwszy okiem na zespół staropolskich imion dwuczłonowych, zauważymy, że pierwotnie liczba wyrazów, do budowania imion użytych, była ograniczona, a zatem ograniczona była także liczba imion. Powiększano ją, idąc za wymogami życia, przez wprowadzenie w obręb wyrazów, do formowania imion służących, elementów dotąd im nieznanych, przy pomocy których — w łączności jednak z częściami składowemi imion już istniejących, tworzono nowe imiona. Zdarzało się też często, że nowe imiona tworzono poprostu przez odwrócenie członów imienia dawniejszego. Przekonują nas o tem takie oboczności imion: *Mirosław i Sławomir*, później *Mierosław* i *Sławomierz*, *Mirogniew* i *Gniewomir*, później *Mierogniew* i *Gniewomierz*, *Boguchwał* i *Chwalibóg*, *Radogost* i *Gościrad*, *Bratumił* i *Miłobrat*.

Z imionami kobiecemi nie zadawano sobie zbytniego trudu. Tworzono je w ogromnej większości wypadków przez dodanie żeńskiej końcówki *—a* do imion męskich, zwłaszcza tych, których członem drugim było *-mił* lub *-sław*, a więc *Bogumiła*, *Więcemiła*, *Chwalisława*, *Dzierżysława*, *Sulisława* i t. d., obok czego spotkamy również i inne, jak np. *Kazimira*, później *Kazimierza*, *Wojciecha*, *Czcibora* i t. p. Dwuczłonowych imion czysto kobiecych, jak *Boguwola*, była znikoma ilość. Nadmienię przy tej sposobności, że żeńskim odpowiednikiem imienia *Dobrowiest* (2. przyp. *Dobrowiesta)* jest forma *Dobrowieść* (2. przyp. *Dobrowieści)*.

Pełnemi imionami dwuczłonowemi posługiwano się tylko w życiu publicznem. W używaniu wewnętrznem, w życiu prywatnem skracano je, zdrabniano w sposób rozmaity. I tak np. na *Sulisława* czy *Suliwoja* wołano *Sulech*, *Sulej*, *Sulen*, *Sulęta*, *Sulik*, *Sulim*, *Sulisz*, *Sul*, *Sulek*, *Sulko*, *Suloch*, *Sułuj;* od *Stanisława* urabiano zdrobnienia: *Stach*, *Stasz* (później *Staś)*, *Stan*, *Stanek*, *Stańczyk*, *Stanisz*, *Stanoch*, *Staszek;* *Dobrosławę* spieszczano na *Dobrochę*, *Dobrochnę*, *Dobroszkę* lub podobnie. Niekiedy używano form skróconych również na zewnątrz. Dlatego to niejeden *Bolesław* z rodziny Piastów występuje w historji jako *Bolko*, *Przemysław* zaś jako *Przemko*. Dla *Leszka* nawet się nie zachowało jego pełne imię. Roty przysiąg sądowych z końca XIV i z XV wieku — czyli jakbyśmy dzisiaj po-

wiedzieli: krótkie protokoły z rozpraw sądowych, w których imiona staropolskie występują setkami i tysiącami, zapisują bardzo często imiona oskarżających, oskarżonych i świadków wyłącznie w postaci zdrobniałej.

Zapytać się teraz godzi, kiedy dziecku w czasach zamierzchłych nadawano imię. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa odbywało się to u Słowian w czasie postrzyżyn, t. zn. w chwili, w której chłopiec z pod opieki macierzyńskiej dostawał się pod władzę ojca, co było pierwszym krokiem przejścia do społeczeństwa mężczyzn. Być może zresztą, że wtedy tylko zmieniano imię, noszone przez chłopca dotychczas. Dziewczęta zatrzymywały imiona, jakiemi je obdarzano wkrótce po urodzeniu.



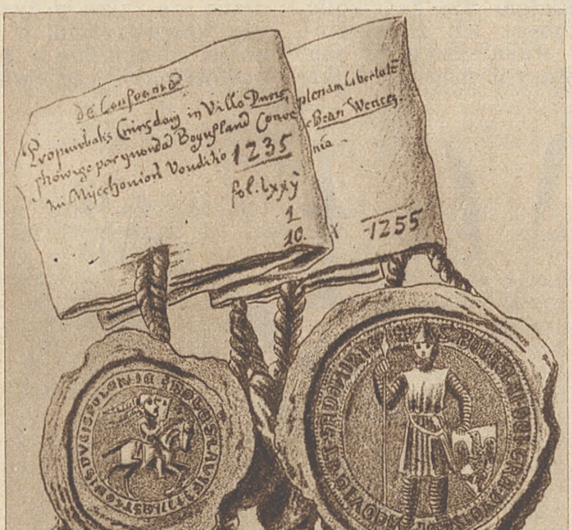

**Ornamentyka na ozdobach naszych przodków.**

Wzory z wykopalisk na Pomorzu, pochodzących z wczesnego średniowiecza. Rys. 1—5 ornamenty na pierścionkach (schematycznie), 6 — srebrny kolczyk, 7 — ornament na kabłączku skroniowym.

Imiona, któremi ilustrowałem swoje wywody, stanowią tylko drobną cząstkę imion w kalendarzu słowiańskim wyszczególnionych. Ale i kalendarz ten nie zawarł w sobie wszystkich imion dwuczłonowych, któremi się pierwotnie posługiwano. Podobnie także kalendarz chrześcijański nie uwzględnił wszystkich imion chrześcijańskich. Było dawniej imion słowiańskich o wiele więcej, były bowiem w powszechnem użyciu zarówno u naszych polskich praojców, jak i ich słowiańskich przodków. I nietylko w czasach przedhistorycznych powszechnie ich używano, imiona omówionego typu spotykamy jeszcze na każdym kroku w pierwszych wiekach historycznego naszego żywota. Nosili je książęta polscy czy królowie, najwyżsi dostojnicy kościelni i świeccy, rycerstwo i lud. Dość wziąć do ręki pierwsze lepsze wydawnictwo historyczne, dotyczące polskiego średniowiecza, aby się o tem przekonać. *Przestrzec wszakże należy przed bezkrytycznem z nich korzystaniem w poszukiwaniu nowego imienia.* Łatwo się bowiem zdarzyć może, że czytelnik, nieobeznany z tajnikami nieudolnej staropolskiej pisowni dawnych imion, odczyta imię w niewłaściwy sposób, skutkiem tego nada mu formę fałszywą, niezgodną z historyczną rzeczywistością. Liczne, odstraszające tego przykłady znajdujemy nietylko w powieściach historycznych (np. u Kraszewskiego), ale nawet w dziełach historyków.

Początek zanikania imion rodzimych w Polsce stoi w najściślejszym związku z przyjęciem chrześcijaństwa, jak już o tem wspominałem. Kościół katolicki przeszczepił na grunt polski całe szeregi imion obcego pochodzenia i swoim autorytetem je poparł. W ten sposób pojawiło się u nas mnóstwo *Janów, Pawłów, Piotrów* i wielu innych im podobnych. Przebieg wypierania imion staropolskich przez imiona chrześcijańskie nie nosi na sobie cech gwałtowności. Kościół imion dawnych nie tępił, lecz swoim dawał pierwszeństwo. W walce między imionami tradycyjnemi a nowemi, którym szczególnie sprzyjały władze duchowne, zwycięstwo przechyliło się wkońcu na korzyść ostatnich. Nie stało się to odrazu. Przez czas dłuższy w wielu wypadkach obok imienia chrześcijańskiego, kościelnego, używano także imienia polskiego. Znamy np. z r. 1185 niejakiego *Jana z Rudawy*, który — jak wyraźnie świadczy dokument — nosił obok tego imię *Gniewomir* (dziśbyśmy powiedzieli *Gniewomierz*). Zwyczaj tego rodzaju wygasł dopiero w w. XV.

Z biegiem stuleci zapomniano prawie zupełnie o imionach rodzimych, słowiańskich. Na powierzchni życia utrzymały się w pierwszym rzędzie te, które weszły do kalendarza chrześcijańskiego, a więc przedewszystkiem niezmiernie popularny *Stanisław*, dalej *Kazimierz, Władysław* czyli po polsku *Włodzisław, Wacław* czyli po polsku *Więcław, Czesław, Bogumił*, oraz bezwątpienia najrzadszy z nich *Świętosław*. Prócz tych 7 imion chrześcijańskich słowiańskiego pochodzenia spotyka się jeszcze *Bogusława, Bolesława, Bronisława, Leszka, Mieczysława*, czy *Zbigniewa* (lepiej: *Zbygniewa*). Zostali oni, a prócz nich kilku jeszcze innych, sztucznie wskrzeszeni w pierwszych latach XIX w., kiedy badania zamierzchłych dziejów słowiańszczyzny zajmowały umysły nietylko historyków. Niemałą rolę przy restytuowaniu imion słowiańskich odegrał ułożony przez T. Wojewódzkiego kalendarz, który poddałem krytycznemu omówieniu w *Kalendarza Ilustrowanego Kuryera Codz.* na 1932 r. Przedłożone tam nowe opracowanie tego kalendarza z autentycznych imion staropolskich i starosłowiańskich zbudowane, pragnie się przyczynić do ich odrodzenia. Ich zrozumienie ma ułatwić artykuł niniejszy, który nadto przedstawia pokrótce losy imion słowiańskich w Polsce.



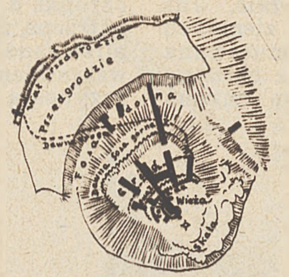
**Zewnętrzny wygląd średniowiecznych aktów.**

Dr. KAZIMIERZ DOBROWOLSKI.
Docent Uniw. Jagiel.

# Najstarsze grody polskie.

Podjęte w maju 1932 r. przez Polską Ak. Um. *rozkopanie grodziska w Piekarach* pod Krakowem, prowadzone przez dra G. Leńczyka, obudziło żywe zainteresowanie zarówno w sferach naukowych jak i w szerokich kołach naszego społeczeństwa. Tak zwane bowiem *grodziska*, czyli pozostałości po dawnych grodach, *należą do najstarszych i najważniejszych zabytków naszej kultury*, które do tej pory zostały zbadane tylko w bardzo nieznacznej mierze.

Odwieczna była dążność człowieka do budowania umocnionych miejsc, które dawały schronienie przed napadami wroga. Ziemie nasze w wyższym stopniu niż inne wymagały takich warowni, kraj bowiem był przeważnie nizinny, stosunkowo łatwo dostępny, pozbawiony mocnych granic naturalnych za wyjątkiem południa i północy. Położony dzisiaj na rozdrożu dwu światów kulturalnych Wschodu i Zachodu, stanowił też w czasach przedhistorycznych teren przechodni, przez który przepłynęły liczne ludy.



Plan grodziska w Piekarach pod Krakowem, z uwidocznionemi przekopami badawczemi (czarne plamy). Rys. dr. G. Leńczyk.

W takich warunkach powstały najstarsze grody, budowane z ziemi i drzewa przez plemiona, które wytworzyły potem zwarte państwo polskie. Nie mamy do tej pory dostatecznych danych, aby ustalić, z jakiego czasu pochodzą pierwsze warownie. Przypuszcza się, *że zaczęły powstawać w VI w. po Chr.* Być może jednak, że bardziej szczegółowe badania przesuną tę granicę w górę. Po zorganizowaniu państwa polskiego, które wychyla się w X-ym wieku jako twór zwarty, przez kilka jeszcze stuleci, mianowicie aż *do samego schyłku XIII-go wieku, budowano nadal grody z wałów ziemnych i drzewa.* Mur, który pojawia się u nas najpierw w architekturze kościelnej, do fortyfikacyj świeckich przedostał się powoli *dopiero w XIII w.* W tym to czasie niektóre miasta w zachodnich częściach Polski otrzymują obmurowania, zjawiają się też *sporadycznie w grodach drewnianych murowane baszty* w najwyższem i najobronniejszem położeniu.

Grody budowano przedewszystkiem na wyniosłych miejscach, z natury obronnych, dość często na skałach lub terasach nadrzecznych. Gdzie kraj był nizinny, jak na północy, wybierano na grody *ostrowy nadrzeczne, lub jeziorne*, otoczone przeważnie wodą lub bagniskami. Główną obronę grodu stanowiły rowy i wały, które budowano z ziemi, wydobytej z rowów, oraz czasem z kamieni, pomieszanych z ziemią, jak np. *w Tyńcu* pod Krakowem. Do wałów wkopywano palisady z drzewa jodłowego, jak *w Głupczycach* na Śląsku, lub dębowego. Aby ogień nie tak łatwo chwytał się drzewa, *oblepiano palisady gliną.* W palisadach istniały blanki, czyli wycięcia dla strzelców. W większych grodach, jak np. *w Głogowie* na Śląsku, umacniano palisady wieżami drewnianemi.



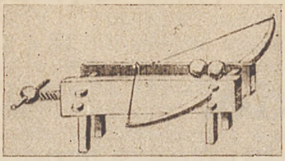
Stroma skała wapienna w Piekarach, na której Konrad Mazowiecki zbudował gród w r. 1246.

Często posiadały grody po kilka wałów obronnych, podobnie jak grody wczesnośredniowieczne na Zachodzie. Dotyczyło to przedewszystkiem grodów położonych na wzgórzach. Wskutek tego dzielił się gród na kilka części, z których najniższe *przedgrodzie* stanowiło zasłonę dla wyżej położonego pasa obronnego, t. j. *międzygrodzia*, oraz dla najbardziej obronnej placówki, zajmującej szczyt wzgórza, gdzie znajdowała się *baszta.* Ten podział grodu, zgodny z systemem fortyfikacyj zachodnio-europejskich, wynikał z średniowiecznej strategji, której zasadniczem założeniem było *możliwe przedłużenie obrony.* Gdy wróg wdarł się w przedgrodzie, uciekano na wały drugiej strefy obronnej, by po ewentualnej utracie i tej części, schronić się za palisady, otaczające basztę. W przedgrodziach znajdowały się zwykle budynki gospodarcze o konstrukcji słupowej, często wgłębione w ziemię. Najwyższa część była siedzibą dowódcy. Tu ze szczytu baszty obserwowali strażnicy okolicę.

Wielkość grodów przedstawiała się różnie. Grody większe były nietylko *ośrodkami wojskowemi* ze stałą załogą, lecz także *centrami administracyjnemi i sądowniczemi.* Tu też przed powstaniem państwa polskiego znajdowały się niezawodnie siedziby książąt plemiennych, a później przedstawicieli monarchy, którzy z jego ramienia wykonywali władzę w okręgu, przynależnym do danego grodu. Znaczenie większych grodów nie wyczerpywało się jednak na zadaniach wojskowo-administracyjnych. W grodach tych bowiem znajdowały się ponadto *placówki kultu religijnego*, zarówno w czasach pogańskich jak i po wprowadzeniu chrześcijaństwa. Pod grodami wreszcie wytwarzały się skupienia osadnicze, t. zw. *podgrodzia*, gdzie gromadziła się przedewszystkiem ludność rzemieślnicza i handlowa. Te podgrodzia były zawiązkami *późniejszych miast.* Ilość stałych mieszkańców w grodzie poza załogą wojskową była zdaje się niewielka. Dopiero w czasie wojny zaludniały się tłumnie grody, tu bowiem chroniła się ludność okoliczna ze swym dobytkiem.

Obok grodów większych budowano też *małe warownie* o charakterze ściśle wojskowym. Były to umocnienia w rodzaju *grodu w Piekarach, wyłącznie dla oddziałów żołnierzy.*

Przeważna ilość grodów znajdowała się *w dolinach rzecznych*, gdyż przyroda dawała tu szczególnie korzystne warunki obrony. Poza tem dolinami rze-



Wielka kusza t. zw. ballista do rzucania kamieni.

cznemi biegły najstarsze drogi, otwierające wstęp do kraju. Grody więc nadrzeczne budowano także z myślą *o obronie szlaków komunikacyjnych i granic* przed najazdem wroga. W dolinach rzecznych *i w ich pobliżu skupiały się wreszcie najstarsze osady*, które dla grodu stanowiły niezbędne otoczenie, jako dostarczycielki żywności i ludzi do naprawy i strzeżenia grodów.

*Gród w całości murowany* zjawia się na naszych ziemiach *dopiero w XIV w.*, opiera się też w zasadzie o wzory architektoniczne zachodnio-europejskie. Ewolucja od grodu ziemnodrewnianego do murowanego nie dokonała się jednak nagle. Istniały *ogniwa pośrednie.* Już wyżej wspomnieliśmy, że w grodach ziemnych w XIII w. pojawia się tu i ówdzie murowana baszta. Także wał ziemny jako środek obronny nie znika w zupełności w późniejszem naszem średniowieczu. Tak n. p. *zamek w Lanckoronie*, zbudowany z kamienia na stromym grzbiecie, otoczony jest do dzisiaj głębokim rowem, w którym dochowały się jeszcze ślady wody, poza rowem zaś wysokim wałem ziemnym, częściowo już zniszczonym.



Wieża oblężnicza na kołach, którą podsuwano pod palisady względnie mury, celem zarzucenia na nie pomostu dla szturmujących.

Niezmiernie interesująca jest najstarsza *strategja oblężnicza i obronna grodu*, która prześwieca dość jasno przedewszystkiem z kronik Thietmara, Galla, Wielkopolskiej, z roczników oraz ze źródeł ruskich. W zasadniczym zrębie odpowiadała ona również *zasadom zachodnio-europejskim*, jakie w drugiej połowie XIII w. przedstawił pisarz wojskowy Aegidius Colonna.

Gdy zachodziła obawa, że wróg podciągnie pod gród, umacniano okopy, pogłębiano rowy, pomnażano załogę wojskową oraz zapasy żywności. Gromadzono ponadto zasoby środków potrzebnych do obrony, więc kamienie, strzały do łuku, smołę, tłuszcze, miecze, włócznie i inny sprzęt. Podnoszono most zwodzony, a bramy umacniano stosami kamieni. Niezmiernie ważną była *sprawa wody*, którą czerpano z głębokich studzien. Gdy w wyższych częściach grodu wykopanie studni było trudne, zakładano prawdopodobnie zbiorniki. Poza załogą gromadziła się w grodach ludność okolicznych wsi z bydłem i zbożem. Z natury rzeczy brała ona również udział w odparciu oblężenia.

Kiedy wróg podstąpił pod gród, zaczynał od *pustoszenia okolicy* w możliwie szerokim promieniu. Nad krajem zawisały łuny pożarów. Równano osady z ziemią, a ludność, która nie zdołała się schronić do grodów, szła zwykle w niewolę. Jeśli gród był słaby, starano się go *zająć szturmem*, co jednak zdarzało się dość rzadko, jak można wnosić ze źródeł. Wtedy oblęgający rzucali się z okrzykiem wojennym na palisady. Zwykle jednak zdobycie grodu następowało dopiero po pewnym czasie i innemi sposobami. Oblęgający budowali mianowicie naokoło grodu wał i palisadę w takiej odległości, by strzały i pociski mogły dosięgnąć oblężonych. Ta palisada dawała przedewszystkiem zasłonę przed pociskami i niespodzianym wypadem z grodu, poza tem utrudniała załodze ucieczkę. Częstym sposobem zdobywania grodu było jego *podpalenie.* W tym celu gromadzili oblęgający słomę i drzewo smolne, poczem starali się zasypać rów ziemią, darnią i kamieniami w miejscu dla nich najdogodniejszem i zgromadzić tu duży stos suchego drzewa, tak wysoki, żeby sięgał palisad. Czynili to pod gradem nieprzyjacielskich pocisków, chroniąc się tarczami lub ruchomemi zasłonami z desek. Ze strony oblężonych dokonywano wszystkiego, by napastnicy nie podsunęli się pod palisady. Starano się więc rozrzucić nagromadzone drzewo, oblać je tłuszczem i spalić przed ułożeniem w stos. Gdy te usiłowania rozbiły się o przemoc atakujących, zakłębił się ogniem olbrzymi zwał smolnych drzew i ogarniał wkrótce ostrokoły, mimo gliny, którą były oblepione. Przez wyłom, ogniem uczyniony, wdzierał się wróg do grodu, paląc go zazwyczaj do reszty.

Jeśli gród był mocno obwarowany, miał obronne z natury położenie i silną, dobrze zaopatrzoną załogę, stosowano inne bardziej skomplikowane metody oblężnicze, polegające przedewszystkiem *na użyciu machin.* Źródła nasze przynoszą sporą ilość przekazów o tych narzędziach, naogół wszakże ogólnikowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że machiny te wzorowano na urządzeniach zachodnio-europejskich, które znów opierały się na doświadczeniach rzymskich, a w części na zdobyczach technicznych wschodnich, przyniesionych do Europy w czasie wojen krzyżowych.

*Machiny oblężnicze* dzieliły się *na trzy zasadnicze grupy:* 1) na te, które *miotały pociski*, 2) *łamały palisady względnie mury*, 3) *służyły do przerzucania szturmujących na wały i palisady grodu.* Machiny do rzucania pocisków były przeważnie budowane na zasadzie dźwigni. Jedno ramię dźwigni, obciążone ogromnym blokiem kamienia lub innym ładunkiem, podnoszono na sznurach do góry, poczem gwałtownie spuszczano. Wskutek tego drugie ramię, na którem spoczywał pocisk, najczęściej kamienny, wyrzucało go z dużą siłą. Nie zachowały się staropolskie nazwy tych machin. Na Zachodzie były znane pod licznemi nazwami, głównie łacińskiemi, jak *trabucium, biffa, tripantum* i t. d. Obok tych machin budowano też *wielkie kusze*, rozpowszechnione dopiero w czasie wojen krzyżowych. Wyrzucały one kule ołowiane i inne pociski zapomocą ogromnego łuku, napinanego mechanicznie.

Machiny powyższe spełniały funkcje *nowoczesnej artylerji.* Z jednej strony wzmacniały ostrzeliwanie załogi grodu przez procarzy i łuczników, z drugiej szczerbiły wyłomy w palisadach i niszczyły urządzenia obronne. Pod gradem pocisków oblężeni z trudem mogli się ukazywać na palisadach i wieżach i ze swej strony ostrzeliwać atakujących.

Inny charakter miał *taran.* Była to wielka belka, okuta na końcu, zawieszona na rusztowaniu, krytem deskami. Podsunięta pod palisady i wprawiana w ruch wahadłowy, uderzała z ogromną siłą w ostrokoły, łamiąc je.

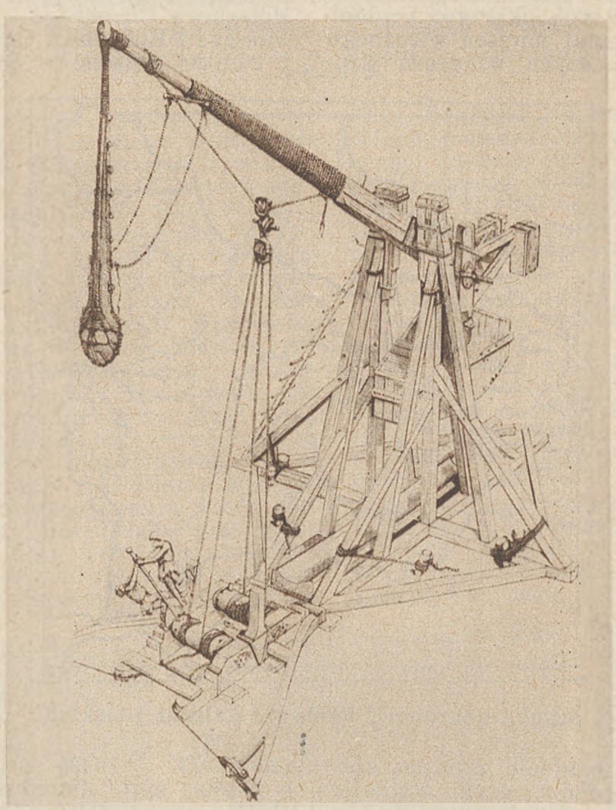


Taran, machina do rozbijania murów zapomocą belki okutej żelazem, zawieszonej na sznurach lub łańcuchach na rusztowaniu. — (Wedle Viollet-le-Duc'a).

Największe niebezpieczeństwo dla załogi grodu przedstawiały *wieże oblężnicze* z drzewa o kilku piętrach. Wieże te podsuwano na kołach lub wałach drewnianych pod palisady. Na Zachodzie, a prawdopodobnie i w Polsce, obijano wieże mokremi skórami zwierzęcemi od strony zwróconej do grodu celem zabezpieczenia przed podpaleniem. Główne zadanie wież polegało na *przerzuceniu szturmujących do grodu.* W tym celu zaopatrzone były wieże w ruchome pomosty, które spuszczano na palisady. Gdy strzelcy, umieszczeni na szczycie wieży, razili pociskami żołnierzy grodu, inni atakujący wdzierali się przez pomost na ostrokoły.

Zazwyczaj przy ataku używano równocześnie wież i machin, miotających pociski. Zasypywanie oblężonych strzałami i pociskami miało ułatwić podejście pod palisady, przystawienie drabin, względnie podsunięcie wież i wdarcie się do grodu. Wtenczas *decydująca rola przypadała mieczowi*, głównej broni ręcznej owych czasów, oraz włóczni.

*Technika obrony* polegała przedewszystkiem na niedopuszczaniu wroga pod palisady. Zbliżających się pod rowy i wały grodu starano się zasypać strzałami i pociskami z palisad oraz wysokich wież, które znajdowały się w pobliżu bram grodu. Gdy jednak szturmujący podsuwali się bliżej, lano na nich wrzącą wodę, rzucano ciężkie kamienie, palące się głownie i kłody nabite gwoździami. Drabiny, które przystawiali atakujący, odpychano hakami, zapewne osadzonemi na żerdziach.



Machina do rzucania ciężarów, t. zw. biffa.

Ważnem zadaniem obrony było *przeszkodzenie wrogowi w budowie machin.* W tym celu czynili oblężeni wypady z grodu, oblewali tłuszczem nagromadzone belki, względnie przygotowane machiny i starali się je podpalić. Kiedy Bolesław Krzywousty oblęgał pewien gród pomorski, trzykrotnie spalili nieprzyjaciele polskie wieże oblężnicze. Często jednak udawało się oblęgającym podprowadzić machiny pod palisady. Wtedy grodzianie starali się je również zniszczyć ogniem lub pociskami.

*Zajęcie grodu* następowało albo siłą, albo przez poddanie się oblężonej załogi. Zwyczaj wojenny, który wytworzył się już w zaraniu naszych dziejów, dopuszczał w tym ostatnim wypadku, by grodzianie otrzymali *prawo łaski i odeszli z życiem a nawet i z dobytkiem.* Zwykle jednak rzeczywistość układała się inaczej. Załogę grodu wycinano w pień mimo poddania lub brano w niewolę, a gród niszczono lub osadzano w nim oddziały zwycięskich żołnierzy, po uprzedniem naprawieniu zniszczeń.

*Ulubioną porą oblężenia* na Zachodzie było lato. W tym bowiem czasie kończyły się zapasy zboża i zaopatrzenie w nie grodu przedstawiało więcej trudności niż po żniwach. Prawdopodobnie i w Polsce pora ta miała często zastosowanie. Poza tem wybierano u nas na oblężenie *porę zimową*, jeśli gród był trudny do zdobycia wskutek rozległych moczarów i wód, które go otaczały. Wszak w zimie lody ułatwiały podejście pod same wały grodu.

*Czas oblężenia* był bardzo różny. Zdarzało się, że po jednym dniu ataku wpadał gród w ręce oblęgających. Ale nieraz i kilka miesięcy nie przynosiło pożądanego wyniku, zwłaszcza, gdy załoga miała dobre zaopatrzenie w żywność. Czasem wreszcie gród był tak mocny, że nie odważano się przystąpić do jego zdobycia bez większej ilości wojska. W takich wypadkach zaprzestawali atakujący oblężenia lub budowali w pobliżu inny gród, który miał trzymać w szachu przeciwników i dzierżyć we władzy pewną połać kraju. Źródła przynoszą kilka wzmianek o budowie takich grodów. Tak już w XI w. usypali Pomorzanie w sąsiedztwie granicznego *grodu Santoka* swój *gród*, który był tak bliski, że Polacy mogli widzieć i słyszeć, co robili ich przeciwnicy. Podobne grody wzniósł *Konrad Mazowiecki wraz z synem Kazimierzem i Mieszkiem Opolskim* w walce z Bolesławem Wstydliwym o *ziemię krakowską.* Jeden z tych grodów — jak świadczy *rocznik kapitulny pod rokiem 1246* — zbudowano *u ujścia Rudawy do Wisły*, niewątpliwie jako przeciwwagę dla grodu wawelskiego, drugi *w Lelowie*, trzeci, *wspomniany już wyżej, w Piekarach, naprzeciw Tyńca*, gdzie na wysokiem wzgórzu, podciętem niegdyś z dwu stron dawnemi biegami Wisły, znajdowała się stara i rozległa warownia. Jeszcze w drugiej połowie XIII wieku budowano podobne grody. W r. 1255 Przemysław przy pomocy innych książąt polskich oblęgał z parotysięczną armją *gród Nakło*, który uprzednio został zajęty przez Mszczuja, syna Świętopełka pomorskiego; Polacy widząc jednak, że gród jest niełatwy do zdobycia, wybudowali *na zachód od Nakła inną twierdzę*, w której zostawili wyborową załogę, sami zaś odstąpili od oblężenia.

Technika oblężenia i obrony grodów murowanych *w późniejszem naszem średniowieczu* opierała się w zasadniczym zrębie na tych samych zasadach. Odpadły jednak te czynności, które zmierzały do podpalenia palisad, gdyż miejsce drzewa zajął zwykle obronny mur. Poza tem machiny oblężnicze musiały ulec udoskonaleniom, łamanie bowiem grubych murów było daleko trudniejszem zadaniem, niż niszczenie drewnianych wież i ostrokołu. Zasadniczy zwrot zarówno w sposobie budowania fortyfikacyj jak też w strategji oblężniczej i obronnej zaszedł dopiero z chwilą *udoskonalenia broni palnej.*

DR. WŁADYSŁAW BOGATYŃSKI.

# Nekropolje naszych królów i książąt.

Pamiętamy wszyscy o odnalezieniu we wrześniu r. 1931 w katedrze wileńskiej krypty ze zwłokami króla Aleksandra Jagiellończyka, oraz żon Zygmunta Augusta, Elżbiety Rakuszanki i Barbary Radziwiłłówny. Odkrycie wywołało zrozumiałą sensację, gdyż powszechnie mniemano, że te ciała królewskie spoczywają w podziemiach kaplicy św. Kazimierza. Równocześnie zaś odnalezienie tych ukrytych grobów skierowało uwagę na temat miejsca wiecznego spoczynku niektórych naszych władców, królów i książąt, ich żon i córek, tem bardziej, że *niektóre groby nie zostały jeszcze odkryte.* Badania celem zinwentaryzowania tych nekropolij, prowadzone z pomocą źródeł historycznych *dawnej Polski*, ją się następująco:

Trzeba przedewszystkiem stwierdzić, *że w granicach dzisiejszej Polski brak wielu nekropolij, mieszczących się w granicach historycznych dawnej Polski.* Mamy tu na myśli *śląskie nekropolje tamtejszych Piastów.* Powtóre *kilku naszych panujących spoczęło poza krajem*, nie mówiąc o tylu latoroślach żeńskich, które, wyszedłszy za mąż za cudzoziemców, w przybranej ojczyźnie znalazły także gościnę pośmiertną.




**Mapka nekropolij królów i książąt polskich.**

Najwięcej naturalnie zainteresowania budzi ustalenie miejsca spoczynku naszych *monarchów*, czyli władców państwa polskiego, a w okresie podziału na dzielnice reprezentujących to państwo.

Pierwsi nasi Piastowie: *Mieszko I* (†992), *Bolesław Chrobry* (†1025), *Mieszko II* (†1034) i *Kazimierz Odnowiciel* (†1058) spoczęli w podziemiach *katedry poznańskiej.* Dwaj z nich ostatni spoczęli w grobowcu Bolesława Chrobrego. Z późniejszych Piastów pochowano w katedrze poznańskiej *Władysława Odonicza* († 1239), ks. kaliskiego i wielkopolskiego (wnuka Mieszka III Starego), synów Odonicza: *Przemysława I*, ks. poznańskiego i gnieźn. († 1257) i *Bolesława Pobożnego*, ks. kaliskiego († 1279), wreszcie *Przemysława II* (syna Przemysława I), ks. wielkopolskiego, wskrzesiciela godności królewskiej w Polsce († 1296). Miejsce ich pochowania znaczyły płyty w posadzkę kościoła wpuszczone. Dopiero Kazimierz W. sprawił na te groby tumby kamienne z rzeźbionemi postaciami, Bolesławowi Chrobremu na środku kościoła (łącznie z jego synem i wnukiem), oraz Przemysławowi w kaplicy zw. królewską. Katastrofy katedry w XVIII w., najpierw pożar w 1772 r., a potem zawalenie się wieży w 1790, pociągnęły zniszczenie grobowców Mieszka I, Bolesława Chrobrego i Przemysława II. Kości Mieszka i Bolesława Chrobrego (oraz jego syna i wnuka) złożono w jednej trumience, którą po urządzeniu kaplicy grobowej (1836—40, zw. złotą) umieszczono w grobowcu neogotyckim, zbudowanym w niszy kaplicy naprzeciw pomnika pierwszych naszych władców historycznych. *O losach innych Piastów, tu pochowanych — głucho.*



**Grobowiec Władysława Łokietka na Wawelu.**
(Fot. J. Krieger, Kraków.)

Po Poznaniu *Płockowi* przypadła rola nekropolji królewskiej. Spoczęli tutaj w katedrze *Władysław Herman* († 1102) i jego syn *Bolesław Krzywousty* († 1138). Tutaj też znalazło wieczny odpoczynek *wielu książąt mazowieckich, jak Konrad I* († 1247), brat Leszka Białego, wnuk Bolesława Krzywoustego, a syn Kazimierza Sprawiedliwego, *Bolesław II-gi* (wnuk Konrada I) († 1313), a z potomków jego prawnukowie: *Ziemowit IV* († 1426 r.) i *Henryk* († 1393 r.), wreszcie syn Ziemowita IV, *Władysław I* (†1455), oraz tegoż synowie *Ziemowit VI* i *Władysław II* (zmarli w jednym roku 1462). Ostatnim Piastem mazowieckim pochowanym w katedrze płockiej był *Janusz* (†1495), syn Bolesława IV z linji Konrada I. W XVI w. przebudował biskup Noskowski († 1567) katedrę płocką romańską na renesansową i wtedy zwłoki książąt zostały pochowane w umyślnie wymurowanym sklepie grobowym przed wejściem do chóru.

Niektórzy *Piastowie kujawscy spoczęli we Włocławku*, jak *Kazimierz I*, syn Konrada I mazow. († 1268), ojciec Władysława Łokietka i Leszka Czarnego.

Znaczniejsza część *Piastów mazowieckich* znalazła wieczny spoczynek w różnych miejscowościach Mazowsza: *w Czerwińsku* u Kanoników regularnych, w *Warce* u Dominikanów,

w *Wyszogrodzie*, wreszcie w *Warszawie*. W tej ostatniej leżą w katedrze św. Jana: *Janusz I* († 1429), syn jego *Bolesław* († 1428) i wnuk Bolesław IV († 1454), wreszcie wnukowie tegoż: *Stanisław* († 1524) i *Janusz III* († 1526), którym siostra Anna wystawiła piękny pomnik w formie ołtarza.



**Grobowiec Henryka IV Probusa († 1290).**
W kościele św. Krzyża we Wrocławiu. Prawa strona sarkofagu.

W czasie podziału Polski na dzielnice testamentem Bolesława Krzywoustego, *katedra krakowska* i inne kościoły krak. przyjmowały na wieczny spoczynek monarchów krakowskich. W katedrze pochowano *Bolesława Kędzierzawego* († 1173) i *Kazimierza Sprawiedliwego* († 1194), synów Bolesława Krzywoustego, syna Kazimierzowego *Leszka Biał.* († 1227), *zapewne też ciała żon ich i małoletnich potomków*, a także żony i syna Bolesława Śmiałego oraz matki Krzywoustego, *Judyty*, dobrodziejki kapituły katedralnej. Według prof. Wojciechowskiego (Kościół katedralny w Krakowie, Kraków 1900), w czasie burzenia kościoła romańskiego i budowy gotyckiej katedry *groby tych Piastów zapewne ocalały*. Znajdowały się bowiem w starej katedrze na chórze przed wielkim ołtarzem i w apsydzie za nim ponad kryptą, w części kościoła, której nie burzono, prócz wpuszczania fundamentów pod filary. Dlatego też brak wiadomości o przeniesieniu wtedy ciał książęcych, bo do tego nie doszło, więc *może leżą „w zagubach między arkadami krypty"*.

Zczasem stała się *katedra wawelska największą nekropolją* naszych królów i ich rodzin. Od jednoczyciela Polski *Władysława Łokietka* († 1333 r.) i jego wielkiego syna, ostatniego króla z rodziny Piastów *Kazimierza Wielkiego* począwszy, wszyscy już kładli się tutaj na wieczny spoczynek. *Do Jana Olbrachta włącznie spoczywają na wierzchu, następni w podziemiach katedry.* Naturalnie brakło między nimi *Ludwika* Węgierskiego, *Władysława* poległego pod Warną, *Aleksandra* spoczywającego w katedrze wileńskiej, *Henryka Walezego*, *Stanisława Leszczyńskiego*, pochowanego z żoną w Nancy w Lotaryngji, którego śmiertelne resztki dziwną losu koleją spoczęły niedawno w kaplicy królewskiej Zygmunta III Wazy na zamku wawelskim, brakło wreszcie *Augusta III* i żony, pochowanych w Dreźnie i *Stanisława Augusta Poniatowskiego*, któregoby należało sprowadzić z Petersburga (Leningradu).

Poza katedrą wawelską spoczęli w Krakowie: w kościele OO. Franciszkanów *Bolesław Wstydliwy* († 1279) oraz siostra jego, *św. Salomea* († 1268), a w kościele OO. Dominikanów *Leszek Czarny*, w obu kościołach przed w. ołtarzem (Bol. Wstydl. w chórze, Leszek Cz. po l. str. chóru). Kościoły uległy zniszczeniu w pożarze Krakowa w r. 1850 i wskutek tego *dziś niewiadomo naprawdę, gdzie spoczywają szczątki tych Piastów*. Nie jest bowiem rzeczą pewną, czy „kości i prochy" złożone przez OO. Dominikanów po lewej stronie w. ołtarza są naprawdę szczątkami Leszka Czarnego, jak głosi położona w r. 1884








Na lewo: Pomnik ostatnich książąt mazow. Stanisława (†1524) i Janusza (†1526), w katedrze św. Jana w Warszawie. — W środku: Płyta grobowa księcia-zakonnika Władysława Białego ks. gniewkowskiego († 1388), w kat. w Dijon. Na prawo: Grobowiec kardynała Aleksandra ks. mazowieckiego (†1444), biskupa Trydentu, w kościele św. Szczepana w Wiedniu.

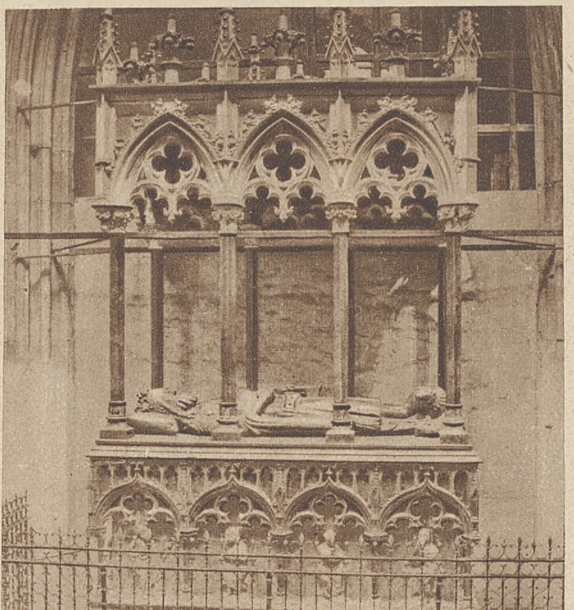
tablica. Miejsce zaś spoczynku Bolesława Wstydliwego u OO. Franciszkanów nie jest nawet oznaczone. Jedynie szczątki św. Salomei znajdują się dzisiaj w jej kaplicy, na lewo od wejścia w transepcie.

Oprócz miejscowości wyżej podanych, należy wymienić *Gniezno*, gdzie w katedrze spoczywa *Dąbrówka* († 977), żona Mieszka I, oraz *Kalisz*, gdzie pochowano *Mieszka III Starego* († 1202), w kolegjacie św. Pawła.

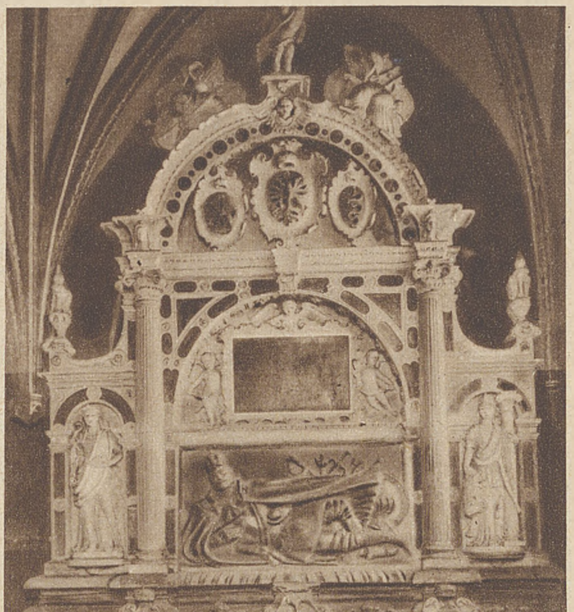
Poza granicami Polski, *na Śląsku*, w prastarej ziemi piastowskiej, odłączonej od Polski w XIV w., znajduje się *szereg nekropolij naszych Piastów śląskich we Wrocławiu, Lignicy, Głogowie, Żeganiu, Jaworzu, Lubiążu, Trzebnicy, Opolu, Czarnowężu, Henrykowie, Krzeszoborzu, Świdnicy*. Piastowie śląscy byli tak rozrodzeni, że trudno w ramach artykułu choćby ich wymienić tylko według miejsca spoczynku. Ograniczyć się musimy do ważniejszych postaci, związanych z dziejami dawnej Polski.

I tak *w klasztorze lubiąskim Cystersów* został pochowany syn pierwszego monarchy krakowskiego (senjora) Władysława II Wygnańca, a wnuk Bolesława Krzywoustego, *Bolesław I Wysoki* († 1201). Niektórzy historycy tu oznaczają też miejsce spoczynku *Władysława Laskonogiego* (†1231), księcia wielkopolskiego, syna Mieszka III Starego; Długosz natomiast podaje, że został pochowany *w Raciborzu*, gdzie umarł na wygnaniu, albo w klasztorze benedyktyńskim *w Lubinie*. W Lubiążu spoczywają wnukowie Henryka I Pobożnego: *Konrad*, patrjarcha akwilejski, ks. żegański (†1304) i *Przemko*, ks. ścieniawski (†1289), oraz prawnuk *Bolesław III Rozrzutny* (†1352), ks. lignicki i Brzegu — *i wielu jeszcze książąt śląskich*. Ich protoplasta, *Henryk Brodaty* (†1238), syn Bolesława Wysokiego, wraz z małżonką, św. Jadwigą, są pochowani *w Trzebnicy*. Syn ich, bohater z pod Lignicy, *Henryk II Pobożny* (†1241), spoczywa *we Wrocławiu* w kościele św. Wincentego. We Wrocławiu też w kościele św. Klary leży jeden z synów Henryka Pobożnego, *Henryk III*, ks. wrocławski (†1266) i wnuk po Bolesławie zw. Łysym albo Rogatką, *Henryk V*, ks. lignicki († 1296), oraz prawnuk *Henryk VI*, ks. wrocławski (†1335), wnuk zaś po Henryku III, *Henryk IV Probus* (†1290) ma wspaniały grobowiec u św. Krzyża *we Wrocławiu. W Lignicy* w kościele św. Krzyża leży *Bolesław Łysy* cz. Rogatka, ks. lignicki (†1298), a u św. Jana są pochowani: *Wacław* (†1364), ks. Goldbergu (syn Bolesława Rozrzutnego) i jego żona, *Anna*, ks. cieszyńska (†1367), oraz *szereg jeszcze Piastów śląskich. W Krzeszoborzu* w kościele Cystersów są pochowani: *Bolko I* ks. świdnicki (†1301), syn Bolesława Łysego cz. Rogatki, oraz synowie Bolka: *Bernard* (†1326), ks. świdnicki i *Bolko II*, ks. ziembicki (†1341), wreszcie wnuk po Bernardzie, *Bolko* (†1368). *W Opolu* spoczywają w kościele Franciszkanów (dziś kościół ewang.) wnukowie Władysława ks. opolskiego po Bolesławie I: *Bolko I* (†1362) i jego syn *Bolko II* (†1356), syn ostatniego *Bolko III* (†1382) i kilku jeszcze Piastów śląskich, wszyscy z *linji opolsko-raciborskiej*.

*Na obczyźnie* spoczął, oprócz brakujących w katedrze wawelskiej (jak wyżej zaznaczono), *Bolesław Śmiały* cz. Szczodry (†1081 lub 1082), zmarły *na Węgrzech* i tam pochowany, *niewiadomo jednak gdzie*, legenda bowiem o grobowcu w Ossjaku (Karyntja) została prawdopodobnie stworzona przez tamtejszych Benedyktynów (por. Balcera: Genealogja Piastów). Również wygnany pierwszy monarcha krakowski (senjor) *Władysław II* (†1159) spoczął *w Altenburgu*. Inny Piast, *Władysław Biały*, ks. gniewkowski, leży w katedrze *w Dijon* (Burgundja). Król *Wacław II* czeski spoczywa w swej ojczyźnie, podobnie jak *Ludwik Węgierski*. Jeden z książąt mazowieckich *kardynał Aleksander*, biskup trydencki († 1444), syn Ziemowita IV, spoczął w kościele św. Szczepana w *Wiedniu*. *Bona*, żona Zygmunta I Starego, spoczywa *w Bari*, jej córka *Katarzyna*, matka Zygmunta III Wazy, *w Upsali* (Szwecja), a trzecia żona Zygmunta Augusta, *Katarzyna, spoczywa w S. Florian* (Austrja Górna).



**Grobowiec Kazimierza Wielkiego na Wawelu.**
(Fot. J. Krieger, Kraków.)



**Pomnik St. Batorego w katedrze wawelskiej.**
(Fot. J. Krieger, Kraków.)

Dr. FRANCISZEK FUCHS.

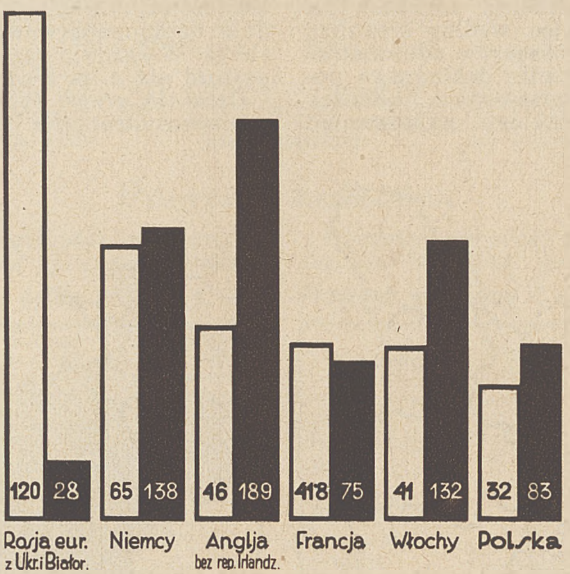
# Ogólne wyniki spisu ludności 1931 r.

Z trzech podstawowych elementów tworzących pojęcie państwa: terytorjum, ludność i władza najwyższa — każdy w inny sposób jest dostępny i każdy w inny sposób budzi zainteresowanie społeczeństwa.

O ile chodzi o *terytorjum*, ziemie naszego państwa znane są zwykłemu obywatelowi najczęściej z nauki szkolnej, częściowo tylko z podróży czy turystyki i częściowo również z planowej lub przygodnej lektury. Znane są lub... nieznane. Wiadomości geograficzne ulatują szybko z pamięci, na podróże nie każdy może sobie pozwolić (zostawmy na boku kłopotliwe nieco pytanie, czy Polacy lubią podróżować po własnym kraju), a lektura z wielu względów nie zawsze może zastąpić bezpośrednie zetknięcie się i znajomość ojczystej ziemi. Konieczność poznania własnego kraju, a równocześnie zbyt słaba u nas świadomość, że konieczność ta naprawdę istnieje — to fundament zdrowej pracy zrzeszeń i instytucyj krajoznawczych.

*Władza* — to... sfera zainteresowań politycznych. W tym zakresie na brak zainteresowania najmniej może można się skarżyć. Ale stwierdzając dużą stosunkowo aktywność *ilościową*, możnaby często kwestjonować jakość... Pomijając wszystko inne, niepodobna nie zauważyć, że właśnie dla pogłębienia zainteresowań politycznych należałoby gruntowniej znać i studjować tak *kraj* jak i *ludność*.

*Ludnością* w znaczeniu ogólno państwowem interesujemy się może za mało. Właściwie szerzej i szczerzej — raz na 10 lat. Z okazji spisu ludności zagadnienie zaludnienia państwa staje na pewien czas na porządku dziennym. Po roku spisowym zainteresowanie słabnie, cofa się w ciaśniejszy krąg uczonych i specjalistów.




Rys. 1. Sześć najludniejszych państw Europy. Liczby na polach białych oznaczają ludność w miljonach, na polach czarnych — gęstość zaludnienia (t. j. średnią ilość mieszkańców na 1 km²).

*Rok 1932*, to właściwie *rok spisowy*. Rezultaty bowiem spisu, przeprowadzonego pod sam koniec r. 1931, mogły być ogłaszane stopniowo w ciągu r. 1932 i dopiero w 1932 można było zmierzyć i przeżyć rezultat oraz znaczenie spisu.

Czy pozornie suche i martwe liczby obudziły istotnie większe zainteresowanie? Czy czekano na nie z odczuciem, że chodzi o rzeczy bardzo ważne? Czy zagadnienia populacyjne stanęły równorzędnie obok częściej omawianych krajoznawczych i ciągle „młóconych" politycznych i czy zrozumiano ich najbliższy z tamtemi związek? Trudno ocenić. Znowu nie zgłębiajmy *jakości* zainteresowań. Jedno jest pewne: oto spis ludności wywołał zainteresowanie dość ogólne i rzeczywiście znaczne. Był jednem z wielkich wydarzeń już nie dnia, ale roku.

Na zwiększenie zainteresowania wpłynęły momenty natury wielce różnej. Długo nie wiedziano, czy w ciężkich kryzysowych czasach spis wogóle będzie możliwy. Potem, gdy było już pewne, że spis jednak odbędzie się, bezpłatna, „amatorska", powiedzmy wyraźnie: piękna, obywatelska i ofiarna praca „komisarzy" (wśród których znalazła się i młodzież szkolna) stała się miłą, bardzo szlachetną sensacją; można bez przesady powiedzieć: była pocieszającem zjawiskiem i przeżyciem dla całego społeczeństwa. Dokonano nielada pracy i powtórzmy: wykonano ją sprawnie i pięknie. Jest to niewątpliwie jedno z bardzo dodatnich zdarzeń roku 1931 w Polsce. Ciekawość, jaki będzie generalny rezultat spisu, zaostrzona była oczywiście i przez to, że jedyny spis z r. 1921 uważano za niedość pewny. Pomijając już fakt, że Śląsk i Wileńszczyzna nie były pierwszym spisem objęte, kwestjonowano także *wartość* spisu z r. 1921 pod niejednym względem. Sceptycyzm, jak się obecnie okazuje, był mocno przesadzony (trudno się oprzeć pokusie i nie stwierdzić: jak zwykle u nas). Obecnie tem więcej niepokojącem było pytanie, co przyniesie ten rzeczywiście całkowity i dokładnie zorganizowany spis, faktycznie pod niejednym względem *pierwszy* spis ludności, którego już nikt nie będzie mógł poważniej podawać w wątpliwość? Czy potwierdzą się różne obliczenia *Głównego Urzędu Statystycznego*, tego prawdziwie generalnego sztabu wszelkich dat i spisów, operującego całemi armjami liczb i kolumn, czy okażą się realnemi dane ogłaszane na podstawie obliczeń i zestawień, n. p. o przyroście naturalnym ludności?

Wielki przyrost ludności uważano za pewny. Ale stwierdzenie i zobaczenie „czarno na białem" *liczb życiowo ustalonych*, maszerujących całemi kolumnami w komplecie i w urzędowym ordynku, ma *swoistą potęgę i wyraz*.

Pauperyzacja Polski skutkiem ogromnego przyrostu ludności w kryzysowych czasach powojennych, przy równoczesnem *zatamowaniu* emigracji, dalszy ciąg procesu rozdrabniania się ziemi, problem walki z analfabetyzmem wobec fantastycznego narastania mas „młodego pokolenia", a kurczenia się budżetu, wzrost urbanizacji, problem należytego uregulowania przemieszczeń wewnętrznych ludności i t. d., wszystko to sprawy, o których ogół czyta i wie dzisiaj dosyć wiele, jakkolwiek zawsze jeszcze zamało dokładnie. Minęły czasy, gdy na przyrost ludności patrzono jedynie pod kątem widzenia mechanicznego porównywania „siły" państw w sensie przeważnie militarnym.

Spis odbył się. Ogólne liczby są już dziś (kwiecień 1932) ogłoszone. Jakżeż one wyglą-

dają? Co mówią? Na szczegółową analizę nie czas jeszcze. Znamy tylko ilość i przyrost ludności. W ciągu najbliższych miesięcy, może nawet lat, będzie można dokładnie zbadać i *wytłumaczyć* ciekawe i doniosłe kwestje, związane z mnóstwem faktów, które ujawnią się, gdy będą ogłoszone wszystkie więcej szczegółowe i zróżniczkowane dane. Na razie dla ogólnej orjentacji rozważmy, co mówią same liczby, jaki jest stan i najogólniejszy obraz zaludnienia Polski?

Polska ma obecnie na obszarze 388.390 km² — 32,120.020 ludności. A zatem, tak jak poprzednio, tak i obecnie wśród 28 państw europejskich (nie licząc małych lub minjaturowych państewek, takich jak Luksemburg, Gdańsk, Andorra, Lichtenstein, San Marino, Monaco, Watykan) *Polska zajmuje pod względem obszaru 7-me, a co do liczby ludności 6-te miejsce w Europie.*

Jak wiadomo, większemi niż Polska państwami są: Rosja, Francja, Hiszpanja, Niemcy, Szwecja i Finlandja (ta ostatnia zaledwie o 93 km²), więcej ludności zaś mają: Rosja, Niemcy, Anglja, Włochy i Francja. (Por. rys. nr 1.)

*Średnia gęstość zaludnienia* wynosi obecnie w Polsce *83* (82.7) mieszkańców na 1 km². Średnia z r. 1921 = 70, *wzrosła o 13 jednostek*. Gęstością zaludnienia przewyższamy zatem Francję (75 na km²). Z rolniczych krajów Europy analogiczną gęstość zaludnienia ma Danja (82) nieco większą Węgry (92). Przewyższają Polskę gęstością zaludnienia: Belgja, Holandja, Anglja, Niemcy, Włochy, Czechosłowacja, Szwajcarja (także i tutaj nie uwzględniamy siedmiu małych państewek).

Przemiany, jakie zaszły w gęstości zaludnienia w stosunku do stanu z r. 1921, obrazują dwie załączone mapki (rys. 2 i 3), a mianowicie mapka gęstości zaludnienia Polski według spisu z r. 1921 i według ostatniego spisu 1931 r. Oczywiście gęstość zaludnienia zobrazowana według województw, a więc według średnich, obliczonych dla wielkich obszarów administracyjnych, nie daje dostatecznie dokładnego pojęcia o faktycznem rozmieszczeniu ludności. Zacznijmy jednak od takiego najszerszego uogólnienia. Wystarczy ono dla generalnej orjentacji, a da nam możność szybkiego uchwycenia i porównania zmian, zaszłych w ciągu ubiegłego dziesięciolecia.

Z porównania mapek wynika, że *w r. 1921 mieliśmy pięć województw rzadko zaludnionych* (poniżej 50 mieszkańców na km²), *obecnie jest ich trzy*. Województw o *średniem zaludnieniu* (50 do 75) było *poprzednio również pięć*, obecnie *ilość ich zmalała również do trzech*. Województw *stosunkowo gęsto zaludnionych* (75—100) było *w r. 1921 trzy*, obecnie *jest pięć*. *Najgęściej zaludnionych* (powyżej 100 na 1 km²) *było trzy*, obecnie jest *także pięć*.

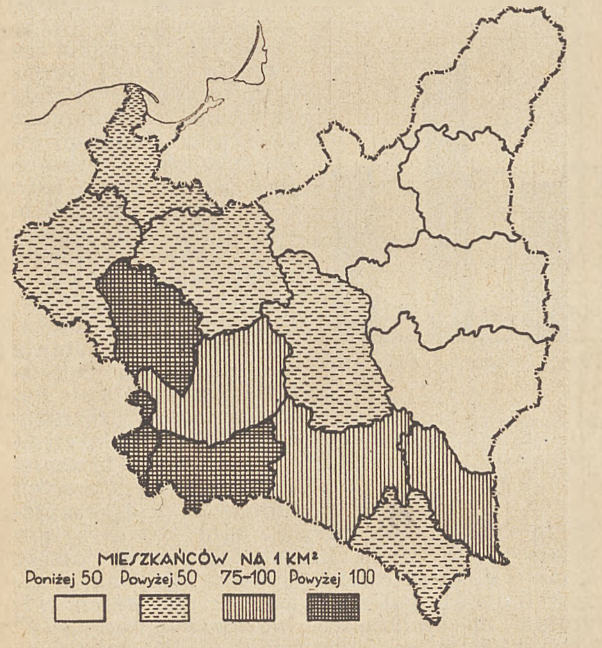
Stosunek zatem wobec skali gęstości zaludnienia: a) poniżej 50, b) 50—75, c) 75—100, d) powyżej 100 — zmienił się w szeregu województw w ten sposób, że *poprzedni stan był: 5+5+3+3, a obecny odwrotnie: 3+3+5+5.*

Do pierwszej kategorji obszarów t. j. do *województw najsłabiej zaludnionych* należą obecnie: *Poleskie* o średniej 30.8 (w r. 1921: 20.3), *Wileńskie* 44 (34.6) i *Nowogrodzkie* 45.5 (35). Obszar tych trzech województw tworzy zwarte terytorjum słabego zaludnienia. Jest to cała półn.-wschodnia połać naszego państwa. Obszar to *o średniem zaludnieniu podobnem do średniego zaludnienia Litwy* (42) *lub Hiszpanji* (44).

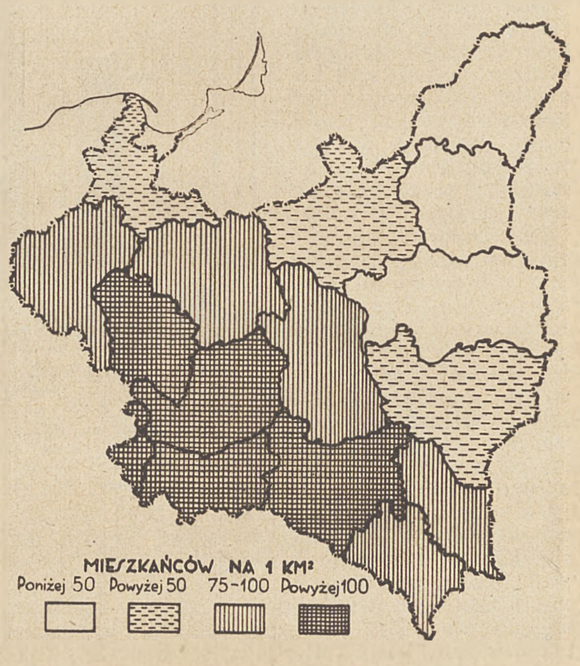
*Drugi typ gęstości zaludnienia* (powyżej 50 a mniej niż 75) to województwa: *Białostockie* 51 (w r. 1921: 40.3), *Wołyńskie* 58.3 (43.9) i *Pomorskie* 66.3 (57.1). Są to obszary o średniej gęstości znacznie mniejszej niż średnia ogólna obliczona dla całego państwa (83). Mają one *średnią podobną do średniej Bułgarji* (53) *Jugosławji* (56) *lub Rumunji* (61).

*Trzecia grupa województw* (75 do 100) to: *Lubelskie* 79.3 (67), *Poznańskie* 79.6 (74.2), *Warszawskie,* bez miasta Warszawy, 86.3 (72.1), *Stanisławowskie* 87.3 (74.7) i *Tarnopolskie* 97.9 (87.8). Gęstość zaludnienia jest tu albo większą niż średnia ogólnopaństwowa, albo się do niej bardzo zbliża. W każdym razie obszary te *mają większą gęstość niż n. p. średnia gęstość całej Francji.*

*Ostatnia grupa* (ponad 100 na km²) to województwo *Lwowskie* 110.1 (98.2), *Kieleckie* 114




Rys. 2. Gęstość zaludnienia w roku 1921, według województw.



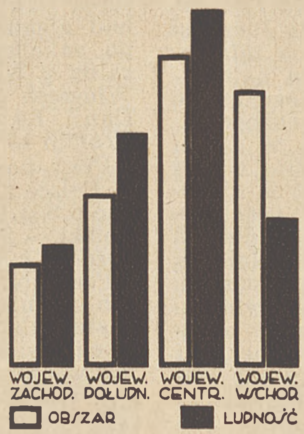

Rys. 3. Gęstość zaludnienia w roku 1931, według województw.

(98.5), *Krakowskie* 131.6 (114.2), *Łódzkie* 138.3 (118.4) i *Śląskie* 307.1 (265.9). Do tej kategorji należałoby zaliczyć także województwo Warszawskie, gdybyśmy nie wyłączali z niego stolicy, gdyż wówczas średnia dla województwa Warszawskiego podniosłaby się do 125.9 (103.5).

Należy podkreślić, że do tych obszarów *najgęściej zaludnionych*, z ludnością powyżej 100 mieszkańców na km², należy *cała południowa część wojew. Tarnopolskiego i północna i półn.-wschodnia część Stanisławowskiego*, co na mapkach generalizujących stan rzeczy według całych województw nie mogło się uwidocznić.

W życiu codziennem, a także w języku urzędowym jest w użyciu konwencjonalny podział Rzeczypospolitej na 4 grupy województw, a mianowicie: *zachodnie* (Pomorskie, Poznańskie, Śląskie), *centralne* (Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie), *południowe* (Krakowskie, Lwowskie, Tarnopolskie, Stanisławowskie) i *wschodnie* (Wileńskie, Nowogrodzkie, Poleskie, Wołyńskie). Jakże przedstawia się rozmieszczenie ludności według tego podziału, przyjętego także w zestawieniach *Głównego Urzędu Statystycznego?*

Jak wynika z graficznego zestawienia na rys. 4 *największą stosunkowo zgodność obszaru i zaludnienia w stosunku do całości państwa wykazują województwa zachodnie i centralne.* Województwa zachodnie, wśród których najmniejszy w państwie lecz najgęściej zaludniony Śląsk złączony jest z większemi lecz słabiej zaludnionemi obszarami Pomorza i Poznańskiego — to blisko ósma część obszaru Polski (12%) a siódma część ogółu ludności. Województwa centralne zajmują nieco więcej niż jedną trzecią obszaru (36%) i posiadają 41% ludności. *Województwa południowe mają największą przewyżkę ludności w zestawieniu z obszarem*, bo na 1/5 obszaru państwa (20%) mieszka tu więcej niż 1/4 ludności (26.6%). Wreszcie — jak to ogólnie wiadomo — *najmniej ludności mają województwa wschodnie.* Grupa ta, to *prawie 1/3 obszaru państwa* (32 %) *a tylko 1/6 ludności* (17%).




Rys. 4. Procentowy udział czterech grup województw w całości obszaru oraz zaludnienia Rzeczypospolitej.

Jeśli wglądniemy teraz do wnętrza województw i uwzględnimy *powiaty*, okaże się, że *w ramach całości naszych ziem najgęstszą ludność mają powiaty śląskie.* (Zob. mapkę gęstości zaludn. rys. 7). Pozatem — i to jest szczegół czasem dosyć interesujący, *najgęściej zaludnione powiaty poszczególnych województw, to nie zawsze powiaty, otaczające największe środowiska miejskie danego województwa.* I tak: wprawdzie najgęściej zaludnionym powiatem wojew. Warszawskiego jest powiat Warszawski, a Łódzkiego — Łódzki, ale *w wojew. Lubelskiem najgęstszą ludność ma powiat Puławski* a nie Lubelski, *w Białostockiem Ostrowski, w Krakowskiem Wielicki* (coprawda jest to powiat podkrakowski), a w województwach *wschodnich* powiaty *graniczne*, a więc *w Wileńskiem Mołodeczański, w Nowogródzkiem Nieświeski, a w Wołyńskiem obok Krzemienieckiego Zdołbunowski.*

*Najrzadziej zaludnione powiaty* w całem państwie znajdujemy, jak łatwo się domyśleć, na Polesiu: *Łuniniecki* (19.1), *Stoliński* (23.1) i *Kossowski* (23.4). Najrzadziej zaludnionym powiatem województwa Warszawskiego jest *Przasnyski* (49.4), Poznańskiego *Międzychódzki* (37.2), Pomorskiego *Tucholski* (41.2). Najrzadziej zaludniony w wojew. Krakowskiem jest pow. *Nowotarski* (65.6). Wszystko to w zgodzie z fizjografją. Znamiennem jest, że *wszystkie najgęściej zaludnione powiaty trzech województw półn.-wsch.* (Wileńskiego, Nowogródzkiego i Poleskiego) pozostają *poniżej krak. pow. minimum gęstości*, tj. poniżej śr. gęstości pow. Nowotarskiego.

## Przyrost ludności.

Rzeczywisty przyrost ludności na terenie państwa polskiego obrazuje załączona tabelka.

**Ludność Polski według spisu z 1931 r.**

| Województwo | Obszar w km² | Ludność w r. 1921 | Ludność w r. 1931 |
|---|---|---|---|
| M. st. Warszawa | 125 | 936 713 | 1 178 211 |
| Warszawskie | 29 338 | 2 114 886 | 2 532 528 |
| Łódzkie | 19 034 | 2 252 769 | 2 632 434 |
| Kieleckie | 25 741 | 2 535 898 | 2 935 680 |
| Lubelskie | 31 123 | 2 085 746 | 2 468 391 |
| Białostockie | 32 134 | 1 294 458 | 1 640 374 |
| Wileńskie | 28 948 | 1 002 915 | 1 272 851 |
| Nowogródzkie | 23 169 | 810 811 | 1 054 846 |
| Poleskie | 36 825 | 747 427 | 1 133 398 |
| Wołyńskie | 35 729 | 1 569 559 | 2 081 501 |
| Poznańskie | 26 528 | 1 967 865 | 2 112 871 |
| Pomorskie | 16 386 | 935 643 | 1 086 144 |
| Śląskie | 4 230 | 1 124 967 | 1 298 851 |
| Krakowskie | 17 448 | 1 992 810 | 2 297 027 |
| Lwowskie | 28 391 | 2 788 672 | 3 127 138 |
| Stanisławow. | 16 909 | 1 262 546 | 1 475 954 |
| Tarnopolskie | 16 332 | 1 434 507 | 1 599 574 |

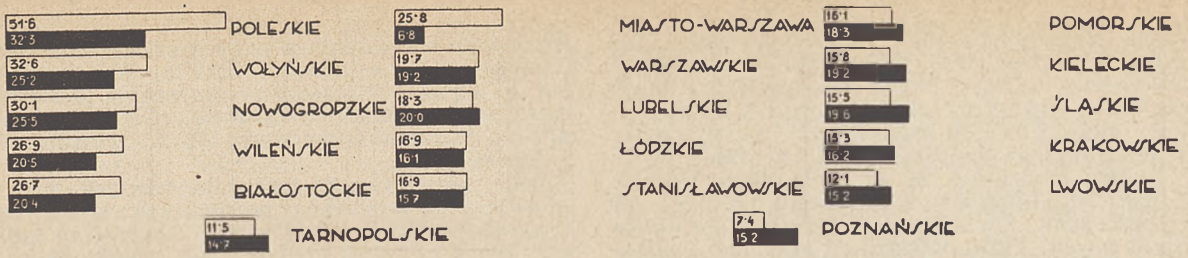
Ludność Polski (wraz z wojskiem) według spisu z 9 XII 1931 wynosi 32 120 020. W r. 1921 spis wykazał 27 176 717 — przyrost ludności 1921—1931 wynosi zatem 4 943 303, t. j. 18.2%. Wykaz niniejszy (według Gł. Urz. St.), obejmuje ludność Polski bez wliczenia całego wojska, to znaczy 31.927.773.

*Ogromny przyrost ludności* w ciągu dziesięciolecia 1921—1931 dochodzący do 5 miljonów,

**Przyrost naturalny i rzeczywisty (1921—1931).**

| Województwo | Przyrost naturalny. ¹) | Przyrost rzeczywisty²) | Nadwyżka³) immigracji lub emigracji |
|---|---|---|---|
| Poleskie | 32.3 | 51.6 | + 144 901 |
| Nowogrodzkie | 25.5 | 30 1 | + 36 931 |
| Wołyńskie | 25.2 | 32.6 | + 115 930 |
| Wileńskie | 20.5 | 26.9 | + 64 409 |
| Białostockie | 20.4 | 26.7 | + 82 092 |
| Lubelskie | 20.0 | 18.3 | — 34 782 |
| Śląskie | 19.6 | 15.5 | — 46 588 |
| Warszawskie | 19.2 | 19.7 | + 12 047 |
| Kieleckie | 19.2 | 15.8 | — 87 478 |
| Pomorskie | 18.3 | 16.1 | — 21 126 |
| Krakowskie | 16.2 | 15.3 | — 17 985 |
| Łódzkie | 16.1 | 16 9 | + 16 334 |
| Stanisławow. | 15.7 | 16.9 | + 15 321 |
| Lwowskie | 15.2 | 12.1 | — 85 330 |
| Poznańskie | 15.2 | 7.4 | — 154 501 |
| Tarnopolskie | 14.7 | 11.5 | — 45 510 |
| M. st. Warszawa | 6.8 | 25.8 | + 178 256 |

¹) Nadwyżka urodzeń w odsetkach ludności z r. 1921 (dla terenów nie objętych spisem liczby dotyczą okresu 1919—1931). — ²) W odsetkach ludności z 1921 r. — ³) W liczbach bezwzględnych (immigracja oznaczona +, emigracja —).



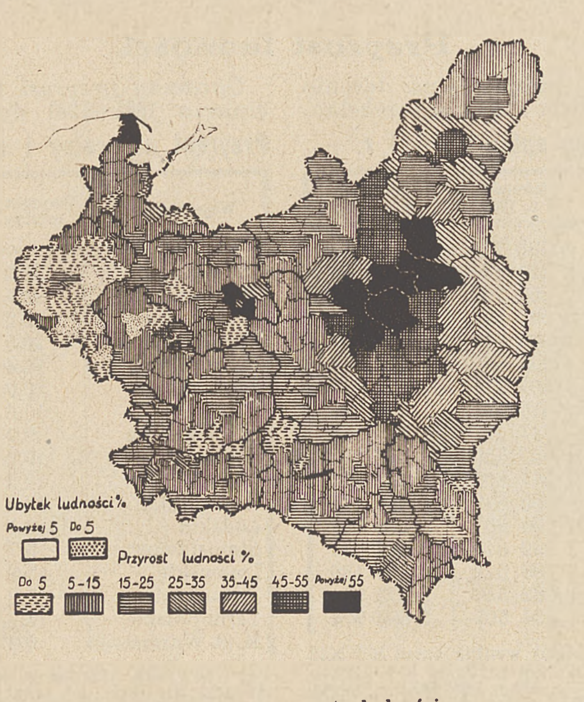

Rys. 5. Przyrost rzeczywisty (białe pola) i przyrost naturalny (czarne pola) za okres 1921—1931 w odsetkach ludności z r. 1921 (według województw).

zawdzięcza Polska *przedewszystkiem wielkiemu przyrostowi naturalnemu*. Podane tu tabelki pozwalają zorjentować się w głównych rysach przyrostu ludności. Należy zwrócić uwagę: a) na ogólny przyrost ludności w okresie dziesięciolecia pomiędzy pierwszym spisem ludności, a obecnym, b) przyrost lub ubytek ludności skutkiem wędrówek (emigracja, immigracja, repatrjacja), c) przyrost naturalny, t. zn. nadwyżkę urodzeń nad zgonami.

Obszary większego lub słabszego *rzeczywistego przyrostu* a równocześnie ubytki ludności w pewnych powiatach widoczne są na załączonej mapce (rys. 6). Wobec przyrostu naturalnego, który naogół wynosi 18% w stosunku do liczby ludności z r. 1921 na obszarze całego naszego państwa — przyrost ludności w całym szeregu powiatów, wynoszący znacznie więcej niż 35%, wskazuje (oprócz ewentualnych niedokładności spisu z 1921 r.) na *żywy ruch wewnętrzny* i napływ lub przemieszczenie dużych grup, z wyraźną ogólną tendencją zapełniania słabo zaludnionych obszarów półn.-wschodnich.

Naodwrót, *obszary ubytkowe*, to nie tyle następstwo wybitnie mniejszego przyrostu naturalnego (por. rys. 5), bo ten wszędzie jest znaczny — ile emigracji na zewnątrz lub wędrówek wewnątrz państwa. Ubytek znajdujemy w 8 powiatach wojew. Poznańskiego i w jednym powiecie woj. Łódzkiego. Dla zilustrowania tego stanu rzeczy wystarczy zestawić ubytki owych powiatów z ich przyrostem naturalnym (w jednym i drugim wypadku odsetki podane są w stosunku do ludności z r. 1921). Są to powiaty wojew. Poznańskiego: Śmigielski, ubytek —6.1 (przyrost naturalny 14.2), Wolsztyński —1.4 (12.1), Gostyński —0.9 (14.8), Koźmiński —4.5 (15.7), Wrzesiński —2.3 (14.6), Ostrzeszowski —1.9 (13.9), Pleszewski —5.0 (15.1) i Gnieźnieński —3.4 (12.7), oraz powiat Turecki w woj. Łódzkiem —0.3 (14.8).

*Największy przyrost naturalny mają województwa wschodnie*, mniejszy zachód i południe, najmniejszy wielkie miasta. Zgadzałoby się to z powszechnie znaną ogólnoeuropejską zasadą, że kraje o większej kulturze mają mniejszy przyrost naturalny, a im dalej ku wschodowi, tem więcej przyrost ludności się zwiększa. Niezwykłą wysokość przyrostu w Polsce należy nadto oceniać na tle znanego zjawiska, że po wojnie przyrost ludności w krajach zachodnio europejskich bardzo się obniżył. W rzędzie państw zniżkowych znalazły się i Niemcy. Jeśli kanclerz Bülow dla uzasadnienia antypolskiej polityki w Prusiech powiedział złośliwie, ale niewątpliwie nie bez zazdrości, że „Polacy mnożą się jak króliki“ — to po wojnie musiałby z jeszcze większym bólem serca stwierdzić wyższość żywiołu polskiego nad niemieckim pod tym względem. W 10 lat po zakończeniu wojny (1928) przyrost naturalny w W. Brytanji wynosił 5.5 *(na tysiąc)*, we Włoszech 10.5, w Niemczech 7.0, w Belgji 5.5, Danji 8.0, Szwajcarji 5.5, Czechosłowacji 8.1, Francji 1.7 — a w Rosji 23.6, Bułgarji 20.4.




Rys. 6. Mapka przyrostu ludności.

Przy porównywaniu przyrostu naturalnego w Polsce z innemi krajami nie należy zapominać o tem, że powyżej wspomniana „ośmnastka“ Polski — jest to 18% w stosunku do *liczby ludności w r. 1921.*

Przy obliczeniu przyrostu naturalnego w sposób ogólnie przyjęty, t. j. *na 1000* mieszkańców w stosunku do ludności w pewnym roku (a nie w odniesieniu np. do stanu ludności z r. 1921, jak w naszych obliczeniach i wykresach), przyrost naturalny w Polsce wynosił w latach 1921—1925 średnio *16* na tysiąc mieszkańców, w latach 1926—1929 średnio *15.3*. Był więc bardzo znaczny. W poszczególnych latach przekraczał nawet 18 na tysiąc (n. p. w latach 1923 i 1925).

W tych samych okresach czasu przyrost naturalny wynosił we Włoszech 12.1 i 10.3, w Czechosłowacji 11.1 i 7.8, w Niemczech 8.7 i 6.6, w Szwajcarji 7 i 5.4, w Belgji 7 i 4.9, w Anglji 7.7 i 4.6, a we Francji 2.1 i 1.1.

Większy niż w Polsce przyrost naturalny znalešćby można w Europie tylko na wschodzie. (W Rosji w r. 1925: 21.5, w 1926: 23.6, na Ukrainie 1926—1929: 21.2).

Jednakże zbyt pochopne powtarzanie i podkreślanie „zasady“: „im większa kultura — tem mniejszy przyrost ludności“ — nie byłoby na miejscu. Owa „zasada“ sformułowana jest i nieprzyjemnie i niebezpiecznie. Nieprzyjemnie, bo w gruby sposób ujmuje i upraszcza problem niesłychanie złożony, a niebezpiecz-

nie, bo niewiadomo, czy możnaby życzyć sobie znacznego spadku liczby urodzeń w Polsce.

Naturalnie w naszem obecnem położeniu gospodarczem sprawa postępu pauperyzacji w miarę tak bardzo intensywnego wzrostu zaludnienia wysuwa się zawsze — i to groźnie na naczelne miejsce w dyskusji. Ale z drugiej strony... Skoro już grzęźniemy tutaj w tak wielu liczbach, posłuchajmy, co mówią pewne bezpośrednie porównania naszej sytuacji ilościowej. Liczby te mają wymowę nie jednostronną.

Zważmy, że obecna ludność Polski wobec liczby ludności naszych wszystkich siedmiu państwowych sąsiadów, to stosunek 1:8, a ludność Polski w stosunku do ludności Rosji i Niemiec, to 1:7. Tymczasem nie mówiąc już o „wspaniale izolowanej“ W. Brytanji, tenże sam stosunek dla potężnej Francji (wobec sąsiadów) przedstawia się jak 1:3 (1:3.4), a dla Niemiec (mających 10 państw sąsiedzkich) jak 1:2 (1:1.8). Dla Włoch to zestawienie układa się również korzystnie, a mianowicie 1:1.5. Słowem: *nasze położenie jest inne, niż innych wielkich państw*, a w przyszłość musimy patrzeć z wiarą i ufnością, ale bez zapominania o przeszłości... Nasze położenie jest *inne*. Nie możemy lekceważyć *ilości*, nie szczędząc oczywiście zdwojonych wysiłków nad poprawieniem *jakości* całego wewnętrznego stanu państwa. Do „jednością silni“ — trzeba dodawać: musimy być i ilością silni.

Interesującym i pouczającym jest rzut oka na rozmieszczenie ludności w poszczególnych krainach naszej Rzeczypospolitej. Ogólną orjentację ułatwi porównanie schematycznej mapki, przedstawiającej podział Polski na krainy geograficzne, z mapką gęstości zaludnienia (rys. 7 i rys. 8). Nie trzeba przytem zapominać, że *rzeczywiste rozmieszczenie ludności* nie pokrywa się ściśle z obrazem, jaki daje mapa operująca zawsze *wartościami średniemi*.

Najgęściej zaludnioną w Polsce jest południowo-zachodnia i południowa część państwa. *Gęstość zaludnienia wyraziście maleje nie ze zachodu ku wschodowi, lecz z południowego zachodu ku północnemu wschodowi.*

*Pola najgęstszego zaludnienia*, to obszary Wyżyny Małopolskiej, podgórskie a nawet częściowo górskie krainy Beskidów Zachodnich, wyżyna Podolska i Pokucie, nizinne środkowe Mazowsze i obszar zachodniej części niziny mazowieckiej z częścią południowo wschodnią niziny Wielkopolskiej.

Bogactwa naturalne i uprzemysłowienie Śląska i Wyżyny Małopolskiej, żyzność lessowego Podola (pomimo niższej stosunkowo kultury rolnej), lub obecność wielkich środowisk produkcyjnej pracy przemysłowej wokół Warszawy, Łodzi, Częstochowy etc. tłumaczą oprócz innych jeszcze czynników taki stan rzeczy. Natomiast głębokie stosunkowo wniknięcie obszaru gęstości zaludnienia w ubogie krainy podgórskie odsłania znaną bolączkę przeludnienia i rozdrobnienia niektórych gorzej sytuowanych obszarów rolniczych.

Pole *niższego*, ale jeszcze gęstego zaludnienia (powyżej 75 mieszk.) widocznie jest w południowej i południ.-wschodniej części niziny Wielkopolskiej (o wysokim poziomie kultury rolnej) i ciągnie się wcale szerokim pasem przez południową część niziny mazowieckiej na żyzną wyżynę Lubelską i południe Wołynia. Następny pas stosunkowo szeroki, zwarty i dobrze widoczny, to pas rzadszego zaludnienia (50—75), który ciągnie się łukiem od najwięcej zachodniego „półwyspu“ Polski w Poznańskiem i obejmuje północną część niziny Wielkopolskiej, płn. Mazowsze, a następnie zagina się i wzdłuż Bugu przez niziny Mazowsza i Podlasia rozszerza się na znaczną niższą część Wołynia.

Wreszcie ostatni z głównych a nie wyspowych obszarów, to teren *słabego zaludnienia* na zabagnionej nizinie Polesia (i na północy Wołynia) i mniej żyznych i klimatycznie gorzej sytuowanych obszarach pojezierzy półn.-wsch. Wileńskiego i Suwalskiego z częścią Podlasia i z klinowem wydłużeniem ku wschodowi wzdłuż leśnych i zabagnionych obszarów Augustowskich aż ku „puszczy“ kurpiowskiej. Dwie odrębne smugi rzadkiego zaludnienia, to górskie okolice Beskidów Wschodnich i na półn. zachodzie nadnoteckie mokradła lub lesiste i nieraz mało żyzne zachodnie części pojezierza Pomorskiego.

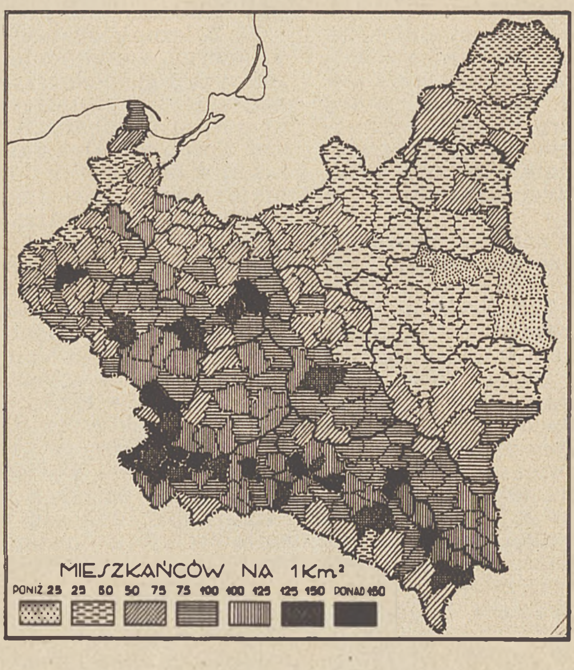
Ogólną cechą i dominującem wrażeniem mapy gęstości zaludnienia jest *jaskrawy kontrast* mało ludnego północnego wschodu z rosnącą intensywnością zaludnienia ku południowi i południowemu-zachodowi i z „przeludnieniem“ wielu okolic rolniczych na południu Polski. W związku z tem fakt najsilniejszego rzeczywistego przyrostu ludności w okolicach północno-wschodnich zdaje się wskazywać na *zupełnie naturalne i logiczne tendencje wyrównawcze w granicach państwa.*

*Podstawową cechą* i treścią naszych stosunków ludnościowych jest różny w różnych stronach, ale naogół silny, potężny nawet, bo pięciomiljonowy niemal ogólny przyrost ludności, *o rosnącem ku płn.-wschodowi natężeniu.*

Streśćmy teraz najogólniej wyniki ostatniego spisu z podkreśleniem pewnych najważniejszych faktów wynikających z samych tylko liczb i terytorjalnego rozmieszczenia ludności. Dokładniejsza analiza procesów populacyjnych tak bardzo skomplikowanych, musiałaby oprzeć się na podstawie o wiele szerszej.

1) Polska ma w zestawieniu z innemi państwami Europy *ludność* — bezwzględnie biorąc, *liczną*, a jako kraj przeważnie rolniczy ma już obecnie *znaczną średnią gęstość zaludnienia.*

Jak pod wielu innemi względami, tak i co do typu zaludnienia zajmuje Polska *stanowisko*




Rys. 7. Gęstość zaludnienia według powiatów.

*pośrednie* między bardzo gęsto zaludnionym zachodem a rzadko zaludnionym wschodem europejskiego kontynentu.

2) Przyrost ludności w ostatniem dziesięcioleciu był w Polsce bardzo wielki. *Przyrost naturalny jest jednym z największych w Europie.* Liczną i gęstą ludność mają w Polsce nie tylko obszary górnicze i przemysłowe, ale także okolice rolnicze i to niejednokrotnie nawet tam, gdzie warunki naturalne (zwł. gleby i klimatu, a nadto stan kultury rolnej) nie są szczęśliwe.

3) Wobec tego w niektórych częściach państwa, zwłaszcza na południu, wielkie stosunkowo zagęszczenie ludności uważać można za fakt niepomyślny (pogarsza jeszcze położenie kryzys gospodarczy i obecne utrudnienie lub nawet uniemożliwienie emigracji).

4) Za okoliczność dodatnią uważać należy fakt, że krainy rolnicze o najwyższej kulturze rolniczej na zachodzie Polski mają ludność stosunkowo rzadszą (możność wywozu nadwyżek produkcji i zaopatrywania innych okolic kraju).

5) Obszarom gęsto zaludnionym zasadniczo bogatszym, a niekiedy „nadwyżkowym", przeciwstawiają się półn.-wschodnie tereny słabego zaludnienia (są to tereny gorszych gleb i są zupełnie nieuprzemysłowione). Te wewnętrzne rynki zbytu dla wyżej produkcyjnie rozwiniętych krain zachodnich i południowych są równocześnie naturalnemi terenami odpływu ludności z okolic względnie przeludnionych. Bezwzględnie najsilniejszy przyrost ludności w tych stronach państwa zdaje się świadczyć o *rosnącej sile wędrówek wewnętrznych.*

Ponieważ rozmiary owego słabo zaludnionego terytorjum na półn.-wschodzie są bardzo znaczne, można stwierdzić, że *Polska dysponuje dużym zapasem terenu. Nie może być mowy o „ciasnocie" w znaczeniu terytorjalnem.* Zjawisko względnego przeludnienia jest w swej rozciągłości ograniczone i istnieją pewne naturalne możliwości poprawy tych stosunków wewnątrz państwa.

6) Zgodnie z powszechnie znanemi zasadami przyrostu ludności najszybsze jest tempo przyrostu w większych miastach (Warszawa o 25.8%, Łódź 33.9, Poznań 33.5, Wilno 52.8, Grudziądz 50.4, Łuck 51.2, Toruń 37.7, „rekordowa" Gdynia 854.7%!). Najmniej wzrósł Kraków (20.5) i Lublin.

Niewielka stosunkowo w Polsce ilość *wielkich miast* sprawia, że bardzo mały przyrost *naturalny* w wielkich miastach nie oddziaływa na całokształt stosunków przyrostu w całem państwie, a zestawienie największego *rzeczywistego* wzrostu liczby ludności w miastach z faktem, że przyrost naturalny w wielkich miastach jest najmniejszy — poucza wyraźnie, iż *wzrost miast ma charakter immigracyjny* („przyciąganie" ludności przez miasta).

7) *Największy przyrost ludności* (poza miastami) *zaznaczył się na wschodzie,* na obszarach, gdzie ludność polska jest w mniejszości. Najmniejszy przyrost, czasem nawet ubytek ludności, widoczny jest w niektórych powiatach zachodnich (wojew. Poznańskie). Powiaty górskie, karpackie, wykazują wcale znaczny przyrost.




Rys. 8. Krainy geograficzne Polski (Według Pawłowskiego „Geografja Polski").

8) *Emigracja* z Polski — już po odliczeniu wychodźców, którzy powrócili do kraju — wyniosła w dziesięcioleciu 1921—1931 około 800 000 ludzi. *Repatrjacja* sprowadziła do Polski już po r. 1921 więcej niż 300 000 ludzi. *Zatem ubytek skutkiem emigracji wyniósł ok. 500 000.* Jednakże *spis ostatni nie wykazał tego emigracyjnego półmiljonowego ubytku,* przeciwnie ustalił, że *poza przyrostem naturalnym przybyło Polsce jeszcze 50 000 mieszkańców.* A zatem ta 50-tysięczna immigracyjna nadwyżka nie zgadza się z szacunkiem ludności Polski, ogłaszanym corocznie przez Gł. Urząd Statystyczny na podstawie spisu z r. 1921, przyrostu naturalnego, emigracji, reemigracji i repatrjacji. Różnica między rezultatami spisu a obliczeniami szacunkowemi tłumaczy się brakami spisu z roku 1921 i nieścisłością danych o repatrjacji. Widocznie dosyć dużo ludzi wróciło z Rosji po spisie 1921 roku w sposób statystycznie nieuchwytny. Nadto prawdopodobnie dane o powrocie emigrantów i o liczbie urodzeń nie zawsze odpowiadały rzeczywistości.

9) W rozmieszczeniu ludności widoczny jest *wzrost „umiastowienia" kraju.* Jednakże ludność miast nie wzrasta w Polsce równie szybko, jak w niektórych krajach zachodniej Europy. Ludność miejska z 25% w r. 1921 wzrosła w r. 1931 do 27% ogółu ludności. Miasta liczące ponad 100 000 mieszk. gromadziły w r. 1921 niecałe 8%, a w r. 1931 przeszło 10% ludności. Wzrost urbanizacji jest widoczny, ale nie zanadto szybki.

10) Zależność gęstości, wzrostu i tendencji rozwojowych zaludnienia od warunków geograficznych i gospodarczych, oraz przyczynowe powiązanie i wytłumaczenie zjawisk z tego zakresu jest na ziemiach polskich problemem bardzo złożonym. Dokładne ustalenie generalnych zasad w odniesieniu do *całości* obszaru państwa nie byłoby możliwe. Wędrówki ludności i żywa kolonizacja wewnętrzna utrudniają orjentację.

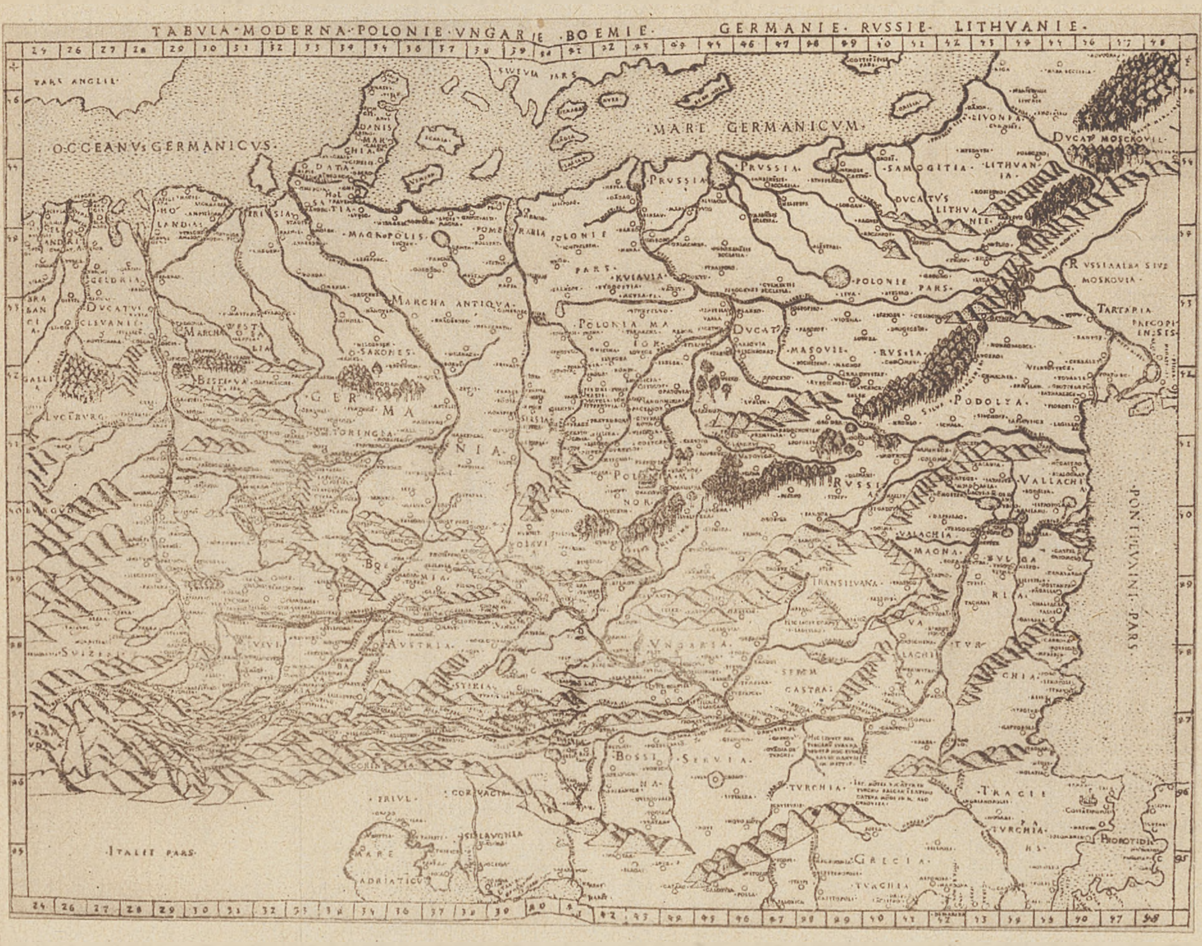
Bardzo pouczające i łatwo uchwytne fakty bezpośredniej zależności dałoby porównanie mapki gęstości zaludnienia z mapami rozmieszczenia różnej jakości gleb i rozmieszczenia przemysłu na ziemiach Polski. Jednakże liczne wyjątki lub odchylenia od teoretycznych przewidywań, odnoszących się do ruchów ludności, skłaniają do wielkiej ostrożności we wysnuwaniu wniosków co do *przyczyn,* wyjaśniających przemiany w rozmieszczeniu ludności.

Łatwiejszem i wdzięczniejszem zadaniem będzie analiza dalszych danych, które przyniesie ostatni spis ludności. W miarę ujawniania rezultatów spisu dowiemy się wielu ciekawych rzeczy np. o stosunkach wyznaniowych, narodowościowych, o zawodach i zajęciach gospodarczych ludności. W ten sposób zyskamy podstawowy materjał do zrozumienia struktury społeczeństwa, a dane o wykształceniu ludności umożliwią wglądnięcie w stan kulturalny i scharakteryzowanie ogólnego rozwoju ludności.



Z POLSKIEGO KRAJOBRAZU W LECIE.
FOT. E. ZALASIŃSKI, KRAKÓW.

# Przegląd statystyczny Polski.




## Najstarsza mapa Polski.

Mapa sporządzona w r. 1506 w Rzymie przez astronoma Marco Beneventano (Marcus de Benevento), przy współpracy bawiącego w Rzymie na studjach historyka i kartografa polskiego Bernarda Wapowskiego z Krakowa, oraz przy pomocy i doradzie bawiącego tam w owym czasie również na studjach Mikołaja Kopernika, który pozostawał w kontakcie z bolońskim astronomem. Mapa ukazała się w wydanej przez Beneventano w r. 1507 łacińskiej edycji „Geographia Cl. Ptolemaei", należącej dziś do najrzadszych osobliwości bibljotecznych. W mapie uderza znaczna dokładność oraz wielka poprawność nazw polskich, jakoteż bogactwo topograficznych szczegółów (np. Germania sięga po Odrę, znajdujemy m. in. nazwy: Visla, Posnania, Gniesna, Bydgostia, Slesia, Lipnica, Sanok, Sambor, Striy, Grodek, Drogiczyn, Grodno, Varka, Radom, Lovycz i t. d.), co świadczy, że Beneventano korzystał z pomocy Wapowskiego i Kopernika, jako znawców terenu. Jest to najstarsza znana dotąd mapa Polski, a zarazem poważny dokument polskiego zasięgu, tembardziej, że Polska, po pięknych zaczątkach kartografji za Jagiellonów (Długosz, Jan ze Stobnicy, Miechowita, Wapowski), zaniedbała tejże później, zwłaszcza w dobie Sasów. (Brak map polskich, mogących historycznie udowadniać polskość różnych miejscowości, zaznaczył się ujemnie w okresie rozbiorów, gdyż w Europie demonstrowano wówczas tylko mapy pruskie, nie podające nazw polskich, a także dał się odczuć szkodliwie podczas obrad nad Traktatem Wersalskim.)

### Położenie i obszar kraju.

Rzeczpospolita Polska leży w płn.-wschodniej części Europy środkowej. Najdalsze wysunięcia granicy są:

na północ 55°51' szer. płn., w załomie Dźwiny poniżej Dryssy, w pow. brasławskim woj. wileńskiego,

na wschód 28°22' wsch. dł. (od Greenwich), przy ujściu Dzisny do Dźwiny, w pow. dziśnieńskim woj. wileńskiego,

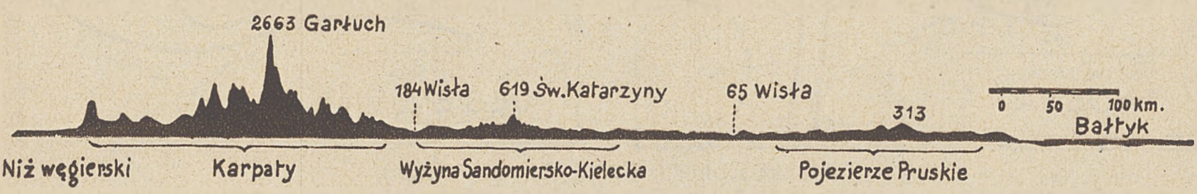
na południe 47°44' szer. geogr. płn., u źródeł Czeremoszu, w pow. kossowskim woj. stanisławowskiego,

na zachód 15°47' wsch. dł., w miejscowości Pszczewo, w pow. międzychodzkim woj. poznańskiego.

Rozciągłość ze zachodu na wschód wynosi 12°35', t. j. — licząc na równoleżniku 52° — **864 km.**

Rozciągłość z południa na północ 6°7', t. j. **903 km.**

**Powierzchnia Polski wynosi 388 390 km².**




## Przekrój przez Polskę.

Przekrój wzdłuż linji, idącej z niziny Węgierskiej, przez Tatry, góry Świętokrzyskie, Grunwald, do wybrzeży Bałtyku (z mapy Oskara Sosnowskiego).

## Granice.

Ogólna długość granic Polski wynosi ok. 5 534 km. Z tego przypada na granicę morską 140 km (t. j. 2.5% ogólnej długości granic).

Granica z Niemcami wynosi 1 912 km (34.5%) w tem z Prusami Wschodniemi 607 (11.0) — z Z. S. R. R. 1 417 (25.5), z Czechosłowacją 984 (17.8) — z Litwą 507 (9.2) — z Rumunją 349 (6.3) — z W. m. Gdańskiem 121 (2.2) — z Łotwą 109 (2.0).

Na 1 km ogólnej granicy przypada 70,2 km² powierzchni, na 1 km granicy morskiej — 2 774.2 km².

Odległość Polski od morza wynosi średnio 360 km, największa odległość od morza w granicach Polski — 640 km.

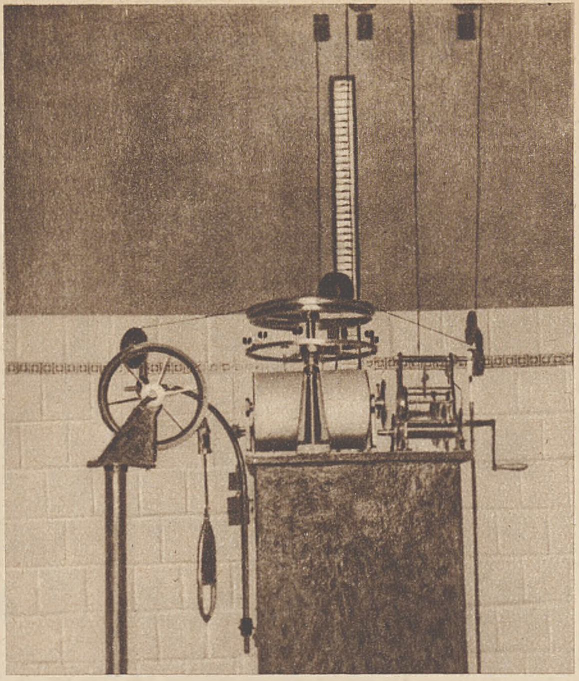
## Temperatura i opady.

| Stacje meteorologiczne | Wzniesienie n. p. m. w m | Temperatura powietrza. Wartości średnie w °C | | Suma opadów w mm | | Liczba dni z opadem w 1931 r. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Śred. wieloletnie | 1931 | Śred. wieloletnie | 1931 | |
| Gdynia | 5.0 | — | 6.9 | — | 726 | 200 |
| Kraków | 220.0 | 7.8 | 8.0 | 747 | 700 | 164 |
| Lwów | 311.8 | 7.6 | 7.8 | 688 | 609 | 169 |
| Poznań | 79.0 | 8.2 | 7.8 | 502 | 588 | 163 |
| Warszawa | 89.9 | 7.6 | 7.6 | 540 | 552 | 176 |
| Wilno | 128.0 | 6.4 | 5.5 | 595 | 660 | 174 |
| Zakopane | 846.4 | 4.8 | 3.8 | 1 101 | 1 260 | 210 |

## Wybitniejsze wzniesienia.

(Ponad 1 000 m, wysokość w metrach n. p. m.)

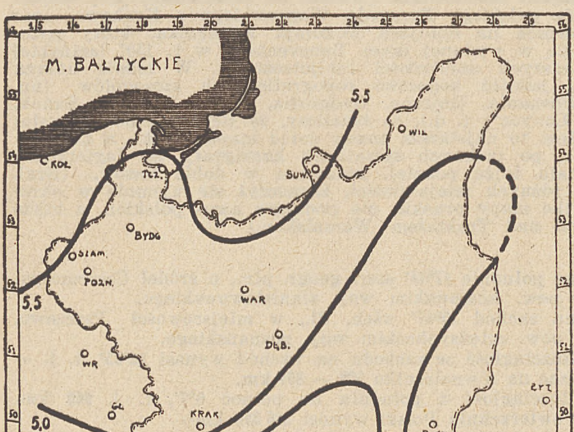
Rysy (Tatry Wys.) . . . . . . . . . . . . . . . 2 503
Mięguszowieckie (Tatry Wys.) . . . . . . . . 2 437
Świnica (Tatry Wys.) . . . . . . . . . . . . . 2 306
Kozi Wierch (Tatry Wys.) . . . . . . . . . . . 2 295
Miedziane (Tatry Wys.) . . . . . . . . . . . . 2 238
Starobociański (Tatry Zach.) . . . . . . . . . 2 170
Błyszcz (Tatry Zach.) . . . . . . . . . . . . . 2 163
Czerwone Wierchy, Krzesawica (Tatry Zach.) . . . 2 128
Wołowiec (Tatry Zach.) . . . . . . . . . . . . 2 065
Howerla (Czarnohora) . . . . . . . . . . . . . 2 058
Pop Iwan (Czarnohora) . . . . . . . . . . . . 2 026
Giewont (Tatry Zach.) . . . . . . . . . . . . . 1 900
Sywula (Gorgany) . . . . . . . . . . . . . . . 1 815
Ihrowyszcze (Gorgany) . . . . . . . . . . . . 1 807
Bratkowska (Gorgany) . . . . . . . . . . . . . 1 792
Doboszanka (Gorgany) . . . . . . . . . . . . . 1 757
Popadia (Gorgany) . . . . . . . . . . . . . . . 1 742

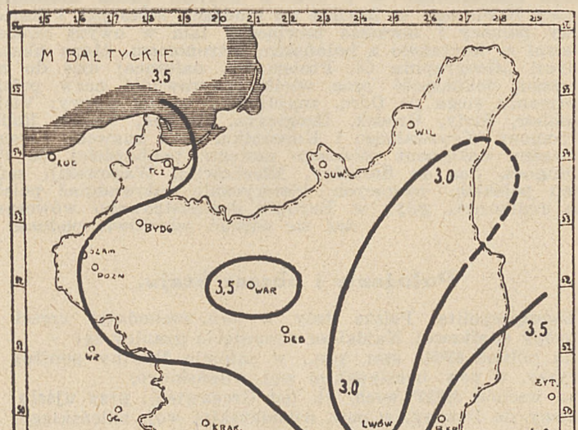


**Mareograf w porcie w Gdyni.**

Przyrząd rejestrujący automatycznie wahania poziomu morza, t. zw. mareograf, zainstalowany w z. r. na polskiem wybrzeżu w porcie w Gdyni. Przyrząd ten ma duże praktyczne znaczenie dla pomiarów geodezyjnych, niwelacyjnych, dla budownictwa morskiego, żeglugi i rybactwa.

Babia Góra (Besk. Zach.) . . . . . . . . . . . 1 725
Pilsko (Besk. Zach.) . . . . . . . . . . . . . 1 557
Menczul (Gorgany) . . . . . . . . . . . . . . 1 459
Pikuj (Bieszczady) . . . . . . . . . . . . . . 1 405
Turbacz (Gorce) . . . . . . . . . . . . . . . 1 311
Radziejowa (Besk. Sądecki) . . . . . . . . . . 1 265
Skrzyczne (Besk. Śląski) . . . . . . . . . . . 1 250
Wielka Racza (Besk. Zach.) . . . . . . . . . . 1 236
Barania Góra (Besk. Śląski) . . . . . . . . . 1 214
Jaworzyna (Besk. Sądecki) . . . . . . . . . . 1 116
Wysokie Skałki (Pieniny) . . . . . . . . . . . 1 052
Luboń Wk. (Besk. Lim. Myśl.) . . . . . . . . . 1 026




**Mapki izohel (według dra E. Stenza).**

Na lewo: przebieg izohel na wiosnę. Najsilniejsze usłonecznienie następuje nad Bałtykiem, 5.5 g. na dobę, najmniejsze na Podkarpaciu 4.5 g. Średnio mamy na wiosnę ok. 5.0 godzin słońca na dobę. Na lewo: układ izohel w jesieni. Największą ilość słońca (4.1 g.) wykazuje Zakopane, góry oraz Podole, najmniejszą (3 g.) Wołyń, średnią (3.5 g.) centralne części kraju i Pomorze. Mapki izohel dla lata i zimy zob. w naszym Roczniku 1932. (Izohelami nazywają się linje krzywe, łączące miejscowości o jednakowej średniej ilości godzin słonecznych.)

Śr. absolutna wysokość szczytów Tatr wynosi 2 357 m. Obecna granica wiecznego śniegu w Tatrach przebiega na wys. 2 300—2 450 m. Dolna granica orograficzna w. śniegu (t. zw. Ratzlowska), określająca dolną granicę odosobnionych płatów, przebiega na stokach płd. w wys. średniej 1 930 m, na stokach płn. między 1 600 a 2 000 m.

## Jeziora w Polsce.

(Ponad 10 km² pow.)

| | |
|---|---|
| Narocz (pow. postawski) | 80.5 |
| Snudy-Strusto (brasławski) | 63.5 |
| Dryświaty (brasławski) | 44.7 |
| Drywiaty (brasławski) | 37.8 |
| Świteź (lubomelski) | 27.5 |
| Wygonowskie (łuniniecki) | 26 |
| Dzisna (brasławski) | 21 |
| Gopło (mogilneński) | 23.4 |
| Świr (święciański) | 22.5 |
| Wigry (augustowski i suwalski) | 21.3 |
| Czarne (kossowski) | 17 |
| Miadzioł (postawski) | 17 |
| Pulmo (lubomelski) | 16.7 |
| Bohiń (dziśnieński) | 14.7 |
| Żarnowieckie (morski) | 14.7 |
| Wdzydze (kościerski i chojnicki) | 14.2 |
| Przebrodzie (dziśnieński) | 13.8 |
| Sporowskie (kossowski i drohiczyński) | 13.7 |
| Charzykowskie (chojnicki) | 13.7 |
| Miastro (postawski) | 13 |
| Tur (kowolski) | 13 |
| Powidzkie (gnieźnieński) | 12 |
| Rycza (brasławski) | 11 |
| Wiszniewskie (święciański) | 10.3 |
| Bobrowickie (kossowski) | 10.2 |

(W znanym niemieckim Atlasie Hickmanna (wydawanym w Wiedniu), podającym m. in. jeziora wszystkich części świata, uderza zupełny brak jezior z Polski, aczkolwiek Atlas wylicza z Europy jeziora o pow. do 3.1 km².)

## Główne jeziora tatrzańskie.

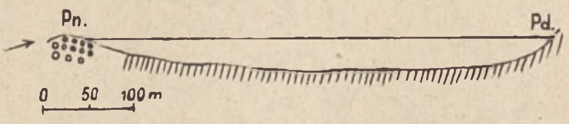
Wielki Staw w Pięciu Polskich pow. 34.84 ha, Morskie Oko 33.20 ha, Czarny Staw Gąsienicowy 22.87 ha, Czarny Staw nad Morskiem 21.32 ha, Czarny Staw w dol. Pięciu Polskich 13.05 ha.

Ogółem w Tatrach na małej stosunkowo przestrzeni łańcucha, jest po stronie polskiej i czeskiej 123 jezior i stawów, z tego 106 w Wysokich, a 17 w Zach. Tatrach.

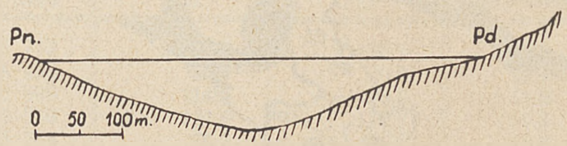
**Największem jeziorem** w Tatrach jest Wielki Staw w Pięciu Polskich, na wysokości 1669 m n. p. m., największa głęb. 78 m. (Drugie co do wielkości Morskie Oko, leży na wys. 1393 m n. p. m., najw. głęb. 49 m.)

**Największą głębokość**, 84 m, ma Czarny Staw nad M. Okiem (1584 m n. p. m.).

**Najwyżej położonem jeziorem** po polskiej stronie jest Zadni pod Kołem, na wys. 1890 m n. p. m., o pow. 8.75 ha. (Najwyżej położonem jeziorem po str. czeskiej jest Furkotny Wyżni, 2154 m n. p. m., pow. 5.09 ha).




**Przekrój przez Morskie Oko.**
Strzałka wskazuje morenę czołową.




**Przekrój przez Czarny Staw.**
(Nad Morskiem Okiem.)

# Podział administracyjny kraju.

W ub. roku celem uproszczenia administracji kraju, przeprowadzono szereg **zmian w podziale województw na powiaty**, z mocą obowiązującą od dnia 1 IV 1932 r., a to przez **skasowanie ogółem 20 powiatów w 8 województwach**, a mianowicie: w woj. białostockiem 1 pow., krakowskiem 5, lubelskiem 1, lwowskiem 2, łódzkiem 1, pomorskiem 1, poznańskiem 7 i stanisławowskiem 2.

Nadto rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 IV 1932 r., Dz. U. R. P. Nr. 41, przewidziane jest utworzenie nowego powiatu miejskiego w Radomiu (woj. kieleckie).

Obecny podział administracyjny województw jest nast.:

| Województwa | Pow. w km² | Powiaty | Miasta | Gminy w. i obsz. dw. |
|---|---|---|---|---|
| M. st. Warszawa | 125 | 3 | 1 | — |
| Białostockie | 32 134 | 13 | 49 | 179 |
| Kieleckie | 25 741 | 19 | 40 | 313 |
| Krakowskie | 17 448 | 18 | 54 | 1 859 |
| Lubelskie | 31 123 | 19 | 33 | 277 |
| Lwowskie | 28 391 | 27 | 61 | 2 256 |
| Łódzkie | 19 034 | 13 | 46 | 232 |
| Nowogródzkie | 23 169 | 8 | 10 | 87 |
| Poleskie | 36 825 | 9 | 14 | 79 |
| Pomorskie | 16 386 | 19 | 34 | 1 990 |
| Poznańskie | 26 528 | 31 | 181 | 4 560 |
| Stanisławowskie | 16 909 | 12 | 28 | 827 |
| Śląskie | 4 230 | 11 | 18 | 396 |
| Tarnopolskie | 16 332 | 17 | 35 | 1 091 |
| Warszawskie | 29 338 | 23 | 59 | 301 |
| Wileńskie | 28 948 | 9 | 15 | 96 |
| Wołyńskie | 35 729 | 11 | 22 | 106 |
| **Razem** | **388 390** | **262** | **637** | **14 649** |

## Wykaz powiatów.

### Województwo białostockie.

Augustowski (1), białostocki-grodzki, białostocki (2), bielski (3), grodzieński (4), łomżyński (5), ostrołęcki (6), ostrowski (7), sokólski (8), suwalski (9), szczuczyński (10), wołkowyski (11), wysoko-mazowiecki (12).

### Województwo kieleckie.

Będziński (13), częstochowski-grodzki, częstochowski (14), iłżecki (15), jędrzejowski (16), kielecki (17), konecki (18), kozienicki (19), miechowski (20), olkuski (21), opatowski (22), opoczyński (23), pińczowski (24), radomski (25), sandomierski (26), sosnowiecki-grodzki, stopnicki (27), włoszczowski (28), zawierciański (29).

### Województwo krakowskie.

Bialski (30), bocheński (31), brzeski (32), chrzanowski (33), dąbrowski (34), gorlicki (35), jasielski (36), krakowski-grodzki, krakowski (37), limanowski (38), mielecki (39), myślenicki (40), nowosądecki (41), nowotarski (42), ropczycki (43), tarnowski (44), wadowicki (45), żywiecki (46).

### Województwo lubelskie.

Bialski (47), biłgorajski (48), chełmski (49), garwoliński (50), hrubieszowski (51), janowski (52), krasnostawski (53), lubartowski (54), lubelski-grodzki, lubelski (55), łukowski (56), puławski (57), radzyński (58), siedlecki (59), sokołowski (60), tomaszowski (61), węgrowski (62), włodawski (63), zamojski (64).

### Województwo lwowskie.

Bóbrecki (65), brzozowski (66), dobromilski (67), drohobycki (68), gródecki (69), jarosławski (70), jaworowski (71), kolbuszowski (72), krośnieński (73), leski (74), lubaczowski (75), lwowski-grodzki, lwowski (76), łańcucki (77), mościcki (78), niski (79), przemyski (80), przeworski (81), rawski (82), rudecki (83), rzeszowski (84), samborski (85), sanocki (86), sokalski (87), tarnobrzeski (88), turczański (89), żółkiewski (90).

### Województwo łódzkie.

Brzeziński (91), kaliski (92), kolski (93), koniński (94), łaski (95), łęczycki (96), łódzki-grodzki, łódzki (97), piotrkowski (98), radomskowski (99), sieradzki (100), turecki (101), wieluński (102).

### Województwo nowogrodzkie.

Baranowicki (103), lidzki (104), nieświeski (105), nowogrodzki (106), słonimski (107), stołpecki (108), szczuczyński (109), wołożyński (110).

### Województwo poleskie.

Brzeski (111), drohiczyński (112), kobryński (113), kossowski (114), koszyrski (Kamień Koszyrski) (115), łuniniecki (116), piński (117), prużański (118), stoliński (119).

**Województwo pomorskie.**

Brodnicki (120), chełmiński (121), chojnicki (122), działdowski (123), gdyński-grodzki, grudziądzki-grodzki, grudziądzki (124), kartuski (125), kościerski (126), lubawski (127), sępoliński (128), starogardzki (129), świecki (130), tczewski (131), toruński-grodzki, toruński (132), tucholski (133), wąbrzeski (134), morski (135).

**Województwo poznańskie.**

Bydgoski-grodzki, bydgoski (136), chodzieski (137), czarnkowski (138), gnieźnieński-grodzki, gnieźnieński (139), gostyński (140), inowrocławski (141), jarociński (142), kępiński (143), kościański (144), krotoszyński (145), leszneński (146), międzychodzki (147), mogilneński (148), nowotomyski (149), obornicki (150), ostrowski (151), poznański-grodzki, poznański (152), rawicki (153), szamotulski (154), szubiński (155), śremski (156), środzki (157), wągrowiecki (158), wolsztyński (159), wrzesiński (160), wyrzyski (161), żniński (162).

**Województwo stanisławowskie.**

Doliniecki (163), horodeński (164), kałuski (165), kołomyjski (166), kosowski (167), nadwórniański (168), rohatyński (169), stanisławowski (170), stryjski (171), śniatyński (172), tłumacki (173), żydaczowski (174).

**Województwo śląskie.**

Bielski-grodzki, bielski (175), cieszyński (176), katowicki-grodzki, katowicki (177), król-hucki-grodzki, lubliniecki (178), pszczyński (179), rybnicki (180), świętochłowicki (181), tarnogórski (182).

**Województwo tarnopolskie.**

Borszczowski (183), brodzki (184), brzeżański (185), buczacki (186), czortkowski (187), kamionkowski (188), kopyczyński (189), podhajecki (190), przemyślański (191), radziechowski (192), skałacki (193), tarnopolski (194), trembowelski (195), zaleszczycki (196), zbaraski (197), zborowski (198), złoczowski (199).




**Mapka nowego podziału administracyjnego kraju.**

Liczby rozmieszczone na mapce wskazują nazwy odnośnych powiatów według liczb (w nawiasach) w rubryce „Wykaz powiatów".

**Województwo warszawskie.**

Błoński (200), ciechanowski (201), gostyniński (202), grójecki (203), kutnowski (204), lipnowski (205), łowicki (206), makowski (207), miński (208), mławski (209) nieszawski (210), płocki (211), płoński (212), przasnyski (213), pułtuski (214), radzymiński (215), rawski (216), rypiński (217), sierpecki (218), skierniewicki (219), sohaczewski (220), warszawski (221), włocławski (222).

**Województwo wileńskie.**

Brasławski (223), dziśnieński (224), mołodeczański (225), oszmiański (226), postawski (227), święciański (228), wilejski (229), wileński-grodzki, wileńsko-trocki (230).

**Województwo wołyńskie.**

Dubieński (231), horochowski (232), kostopolski (233), kowelski (234), krzemieniecki (235), lubomelski (236), łucki (237), równieński (238), sarneński (239), włodzimierski (240), zdolbunowski (241).

(Liczby w nawiasach wskazują nazwę odnośnego powiatu na zamieszczonej obok mapce podziału adm. kraju.)

# Zaludnienie.

Według spisu ludności z dn. 9 XII 1931 r. ogólna liczba ludności Polski wraz z wojskiem skoszarowanem wynosi 32 132 936, bez wojska 31 941 463. (W artykule dra Fr. Fuchsą, omawiającym w niniejszym Roczniku wyniki spisu, liczba ludności podana została według pierwszych zestawień spisowych Głównego Urzędu Statystycznego i jest o 13 000 niższa od zestawień później dokonanych).

Spis ludności w dn. 30 IX 1921 r. dał wynik 21 176 717, zatem naturalny przyrost w kraju w ciągu dziesięciolecia wynosił 18.9%. (Jeżeli przyjmiemy, że przyrost ten nie zmieniłby się w przyszłości, to ludność kraju za ok. 25 lat wzrosłaby do liczby 50 miljonów mieszkańców.)

**Średnia gęstość zaludnienia — 82,7 na 1 km².**

Stan ludności dn. 1 I 1932 r. — szacunkowo **32 176 000.**

## Ludność według województw.

| Województwa | Ludność | | Mieszk. na 1 km² | | Przyrost % |
|---|---|---|---|---|---|
| | 9 XII 1931 | 30 IX 1921 | 1931 | 1921 | 1921—1931 |
| M. st. Warszawa . . . . | 1 178 914 | 936 713 | 9 425.7 | 7 493.7 | 25.8 |
| Białostockie . . . . . | 1 643 485 | 1 294 458 | 51.0 | 40.3 | 26.7 |
| Kieleckie . . . . . . | 2 936 976 | 2 535 898 | 114.0 | 98.5 | 15.8 |
| Krakowskie . . . . . | 2 296 842 | 1 992 810 | 131.6 | 114.2 | 15.3 |
| Lubelskie . . . . . . | 2 467 266 | 2 085 746 | 79.3 | 67.0 | 18.3 |
| Lwowskie . . . . . . | 3 127 811 | 2 788 672 | 110.1 | 98.2 | 12.1 |
| Łódzkie . . . . . . . | 2 633 050 | 2 252 769 | 138.3 | 118.4 | 16.9 |
| Nowogrodzkie . . . . . | 1 056 780 | 810 811 | 45.5 | 35.0 | 30.1 |
| Poleskie . . . . . . . | 1 131 359 | 747 427 | 30.8 | 20.3 | 51.6 |
| Pomorskie . . . . . . | 1 086 259 | 935 643 | 66.3 | 57.1 | 16.1 |
| Poznańskie . . . . . . | 2 113 783 | 1 967 865 | 79.6 | 74.2 | 7.4 |
| Stanisławowskie . . . . | 1 476 538 | 1 262 546 | 87.3 | 74.7 | 16.9 |
| Śląskie . . . . . . . | 1 298 352 | 1 124 967 | 307.1 | 265.9 | 15.5 |
| Tarnopolskie . . . . . | 1 603 313 | 1 434 507 | 97.9 | 87.8 | 11.5 |
| Warszawskie . . . . . | 2 530 675 | 2 114 886 | 86.3 | 72.1 | 19.7 |
| Wileńskie . . . . . . | 1 275 269 | 1 002 915 | 44.0 | 34.6 | 26,9 |
| Wołyńskie . . . . . . | 2 084 791 | 1 569 559 | 58.3 | 43.9 | 32.6 |
| **Ogółem** . . . . . . | 31 941 463 | 26 858 192 | 82.7 | 70.0 | 18.9 |

(Ludność województw według ostatniego spisu podana jest bez wojska skoszarowanego, gęstość zaludnienia na 1 km² obliczona z uwzględnieniem wojska. — Daty według Gł. Urzędu Stat.)

## Ludność według języka ojczystego.

| Województwa | Język polski | | Inne języki | | Województwa | Język polski | | Inne języki | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | ogółem | % | ogółem | % | | ogółem | % | ogółem | % |
| Miasto stołeczne Warszawa . . . | 833 500 | 70.7 | 345 414 | 29.3 | Poleskie . . . | 164 163 | 14.5 | 967 196 | 85.5 |
| Białostockie . . | 1 183 649 | 72.0 | 459 836 | 28.0 | Pomorskie . . . | 976 563 | 89.9 | 109 696 | 10.1 |
| Kieleckie . . . | 2 621 348 | 89.3 | 315 628 | 10.7 | Poznańskie . . | 1 912 374 | 90.5 | 201 409 | 9.5 |
| Krakowskie . . | 2 099 583 | 91.4 | 197 259 | 8.6 | Stanisławowskie | 332 015 | 22.5 | 1 144 523 | 77.5 |
| Lubelskie . . . | 2 114 479 | 85.7 | 352 787 | 14.3 | Śląskie . . . . | 1 198 191 | 92.3 | 100 161 | 7.7 |
| Lwowskie . . . | 1 812 303 | 57.9 | 1 315 508 | 42.1 | Tarnopolskie . . | 793 924 | 46.5 | 809 389 | 50.5 |
| Łódzkie . . . . | 2 109 236 | 80.1 | 523 814 | 19.9 | Warszawskie . . | 2 238 187 | 88.4 | 292 488 | 11.6 |
| Nowogrodzkie . | 555 520 | 52.6 | 501 260 | 47.4 | Wileńskie . . . | 763 528 | 59.9 | 511 741 | 40.1 |
| | | | | | Wołyńskie . . . | 343 250 | 16.5 | 1 741 541 | 83.5 |

Razem (bez wojska skoszar.) język polski 22 051 813, t. j. 69.0%, inne języki 9 889 650, t. j. 31.0%. — Ogółem (z wojskiem skoszar.) **język polski 22 208 076, t. j. 69.1%, inne języki 9 924 860, t. j. 30.9%.**

(Opracowanie wyników ostatniego spisu ludności pod względem jej podziału według wyznań nie zostało ukończone do czasu zamknięcia niniejszego Rocznika.)

# Miasta w Polsce.

Na terenie kraju jest obecnie *637 miast*, w czasie spisu ludności w 1921 roku *było 611 miast* (w r. 1932 rozporządzeniem Rady Min. z dn. 10 czerwca, Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 483, gmina wiejska Siemianowice Śląskie w pow. katowickim została zaliczona do rzędu miast). Z tego powyżej miljona mieszkańców liczy 1 miasto (Warszawa), od 100 tys. do miljona 10 miast, od 75 do 100 tys. — 3, od 50—75 tys. — 8, od 25—50 tys. — 30, od 20—25 tys. — 17, od 15—20 tys. — 18, od 10—15 tys. — 65, od 5—10 tys. — 177 i poniżej 5 tys. — 308. (Daty wedle stanu z dn. 9 XII 1931).

W stosunku do stanu zaludnienia miast z dn. 30 IX 1921 r. liczba ludności *zmniejszyła się w 49 miastach*, a w pozostałych wzrosła. Najmniejszy wzrost, od 0—5%, wykazało 70 miast, największy powyżej 100% — 11 miast.

# Zaludnienie i obszar miast.

(Miasta liczące ponad 20 000 mieszkańców.)

Zestawienia wedle wyników spisu ludności z dn. 9 XII 1931. (Liczby w nawiasach oznaczają ludność według spisu z dn. 30 IX 1921. Daty dotyczące podziału ludności, oraz obszaru miast, zebrane są na podstawie własnych ankiet.)

**Baranowicze** (11 471) . . . . . . . . . 22 796
W tem mężczyzn 10 920, kobiet 11 876. Według wyznań: rz. kat. 7 883, prawosł. 4 868, mojż. 9 935, ewang. 90, bezwyzn. 20. Z mniejszości nar.: Żydów 9 935, Białorus. 4 698, Rosjan 188, Niemców 8.
Obszar 2 289.36 ha, w tem teren zabudowany 340 ha.

**Będzin** (38 665) . . . . . . . . . . . . 48 256
Obszar 1 600 ha, w tem teren zabud. 310 ha, ogrody publ. 6.68 ha, ulice 32.83 ha, uprawne 1 250.49 ha.

**Biała** (17 072) . . . . . . . . . . . 23 122
W tem mężczyzn 10 730, kobiet 12 392. Ludności niem. 3 556, żyd. 1 615, innych 779.
Obszar 2 125.7904 ha, w tem teren zabudowany 52.6883 ha, ogrody 97.6123 ha, łąki i pastwiska 288.5924 ha, lasy 103.8642 ha, tereny wodne 24.2604 ha, rola 1481.2310 ha, place i nieużytki 70.9505 ha, cmentarze 6.5823 ha.

**Białystok** (76 792) . . . . . . . . . . 91 297
Język polski jako ojczysty zdeklarowało 46 429, inne języki 44 868.
Obszar 4 444 ha, w tem teren zabud. 2 500, niezab. 1 944.

**Bielsko** (19 789) . . . . . . . . . . 22 840
W tem mężczyzn 10 086, kobiet 12 754. Ludności niem. 10 411, żyd. 2 279, innych 235.
Obszar 496 ha 50 a, w tem teren zabudowany 122 ha 47 a.

**Borysław** (35 761) . . . . . . . . . . 43 667
Obszar 7 335.63 ha, w tem śródmieście 822 ha.

**Brześć n. B.** (29 552) . . . . . . . . . 48 435
Obszar 7 780.8896 ha (śródmieście 346.82 ha).

**Bydgoszcz** (87 643) . . . . . . . . . . 117 528
Obszar 6 543.4100 ha, w tem tereny zabud. 633.6487 ha, niezabud. 4 651.8456 ha, ulice i place 845.0807 ha, parki i ogrody publiczne 43 ha, cmentarze 37.8019 ha, wody 259.2837 ha, inne tereny 72.7505 ha.

**Chełm** (23 221) . . . . . . . . . . . 29 222

**Czeladź** (17 202) . . . . . . . . . . . . 21 256
W tem mężczyzn 10 716, kobiet 10 540. Według wyznań: rz. kat. 20 201, mojż. 967, inn. 68. Mniejszości nar. 88.
Obszar 1 300 ha, w tem teren zabud. 172.208 ha, ziemia uprawna 967.486 ha, ogrody, parki i skwery 37.99 ha, łąki 55.155 ha, wody 18.726 ha, ulice i place 44.534 ha.

**Częstochowa** (88 894) . . . . . . . . . 117 594
W tem mężczyzn 55 465, kobiet 65 618. Według wyznań: rz. kat. 93 140, ewang. 670, prawosławn. 434, mojż. 26 839.
Obszar 4 405.68 ha.

**Dąbrowa Górnicza** (30 871) . . . . . . . . 37 454
W tem mężczyzn 18 353, kobiet 19 101. Według wyznań: kat. 32 027, żyd. 5 100, inn. 237. Narodowości obcych 203.
Obszar 1 233.47 ha, w tem teren zabud. 1 001.78, parki i łąki 231.69 ha.

**Drohobycz** (26 736) . . . . . . . . . . 32 622
W tem szacunkowo ok. 43% Żydów i 26% Ukraińców.
Obszar 2 767.3895 ha, w tem drogi, ulice i place 46.6189 ha, pastwiska i nieużytki 477.5718 ha.

**Gdynia** (3 164) . . . . . . . . . . . . 30 210
Obszar (łącznie z Chylonją i Oksywią) 2 217.1069 ha, w tem teren zabudowany 771 ha, ulice 92 ha.

**Gniezno** (25 694) . . . . . . . . . . . 29 924
Obszar (bez lasu miejskiego) 918.09 ha.

**Grodno** (35 148) . . . . . . . . . . . . 49 817

**Grudziądz** (33 516) . . . . . . . . . . 50 304
Obszar 2 131.9645 ha, w tem teren zabud. 215.3096 ha, ulice, drogi i place 180.5049 ha, parki, ogrody publ., skwery i cmentarze 70 ha, tereny państw. i kolejowe 32.3590 ha, ogrody 42 ha, wody 109.1860 ha, nieużytki 28.6025 ha.

**Inowrocław** (24 277) . . (stan z dn. 1 V 1932 r.) 30 933
W tem rz. kat. 29 922, ewang. 790, mojżesz. 143, prawosł. 78. Z mniejszości nar.: Niemców 804, Żydów 143, inn. 75.
Obszar 2 260.9972 ha, w tem tereny zabudowane 186.1550 ha, niezabud. 1820.3834 ha, drogi i ulice 98.4617 ha, parki i ogrody 35.8256 ha, boiska 3.7680 ha, pola 620 ha, wody 9.2509 ha, cmentarze 16.1071 ha, inne 91.0755 ha.

**Jarosław** (19 973) . . . . . . . . . . . 22 330
W tem mniejszości nar. szacunkowo 6 148.
Obszar 2 747 ha, w tem parcele budowlane 640 ha, place 2 ha, ogrody 150 ha, rola 1 807 ha.

**Kalisz** (44 613) . . . . . . . . . . . . 55 581
W tem mężczyzn 26 405, kobiet 29 176. Według wyznań: rz. kat. 34 519, ewang. 1 250, mojż. 19 279, prawosł. 437, bezwyzn. 12, innych 84.
Obszar 605 ha (śródmieście 25 ha), w tem teren zabud. 383 ha, niezabud. 121 ha, ulice 41 ha, parki i wody 60 ha.

**Katowice** (104 868) . . . . . . . . . . 127 044
Obszar 4 023.3822 ha, w tem teren zabud. 516.8338 ha, niezabud. 3 170.3857 ha, ulice 89.6275 ha, ogrody 74.295 ha, cmentarze 25 ha, tereny kolejowe 240.3682, wodne 6.87 ha.

**Kielce** (43 695) . . . . . . . . . . . . 58 397
Obszar 3 950 ha, w tem tereny zabud. i wolne 3 306 ha, leśne 644 ha.

**Kowel** (20 818) . . . . . . . . . . . . 27 649
Obszar okrągło 5 000 ha, z czego ok. 900 ha zabudowanych; pow. śródmieścia 250 ha.




**Najstarszy znany plan Krakowa.**

Plan ten pochodzi ze zbioru pięciu olbrzymich tomów, obejmujących plany budowli Jezuickich od XVI do XVIII w. Zbiór był przechowywany w Archiwum Zakonu w Rzymie do r. 1773, po kasacie T. J. zabrany został przez Stolicę Ap., a potem Napoleon wywiózł cały zbiór do Paryża, gdzie do dzisiaj znajduje się w Biblj. Nar. Z kolekcji tej kilkadziesiąt planów odnosi się do kolegjów i kościołów Jezuickich w Polsce. Tę serję odkrył ks. Stanisław Bednarski T. J. z Krakowa w r. 1929, w czasie swych poszukiwań archiwalnych. Zreprodukowany tu plan pochodzi z ok. 1595 roku. W owym czasie Jezuici w Krakowie szukali miejsca pod budowę kolegjum i kościoła i do Rzymu posłali niniejszy szkic starego Krakowa. Obejmuje on stare miasto w obrębie murów (z zaznaczonemi łukowato bramami miejskiemi), z Wawelem (Arx) i rynkiem głównym (Forum), ważniejsze ulice i kościoły. Przy ul. Grodzkiej (Arcensis) krzyżykiem i łukiem oznaczone jest miejsce, które zaproponowano wówczas pod budowę kolegjaty i kościoła, gdzie też stanął obecny kościół św. Piotra i Pawła. Plan, sporządzony dla powyższego celu orjentacyjnego, ujawnia pewne uproszczenia w kreśleniu ulic (np. Stradom i ul. Grodzka oraz ul. Kanonicza są prosto naznaczone) i stanowi ciekawy zabytek kartografji miejskiej. — Podobizna po raz pierwszy reprodukowana.

**Kraków** (183 706) . . . . . . . . . . **221 260**
Obszar 4833.57 ha, w tem śródmieście 522.49 ha, przedmieścia 4311.08 ha. Z ogólnego obszaru przypada na grunty zabudowane 448.19 ha, drogi i place 294.38 ha, wody 104.21 ha, pola 2130.24 ha, łąki i pastwiska 834.69 ha, ogrody 311.06 ha, cmentarze 44.84 ha.

**Królewska Huta** (74 811) . . . . . . . **80 734**
Obszar 629 ha.

**Kołomyja** (31 708) . . . . . . . . . . **33 385**
Obszar 4 054.2265 ha, w tem teren zabudowany 113.804 ha, ulice, drogi i place 68.9341 ha, ogrody, parki i skwery 8.1083 ha, cmentarze 15.7194 ha.

**Kutno** (18 274) . . . . . . . . . . **23 451**
Obszar 1 105.9332 ha, w tem teren zabud. 373.48 ha, pola 704.9366 ha, wody 4.1142 ha, nieużytki 23.4525 ha.

**Lublin** (94 543) . . . . . . . . . **112 539**
Obszar 2 800 ha, w tem teren zabud. 621 ha, ulice 100 ha, ogrody i skwery 15.67 ha, tereny wojsk. 243.33 ha, wody 20 ha, pola i łąki 1 800 ha.

**Lwów** (245 152) . . . . . . . . . . **316 177**
Obszar 6 681 ha, w tem teren niezabud. 2 814 ha, boiska sportowe 38 ha, wody 3 ha, ogrody i parki 300 ha, cmentarze 63 ha.

**Łomża** (22 014) . . . . . . . . . . **25 045**

**Łódź** (451 974) . . . . . . . . . . **605 467**
W tem mniejszości nar. 41 proc.
Obszar 5 875 ha.

**Łuck** (23 390) . . . . . . . . . . **35 700**
Obszar 1 970.1152 ha, w tem teren zabud. 460.0346 ha, ogrody i rola 696 ha, wody 55.1383 ha, nieużytki 256 ha, łąki 412.307 ha.

**Mysłowice** (18 115)) . . . . . . . . . **22 530**
W tem mężczyzn 10 990, kobiet 11 540. Według wyznań: kat. 21 460, ewang. 654, mojż. 413.

**Nowy Sącz** (27 796) . . . . . . . . . **30 278**
Obszar 1 600 ha.

**Ostrowiec** (22 215) . . . . . . . . . . **26 216**
Obszar 1 890 ha, w tem teren rolny 1 085 ha, zabudowany 137 ha, lasy 65.7 ha, ogrody 29.2 ha, łąki i pastwiska 260.43 ha, wody 45 ha, nieużytki 15 ha, place budowl., ulice i drogi 178.4 ha.

**Pabjanice** (38 537) . . . . . . . . . **45 614**
Obszar 1 705.60 ha, w tem teren zabud. z podwórzami 317.196 ha, niezabud. 244.368 ha, ulice i place 123.915 ha, ogrody warzywne i sady 30 ha, ziemie orne 697.1617 ha, łąki i pastwiska 85.3321 ha, lasy 146.145 ha, tereny wodne 2.35 ha, cmentarze 8.75 ha, parki i skwery publ. 50.5127 ha.

**Pińsk** (23 468) . . . . . . . . . . **31 913**
Obszar ok. 1438, w tem teren zabud. 811 ha, ogrody 253 ha, pola 322 ha, wody 52 ha.

**Piotrków** (41 113) . . . . . . . . . **51 281**
W tem mężczyzn 49 proc., kobiet 51 proc. Według wyznań: rzym.-kat. 73 proc., żyd. 25 proc., ewang. ½ proc., bezwyzn. 1 proc., prawosl. ½ proc. Z mniejszości nar.: Żydów 24 proc., innych 1 proc.
Obszar 3 869 ha, w tem śródmieście 1 349 ha, tereny niezabudowane 565 ha, ogrody i parki 15 ha.

**Płock** (27 750) . . . . . . . . . . **32 777**
Obszar 2 199 ha (przedmieścia 850 ha), teren zabudow. 362.36 ha, ulice i drogi 81.64 ha, parki 5.19 ha, cmentarze 10.38 ha, pola, łąki i nieużytki 1 739.43 ha.

**Poznań** (184 798) . . . . . . . . . **246 574**
W tem mężczyzn 46.4 proc., kobiet 53.6 proc. Według wyznań: rzym.-kat. 97 proc. Mniejszości nar. 3 proc.
Obszar 6 741.1 ha, w tem teren zabud. 759.3 ha, drogi, ulice, place, kol. żel., tereny forteczne 1 181.99 ha, grunty niepodlegające podatkowi 112.96 ha, cmentarze 86.36 ha, wody 135.84 ha, inne 4 464.68 ha.

**Pruszków** (15 132) . . . . . . . . . **23 703**
Obszar 596 ha, w tem teren zabud. 354 ha, place 174, ogrody 68 ha.

**Przemyśl** (47 958) . . . . . . . . . **51 379**
Obszar 1 651.94 ha, w tem teren zabud. 480 ha.

**Radom** (61 599) . . . . . . . . . . **78 063**
Obszar 2 193.05 ha, w tem teren zabud. 660 ha, niezabud. 1 326 ha, ogrody i skwery 31.05 ha, ulice i place 108 ha, tereny kolejowe 62 ha, wody 11 ha, cmentarze 11 ha.

**Radomsko** (20 573) . . . . . . . . . **22 980**
Obszar ok. 1 800 ha.

**Równe** (30 482) . . . . . . . . . . **40 647**
Z mniejszości nar.: Żydów 60.3 proc., Ukraińców 10.8 proc., in. 5.9 proc.
Obszar 794 ha, w tem teren zabud. 663 ha, niezabud. 131 ha, ogrody 4.2 ha.

**Rybnik** (11 303) . . . . . . . . . . **23 046**
Obszar 3 667 ha.

**Rzeszów** (27 499) . . . . . . . . . **29 677**
Obszar 765.1493 ha, w tem tereny podbudowlane 48.8510 ha, role 559.8692 ha, łąki 16.5735 ha, ogrody 41.8879 ha, pastwiska 42.463 ha, lasy 2.2496 ha, nieużytki 52.7197 ha.

**Sambor** (19 417) . . . . . . . . . . **21 977**
Według wyznań: rzym.-kat. 11 868, gr. kat. 3 696, mojż. 6 394, in. 19.
Obszar 3 240 ha, w tem teren zabud. z podwórkami i ogródkami 79.88 ha, parki, plantacje i t. p. 11.2 ha.

**Siedlce** (30 676) . . . . . . . . . . **36 927**
Obszar 783.6479 ha.

**Siemianowice** (stan z 1 VII 1932) ok. . . . . **39 000**
W tem mężczyzn ok. 18 300, kobiet 19 700.
Obszar 966 ha, w tem teren zabud. 162 ha, pola 624 ha.

**Skierniewice** (16 647) . . . . . . . . . **20 191**
Obszar 2 217 ha, w tem teren zabudowany 400 ha, place 1715 ha, ogrody 100 ha.

**Sosnowiec** (86 497) . . . . . . . . . **109 454**
Mniejszości narodowych 19 852.
Obszar 3 050.3642 ha, w tem teren zabud. 403.63 ha, ulice 304.0715 ha.

**Stanisławów** (52 529) . . . . . . . . **60 256**
W tem mężczyzn 48 proc., kobiet 52 proc. Z mniejszości nar.: Rusinów 15 proc., Żydów 40 proc., in. 2 proc.
Obszar 2 227,5 ha, w tem domy i grunty pod budowę 885 ha, gospodarstwa rolne 720 ha, grunty miejskie 212,5 ha, drogi 130 ha, nieużytki 280 ha.

**Stryj** (27 358) . . . . . . . . . . . **30 781**
W tem mężczyzn 13 544, kobiet 17 237. Według wyznań: rz.-kat. 10 405, gr. kat. 8 495, mojż. 11 098, ewang. 752, orm. 4, prawosl. 27. Język polski jako ojczysty zdeklarowało 13 077 osób (42 proc.), inne języki 17 774 (58 proc.).
Obszar 3 530 ha, w tem teren zabud. 972.31 ha, ulice, koleje, place publ. i cmentarze 893 ha, grunty pryw. 1 519 ha, grunty państw. 145.69 ha.

**Suwałki** (16 780) . . . . . . . . . . **21 539**
Obszar 2 887 ha, w tem ziemia orna 2 228.38 ha, ogrody 87.75 ha, łąki 64.37 ha, inne 489.61 ha.

**Tarnopol** (32 003) . . . . . . . . . **35 831**
Obszar 4 165 ha.

**Tarnów** (35 347) . . . . . . . . . . **45 235**
Obszar 1 760.87 ha, w tem śródmieście 70 ha, teren zabud. 142 ha, ogrody 80 ha, pola 1 462 ha.

**Tczew** (16 251) . . . . . . . . . . **22 728**
Obszar 2 401 ha, w tem teren zabud. 15 proc., pola 81.5 proc., wody 3.5 proc.

**Tomaszów Mazowiecki** (28 285) . . . . . . **38 418**
Obszar 1 850 ha, w tem śródmieście 608 ha, ulice i place 164.5 ha, ogrody i parki 3.4 ha, cmentarze 11.8 ha, wody 52.4 ha.

**Toruń** (39 424) . . . . . . . . . . **54 280**
Obszar 3 640.2 ha, w tem grunty uprawne ok. 1 937.2, nieuprawne ok. 562.4 ha, zabudowania ok. 361.7 ha, parki publ. i cmentarze ok. 129.6 ha, drogi, ulice, place i wody ok. 649.3 ha.

**Warszawa** (936 713) . . . . . . . . . **1 173 750**
W tem mężczyzn 535 625, kobiet 638 125, wyznania chrześc. 824 986, mojż. 348 764. Daty dotyczą stanu ludności zamieszkałej z dn. 1 I 1932, bez wojska skoszarowanego.
Obszar 11 807 ha, w tem ulice 611 ha, ogrody 303 ha, skwery i zieleńce 38 ha, cmentarze 255 ha, tereny kolej. 553 ha, wodne bez Wisły 116 ha, pow. Wisły w obrębie miasta 661 ha.

**Wilno** (128 954) . . . . . . . . . . **196 345**
Obszar 10 400 ha, w tem teren zabud. 3 000 ha, niezabud. 6 862 ha, ulice i place 313 ha, ogrody i parki 18 ha, tereny kolejowe 240.3682 ha, wody 6.87 ha, cmentarze 25 ha.

**Włocławek** (43 574) . . . . . . . . . **56 277**
Obszar 3 200 ha (bez Wisły i Zgłowiączki), w tem lasy państw. 186.32 ha, lasy miejskie 383.09 ha, tereny państw. 9 ha, tereny kolejowe 36.56 ha, ulice i ogrody 146.58 ha, grunty zabud., wody i nieużytki 970,52 ha.

**Włodzimierz** (12 138) . . . . . . . . . **24 581**

**Zamość** (19 023) . . . . . . . . . . **24 273**

**Zawiercie** (30 031) . . . . . . . . . **32 973**
W tem mężczyzn 15 552, kobiet 17 421. Według wyznań: rz. kat. 27 147, mojż. 5 647, inn. 179.
Obszar 1 800 ha, w tem teren zabud. 1 000 ha.

**Zduńska Wola** (18 923) . . . . . . . . **22 904**

**Zgierz** (21 129) . . . . . . . . . . **26 795**
Według wyznań: rz. kat. 18 531, marjawitów 573, starokatol. 383, mojż. 4 544, ewang. augsb. 2 640, baptystów 76, innych 47, z mniejszości nar.: Żydów 4 437, Niemców 2 395, innych 25.
Obszar 2 062, w tem teren zabudowany 710 ha, drogi, ulice, place i koleje 19 ha, parki i ogrody 8.4 ha, cmentarze 7.8 ha, lasy miejskie 678 ha, pola i nieużytki 638.8 ha.

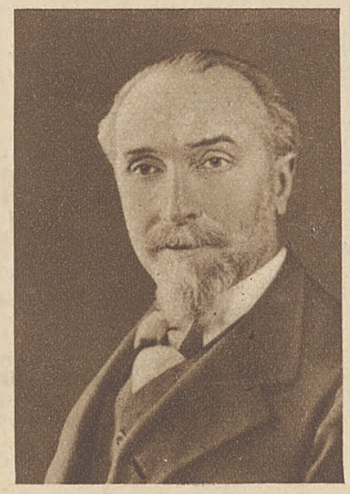
**Żyrardów** (21 336) . . . . . . . . . . **25 081**
Obszar 710 ha, w tem zabud. 380 ha, ogrody 18 ha.

**Dr. FERDYNAND ZWEIG,**
**Docent Uniw. Jag.**

# Gospodarstwo światowe i gospodarstwo Polski w ub. roku.

W chwili, gdy piszemy te słowa, prawie rok mija od czasu owego *rewolucyjnego kroku w finansach światowych, jakim było odstąpienie Anglji od parytetu złota.* Dzień 21 IX 1931 był prawdziwie czarnym dniem w finansach światowych, *wrażenie kroku angielskiego było wprost piorunujące.* Zdawało się, że cały świat drży w swych posadach. Niemniej krok ten zawierał pewne elementy poprawy w gospodarstwie światowem, które miały się wkrótce potem ujawnić.

*Wrzesień 1931 — 1932 jest pewnym zamkniętym okresem w gospodarstwie światowem.* Jest to *okres powolnej likwidacji waluty złotej na świecie.* Za przykładem Anglji idzie większość państw, przedewszystkiem całe imperjum brytyjskie z wyjątkiem Rodezji, państwa skandynawskie, Japonja oraz cała Ameryka płd. W tej chwili *pełną walutę złotą, t. j. pełną wymienialność na złoto posiada tylko 6 państw,* a mianowicie *Stany Zj., Francja, Szwajcarja, Holandja, Belgja i Polska.*



**Montagu Norman.**
Gubernator Banku Anglji.

Likwidacja waluty złotej wyrażała się nietylko *odstąpieniem od parytetu,* ale także i *restrykcjami dewizowemi.* Za przykładem Niemiec, które w lipcu 1931 wprowadzają ograniczenia walutowe i dewizowe, coraz więcej zaostrzane, poszedł następnie szereg państw, m. in. Włochy, Czechosłowacja, Austrja, Węgry, Rumunja, Jugosławja, Grecja, Bułgarja, państwa nadbałtyckie i t. d. Zarządzenia te miały *głównie na celu moratorjum prywatnych pretensyj w stosunku do zagranicy dla odciążenia bilansu płatniczego.* Spowodowały one *zamrożenie wzajemnych wielkich sum w kredycie międzynarodowym* i wielce utrudniły handel światowy. Zwłaszcza boleśnie dało się to odczuć *w całej Europie środkowej;* jest ona *najciężej dotknięta kryzysem światowym* i w całym tym okresie jest niejako pacjentem, nad którym radzą różne konferencje gospodarcze (Londyn, Warszawa, Lozanna, Stresa).

Z ograniczeniami dewizowemi łączy się *szał autarkiczny, który obejmuje cały świat.* Nietylko kraje dłużnicze, ale i kraje wierzycielskie, jak Anglja, Stany Zj., Francja, ulegają temu szałowi. Ten szał autarkiczny na dobre rozpoczął się w Niemczech w lipcu 1931 po katastrofie finansowej. Potem przychodzi *protekcjonizm angielski* w jesieni 1931, który był dotkliwym ciosem dla gospodarstwa światowego. Wywołał on szeroką falę dalszych podwyżek celnych. W tym samym czasie *Francja przechodzi na politykę kontyngentów,* która zamyka wielki rynek francuski przed importem zagranicznym. Wreszcie pod koniec lipca 1932 przychodzi *konferencja imperjalna w Ottawie,* która przewiduje pewne preferencje celne w ramach imperjum i która stanowić będzie pewne umniejszenie rynku zbytu dla państw europejskich.

Wszystko to razem powoduje, że *handel międzynarodowy spada przeciętnie do 42% r. 1929 i utrzymuje się poniżej cyfr z roku 1914.*

Następstwem zaniku handlu zagranicznego były *liczne bankructwa państwowe wobec wierzycieli zagranicznych.* Poza Australją i Ameryką płd., w Europie niewypłacalność otwartą albo tzw. transferową zgłosiły już *Węgry, Grecja, Bułgarja, Austrja, a częściowo i Jugosławja.* Sytuacja skarbowa wszystkich państw z wyjątkiem Anglji, pogarsza się z dnia na dzień, *deficyty zwłaszcza w Stanach Zjed. i Francji osiągają rekordowe cyfry.* Niepokojące formy przyjmuje zwłaszcza *problem skarbowy w Europie środkowej,* gdzie deficyty skarbowe poważnie obciążają równowagę walutową.

Tłem tych wielkich deficytów było *znaczne zaostrzenie kryzysu gospodarczego,* które nastąpiło zwłaszcza *na wiosnę 1932.*

*Samobójstwo Kreugera* (12 III 1932), a co zatem idzie, załamanie finansowe jego koncernu, wywołuje *prawdziwą panikę w głównych centrach finansowych i gwałtowną baissę,* która trwa bez przerwy nieomal do końca czerwca 1932. Coraz gwałtowniejsze *krachy bankowe w Stanach Zj.* wywołują *olbrzymi odpływ złota ze St. Zj.,* (który od września 1931 po czerwiec 1932 wyniósł około 900 milj. dol.) i związany z tem powszechny niepokój o dolara. *Spekulacja na baissę dolara* podtrzymana została zwłaszcza przez uchwały inflacyjne Kongresu (Goldborough — bill).

Dopiero z *początkiem lipca przychodzi uspokojenie,* a nawet *daleko idące odprężenie w sytuacji giełdowej i pewna poprawa na rynkach surowcowych.* Spowodował to zbieg kilku szczęśliwych wydarzeń, mianowicie *odparcie ataku na dolara, odroczenie kongresu amerykańskiego,* który sprawiał Hooverowi wiele kłopotów swojemi uchwałami, *układ lozański, faktycznie* skreślający reparacje niemieckie, gigantyczna *konwersja angielska,* wreszcie na szeroką skalę stosowana *polityka redeflacji.*

Parę słów należy powiedzieć o tej ostatniej. Na jesień 1931 przypadają pierwsze *próby sztucznego ożywienia konjunktury amerykańskiej drogą redeflacji.* Chodziło o kroki antytezauryzacyjne oraz o pomoc zagrożonym bankom. Stworzono szereg korporacyj, udzielających pomocy kredytowej i interwenjujących na rynkach (m. in. największą Reconstruction Finance Corporation), wreszcie rozluźniono przepisy statutowe banków emisyjnych (Glass-Steagall — bill), wprowadzając w dużej mierze do pokrycia statutowego obligacje skarbowe i stwarzając tem samem szersze podstawy dla bezpośredniej akcji kredytowej i emisyjnej banków federalnych.

Te posunięcia łącznie z innemi dały pewne odprężenie i pewną poprawę, której trwałość i nasilenie nie dają się jeszcze należycie ocenić.

Usiłowania redeflacyjne Stanów Zjedn. znajdują *naśladownictwo w wielu innych państwach.* Z początkiem września 1932 Papen ogłasza program redeflacyjny drogą emisji skarbowych kwitów zaliczkowych, premjowania zatrudnienia bezrobotnych i polityki taniego pieniądza. (Stopa dyskontowa Reichsbanku zostaje we wrześniu 1932 obniżona na 4% pomimo ciężkiej sytuacji walutowej Niemiec).

W tym samym kierunku idą *usiłowania w kierunku potanienia pieniądza,* które na wielką skalę przedsięwzięła Anglja. Przy pomocy sztucznie taniego pieniądza (stopa dyskontowa Banku Anglji obniżona została do 2%) *przeprowadziła Anglja gigantyczną konwersję na przeszło 2 miljardy f. szt.* (na 3½%), która zadziwiła cały świat.

Za przykładem Anglji poszła *Francja,* która we wrześniu uchwaliła *ustawę o konwersji dobrowolnej szeregu pożyczek państw. na 4½%.*

Inne państwa, finansowo słabsze, starają się problem konwersji rozwiązać w inny sposób, próbując *form konwersji przymusowej.* Wogóle *problem długów,* zwłaszcza wielkich długów międzynarodowych, został w okresie sprawozdawczym *tylko postawiony, ale nie rozwiązany.*

*W lipcu 1932,* tj. po okresie jednorocznym, *moratorjum hooverowskie przestaje obowiązywać.* Lozanna przeprowadza tylko faktyczne skreślenie długów reparacyjnych, a pozostawia otwarty problem *długów międzyaljanckich.* Problem ten wypłynie dopiero po wyborach prezydenckich w Stanach Zj. i będzie prawdopodobnie przedmiotem obrad światowej konferencji gospodarczej, zapowiedzianej na styczeń lub luty w Londynie.



Ivar Kreuger.

Bilansując rok ubiegły w gospodarstwie światowem można ogólnie powiedzieć: był to *rok likwidacji gospodarstwa światowego, jako takiego. Waluta złota, jako waluta międzynarodowa, w gruncie rzeczy przestała istnieć. Kredyt światowy został niemal całkowicie zlikwidowany. Handel światowy skurczył się do minimum.* To są właśnie największe *zmiany strukturalne,* które spowodowano zostały z jednej strony zaostrzeniem kryzysu, z drugiej zaś same także do tego zaostrzenia się przyczyniły.

W tej chwili *najważniejszym problemem jest, czy te zmiany mają charakter trwały czy przejściowy.* Gdyby miały mieć charakter stały, to świat przeszedłby do zupełnie innej struktury gospodarczej, przeszedłby w okres wielkich przemian wewnętrznych, zmuszony do tego trwałym silnym spadkiem stopy życiowej.

*Drugim wielkim problemem,* zajmującym świat w tej chwili, t. j. na przełomie lata i jesieni 1932, jest pytanie: *czy stoimy wobec wielkiego zwrotu w konjunkturze, który przyniesie znękanemu światu ulgę i odprężenie.*

I na to pytanie trudno dać odpowiedź stanowczą. Pomimo czyszczenia się z kryzysu, t. j. pomimo częściowej, dość daleko posuniętej likwidacji nadmiernych zapasów, czyszczenia się z długów, daleko posuniętej redukcji kosztów wytwórczości, istnieje bardzo wiele momentów niejasnych zarówno po stronie polityki, jak gospodarstwa i finansów, które stoją na drodze pomyślnemu rozwojowi konjunktury.

*Wiele jednak przemawia za tem, że okres deflacji, t. j. okres zniżki cen został zakończony,* świat bowiem zdecydowany jest nawet za cenę waluty złotej rozbić duszącą obręcz pieniądza, umniejszyć jego wagę i znaczenie. Na to wskazuje *polityka taniego pieniądza, która staje się powoli dyrektywą dla wszystkich krajów.*

Ten krótki przegląd gospodarstwa światowego chcemy uzupełnić najogólniejszym szkicem *wydarzeń gospodarczych Polski* w tym okresie.

Na szczęście nie możemy tu zanotować żadnych sensacyjnych wydarzeń. Polska, jako mniej wpleciona w gospodarstwo światowe, *okazała dużą odporność na światowy kryzys finansowy* i odporność tę wzmagała przez *politykę przezornego kurczenia się, tj. przez politykę kurczenia stopy życiowej państwa i obywateli.* Za tę cenę *złoty został utrzymany i Polska należy dziś do tych sześciu krajów na świecie, które utrzymały pełną walutę złotą (bez ograniczeń dewizowych) i pełną wypłacalność w stosunku do zagranicy.*

*Budżet państwowy* zredukowany został do kwoty globalnej 2 250 milj. zł., mimo to jednak w dalszym ciągu wykazuje znaczny deficyt, który w bież. roku skarbowym wahać się będzie od 350—400 milj. zł. Na częściowe pokrycie tego deficytu nastąpiło zwiększenie kredytu bezprocentowego w Banku Polskim z 50 na 100 milj. zł., oraz zwiększenie maksymalnej granicy emisji bilonu z 320 milj. na 396 milj. zł.

*W Banku Polskim* widzimy dłuższotrwały *odpływ rezerw kruszcowych,* który trwa już z małemi przerwami od trzech lat. W ciągu r. 1931 stan rezerw kruszcowych i dewiz zmniejszył się z 850 milj. zł. do 688 miljonów, a w ciągu 9 pierwszych miesięcy r. 1932 (do 20 IX) obniżył się w dalszym ciągu do 516 milj. zł. Stosunkowo najpomyślniej przedstawiał się czasokres wakacyjny (od połowy lipca do połowy września), w którym to czasie odpływ został zahamowany. Wogóle w ostatnim czasie daje się zauważyć *zahamowanie pędu tezauryzacyjnego,* które odciąża Bank Polski. Stan pokrycia w Banku Polskim wynosił w dniu 20 września 43,06% i jest obecnie *najwyższy w całej Europie środkowej i wschodniej.*

W zakresie *handlu zagranicznego* obserwujemy również stałe *wydatne kurczenie się.* Import wynosi obecnie ¼ z okresu przedkryzysowego, eksport — nie wiele więcej niż ⅓. Saldo dodatnie bilansu handlowego, które w r. 1931 wynosiło 416,5 milj. zł., w r. 1932 kurczy się wydatnie (w pierwszej połowie 1932 r. wynosi 105 milj. zł.). Polityka handlowa Polski, podobnie jak i wielu innych państw, przestawia się obecnie *na system kontyngentów i kompensacyj handlowych i dewizowych.*

*W bankowości polskiej* obserwowaliśmy również tę samą *tendencję kurczenia się działalności,* zarówno czynnej jak i biernej, tj. zarówno wkładów jak i kredytów.

Kredyty banków akcyjnych, które 31 marca 1931 r. wynosiły 1423 milj. zł., w rok potem spadły do 826 milj. zł., z tego *najsilniej skurczył się kredyt otwarty, w mniejszym stopniu kredyt wekslowy.*

Silnie *skurczył się także stan wkładów,* zwłaszcza w bankach prywatnych, natomiast *w bankach państwowych, kasach oszczędności i w P. K. O. spadek okazał się tylko nieznaczny.*

*Kurczenie się produkcji* znajduje swój wyraz w cyfrach zatrudnienia robotników i w liczbie czynnych zakładów. W przemyśle przetwórczym liczba zakładów czynnych, która w lipcu 1931 wynosiła 4395, spadła w lipcu 1932 do 3837, ilość robotników zatrudnionych w tym przemyśle w tym samym czasie zmniejszyła się z 391 tys. na 329 tys. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w lipcu 1932 — 54,1 (r. 1928 = 100) i obniżył się od lipca 1931 r. o 17·4 punkty, a od najwyższego stanu 1929 o 51,7 punktów. Produkcja przemysłowa w Polsce pracuje obecnie mniej więcej połową swego najwyższego uruchomienia z czasu najlepszej konjunktury.

*Zniżka cen postępowała* nadal. W czasie od lipca 1931 do lipca 1932 ogólny wskaźnik cen hurtowych spadł z 76,0 na 65,4 (r. 1928 = 100). *Rozpiętość cen* towarów nabywanych przez *rolnika* i towarów bezpośrednio sprzedawanych przez rolnika utrzymywała się wciąż *na bardzo wysokim poziomie.* W lipcu 1932 wskaźnik cen pierwszych wynosił 81,1, wskaźnik cen drugich 49,5. Jeśli porównamy rozpiętość cen towarów nabywanych przez rolnika i towarów sprzedawanych bezpośrednio przez rolnika w okresie lipiec 1931 — lipiec 1932, to okaże się, że rozpiętość ta w tym okresie nie tylko nie zmniejszyła się, ale jeszcze silniej wzrosła. W lipcu 1931 wynosiła ona 26.9 punktów, natomiast w lipcu 1932 r. — 31,6 punktów. W cyfrach tych zaznacza się niedola ludności rolniczej.

To też w pełni *aktualna jest sprawa obniżki cen przemysłowych*, tj. ściśle mówiąc, *cen kartelowych i monopolowych.* Akcja obniżki tych cen została wprawdzie zainicjowana wkońcu okresu sprawozdawczego, ale mimo to jeszcze dotychczas na większą skalę nieprzeprowadzona. Byłoby *wskazane akcją tą objąć wszystkie sztywne elementy naszego życia gospodarczego*, tj. taryfy, opłaty, świadczenia, a także i odsetki pieniężne.

*Bardzo żywą była działalność ustawodawstwa gospodarczego* w okresie sprawozdawczym, w szczególności ustawodawstwa poświęconego *łagodzeniu skutków kryzysu w rolnictwie.* Wydano w tym zakresie cały szereg ustaw, które dążą do złagodzenia nacisku wierzyciela na dłużników rolnych, drogą stworzenia specjalnego postępowania moratoryjnego i ugodowego dla rolnictwa, drogą ograniczenia egzekucji warsztatów rolnych, wreszcie drogą obniżenia odsetek i ułatwień w akcji parcelacyjnej.

Bilansując rok sprawozdawczy w gospodarstwie polskiem można stwierdzić, iż był to *okres dalszego kurczenia się we wszystkich działach życia gospodarczego*, w szczególności *generalnej redukcji stopy życia państwa i obywateli.* Redukcja ta następowała w imię *hasła przetrwania*, głównie w imię *nienaruszalności naszego ustroju kredytowego i pieniężnego.*

# Przegląd gospodarczy.

(Daty statystyczne według Gł. Urzędu Stat.)

### Polska flota handlowa.

| Rok (Stan z 1 I) | Flota morska | | Flota rzeczna | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | Statków | Pojemn. w tys. r. t. brutto | Statków | Z własnym napędem | Nośność tys. tonn |
| 1928 | 10 | 14.7 | 1 509 | 142 | 105 |
| 1929 | 18 | 22.2 | 1 838 | 154 | 116 |
| 1930 | 25 | 41.3 | 2 048 | 166 | 122 |
| 1931 | 31 | 65.1 | 2 163 | 163 | 128 |
| 1932 | 33 | 68 0 | | (brak dat) | |

Światowa flota handlowa morska w r. 1930 wynosiła ogółem 69 607 000 reg. tonn brutto, w 1931 r. — 70 131 000.

### Handel zagraniczny.

(W tysiącach złotych.)

| Towary | Styczeń — czerwiec | | |
|---|---|---|---|
| | 193 | 1931 | 1930 |
| PRZYWÓZ | | | |
| **Ogółem** . . . . . . | 433 612 | 806 948 | 1146 765 |
| Zwierzęta żywe . . . | 257 | 751 | 2 102 |
| Artykuły spożywcze . | 61 672 | 99 682 | 158 152 |
| Surowce i półfabrykaty | 175 714 | 332 704 | 463 793 |
| Wyroby gotowe . . . | 195 969 | 373 811 | 522 717 |
| Towar zbiorowy . . . | — | — | 1 |
| WYWÓZ | | | |
| **Ogółem** . . . . . | 539 041 | 950 283 | 1235 211 |
| Zwierzęta żywe . . . | 14 035 | 51 636 | 84 910 |
| Artykuły spożywcze . | 158 367 | 279 341 | 348 371 |
| Surowce i półfabrykaty | 257 150 | 399 170 | 533 044 |
| Wyroby gotowe . . . | 109 461 | 220 104 | 268 758 |
| Towar zbiorowy . . . | 28 | 32 | 128 |

### Długi państwowe.

| Długi | 1928 | 1929 | 1930 | 1931 | 1932 |
|---|---|---|---|---|---|
| Wewnętrzne . . | 299 | 360 | 382 | 421 | 459 |
| Zagraniczne . . | 3 862 | 3 810 | 3 691 | 3 992 | 4 570 |
| **Ogółem** . . . | 4 161 | 4 170 | 4 073 | 4 413 | 5 029 |

(W miljonach złotych, stan z dnia 1 I danego roku.)

### Ceny hurtowe.

(1928 = 100.)

| Rok i miesiac | Wskaźnik ogólny cen hurtowych | Artykuły sprzedawane bezpośr. przez rolników | | | | Wytwory przemysłu rolnego | Artykuły nabywane przez rolników | Artykuły przemysłowe ogółem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Ogółem | Ziemiopłody | Zwierzęta rzeźne | Nabiał | | | |
| 1930 IV | 87,7 | 70,8 | 53,0 | 98,4 | 68,7 | 103,7 | 99,1 | 92,0 |
| X | 82,4 | 63,6 | 44,7 | 80,4 | 83,3 | 119,3 | 97,6 | 86,7 |
| 1931 IV | 77,9 | 65,5 | 69,4 | 56,6 | 70,8 | 109,6 | 92,1 | 79,5 |
| VII | 76,0 | 64,3 | 61,5 | 68,8 | 63,3 | 109,6 | 91,2 | 76,9 |
| VIII | 74,3 | 58,6 | 50,7 | 68,1 | 62,6 | 109,6 | 90 1 | 75,8 |
| IX | 72,1 | 55,1 | 48,5 | 60,2 | 63,2 | 109,6 | 89,4 | 74,3 |
| X | 70,9 | 52,8 | 49,8 | 47,1 | 70,8 | 109,6 | 88,8 | 73,9 |
| XI | 71,2 | 55,7 | 56,1 | 44,8 | 73,6 | 109,6 | 87,3 | 72,6 |
| XII | 70,2 | 53.5 | 56,1 | 41,9 | 67,0 | 109,6 | 87,2 | 72,3 |
| 1932 I | 68,2 | 49,6 | 52,6 | 39,9 | 58,5 | 109,6 | 84,7 | 71,5 |
| II | 68,3 | 51,1 | 54,1 | 38,4 | 66,0 | 109,6 | 84,8 | 71,0 |
| III | 67,9 | 52,3 | 58,0 | 38,5 | 59,9 | 109,6 | 83,9 | 69,3 |
| IV | 69.3 | 56,9 | 62,4 | 49,1 | 56,5 | 107,0 | 83,2 | 68,5 |
| V | 69,8 | 59,3 | 65,0 | 52,8 | 55,6 | 107,0 | 83,1 | 67,9 |
| VI | 67,6 | 55 1 | 63,9 | 47,1 | 46,1 | 106,6 | 82,3 | 66,9 |
| VII | 65,4 | 49,5 | 53,1 | 45,4 | 47,6 | 106,5 | 81,1 | 66,1 |

## Rynek pieniężny.

| Rok i miesiąc | Obieg pieniężny | Rezerwy B. P. — Złoto | Rezerwy B. P. — Waluty i dewizy | Nadwyżka przywozu (—) lub wywozu (+) bilansu handl. | Nadwyżka (+) lub deficyt (—) budżetu państwowego | Kurs dolara — Baknoty | Kurs dolara — Dewizy | Weksle zaprotest. ogółem — W milj. zł. obieg. | Weksle zaprotest. ogółem — Odsetek przybliżony z usun. sezonowości | % weksli zaprotestowanych w B. P. | Upadłości ogłoszone (liczba) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Stan w końcu miesiąca | | | | | | | | | | |
| | W mil. zł. ob. | W milj. zł. (1 $ = 8,91 zł.) | | | | W zł. obieg. | | | | | |
| 1930 IV | 1.555,7 | 702,2 | 409,5 | + 29,5 | + 1,3 | 8,88 | 8,90 | 122,8 | 11,5 | 5,80 | 74 |
| X | 1.647,1 | 562,0 | 434,4 | + 5,7 | + 0,7 | 8,93 | 8,91 | 114,9 | 11,3 | 3,64 | 59 |
| 1931 IV | 1.497,3 | 567,4 | 344,7 | + 25,8 | — 21,1 | 8,91 | 8,91 | 110,6 | 13,1 | 5,14 | 62 |
| VII | 1.491,2 | 567,9 | 296,6 | + 46,7 | — 25,4 | 9,03 | 8,92 | 109,6 | 12,5 | 4,68 | 67 |
| VIII | 1.485,0 | 568,0 | 280,7 | + 41,0 | — 13,4 | 8,93 | 8,92 | 100,9 | 12,6 | 4,88 | 37 |
| IX | 1.467,0 | 568,1 | 250,0 | + 58,2 | — 8,5 | 8,91 | 8,93 | 103,8 | 13,4 | 4,02 | 53 |
| X | 1.498,0 | 594,0 | 209,8 | + 38,8 | — 4,2 | 8,87 | 8,91 | 117,8 | 16,1 | 4,62 | 71 |
| XI | 1.449,1 | 597,7 | 210,8 | + 59,2 | — 1,2 | 8,89 | 8,92 | 109,1 | 16,9 | 4,70 | 57 |
| XII | 1.459,7 | 600,4 | 213,4 | + 26,7 | + 0,1 | 8,90 | 8,92 | 104,9 | 14,8 | 5,01 | 61 |
| 1932 I | 1.387,7 | 600,5 | 188,2 | + 12,8 | + 2,8 | 8,90 | 8,92 | 97,4 | 12,4 | 3,78 | 78 |
| II | 1.393,6 | 606,5 | 175,4 | + 33,7 | — 29,4 | 8,88 | 8,91 | 88,2 | 12,8 | 4,10 | 61 |
| III | 1.383,4 | 573,5 | 191,9 | + 30,7 | — 44,8 | 8,89 | 8,92 | 86,6 | 12,6 | 3,80 | 50 |
| IV | 1.416,3 | 574,3 | 158,1 | + 17,3 | — 4,1 | 8,89 | 8,90 | 76,7 | 12,8 | 3,50 | 58 |
| V | 1.360,2 | 554,9 | 155,6 | + 4,8 | — 14,6 | 8,86 | 8,90 | 73,0 | 13,8 | 3,15 | 43 |
| VI | 1.369,3 | 484,3 | 158,5 | + 5,5 | — 39,3 | 8,88 | 8,92 | 63,6 | 11,5 | 2,13 | 47 |
| VII | 1.356,8 | 480,1 | 145,2 | + 12,2 | — 17,0 | 8,88 | 8,92 | 66,0 | 13,3 | 3,19 | — |

## Obroty i płace.

(Z usunięciem sezonowości. 1928 = 100.)

| Rok i miesiąc | Obroty — Weksle wystawione. — Wartości realne | Obroty — Przewozy kolej. wew. art. przem. — dóbr wytwórczych | Obroty — Przewozy kolej. wew. art. przem. — tkanin | Obroty — Ładunki kolej. | Obroty — Handel zagr. — Przywóz | Obroty — Handel zagr. — Wywóz | Wskaźn. siły nab. — Wartość realna wypłat robotn. w przemyśle z usun. sezonowości | Wskaźn. siły nab. — Płace realne prac. państw. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | W milj. zł. (1 $ = 8,91 zł.) | | | |
| 1930 IV | 104,4 | 70,3 | 53,1 | 81,0 | 179,4 | 208,9 | 94,6 | 111,6 |
| X | 103,9 | 68,6 | 58,1 | 90,6 | 202,2 | 207,9 | 94,2 | 112,0 |
| 1931 IV | 111,3 | 49,0 | 56,4 | 80,3 | 142,9 | 168,7 | 80,9 | 116,8 |
| VII | 88,7 | 59,1 | 47,7 | 79,4 | 127,8 | 174,5 | 82,2 | 102,3 |
| VIII | 88,8 | 51,9 | 45,3 | 79,9 | 109,1 | 150,1 | 81,8 | 104,5 |
| IX | 93,8 | 46,7 | 54,8 | 80,4 | 113,3 | 171,5 | 80,1 | 104,9 |
| X | 95,5 | 43,5 | 47,2 | 81,7 | 119,4 | 158,2 | 76,9 | 106,7 |
| XI | 90,5 | 35,9 | 46,7 | 80,0 | 97,0 | 156,2 | 72,3 | 105,5 |
| XII | 97,1 | 25,5 | 41,8 | 65,1 | 91,1 | 117,8 | 66,7 | 106,0 |
| 1932 I | 87,7 | 22,5 | 40,6 | 64,3 | 80,5 | 93,3 | 62,4 | 109,9 |
| II | 78,3 | 22,9 | 37,1 | 58,3 | 63,9 | 97,6 | 60,5 | 109,7 |
| III | 75,1 | 22,2 | 52,5 | 58,2 | 65,6 | 96,3 | 61,4 | 111,0 |
| IV | 81,7 | 31,3 | 63,8 | 63,2 | 78,9 | 96,2 | — | 106,1 |
| V | 75,3 | — | — | 53,9 | 73,2 | 78,1 | — | 103,5 |
| VI | 76,0 | — | — | 58,9 | 72,0 | 77,5 | — | 98,9 |
| VII | 62,9 | — | — | 57,6 | 68,9 | 81,1 | — | 103,3 |

## Produkcja przemysłowa.

(Z usunięciem sezonowości. 1928 = 100.)

| Rok i miesiąc | Wskaźniki produkcji przemysłowej — Ogólny | Wskaźniki produkcji przemysłowej — Produkcja dóbr wytwórczych | Wskaźniki produkcji przemysłowej — Produkcja dóbr spożywczych | Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie — Węgiel kam. | Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie — Ropa naftowa | Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie — Ruda żelazna | Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie — Ruda cynk. i ołowiana |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1930 IV | 80,9 | 77,9 | 78,9 | 86,1 | 88,5 | 65,4 | 95,3 |
| X | 82,8 | 76,2 | 84,2 | 94,5 | 92,4 | 66,8 | 95,1 |
| 1931 IV | 71,4 | 58,0 | 77,1 | 94,2 | 84,2 | 43,9 | 74,8 |
| VII | 71,5 | 62,5 | 74,2 | 94,2 | 84,6 | 45,7 | 41,6 |
| VIII | 69,9 | 62,0 | 69,5 | 98,6 | 84,2 | 41,0 | 34,1 |
| IX | 68,6 | 59,5 | 70,1 | 96,8 | 83,7 | 36,6 | 33,9 |
| X | 65,9 | 54,5 | 68,4 | 97,3 | 82,8 | 34,7 | 34,6 |
| XI | 63,0 | 50,2 | 65,0 | 98,3 | 82,3 | 31,2 | 32,7 |
| XII | 57,9 | 46,9 | 58,4 | 89,6 | 81,8 | 17,7 | 32,5 |
| 1932 I | 51,8 | 39,7 | 55,0 | 76,3 | 81,5 | 15,4 | 30,8 |
| II | 51,9 | 38,9 | 60,4 | 66,3 | 79,8 | 7,5 | 28,9 |
| III | 52,9 | 37,1 | 63,0 | 72,1 | 77,9 | 10,6 | 30,0 |
| IV | 54,5 | 40,4 | 64,2 | 70,9 | 78,9 | 8,4 | 32,0 |
| V | 54,6 | 40,2 | 64,5 | 72,4 | 76,9 | 1,1 | 29,5 |
| VI | 54,4 | 42,3 | 64,1 | 66,3 | 77,4 | 3,0 | 33,8 |
| VII | 54,1 | 42,6 | 62,2 | 72,0 | 78,4 | 2,1 | 7,9 |





**Z przeszłości naszych letnisk.**

Na lewo: Czorsztyn (w głębi ruiny zamku niedzickiego). — Na prawo: Zaleszczyki. — Lit. A. Langego z ok. 1825 r.

## Skarbowość państwowa.

(W miljonach złotych. Zamknięcia za 1930/31 i 1931/32 obejmują dane tymczasowe.)

| Wyszczególnienie | Zamknięcia 1930/31 | Zamknięcia 1931/32 | Budżet 1932/33 |
|---|---|---|---|
| **WYDATKI OGÓŁEM:** . | 2 810 | 2 466 | 2 452 |
| **w tem zwyczajne** . . | 2 659 | 2 386 | 2 393 |
| **Administracja** . . . | 2 805 | 2 463 | 2 445 |
| Prezydent Rzeczyp. . | 4 | 3 | 3 |
| Sejm i Senat . . . | 9 | 9 | 8 |
| Kontrola państw. . | 7 | 5 | 5 |
| Prezyd. Rady Min. . | 5 | 3 | 3 |
| Min. Spraw Zagr. . | 52 | 48 | 44 |
| „ Spraw Wojsk. . | 776 | 760 | 833 |
| „ Spraw Wewn. . | 242 | 213 | 211 |
| „ Skarbu . . . | 138 | 115 | 115 |
| „ Sprawiedliw. . | 119 | 104 | 102 |
| „ Przem. i Handl. | 50 | 25 | 29 |
| „ Komunikacji . | 17 | 4 | 4 |
| „ Rolnictwa . . | 43 | 21 | 19 |
| „ W. R. i O. P. . | 440 | 357 | 348 |
| „ Robót Publ. . . | 132 | 58 | 38 |
| „ Pracy i Op. Sp. | 135 | 155 | 87 |
| „ Reform Roln. . | 44 | 19 | 12 |
| „ Poczt i Telegr. | 3 | 2 | 2 |
| Emerytury . . . . | 161 | 156 | 149 |
| Renty inwal. i pensje | 161 | 164 | 157 |
| Długi państwowe . . | 267 | 242 | 276 |
| **Przedsiębiorstwa** . . | 5 | 3 | 7 |

| Wyszczególnienie | Zamknięcia 1930/31 | Zamknięcia 1931/32 | Budżet 1932/33 |
|---|---|---|---|
| **DOCHODY OGÓŁEM:** . | 2 748 | 2 262 | 2 377 |
| **w tem zwyczajne** . . | 2 596 | 2 143 | 2 268 |
| **Administracja** . . . | 1 825 | 1 436 | 1 528 |
| Min. Spraw Zagr. . | 13 | 10 | 15 |
| „ Spraw Wojsk. . | 4 | 3 | 3 |
| „ Spraw Wewn. . | 17 | 13 | 13 |
| „ Skarbu . . . | 1 650 | 1 287 | 1 364 |
| „ Sprawiedliw. . | 51 | 51 | 62 |
| „ Przem. i Handl. | 12 | 12 | 15 |
| „ Komunikacji . | 1 | 1 | 1 |
| „ Rolnictwa . . | 8 | 6 | 3 |
| „ W. R. i O. P. . | 3 | 2 | 3 |
| „ Robót Publ. . | 35 | 15 | 16 |
| „ Pracy i Op. Sp. | 1 | 1 | 0 |
| „ Reform Roln. . | 6 | 2 | 0 |
| „ Poczt i Telegr. | 0 | 0 | 0 |
| Emerytury . . . . | 24 | 33 | 33 |
| **Przedsiębiorstwa** . . | 118 | 148 | 153 |
| **Monopole** . . . . . | 805 | 678 | 696 |
| Sól . . . . . . | 48 | 45 | 47 |
| Tytoń . . . . . | 390 | 350 | 340 |
| Spirytus . . . . | 333 | 261 | 270 |
| Zapałki . . . . | 15 | 6 | 24 |
| Loterja państw. . | 19 | 16 | 15 |

## Humor i satyra.




**Spis mieszkańców dżungli.**

Komisarz spisowy: Zaraz zobaczymy, czy pani podała prawdziwy wiek!

# Niezwykłe postępy techniki budowlanej.

Od najdawniejszych czasów problem zaspokojenia potrzeb ludzkich w zakresie wygodnych i trwałych mieszkań, dróg komunikacyjnych, gmachów reprezentacyjnych, użyteczności publicznej i przemysłowych, mostów i portów stanowił jedno z najtrudniejszych zagadnień, nad których rozwiązaniem głowiły się całe pokolenia najzdolniejszych budowniczych. Od czasu gdy potrzeby jednostek i społeczeństw w zakresie pomieszczeń mieszkalnych i użytkowych nie mogły być już zaspokojone przez naturalne warunki bytowania, zaczęto wznosić domy i gmachy, budować jezdnie i mosty z reguły przeznaczone do trwałego użytkowania. Nic zatem dziwnego, że od wieków pomysłowość ludzka starała się zastosować takie materjały budowlane, które mogłyby sprostać temu zadaniu, służąc jak najdłużej ludzkości. Od najdawniejszych zatem czasów, gdy chodziło o długotrwałość budowli, jej wytrzymałość, monumentalność i piękno, nie można było stosować powszechnie znanego drzewa. Wszystkie historyczne budowle, które w swej nieskazitelnej formie przetrwały do naszych czasów, wzniesione były z kamienia. Marmur, granit, dolomit i inne szlachetne odmiany kamieni naturalnych pozwoliły nam podziwiać piękno piramid egipskich, pomników architektury greckiej, rzymskiej i wszystkich pamiątek wieków średnich. Najpiękniejsza budowla cesarstwa bizantyjskiego — meczet Aja Sophia w Konstantynopolu, rozsypałaby się dawno w gruzy, gdyby nie była zbudowana z kamienia. Tak samo słynne drogi rzymskie wyłożone były płytami kamiennemi. a jedna z nich do dziś dnia służy, jako arterja komunikacyjna faszystowskiej Italji.



Jeden z najpiękniejszych mostów w Polsce, wybudowany na Śląsku w Nowym Bieruniu przez Wisłę. Wykonano go w całości z żelbetu.

O ile jednak kamień naturalny okazał się trwalszym materjałem budowlanym w porównaniu z innemi, o tyle jego obróbka, przewóz na odległe miejsca budowy i trudności związane z samą budową okazały się daleko kosztowniejsze, mógł więc być stosowany tylko w nielicznych wypadkach. Starano się go zastąpić cegłą, lecz bez większego powodzenia, a to wobec konieczności ciągłego odnawiania murów ceglanych, ponadto zaś nigdy nie można było osiągnąć takiego efektu w cegle, jaki dawały monolityczne bloki kamieni naturalnych.

Nie jeden budowniczy dochodził do słusznego przekonania, że kamień może zastąpić tylko taki materjał, który posiadałby wszystkie jego cechy monolityczne, lecz zapewne żadnemu z nich jeszcze przed stu laty nie przyszło na myśl, że powstanie taki materjał, który, posiadając wszystkie cechy kamienia naturalnego, przewyższy go pod wieloma względami. Nikt nie oczekiwał, że można będzie bezużytecznie leżący piasek i żwir łączyć w najtrwalszy i niezwykle tani materjał budowlany. Wynaleziony przed stu laty cement (produkt powstający z wypalania gliny i wapnia) łącznie z piaskiem, żwirem i wodą tworzy właśnie ten najtrwalszy materjał, t. j. beton.

Wraz z powstaniem betonu otworzyły się nowe, wprost nieograniczone możliwości w zakresie budownictwa. Przed jego wprowadzeniem na rynek budownictwo rozporządzało niemal takiemi samemi możliwościami, jak przed wiekami. Natomiast było znacznie mniej pieniędzy: zabrakło też niewolniczych rąk do pracy. To też konieczność wzniesienia wielkich budowli pociągała za sobą wiele trudu i trwa-



Jeden z wielu domów mieszkalnych, wzniesionych w całości rękoma rolnika i jego rodziny. Ściany z pustaków, dach kryty dachówką cementową.

ła dziesiątki lat. Dopiero beton pozwolił budować szybko i tanio. Kwestja wzniesienia dużych objektów budowlanych stała się łatwa nawet dla niezamożnych jednostek i instytucyj.

Jednocześnie z pojawieniem się betonu ogrodnik francuski Monier w 1867 r. wpadł na pomysł wzmocnienia betonu wkładkami żelaznemi i oto wkrótce beton w połączeniu z żelazem (tak zw. żelazobeton, albo krótko żelbet) stał się powszechnie używanym materjałem tam, gdzie chodziło o osiągnięcie wyjątkowej mocy budowli. Okazało się, że żelbet przewyższa swojemi własnościami nawet żelazo. Pozwoliło to z wielkiem powodzeniem zastosować konstrukcje żelbetowe przy wznoszeniu wielkich gmachów, zapór wodnych, urządzeń kanalizacyjnych, portów i t. d. Mosty żelazne staną się wnet przeżytkiem, bowiem żelbet pozwala już budować mosty o dowolnej rozpiętości, obniżając koszt wykonania bez potrzeby ciągłej i kosztownej konserwacji. W czasach starożytnych nawodnienie terenów urodzajnych, pozbawionych życiodajnej wody, trwało setki lat, pochłaniając wiele pieniędzy, a nawet istnień ludzkich. Dziś ogromne tamy, służące do nawodnienia terenów, lub elektryfikacji ogromnych obszarów, buduje się w ciągu kilku zaledwie lat, jak np. budowa tamy Hooverowskiej w Kalifornji lub Dnieprostroju na Ukrainie. Czyż możliwe byłoby wznowienie prawa Polski posiadania dostępu do morza, gdyby zabrakło cementu przy budowie portu w Gdyni? Czy moglibyśmy korzystać z dobrodziejstwa komunikacji samochodowej, gdyby beton nie pozwolił nam budować trwałych dróg? Wyobraźmy sobie wielkie miasto bez wyasfaltowanych ulic, a przecież asfalt musi leżeć na podkładzie betonowym. Budowa wielkich stadjonów starożytnego Rzymu i Grecji trwała dziesiątki lat. Czy dzisiaj moglibyśmy sobie pozwolić na takie kosztowne urządzenia gdyby nie beton? Umożliwił on Amerykanom wzniesienie w ciągu zaledwie dwóch lat ogromnego stadjonu olimpijskiego na sto pięćdziesiąt tysięcy osób. Budowa wspaniałej pływalni w Ciechocinku trwała tylko rok.

Lecz beton stał się nieodzownym materjałem nietylko przy wznoszeniu większych objektów. Duży przyrost ludności, zwiększenie skali życiowej i udoskonalenie gospodarki na roli stworzyło konieczność budowy małych domków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych w większej niż dotychczas ilości. Jednocześnie jednak nasze możliwości finansowe zmalały. Stąd też konieczność wznoszenia domów i urządzeń gospodarczych najtańszym kosztem, a jednak odpornych na czas i ogień. I w tym wypadku nieocenione wprost usługi oddaje ludności beton. Na wsi buduje się dziś coraz więcej domów mieszkalnych i gospodarczych z pustaków. Powszechne zastosowanie znajduje dachówka cementowa do krycia dachów, jako najtańszy do tych celów materjał ogniotrwały. O jej popularności świadczy fakt, że w 1931 r. produkcja dachówki cementowej w Polsce przekroczyła rozmiarami produkcję od wieków znanej dachówki palonej. Dzisiaj jedynym materjałem, służącym do budowy studni, jest

cembrowina betonowa. Tak samo najlepszym sposobem przechowywania zielonej paszy jest budowa zbiorników betonowych tak zwanych silosów.

Na specjalne podkreślenie zasługuje w odniesieniu do budownictwa wiejskiego możność wykonywania prawie wszystkich robót budowlanych z betonu przez budujących się gospodarzy przy pomocy członków najbliższej rodziny. Jest to ogromne udogodnienie dla rolników (szczególniej w Polsce), którzy w przeważającej ilości wypadków nie mogą zaopatrzyć się w cegłę i drzewo z odległych cegielni i tartaków, mając zaś na miejscu budowy piasek i żwir w obfitości, mogą szybko i łatwo wyprodukować sami potrzebną ilość materjałów budowlanych z betonu.

O ile beton odgrywa tak dużą rolę w budownictwie użytkowem, to niemniejszą korzyść oddaje przy upiększaniu ogrodów, gdzie obecnie masowe zastosowanie znajdują takie wyroby z betonu, jak ławki, chodniki, tralki, wazony, ogrodzenia, rzeźby, schodki, kolumny i t. d. Tak samo jest beton nieodzownym materjałem przy urządzeniach higjenicznych w miastach. Przeprowadzenie kanalizacji, ułożenie chodników, rynsztoków, ustawienie słupów ogłoszeniowych i oświetleniowych w ogromnej większości wypadków możliwe jest tylko dzięki istnieniu betonu.

Jak widzimy więc beton stał się dzisiaj wprost niezastąpionym materjałem budowlanym i śmiało można twierdzić, że wywarł tak silny wpływ na rozwój budownictwa, jak samochód i samolot na rozwój komunkacji.

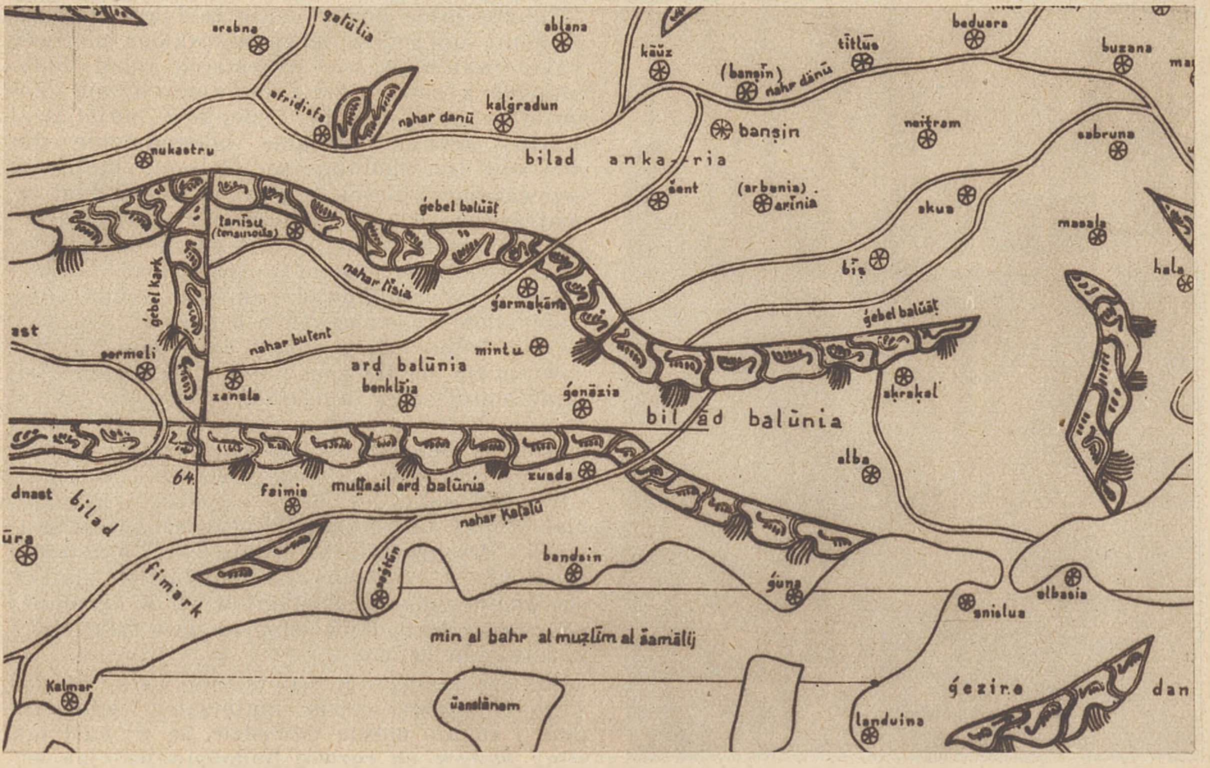


Wazon betonowy na kwiat w jednym z parków w Poznaniu.



Pływalnia klubu sportowego „Legja" w Warszawie, wykonana wraz ze skocznią z betonu.

# Polska w statystyce światowej.




## Arabska mapa Polski z 1154 r.

Fragment wielkiej mapy świata, sporządzonej przez arabskiego uczonego Idrisi'ego (ur. 1100 w Ceucie, zm. 1166) dla króla Rogera sycylijskiego (reprodukcja z wydania niemieckiego historyka geografji Konrada Millera, r. 1926/7, z legendą arabską w transkrypcji łacińskiej). Na mapie (u góry południe, na prawo zachód) uwidocznione są następujące nazwy arabskie: bilad ankaria — kraj Węgry, bilad balunia — kraj Polska, akrakal — Kraków, genazia — Gniezno, benklaja — Płock, gebel baluat i gebel kark — Karpaty, sermeli — Przemyśl, multasil ard balunia — granica Polski (przedstawiona tak samo jak góry), zanala — Arad, bilad fimark — kraj Finów, min al bahr al muzlim al samalij — morze północne ciemne (dosłownie), zuada — Szwecja, nahar Katalu — rzeka Wisła (na mapie Wisła najpierw przepływa Szwecję i dopiero potem wpada do Bałtyku, dwoma ramionami koło dwóch miejscowości szwedzkich: sagtun i Kalmar; mapa Idrisi'ego obrazuje współczesną wiedzę geograficzną przedstawieniem Szwecji na południe od Bałtyku), nahr duast (na mapie widoczne końcowe litery nazwy: ..ast, na lewo) — rzeka Dniestr. Wreszcie Halicz, o nazwie gallzia, na tej części mapy nie widoczny, oznaczony jest nad Dniestrem, na wschód od Przemyśla, w odległości dwa razy większej, niż odległość Przemyśla od Krakowa.

## Główne traktaty zawarte przez Polskę.

T r a k t a t y p o k o j o w e: Z Austrją — podpisany dn. 10 IX 1919 w St. Germain. Z Bułgarją — podp. dn. 27 XI 1919 w Neuilly (nieratyfikowany przez Polskę). Z Niemcami — podp. dn. 28 VI 1919 w Wersalu. Z Rosją i Ukrainą — podp. dn. 18 III 1921 w Rydze. Z Turcją — podp. dn. 5 XII 1923 w Lozannie. Z Węgrami — podp. dn. 4 VI 1920 w Trianon (traktat ten dotąd nie został ratyfikowany przez Polskę).

T r a k t a t y p r z y j a ź n i: Z Afganistanem — podp. dn. 3 XI 1927 w Angorze. Z Chinami — podp. dn. 18 IX 1929 w Nankinie. Z Jugosławją — podp. dn. 18 IX 1926 w Genewie. Z Persją — podp. dn. 19 III 1927 w Teheranie. Z Turcją — podp. dn. 5 XII 1923 w Lozannie.

I n n e u m o w y: Z Francją — umowa polityczna podp. dn. 19 II 1921 w Paryżu; traktat gwarancyjny podp. dn. 1 XII 1925 w Londynie. Z Rumunją — konwencja o przymierzu podp. dn. 3 III 1921 w Bukareszcie; traktat gwarancyjny podp. dn. 26 III 1926 w Bukareszcie; drugi traktat gwarancyjny podp. dn. 15 I 1931 w Bukareszcie. Ze stolicą Apostolską — konkordat podp. dn. 10 XI 1925 w Rzymie. Pakt Kelloga (traktat o wyrzeczeniu się wojny) — podp. dn. 27 VIII 1928 w Paryżu. Protokół Litwinowa (o wprowadzeniu w życie paktu Kelloga) — podp. dn. 9 II 1929 w Moskwie. Przystąpienie Polski dn. 18 VII 1932 do t. zw. paktu zaufania, zawartego w Lozannie początkowo między Francją i Anglją. Polsko-sowiecki pakt o nieagresji, podpisany dn. 25 VII 1932 w Moskwie (pakt wymagający jeszcze ratyfikowania).

## Polska wśród państw Europy

Pod względem o b s z a r u na 7-em miejscu, po Z. S. R. R., Francji, Hiszpanji, Niemczech, Szwecji i Finlandji. (Obszar Finlandji jest o 93 km² większy od obszaru Polski.)

Pod względem d ł u g o ś c i g r a n i c — na 7-em miejscu, po W. Brytanji z Irlandją, Włoszech, Szwecji, Niemczech, Hiszpanji i Francji.

Pod względem l u d n o ś c i — na 6-em miejscu, po Z. S. R. R., Niemczech, W. Brytanji z Irlandją, Francji i Włoszech.

Pod względem g ę s t o ś c i z a l u d n i e n i a — na 8-em miejscu, po Belgji, Holandji, W. Brytanji z Irlandją, Niemczech, Włoszech, Czechosłowacji i Węgrzech.

Pod względem n a t u r a l n e g o p r z y r o s t u l u d n o ś c i — na 2-em miejscu po Związku Soc. R. R.



**POLSKA BANDERA NA BAŁTYKU.**
FLAGA POLSKA NA STATKU „MEWA". W GŁĘBI ZARYSOWUJĄ SIĘ POLSKIE OKRĘTY WOJENNE.
FOT. J. SZWEDO, KRAKÓW.

## Ludność polska poza granicami kraju.

Według zestawień „Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy“ w Warszawie, stan ludności polskiej, zamieszkałej poza granicami kraju, w dniu 1 sierpnia 1931 r. przedstawiał się następująco (daty przybliżone):

| | | | |
|---|---|---|---|
| St. Zjedn. A. P. | 4 000 000 | Anglja | 3 000 |
| Niemcy | 1 500 000 | Szwajcarja | 3 000 |
| Francja | 800 000 | Estonja | 2 000 |
| Z. S. R. R. | 800 000 | Kuba | 2 000 |
| Czechosłowacja | 238 000 | Australja | 1 000 |
| Brazylja | 200 000 | Włochy | 1 000 |
| Litwa | 200 000 | Turcja | 800 |
| Kanada | 100 000 | Finlandja | 500 |
| Rumunja | 100 000 | Meksyk | 500 |
| Argentyna | 80 000 | Szwecja | 350 |
| Łotwa | 70 000 | Luksemburg | 300 |
| Belgja | 30 000 | Bułgarja | 200 |
| Gdańsk | 30 000 | Indje Holend. | 100 |
| Węgry | 30 000 | Grecja | 100 |
| Austrja | 20 000 | Hiszpanja | 100 |
| Jugosławja | 16 000 | Japonja | 100 |
| Danja | 13 000 | Norwegja | 100 |
| Chiny | 6 000 | Persja | 100 |
| Holandja | 6 000 | Portugalja | 100 |

Z tego wypada wedle części świata na Europę 3 863 750, na Amerykę 4 382 500, na Azję 7 100, na Australję 1 000. (Afryka w powyższem zestawieniu nie jest uwzględniona.)

Ogółem zatem, wedle powyższych danych, ilość Polaków zagranicą wynosi 8 254 350.

„Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy“, z siedzibą w Warszawie, organizacja mającą za zadanie konsolidowanie żywiołu polskiego zagranicą i wiązanie go z Macierzą, przygotowuje II-gi zjazd Polaków z zagranicy na r. 1934 (pierwszy odbył się w lipcu 1929 w Warszawie). W program zjazdu wchodzi nader doniosłe zadanie założenia Ogólno-polskiego Zw. Polaków z Zagranicy.

## Ruch wychodźczy.

(Liczby w nawiasie określają ruch wychodźczy w r. 1930, liczby bez nawiasu — ruch w r. 1931, okrągło).

| | 1930 | 1931 |
|---|---|---|
| Wychodźtwo | (218 400) | 76 000 |
| Do krajów europejskich | (171 900) | 64.200 |
| Do krajów pozaeuropejskich | (46 500) | 11 800 |
| w tem: do St. Zjedn. A. Płn. | (6 900) | 1 400 |
| do Kanady | (16 900) | 1 300 |
| do Ameryki Płd. | (18 700) | 7 000 |
| do Palestyny | (2 400) | 1 500 |
| Powrót ogółem | (101 100) | 87 700 |
| Z krajów europejskich | (93 500) | 80 500 |
| Z krajów pozaeuropejskich | (7 600) | 7 200 |
| w tem: ze St. Zjedn. A. Płn. | (1 100) | 1 000 |
| z Kanady | (1 800) | 2 300 |
| z Ameryki Płd. | (2 800) | 2 500 |
| z Palestyny | (200) | 200 |

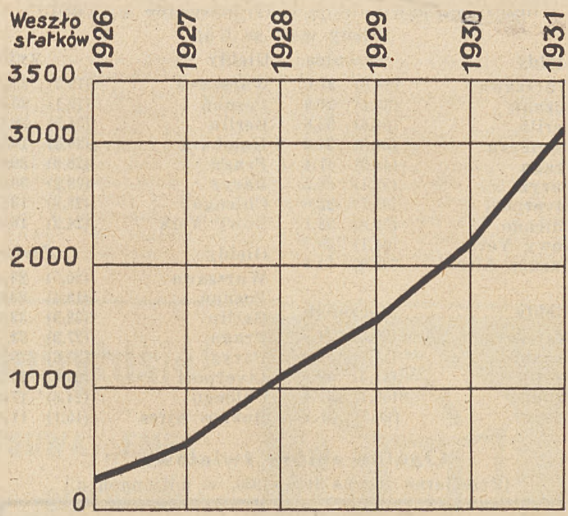
W I kwartale r. 1932 wychodźtwo wynosiło ogółem 3 443 osób (w I kwartale r. 1931 — 13 418), w tem do krajów Europy 1 534 (9 028), do innych części świata 1 912 (4 390), do Stanów Zjednoczonych 340 (380).



Przyszły wygląd portu w Gdyni.

## Ruch statków w portach Gdańska i Gdyni.

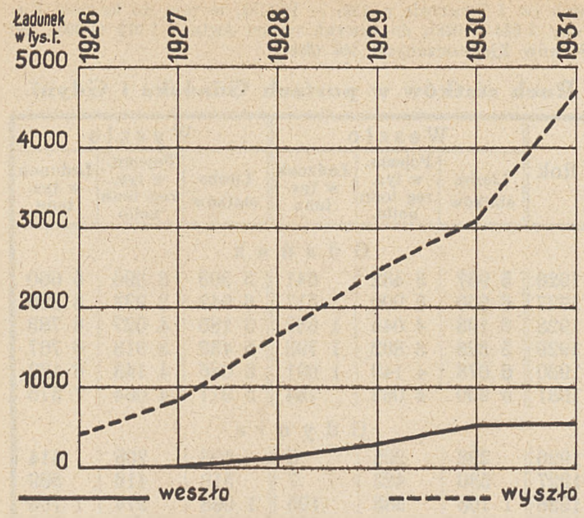
| Rok | Weszło: Liczba statków | Weszło: Pojemn. w tys. reg. tonn netto | Weszło: Ładunek w tys. tonn | Wyszło: Liczba statków | Wyszło: Pojemn. w tys. reg. tonn netto | Wyszło: Ładunek w tys. tonn |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Gdańsk** | | | | | | |
| 1926 | 5 967 | 3 432 | 641 | 5 903 | 3 396 | 5 660 |
| 1927 | 6 950 | 3 900 | 1 517 | 6 942 | 3 933 | 6 380 |
| 1928 | 6 198 | 4 045 | 1 832 | 6 183 | 4 027 | 6 783 |
| 1929 | 5 396 | 3 892 | 1 793 | 5 432 | 3 918 | 6 767 |
| 1930 | 6 078 | 4 143 | 1 091 | 6 086 | 4 143 | 6 122 |
| 1931 | 5 960 | 4 062 | 754 | 5 971 | 4 064 | 7 576 |
| **Gdynia** | | | | | | |
| 1926 | 298 | 205 | 0 | 303 | 208 | 414 |
| 1927 | 530 | 423 | 7 | 519 | 416 | 889 |
| 1928 | 1 108 | 985 | 193 | 1 093 | 974 | 1 765 |
| 1929 | 1 541 | 1 445 | 330 | 1 552 | 1 458 | 2 493 |
| 1930 | 2 238 | 2 031 | 504 | 2 219 | 2 015 | 3 122 |
| 1931 | 3 144 | 2 650 | 558 | 3 148 | 2 665 | 4 742 |




Ruch statków w porcie Gdyni.

## Ruch statków handlowych w portach bałtyckich

| Porty | 1913 | 1929 | 1930 | 1931 |
|---|---|---|---|---|
| | Tonnaż statków przy wejściu w tysiącach reg. tonn netto | | | |
| Stockholm | 2 936 | 4 776 | 4 972 | 4 554 |
| Gdańsk | 925 | 3 892 | 4 143 | 4 082 |
| Malmö | 2 578 | 3 119 | 3 309 | — |
| Gdynia | — | 1 445 | 2 031 | 2 650 |
| Rostok | 1 553 | 1 857 | 2 086 | 2 008 |
| Szczecin | 2 012 | 2 359 | 2 525 | 1 906 |
| Ryga | 2 033 | 1 183 | 1 328 | 887 |
| Tallin | — | 866 | 872 | 859 |
| Lubeka | 1 003 | 924 | 823 | 695 |
| Królewiec | 646 | 693 | 770 | 643 |
| Kłajpeda | 308 | 503 | 500 | 446 |
| Lipawa | 1 071 | 365 | 340 | 291 |




**Ruch ładunku w porcie Gdyni.**

## Ceny giełdowe zbóż.

(Liczby w nawiasach oznaczają ceny przeciętne z roku 1930, liczby bez nawiasów — ceny przeciętne z r. 1931.)

(Ceny w zł. za 1 q.)

| Giełdy | Pszenica | |
|---|---|---|
| Warszawa | (35.8) | 27.6 |
| Poznań | (33.4) | 24.9 |
| Berlin | (54.6) | 52.8 |
| Hamburg | (34.8) | 24.6 |
| Praga | (44.3) | 41.4 |
| Paryż | (52.1) | 60.5 |
| Liverpool | (35.7) | 22.6 |
| Chicago | (31.8) | 22.1 |
| Nowy York | (34.1) | 25.7 |
| Buenos Aires | (29.9) | 14.9 |

| Giełdy | Jęczmień | |
|---|---|---|
| Warszawa | (25.3) | 24.5 |
| Poznań | (24.7) | 25.2 |
| Berlin | (41.3) | 40.4 |
| Praga | (36.1) | 31.4 |
| Paryż | (28.5) | 31.4 |

| Giełdy | Żyto | |
|---|---|---|
| Warszawa | (19.3) | 23.7 |
| Poznań | (19.1) | 23.2 |
| Berlin | (34.5) | 38.7 |
| Hamburg | (26.2) | 16.9 |
| Praga | (26.0) | 36.0 |
| Paryż | (28.2) | 30.7 |
| Chicago | (23.3) | 13.7 |
| Nowy York | (24.2) | 16.4 |

| Giełdy | Owies | |
|---|---|---|
| Warszawa | (20.5) | 25.0 |
| Poznań | (18.4) | 23.0 |
| Berlin | (32.5) | 33.1 |
| Praga | (27.5) | 33.7 |
| Paryż | (25.6) | 30.2 |
| Liverpool | (26.8) | 23.2 |
| Chicago | (24.8) | 17.4 |
| Buenos Aires | (15.1) | 11.4 |

## Ogólne zbiory światowe.

(Przeciętne roczne 1926—1930, w miljonach q.)

| Ziemiopłody | Zbiór światowy | Na I-em miejscu | Zbiór w Polsce |
|---|---|---|---|
| Pszenica . . . | 1 214 | St. Zj. A. P. 234 | 18 |
| Żyto . . . . | 459 | Z. S. R. R. . 221 | 62 |
| Jęczmień . . . | 386 | St. Zj. A. P. 63 | 14 |
| Owies . . . . | 684 | St. Zj. A. P. 187 | 24 |
| Ziemniaki . . . | 1 888 | Z. S. R. R. . 460 | 277 |
| Buraki cukrowe . | 630 | Niemcy . . 117 | 44 |
| Len-nasienie . . | 36.5 | Argentyna. 10.8 | 0.7 |
| Len-włókno . . | 5.6 | Z. S. R. R. . 3.3 | 0.5 |
| Konopie-nasienie | 6.2 | Z. S. R. R. . 5.7 | 0.2 |
| Konopie-włókno. | 5.5 | Z. S. R. R. . 3.3 | 0.2 |

## Produkcja przemysłu spożywczego.

| Cukier (w tysiącach q) | | |
|---|---|---|
| Kampanje | Przerobiono buraków | Produkcja |
| 1929/30 | 50 942 | 9 159 |
| 1930/31 | 46 330 | 7 756 |

| Piwo (w tysiącach hl) | | |
|---|---|---|
| Rok | Produkcja | Wartość w milj. zł. |
| 1929 | 2 786 | 172 |
| 1930 | 2 516 | 151 |

Ogólna produkcja cukru podana w wartości cukru surowego. W pierwszej kampanji było czynnych 70, w drugiej 69 cukrowni.

Światowa produkcja cukru buraczanego (w tys. zł.) r. 1929/30 — 9 283, r. 1930/31 — 11 807.

Na pierwszem miejscu Niemcy, Polska na 6-em miejscu.

| Spirytus (w tysiącach l. 100⁰) | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Kampanja | Czynnych gorzelni | W tem roln. | Produkcja | W tem gorz. roln. |
| 1929/30 | 1 471 | 1 445 | 87 804 | 8 952 |
| 1930/31 | 1 486 | 1 459 | 66 360 | 60 030 |

W Europie (brak dat z Z. S. R. R.) najwyższą produkcję spirytusu wykazują Niemcy, Polska jest na 6-em miejscu.

## Światowa produkcja górnicza i hutnicza.

(W nawiasach stan z r. 1929, bez nawiasów — 1930 r.)

| | 1929 | 1930 |
|---|---|---|
| Ropa naftowa, w milj. tonn . . . . | (206.3) | 196.4 |
| I-e miejsce: Stany Zj. A. Płn. . . . . . . | (138.1) | 122.9 |
| Polska — 11-e miejsce . . . . . . . . . . | (0.7) | 0.7 |
| Surowiec żelaza, w milj. tonn . . . | (98.7) | 80.1 |
| I-e miejsce: Stany Zj. A. Płn. . . . . . | (43.3) | 32.3 |
| Polska — 13-e miejsce . . . . . . . . . | (0.7) | 0.5 |
| Stal, w milj. tonn . . . . . . . . . . | (120.4) | 95.5 |
| I-e miejsce: Stany Zj. A. Płn. . . . . . . | (57.3) | 41.4 |
| Polska — 10-e miejsce . . . . . . . . . . | (1.4) | 1.2 |
| Cynk, w tysiącach tonn . . . . . . . | (1 457) | 1 405 |
| I-e miejsce: Stany Zj. A. Płn. . . . . . . | (569) | 452 |
| Polska — 3-e miejsce . . . . . . . . . . | (169) | 174 |
| Ołów, w tysiącach tonn . . . . . . . . | (1 745) | 1 629 |
| I-e miejsce: St. Zj. A. Płn. . . . . . . . | (703) | 582 |
| Polska — 9-e miejsce . . . . . . . . . . | (37) | 42 |
| Sól, w tysiącach tonn . . . . . . . . . | — | — |
| I-e miejsce: St. Zj. A. Płn. . . . . . . . . | (4 227) | — |
| Polska — 11-e miejsce . . . . . . . . . . | (569) | — |
| Węgiel kamienny, w milj. tonn . . | — | — |
| I-e miejsce: Stany Zj. A. Płn. . . . . . | (552) | 482 |
| Polska — 6-e miejsce . . . . . . . . . . | (46) | 38 |
| Węgiel brunatny, w milj. tonn . . | — | — |
| I-e miejsce: Niemcy . . . . . . . . . . | (175) | 146 |
| Polska — 7-e miejsce . . . . . . . . . . | (0.1) | 0.1 |

Zapasy węgla kamiennego szacowane są w niektórych państwach następująco (w miljardach tonn): St. Zj. A. P. 1 900 — 3 200, Kanada 280 — 1 200, Chiny 200 — 1 000, Anglja 182, Polska 62 — 170, Niemcy 115, Z. S. R. R. (część europ.) 56, Francja 24, Czechosłowacja 9 — 24, Belgja 11. (Szacunek zapasów do głębokości 1 000 m.)

## Budżety niektórych państw europejskich.

(W miljonach zł. za r. 1929/30. Liczby w nawiasach oznaczają wydatki i dochody na jednego mieszkańca.)

| Państwa | Wydatki | | Dochody | |
|---|---|---|---|---|
| Anglja . . . | 36 380 | (793.8) | 35 298 | (770.1) |
| Czechosłow. . | 2 713 | (185.1) | 2 757 | (188.1) |
| Francja. . . | 15 851 | (384.8) | 15 874 | (385.4) |
| Hiszpanja . . | 5 306 | (233.1) | 4 873 | (214.1) |
| Jugosławja . | 1 245 | (90.8) | 1 245 | (90.8) |
| Niemcy. . . | 24 061 | (375.3) | 22 552 | (351.8) |
| Polska . . | 2 993 | (97.4) | 3 029 | (98.5) |
| Rumunja . . | 1 750 | (98.4) | 1 886 | (107.2) |
| Szwajcarja . | 721 | (171.9) | 759 | (186 9) |
| Włochy. . . | 9 073 | (218.6) | 8 761 | (211.1) |

## Obciążenie długami państwowemi.

(Na 1-go mieszkańca w złotych. Liczby w nawiasach oznaczają stan w r. 1928, bez nawiasów — 1930 r.)

| Państwo | 1928 | 1930 | Państwo | 1928 | 1930 |
|---|---|---|---|---|---|
| W. Brytanja | (7 346) | 7 178 | Szwecja | (711) | 702 |
| Norwegja | (1 359) | 1 327 | Czechosłowacja | (673) | 588 |
| Holandja | (1 334) | 1 263 | Japonja | (394) | 384 |
| St. Zjedn. | (1 240) | 1 178 | Austrja | (455) | 349 |
| Włochy | (113) | 1 010 | Niemcy | (236) | 343 |
| Danja | (805) | 916 | Polska | (136) | 133 |

## Przegląd handlu zagranicznego Polski.

(W miljonach złotych.)

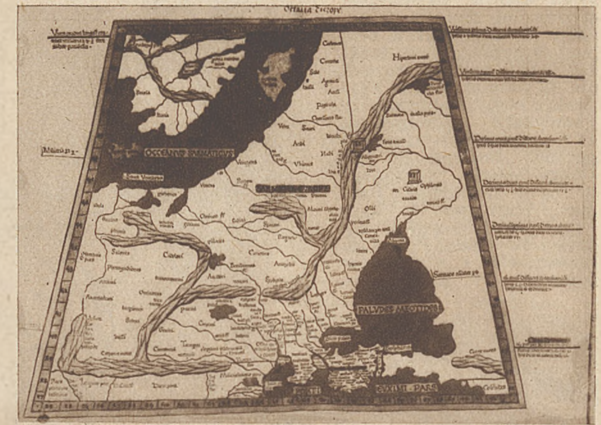
| KRAJE | Przeciętna roczna 1926—1930 | | 1931 | |
|---|---|---|---|---|
| | Przywóz | Wywóz | Przywóz | Wywóz |
| **Ogółem** . . | 2 630 | 2 503 | 1 468 | 1 878 |
| **Europa** . . . . | 1 031 | 2 415 | 1 120 | 1 768 |
| Anglja . . . . | 238 | 300 | 104 | 318 |
| Austrja . . . | 165 | 268 | 75 | 175 |
| Belgja . . . . | 53 | 61 | 46 | 67 |
| Czechosłowacja | 171 | 252 | 100 | 144 |
| Danja . . . . | 42 | 94 | 21 | 77 |
| Francja . . . | 189 | 61 | 110 | 103 |
| Holandja . . . | 104 | 79 | 41 | 68 |
| Łotwa . . . . | 13 | 62 | 3 | 31 |
| Niemcy . . . | 692 | 747 | 359 | 315 |
| Rumunja . . . | 34 | 65 | 14 | 31 |
| Szwajcarja . . | 75 | 30 | 80 | 55 |
| Szwecja . . . | 49 | 120 | 29 | 91 |
| Węgry . . . . | 32 | 46 | 11 | 27 |
| Włochy . . . | 79 | 43 | 50 | 36 |
| Z. S. R. R. . . | 48 | 67 | 36 | 125 |
| **Azja** . . . . | 89 | 36 | 65 | 44 |
| **Ameryka** . . . | 447 | 35 | 220 | 23 |
| Stany Zjedn. . | 352 | 21 | 155 | 13 |
| **Afryka** . . . . | 31 | 8 | 29 | 12 |
| **Oceanja** . . . | 32 | — | 34 | — |
| Z nieokreślonego kierunku . . | — | — | — | — |
| Transporty dyspozycyjne . . | — | — | — | 18 |
| Zaopatrywanie statków morsk. | — | — | — | 13 |

Wartość przywozu do Polski z Europy w r. 1931 wynosiła w odsetkach 76.3%, wywozu do krajów europ. 94.1, z Ameryki 14.9, do Ameryki 1.3, ze St. Zj. 10.5, do St. Zj. 0.7.

## Handel zagraniczny Polski.

(W miljonach złotych.)

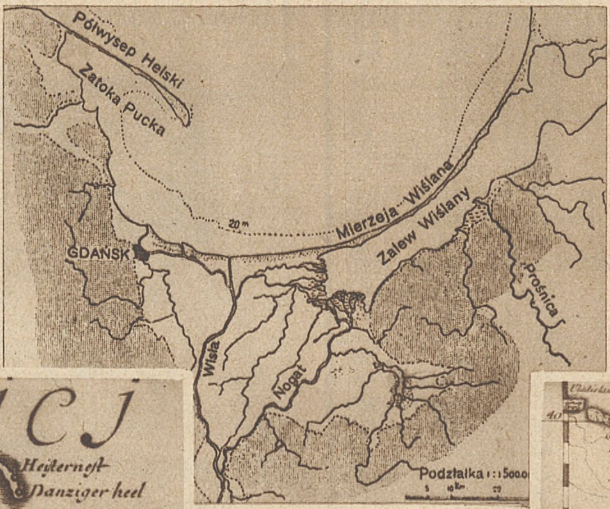
| Ogółem | 1926 | 1927 | 1928 | 1929 | 1930 | 1931 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Przywóz . | 1 539 | 2 892 | 3 362 | 3 111 | 2 246 | 1 468 |
| Wywóz . | 2 246 | 2 515 | 2 508 | 2 813 | 2 433 | 1 878 |
| Saldo . . | + 707 | — 377 | — 854 | — 298 | + 187 | + 410 |



**Mapa Sarmacji według Ptolemeusza. (II w. po Chr.).**

Z „Tabulae geogr. ad Cosmographiam Claudii Ptolaemei". Reprodukcja z ulmskiego wydania z r. 1482, egz. w Bibl. Jag. ink. 820 (egz. ten był własnością magistra Michała Wielunia z Opola, który wracając z wycieczki do Ziemi św. zmarł w r. 1486 na wyspie Rodos). Na mapie wykonanej według Ptolemeusza, z dodatkami, nakreślona jest Wisła, Karpaty, Dniepr (dawna nazwa Boristenes), oraz Carrodunum, miejscowość zaznaczona mniej więcej w okolicy Krakowa; wedle prof. Semkowicza Carrodunum może być celtycką nazwą Pra — Krakowa. (W tekście księgi Ptolemeusza wymieniony jest Kalisz, „kalisia", co jest dowodem starożytności miasta.)

# Kształtowanie się polskiego wybrzeża.




Powyżej: ryc. 1. Mapka tworzenia się delty Wisły, z mierzeją i zalewem. Rysunek według E. de Martonne, podany jako typowy przykład narastania wybrzeża. Na mapce pola kreskowane oznaczają teren wyżynowy, białe — narosły ląd. Tworząca się mierzeja Pucka zapowiada ściślejsze zamknięcie zat. Gdańskiej.

Poniżej: ryc. 2. Mapka z połowy XVII w. Półwysep Helski wykazuje kilka przerw. Zaznaczone są również na nim (czarnemi kwadratami z białemi krzyżykami w środku) dwie polskie warownie (Kazimierzowo i Władysławowo, zbudowane za panowania Władysława IV), wzniesione tam dla ochrony dostępu do polskiego portu wojennego w Pucku (na mapie: Bauzig). Warownie te były wymownym dowodem dążności ówczesnej Polski do rozwinięcia i utrwalenia własnych sił na morzu.




Poniżej: ryc. 3. Mapka niemiecka z drugiej połowy XVIII w., obejmująca część wschodnią półwyspu z 3-ma uwidocznionemi przerwami, wraz z zaznaczonemi (kropkami) mieliznami. Podane tu są również nazwy obu warowni polskich: Uladislausburg i Kasimirs-Schanze (Kazimierzowo powstało w r. 1635, Władysławowo w r. 1645; otaczały je szańce i wały ziemne). Gdynia figuruje jako Dingen, miasto Hel jako Heela. Jak widać, odnoga Wisły Leniwka miała wówczas jedno tylko ujście do morza.



Dnia 1 lutego 1932 r. podczas wielkiej burzy wody Zatoki Puckiej wtargnęły w głąb półwyspu Helskiego, ujawniając niebezpieczeństwo przerwania półwyspu i połączenia się wód zatoki z morzem. Zresztą znane są wypadki przerywania mierzei Helskiej w jej najwęższej części koło wsi Kuźnica i Chałupy w latach 1899, 1904 i 1924 w czasie większych burz. Te wypadki zwróciły uwagę na morfologję półwyspu, nader interesującą przez to, że od strony zatoki ciągle postępuje niszcząca działalność morza, a od strony Bałtyku brzeg się stale powiększa. (Por. Stanisław Pawłowski: „O wybrzeżu i dnie morza polskiego".)




Ryc. 4. Mapka elbląska z 1758 r. Półwysep jest tu wprawdzie jednolicie zaznaczony, wykazuje jednak wszystkie 6 dawnych przerw; jezioro Żarnowieckie jest połączone w formie zalewu z morzem. (Ziemia Pucka była wówczas półwyspem). Oznaczone są również warownie Władysława IV-go „Wladislausburg" i „Casimir Schantz". Miasto Hel nosi nazwę Heela, Gdynia oznaczona jest jako Dingen.

Półwysep Helski ma długości 37 km a pow. 31 km². Przedstawia wąską piaszczystą płaszczyznę, wyniesioną zaledwie parę metrów nad poziom morza, od którego oddzielają ją wydmy, wznoszące się na wysokość kilku do kilkunastu metrów. Przez półwysep wpoprzek ciągną się liczne obniżenia, niegdyś zalewane przez wody morskie, a dziś chronione od zalewu przez wydmy. Niegdyś obecny półwysep składał się z szeregu wysepek piaszczystych, co obrazują reprodukowane tu mapki z ubiegłych wieków. Dopiero praca Bałtyku, przynoszącego od strony zachodniej ogromne ilości piasków, dokonała połączenia owych wysepek w jeden półwysep. Dalsza budowa półwyspu odbywa się ciągle jeszcze od strony Bałtyku, półwysep wciąż narasta, oraz wydłuża się z każdym rokiem o kilka metrów w morze, z drugiej zaś strony zatoka Pucka nieustannie niszczy brzegi półwyspu. (Czynność budującą nazywamy akumulacją, niszczycielską — erozją). Te dwa czynniki ciągle jeszcze kształtują półwysep.

Początek tego procesu był następujący: w miejscu dzisiejszego rozszerzenia półwyspu przy samej miejscowości Hel musiała się znajdować jakaś ustalona masa materjału, ewentualnie wysepka. Ona to stała się tamą dla osadów, które niósł prąd zachodni i te osady zaczęły tworzyć powoli półwysep. W ten sposób powstała t. zw. mierzeja (od nasady półwyspu po Jastarnię), oraz „kosa", t. j. rozszerzenie pałkowate półwyspu u jego zakończenia. Tworzenie się mierzei, pierwszy etap narastania lądu (co tak wybitnie zaznacza się na naszem wybrzeżu), spowodowało powstanie zatoki Puckiej. W dalszym zaś rozwoju może doprowadzić do zamiany jej w zalew (jak to się już stało w zalewie Wiślanym i Kurońskim). Objawem procesu narastania jest także „Ryf-mew" (mapka nr. 7), długa południkowa mielizna, przebiegająca od Rewy do Kuźnicy, miejscami wynurzająca się z fal morza, która utworzyła już dotąd dwie wysepki. W dalekiej więc przyszłości mógłby tu nastąpić znaczny przyrost lądu na polskiem Pomorzu.

Natomiast Gdynia ze swym portem leży w takiem miejscu, że nie zagraża jej żadne zamulenie, dające się tak odczuwać w Gdańsku, ustawicznie zamulanym przez rosnącą deltę Wisły. (Delta Wisły stosunkowo bardzo szybko narasta i zdążyła już w znacznej mierze zmniejszyć swój

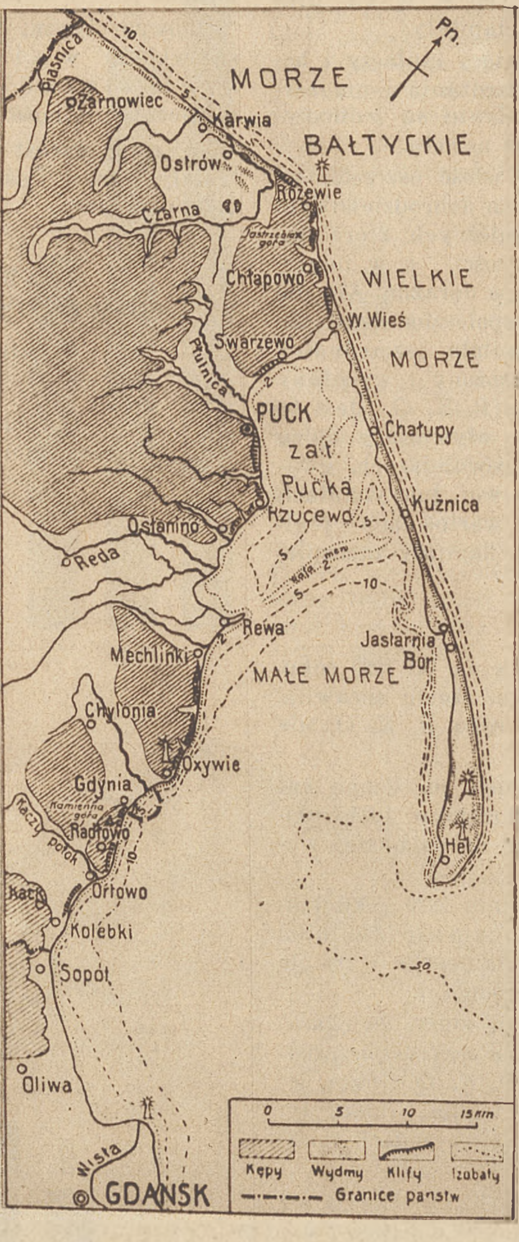






Powyżej: ryc. 5. Mapka niemiecka z 1806 r. Półwysep jest jeszcze przerwany w kilku miejscach. Są historyczne zapiski, iż w r. 1818 woda niemniej jak w 27 miejscach przelewała się z Bałtyku do zatoki, a w r. 1824 naliczono aż 124 takich „depek" czyli przesmyków. (Na mapce w okolicy Kazimierzowa widnieje nazwa Kussfeld, od Gosfelt — Felt = Feld, giessen = przelewać — co oznacza pole przelewania się. Prusacy zajmując Pomorze podczas I rozbioru Polski przezwali tę miejscowość Kussfeld. W r. 1920 nazwa zmieniła się na Kuzwelt, a potem na Kuźnicę). — Gdynia na mapce oznaczona jest jako Gödingen.

Powyżej: ryc. 6. Mapka Leonarda Chodźki wykonana w Paryżu w r. 1865, odnosząca się do r. 1772. Półwysep jest jednolity. Nazwy miejscowości oznaczone są według stanu z drugiej połowy XVIII w.: Władysławów, Kazimierz i Hela. (Byłoby wskazanem rozważyć sprawę przywrócenia tych nazw pomnikowych, tak wymownie świadczących o zrozumieniu znaczenia morza dla Polski przez króla Władysława IV-go, wielkiego pioniera morskiej potęgi Polski. W miejscu dawnego Władysławowa znajduje się dziś wieś Chałupy, niegdyś nazywana Budziszewo, a powstała jako osada zapewne w związku z założeniem owej warowni. Kazimierzowo leżało na południe od dzisiejszej Kuźnicy. Obie warownie uległy zniszczeniu pod koniec XVII w. Jeszcze lustracja z Kuźnicy z r. 1678 donosi, że pilnują brzegów morskich i płacą czynsze.)




Obok: ryc. 7. Mapka fizjograficzna polskiego morza (wedł. St. Pawłowskiego). Między Rewą a Kuźnicą oznaczona jest tworząca się nowa mierzeja: Ryf mew (Rafa mew).

zalew Wiślany (mapka nr. 1.) przez narastającą deltę odnóg Wisły, Nogatu i Karpówki. Przed utworzeniem się tej delty morze Bałtyckie sięgało znacznie dalej wgłąb zatoki Gdańskiej, a całe dzisiejsze terytorjum Wolnego Miasta znajduje się na terenie utworzonym przez akumulację, t. j. czynność budowniczą Wisły.)

Ostatnią częścią składową polskiego wybrzeża oprócz półwyspu Helskiego, zatoki Puckiej i delty Wiślanej, jest ta część wybrzeża, gdzie pojezierze Pomorskie bezpośrednio dochodzi do pełnego Bałtyku, na przestrzeni między Jeziorem Żarnowieckiem a Wielkąwsią. Jezioro Żarnowieckie (o pow. 14.7 km², największe z jezior pomorskich) jest dawną zatoką pełnego Bałtyku, dziś już odciętą od morza przez niosący piasek prąd płynący z zachodu. Proces zamiany zatoki w jezioro jest następujący: gdy mierzeja zamknie zalew (zatokę) powstaje jezioro, które powoli się wysładza, zamula, zarasta i przeobraża w ląd. Pojezierze Pomorskie opada łagodnie w stronę morza, a nadbrzeże jest wypełnione utworami młodemi, aluwjalnemi, które powstały z pracy morza, rzek i wiatru. W niektórych jednak miejscach wzgórza kaszubskie dochodzą wprost do morza w postaci t. zw. „kęp" czyli odosobnionych wzgórz; są to dawne wyspy, zrośnięte z lądem przez akumulację lądową. (Do pełnego morza dociera Kępa Swarzewska (mapka nr. 7), tworząca pod Rozewiem wysoki skalisty brzeg (Jastrzębia Góra), oraz opadająca do zatoki Puckiej stromym brzegiem pod Swarzewem; do zatoki Puckiej opada pod samem miastem wielka Kępa Pucka, rozciągająca się od jeziora Żarnowieckiego aż do Pucka; wreszcie w okolicach Gdyni wymienić należy Kępę Oksywską, ze stromym brzegiem Mechlinki - Oksywia, oraz Kępę Radłowską, z przepiękną ścianą Kamiennej Góry między Gdynią a Orłowem). Otóż te kępy oraz ich urwiste brzegi są znowu ciągle atakowane przez morze, które niszczy czasowo ich brzegi i zdobyty w ten sposób materjał osadza na innem miejscu w postaci wciąż narastającego półwyspu Helskiego, oraz wyłaniającego się Ryfu mew (mapka nr. 7). Z chwilą gdy wyłoni się ta tworząca się mierzeja między Rewą a Kuźnicą, ustanie niszcząca działalność fali w Zatoce Puckiej.

Proces kształtowania się polskiego wybrzeża jest zatem w pełnym toku, rozwija się ciągle i postępuje w sensie pozytywnym, gdyż wybrzeża przybywa. Równocześnie zaś procesy erozyjne i akumulacyjne, odbywające się tutaj, wykazują, że miejsce pod założenie portu w Gdyni wybrane zostało jak najlepiej, w najdogodniejszych warunkach, właśnie bowiem owe procesy zabezpieczają port gdyński przed zamknięciem mierzejami.

# Wielki ul Narodu Polskiego — Pocztowa Kasa Oszczędności.

Jeżeli symbolem pracy, skrzętności i zapobiegliwości jest społeczeństwo pszczół — to, w przeniesieniu na stosunki ludzkie, wielkim ulem jest Skarbnica Narodu Polskiego — Pocztowa Kasa Oszczędności.

Z drobnych groszy i złotówek, z tego pyłu pieniężnego, który pracowici, skrzętni i zapobiegliwi ludzie, niby pszczoły, znoszą do tysięcznych zbiornic pocztowych P. K. O., gromadzą się wielomiljonowe kapitały.

Stanowiąc dobro setek tysiący ciułaczy i będąc wykładnikiem idei oszczędzania i przezornej myśli o Jutrze, kapitały te są jednocześnie dobrem ogólnem całego narodu.

Wszyscy rozumiemy doniosłość oszczędności indywidualnej; wiemy jakiem dobrodziejstwem jest posiadanie zasobów pieniężnych, które stanowią o zabezpieczeniu starości, a w nagłej potrzebie niosą szybką pomoc doraźną. Ale nie mniejsza jest doniosłość społeczna istnienia wielkiego bezimiennego kapitału oszczędności. Kapitał taki nie jest zamrożony i wycofany z obiegu, leżąc w skarbcach P. K. O. Jest to kapitał czynny, pracujący, ożywiający obieg pieniężny, lokowany w najpewniejszych, gwarantowanych przez Państwo poczynaniach wielko-przemysłowych, w wartościach realnych, które w zupełności te kapitały zabezpieczają.

• • •

Działalność P. K. O. datuje się od 1920 roku, ale niestałość waluty w tym czasie sprawiła, że do drugiej połowy 1924 roku P. K. O. nie rozwijała się racjonalnie.

Również hamująco wpłynęło na tempo kapitalizacji załamanie się złotego w 1925 roku i blisko roczny okres wahań kursu naszej waluty.

Dopiero dokonana w sierpniu 1926 roku stabilizacja złotego poczęła gruntować zaufanie do naszej waluty i stworzyła realne i trwałe podstawy dla rozwoju oszczędności.

Od tego czasu zaznacza się stały, zwiększający się z miesiąca na miesiąc przyrost oszczędności, które wpływają do P. K. O. przez jej Centralę, oddziały prowincjonalne i kilka tysięcy zbiornic przy wszystkich urzędach pocztowych w całej Polsce.

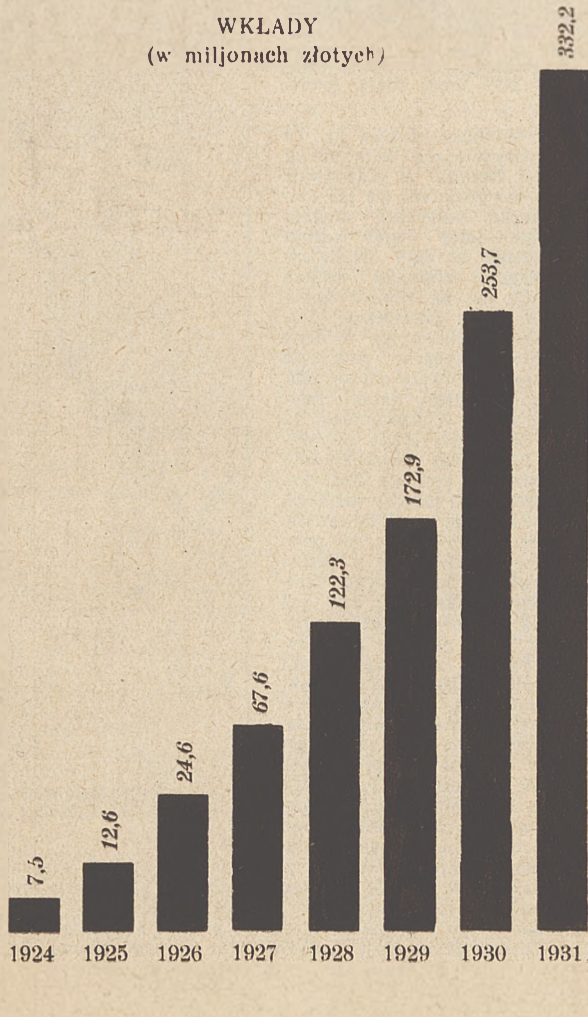
Jednocześnie działalność P. K. O. rozwija się wszechstronnie. Powstają nowe oddziały, wyrastają wielkie gmachy P. K. O. w Warszawie, Krakowie i w innych miastach.

W dziale oszczędnościowym P. K. O. nie poprzestaje na jednym zwykłym rodzaju wkładów, ale inicjuje szereg innych dogodnych sposobów oszczędzania. W roku 1926 zostają uruchomione wkłady oszczędnościowe premjowane, które obok szans wylosowania premji tysiąca złotych, wprowadzają przymus systematycznej oszczędności, opartej na stałych wkładach miesięcznych — 8 złotych. Ten system zyskuje sobie wkrótce dużą popularność.

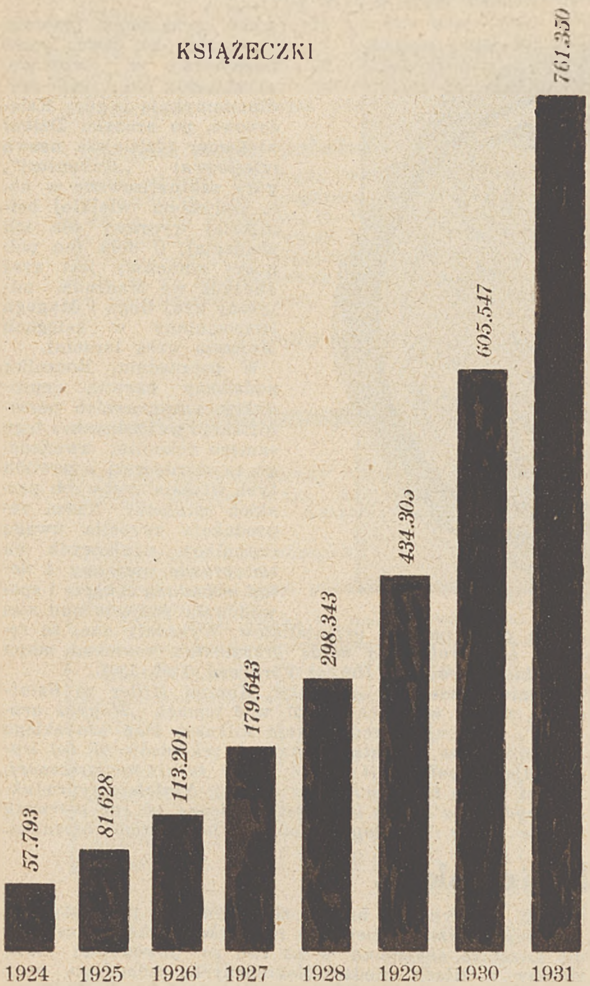
Dalszym typem wkładów oszczędnościowych są wkłady waloryzowane w złotych w złocie, które gwarantują w pełni niezniszczalność złożonego kapitału.

Najlepiej wzrost wkładów oszczędnościowych i stały wzrost ilości książeczek zilustrują poniższe wykresy.

WYKRES STANU WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O. w latach 1924 — 1931.



## WYKRES STANU LICZB KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O. w latach 1924 — 1931.




# Ubezpieczenia życiowe P. K. O.

Drugim bardzo doniosłym działem P. K. O. był uruchomiony w połowie roku 1928 dział Ubezpieczeń Życiowych.

Chodziło tutaj o dotarcie do najszerszych mas ludności, aby w granicach ich finansowych możliwości zabezpieczyć im przyszłość i dobrobyt.

Ten system popularnych ubezpieczeń, tak bardzo rozpowszechniony zagranicą, wprowadzony w Polsce przez P. K. O., szybko zyskał sobie prawo obywatelstwa.

Sprzyjała temu dobra organizacja tego działu. Ubezpieczenia można było zawierać w urzędach pocztowych, bez uciążliwych i kosztownych formalności i bez oględzin lekarskich. Niskie taryfy, bo już poczynając od 3-ch złotych składki miesięcznej, uczyniły ubezpieczenie dostępnem dla każdego. Ubezpieczenia są przyjmowane do maksymalnej wysokości 10.000 złotych, a wiek wstępu określony został od lat 15-u do 55-ciu.

Rozwój tych ubezpieczeń przedstawia się następująco:

| Stan na koniec roku | Ilość wydanych polis | Suma ubezpieczenia w złotych w złocie. |
|---|---|---|
| 1929 | 15.507 | 54.462.135 |
| 1930 | 39.059 | 103.848.975 |
| 1931 | 78.120 | 164.191.296 |

* * *

Jeżeli dodamy, że trzecim wielkim kierunkiem działalności P. K. O. jest obrót czekowy, wzrastający z roku na rok i wynoszący w r. 1931

**22.623 miljonów złotych,**

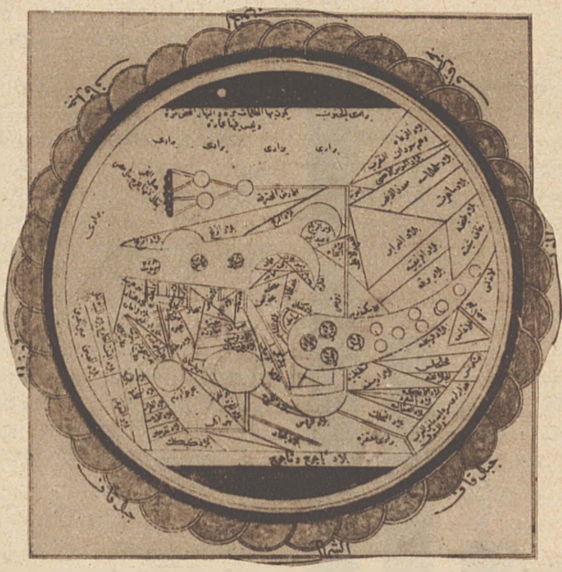
będziemy mieli obraz tej olbrzymiej instytucji, która dzięki umiejętnemu kierownictwu i pewności niezachwianej, zdobyła sobie w całej Polsce, we wszystkich sferach zaufanie absolutne, toteż, dzięki temu, odgrywa w kapitalizacji wewnętrznej, w gromadzeniu pieniężnego dobra narodowego, rolę podstawową.



Gmach Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

# Świat w liczbach.

## Nieznana staroarabska mapa świata.



Mapa zamieszczona tutaj, reprodukowana jest z rękopisu arabskiego, zdobytego w drugiej bitwie pod Chocimem, znajdującego się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Na mapie ziemia, przedstawiona jako okrągła tarcza, otoczona jest czarnym paskiem, obrazującym ocean, oblewający ją; zewnętrzne obramienie (na oryginale zielone) znacza góry Kaf, według arabskiej kosmografji krańce świata. Południe jest u góry, zachód z prawej strony. Koła i figury o linjach zakrzywionych obrazują morza, figury kątowe są schematycznem przedstawieniem krajów. Pas w kształcie zakrzywionej maczugi, wybiegający od strony prawej ku środkowi, to morze Śródziemne z wyspami. Nad niem rozmieszczone są nazwy krajów i miejscowości Afryki (Egipt, Aleksandrja, Barka, „Afryka", Nubja i t. p.). Poniżej, od prawej wzdłuż dolnego brzegu morza: Andaluzja (Hiszpanja), Francja (po arabsku = Europa), Konstantynopol. Pod zakończeniem m. Śródziemnego jest m. Czarne (półkolisto zarysowane), a pod niem pomieszczona Ruś i Bułgarja. Lewa dolna część przedstawia Azję; Chiny umieszczone są na samym wschodzie (lewy brzeg). Nad Azją leży ocean Indyjski, którego pierwszy (niższy) ząb jest m. Czerwonem, otaczającem terytorja arabskie (Oman, Aden, Yemen, Nedżd, Mekka i Syrja); drugi ząb nie da się z rękopisu oznaczyć. Podwójna linijka prosta, idąca od m. Śródziemnego ku górze i pod kątem prostym skręcająca na lewo, gdzie przechodzi w trójkąty, przedstawia Nil i jego źródła; zamykają je góry Księżycowe, po arabsku Dżibal al-Kamar (dzisiejsza nazwa miejscowa: „Ruvensori", góry zaktualizowane w ub. r. podjęciem wielkiej belgijskiej wyprawy dla ich zbadania). U dołu (na północy) oznaczony jest kraj Jadżudż we Madżudż, mityczny kraj Goga i Magoga (wspomniany w księgach Mojżesza wróg Izraela).

W poprzednim Roczniku podaliśmy barwną reprodukcję staroperskich personifikacyj gwiezdnych z tego samego rękopisu, uważanego za staroperski z powodu tych właśnie typowych perskich minjatur. Nasza reprodukcja zwróciła uwagę czynników naukowych na ten *prawie nieznany i dotąd niebadany rękopis* i spowodowała podjęcie nad nim badań przez naszych orjentalistów. Wykazały one, że *rękopis jest arabski, a mapa przypomina poniekąd mapy arabskiego geografa Ibn al Virdi'ego* (1292—1349).

Niemiecki historyk geografji, *Konrad Miller* ze Sztutgartu, wydał w latach 1926/27 w 6 tomach *„Mappae arabicae"*, obejmujące reprodukcje kilkuset map arabskiego pochodzenia ze wszystkich znanych rękopisów. *W tej wyczerpującej publikacji niema mapy tutaj zamieszczonej*, ani też niema mapy podobnej do niej. *Niniejsza reprodukcja wydobywa zatem na światło dzienne po raz pierwszy wogóle mapę i rękopis, dotąd orjentalistom nieznane.*

## Elementy kuli ziemskiej.

| | | |
|---|---|---|
| Promień równika | 6 378.388 | km |
| ½ osi ziemskiej | 6 356.909 | „ |
| Obwód równika | 40 070.368 | „ |
| Obwód południka | 40 008.423 | „ |
| Obwód zwrotnika | 36 778.000 | „ |
| Obwód koła polarnego | 15 906.280 | „ |
| Powierzchnia ziemi | 509 950.000 | km² |
| Objętość ziemi | 1 082 841 815 400 | km³ |
| Masa ziemi | 6 000 000 000 000 000 000 000 | ton |
| Średnia gęstość ziemi (woda = 1) | 5.52 | |
| Średni stopień południka | 111.121 | km |
| Stopień równoleżnika na równiku | 111.307 | „ |
| „ „ na zwrotniku | 102.129 | „ |
| „ „ na 45° szer. geogr. | 78.873 | „ |
| „ „ na kole polarnem | 44.508 | „ |
| „ „ na biegunie | 0.0 | „ |
| Długość ekliptyki | 936 250 000 | „ |
| Średnia odległość Księżyca | 384 392 | „ |
| Odległość od Słońca w perihelium | 146 950 000 | „ |
| „ „ „ w aphelium | 151 960 000 | „ |
| Średnia odległość od Słońca | 149 450 000 | „ |

Twierdzenie, że ziemia jest kulista, wysuwali już współcześni Platona, astronom Eudoxos z Knidos i pitagorejczyk Philolaus (IV w. przed Chr.), a bibljotekarz Aleksandryjskiego Muzeum, matematyk Eratostenes (275—195 przed Chr.) — przez wymierzenie odcinka południka między Aleksandrją a Syene i wyznaczenie na jednym końcu tego odcinka kąta nachylenia gwiazdy, stojącej na drugim końcu odcinka w zenicie — obliczył długość obwodu ziemi na 46 000 km, t. j. przy niedokładności pomiarów doszedł do wyników bardzo zbliżonych do prawdziwych.

*Średnica ziemi w kierunku ruchu ku apeksowi* jest według Lorentza *skurczona o 5.5 cm*, co powodować mają zmiany w siłach międzymolekularnych, zachodzące przy ruchu ciała w eterze. Teorja względności uważa relatywistyczne kurczenie się ciał za zjawisko pozorne w tem znaczeniu, że nie mogą mu odpowiadać zmiany molekularne w ciele kurczącem się. Jednakże wedle Einsteina ziemia względem obserwatora nieruchomego w układzie słonecznym kurczy się o te same 5.5 cm.

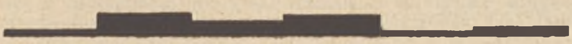
Nazwy: *zwrotnik Raka* i *zwrotnik Koziorożca* są *zabytkowemi* i nie odpowiadają już dzisiejszemu ugrupowaniu gwiazdozbiorów Zodjaka. Pochodzą one z czasów jeszcze przed poznaniem ruchu ziemi dokoła Słońca, mianowicie z okresu, gdy nierówność dni i pór roku wyjaśniono na podstawie pozornego ruchu Słońca dokoła ziemi. Mianowicie przez zaobserwowanie zmian w punktach wschodu i zachodu Słońca, oraz przez wyznaczenie wówczas kąta nachylenia pozornej drogi Słońca, t. j. ekliptyki (23½°) względem równika niebieskiego, poznano punkty, w których Słońce najbardziej oddala się od równika. Oznaczono je jako punkty przesileniowe, a równoleżniki, przeprowadzone przez te punkty, nazwano zwrotnikami, gdyż od nich zaznacza się zwrot w ruchu Słońca. Zwrotnik północny nazwano zwrotnikiem Raka, a południowy — zwrotnikiem Koziorożca, gdyż w czasie poznania tego stanu rzeczy punkt przesilenia letniego znajdował się w gwiazdozbiorze Raka, a zimowego — w gwiazdozbiorze Koziorożca. Takie rozmieszczenie gwiazdozbiorów Zodjaka wzdłuż ekliptyki zachodziło w okresie od ok. 2200 do ok. 100 przed Chr. Skutkiem cofania się punktu wiosennego

zrównania wzdłuż ekliptyki od wschodu na zachód w czasie około 2100 lat z jednego gwiazdozbioru do drugiego, obecnie punkt przesilenia letniego znajduje się faktycznie *w gwiazdozbiorze Byka*, a zimowego — *w gwiazdozbiorze Strzelca* i ten stan potrwa do ok. 2100 r., poczem punkt przesilenia letniego znajdzie się w konstelacji Barana, a zimowego w konstelacji Niedźwiadka. Ponieważ jednak siłą tradycji dla oznaczenia punktu wiosennego zrównania zachowano znak Barana, mimo, że punkt ten przypada obecnie na konstelację Ryb — tem samem dla punktów przesilenia utrzymane zostały znaki gwiazdozbiorów, odpowiadające pierwotnie nadanej nazwie zwrotników.

## Długość stopni południka i równoleżnika.

Średni stopień południka wynosi 111 121 m.
1° południka pod biegunem (szer. geogr. 89—90°) — 111 680 m, pod równikiem (0—1°) — 110 564 m.
1° południka w szer. geogr. 50—51° (Kraków) — 111 226 m.
1° równoleżnika na równiku — 111 307 m, na zwrotniku — 102 129 m, na kole polarnem — 44 508 m, na biegunie — 0.
1° równoleżnika w szer. geogr. 50° (Kraków) — 71 687.

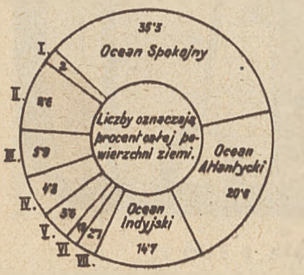
## Lądy i morza.



**Wykres porównawczy wielkości części świata.**
Kolejno: Europa, Azja, Afryka, Ameryka, Australja i Antarktyda.

Powierzchnia kuli ziemskiej 509 950 000 km².
Powierzchnia lądów 149 700 000 km², t. j. 29'4%, czyli nieco ponad ¼ całej powierzchni.
Powierzchnia wód 360 260 000 km², t. j. 70'6%, czyli blisko ¾ całej powierzchni ziemi.

| Obszar lądów | tys. km² | % lądu | % pow. ziemi | Średnia wys. w m |
|---|---|---|---|---|
| Europa | 10 077 | 6.7 | 2.0 | 297 |
| Azja | 43 975 | 29.7 | 8.6 | 970 |
| Afryka | 29 921 | 19.9 | 5.9 | 671 |
| Ameryka płn. | 24 455 | 16.2 | 4.8 | 715 |
| Ameryka płd. | 18 842 | 12.0 | 3.6 | 582 |
| Australja i Oceanja | 8 972 | 6.0 | 1.8 | 346 |
| Antarktyda | 14 300 | 9.5 | 2.7 | 2 000 |




## Podział lądów i mórz.

I Europa, II Azja, III Afryka, IV Ameryka płn., V Ameryka płd., VI Australja, VII Antarktyda.

(Powierzchnia Europy podana jest w jej politycznych wschodnich granicach, t. j. z zaliczeniem okręgu Kurgańskiego i Czelabińskiego. Powierzchnia Europy w granicach fizycznych, t. j. po Ural, wynosi wraz z północnemi wyspami 9 740 000 km².)

Średnia wysokość lądów oznaczana jest na 710 m.
Najwyższe wzniesienie — Mount Everest 8 882 m.
Najgłębsze wiercenie na ziemi — w Texas 2 599 m.
Najgłębsze wiercenie w Europie — w Czuchowie (koło Gliwic) 2 240 m. (Temperatura w głębi 83° C.)
Najgłębsza kopalnia (złota) — w St. John del Rey (stan Minas Geraes w Brazylji), 2 045 m od pow. ziemi, 1 316 m poniżej poziomu morza. Najgłębsza kopalnia poniżej poziomu morza — w Tamarach (Stany Zjednoczone Ameryki Płn.) 1 867 m.

| Obszar oceanów | tys. km² | % mórz | % pow. ziemi | średnia głęb. w m | największa w m |
|---|---|---|---|---|---|
| Spokojny . . | 180 000 | 49.8 | 35.3 | 4 282 | 10 793 |
| Atlantycki . | 105 200 | 29.5 | 20.6 | 3 926 | 8 526 |
| Indyjski . . | 75 000 | 20.7 | 14.7 | 3 968 | 7 000 |

Średnia głębokość oceanów — 3 795 m.
Największa znana głębia 10 793 m (znaleziona dn. 29 kwietnia 1926 r.) znajduje się w Rowie Filipińskim, na płn.-wschód od Mindango. W tej okolicy wysondowano 46 miejsc o głębokości ponad 10 000 m.

M. Lodowate Płn., śr. głębokość 1 170 m.
M. Lodowate Płn., najw. głebokość 4 846 m.
M. Śródziemne, śr. głębokość 1 380 m.
M. Śródziemne, najw. głębokość 4 464 m.
M. Bałtyckie, najw. głębokość 463 m.
M. Czarne, najw. głębokość 2 243 m.

(Pomiary głębokości mórz muszą być stale ponawiane, gdyż materjał nanoszony z kontynentów, zwłaszcza przez rzeki, zmienia dno morza z wielką szybkością. Przykładem tego jest np. czynność wód koło półwyspu Helskiego (zob. rozdział: Kształtowanie się polskiego wybrzeża). Główne ramię Missisipi posuwa się w ciągu roku o 100 m w morze, a Pad od XVI w. zdobył na morzu 850 km².)

## Opady roczne.

(Opady największe i najmniejsze w mm. Liczby w nawiasach oznaczają wzniesienie miejscowości nad p. m. w m.)

*Europa:* Ben Nevis (Szkocja) 3 835, (1 343), Green Harbour (Spitzberg) 293, (11).
*Azja:* Czerrapudżi (Bengalja) 11 421, (1 314), Aden (Abisynja) 54, (29).
*Afryka:* Freetown (Sierra Leone) 3 998, (68), In Salah (Alger) 25, (280).
*Ameryka Płn. i Śr.:* Colon (Panama) 3 278, (11), Upernivik (Grenlandja) 229, (19).
*Ameryka Płd.:* Isl. de los Evangelistas (Patagonja) 3 013, (55), Arica (Peru) 1, (5).
*Australja i Oceanja:* Tulagi (w grupie wysp Salomona) 2 930, (2), William Creek (k. jez. Eyre) 134, (76).
(W Polsce, wedle dotychczasowych spostrzeżeń, przypada średnio rocznie 50—60 bezwzględnie pogodnych nocy.)

## Średnie roczne temperatury.

(W stopniach C.)

Ziemi +14.3, półkuli płn. +15.2, półkuli płd. +13.4
W styczniu +12.6, w lipcu +16.4.
Na równiku +26.3, na biegunie płn. —22.7, na biegunie płd. —25.0.
Na 50° szerokości północnej (przez Polskę) +5.8.



**Odnalezienie Oazy Zerzura.**

W ub. r. badacz Afryki sir Robert Clayton z kilku towarzyszami, przy użyciu samolotu, zdołał odnaleźć libijską oazę Zerzura, o której istnieniu dochodziły głuche wieści, ale której położenia nie znano, dzikі bowiem teren tych stron Libji uniemożliwiał poszukiwania wyprawami lądowemi. Clayton wyleciał z oazy Kharge, w głębi pustyni libijskiej i znalazł oazę Zerzura na płn. wschód od Kharge, w okolicy pokrytej ruchomemi piaskami, uniemożliwiającemi utrzymanie szlaku karawanowego. Samolot z powodu trudności terenu nie mógł tam lądować i oaza, stale dotąd odcięta od świata, nadal osłonięta jest tajemniczością. — Na zdjęciu kotlina Kharge, skąd wyruszył Clayton. (W r. 1925 bawiła tu wycieczka Międzynarodowego Kongresu geograficznego.)
Fot. dr. A. Gadomski.

## Granice wahań temperatury.

(Liczby rzymskie oznaczają miesiące. Temp. w C⁰.)

Najniższa średnia: Framheim (Antarktyda) —25 (najzimniej VIII, średnio —44.8, najcieplej XII, średnio —6.7).

Najwyższa średnia: Massaua (M. Czerwone) +30.2 (najzimniej I, średnio +25.0, najcieplej VII, średnio +35.2).

Najniższa notowana —67.8, Wierchojańsk, I 1892.

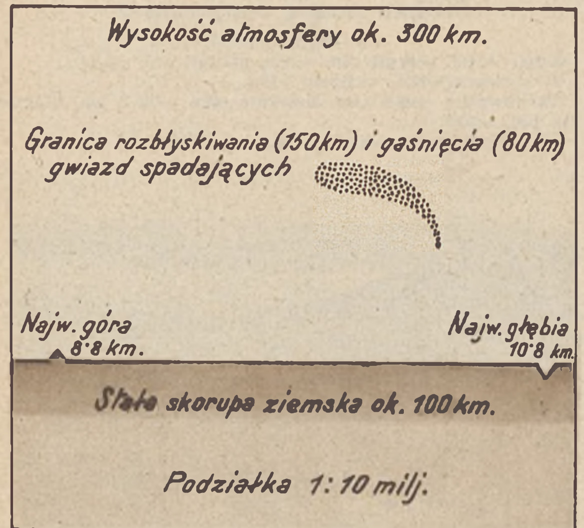
Najwyższa notowana +58.0, oaza Azizia, IX 1922.

Największa różnica notowanych temperatur 125.8⁰ C. (Wyprawa rosyjskiego towarzystwa geograficznego z prof. Obruczewem na czele do obszarów nad rzeką Indygirką, we wschodniej Syberji w r. 1931 miała zanotować w jakuckiej miejscowości Oimekon temperaturę —73⁰. Zatem biegun zimna byłby w tej miejscowości, a nie w Wierchojańsku. Tem samem największa rożnica notowanych temperatur wynosiłaby 131⁰ C.).

Przewidywanie pogody opiera się na obserwowaniu ośrodków niskiego ciśnienia atmosferycznego. Tę zależność wykrył pierwszy La Verrier w latach 1850—1860, na podstawie swych badań nad burzami. Wtedy poznano zależność wiatru od różnic gęstości powietrza, t. j. od ciśnienia atmosferycznego i tem samem poznano przyczynę powstawania wiatru. Prawo ustalające zależność wiatru od ciśnienia atm. określone zostało ściśle po raz pierwszy przez meteorologa Holendra dra Buys Ballota w r. 1860.

## Granica atmosfery ziemskiej.

Fizyczną granicą atmosfery nazywa się ten pas naokoło ziemi, poza którym odbywają się zjawiska atmosferyczne, dające się zaobserwować, w pierwszej linji zjawiska świetlne. Wysokość tej granicy jest szacowana na ok. 300 km, ale pewne obserwacje śladów światła polarnego zdają się wskazywać, że jest większa o 100—150 km. Do




niedawna przyjmowano, że górną, rozrzedzoną warstwę atmosfery stanowi wodór, obecnie ustala się pogląd, że jest to *warstwa azotu.*

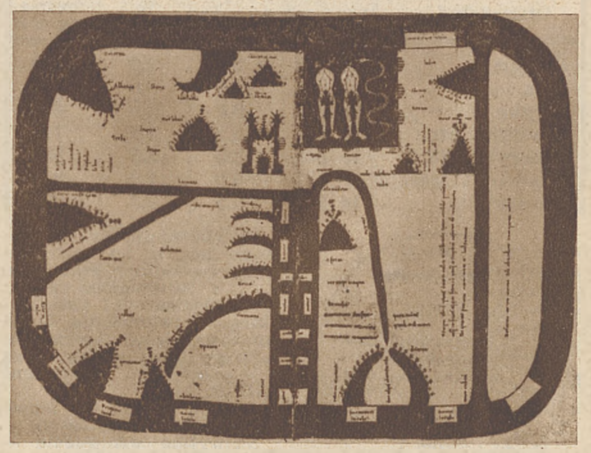
Dolne warstwy atmosfery wirują wraz z ziemią, natomiast *warstwy górne nie podlegają już ruchowi obrotowemu.* Na przełomie XIX i XX w. stwierdzono, że w wysokich warstwach atmosfery panuje *ogólnoziemski wiatr wschodni*, który *spowodowany jest właśnie nieruchomością owych warstw.* W okolicach równika ten wiatr występuje już na wysokości ok. 18 km. (Istnienie stałego wiatru wschodniego nad ziemią wyjaśnia, dlaczego przy wielkich wybuchach wulkanów słup dymu na pewnej wysokości stale zbacza na zachód. Tak n. p. gdy wielki wybuch Krakatau dn. 26/27 VII 1883 r. wyrzucił 18 km³ popiołu do wysokości 33 km, stały wiatr wschodni rozpostarł te pyły po pewnym czasie ponad całą kulą ziemską.)

W związku z poznaniem ogólnoziemskiego wiatru wschodniego podnieść należy fakt, prawie nie znany u nas, że *pierwszym, który wysunął tezę o nieruchomości górnych warstw atmosfery, był Mikołaj Kopernik.* W swem dziele „O obrotach" krytykując ciążący wówczas pogląd Ptolemeusza na sprawę ruchów powietrza, *Kopernik wytacza własny i zupełnie oryginalny na owe czasy pogląd, że górną sferę powietrza, wobec jej znacznej odległości od ziemi, trzeba uważać za wyłączoną z ruchu obrotowego ziemskiego*, Kopernik był zatem *pierwszym wogóle uczonym*, który zwrócił uwagę na wyodrębnienie wyższych warstw atmosfery i swoją tezą o *4 wieki wyprzedził wyniki nowoczesnych badań aerologicznych.*

Atmosfera ziemska odgrywa *zasadniczą rolę w utrzymaniu życia organicznego na ziemi.* Mianowicie badania widmowe wykazały, że ozon, który w znacznej ilości znajduje się w górnych warstwach naszej atmosfery, pochłania promienie pozafiołkowe krótsze od 2900 A (Jak wiadomo, nasze oko może dotrzegać fale w zakresie od 4 000 A do 8 000 A, fale krótsze od 4 000 A należą do fal pozafiołkowych, dłuższe od 8 000 A — do pozaczerwonych). *Promienie pozafiołkowe działają bezwzględnie niszcząco na wszelkie organizmy* i gdyby całe promieniowanie krótkofalowe dosięgało powierzchni ziemi, zginęłoby na niej wszelkie życie. (Do kategorji krótkofalowych promieni, przed których działaniem zabezpiecza nas atmosfera, należą także zagadkowe dotąd promienie, zwane kosmicznemi.) Istnienie zatem i rozwój naszego życia organicznego zawdzięczamy jedynie atmosferze ziemskiej, która nie przepuszcza w całości tych zabójczych dla życia promieni pozafiołkowych.

## Najwyższe góry.

| | | |
|---|---|---|
| *Europa:* | Mont Blanc | 4 810 m |
| *Azja:* | Czomolungma (Mt. Everest) | 8 882 „ |
| *Afryka:* | Kilimandżaro | 6 010 „ |
| *Ameryka Pln.:* | Mac Kinley | 6 240 „ |
| *Ameryka Płd.:* | Aconcagua | 7 000 „ |
| *Australja* | (kontynent): Góra Kościuszki | 2 241 „ |
| *Australja* | (Nowa Gwinea): Cartensz | 4 788 „ |
| *Antarktyda:* | Markham | 4 600 „ |



**Mapa świata z 1109 r.**

U góry t. j. na wschodzie (na mapach średniowiecza wschód oznaczano zawsze u góry mapy) wyznaczone jest położenie raju (Adam, Ewa i wąż), tuż obok na lewo leży Kaukaz, poniżej Jerozolima. Europa znajduje się w lewej dolnej części mapy, Afryka obok. Na prawo u góry są Indje, poniżej Arabja. (Z londyńskiego kod. 11695 w Brit. Museum.)

Najwyższa góra Azji, *Mount Everest* (nie utożsamiać jej z górą Gaurizankar, do niedawna jeszcze identyfikowaną z górą Mt. Everest, w rzeczywistości odległą od niej o 60 km w linji powietrznej, wysoką na 7147 m), której wysokość wyznaczono w r. 1852, otrzymała tę nazwę w roku 1858 od nazwiska płk. Everesta, szefa Indyjskiego Biura Pomiarów. Nazwa francuska góry, Mont E., uległa zczasem zanglizowaniu na Mount E. Poszukiwania wykazały, że prastara miejscowa nazwa góry brzmi *„Czomolungma"*, t. j. *„bogini matka ziemi"*. W geografji zaznacza się obecnie dążność do wprowadzenia w użycie pierwotnej nazwy.

# Czynne wulkany.

| Wulkan | Wysokość |
|---|---|
| Hullaillaco (Chile-Argentyna) | 6 750 m |
| Antofalla (Argentyna) | 6 370 „ |
| Tres Cruces (Chile) | 6 330 „ |
| Misti (Peru) | 6 030 „ |
| Cotopaxi (Equador) | 5 943 „ |
| Św. Józefa (Chile) | 5 830 „ |
| Antisana (Equador) | 5 734 „ |
| Pico de Orizaba (Meksyk) | 5 550 „ |
| Popocatepetl (Meksyk) | 5 452 „ |
| Wrangell (Alaska) | 5 390 „ |
| Sangay (Equador) | 5 323 „ |
| Maipó (Chile) | 5 290 „ |
| Tunguragua (Equador) | 5 089 „ |
| Kluczewskaja (Kamczatka) | 4 917 „ |
| Tinguiririca (Argentyna) | 4 778 „ |
| Meru (Afryka) | 4 730 „ |
| Mt. Rainier (St. Zjedn.) | 4 375 „ |
| Mauna Loa (Hawai) | 4 170 „ |
| Kamerun (Afryka) | 4 075 „ |
| Erebus (Antarktyda) | 4 054 „ |
| Acatenango (Guatemala) | 3 960 m |
| Colima (Meksyk) | 3 940 „ |
| Korintji (Sumatra) | 3 805 „ |
| Fudżi (Japonja) | 3 778 „ |
| Santa Maria (Guatemala) | 3 751 „ |
| Agua (Guatemala) | 3 750 „ |
| Pico de Teyde (Teneryfa) | 3 730 „ |
| Smeru (Jawa) | 3 676 „ |
| Irazú (Costa Rica) | 3 410 „ |
| Nirangongo (Kongo belg.) | 3 391 „ |
| Etna (Sycylja) | 3 274 „ |
| Sziwelucz (Kamczatka) | 3 200 „ |
| Lassen Peak (St. Zjedn.) | 3 188 „ |
| Nirangongo (Kongo belg.) | 3 391 „ |
| Mayon (Filipiny) | 2 990 „ |
| Fogo (w. Zielonego Przyl.) | 2 975 „ |
| Merapi (Jawa) | 2 870 „ |
| Villarica (Chile) | 2 840 „ |
| Ruapehu (Nowa Zelandja) | 2 803 „ |
| Tambora (Sumbawa) | 2 760 „ |
| Awacza (Kamczatka) | 2 600 „ |
| Asama (Japonja) | 2 542 m |
| Bory (Reunion) | 2 515 „ |
| Osorno (Chile) | 2 250 „ |
| Calbuco (Chile) | 2 015 „ |
| Öraefa Jökull (Islandja) | 1 960 „ |
| Bandaisan (Japonja) | 1 820 „ |
| Klut (Jawa) | 1 730 „ |
| Mount Katmai (Alaska) | 1 675 „ |
| Hekla (Islandja) | 1 557 „ |
| Soufrière (Guadelupa) | 1 484 „ |
| Mt. Pelée (Martinika) | 1 350 „ |
| Kilauea (Hawai) | 1 220 „ |
| Askja (Islandja) | 1 192 „ |
| Wezuwjusz (Włochy) | 1 186 „ |
| Tarawera (Nowa Zelandja) | 1 100 „ |
| Sakuraszima (Japonja) | 1 060 „ |
| Stromboli (W. Liparyjskie) | 926 „ |
| Krakatoa (Cieśń. Sunda) | 816 „ |
| Vulcano (W. Liparyjskie) | 499 „ |
| Monte Santorin (Archipelag grecki) | 128 „ |

# Zaludnienie ziemi.

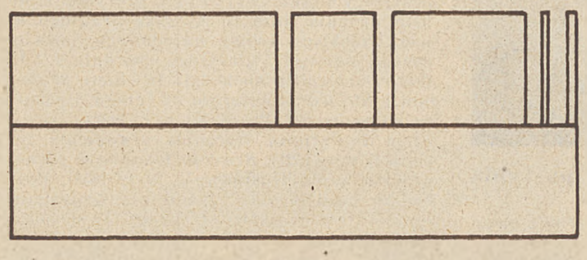
(Szacunkowo z początku 1930 r.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Europa | 495 000 000 | mieszk. tj. na 1 km² | 49 |
| Azja | 1 059 000 000 | „ „ „ „ „ | 24 |
| Afryka | 145 000 000 | „ „ „ „ „ | 4.8 |
| Ameryka Płn. | 165 000 000 | „ „ „ „ „ | 6.7 |
| Ameryka Płd. | 79 000 000 | „ „ „ „ „ | 4.3 |
| Australja i Oceanja | 9 000 000 | „ „ „ „ „ | 1.1 |
| Antarktyda | 2 200 | „ „ „ „ „ | — |

Ogółem zaludnienie ziemi okrągło 1 953 miljony mieszkańców.

Średnia gęstość zaludnienia ziemi: 13.4 — 14.9 na 1 km², bez uwzględnienia obszaru Antarktydy (14 300 000 km²).

Wobec trudności przystosowania się do sposobu życia w takich środowiskach, jak tundry polarne, pustynie i lasy równikowe, rozmieszczenie ludzi na kuli ziemskiej tak się ułożyło, że przeszło połowa lądu stałego jest zupełnie, albo prawie całkowicie pozbawiona mieszkańców.



**Wykres porównawczy zaludnienia części świata.**
U góry kolejno Europa, Afryka, Ameryka, Australja i Antarktyda, poniżej Azja.

Na 1 000 mężczyzn przypada w krajach Europy zasadniczo więcej niż 1 000 kobiet. Najwyższy stosunek wykazuje Łotwa (w r. 1925 na 1 000 mężczyzn — 1 145 kobiet). Jedynie Belgja (r. 1926) wykazuje 1 000 na 1 000, a tylko Bułgarja liczy (r. 1926) na 1 000 mężczyzn 995 kobiet. W Australji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, płd. Afryce, zaznacza się stała przewaga mężczyzn: na 1 000 mężczyzn przypada tam 1 000 do 900 kobiet.

## Zaludnienie niektórych państw Europy.

(Wyniki ostatnich spisów, w tysiącach. W nawiasach rok spisu).

| Państwo | Rok | Ludność | Państwo | Rok | Ludność |
|---|---|---|---|---|---|
| Niemcy | (—) | 65 100 | Węgry | (1930) | 8 684 |
| Anglja | (1931) | 46 047 | Belgja | (1930) | 8 060 |
| Francja | (1931) | 41 835 | Holandja | (1930) | 7 920 |
| Włochy | (1931) | 41 145 | Portugalja | (1930) | 6 661 |
| Polska | (1931) | 32 133 | Danja | (1930) | 3 551 |
| Czechosłow. | (1930) | 14 726 | Łotwa | (1930) | 1 900 |
| Jugosławja | (1931) | 13 930 | Szwajcarja | (1930) | 4 067 |

## Miasta liczące ponad miljon mieszkańców.

(Liczby w nawiasach oznaczają rok spisu albo oszacowania. Ilość mieszkańców podana w tysiącach.)

New York (1930) 10 335, Londyn (1928) 7 849, Paryż (1926) 4 765, Berlin (1930) 4 550, Chicago (1930) 4 024, Buenos Aires (1928) 3 063, Filadelfja (1928) 2 750, Osaka (1929) 2 409, Moskwa (1930) 2 405, Szanghai (1928) 2 300, Tokio (1929) 2 295, Wiedeń (1930) 1 991, Boston (1928) 1 900, Rio de Janeiro (1929) 1 840, Los Angeles (1928) 1 825, Detroit (1928) 1 818, Leningrad — dawna nazwa Petersburg, zmieniona urzędownie w styczniu 1924 — (1930) 1 615, Hamburg (1930) 1 620, Peiping — poprzednia nazwa Peking — (1928) 1 500, Pittsburg (1928) 1 380, Kalkuta (1921) 1 328, Wuhan — miasto utworzone przez złączenie w r. 1927 trzech miast: Hankau, Wuchang i Hanjang — (1928) 1 309, Budapeszt (1930) 1 299, Liverpool (1927) 1 265, Cleveland (1929) 1 247, San Francisco (1928) 1 240, Birmingham (1928) 1 235, Warszawa (1931) 1 179, Bombay (1921) 1 176, Glasgow (1929) 1 132, Sydney (1929) 1 127, Neapol (1930) 1 110, Kairo (1927) 1 060, Manchester (1928) 1 059, St. Louis (1928) 1 059, Ateny (1928) 1 000, Kanton (1928) 1 000, Melbourne (1929) 1 000.

# Polityczny podział świata.

Różnych ustrojów politycznych na ziemi jest 225 (przybyła nowa republika mandżurska), a mianowicie:

1) Państwo kościelne. (Według „Annuario Pontificio" na r. 1931 papież Pius XI jest 261-ym następcą św. Piotra. Przy stolicy apostolskiej 36 państw posiada akredytowanych przedstawicieli.)

2) Monarchje: absolutna — 1 (w Syjamie, dotąd monarchji absolutnej, na skutek ruchu rewolucyjnego za wprowadzeniem konstytucji, z końcem czerwca ub. r. ogłoszono zapowiedź nadania ustroju konstytuc.), konstytucyjne — 23 (w tem 3 cesarstwa, 17 królestw, 3 księstwa).

3) Republiki — 40, republiki sowieckie — 7.

4) Dominja — 5.

5) Kolonje — 103.

6) Terytorja mandatowe — 9.

7) Inne formy rządów (sułtanaty, emiraty, kondominja, terytorja pod nadzorem Ligi Narodów, terytorja pozostające pod opieką, sfery wpływów) — 36.

W politycznym i terytorjalnym podziale świata w ub. r. prócz zmiany form rządu w Syjamie zaszły nast. zmiany:

W płd. Marokku w połowie stycznia 8 bataljonów wojsk francuskich podjęło operacje celem zajęcia niepodległych



**Pu - Yi.**
B. cesarz Chin (p. n. Hsuan - Tung), ur. 11 II 1906, zdetronizowany 12 II 1912, prokl. 18 II 1932 prezydentem republ. mandżurskiej.

dołąd obszarów, z najznaczniejszą oazą Tafilalet, o 30 000 mieszkańców. Zajęcie terenów ukończono w czerwcu.

W związku z wojną japońsko-chińską utworzona została *niepodległa republika mandżurska*, (proklamowana pierwszy raz przez Japończyków z początkiem listopada 1931, ostatecznie ogłoszona i ukonstytuowana 18 II 1932). Nowa republika obejmuje Mandżurję, część Mongolji i Chin, razem obszar ponad miljon km², z przeszło 30 miljonami ludności. Prezydentem republiki został b. cesarz chiński Pu-Yi. Sztandar państwowy republiki jest koloru żółtego, z paskami po bokach: czerwonym (kolor Chińczyków), niebieskim (Mongołów), białym (Japończyków) i czarnym (Koreańczyków).

Izba reprezentantów w Stanach Zj. A. P. uchwaliła dn. 4 IV 1932 *projekt nadania Filipinom niezależności* politycznej w r. 1940. Projekt ten określają jako zabójczy dla Filipin pod względem gospodarczym.

W Irlandji, na tle ruchu emancypacyjnego niepodległościowego, sejm z pocz. maja uchwalił projekt ustawy, znoszącej przysięgę na wierność królowi angielskiemu.

Rząd norweski ogłosił dn. 13 VII 1932 dekret o *aneksji wschodniego wybrzeża Grenlandji* (między zatoką Scoresby a 80° szerokości). Aneksja wywołała protest Danji.

Między Paraguajem a Boliwją nastąpił w lecie ub. r. zatarg o tereny naftowe, które obsadził Paraguaj, a które Boliwja uważała za swoje. Po groźbach wojennych Boliwja w lipcu wniosła w tej sprawie skargę do Ligi Narodów.

*W Hiszpanji* we wrześniu przeszła w Kortezach uchwała *o nadaniu Katalonji samorządu*, który utraciła za Filipa V po wojnie sukcesyjnej hiszpańskiej, a o którego przywrócenie ustawicznie zabiegała.

## Liga Narodów.

*Członkami* Ligi Narodów są obecnie *51 państwa*. W roku 1932 w skład członków Ligi *weszła Turcja* (z dn. 18 VII).

Organizacjami pomocniczemi Ligi Narodów o charakterze autonomicznym (t. j. do tych organizacyj mogą należeć także państwa nie będące członkami Ligi Narodów) są:

*Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej* w Hadze, oraz *Międzynarodowa Organizacja Pracy*. (Ta ostatnia składa się z Międzynar. Konferencji Pracy, z Międzynar. Biura Pracy i Rady Adm.)



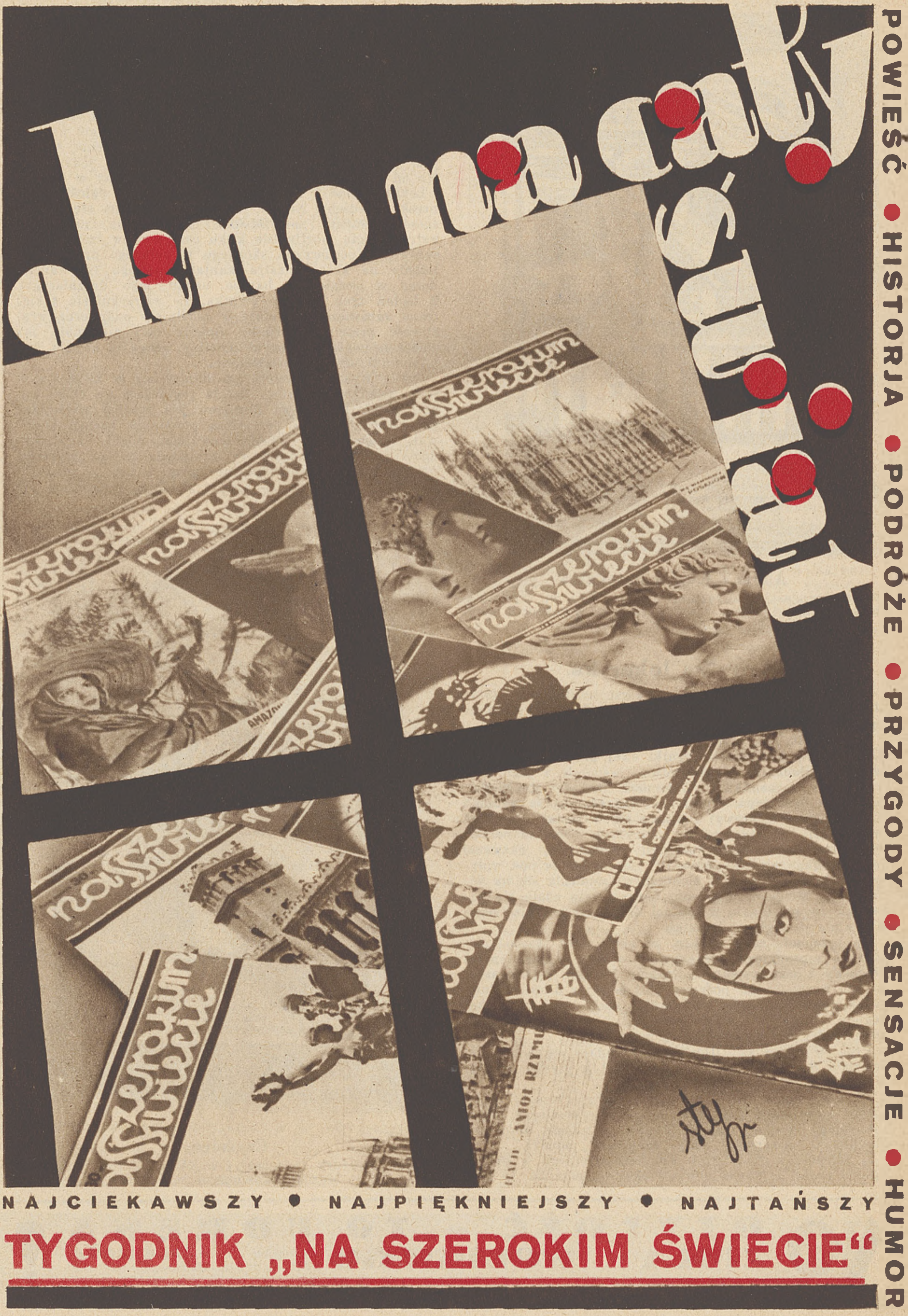
**Z badań nad pustynią Gobi.**
Słynny badacz Tybetu Sven Hedin (na zdjęciu), po 5-letnich studjach meteorologicznych w pustyni Gobi, powrócił z pocz. września z. r. do Europy z nowym dorobkiem naukowym. Głównem jego odkryciem było stwierdzenie, że Gobi nie ma klimatu pustynnego.

## Święta narodowe obcych państw.

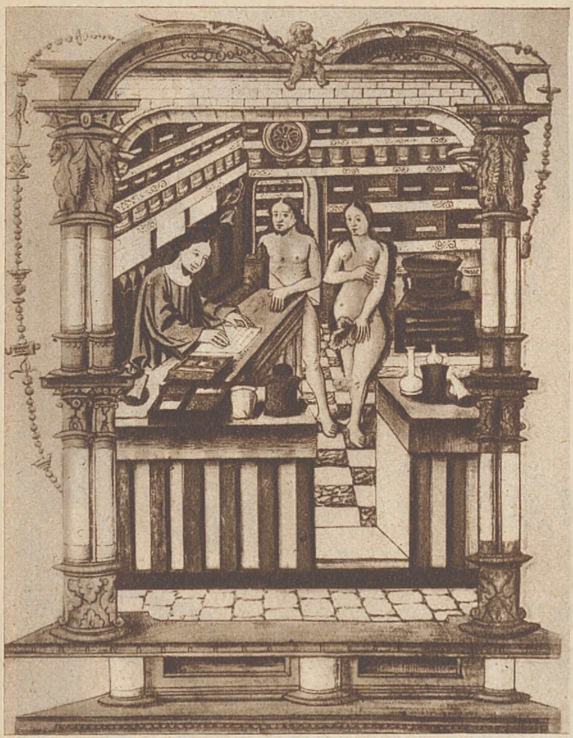
*Argentyna* 25 maja (wojna o niepodległość w roku 1810). *Austrja* 12 listopada (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1918). *Belgja* 27 listopada (dzień imienin króla Alberta I). *Brazylja* 15 listopada (rocznica ogłoszenia republiki w roku 1889). *Bułgarja* 3 października (rocznica wstąpienia na tron króla Borysa III w r. 1918). *Chile* 18 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1810). *Czechosłowacja* 28 października (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1918). *Danja* 26 września (dzień urodzin króla Krystjana X, w roku 1870). *Estonja* 24 lutego (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1918). *Finlandja* 6 grudnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1917). *Francja* 14 lipca (zburz. Bastylji). *Grecja* 25 marca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1821). *Hiszpanja* 1 maja (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1931). *Holandja* 31 sierpnia (dzień urodzin królowej Wilhelminy, w r. 1880). *Japonja* 29 kwietnia (dzień urodzin cesarza Hirohito). *Jugosławja* 17 grudnia (dzień urodzin króla Aleksandra I, w r. 1888). *Łotwa* 18 listopada (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Niemcy* 11 sierpnia (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1919). *Norwegja* 17 maja (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1814). *Persja* 24 kwietnia (rocznica koronowania ces. Reza Schah Pahlavi w r. 1926). *Peru* 28 lipca (rocznica niepodległości). *Portugalja* 5 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1910). *Rumunja* 10 maja (rocznica niepodległości). *Stany Zjedn. A. P.* 4 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1776. — Poza tem senat amerykański dn. 27 VI 1932 r. przyjął wniosek, wzywający prezydenta do ustanowienia dnia 11 X, jako drugiego amerykańskiego święta narodowego, poświęconego pamięci Pułaskiego. Do dnia 1 VII 1932 r. uchwaliło obchodzić to święto 21 stanów). *Stolica Apostolska* 12 lutego (rocznica koronowania Piusa XI w r. 1922). *Szwajcarja* 1 sierpnia (rocznica utworzenia federacji w r. 1291). *Szwecja* 16 czerwca (dzień urodzin króla Gustawa V, w r. 1858). *Turcja* 29 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1923). *Urugwaj* 25 sierpnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1809). *Węgry* 20 sierpnia (święto św. Szczepana, króla Węgier). *Wielka Brytanja* 3 czerwca (dzień urodzin króla Jerzego V, w r. 1865). *Włochy* 11 listopada (dzień urodzin króla Wiktora Emanuela III, w roku 1869). *Z. S. R. R.* 7 listopada (data wybuchu rewolucji październikowej w 1917).



**James Eric Drummond.**
Gen. sekretarz Ligi Nar. od czasu jej powstania, t. j. od r. 1919, w lutym z. r. zgłosił ustąpienie z dniem 1 I 1933 z tego stanowiska.


okno na cały świat
POWIEŚĆ • HISTORJA • PODRÓŻE • PRZYGODY • SENSACJE • HUMOR
NAJCIEKAWSZY • NAJPIĘKNIEJSZY • NAJTAŃSZY
TYGODNIK „NA SZEROKIM ŚWIECIE“

# Z życia człowieka.



**Adam i Ewa u aptekarza.**
Wedle francuskiej miniatury z pocz. XVI w., wyróżniającej się oryginalnem ujęciem tematu. Z rękopisu perg. 1537 w Bibl. Nar. w Paryżu.

## Kronika lekarska.

Pod koniec r. 1931 (22 XI) otwarto *w Wilnie Instytut dla badań raka*. Jest to czwarty zkolei Instytut w Polsce (po Warszawie, Łodzi i Lwowie).

W grudniu 1931 r. młody uczony norweski magister *Ottar Rygh* przedstawił wyniki swej *pracy nad witaminem C*. Badania te, prowadzone wspólnie z jego żoną i norweskim chemikiem *Lalandem*, zostały uwieńczone nader interesującym wynikiem. Okazało się, że witamin C. (przeciwszkorbutowy) znajduje się w postaci wstępnej, nieczynnej, w niedojrzałych cytrynach i pomarańczach, w postaci zasadowej substancji chemicznej, nazwanej przez Rygha *„prowitaminem C"*. Substancja ta pod wpływem działania promieni słonecznych zamienia się na witamin C. Młodemu uczonemu norweskiemu udało się wyosobnić tę substancję w postaci dosyć czystej, niesłychanie silnie działającej leczniczo.

Na przełomie roku „Journ. of amer. med. Assoc." doniósł o sensacyjnem *wykryciu zarazka kataru* przez *Dochez'a* i jego współpracowników. Zarazek kataru szybko się rozmnaża na pożywce buljonowej z dziesięciodniowych płodów kurzych, jest bardzo mały i należy do kategorji zarazków przesączalnych, t. j. przechodzących przez filtry z nieglaturowanej porcelany.

Prof. *Windausowi* (Goettingen) udało się *wyosobnić witamin B* (przeciw chorobie beri-beri) w czystej, krystalicznej postaci.

Prof. *Benjamin* (N. York) ogłosił, że pierwsze kliniczne próby stosowania męskiego hormonu seksualnego, wyosobnionego według metody Funka (polskiego uczonego, obecnie w Ameryce), dały znakomite wyniki.

*T. Gornonoff* z Instytutu Farmakologicznego w Bernie ogłosił pracę, w której dowiódł eksperymentalnie, że najlepszem lekarstwem przeciw zmianom sklerotycznym u królika, w sposób sztuczny wywołanym, jest karmienie go zielonemi jarzynami.

Prof. *Jellinek* wynalazł aparat, który umożliwia *słyszenie przez bezpośrednie pobudzenie nerwu słuchowego prądem elektrycznym*. Aparat podobny nieco do aparatu radjowego, zamienia fale głosowe na fale elektromagnetyczne, które następnie dwoma drutami doprowadza się do człowieka: jeden drut dotyka ręki (w postaci branzoletki), drugi zaś przewodnik dotyka okolicy ucha. Aparat prof. Jellinka wywołał sensację w sferach lekarskich. Ma on być w najbliższym czasie wprowadzony w handel.

Lekarze *Sioe i Hong* w Indjach holend. ogłosili (Geneesk. Tijdschr. Nederl. Indie), że udało im się znaleźć *sposób leczenia morfinistów*. Metoda ich polega na wstrzyknięciu morfiniście kilku centymetrów sześc. treści surowiczej pęcherzyka skórnego wywołanego przez przyłożenie na skórę plastra kantarydynowego (używanego dotąd w lecznictwie bardzo często jako drażniącego). Z badań tych lekarzy wynika, że wstrzyknięcie takiej treści surowiczej wywołuje u morfinisty nadmierną wrażliwość przeciw morfinie; osobnik taki nie może już znieść najmniejszej dawki morfiny, reagując na nią wymiotami i ogólnem osłabieniem.

*Castle* wykrył hormon, znajdujący się w zwyczajnym soku żołądkowym, który działa regulująco na skład naszej krwi. Brak tego hormonu jest według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną powstania anemji złośliwej. *Morrisowi* i współpracownikom udało się stwierdzić, że śródmięśniowe wstrzykiwanie bardzo nieznacznych ilości wymienionego hormonu, t. zw. „Addisiny", *leczy w krótkim czasie anemję złośliwą*. Wyleczenie nie



**Czyściec.**
Wedle miniatury francuskiej z XV w. Z ręk. perg. 1234 w Muzeum Condeusza w Chantilly.

jest jednak trwałe, utrzymuje się bowiem tak długo, jakdługo krąży w organiźmie wstrzyknięty hormon. Trzeba więc hormon ten stale wstrzykiwać, podobnie, jak chorym na cukrzycę wstrzykujemy insulinę.

Amerykańskiemu uczonemu *Harrow'owi* i jego współpracownikom udało się w korze nadnercza (małych gruczołów, znajdujących się bezpośrednio ponad nerkami) znaleźć hormon, konieczny — jak wszystkie hormony — do życia. Okazało się, że hormon ten leczy znakomicie objawy dotąd nieuleczalnej choroby zw. *chorobą Adiisona*, a wywołanej zaburzeniem w czynności nadnerczy.

W maju otwarto w *Warszawie Instytut przeciwrakowy*. Na uroczyste otwarcie Instytutu przybyła znakomita polska uczona Marja Curie-Skłodowska.

We Finlandji (z dniem 5 IV 1932) po dłuższych dyskusjach zniesiono prohibicję, wprowadzoną tam przed 13 laty.

## Zwrot ku lecznictwu ziołami.

W medycynie obserwować można pewne prądy, ulegające co pewien okres czasu wahaniom, względnie zupełnej zmianie. Można je porównać do mody. Niedawno święciła triumfy *medycyna racjonalna*. Skoro tylko przekonali się lekarze doświadczalnie, że jakieś lekarstwo działa, starano się w pracowni chemicznej znaleźć ten składnik leku, któremu zawdzięczać należy skuteczność działania leczniczego. W ten sposób coraz większem powodzeniem cieszyły się czyste substancje chemiczne, wytwarzane sztucznie w laboratorjach wielkich fabryk chemiczno-farmaceut.

W ostatnich natomiast czasach zdaje się przeżywać medycyna pewien nawrót do tej epoki, kiedyśmy jeszcze sztucznych „czystych" leków sporządzać nie umieli. Mianowicie *coraz większem zainteresowaniem cieszą się zioła*. Gdy bowiem w powodzi coraz to nowych środków leczniczych, wytwarzanych przez wielkie firmy farmaceutyczno-chemiczne, pojawiają się i po kilku latach znikają w zapomnieniu coraz to nowe leki — używa lud *od tysięcy lat tych samych ziół leczniczych*, z których szereg — odpowiednio zastosowany — zdaje się nigdy nie zawodzić pokładanego w nich zaufania. Przekonano się także, że bardzo często znacznie lepiej działa kilka składników pewnego lekarstwa równocześnie zastosowanych, niż jeden, choćby był w najczystszej postaci.

Toteż obecnie coraz większem powodzeniem zaczynają się znowu cieszyć *zioła ludowe*. Postęp jest jednak i tu bardzo wyraźny, lekarz bowiem stosuje dziś zioła, opierając się na doświadczeniach nietylko medycyny ludowej, ale również i na szeregu doświadczeń laboratoryjnych.

Dla Polski sprawa ta posiada o tyle *duże znaczenie*, że mamy u siebie *doskonałe warunki uprawy ziół leczniczych*. Tego przyrodzonego uprzywilejowania natury dotąd jeszcze należycie u nas nie wyzyskano, istnieje jednak uzasadniona nadzieja, że przy zwiększającem się stale zainteresowaniu się ziołami i ich hodowlą i dzięki energicznej akcji niedawno zawiązanego *Polskiego Komitetu Zielarskiego*, będzie można u nas postawić produkcję ziół leczniczych organizacyjnie na należycie wysokim poziomie.



**Nowe sanatorjum w Zakopanem.**

Dn. 3 IV 1932 otwarta została w Zakopanem nowo wybudowana lecznica „Odrodzenie", wzniesiona na płd. stoku Gubałówki, a przeznaczona dla młodzieży zagrożonej gruźlicą. Gmach, wzniesiony według projektów arch. Adama Helm Pirgo, kosztem 1 200 000 zł. i obliczony na pomieszczenie 100 osób, powstał dzięki wydatnej ofiarności jednostek, oraz Związku Banków Polskich w Warszawie.

## Zdrowotność publiczna w Polsce.

Według stanu z dn. 1 I 1931 było w Polsce *ogółem 10 600 lekarzy* (na 10 000 mieszkańców przypada 3.3), 2 927 (0.9) lekarzy dentystów, 9 554 (3.0) akuszerek i 1 923 felczerów.

Najwyższą *przeciętną liczbę lekarzy* na 10 000 mieszkańców wykazują Stany Zj. A. Płn., 12.6.

*Szpitali* było w Polsce dn. 1 I 1931 r. 718, z 67 252 łóżkami, t. j. na 10 000 mieszkańców przypada 21.2 łóżek. Najwyższą przeciętną liczbę łóżek na 10 000 mieszkańców wykazuje (r. 1928) Szwajcarja, 101.4 (w Polsce w r. 1928 — 19.6).

Szpitali *dla chorych na gruźlicę* było w Polsce dn. 1 I 1930 r. 34, oddziałów w szpitalach ogólnych 14, z ogólną liczbą 14 414 chorych, w tem 7 670 mężczyzn i 6 744 kobiet.

Z *chorób zakaźnych* zarejestrowano w r. 1931: płonica 29 115 wypadków (w tem 693 zgony), odra 19 427 (235), błonica 14 917 (858), dur brzuszny 12 104 (913), czerwonka 1 292 (137), ospa 9 (2).

Fundusze państwowe wydane *na walkę z chorobami* wynosiły w r. 1931/32, wedle danych tymczasowych, ogółem 2 723 000 zł., w tem na gruźlicę 779 000, na choroby weneryczne 332 000, na jaglicę 353 000, na raka 32 000, na ostre choroby zakaźne 1 227 000.

W 11 miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców, było w r. 1930 ogółem 39 557 zgonów (t. j. na 10 000 mieszk. 123.2), w 1931 r. — 39 220 (110.5). Wedle przyczyn zgonu największą liczbę wskazują w r. 1931 *choroby serca* — 6 176, potem *gruźlica narządu oddechowego* — 5 636. *Samobójstw* w tych miastach w r. 1931 popełniono ogółem 757. *Zamachów samobójczych* zarejestrowano w Polsce w r. 1931 ogółem 4 293 (w woj. centralnych 2 487, w tem w m. Warszawie 1 204, w woj. wschodnich 475, zach. 583, połudn. 748).

Najwyższą *przeciętną liczbę zgonów w Europie* (daty za r. 1928) wykazują Węgry — 171.0 (Polska 134.4) najmniejszą Holandja — 95.5. *Dla gruźlicy narządów oddechowych* najwyższą przeciętną wykazują Węgry — 19.4, najmniejszą Holandja — 6.1 (Polska 18.8), dla *raka* najwyższą Austrja 15.5, najmniejszą Polska i Belgja 9.1, dla samobójstw najw. Węgry — 3.0, najmn. Holandja 0.7 (Polska 2.2).

## Potworki.

Przyjście na świat potworków przypisywano w średniowieczu i późniejszej wpływom djabła albo czarownicy, a z samego faktu urodzin wysnuwano wróżby ogólniejszego znaczenia. Np. z urodzenia się dziecka z dwiema głowami przepowiadano, że dwa państwa złączą się, albo rozejdą. Na ogół jednak narodzenie się potworka uważano za niepomyślną zapowiedź, a kroniki rejestrowały skwapliwie takie wypadki.

Interesującym zabytkiem z tej dziedziny jest broszurka, mająca tytuł: „Prawdziwe wyobrażenie trojga dzieci bardzo strasznych i dziwnych, którym podobne nie wiem, aby kiedy były widziane na świecie", druk wrocławski z r. 1587, należący dziś do cymeljów. Znajdujemy tam zreprodukowane tutaj wyobrażenia potworków oraz następujący ich opis:

Do rys. 1): „To dziwne dziecię urodziło się w ks. Mechelburskiem w Grefesmilu dn. 20 XII 1577 jednemu krawcowi, o czem wypisał doktor Simon Pauli. Najprzód dziecięcia tego twarz była przykryta zasłoną, która zasłona była podobna płucom, na której zasłonie była też wyrażona jakoby twarz człowiecza. Kiedy ta zasłona na twarzy leżała, tedy nosa, oczu, ust, nie możono widzieć i nie możono poznać, jeśli to pod tą zasłoną było. Ale gdy onę zasłonę ku górze podniesiono, tedy się okazał (Rys. 2) kształt kołpaka tatarskiego albo tureckiego. To dziecię nie miało kości w głowie, w których mózg lega, tu już jawny znak, iż w tym łbie też mózgu nie było. Też przy



Rys. 1.



Rys. 2.

tym łbie żadnych oczu nie było znać, bo ony miejsca były zakryte. Kiedy zasłonę podnoszono, zaraz widzieć było rozdartą albo otworzoną gębę, sprośną i straszliwą, jakoby kto gębę rozdziawiwszy, wielkim głosem wołać miał. W tej gębie nie było żadnego języka, ale zawżdy była otwarta i sroga i sprośna na wejrzeniu... Nos był psiemu podobny, ku górze zmarszczony. To dziecię miało nazbyt długą i tak miękką szyję, że się łeb abo na dół, abo na zad, abo na prawą abo na lewą stronę bez wszelakiej władzy nachylał, bo prosto żadnym sposobem stać nie mógł... Prawa ręka zawsze otwarta, lewa zaś wstawnie stulona, bo choć mu ją otwarto, wnet mu się stulała sama".

Do rys. 3): „To srogie a szkaradne dziecię narodziło się w Chery w ziemi Pedemont 10 dnia stycznia o 8-mej godz. w nocy z niektórej pani imieniem Joanna, żona niektórego pana Bernhardin Alberti. Tego dziecięcia noga prawa od lędźwi aż do stopy była krwawa, a druga część ciała zsiniała. Na głowie ma 5 rogów, czwarty w porządku mniejszy. Z tyłu wisi od głowy sztuka mięsa długa, a około szyi także sztuka mięsa miązka, jakoby kiszka, przez którą ssie mleko i żywie. Tak słychać, że zaraz mówiło i chodziło, skoro się urodziło".

Do rys. 4): „To dziwne a straszliwe dziecię urodziła roku 1578 w księżycu styczniu w Ensrigo w ziemi Nowarensa niektóra pani stara. Miało 7 głów i 7 rąk. Nogi były jako u bestji. Największa głowa miała jedno oko w czole. Tak słychać, że 4 dni było żywo".

Wnioski z rodzenia się potworków zamyka w wymienionym druku nast. uwaga:

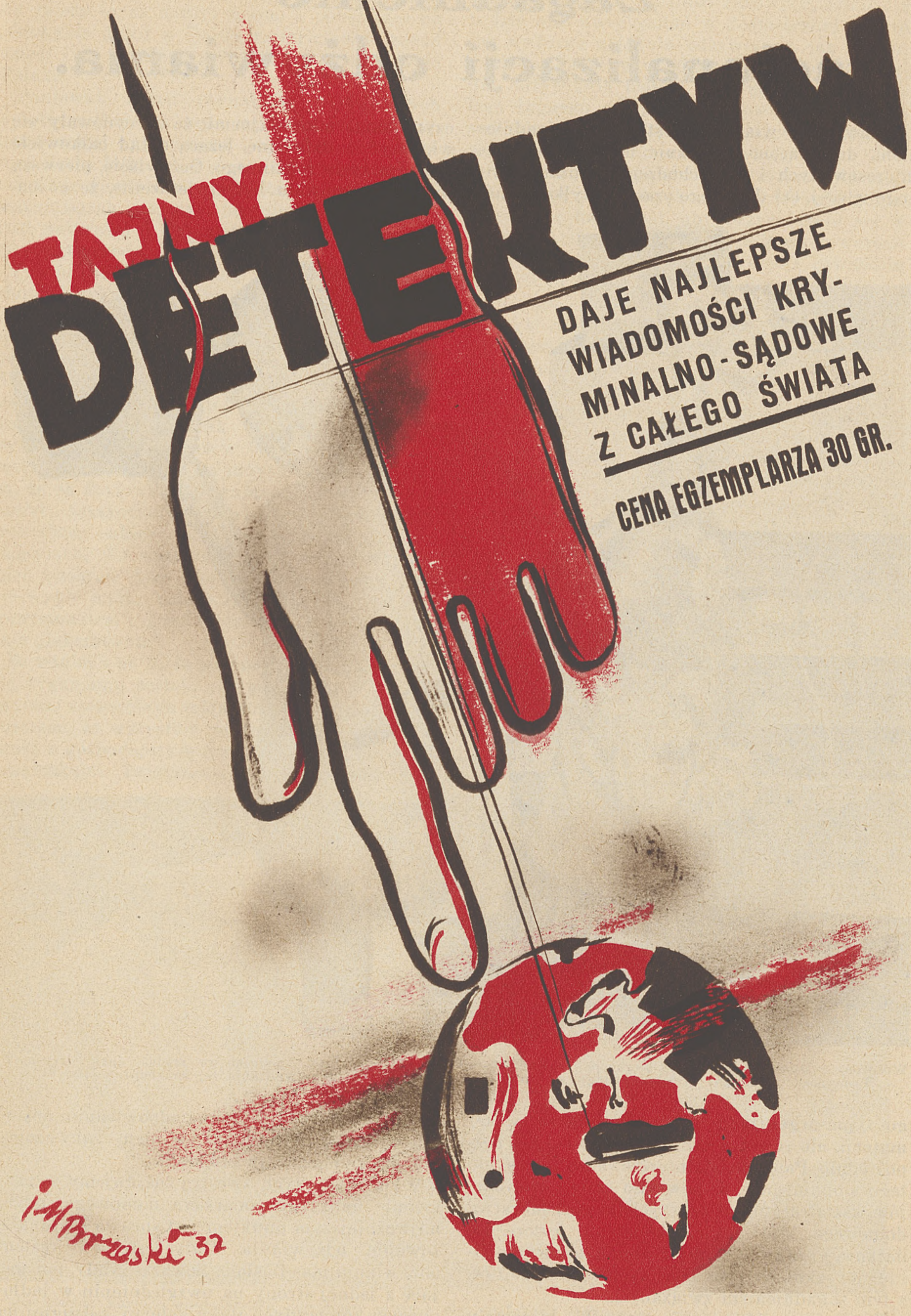
„Najsprośniejszy a wszystkim ludziom chrześcijańskim najszkodliwszy rodzaj ze dwiema głowami i czterema nogami, jaki się był urodził w Konstantynopolu roku od nar. Jezusa Chrystusa 596, który znaczył Machumeta tureckiego, który się potem drugiego roku urodził". (Cytaty z wrocławskiego druku — w pisowni dzisiejszej.)



Rys. 3.



Rys. 4.



TAJNY
DETEKTYW
DAJE NAJLEPSZE WIADOMOŚCI KRYMINALNO-SĄDOWE Z CAŁEGO ŚWIATA
CENA EGZEMPLARZA 30 GR.
J.M. Brzeski 32

# Zagadnienie racjonalizacji odżywiania.

Sprawa odżywiania przestała być zagadnieniem, dotyczącem wyłącznie bezpośrednio zainteresowanych i nieobchodzącem pozatem nikogo więcej. Od dłuższego czasu nietylko różnego typu organizacje wypowiadają się w tej materji, ale również zainteresowało się nią bezpośrednio Państwo. Zainteresowanie to jest do tego stopnia duże, że powstało szereg seminarjów, kształcących na nauczycielki gospodarstwa domowego, które — po ukończeniu jeszcze dodatkowej praktyki — mają za zadanie wykładanie w szkołach powszechnych przedmiotów, z tem zagadnieniem związanych.

Powstaje pytanie, jakie pobudki kierowały czynnikami miarodajnemi, że zdecydowały się wkroczyć w dziedzinę, leżącą dotąd całkowicie w sferze życia rodzinnego. Oczywiście, pierwszą przyczyną musiało być stwierdzenie, że gospodarstwo domowe nie stoi na odpowiednim poziomie i drugą — że braki, w niem zauważone, szkodzą publicznemu interesowi.



Wrodzony instynkt każe dziecku sięgać po cukier, którego mu skąpią starsi, podając go rzadko jako przysmak Tymczasem organizm dziecka domaga się intensywnego i częstego doprowadzania tej znakomitej odżywki.

Wyjaśnienie tych kwestyj znajdujemy w programie nauki gospodarstwa domowego, gdzie najważniejszym punktem jest sprawa racjonalizowania odżywiania. Dotychczasowy system odżywiania mas posiada poważne wady, polegające z jednej strony na uwzględnieniu w jadłospisach koniecznych ilości kaloryj, z drugiej na

równoczesnem wydawaniu pieniędzy na pokarmy mało odżywcze. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są aż nazbyt znane, a polegające na niezwykle dużej w Polsce śmiertelności wśród dzieci i na krótkim, przeciętnym okresie życia Polaka.

Ponieważ wśród czynników decydujących o potędze Państwa, poza jego siłą gospodarczą, bogactwami naturalnemi i obszarem, jest również liczba ludności, więc nic dziwnego, że Państwu nie mogła zostać obojętna jedna z najpoważniejszych przyczyn, pomniejszających przyrost naturalny i wpływających na degenerację fizyczną narodu.

Przeprowadzone ankiety w szkołach powszechnych wykazują, że kuchnia warstw robotniczych i włościańskich odznacza się wielkim konserwatyzmem, a co za tem idzie, nie uwzględnia dostatecznie zdobyczy współczesnej nauki. Stwierdzonem zostało m. in., że spożycie cukru, stanowiącego najłatwiej przyswajalny przez organizm ludzki czynnik spożywczy, jest niezwykle małe, ponieważ w bardzo wielu okolicach uważany on jest za przysmak. Dodać trzeba, że są środowiska, uznające, że cukier może nawet zaszkodzić i odwrotnie, środowiska, traktujące cukier jako lekarstwo w ciężkich chorobach. We wszystkich tych trzech wypadkach spożycie tego niezbędnego pokarmu jest niezwykle małe, ponieważ trudno zajadać się „przysmakiem“, „produktem szkodliwym“, względnie „lekarstwem“.

Ze względu na to, że znaczenie spożycia cukru dla organizmu zostało już wielokrotnie i nadzwyczaj szczegółowo udowodnione, należy przypuszczać, że wszystkie pracowniczki na niwie nauki o gospodarstwie domowem staną się propagatorkami zwiększenia tego spożycia. Nie można sobie bowiem wyobrazić racjonalnie prowadzonej kuchni dla ludzi zdrowych, jeżeli nie będzie ona uwzględniać w dostatecznej mierze tak ważnego artykułu odżywczego, jak cukier.

Akcja Państwa w kierunku zracjonalizowania odżywiania mas w imię dobrze zrozumiałego interesu publicznego, powinna wywołać szerokie echo u wszystkich tych, dla których zagadnienia publiczne nie są obce.

Rozchodzi się o to, aby owo zrozumienie wartości spraw publicznych nie było jedynie teorją, przeciwnie natomiast, aby przyoblekało się w realne kształty i to nie w wyjątkowych wypadkach, a stale i codziennie. Z wszelką pewnością nie prędko liczba nauczycielek gospodarstwa domowego będzie tak duża, aby wszystkie dzieci, jakie znajdują się, względnie znajdą się w najbliższej przyszłości w szkołach powszechnych, mogły rozwijać się pod ich wpływami. Ponadto wpływ dzieci, które będą uczyły się o gospodarstwie domowem, zaznaczy się dopiero za lat kilkanaście. Dlatego też koniecznem jest intensywne współdziałanie całego społeczeństwa w akcji, zmierzającej do racjonalizacji odżywiania, akcji, której jedną częścią i to zasadniczą jest sprawa powiększenia spożycia cukru.

Pierwszą podstawową czynnością takiej społecznej akcji propagandowej powinna być walka z wszelkiego typu szkodliwemi namiastkami, jak np. sacharyna i dulcyna, oraz walka z przesądami, dotyczącemi cukru, które wpływają na ograniczenie jego spożycia. Biorąc asumpt z szeroko zakrojonej akcji państwowej, powinno społeczeństwo chociażby na węższym odcinku poprzeć zorganizowaną propagandę cukru, która walnie może przyczynić się do powodzenia akcji państwowej, a przez to i do salwowania istotnego interesu publicznego.



Na specjalnych kursach gospodarstwa domowego zajmują się słuchaczki praktycznie zagadnieniem racjonalizacji odżywiania, w czem zastosowanie cukru do rozmaitych potraw codziennych odgrywa wybitną rolę.

# O palaczach nieprawych i o... doicielach powietrza.

## Uwagi i spostrzeżenia ku przestrodze obywateli-palaczy.

Jeżeli wiele się mówi i biada, że poziom moralności w społeczeństwie obniżył się znacznie w porównaniu z czasami przedwojennemi, to trzeba sobie zdać sprawę, że złożyło się na to wiele czynników, które życie człowieka powojennego wypaczają, a głosy sumienia, w tumulcie zdarzeń i nowych zjawisk — tłumią.

Naprawę stosunków w społeczeństwie i państwie trzeba zawsze rozpoczynać od naprawy jego obywateli. Pisał o tem Frycz Modrzewski, grzmiał w kazaniach Skarga. Taka jest Rzeczpospolita, jacy są jej obywatele.

W wiekowej walce z obcym ciemiężcą zahartował się duch narodu, ale też ta walka pozostawiła po sobie pewne szczerby w moralności jednostek słabszych i mniej uświadomionych.

Jeżeli jedną z broni w walce z obcym rządem były czyny na szkodę wrogiego skarbu, na szkodę jego dochodów, to posługiwanie się tą bronią płynęło niejako z pobudek patrjotycznych.

Walka z obcym najazdem skończyła się szczęśliwie odzyskaniem wolnej Ojczyzny. Niestety, wiekowa niewola poczyniła spustoszenia w moralności wielu obywateli. W stosunku do własnego rządu popełniają oni nadużycia i wykroczenia, które nie różnią się od metod, stosowanych za czasów niewoli.

Jestto smutny fakt, że w naszem naogół zdrowem społeczeństwie, zdarzają się jednostki, zbyt liczne niestety, które nie wahają się krzywdzić Skarbu Polskiego. Uważają oni, że wykroczenia przeciwko ustawom i przepisom są naturalnemi uproszczeniami i ułatwieniami życia.

Wykroczeń tych jest cały szereg. Najczęstsze i najtypowsze to przemyt przez granicę Państwa towarów bez cła, a w pierwszym rzędzie tytoniu, a dalej — nielegalna produkcja spirytusu i wyrobów tytoniowych, poczem — oszustwa stemplowe, podatkowe, akcyzowe i t. d.

Ale weźmy w tej chwili pod rozwagę rozpanoszony przemyt tytoniu.

Oto — okolice Mławy, Działdowa, Iłowa. Pogranicze Prus Wschodnich. Bandy przemytników przenoszą nocą przez naszą granicę tytoń i „szwarcówki" niemieckie z Prus. Pudełka i opakowania — polskie, polskie napisy... Tytoń, machorka, papierosy... I tylko zamiast polskiego orzełka — gwiazdka.

Zapewne, granica jest pilnie strzeżona, ale przemytnik zna słabe miejsca kordonu — lasy, zarośla, wąwozy. Bandy przemytnicze, ryzykując nieraz życie, przenoszą całe wory szmuglu tytoniowego.

Przemycany tytoń wędruje do nadgranicznych miasteczek. Mieszkają tam całe rodziny, które z dziada-pradziada trudnią się przerabianiem tytoniu na papierosy i dalszem kolportowaniem zakazanego towaru.

W ciemnych, smrodliwych izbach, suterenach kątach wilgotnych — cała rodzina — ojciec, matka, kilkoro dzieci... Żyjąc lada czem, w brudzie i fetorze, pilnie wszyscy pracują w takiej szmuglerskiej fabryczce papierosów. W dusznej izbie leżą czasem chorzy, kaszlą, plują i zatruwają powietrze choremi wyziewami, a tuż obok przy ich barłogach, na brudnych stołach wre produkcja „szwarcówek".

„Szwarcówki" — często w pudełkach z nadrukami Polskiego Monopolu Tytoniowego (już raz używanych!) wędrują dalej do miasta i miasteczek. Tam dostają się one do rąk innych obywateli, którzy z lekkiem sercem kupują ten zbrodniczy towar, pomagając okradać Skarb Polski.

Mapa przemytu jest duża.

Oto — w okolicach Praszki i Wielunia również szerzy się szmugiel tytoniowy z Niemiec. Na Górnym Śląsku są „dziurki", przez które przedostają się do nas droższe gatunki niemieckich cygar i papierosów.

Z okolic czechosłowackiego Cieszyna płynie strumień tytoniów fajkowych.

Na Kresach Wschodnich okolice Kowla i Równego obfitują ostatnio w szmugiel taniego tytoniu i papierosów z Bolszewji.

Na górze Polski — Litwa „zasila" nas przez zieloną granicę — swojemi wyrobami tytoniowemi.

Na Łotwie przed paroma laty powstała fabryka, prowadzona przez ludzi, którzy od wielu lat dobrze znają gusta i smaki palaczy kresowych. Produkcja tej fabryki przeznaczona jest przeważnie na przemyt do Polski.

Czy tylko sam przemytnik jest krzywdzicielem Skarbu Polskiego? Bynajmniej! Ma on potężnego wspólnika — nabywcę, konsumenta, palacza. Krzywdzicielem Skarbu jest więc nietylko bezpośredni przestępca-przemytnik, ale i ten także, kto z tego szmuglu korzysta. Ten w równej mierze jest krzywdzicielem Skarbu Polskiego.

Rzecz prosta, że wszystkie te niecne „wyczyny" są przez Państwo surowo tępione, ale przecież trudno jest otoczyć granice murem chińskim. W walce tej Państwo ma prawo zwrócić się do sumień obywateli i przypomnieć im obowiązki lojalności.

O ile przemytnik zawodowy może mieć na swoje usprawiedliwienie argument, że jego przestępcze zajęcie, niebezpieczne bardzo, nie jest słodkim kawałkiem chleba, ale daje mu możność egzystencji, to najmniejszego wytłómaczenia nie może mieć obywatel nielojalny, korzystający z nielegalnego towaru.

Niema tutaj innego postawienia sprawy, jak tylko takie, że obywatel, korzystający z wyrobów szmuglowanych lub palący papierosy t. zw. „szwarcówki" — świadomie krzywdzi Skarb własnego Państwa, jest tedy szkodnikiem, współdziałającym z przestępcami.

* * *

Skoro trzeba było powiedzieć tyle rzeczy przykrych na temat nielegalnego palenia, chcemy zakończyć tytoniadę fragmentem nieco rozweselającym.

Znakomity niemiecki myśliciel i twórca dramatyczny (autor Judyty) Hebbel zanotował w swoich „Dziennikach" zabawne spostrzeżenie, a raczej pewne fikcyjne pojęcie — *„doić powietrze"*. Miało to wyrażenie Hebblowskie charakteryzować bezcelowość pewnych poczy-

nań, syzyfowość pewnych wysiłków. Odpowiada to znanemu polskiemu powiedzeniu „warzyć wodę — woda będzie“ albo „nosić wodę sitem“.

Powiedzenie Hebbla nie ostało się wobec cudów chemji współczesnej, która właśnie „doi powietrze“, wydobywając zeń azot do produkcji nawozów sztucznych.

Cała ta historja nasuwa się nam, kiedy patrzymy na pewnych naiwnych „palaczy“, którzy właśnie „doją powietrze“, paląc... wiecznego papierosa! Trzeba wiedzieć, że wieczny papieros, to jeden z figlarnych wynalazków, za który naiwni „doiciele powietrza“ płacą pieniadze, w nadziei, że taki wieczny papieros da im złudzenie papierosa prawdziwego, pomoże przeciwko dusznicy i raz kupiony, wystarczy na całą resztę zniedołężniałego żywota.

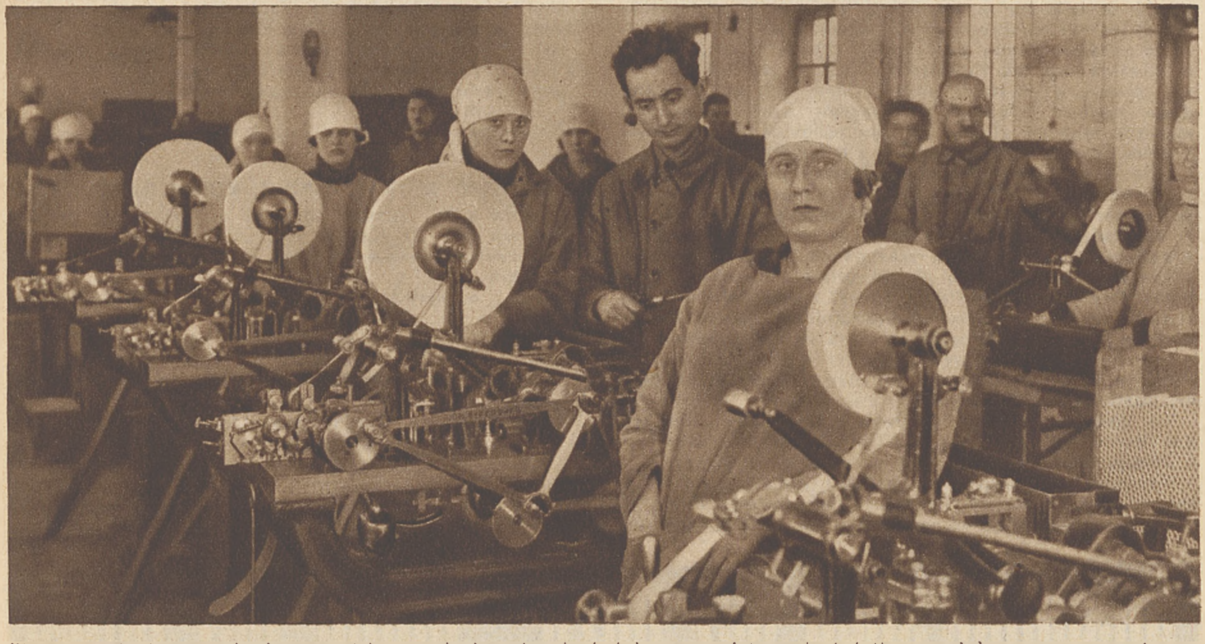
„Wieczny papieros“ jest to mundsztuk (ustnik) z masy imitującej bursztyn, napełniony wewnątrz jakąś solą mentolowo-eukaliptusową; na końcu ma ten przedziwny papieros czerwonawą imitację ognia, również z jakiejś masy.

„Palacz“, a raczej jego dziecinna imitacja, ciągnie przez ową rurkę, „zaciąga się“ i pyka, pyka, pali i pali, dojąc eukaliptusowe powietrze.

Że taki papieros „pomaga“ fabrykantom tego głupstwa — to pewne. Ale, że to „pykadło“ pomaga „palaczowi“ jak umarłemu kadzidło, to więcej niż pewne!







W doskonałych warunkach czystości, w salach pełnych świeżego powietrza i światła, produkowane są papierosy Polskiego Monopolu Tytoniowego. — Człowiek jest tutaj tylko „pomocnikiem“ maszyny, a prawie cała produkcja odbywa się mechanicznie. — Gwarantuje to wyrobom P. M. T. najwyższy stopień czystości i higjeny.

MIECZYSŁAW GAŁUSZKA.

# Przegląd szachowy.

Zeszłoroczny sezon szachowy minął bez obfitości wielkich wydarzeń, ograniczając się tylko do kilku większych turniejów, poza którymi na uwagę zasługują jeszcze lokalne championaty. Bezapelacyjna supremacja Alechina po zeszłorocznych rekordowych sukcesach w San Remo i Bied została bez większego trudu utrzymaną. Capablanca, jedyny jeszcze dotychczas najpoważniejszy konkurent Alechina, nie usiłował odebrać temuż laurów mistrzostwa świata, czemu zresztą stoją na przeszkodzie fatalne stosunki gospodarcze w Ameryce, nie pozwalające na sfinansowanie tej imprezy.

Alechin osiągnął na turniejach międzynarodowych, w których brał udział (Londyn, Berno, Pasadena), znakomite rezultaty, wprawdzie nie tak oszalamiające, jak w San Remo i Bled, jednak wystarczające do utrzymania prestige'u największego mistrza świata. Przegranych z Naegelim i Bogolubowem w turnieju w Bernie i z Dakiem w Pasadenie nie należy brać zbyt serjo, raczej na karb niedoceniania przeciwnika i chęci zaszanowania swych sił. Capablanca, mimo, że w tym roku nie był aktywnym, uchodzi powszechnie za jedynego obecnie poważnego konkurenta Alechina.

Pocieszające jest pojawienie się dwóch młodych wielkich talentów w osobie Kashdana i Flohra. Kashdan na większych turniejach zeszłorocznych mało uczestniczył poza atrakcją raczej lokalnej natury, jaką był turniej panamerykański w Pasadenie z udziałem Alechina. Drugie miejsce po Alechinie w tym turnieju jest nielada sukcesem przy udziale amerykańskich wielkości, jak Dake, Rzeszewski, Factor i innych. Uderza tylko nieobecność exchampiona Ameryki Marshalla, który widocznie wobec starszego wieku nie zdecydował się już na trudy tak poważnego turnieju. Flohr jest pochodzenia polskiego, w wieku 23 lat, mieszka stale w Czechosłowacji. Ma za sobą wspaniałe wyniki (I nagrodę w Sliacz, drugie nagrody w Londynie i Bernie po Alechinie, nierozstrzygnięty pojedynek z Drem Euwem i inne).

Obok wymienionych zasługują na szczególne wyróżnienie Niemcowicz, Dr. Euwe i Dr. Vidmar. O ile pierwszy z nich może być oceniony pod kątem sukcesów lat ubiegłych, gdyż w r. 1932 absentował się na turniejach, o tyle mistrz holenderski Euwe, podobnie jak mistrz jugosłowiański dr. Vidmar, mają do zanotowania na swych kontach poważne sukcesy: Dr. Euwe II—III nagr. z Flohrem w Bernie, dr. Vidmar I—II nagr. z Flohrem w Sliaczu (dr. Vidmar jest profesorem uniw. w Lublanie, powagą naukową w dziedzinie elektrotechniki, jego zawód zezwala na występowanie na arenie międzynarodowej jedynie w okresie feryj wakacyjnych i to bez głębszego przygotowania, gdyż liczne zajęcia naukowe uniemożliwiają mu tak intensywne studjum szachów, jak to ma miejsce u czystych profesjonałów, dla których studjum szachów i naukowe dociekanie problematów szachowych stanowi główne zajęcie; podobnie ma się rzecz z drem Euwem, który jest prof. gimnazjalnym).

Nasz mistrz A. Rubinstein nie uczestniczył w żadnym z tegorocznych turniejów, dlatego trudno coś o jego formie powiedzieć; wprawdzie r. 1931 wykazał spadek formy, w każdym jednak razie uważamy go mimo to za jednego z najlepszych championów szachowych świata.

Bardzo niestałą formę okazał ostatniemi czasy Bogolubow (bez miejsca w Sliaczu, V—VI nagr. z drem Bernsteinem w Bernie). Jest on bezwątpienia bardzo wybitnym mistrzem, jednak ogólna opinja światowa stawia go naszem zdaniem w klasyfikacji zbyt wysoko, niesłusznie niżej oceniając championów tej miary, co np. Spielmann, dr. Tartakower, Maroczy.

Nie podobna pominąć milczeniem doskonałego sukcesu dra Bernsteina w Bernie (V—VI nagr. z Bogolubowem) i Jugosłowianina Pircza (III n. w turn. w Sliacz).

Wspomnieć tu wypada o wielkiej plejadzie mistrzów sowieckich (Botwinnik, Rjumin, Romanowski, Bogatyrczuk, Werliński, Ilijn Genewski i t. d.), którzy napewno odegraliby rolę na turniejach międzynarodowych, ale rząd sowiecki nie pozwala im występować zagranicą.

Zagranicą mieszka bardzo wielu wybitnych mistrzów, pochodzenia polskiego, przyczem nie wszyscy są należycie oceniani przez opinję światową. Poza uznanemi wielkościami, jak Rubinstein, Flohr, dr. Tartakower, dr. Bernstein, żyją na obczyźnie nasi znakomici rodacy: dr Cukierman (Paryż), Kołtanowski (Bruksela), Rzeszewski, Factor (Ameryka) i inni.

Z polskich mistrzów krajowych podkreślić należy świetną formę Frydmana (Warszawa) i Appla (Łódź), oraz wystąpienie nowych talentów, jak n. p. Glocer i Najdorf (Warszawa), Schächter (Lwów), Arłamowski (Kraków, wzgl. Bochnia).

Turniej drużynowy Narodów o mistrzostwo świata, zwany też Olimpjadą szachową, nie mógł się odbyć w z. r. ze względu na kryzys światowy, dlatego też ani Szwajcarja ani Ameryka nie podjęły się zorganizowania tej bardzo ciekawej imprezy u siebie. Na odbytym kongresie FIDE w Paryżu zdecydowała się objąć ten turniej Anglja w Folkestone w r. 1933. Dodać trzeba, że oprócz konkurencji drużynowej odbędzie się tam także turniej indywidualny, jak swego czasu w Hadze. W każdym razie do turnieju tego powinna drużyna polska po należytem przygotowaniu przystąpić w jak najsilniejszym składzie (Rubinstein, dr. Tartakower, Przepiórka, dr. Cukierman, Frydman i Makarczyk), aby odzyskać z powrotem puhar Hamilton Russela, znajdujący się obecnie w rękach Amerykanów. Przed Polskim Związkiem szachowym w Warszawie otwiera się zatem wdzięczne pole do działania.

### TURNIEJE KRAJOWE.

**Warszawa.** Turniej o mistrzostwo miasta: I Frydman 11½, II—III Łowcki i Glocer po 9, IV Kremer 8½, V Makarczyk 8, VI Młynek 7½, VII Jagielski 6 pkt. (14 ucz.).

**Łódź.** Turniej o mistrzostwo miasta: I Appel 10, II Regedziński 9, III Kolski 7, IV Kahane 6½, V A. Friedman 6, VI Szpiro 5½, VII Hirszbajn 5 pkt. (13 uczestn.).

**Poznań.** Turniej o mistrzostwo miasta: I Gostyński 13½, II Wojciechowski 13½, III Tylkowski 11½, IV Lubiński 11½, V Rożański 11 pkt. (16 uczestn.).

**Lwów.** Turniej o mistrzostwo miasta: I Friedman 11, II Schächter 10½, III—IV Pomohaczi i Sokołowski po 9 pkt. (13 uczestników).

**Kraków.** Turniej gwiazdkowy (1930): I—II Arłamowski i Bilski po 12, III Hetper 10, IV—V Błaszczak i Dorozinski po 9 pkt. (10 uczestników).

Spotkanie międzyklubowe Krak. Klub. szach. — Tow. Miłośn. gry szach. im. J. Dominika +2, —2, = 4.

Rewanżowe spotkanie Krak. Klub. szach. — Tow. Miłośn. gry szach. im. J. Dominika +4, —0 = 4.

Rewanżowe spotkanie międzyokręgowe Kraków — Śląsk +8, —5, =6.

**Katowice.** Spotkanie międzyokręgowe Kraków — Śląsk +5, —4 = 8.

### TURNIEJE ZAGRANICZNE I MIĘDZYNARODOWE.

**Moskwa** (1931). Turniej finałowy o mistrzostwo miasta: I Rjumin 10½, II Kan 9, III Koc 8, IV Judowicz 6½, V Zubarew, Lebedew, Słonim, Panin i Blumenfeld po 6 punktów.

Turniej o mistrzostwo republiki: I Botwinnik 13½, II Rjumin 11½, III—IV Alatorczew, Bogatyrczuk, Werliński i Judowicz po 10, VII Kan 9½, VIII—IX Model i Rauzer po 9, Ilijn Genewski, Kiryłłow i Lisicki po 8½, Sorokin 7, Zamychowski 6½, Golidze 6, Sosin 5½, Budo i Kasparjan po 5 pkt.

**Praga.** Turniej o mistrzostwo miasta: I Runza 8½, II Dobiasz 7½, III Pelikan 7, IV—V Opoczeński i Prchal po 6½ pkt. (12 uczestników).

Turniej Kautsky—Memorial: I Richter 10½, II Dr. K. Treybal 10, III—V Opoczeński, Rejfirz i Skalicka po 9, VI—VII Flohr (!) i Thelen po 8½ (14 uczestników).

**Śląsk.** Turniej międzynar.: I—II Flohr i Dr. Vidmar po 9½, III Pircz 8½, IV—V Canal, Maroczy i Spielmann po 8, VII Dr. Treybal 7, Bogolubow 6½, Pokorny 5½, Opoczeński i Walter po 5, Rohaczek 4, May 3½, Engel 3 p.

**Budapeszt.** Turniej o mistrzostwo Węgier: I Maroczy 13, II Canal 12, III E. Steiner 11, IV—V L. Steiner i Lilienthal po 10½ IV Korody 10, VII Grünfeld jun. 9 pkt. (12 uczestników).

**Bled. (Veldesz)** (1931). Turniej międzynarodowy: I Dr. Alechin 20½ (!), II Bogolubow 15, III Niemcowicz 14, IV—V Flohr, Kashdan, Stoltz i Dr. Vidmar po 13½, Dr. Tartakower 13, Kosticz i Spielman po 12½, Maroczy 12, Colle 10½, Dr. Asztalosz 9½, Pircz 8½ pkt.

**Bukareszt.** Turniej wystawowy: I Baratz 8½, II Silbermann 7, II—IV Loewenton i Mendelssohn po 5 pkt.

**Kowno.** Turniej o mistrzostwo Litwy: I Macht 9½, II Mikenas 9, III Wistanecki 6 pk. (5 uczestników).

Turniej o mistrzostwo miasta: I Macht 11, II Wistanecki 9, III Abramavicius 8 pkt.

**Helsingfors.** Turniej o mistrzostwo Finlandji: I—III Kroglus, Rasmussen i Wilen.

**Sztokholm.** Turniej gambitowy: I Lundin 6½, II Dahlin 4½, III—IV Bergkvist i Stoltz po 4 pkt.

Turniej o mistrzostwo miasta: I Stahlberg 13½, II—III Lundin i Stoltz po 12½, IV Jacobson 11 pkt (16 uczestn.).

**Karlskrona.** XVI Kongres Szwedzk. Zw. Szach. i turniej o mistrzostwo Szwecji: I—II Lundin i Stahlberg po 7, III Kinnmark 5, IV—V Karlin i Petterson po 4½ pkt. (10 uczestników).

**Stavanger** (1931). Turniej o mistrzostwo Norwegji: I Gulbrandssen 5½, II Myhve 5, III Christianssen 4½, IV Haave 4 pkt.

**Esbjerg.** XXIII Kongres Duńskiego Zw. Szach. i turniej o mistrz. Danji: I E. Andersen, II Gemzoe, III—IV Skorping i G. Andersen.

**Swinemünde.** Mały turniej międzynarodowy: I Stoltz 7½, II Dr. Rödl 6, III Mieses 5½, IV Richter 5, V Rellstab 4½ pkt. (10 uczestników).

**Worcester.** (1931) XXIV Kongres Ang. Związku Szach. I turniej o mistrzostwo Anglji: I Yates 8, II—III Sultan Chan i Winter po 7½, IV Spencer i Thomas po 6½ pkt. (12 uczestników).

**Hastings.** Turniej międzynarodowy: I Flohr 8, II Kashdan 7½, III Dr. Euwe 5, IV Sultan Chan 4½, Jackson, Menszik, Stoltz i Yates po 4, Michell 2 pkt.

**Glasgow.** XLV Kongres Szkock. Zw. Szach. i turniej o mistrzostwo Szkocji: I Fairhurst 5, II Grouther 3 pkt.

**Londyn.** Turniej międzynarodowy: I Dr. Alechin 9, II Flohr 8, III—IV Kashdan i Sultan Chan po 7½, Maroczy i Dr. Tartakower po 6, Koltanowski i Menszik po 4½, Millner, Barry i Thomas po 3½, Buerger 3, Winter 2½ p.

**Cambridge.** Turniej wielkanocny: I Sultan Chan 5½, II—III Alexander i v. d. Bosch po 4½, IV Thomas 3½ pk. (8 uczestników).

**Londyn.** Turniej o mistrzostwo Anglji: I Sultan Chan 8½, II C. H. Alexander 8, III Thomas 7, IV Michel 6½, V—VI Yates i Tylor po 6, Fairhurst 5½, Hunnam i Jackson po 5, Golombek 4½, F. Alexander 2½, Saunders 1 pkt.

**Bruksela.** Turniej o mistrzostwo Belgji: I Varlin 5½, II Dyner 5, III Censer 4½ pkt. (8 uczestników).

Mały turniej międzynarodowy: I Koltanowski 4, II Flohr 3½, III Thomas 3 pkt. (6 uczestników).

**Rotterdam.** (1931). Turniej o mistrzostwo Holandji: I—II Dr. Euwe i Landau po 4, III Noteboom 2½, Addicks i Weenink po 2, Wertheim ½ pkt.

Międzynarodowy czwórmatch: I Landau 4, II Colle 3½, Dr. Tartakower 2½ (!), Rubinstein 2 (!) pkt.

**Lille.** (1931). Turniej o mistrzostwo Francji: I Muffang 6½, II—III Raizmann i Thiellement po 6, IV Voisin 5 pkt. (9 uczestników).

**Paryż.** (1931). Turniej o mistrzostwo miasta: I Snosko-Borowski 13½, II Blum 13, III—IV Cukierman i Rossolimo po 12, V Raizmann 11½, VI—VII Halberstadt i Romi po 10, VIII Tuczewicz 9½ pkt. (17 uczestników).

Turniej o mistrzostwo klubu „Caissa": I Dr. Cukierman 6½, II—III Snosko-Borowski i Würzburger.

**La Baule.** Wynik turnieju o mistrzostwo Francji: I Raizmann 11, II—III Golberine i Gromer po 8½, IV—VII Barthelemy, Betbeder, Duchamp i Gibaud po 7½ pkt. (14 uczestników).

**Berno szwajcarskie.** Turniej międzynarodowy: I Dr. Alechin 12½, II—III Flohr i Dr. Euwe po 11½, IV Sultan Chan 11, V—VI Dr. O. Bernstein i Bogolubow po 10, VII—VIII H. i P. Johner po 7 pkt. (16 uczestników).

**Maritzburg.** Turniej o mistrzostwo miasta: I Levin 10 punktów.

**Chicago.** Turniej o mistrzostwo miasta: I Factor 5, II Hahlbohm 4½, III Rzeszewski i Michelsen po 4 pkt.

Turniej o mistrzostwo Montreal Chess Club: I Richard 12½, II Gandet 11½, III Le Dain 11, IV Blumin 10½ pkt. (15 uczestn.).

**Nowy York.** Turniej o mistrzostwo Związku Nowojorskiego: I Reinfeld 8½, II Frire 7½, III—IV Dake i Santasiere po 7, V Lessing 6½, VI—VII S. Bernstein i Polland po 6 pkt. (12 uczestników).

**Tulsa.** Turniej o mistrzostwo Western Chess Assoziation: I Rzeszewski 7½, II—III Factor i Whitaker po 7, IV Anderson 5½ pkt. (10 uczestników).

**Pasadena.** Turniej międzynarodowy: I Dr. Alechin 8½, II Kashdan 7½, III—V Dake, Rzeszewski i H. Steiner po 6, Borochow 5½, S. Bernstein, Factor, Fine i Reinfeld po 5, Araiza 3½, Fink 3 pkt.

**Buenos Aires.** Turniej o mistrzostwo Argentyny: I Bolbochan 14½, II Villegas 12½, III Rebizzo 12, IV—VI Fenoglio, Nogues i Lynch po 11½ pkt. (19 uczestników).

Turniej eliminacyjny: I Piazzini 10½, II Bensadon 10½, III Lipschütz 9½, IV Magee 8, V Masia 7 pkt.

**Rio de Janeiro.** Mistrzostwo Brazylji zdobył Dr. Mendes, pokonawszy Pulcherio 3:2.

Turniej o mistrzostwo miasta: I Dr. Mendes 10½, II Rocas 10, III Moraes 8, IV Stuart 7½, V Berger 6 pkt. (12 uczestników).

**Sydney.** Turniej o mistrzostwo N. Płd. Walji: I Kosznicki 7, II Goldstein 5, III Purdy i Shoebridge po 4½ p.

**Melbourne.** Turniej o mistrzostwo Australji: I—II Kosznicki i Lamparter po 3½, Crowl i Goldstein po 2½ pkt. W pojedynku zwyciężył Kosznicki.

**Victoria.** Turniej o mistrzostwo V.: I Green 9, II Watson 8½ III—IV Crowl i Lamparter po 7½, V—VI Eddy i Mc. Intosh po 6 pkt. (12 uczestników).

**Queensland.** Turniej o mistrzostwo Q.: I—II Ansaldo i Poole. W pojedynku zwyciężył Ansaldo.

**Napier.** XII turniej o mistrzostwo N. Zelandji: I—II Erskine i Gundersen po 11, III Purdy 10, IV Gyler 9½.

## POJEDYNKI.

**Austrja.** Spielmann-Bogolubow +4, —3 = 3.
**Niemcy.** Carls-Dr. Antze +8, —4 = 11.
(1931) Bogolubow-Rödl +2, —0 = 4.
**Litwa.** Łotwa-Litwa 7:5.
Mikenas-Petrow 2½:½.
**Holandja.** Dr. Euve-Flohr +3, —3 = 10. (Zakończenie w Czechosłowacji).
**Holandja.** Spielmann-Davidson +4, —0 = 0.
Spielmann-Davidson +3, —0 = 1.
Dr. Euwe-Spielmann +2, —0 = 2.
Flohr-v. d. Bosch +4, —0 = 4.
Flohr-Landau +2, —1 = 1.
**Szwecja.** Stahlberg-Stoltz +2, —2 = 2.
**Anglja.** Buerger-Landau +3, —0 = 1.
Flohr-Sultan Chan +2, —1 = 3.
**Stany Zjednoczone.** Fine-H. Steiner +4, —3 = 3.

## KRONIKA ŻAŁOBNA.

W ub. r. zmarli m. in. nast. wybitni szachiści:

W Anglji (1931) B. G. Laws, znany ang. kompozytor zadań; w Antwerpji mistrz węgierski A. Takacs; w Amsterdamie znany kompozytor zadań i mistrz H. Weenink; w Niemczech mistrz Fritz i Dr. F. Palitsch, znany kompozytor zadań; w Belgji mistrz E. Colle, zdobywca wielu nagród; w Szwajcarji P. Saburow, emigrant rosyjski, znany z organizacyjnej działalności przed wojną; w Rio de Janeiro teoretyk Dr. J. Caldas de Vianna.

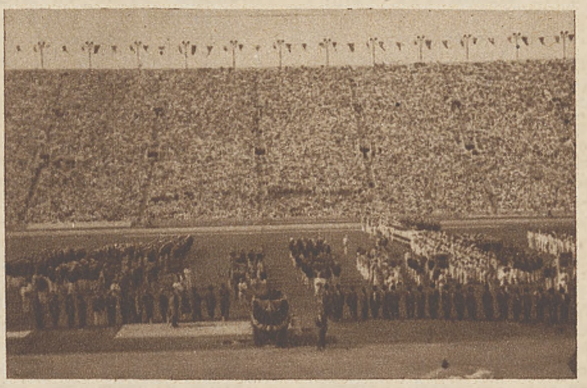
## JUBILEUSZE.

W ub. r. obchodzili: mistrz polski D. Przepiórka 50-lecie urodzin. M. Wróbel 10-cie pracy na polu kompozycji, mistrz ros. E. Snosko-Borowski 20-cie działalności mistrzowskiej, mistrz niem. Dr. S. Tarrasch 70-lecie ur.

WŁODZIMIERZ DŁUGOSZEWSKI.

# Sport polski w r. 1932.

Rok ubiegły w sporcie polskim przeszedł *pod znakiem igrzysk X Olimpjady ery nowoczesnej.* Idea ta wycisnęła swoje piętno na całości poczynań polskich sportowców, decydując o charakterze, ilości i terminach spotkań. Początkowo kwestją najważniejszą a niezmiernie trudną do rozstrzygnięcia było iście hamletowskie zagadnienie, być czy nie być, jechać czy nie jechać, walczyć, czy ograniczać się tylko do roli biernego widza. Fala kryzysu gospodarczego, która ogarniając świat cały zalała także i Polskę, w niemałym stopniu wpłynęła na to, iż znalazły się liczne głosy pesymistów, odradzające występowania w Los Angeles. Niemniej jednak sport polski w tej ważnej chwili zdobył się na męską energję, zdobył się na decyzję i w rezultacie imienia Polski nie zabrakło wśród uczestniczących państw w igrzyskach X Olimpjady.



**Otwarcie igrzysk olimpijskich w Los Angeles.**
Ogólny widok stadjonu olimpijskiego przed defiladą uczestników igrzysk.

W kwestji tej odróżnić należy *igrzyska zimowe i igrzyska letnie.* Nierówno potraktowane obydwie te części, nierówne też przyniosły one rezultaty. W programie igrzysk zimowych wzięto pod uwagę jedynie *narciarstwo i hokej lodowy.* I tu zaznaczyć należy, że o ile wysłanie pięciu narciarzy zostało zadecydowane bez dłuższych dyskusyj, o tyle wyjazd hokeistów miał wielu przeciwników i zasadniczo odbył się tylko na skutek energji i wysiłków czynników postronnych, podczas gdy Polski Komitet Olimpijski ograniczył się do dania swego placet.

Wysuwają się tu na czoło *zasługi naszych emigrantów.* Energiczna akcja polskich komitetów olimpijskich w Ameryce nieraz w ciągu całego roku ważyła na szali, *a subwencje udzielane hojną ręką przez Polonję amerykańską,* zdecydowały o wysłaniu lub nie wysłaniu przedstawicieli danej gałęzi sportu. Ofiarność ta zasługuje na podkreślenie jako nowy wyraz zarówno łączności emigrantów z Macierzą, jak i wysokiego poczucia ambicji narodowej, manifestującego się czynem. Dlatego też *od wszystkich sportowców polskich należy się Polonji amerykańskiej głęboka wdzięczność.*

Jako pierwsi wysłannicy polskiej armji sportowej wylądowali w N. Yorku *hokeiści.* Poza ciężkim i odpowiedzialnym turniejem olimpijskim mieli oni trudne zadanie rozegrania kilku meczów w szeregu miast amerykańskich. Polacy bowiem, rozrzuceni po ziemi amerykańskiej, chcieli zobaczyć asów hokeja polskiego w walce z potężną Ameryką. Niestety oczekiwania zarówno Polonji amerykańskiej, jak i ogółu tych, którzy pozostali w kraju, zostały zawiedzione. *Drużyna polska nie osiągnęła w tournee po Ameryce wybitnych sukcesów.* Ulegała przewadze współzawodników amerykańskich i w rezultacie osłabiona i wyczerpana ciężkimi spotkaniami stanęła do walki w Lake Placid w słabej kondycji fizycznej i psychicznej. Czwarte miejsce na cztery uczestniczące w turnieju olimpijskim narody, 0 punktów i stosunek bramek 3:34, odzwierciedla *słabą formę Polaków,* zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że *mistrz olimpijski Kanada* zdobyła jedenaście punktów i uzyskała stosunek bramek 32:4.

*Znacznie lepiej zaprezentowali się narciarze.* Przewodził im *Bronisław Czech,* znany ze swych sukcesów z IX Olimpjady. On też uzyskał *w Lake Placid stosunkowo największy sukces,* mianowicie siódme miejsce w biegu złożonym i dwunaste w konkursie skoków. *Andrzej Marusarz* zajął w biegu złożonym miejsce dziewiętnaste, *Stanisław Marusarz* dwudzieste siódme. W otwartym biegu na 18 km *Br. Czech* był 18-ty, *St. Marusarz* 27-y, *St. Skupień* 31-y, a *Zdz. Motyka* 33-ci. W konkursie skoków *St. Marusarz* 17-y, a *Andrzej Marusarz* 22-gi. Najsmutniej zakończył się dla Polaków bieg na 50 km. Polacy startujący w tym biegu: *Zdz. Motyka i St. Skupień,* biegu nie ukończyli, wycofując się po przebiegnieciu kilkunastu km. Tytuły mistrzów olimpijskich w narciarstwie zdobyli: w biegu 18 km *Utterström* (Szwecja) w czasie 1:23:07, w konkursie skoków *Birger Ruud,* w biegu złożonym *J. Groettumsbraaten.*



**Najlepsi długodystansowcy świata.**
Mistrz olimpijski na 10 km J. Kusociński i mistrz Maratonu Argentyńczyk Zabala.

*Z igrzysk zimowych w Lake Placid wyszliśmy więc bez punktów;* zaznaczyć jednak należy, że siódme miejsce Br. Czecha w biegu złożonym znalazło uznanie u całego sportowego świata.

Powróciliśmy z Lake Placid bez sławy i triumfu. To też w obliczu letnich igrzysk zadanie organizatorów było znacznie trudniejsze, chodziło już bowiem nietylko o przeprowadzenie samego wyjazdu, lecz także o naprawienie niezbyt



POLSKA ŁUCZNICZKA.
FOT. J. SZWEDO, KRAKÓW.

fortunnego wrażenia, które niestety hokeiści polscy pozostawili za oceanem. Mimo to jednak świetne wyniki, jakie osiągnęli reprezentanci niektórych sportów w przededniu Olimpjady, zadecydowały o tem, że zainteresowanie wyjazdem do Los Angeles nietylko nie zmalało, lecz nawet wzrosło i że do Los Angeles jechaliśmy nie jako drugoplanowi uczestnicy, ale jako predestynowani na zwycięzców.

Rekordy świata, ustanawiane przez *Kusocińskiego*, wspaniały talent *Jadwigi Wajsówny*, który zabłysnął na kilka tygodni przed wyjazdem, decyzja *Walasiewiczówny* startowania w barwach Polski, sprawiły, *że na bieżni w Los Angeles Polska mogła powiedzieć swoje ważkie słowo* i że na maszcie głównym mógł powiać sztandar Polski. Równocześnie *postępy naszych wioślarzy i szermierzy* zadecydowały o wysłaniu ich do Los Angeles. Inne gałęzie sportu nie wchodziły w rachubę. Bokserzy sami zrzygnowali z zaszczytu, nie dysponując odpowiedniemi siłami, kolarze nie osiągnęli poziomu olimpijskiego i musieli pozostać w domu. Kawalerzyści nie dysponowali odpowiednimi końmi, pływacy zaś, zapaśnicy i inne gałęzie sportu wogóle nie wchodziły w rachubę.

Po wielu tygodniach pracy, po szeregu eliminacyj ekipa olimpijska opuściła kraj. Nadeszły długie oczekiwania, dopóki dźwięk trąb w Los Angeles nie oznajmił światu, iż igrzyska X Olimpjady zostały rozpoczęte. Zaraz w drugim dniu igrzysk nadzieje polskich sportowców zostały spełnione. *Sztandar polski powiał na głównym maszcie olimpijskim*, a imię Polaka po raz pierwszy w dziejach zostało wpisane na listę mistrzów olimpijskich. *Janusz Kusociński z K. S. Warszawianka zajął pierwsze miejsce w biegu olimpijskim na 10 km, ustanawiając zarazem rekord olimpijski w czasie 30 min. 11.4 sek.* Zwycięstwo to jest o tyle ważniejszem, że *w pobitem polu znaleźli się najlepsi biegacze świata* i że poprzedni rekord należał do Paavo Nurmi'ego. Odtąd też sława Kusocińskiego wzrosła do rozmiarów sławy „milczącego Fina" i dziś Kusociński jest najsłynniejszym bodaj biegaczem na świecie, a o udział jego w zawodach dopominają się wszystkie stolice. Zwycięstwo Polski odbiło się po wszystkich zakątkach kuli ziemskiej, Kusociński znalazł się na ustach wszystkich.



**Najszybsza kobieta świata.**
St. Walasiewiczówna, mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata w biegu na 100 m.

*W kilka dni po sukcesie Kusocińskiego sztandar Polski po raz drugi wciągnięty został na główny maszt zwycięzców, tym razem na cześć zwycięstwa Walasiewiczówny, która w biegu na 100 m zajęła pierwsze miejsce, zdobywając tytuł mistrzyni olimpijskiej, w czasie 11.9, będącym rekordem świata.*

Tymczasem w konkurencji, w której liczyliśmy na pewne pierwsze miejsce, mianowicie *w rzucie dyskiem* — bo przecież *Jadwiga Wajsówna* na kilka tygodni przed Igrzyskami ustanowiła rekord świata — Polska zajęła *zaledwie trzecie miejsce.* Długotrwała podróż przez ocean i kontynent ameryk., obcy dysk i inne okoliczności spowodowały, że Wajsówna startowała poniżej swej zwykłej formy i zdołała zająć zaledwie trzecie miejsce, słabym wynikiem 38.94 m. Wynik ten pozostaje o kilka metrów w tyle za rekordem świata, wynoszącym 42.43 m. Zwyciężyła tutaj Amerykanka Copeland, drugie miejsce zajęła również Amerykanka miss Osburn. W tych okolicznościach zdobycie przez Wajsównę bronzowego medalu za 3-cie miejsce należy mimo wszystko uważać za wielki sukces naszej lekkoatletki.

Pozostali członkowie lekkoatletycznej ekipy olimpijskiej nie odegrali poważniejszej roli. *Heljasz* w rzucie kulą zajmuje 7-e miejsce, daleko poza swojemi możliwościami (pierwsze w tej konkurencji przypadło w udziale Amerykaninowi, Sextonowi, rzutem 15.99 m). *Pławczyk* w skoku wzwyż odpadł przy wysokości 191 cm (pierwsze miejsce zajął Kanadyjczyk, Mac Naughtons wynikiem 196 cm). *Siedlecki*, startujący w dziesięcioboju, wycofał się z zawodów po ośmiu konkurencjach, nie wytrzymując nerwowo zaciętej walki. *Heljasz* w rzucie dyskiem również nie odegrał poważniejszej roli i zajął 13-te miejsce rzutem 42.59 m (pierwsze zajął Amerykanin, Andersen, wynikiem 49.49 m). Ostatnią uczestniczką igrzysk była *Schabińska* w biegu na 80 m z płotkami. Niestety Schabińska natrafiła w pierwszym przedbiegu na najgroźniejszą konkurencję i odpadła od dalszych rozgrywek. Ogólnie *w lekkiej atletyce Polska zajęła miejsce piąte*, pierwsze przypadło Stanom Zjedn.

*Dzielnie spisali się wioślarze.* Mimo pewnej nieufności, jaka towarzyszyła ich wyjazdowi z Polski, stanęli oni na wysokości zadania. Walczyli z największemi potęgami świata jak równi z równymi, a zajęcie przez nich *jednego drugiego miejsca, oraz dwóch trzecich*, dowodzi, że wysłanie ich do Los Angeles było celowe. Polska dwójka bez sternika *Klubu Wioślarskiego „04" Poznań, Budziński i Mikołajczak*, zajmuje w wyścigu olimpijskim *miejsce trzecie* za Anglją i N. Zelandją, w pobitem polu mając mistrza Europy Holandję, Francję i Amerykę. *W biegu czwórek* ze sternikiem osada z Polski, *Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego* w składzie: *Braun, Ślązak, Urban, Kobyliński* oraz sternik *Skolimowski*, zajęła *trzecie miejsce*, ulegając Niemcom i Włochom, a bijąc Nową Zelandję, Japonję i Amerykę. W 2-e godziny po wyścigu czwórek *Braun i Ślązak wraz z Skolimowskim* stają na starcie *w wyścigu dwójek ze sternikiem* i po wspaniałym biegu zajmują *drugie miejsce*, za Stanami Zjednoczonemi, a przed Francją i Brazylją. Ogółem *Polska zajęła w wioślarstwie piąte miejsce w klasyfikacji ogólnej*, zdobywając chlubne świadectwo dla swych umiejętności.



**Jadwiga Wajsówna.**
Rekordzistka świata w rzucie dyskiem.

Zacięte boje stoczyli na planszy olimpijskiej *szermierze*. W przedboju drużynowych walk na szable polska ekipa pokonała *Danję* 11:5 i *Meksyk* 10:6, *w finale zajęła zaszczytne trzecie miejsce, bijąc Amerykę 8:8* lepszym stosunkiem trafień 60:59, ulegając jednakże Włochom 1:15 i Węgrom 1:15. Bohaterem spotkań był *por. Suski*. W turnieju indywidualnym Polacy nie odegrali większej roli, *Papee, Lubicz-Nycz i Segda* odpadli w półfinałach.



**Por. Suski.**
Czołowy szermierz Polski na Olimpjadzie.

Bilans olimpijski wypadł więc dla nas pomyślnie. *Dwie pierwsze nagrody, jedna druga i cztery trzecie, dały nam w sumie punktów dwanaście,* dzięki czemu znajdujemy się na *miejscu trzynastem*, na 28 kwalifikowanych, a 49 reprezentowanych w Los Angeles państw. Miejsce to poprawi się wybitnie, jeżeli dodamy, że *złoty medal w konkursie olimpijskim sztuki za reljew* otrzymał *Klukowski*, a *Konarska* srebrny w konkursie grafiki.

*Lista klasyfikacyjna igrzysk olimpijskich* przedstawia się następująco: 1) *Stany Zjednoczone 215 p.*, 2) Włochy 69 p., 3) Finlandja 45 p., 4) Francja 43 p., 5) Szwecja 43 p., 6) Japonja 39 p., 7) Niemcy 39 p., 8) Węgry 30 p., 9) Anglja 30 p., 10) Kanada 21 p., 11) Holandja 15 p., 12) Australja 12 p., 13) *Polska 12 p.*, 14) Argentyna 11 p., 15) Płd. Afryka 10 p., 16) Czechosłowacja 8 p., 17) Austrja 8 p., 18) Irlandja 6 p., 19) Danja i Meksyk po 4 p., 21) Indje i Łotwa po 3 p., 23) Szwajcarja, Filipiny i N. Zelandja po 2 p., 26) Urugwaj, Hiszpanja i Grecja po 1 p.

Olimpijczyków, powracających do kraju, przyjęto wspaniałą manifestacją polskiego sportu. Tysiące ludzi, którzy witali triumfatorów olimpijskich zarówno w porcie gdyńskim, jak i na każdej stacji kolejowej, jak wreszcie na dworcu i ulicach Warszawy, dowodzą, że sport w naszem społeczeństwie wyrobił sobie należyte uznanie, a sukcesy olimpijskie naszych reprezentantów w Los Angeles spotkały się z odpowiednią oceną u wszystkich, którzy sportem się interesują. *Odznaczenia Kusocińskiego i Walasiewiczówny złotym krzyżem zasługi* dowodzą, iż ich sukcesy zyskały również uznanie w sferach miarodajnych.

Start naszych Olimpijczyków w Los Angeles, *to wspólne dzieło rządu*, który nie odmówił swego poparcia, *Komitetu Olimpijskiego*, który przeprowadził organizację, *społeczeństwa polskiego*, które nie szczędziło pomocy, oraz *Polonji amerykańskiej* która zamierzenia nasze poparła ze wszech sił. Jeżeli doświadczenia, wyciągnięte z wyprawy do Los Angeles, wykorzystamy w latach następnych, jeżeli ofiarność i energja nie zmaleją, to liczyć możemy, że na igrzyskach XI Olimpjady w Berlinie w r. 1936 zajmiemy jeszcze bardziej zaszczytne miejsce.



**Olimpijski tor regatowy w Long Beach.**
Fragment regat wioślarskich: prowadzi dwójka bez sternika K. W. „04" Poznań przed Francją i Holandją.

## Sporty zimowe.

**Narciarstwo.**

Biały sezon sportowy w Polsce był przez fakt igrzysk olimpijskich wydatnie zmieniony. Terminy poszczególnych zawodów musiały być przesunięte przez wyjazd najcelniejszych zawodników, a konkurencje, które odbyły się pod ich nieobecność, traciły na zainteresowaniu. To też fakt wyłowienia szeregu nowych talentów w narciarstwie przeszedł bez większego wrażenia, choć takie nazwiska, jak np. *Iz. Łuszczek*, zapowiadają się na miarę europejską.



**Stanisław Marusarz.**
Mistrz Polski w narciarstwie.

Najważniejszemi zawodami sezonu w narciarstwie było oczywiście *mistrzostwa Polski*, rozegrane w konkurencji międzynar. *w Zakopanem*. Zagraniczni zawodnicy przybyli w liczbie dość ograniczonej, co należy wytłómaczyć igrzyskami olimpijskiemi, a także i spóźnionym terminem zawodów. Na starcie stanęli Czesi, Węgrzy i Niemcy czescy, zabrakło natomiast najlepszego narciarza polskiego Br. Czecha, który z niewiadomych bliżej przyczyn wycofał się z konkurencji. *Mistrzostwo zdobył St. Marusarz* (SNPTT.), drugie miejsce zajął *Izydor Łuszczek* (Wisła, Zakopane), w biegu na 18 km triumfował *Władysław Berych* (SNPTT.) w czasie 1:27:48, w skokach pierwsze miejsce zajął *Stan. Marusarz* przed Łuszczkiem, w biegu zjazdowym mistrzem został *Wł. Su-*

*leja* (SNPTT.) w slalomie *Wł. Czech* (Sokół, Zakopane). Bieg pań wygrała *Z. Stopkówna* (SNPTT.) pod nieobecność *Br. Staszel-Polankówny* (która tegoż samego dnia startowała *w Szczyrbskiem Jeziorze w sokolich mistrzostwach słowiańskich*, zdobywając I-sze miejsce).

### Hokej na lodzie.

Hokej lodowy stał w r. ub. rzec można na wulkanie. Spory o wyjazd ekipy olimpijskiej, spory o rozegranie mistrzostwa Polski, do którego musiały stawić się kluby osłabione wyjazdem olmpijczyków, wreszcie niemiłe „afery“ amerykańskie spowodowały, że hokej pozostawał wybitnie pod znakiem nieporządku. Mimo to sport ten stał się *niesłychanie popularnym* i w zimie zastępuje z pełnem powodzeniem piłkę nożną, czego dowodem są tłumy publiczności, zjawiające się na każdym poważniejszym meczu. — Sezon międzynarodowy był mimo wszystko ożywiony. Wizyty czeskich i rumuńskich hokeistów w Katowicach, Zakopanem, Krakowie i Krynicy, wyjazdy polskich drużyn do Czechosłowacji i Wiednia, wreszcie pobyt Kanadyjczyków w Katowicach i Krakowie, były potężnemi atutami propagandy hokeju w Polsce i zdobyły dla tego sportu nowe rzesze zwolenników tak w miastach, jak i wsiach.

### Łyżwiarstwo.

Dwie grupy łyżwiarskie; jazda szybka i figurowa, przejawiły w r. ub. *znaczne ożywienie.* W jeździe szybkiej podkreślić należy start naszych czołowych łyżwiarzy: *Kalbarczyka i Nehringowej* w mistrzostwach świata *w Davos* oraz w szeregu innych miast szwajcarskich.



Z. Nehringowa.
Rekordzistka świata w jeździe szybkiej na łyżwach.

W kraju większą żywotność przejawiała jazda figurowa. Szereg doskonałych łyżwiarzy zagranicznych z fenomenalną *Sonją Henie* na czele *przewinął* się przez tory polskie, stanowiąc najlepszą propagandę tego sportu.

*Mistrzostwo Polski zdobyli: jazda szybka: Kalbarczyk, figurowa: Iwasiewicz, Popowiczowa* oraz para: *Bilorówna i kpt. Kowalski.*

Osobne słowo należy poświęcić w dziedzinie sportów zimowych *Zakopanemu.* Zimowa stolica Polski godnie odpowiedziała swemu tytułowi. Ruchliwy Komitet Imprez sportowych *z prez. Jamonttem* na czele nie ustawał w pracy. Po zawodach motocyklowych, nastąpiły zawody hippiczne, wyścigi kłusaków, zawody saneczek konnych, turniej hokejowy (zwycięzcą został Sokół krakowski), wreszcie popisy łyżwiarskie. Sport stał się wielką atrakcją Zakopanego, którego zasługi na polu krzewienia sportu należy podkreślić.

Polska, dzięki łyżwiarce warszawskiej pani *Nehringowej*, znalazła się również i w tej dziedzinie sportu *na liście rekordów świata.* Są one tem cenniejsze, że ustanowione zostały w ciężkiej konkurencji międzynarodowej i były wielokrotnie przez Nehringową poprawiane.

Pozostałe sporty zimowe nie dostarczyły nam w ub. roku większych emocyj. Stosunkowo słaba zima pod względem opadów śnieżnych nie pozwoliła na szerszy rozwój saneczkarstwa, odbyły się jedynie zawody w Zakopanem i Krynicy. Wspomnieć też należy o ciekawej inowacji, wprowadzonej przez ministerstwo kolei w porozumieniu z Polskim Związkiem Narciarskim, mianowicie o *kolejowych rajdach narciarskich*, z których pierwszy odbył się na trasie *Worochta — Zakopane.* Rajdy te stanowią doniosłą propagandę poznania kraju ojczystego oraz propagandę narciarstwa.

### Boks.

Od chwili przeniesienia centralnej magistratury bokserskiej do Poznania, sport ten wykazał *żywiołowy wprost rozwój.* Powiększyła się zarówno liczba klubów jak i zawodników, a także *podniósł się wyraźnie poziom sportowy*, czego dowodem są uzyskane wyniki w spotkaniach międzynarodowych, z pośród których na czoło wybija się *zwycięstwo nad Niemcami 10:6, odniesione w Poznaniu*, dalej *wynik remisowy 8:8, osiągnięty z silną reprezentacją włoską*, zwycięstwo nad drużyną *Austrji 9:7*, szereg zwycięstw zespołów nad reprez. Tallina, Kolonji, Śląska niem. i w. in. *Mistrzostwo drużynowe Polski zdobył K. S. Warta* Poznań. *Mistrzostwa indywidualne* od wagi muszej do ciężkiej zdobyli: *Rogalski* (Warta), *Polus* (Warta), *Rudzki* (Naprzód-Lipiny), *Sipiński* (Warta), *Seweryniak* (ŁKS.), *Karpiński* (CWS. Warszawa), *Wystrach* (Policyjny KS. Katowice) i *Konarzewski* (IKP. Łódź). Wspomnieć należy też o *sukcesach polskich zawod. bokserów w Ameryce*, a to *St. Poredy i E. Rana.* Zwycięstwa obu tych bokserów przyczyniły się do popularyzacji polskości w Ameryce.



Chmielewski (I. K. P.)
Jeden z najlepszych polskich bokserów.

### Zapasy i podnoszenie ciężarów.

Ciężka atletyka w Polsce mimo świetnej tradycji nie może wyrobić sobie większej popularności. To też sezon naszych atletów był dość mało urozmaicony, a głównem jego wydarzeniem były *mistrzostwa Polski rozegrane w Katowicach.* W podnoszeniu ciężarów mistrzostwa zdobyli *Krist, Rusek, Frychel, Pietrzka, Gęstwiński i Turek.* W zapasach *triumfowali Ślązacy*, którzy zdobyli większość mistrzostw, a mianowicie *Ganzera, Worak, Gąsior i Galuszka.* Pozostałe zaś dwa tytuły mistrzowskie zdobyli: *Kiera* (Warszawa) i *Broniewski* (Lwów).

### Szermierka.

Najważniejszem wydarzeniem dla szermierzy była oczywiście Olimpjada, pod tym też punktem widzenia traktowano cały sezon szermierczy. Być może dlatego nie obfitował on w zbyt

wielką ilość ciekawych imprez, gdyż głównym celem szermierzy było zajęcie odpowiedniego miejsca na Olimpjadzie. Bardzo dobrym pomysłem, zrealizowanym przez szermierzy, był wyjazd na kilkunastodniowy trening do *Budapesztu*, gdzie nasi szermierze odbyli szereg treningów, oraz stoczyli kilka zaciętych towarzyskich spotkań z klubami węgierskiemi.

Mistrzostwa szermiercze Polski rozegrano w Warszawie, a tytuły mistrzowskie zdobyli: we florecie *Friedrich* (Lwowski Klub Szermierczy), w szpadach *kpt. Segda* (Legja, Warszawa), w szabli *dr. Papee* (Legja, Warszawa). Równocześnie rozegrano mistrzostwa armji w kilku grupach, wykazujące znaczny rozwój tej gałęzi sportu pośród oficerów i podoficerów.

**Piłka nożna.**

Piłkarstwo nadal pozostało *najpopularniejszym sportem*, a rozgrywki o mistrzostwo czy to Ligi, czy poszczególnych klas, stanowiły zawsze sensację każdej niedzieli sportowej i tylko w niewielu wypadkach ustępowały miejsca wielkim imprezom w innych gałęziach sportu. Rok ubiegły, jeśli chodzi o spotkania międzynarodowe naszej reprezentacji, należy uważać za *nader szczęśliwy*, reprezentacja Polski bowiem w czterech rozegranych meczach odniosła zwycięstwo, *pokonując Jugosławję w Zagrzebiu 3:0, Szwecję w Warszawie 2:0, Rumunję w Bukareszcie 5:0* i *Łotwę w Warszawie 2:1.*

Międzynarodowe mecze poszczególnych klubów nie przyniosły zdecydowanego obrazu poziomu naszego piłkarstwa. Z jednej strony kluby polskie odnosiły zwycięstwa, z drugiej jednak ulegały nieraz nieświetnym nawet przeciwnikom. W ogólnym bilansie podkreślić należy mecze Vienny, berlińskiego Unionu, wiedeńskich drużyn Rapidu i Wacker, oraz paryskiego Red Star Olimpique; występy Garbarni w Berlinie, Cracovii i Garbarni w Czechosłowacji, urozmaiciły w wysokim stopniu sezon, przerywając monotonność walk o mistrzostwo.

W mistrzostwach ligowych na czoło drużyn walczących wysunęła się *Cracovia*, tuż za nią podążyły lwowska Pogoń i warszawska Legja; natomiast spadek formy wykazał zeszłoroczny mistrz Ligi, Garbarnia, oraz Polonja warszawska. Najgorzej wychodzą Czarni, którzy na skutek nieformalności stracili 7 punktów ligowych i znaleźli się u wrót spadku do A klasy



**Z meczu Polska — Szwecja w Warszawie.**
Napastnicy szwedzcy czekają na sygnał rozpoczęcia gry.




**Józef Hebda.**
Mistrz Polski w tenisie.

**Tenis.**

Wielkiemi krokami zdąża do szczytów polski tenis. Jeżeli w poprzednich latach operowaliśmy na terenie międzynarodowym dwoma tylko tenisistami, *Jędrzejowską* i *Tłoczyńskim*, to w ub. roku przybył nam wielki talent, *Hebda*, który pod koniec sezonu nietylko wzniósł się na wyżyny reprezentowane przez eksmistrza Polski Tłoczyńskiego, ale nawet przerósł go.

Sezon rozpoczął się startami Jędrzejowskiej, Tłoczyńskiego i M. Stolarowa na Riwierze, gdzie *Polacy zdobywają mistrzostwa Riwiery w czterech konkurencjach. Jędrzejowska zdobyła wicemistrzostwo Berlina i Londynu*, a poza tem wraz z Tłoczyńskim brała udział w mistrzostwach świata w Wimbledonie.

*Szczęśliwie walczyła Polska o puhar Davisa, zwyciężając Holandję 4:1, a ulegając zaszczytnie Anglji 1:4*; *pokonaliśmy Węgry* w meczu towarzyskim 3:2, *Legja* zaś przegrała z *Racing Club de France* 1:6. *Mistrzostwo tenisowe Polski w konkurencji międzynarodowej zdobył Józef Hebda*, zwyciężając w półfinale słynnego tenisistę czeskiego *R. Menzla*, a w finale I. Tłoczyńskiego, w grze pań triumfowała Jędrzejowska. Mistrzostwa narodowe, rozgrywane w Krakowie, powtórnie wysunęły na czoło *Hebdę, Jędrzejowską, Warmińskiego i Tłoczyńskiego* w grze podwójnej, *Hebdę i Volkmerówną* w grze mieszanej, a *Volkmerówną* i *Rudow-*



**Najlepsi tenisiści świata w Warszawie.**
Od prawej: Nüsslein, Najuch i Barnes.

*ską* w grze podwójnej pań. Mistrzostwo junjorów wygrał *Tarłowski* (Sokół, Kraków). *Bilans tenisu należy uważać za bardzo dodatni.* Wspaniałem zakończeniem sezonu była gościna znakomitych tenisistów zawodowych: słynnego *Tildena*, oraz *Nüssleina*, *Najucha* i *Barnesa*.

### Lekka atletyka.



**J. Wasilewska.**
Czołowa lekkoatletka śląska.

Lekka atletyka *obok wspaniałego rozrostu wszerz* wykazała w ub. roku także *wspaniały postęp wzwyż.* Nietylko jednostki, ale masy zawodników osiągnęły wyniki, stojące już na poziomie europejskim i przynoszące zaszczyt polskiej lekkoatletyce. Na czoło wysuwa się oczywiście *Janusz Kusociński*, który obok złotego medalu olimpijskiego zdobył dla Polski *dwa rekordy świata*, a to na 3 km 8:18:8 i na 4 mile ang. 19:15.6. Poprzednie rekordy w obu tych biegach należały do Nurmiego.

Do świetnych wyników doszedł również zawodnik poznańskiej Warty· *Heljasz*, który ustanowił *rekord świata w pchnięciu kulą* wynikiem 16:05 m. Podkreślić też należy wynik *Pławczyka* w skoku wzwyż 193 cm. Sezon lekkoatletyczny ożywił się pod koniec, gdy stoczyliśmy międzynar. zawody z *Czechosłowacją* w Pradze (76½:75½), *Austrją* we Wiedniu (58:62 p.) i *Węgrami* (32:50) w Budapeszcie. Start grupy lekkoatletów w *Antwerpji*, Kuźmickiego *w Amsterdamie*, oraz występy zagranicznych lekkoatletów w wielu miastach Polski stanowiły zamknięcie sezonu.

### Lekkoatletyka kobieca.

Rewelacją kobiecego sezonu lekkoatletycznego była *Jadwiga Wajsówna*. Krocząc do ubiegłego roku w cieniu naszej mistrzyni olimpijskiej, Haliny Konopackiej, Wajsówna poczyniła *wielkie postępy w rzucie dyskiem, bijąc kilkakrotnie rekord świata.* Ostatni jej wynik, *42.43 m*, to wynik, do którego pozostałe *dyskobolki światowe nawet się nie zbliżyły.*

Podkreślić należy *dobrą formę i postępy lekkoatletek śląskich*, które zdobywają szereg tytułów mistrzowskich, jak np. *Szuasówna* w biegu na przełaj, a *Sikorzanka* w trójboju. Również podnieść należy, że najszybsza kobieta *Stanisława Walasiewiczówna* zrezygnowała z obywatelstwa amerykańskiego i *startowała w barwach polskich*, zdobywając dla nas *dwa nowe rekordy świata*, a to w biegu na 100 m 11.8 i 200 m 24.1. Fakt zamieszkania na stałe Walasiewiczówny w Polsce wpłynie też na podniesienie się poziomu kobiecej lekkoatletyki.

*Sezon międzynarodowy* poza zawodami *w Chicago*, w których brała udział grupa olimpijska, ograniczył się do *meczu z Czechosłowacją, wygranego przez Polskę 63:43 pkt.*



**Efektowny skok.**
Kluk w skoku o tyczce.

### Wioślarstwo.

Cały sezon wioślarski upłynął oczywiście pod znakiem Olimpjady. Konieczność zestawienia reprezentacyj polskich wpłynęła na przyśpieszenie tempa pracy, lecz przyniosła także szereg niespodzianek. Taką niespodzianką było *zwycięstwo czwórki W. T. W.* w eliminacjach olimpijskich nad niepokonanym dotychczas Klubem Wioślarskim „04" z Poznania, jednak w ciągu sezonu supremacja popularnego „04" nie zmniejszyła się wcale i klub ten nadal zajął czołowe stanowisko. mimo, że zdobył jedynie 2 mistrzostwa Polski na posiadanych 5 w ub. roku.

Na mistrzostwach Europy w *Belgradzie* osiągnęliśmy *wyniki dość przeciętne*, zajmując trzecie miejsca w biegach dwójek ze sternikiem (T. W. Włocławek) i dwójek podwójnych (A. Z. S. Kraków), oraz czwarte w biegu ósemek (K. W. 04). Sezon międzynarodowy ograniczył się do *spotkania Sokołów polskich z czeskimi w Pradze*, w którem Polacy (Sokół, Kraków) zajęli w biegach jedynek i czwórek drugie miejsca. *Słabiej wypadło wioślarstwo kobiece*, które przerzuciło się na tory turystyczne, kto wie, czy nie bardziej właściwe dla organizmu kobiecego.



**Z mistrzostw wioślarskich Europy.**
Osada ósemki K. W. „04" Poznań zdobyła po raz czwarty mistrzostwo Polski i reprezentowała Polskę na mistrzostwach Europy w Belgradzie.

Mistrzostwa Polski zdobyli: jedynki i dwójki — *A. Z. S. Kraków*, dwójki bez sternika — *T. W. Płock*, dwójki ze sternikiem *T. W. Włocławek*, — czwórki bez sternika *B. T. W. Bydgoszcz*, czwórki ze sternikiem i ósemki — *K. W. „04" Poznań*, jedynki pań

## Marzenie kulturalnych: łazienka gazowa

*KWW. Warszawa*, czwórki — *BKW. Bydgoszcz.* W tabeli prowadzą K. W. „04" i K. W. Warsz.

**Pływanie.**

Sport pływacki w Polsce wykazywał w ostatnim roku *znaczne zaniedbania.* Brak było energicznej akcji kierowniczej, któraby pchnęła ten sport na właściwe tory. To też mimo poprawy kilku rekordów polskich, sezon ubiegły należy zaliczyć do mniej udałych. Abstynencja Bocheńskiego od startów również nie wpłynęła dodatnio na podniesienie się poziomu, na czoło pływaków wybił się *Karliczek* (Śląsk), który wprawdzie nie pobił rekordów Bocheńskiego, ale zbliżył się do nich bardzo wydatnie. Wśród pań należy podkreślić dalszy rozwój talentu *Cytowiczówny.* W biegach zaś długodystansowych wyróżniły się zwycięstwa Krakowianina *Meglicza* i Poznanianki *Antkowiakówny.*

**Sporty motorowe.**

Gałęzią sportu, która może najdotkliwiej odczuwa zgubny wpływ kryzysu gospodarczego, są sporty motorowe, a więc automobilizm i motocyklizm. Ponadto na rozwój tych sportów wpływa również ujemnie nieodpowiedni stan dróg w kraju (na skutek czego odwołano szereg imprez, np. wyścig Tatrzański, raid dookoła Polski i inne).

To też tem więcej zyskuje na wyrazie okrężny wyścig lwowski, zakończony sukcesem *Caraccioli*, lwowskie wyścigi motocyklowe, motocyklowe „Grand Prix Wisły" „Grand Prix" Polski w Poznaniu, zakończone sukcesem Warszawianina *Szrejbera*, oraz szereg wyścigów prowincjonalnych w Krakowie, Tarnowie, Tarnopolu i w. in. Podkreślić przytem należy, że szerzej od automobilizmu rozwija się motocyklizm, ze zrozumiałych powodów.



**Mistrz Polski w kolarstwie.**
Mistrzostwo Polski krótkodystansowe na torze zdobył Majewski.

**Kolarstwo.**

Kolarze polscy ciągle nie mogą wypłynąć na szersze wody. Nie pomogły nawet poważne zmiany organizacyjne, których dokonano w ub. roku. Ubiegły sezon wykazywał mimo to pewne ożywienie, a to dzięki inicjatywie poszczególnych okręgów i klubów. Podreślić to należy wyścig „dookoła Śląska" o puhar redakcji „Raz, dwa, trzy", w którym zwyciężył *Ligoń*, wyścig Kraków-Katowice-Kraków o puhar „I. K. C." zakończony sukcesem *Więcka*, wyścig do morza polskiego, udział polskich kolarzy Targońskiego i Oleckiego w biegu dookoła Węgier i wiele podobnych imprez.

Natomiast *na terenie międzynarodowym nie odegraliśmy poważniejszej roli.* Przegraliśmy mało ważny mecz z Austrją w stosunku 22.5:27.5, na mistrzostwach szosowych w Rzymie Kłosowicz skończył na dalszem miejscu, a Olecki wogóle biegu nie ukończył. Startujący w kategorji zawodowców Szamota nie odniósł wcale na terenie międzynarodowym sukcesów. *Mistrzostwo*




**Gębala (Kraków).**
Jeden z czołowych motocyklistów polskich.



**Rtm. Szosland.**
Jeden z najlepszych jeźdźców polskich.

*Polski* zdobyli: *Kłosowicz* na szosie, *Pogończyk* (torowy bieg długodyst.) i *Majewski* (sprint.).

**Hippika.**

Polscy jeźdźcy starali się usilnie w ub. roku o podniesienie swej klasy, przedewszystkiem ze względu na Olimpjadę. Niestety słaby materjał koński uniemożliwił nam wyjazd do Los Angeles. Sezon międzynarodowy był znacznie słabszy, szereg bowiem państw z powodu kryzysu gospodarczego rezygnował z organizowania zawodów i wyjazdów zagranicę.

*Polska ekipa zdobyła po raz trzeci puhar narodów w Rydze*, przywożąc go *na stałe* do Polski. Poza tem odnieśliśmy *szereg sukcesów w Rydze i Tallinie*. Na terenie krajowym należy podkreślić świetny przebieg *mistrzostw konnych armji w Krakowie*, konkursy hippiczne w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i w. in. Mistrzostwa Polski zdobyli: w szampionacie konia *rtm. Królikiewicz*, w ujeżdżaniu konia: *por. Mosakowski*, w skokach: *por. Ruciński*.

Sezon wyścigów konnych obfitował w wiele meetingów: *Warszawa* posiadała około 80 dni wyścigowych, żywo obsadzone były wyścigi *w Poznaniu, Lwowie, Radomiu, Piotrkowie*, doskonale wypadły wyścigi *w Katowicach*, organizowane po raz pierwszy. Te imprezy stwierdziły *wysoki stan hodowli koni u nas*.

**Strzelanie**

Sport strzelecki rozwinął się bardzo w ostatnich latach, w czem *poważną zasługę ponosi wojsko*, propagujące usilnie ten sport, zwłaszcza między młodzieżą. Dzięki tej akcji dziesiątki tysięcy osób zapoznały się z bronią palną, co ze względu na obronę kraju posiada doniosłe znaczenie.

Nie pozostał także w tyle *poziom sportowy*, podnoszący się z roku na rok w postaci coraz to nowych rekordów, ustanawianych przez polskich strzelców. W ciągu ub. roku odbył się szereg zawodów strzeleckich, z pośród których należy podkreślić *mistrzostwa świata łucznicze* rozegrane w Warszawie i ogólno-polskie zawody strzeleckie w Poznaniu. Zawody korespondencyjne strzeleckie, rozgrywane rok rocznie ze związkiem *„Kaitselit“ w Estonji*, kontynuowano w ub. roku. W meczu rozegranym we wrześniu *Estonja* zwyciężyła po raz wtóry.

**Inne gałęzie sportu.**

Z pozostałych gałęzi sportu podkreślić należy *żywiołowy rozwój gier sportowych*. Siatkówka, koszykówka, palant, hazena, szczypiórniak i różne inne gry cieszyły się wielkiem powodzeniem nietylko wśród młodzieży szkolnej, stanowiącej większość drużyn Polski, ale również w klubach sportowych, które doceniając znaczenie gier sportowych, jako t. zw. sportu uzupełniającego, usilnie propagują je między swymi członkami i w społeczeństwie.

Poza tem rozgrywano mistrzostwa Polski w szeregu mniej popularnych konkurencyj, jak *hokej na trawie* lub *piłka rowerowa*, które to gry interesowały pewne odłamy społeczeństwa.

W Wielkopolsce i na Pomorzu niemało zwolenników zyskało sobie, zwłaszcza wśród starszych osób, *kręglarstwo*. Szereg klubów kręglarskich, powstałych na terenach Zachodniej Polski, fakt powołania do życia Polskiego Związku Kręglarskiego, który zgłosił akces do Związku Związków, świadczy o postępach kręglarzy.

Znaczną żywotność okazywał w ubiegłym roku *„Sokół“*. Szereg doskonałych wyników, osiągniętych przez zawodników Sokoła, oraz wielka liczba ćwiczących w poszczególnych gniazdach, są dowodem aktywności i rozwoju.

**Wychowanie fiz. i przysposobienie wojskowe.**

Poważne znaczenie dla rozwoju idei wychowania fizycznego miała *instytucja ośrodków wychowania fizycznego*. Ośrodki te, organizowane w większych miejscowościach, prowadzone przez oficerów instruktorów, oddawały wielkie usługi zarówno klubom i związkom sportowym, jak i młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Nie zajmowały się one „asami sportowymi“, lecz przedewszystkiem dostarczeniem możności uprawiania sportu jak najszerszym warstwom. Mrówcza ta praca, aczkolwiek pozbawiona błyskotliwego efektu, *wydaje może najważniejsze owoce w postaci wyrobienia sportowego* polskiego społeczeństwa, oraz przywiązania do idei wychowania fizycznego. Wprowadzona w ub. roku *Państwowa Odznaka Sportowa* zdobyła sobie wstępnym bojem popularność wśród społeczeństwa, dowodem czego jest wydanie w ciągu kilku miesięcy 18 000 odznak, na podstawie szczegółowo przeprowadzonych prób sportowych. Wśród zdobywających odznakę znajdowali się zarówno kilkunastoletni uczniowie, jak ludzie na stanowiskach, jak wreszcie ludzie w starszym wieku. Niewątpliwie w dalszych latach inowacja ta zyska na wziętości.

**Zakończenie.**

Bilansując rok ubiegły stwierdzić nakoniec należy, że mimo trudności gospodarczych *ruch sportowy w kraju wcale nie zmniejszył się*. Być może, że ograniczyła się nieco wymiana zawodników w poszczególnych częściach kraju, lecz zato wzrost liczby ćwiczących w każdej miejscowości powodował, że każde zawody były licznie obsyłane, a lokalna rywalizacja wpłynęła raczej podniecająco na ogólne stosunki.

# Międzynarodowa konferencja harcerek w Polsce.





Powyżej: Harcerki przy pracy nad obiadem. Na prawo: Lady Baden Powell (z prawej str.) w rozmowie z dyrektorką światowego biura harcerskiego Katarzyną Furse.

W dniach 7—14 VIII 1932 w miejscowości Bucze (Śląsk Cieszyński) odbyła się pod przewodnictwem reprezentantki polskiego harcerstwa, Olgi Małkowskiej, międzynarodowa konferencja harcerek, przy udziale 38 delegatek, reprezentujących 32 państwa zarówno Europy, jak i Ameryki, Afryki i Azji. Przeważały delegatki świata anglosaskiego, z lady Olawą Baden Powell (żoną twórcy skautingu) na czele. W otwarciu konferencji wziął udział min. W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz. Konferencja zajmowała się ważnemi zagadnieniami aktualnemi z dziedziny wychowania młodzieży żeńskiej, jak również i dzieci najmłodszych. Wygłoszono szereg referatów, w których opracowaniu brały wybitny udział delegatki Polski. Konferencja stała się poważnym dla nas czynnikiem propagandowym na terenie międzynarodowym, gdyż była dobrze przygotowana i sprawnością organizacji wywołała zadowolenie zagranicznych uczestniczek. Dowodem tego była uchwała, aby następna międzynarodowa konferencja w r. 1933 odbyła się także w Polsce. Reprezentantka polskiego harcerstwa O. Małkowska wybrana została do świat. komitetu żeńskiego harcerek.



Na lewo: Przewodnicząca konferencji Olga Małkowska (wdowa po twórcy harcerstwa w Polsce). Poniżej: fragment obozu harcerek na Buczu: na pierwszym planie harcerki kończące umacnianie namiotu.




ŻYCIE SPORTOWE W SŁOWIE I ILUSTRACJI — NAJLEPSZE TYLKO W NAJPOPU-
LARNIEJSZYM I NAJPOCZYTNIEJSZYM TYGODNIKU SPORTOWYM „RAZ-DWA-TRZY"
raz
dwa
trzy

# Przegląd turystyczny.

Turystyka staje się z każdym rokiem coraz ważniejszym czynnikiem życia ludzkości. Rozwój jej idzie w parze z przekonaniem, że wędrówki nie tylko kształcą, ale pozwalają odpocząć po pracy i zaczerpnąć sił do dalszych trudów. Dzisiejsza turystyka, jeśli chodzi o ruch masowy, porusza się wprawdzie *na płaszczyźnie t. zw. „taniej turystyki"*, frekwencja jednak jest naogół znaczna i dawną płatniczą jakość przybyszów wyrównuje dziś w pewnym stopniu ich ilość.

Przemysł turystyczny stara się wszędzie dostosować do zmienionych warunków. Przechodzi on obecnie, łącznie z przesileniem gospodarczem, ciężkie chwile. Zwłaszcza w tych krajach, które miały duże inwestycje na polu turystyki, położenie przemysłu turystycznego jest nader trudne. To też prawie wszędzie widzieć można było w ub. r. liczne *objawy obniżania t. zw. „turystycznego wskaźnika cen"*, oraz mnóstwo pomysłów, mających na celu ożywienie ruchu turystycznego.

Zarządy kolejowe poszczególnych krajów uruchomiły szereg atrakcyjnych i tanich możliwości przejazdowych, jak np.: *„pociągi popularne"* (we Włoszech, 100 000 pasażerów w każdym tygodniu), *„jazdy w nieznane"*, polegające na wycieczce, której cel i trasa pozostają dla uczestników niewiadome (Austrja i Bawarja), *pociągi „weekendowe"* (Anglja i Francja), *raidy kolejowo - turystyczne* (w Polsce), oraz poczyniły wiele ułatwień, sprzyjających uprawianiu turystyki przez szerokie sfery niezamożnej publiczności. Dużą inwencję na polu turystyki wykazały też przedsiębiorstwa okrętowe. Wobec zastoju na rynku frachtów towarowych, zwróciły one baczniejszą uwagę *na gromadne wycieczki morskie* i imprezy te cieszyły się wszędzie bardzo wielkiem powodzeniem. Uzdrowiska poszły po linji t. zw. *„ryczałtów pobytowych"*, zwiększając w ten sposób swą frekwencję, która szczególnie w dzisiejszych czasach kieruje się koniecznością pomieszczenia wydatków, przeznaczonych na letnisko, w ramach zgóry wiadomych. Wydawano t. zw. „karty sezonowe" z licznemi ułatwieniami i ulgami. Słowem, we wszystkich krajach robiono przeróżne wysiłki, aby ruch turystyczny utrzymać przy życiu, przez stwarzanie mu odpowiednich warunków. Gdzieniegdzie wreszcie, zwłaszcza w tych krajach, które szczególniej dotkliwie odczuwały ujemne saldo bilansu turystycznego, powstające jak wiadomo wskutek nadmiernej ilości wyjazdów własnych obywateli zagranicę, głoszono *hasła turystyki wewnętrznokrajowej*, a nawet wprowadzano utrudnienia paszportowe i dewizowe ograniczenia.

Niezależnie od sytuacji *turystki biernej*, którem to mianem określa się przedewszystkiem przemysł turystyczny, *turystyka czynna* pozostawała w r. 1932 w okresie dalszego silnego rozwoju i to na wszystkich swych polach, w zakresie ruchu samochodowego, turystyki wodnej, pieszej, górskiej, zimowej itp.

W turystyce czynnej na pierwszy plan w r. 1932, wysunęła się, podobnie jak w latach poprzednich, *działalność górska*, alpinistyczna. Ogólną opinję zajmowały przedewszystkiem *wielkie wyprawy egzotyczne* o *charakterze odkrywczym*. Przedsięwzięcia te, w wielu wypadkach organizowane na skalę poważnych wypraw z celami naukowemi, poszczycić się mogły *szeregiem wielkich zdobyczy*. Nie zawsze jednak udało się w tych wyprawach osiągnąć pomyślne rezultaty alpinistyczne, znajdujące wyraz w zdobywaniu szczytu szturmowanej góry; cele bowiem, jakie obecnie stawia sobie egzotyczna turystyka odkrywcza, są niezmiernie trudne, wchodzą pod uwagę góry o najwyższych wzniesieniach, na których, prócz wielu innych trudności objektywnych, zasadniczą przeszkodę w posuwaniu się wzwyż stanowi dla człowieka rozrzedzone powietrze, oraz niska temperatura. Tak np., obok niepowodzenia *niemieckiej wyprawy P. Bauera*, która u schyłku 1931 odstąpić musiała od szturmu na Kańczendzengę (8603 m n. p. m.) i zawrócić z miejsca 300 m poniżej szczytu, kronika wypraw egzotycznych zapisała w r. 1932 m. in. odwrót z pod szczytów: *Nanga Parbat* i *Nanda Devi*, które były przedmiotem starań dobrze zorganizowanych wypraw międzynarodowych.



**Z polskiej wycieczki okrętem „Kościuszko".**
W lecie ub. r. urządziło „Polskie Transatlantyckie Tow. Okrętowe Linja Gdynia—Ameryka" wespół z krak. Polskim Zw. Turystycznym, wielką wycieczkę morską czytelników „Il. Kuryera Codz." do Belgji, Anglji i Holandji, przy udziale ok. 600 osób, na jednym z największych naszych okrętów, „Kościuszko". Na zdjęciu moment składania wieńca przez kierownictwo wycieczki pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza w Antwerpji, podczas manifestacji przyjaźni polsko-belgijskiej. Stoją: red. J. Stankiewicz, z wieńcem, za nim reprezentant Rady m. Antwerpji, pierwszy ławnik p. Junens, obok z prawej radca konsulatu polskiego w Antwerpji p. Dzianott, niestrudzony opiekun wycieczki na terenie Antwerpji.

Ale obok niepowodzeń i to względnych, gdyż wyprawy te przyniosły w rezultacie poważne plony naukowe, nie brakło także pełnych sukcesów. Najpiękniejszą bodaj kartę w tej dziedzinie zapisać mogła w r. 1932 *ekspedycja belgijskiego klubu alpejskiego*, która za cel swej penetracji obrała *pasmo Gór Księżycowych*, wielką, niezbadaną przestrzeń górską w Afryce centralnej, na granicy Konga belgijskiego i Ugandy. Prócz wielkich sukcesów naukowych, w postaci *geograficznego zbadania nieznanych tamtejszych okolic*, wyprawa belgijska ma imponujące wyniki alpinistyczne, gdyż *oddział ekspedycji zdołał wedrzeć się na cztery główne wierzchołki Gór Księżycowych:* Aleksandrę, Margerithę, Kraepelin, oraz na trzeci wierzchołek Mt. Stanley (Pic Albert). Z innych alpinistycznych sukcesów na polu egzotycznej turystyki odkrywczej wymienić należy *zdobycie przez amerykańską wyprawę obu wierzchołków Mc Kinley* (drugi wierzchołek, najwyższy, ma 6780 m n. p. m.) w Alasce, oraz w Cordillera Blanca *zdobycie Huascaranu* przez wyprawę niemiecką. Poza tem nie brakło oczywiście w ub. r. szeregu innych wypraw egzotycznych i to wypraw na poważną skalę, podejmowanych we wszystkich niemal stronach świata. Zajęto się także w r. 1932 *organizacyjnem przygotowaniem przyszłej największej wyprawy alpinistycznej, mianowicie ponownego, czwartego zkolei, ataku na Mount Everest*. Brytyjski Klub Alpejski uzyskał w z. r. zezwolenie od Dalaj Lamy na wkroczenie na teren Tybetu w r. 1933, aby od strony Tybetu ponowić próbę wejścia na wierzchołek Czomolungmy (tubylcza nazwa Mount Everest'u).

*Turystyka górska w krajach Europy* pozyskała dalsze, ustawicznie zwiększające się szeregi zwolenników. Do czynów alpinistycznych najwyższej klasy należało *angielskie wyjście na Dent Blanche*, oraz szereg pierwszych wejść i rozwiązań nowych problemów. Lista katastrof turystycznych z wynikiem śmiertelnym była w Alpach

(w terenie bardzo ożywionego ruchu turystycznego i widowni coraz to ryzykowniejszych prób) nader liczna; w r. 1931 liczba śmiertelnych wypadków w Alpach przenosiła zgórą setkę osób, w r. 1932 liczba ta zwiększyła się. Znaczną ilość śmiertelnych wypadków przypisać należy lawinom, przy wzroście turystyki zimowej.

*Polska działalność wysokogórska*, prócz dalszej, coraz bardziej utrudnionej, ekspanzji w Tatrach, znalazła swój wyraz także *na terenie zagranicznym*, a mianowicie alpejskim, doszła bowiem do skutku, drugi rok zkolei, *oficjalna ekspedycja Polskiego Klubu Wysokogórskiego przy Polskiem Tow. Tatrzańskiem*. Wyprawa ta skierowała się w najtrudniejszy i najwspanialszy masyw *Mont Blanc*, gdzie dokonała szeregu pierwszorzędnych wejść alpinistycznych. Z ważniejszych przejść zeszłorocznej wyprawy polskiej zanotować należy: zdobycie Mont Blanc przez grań Peteret (3 dni wspinaczki — 2 biwaki w lodzie), wejście na Aiguille Verte, przejście południowo-zachodniej grani Mnicha (I wejście), zdobycie Mont Blanc przez płd.-wschodnią grań i lodowiec Brenva i t. p. Wszystkie powyższe wyjścia należały *do pierwszorzędnych wyczynów alpinistycznych* i łącznie z sukcesami w roku 1931 (La Meije i le Rateau) zwróciły na polskich taterników uwagę międzynarodowego świata alpinistycznego.

*W Tatrach*, które są jedynym w Polsce terenem sportu górskiego, działalność tafernicka nie pozostała w tyle. Niewielkie jednak rozmiary Tatr i silna dotychczasowa ekspanzja taterników sprawiły, że *ilość t. zw. problemów ustawicznie maleje* i taternicy nasi stają przed coraz trudniejszemi zadaniami. W związku z wyczerpywaniem się problemów polskie sfery tafernickie stają *przed koniecznością przerzucenia ekspanzji na tereny zagraniczne*, zwłaszcza egzotyczne, do czego tak swym technicznym poziomem jak i umiejętnością są przygotowane.

W sezonie taternickim 1932 nie brakło w Tatrach wielu pierwszorzędnych zdobyczy. W rzędzie nadzwyczajnych wyczynów rok 1932 wykazuje kilka szczególnie imponujących pozycyj. Zdobyto ostatni, „nierobiony" jeszcze fragment głównej grani Tatr, mianowicie nadzwyczaj trudny *uskok Wschodniego Szczytu Żelaznych Wrót*, na który od lat z górą dwudziestu zwrócona była uwaga taterników. Osiągnięto również w r. 1932 *środek północnej ściany Małego Kiezmarskiego Szczytu*, co wymagało niezwykle ciężkiej, na trzy dni rozłożonej wspinaczki w 900 metrowej ścianie. Wschodnia ściana *Łomnicy*, płn.-wschodnia ściana *Pośredniej Grani*, płd.-zachodnia ściana *Ostrego Szczytu*, wschodni komin *Basztowej Przełęczy Wyżniej* — oto dalsze, piękne zdobycze taternickiego sezonu 1932 r.

I w Tatrach także nie brakło śmiertelnych ofiar ruchu turystycznego, np. Tomkiewicz na północnej ścianie Giewontu, Hein na rysie Haeberleina (w Ostrym Szczycie), Bośniacki i Marcinowski na Zmarzłej Przełęczy i w. in.

W uzupełnieniu działalności alpinistycznej podnieść należy, że w zakresie organizacyjnym doszło *do założenia Międzynarodowej Unji Towarzystw Alpinistycznych świata*, przyczem około utworzenia tej Unji pracowało *jako inicjator Polskie Towarzystwo Tatrzańskie*. Z innych objawów organizacyjnego życia wymienić należy dalszy rozrost *Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oraz unifikację polskiego taternictwa* w postaci wspomnianego wyżej *Polskiego Klubu Wysokogórskiego*, który w z. r. założony został przy Polskiem Tow. Tatrzańskiem.

Osobny dział turystyki górskiej, *turystyka zimowa*, w z. r. osiągnęła imponujące rozmiary. Stoi ona w Polsce pod egidą Polskiego Związku Narciarskiego, który poświęca warunkom jej rozwoju bardzo wiele bacznej uwagi. Do ważniejszych wypadków na polu krzewienia turystyki zimowej zaliczyć należy *kolejowy raid narciarski*, zorganizowany z inicjatywy P. Z. N. oraz w ub. r. założonego *Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa;* raid ten, posługujący się „mieszkalnym" pociągiem, przesunął się w ciągu kilkunastu dni wzdłuż całego łańcucha Karpat przez szereg zimowisk, stwarzając *nową formę turystyki*, która zapewne nadal będzie stosowana.



**Z narciarskiego raidu kolejowego w 1932 r.**

Udałą imprezą ub. zimowego sezonu turystycznego był kolejowy raid narciarski, zorganizowany przez Polski Zw. Narciarski i Tow. Krzewienia Narciarstwa. W ciągu 10 dni przesunął się specjalny pociąg przez najważniejsze zimowiska Podkarpacia. Na zdjęciu przyjazd pociągu raidowego do Sianek (pow. Turka).



Poza górską turystyką masowe objawy miała *turystyka krajoznawcza*. Zwłaszcza jubileusz w Częstochowie oraz obchód „Święta Morza" poruszyły bardzo znaczne rzesze zwiedzających.

Z innych licznych imprez, wyróżniła się *wycieczka czytelników „I. K. C." okrętem do Belgji, Holandji i Londynu*, zorganizowana przez Polski Związek Turystyczny w Krakowie, a skupiająca ponad pół tysiąca osób.

Pod znakiem szczególnie silnego ruchu stała nasza *turystyka wodna*, zwłaszcza kajakowa. Ogromna ilość dalekobieżnych podróży i wypraw, którym szczególnie sprzyja bogata sieć wodna naszego terenu turystycznego, świadczy, że ta gałąź turystyki znajduje się *w najlepszych warunkach rozwoju*. Podobnie też rozwinęła się *turystyka żeglarska*, przyczem polskie jachty odbyły wiele interesujących dalekich kursów, zwłaszcza po morzu Północnem.

Natomiast *w niekorzystnych warunkach rozwojowych* znalazła się w Polsce *turystyka samochodowa*. Zły stan dróg był przeważnie przyczyną, że ta gałąź turystyki, w zagranicznych krajach tak szybko rozwijająca się, nie mogła w r. 1932 wykazać się w Polsce poważniejszemi rozmiarami.

*Państwowa opieka nad turystyką*, która w ciągu ostatnich lat należała do ministerstwa Robót Publicznych, uległa przekształceniu w związku z likwidacją tego ministerstwa. *W ministerstwie komunikacji utworzony został wydział turystyki*, który obejmował będzie całokształt zagadnień turyst. w Polsce.

# Mapa żlebów lawinowych w polskich Tatrach.

Opracował dr. Adam Gadomski.




Wysokie góry typu alpejskiego odznaczają się zawsze wielką ilością opadów, które w znacznej części są opadami śniegowemi z racji zimy, zajmującej w okolicach wysokogórskich stale więcej niż pół roku. Podobnie jest i w naszych Tatrach, które częstokroć od późnego lata, a z reguły od listopada aż do maja i czerwca pokryte są szatą śnieżną. Znaczna grubość pokrywy śnieżnej na bardzo stromych stokach górskich jest powodem lawin śniegowych, które — wbrew rozpowszechnionym pojęciom — są bardzo częstem zjawiskiem w Tatrach. Trzeba jednakowoż odróżnić dwa rodzaje lawin: pierwszy, gdy lawina spaść może na każdym stoku przekraczającym 25 stopni pochylenia, o ile istnieją specjalne warunki (odpowiedni rodzaj śniegu, oraz zewnętrzna przyczyna prowokująca poruszenie się powłoki śnieżnej n. p. obciążenie stoku przez narciarzy), oraz lawiny wiosenne, spadające corocznie w tych samych miejscach w związku z temperaturą i stopniem topnienia śniegu. Miejscami takiemi są żleby skalne, t. j. żłobiące stoki stromych gór koryta, gromadzące w ciągu zimy olbrzymie ilości śniegu. Nadmierne ilości opadów śnieżnych, a najczęściej podmycie śniegu przez topniejącą w okresie wiosennym pokrywę, powodują nagłe poruszenie mas śnieżnych, które z nieprawdopodobną gwałtownością spadają w dolinę, niszcząc wszystko przed sobą. Dlatego, jakkolwiek lawiny te mają swoje określone drogi, czasem po szczególnie wielkich opadach zimowych obserwujemy w górach wielkie zniszczenia, szczególnie w zasięgu leśnym. Jak zaznaczyliśmy, drogi lawin wiosennych są mniej więcej stałe i dziś już dostatecznie znane. Na zamieszczonej tu mapie, opracowanej przez morfologa dra Adama Gadomskiego na podstawie kilkuletnich obserwacyj nad lawinami w Tatrach, oznaczone są strzałkami na przestrzeni Tatr polskich najważniejsze żleby lawinowe. Zestawienie tych żlebów oczywiście nie może być wyczerpujące i — jak z powyższego wynika — nie dowodzi, że inne stoki tatrzańskie są bezpieczne od lawin. Niniejsza mapa, poza swą wartością orjentacyjną, może też służyć jako podstawa do dalszych obserwacyj nad drogami lawin.

# „Królowa wód polskich“ — Krynica.

Przyjęła się dla Krynicy nazwa „królowej wód“, nadana zdrojowisku przez twórcę balneologji polskiej — dra Dietla. Określenie to jest nad wyraz trafne, gdyż lecznicze skarby Krynicy są istotnie niezwykle. Nietylko biją tu w wielkiej obfitości liczne i różnorodne źródła mineralne, ale i doskonałe warunki klimatu podgórskiego, potęgują skuteczność przeprowadzanej w Krynicy kuracji. Nie sama jednak natura tak bogato obdarzyła Krynicę. Wieloletnia praca i zapobiegliwość wszystkich czynników, które opiekowały się Krynicą, sprawiły, że zdrojowisko ma dziś imponujące urządzenia lecznicze i kulturalne. Upiększyły one zewnętrzny wygląd Krynicy oraz podniosły wielokrotnie jej wartość jako nowoczesnego zakładu zdrojowego.

Krynickie wody znane były i wysoko cenione oddawna. Rządy zaborcze jednak — naogół nie zbyt wiele dbały o zdrojowisko. Dopiero ostatnie lata przed wojną były widownią szybszej nieco rozbudowy, na którą Krynica w całej pełni zasługiwała. W niedługim też czasie wybiła się Krynica na czoło krajowych uzdrowisk, ściągając za każdym rokiem coraz liczniejszych kuracjuszy. Umieli oni odpowiednio ocenić cudowne właściwości wód leczniczych, oraz klimat wyjątkowo pięknej, górskiej okolicy. Z czasów przedwojennych pozostały tu liczne budowle, jak: stylowy gmach Domu Zdrojowego, łazienki mineralne i borowinowe, ujęcie źródeł mineralnych, uregulowanie potoku Kryniczanki i wiele innych inwestycyj.

Wszystko to jednak z chwilą odzyskania samodzielności politycznej Państwa Polskiego okazało się zbyt szczupłe i nie wystarczające. Gdy zniesione zostały kordony graniczne, dzielące ziemie Polski — frekwencja Krynicy zaczęła się tak szybko powiększać, że rozbudowa zdrojowiska stała się palącą koniecznością.

Powstały więc nowe, wspaniale urządzone łazienki — na poziomie najlepszych tego rodzaju zakładów w Europie; dźwignięty został pod dach okazały, nowy dom hotelu zdrojowego; wyposażono w nowe techniczne urządzenia pijalnię wód; dokonano ujęcia Głównego Zdroju „Zubera“ i innych; urządzono rozlewnię wód przeznaczonych na eksport; przeprowadzono szereg prac wiertniczych, uzyskując nowe źródła i zapewniając w ten posób na setki lat zasoby wód mineralnych dla społeczeństwa. Jednem słowem, rozbudowa Krynicy była pracą na rozległą skalę.

Równocześnie uzyskała Krynica cały szereg nowych, potrzebnych dla zdrojowiska urządzeń technicznych. Przeprowadzono więc założenie nowej kotłowni, rozszerzono elektrownię, oraz dokonano całego szeregu podobnych, niejednokrotnie kosztownych, inwestycyj.

Warto wspomnieć, że ogromnej poprawie uległy także zewnętrzne ramy zdrojowiska, które otrzymało cały kompleks skwerów i parków, a ponadto wytyczono mu nowe linje regulacyjne. Linje te, wymagając często burzenia przestarzałych domów, dają teraz Krynicy szerokie perspektywy widokowe i tak konieczną w uzdrowisku — swobodę przestrzeni.



Przed domem zdrojowym w Krynicy.

Nie pozostawała także w tyle inicjatywa prywatna. Gdy państwo, będące właścicielem Krynicy, łożyło wielkie sumy na podniesienie leczniczej sprawności zakładu — powstawały równocześnie liczne hotele, pensjonaty i wille. Niektóre z tych budynków mają prawdziwie pałacowy i reprezentacyjny charakter, a wszystkie wyposażone są i urządzone według wszelkich nowoczesnych wymogów mieszkaniowych.

Zawsze zwracano w Krynicy wielką uwagę na potrzeby duchowe i kulturalne przybywających do zdrojowiska kuracjuszy. Rozszerza się więc kościół, którego rozmiary zwiększane są przeszło dwukrotnie. Czytelnie, teatry, koncerty i kinematograf, stwarzają możliwości kulturalnych rozrywek. Życie towarzyskie w sezonie znane jest ze swego wysokiego poziomu.

Warto wreszcie zaznaczyć, że Krynica w ostatnich latach rozwinęła się jako jedna z najpoważniejszych w Polsce stacyj sportu zimowego i turystyki. Sprzyjają temu doskonałe warunki terenowe i atmosferyczne oraz pierwszorzędne urządzenia techniczne dla sportu. Ma więc Krynica jedną z największych w kraju skocznię narciarską, doskonały tor saneczkowy, oraz wielki stadjon lodowy, przeznaczony dla łyżwiarstwa i hokeja na lodzie. Okoliczne góry — turystycznie zagospodarowane — są wdzięcznym terenem dla urozmaiconych wycieczek letnich i zimowych.

W takich więc ramach zewnętrznych, w całej pełni dopiero występują na jaw przyrodzone lecznicze wartości zdrojowiska.

Głównym czynnikiem leczniczym są oczywiście tutejsze wody mineralne. Eksploatuje się obecnie 15 źródeł, z czego 6 dawnych, samoczynnie tryskających — oraz dziewięć wierconych. Źródła krynickie są to szczawy kwaso-węglowe, bogate w liczne składniki mineralne o wysokiej wartości leczniczej. Główny zdrój, wytryskający w centrum miejscowości, jest cudownem zjawiskiem przyrody, około którego koncentruje się życie zdrojowiska. Niemniej wartościowe wody czerpie się ze zdroju „Słotwinka“, „Józefa“, „Jana“ i in. Najsilniejszą szczawą alkaliczną nie tylko w Polsce ale w całej Europie, jest słynny zdrój „Zuber“. Woda jego jest tak silna, że nie można pić jej nierozcieńczonej. Tryska ona okresowo, wyrzucana prężnością gazów. Swą wielką wartością leczniczą i rozległą skalą skuteczności w wielu chorobach zastępuje z powodzeniem: Vichy, Fachingen, a częściowo nawet Karlsbad.

Ze względu na wielką różnorodność wód krynickich, skala wskazań leczniczych jest bardzo rozległa. Leczy się więc skutecznie w Krynicy następujące choroby: serca na tle organicznem i czynnościowem, krwi i narządów krwiotwórczych, kobiece, choroby przemiany materji, nerwowe, dróg moczowych, przewodu pokarmowego, żołądka, jelit, dróg żółciowych i w. in.

Osobno wymienić wypada inny ważny krynicki czynnik leczniczy, którym jest tutejsza borowina, szczególnie bogata w składniki organiczne i duże ilości żelaza. Jest ona skuteczna w cierpieniach reumatycznych, w artretyzmie, chorobach kobiecych i t. p.

Państwowy zakład fizykalno-leczniczy zajmuje się wreszcie leczeniem ogólnego rozstroju nerwowego, choroby Basedowa i in. Zakład ten, zaopatrzony we wszystkie urządzenia nowoczesnej hydro-termo-elektro i mechanoterapji, stoi na bardzo wysokim poziomie.

Trzecim wreszcie czynnikiem leczniczym Krynicy jest klimat. Krynica leży 560 m n. p. m., w leśistej dolinie, która otwierając się ku południowi, ma równocześnie osłonę od wiatrów północy. Dzięki tym warunkom klimat Krynicy jest łagodny i równy, przy umiarkowanej wilgoci i cieple. Sprawia to, że osoby wątłe i wrażliwe z powodzeniem przeprowadzać tu mogą klimatyczną kurację.

W zimie panują w Krynicy doskonałe warunki klimatyczne i śnieżne. Duże nasłonecznienie, bogata szata śnieżna przy trwałej, bez wahań, pogodzie — powoduje, że warunki lecznicze jeszcze więcej się polepszają. Tej też okoliczności zawdzięcza Krynica, że prócz wielkiego sezonu w lecie, oraz na wiosnę i w jesieni, coraz większem powodzeniem cieszy się tutejszy sezon zimowy. Krynica pracuje więc (z wyjątkiem kwietnia) cały rok bez przerwy.

Jak zatem widać, z jednej strony warunkom przyrodzonym, z drugiej zaś doskonałemu wyposażeniu miejscowości przypisać należy ustawicznie rosnącą popularność Krynicy, oraz zasłużoną nazwę „królowej wód polskich“. Wśród ożywczego górskiego klimatu i piękna przyrody, prowadzona w Krynicy kuracja znaną jest ze swej wielkiej skuteczności w najszerszych kręgach polskiego społeczeństwa, darzącego zdrojowisko uznaniem.

# Balneologiczne unikaty Truskawca.

Szeroki ogół wie o Truskawcu, że leży on w pięknem podgórzu karpackiem, w obrębie naszego *zagłębia naftowego* — w sąsiedztwie *salin Stebnika i Drohobycza* oraz *kopalni nafty w Borysławiu i Tustanowicach*. Położenie to w tak bogatej geologicznie okolicy jest niewątpliwie powodem, że Truskawiec poszczycić się może *tak wielką różnorodnością wód kruszcowych*, jakiej w tym stopniu nie spotyka się gdzieindziej.



„Naftusia".

Wiele z truskawieckich źródeł, to bezspornie *balneologiczne unikaty*. Zasługują one na tę nazwę w zupełności ze względu na swój skład chemiczny oraz szczególne właściwości fizykalne. Do takich unikatów należy przedewszystkiem słynna *„Naftusia"*. Jest to hipotoniczna szczawa alkaliczno-wapniowa, ze znaczną zawartością ciał żywicznych. „Naftusia" jest jedną z najoryginalniejszych wód leczniczych, jakiemi posługuje się zdrojownictwo.

„Naftusia" *od przeszło 100 lat* znaną jest ze swych wysokich wartości leczniczych. Przez wiekowy okres stosowania tej wody zdołano stwierdzić wybitną *specyficzność źródła w schorzeniach nerek* i w zaburzeniach przemiany materji. Silnie moczopędna woda „Naftusi" jest niezrównana w chorobach nerkowych i cierpieniach dróg moczowych (kamica), w przeroście prostaty, reumatyzmie, dnie, zwapnieniu tętnic i cukrzycy. Źródło to jest niezwykle poważnym czynnikiem leczniczym w szeregu poważnych schorzeń, a w wielu wypadkach chorób — na tle wadliwej przemiany materji i cierpień nerkowych — nie do zastąpienia przez inne wody.

Obok „Naftusi" ma Truskawiec jeszcze cały szereg źródeł, z których prawie każde jest odmienne i różne też ma przeznaczenie lecznicze. Tak np.: słono-glauberska *„Marja"*, słono-gorzka *„Zofja"* i słono-ziemna *„Bronisława"* — stosowane są, ze zwracającemi uwagę wynikami, — przy zaburzeniach w trawieniu na podkładzie nerwowym, przy nieżytach żołądka, jelit, przekrwieniu wątroby i śledziony, przy zołzach i niedokrwistości, otyłości, nieżytach oskrzeli, wysiękach opłucnej i t. p. Osobno wymienić wypada *znany zdrój „Józię"* — szczawę alkaliczno-ziemną, silnie promieniotwórczą — jedną z najbardziej pod tym względem wartościową na ziemiach polskich.

Na powyżej wymienionych źródłach nie kończy się bynajmniej balneologiczne bogactwo Truskawca. Są jeszcze i inne, *niedawno dowiercone zdroje*, których ilość stale się mnoży, powiększając skalę leczniczych wskazań Truskawca. Po za wodami pitnemi, ma Truskawiec bogate *zasoby wód mineralnych*, przeznaczonych *do leczniczych kąpieli*. W łazienkach zakładowych wydaje się: *kąpiele solankowe* o nasyceniu dochodzącem do 25 procent, *kąpiele siarczane* z szybów „Edward", „Emanuel" i „Anna", okłady *i kąpiele z borowiny, kąpiele kwaso-węglowe* i wreszcie *szlamowe* — przygotowywane ze szlamu siarczanego i słonego.

Osobną placówkę leczniczą Truskawca stanowią tak zwane *„Pomiarki"*. Stosuje się tu, z bezsprzecznym efektem leczniczym, kąpiele słono-siarczane w ramach *leczenia kąpielowo-powietrzno-ruchowego*. „Pomiarki" są obszernym, niezwykle pięknie położonym basenem kąpielowym pod gołem niebem. Spore jego rozmiary (6.500 m. kwadratowych), otoczenie przez las drzew iglastych, duże nasłonecznienie, a przedewszystkiem estetyczne i celowe urządzenia, składają się na całość, która cieszy się stale rosnącem wzięciem wśród licznych kuracjuszy Truskawca, oraz uznaniem ze strony sfer lekarskich.

Basen na „Pomiarkach", z ogrodzoną płytką częścią przeznaczoną dla nie umiejących pływać, dochodzi do 9 metrów głębokości. Dzięki wgłębieniu w terenie oraz dzięki zasłonie przez las — temperatura wody przez długi czas utrzymuje się na wysokości potrzebnej dla kąpieli. Specjalne urządzenia umożliwiają naukę pływania i wiosłowanie, ponadto są tu przyrządy gimnastyczne, możliwości kąpieli słonecznych na plaży z morskiego piasku, liczne szatnie, pawilony i t. p. — jednem słowem — „Pomiarki" *to najnowocześniejsza placówka lecznicza.*

Jak więc widać — rozpiętość balneologicznych osobliwości Truskawca jest zupełnie niezwykła. Tej właśnie rozpiętości środków zdrojowiskowych zawdzięczać należy, że liczny kontyngent truskawieckich kuracjuszy przedstawia się bardzo różnorodnie pod względem wskazań leczniczych. Przebywają więc tu chorzy: z niedomaganiami naczyń i serca, z nieżytami dróg moczowych, schorzeniami pęcherza i nerek, z przypadkami zaburzeń w przemianie pierwiastków, chorzy z przewlekłemi nieżytami grubych jelit, dróg żółciowych, z kamicą żółciową, nie brak wreszcie cierpiących na przewlekłe dolegliwości reumatyczne itd. itd.



Kąpielisko solankowo - siarczane na Pomiarkach truskawieckich.

Wszyscy ci chorzy znajdują w Truskawcu nie tylko *naturalne*, doskonałe warunki dla poratowania zdrowia, ale także *pierwszorzędne techniczne urządzenia*. Zdrojowisko, które w ostatnich latach rozbudowało się w bardzo znacznym stopniu, wykazuje na każdym kroku *dążenia modernizacyjne*. To też z roku na rok rośnie frekwencja kuracjuszy, a w ostatnich latach wprowadził zarząd zdrojowiska, cieszące się znacznem powodzeniem, *sezony zimowe*.

Czystość i porządek panujące w zdrojowisku, oraz zapobiegliwość tudzież dbałość, okazywane na każdem polu przybyszom, składają się na to, że liczna klientela kuracjuszy truskawieckich znajduje tu stale *doskonałe warunki pobytu*. Nie brak też licznych rozrywek. Dzięki temu też kuracja oparta o doskonałe i uznane środki lecznicze, zapewnić może jak najlepsze rezultaty.

# Druskieniki nad Niemnem.

Wziętość Druskienik jako zdrojowiska rośnie z roku na rok. Zdrój położony nad brzegami uroczego Niemna w ziemi grodzieńskiej, dzięki skuteczności swych wód, oraz nowoczesnym urządzeniom leczniczym, z najdalszych nawet zakątków kraju ściąga tłumy kuracjuszy żądnych poratowania zdrowia.

Przyroda była łaskawą na Druskieniki i hojnie je obdarzyła. Druskieniki odznaczają się wyjątkowemi walorami klimatycznemi leśnej stacji, a przytem otoczenie jest tak urocze i malownicze, że wywiera kojący wpływ na przybyszów, potęgując lecznicze właściwości zdrojowiska. Z tego też względu tem silniej występują na jaw naturalne bogactwa wodne, cieszące się zasłużoną sławą.

Podstawą leczniczej sławy Druskienik jest przedewszystkiem wysoce skoncentrowana promieniotwórcza solanka, oraz znana z skuteczności borowina. Zapobiegliwość czynników opiekujących się Druskienikami, umiała te naturalne dary przyrody odpowiednio przystosować do potrzeb lecznictwa. Druskienicki Zakład Zdrojowy stoi na poziomie wysokich wymagań balneotechnicznych, obejmując cały szereg działów specjalnych. Podobnie też troskliwie urządzoną jest pijalnia wód, która prócz leczniczej „Solanki Druskienickiej", ma także w zapasach i inne wody krajowe i zagraniczne do dyspozycji kuracjuszy.

Jedną z specjalności Druskienik, cieszącą się szczególnem uznaniem licznych kuracjuszy, jest „Zakład leczniczego stosowania powietrza, słońca i ruchu im. Dr. E. Lewickiej". Zakład ten, założony przed niedawnym czasem, czyni zadość najbardziej wygórowanym wymaganiom na tem polu. Tereny do kąpieli powietrznych i słonecznych, natryski, baseny pływackie, place do ćwiczeń, zaopatrzone w urządzenia gimnastyczne, są stale widownią ożywionego ruchu, kierowanego umiejętnie przez licznych lekarzy, ich asystentów i specjalistów wychowania fizycznego.

Lekarskie wskazania Druskienik, obejmują długą listę cierpień, które skutecznie leczone są w zdrojowisku. W szczególności więc leczy się tu gościec stawowy i mięśniowy, oraz pourazowe wysięki i zrosty, zołzy i krzywicę, choroby przemiany materji, żołądka, jelit, choroby kobiece, cierpienia układu nerwowego, organiczne i czynnościowe, nieżyty nosa, gardła i krtani, niedokrewność, początkową rozedmę płuc, choroby serca i naczyń (z wyjątkiem wypadków daleko posuniętej miażdżycy) i mnóstwo innych chorób, nie wspominając już o tem, że Druskieniki jako wyjątkowa wprost stacja klimatyczna, wskazane są szczególnie dla słabych dzieci, dla ozdrowieńców, oraz dla ludzi wycieńczonych.



Łazienki w Druskienikach.

Warto dodać, że warunki pobytu dzięki znacznej ilości pomieszczeń należą do bardzo wygodnych i przystępnych, a starania komisji zdrojowej oraz Towarzystwa Przyjaciół Druskienik zapewniają przybyszom liczne rozrywki i atrakcje. W atmosferze kojącego wpływu pięknej przyrody, w poczuciu troskliwości i opieki przejawianej na każdym kroku w stosunku do przybysza ze strony lekarzy i Zarządu Zdrojowiska — wyniki racjonalnej kuracji przechodzą częstokroć oczekiwania.

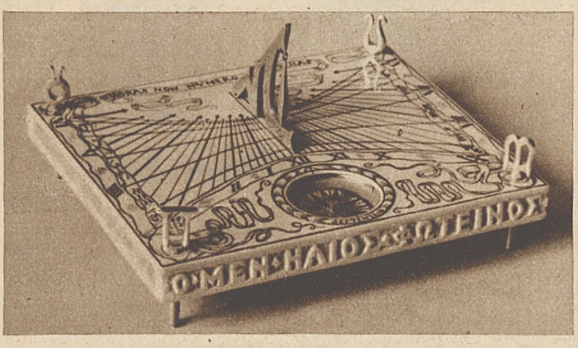

ORBIS
BIURO PROPAGANDY TURYSTYKI
POLSKICH KOLEJI PAŃSTWOWYCH
ZANIM RUSZYSZ W DROGĘ
POINFORMUJ SIĘ
ZAŁATW FORMALNOŚCI
KUP BILET W
ORBISIE
ZAKŁ. GRAF.
E. i Dr K. KOZIAŃSKICH
WARSZAWA


P. STACHIEWICZ
PIWO OKOCIMSKIE

# Rozmaitości.

## Polski upominek dla Maeterlincka.

Podczas nicejskich uroczystości z racji 70-lecia Maurycego Maeterlincka, obchodzonych w jesieni z. r., wręczono jubilatowi zegar słoneczny, jako upominek od Polaka, znanego historyka sztuki i artysty, dra Tadeusza Przypkowskiego z Krakowa. Zarówno sam przedmiot, jak i jego dekoracja wiąże się z utworem „Inteligencja kwiatów", w którym Maeterlinck wielbi zegary słoneczne. Jak to obrazuje załączona rycina, na zegarowej tarczy z kości słoniowej znajdują się wskazówka z pionem, oraz różą wiatrów, która ustawia się sama do stron świata. Narożniki zdobią plastyczne symbole pór roku: wiosnę obrazują wykwitające kiełki roślinne, lato — pędy rozwinięte, jesień — pędy opadnięte ku ziemi, a zimę geometryczna forma, zewsząd zamykająca zamarłą wegetację. Z boku tarczy napis, upodobany przez poetę: „Horas non numero nisi serenas", na ściance zaś otokowej cytat z Ksenofonta. Na odwrociu wyryta jest dedykacja, oraz 12 roślin, symbolizujących miesiące. Cały zegar mieści się w kasecie z kutej miedzi. Wszystkie prace, wiążące się z realizacją tego pięknego daru, od cięcia, rytowania i kucia aż do drukowanego na pergaminie objaśnienia, jak posługiwać się tym zegarem, wykonał precyzyjnie, nadzwyczaj wytwornie, oraz z prawdziwym artyzmem, a szczerem zamiłowaniem — ofiarodawca.



Zegar słoneczny dra T. Przypkowskiego.

## Stulecie śmierci twórcy muzyki do „Fausta".

W roku 1933 (dn. 7 IV) przypada setna rocznica śmierci księcia Antoniego Henryka Radziwiłła, twórcy pierwszej muzyki do „Fausta" Goethego. Antoni Radziwiłł ur. w r. 1775 w Wilnie, był synem Mikołaja, wojewody wileńskiego i Heleny z hr. Przeździeckich. Od młodości żywo interesował się muzyką, komponował, grywał na wiolonczeli, oraz śpiewał, jak pisze Chopin w jednym ze swych listów, „miłym chociaż niewielkim głosem". Entuzjazm, z jakim powitał ukazanie się „Fausta", skłonił go do napisania muzyki do tego dzieła. Pracy tej poświęcił się Radziwiłł całą duszą. Piastując jednak urzędy dworskie, a od r. 1815 stanowisko namiestnika W. Ks. Poznańskiego, mógł tylko dorywczo oddawać się umiłowanej pracy. Brak przy tem należytego wykształcenia kompozytorskiego spowodował, że książę musiał korzystać z pomocy fachowych muzyków, co oczywiście znacznie przedłużało pracę. Trwała ona 30 lat, to jest przeszło połowę jego życia i ukończona została dopiero na około 5 lat przed śmiercią. Fragmenty tego dzieła były wykonywane już od 1810 r.

W r. 1820 wykonaniem większej części prawie już ukończonego dzieła uświetniono uroczystość urodzin żony księcia, Ludwiki, stryjecznej siostry króla Fryderyka Wilhelma. Doniósł zaraz o tem przedstawieniu Zelter Goethemu w następujących słowach:



**Ks. Antoni Henryk Radziwiłł.**

Pierwszy kompozytor ilustracji muzycznej do „Fausta". (Miedzioryt Karola Groella z ok. 1800 r. według obrazu W. Lessera.)

„Nareszcie nasz Faust gładki i krągły, wybiegł z warsztatu. Miłe były dla nas gorące pochwały króla; ja czułem się też zadowolony z przedstawienia. U stołu tego wieczora trzy razy spełniano zdrowie Twoje: wznosił je sam król. Godzi się też zauważyć, że szorstkość i realistyczność niektórych wyrażeń, przed dziesięciu laty rażąca, dzisiaj nie razi już tak dalece. Słyszałem słowa jednej z dam: „Skoro już tyle mówicie, mówcie wszystko bez ogródek". Gdy wyobrazisz sobie, w jakich szczęśliwych warunkach przedstawiano Twego „Fausta", za złe nam nie weźmiesz, żeśmy pragnęli tak bardzo Ciebie mieć wśród nas. Jeden książę jako Mefisto, drugi książę jako kompozytor, Faust i Małgorzata w ręku najlepszych artystów, poczciwy nasz król ze swym całym dworem za słuchaczy, orkiestra i chóry, jakich rzadko na świecie, ja jako sufler i maszynista, a za pole popisu — zamek królewski!..."

Na to odpowiedział Goethe: „Twoje sprawozdanie przeniosło mnie żywcem w te cudowne sfery. Bo jednak poezja jest grzechotnikiem, w którego paszczę rzucają się ludzie odrazu! Trzymajmy się więc społem, aby powstawała, bo musi pozostać najosobliwszym i najwznioślejszym tworem".

Dzieło Radziwiłła w całości wykonane zostało i wydane dopiero w 2 lata po śmierci kompozytora, t. j. w 1835 r.

Kompozycja Radziwiłła, jakkolwiek daleką jest od tego, by odpowiedzieć swemi walorami genjalnemu dziełu Goethego, świadczy jednak pochlebnie o jego talencie. Wśród współczesnych dzieło jego spotkało się z wielkiem uznaniem. Chopin poznawszy muzykę do Fausta, bawiąc jako gość Radziwiłła w 1829 r. w Antoninie, pisał o tem dziele: „Znalazłem tu wiele ustępów istotnie pięknie, a miejscami genjalnie pomyślanych, a w zaufaniu wyznać też muszę, że namiestnika nigdym o taką muzykę nie posądzał".

Oprócz muzyki do „Fausta" jest Radziwiłł autorem kilku drobnych utworów, jak „Trois romances françaises", „Complainte de Maria Stuart" z wiolonczelą i fortepianem, pieśni z towarzyszeniem gitary i wiolonczeli, duetów i kwartetów.

Nadto Radziwiłł był kompozytorem — o czem w Polsce dotąd nie wiedziano i co nie było jeszcze u nas podniesione — ilustracji muzycznej do 9 pieśni z „Wilhelm Meisters Lehrjahre" Goethego; kompozycje te wydane zostały jako druk prywatny w r. 1815, t. j. za życia Goethego.

## Stulecie Ogińskiego.

Dnia 18 X 1933 przypada setna rocznica śmierci księcia Michała Kleofasa Ogińskiego, ostatniego podskarbiego litewskiego i agenta dyplomatycznego patrjotów polskich przy rządzie tureckim w Konstantynopolu. Książę urodził się w 1765 r. w Guzowie koło Warszawy jako syn Andrzeja, wojewody trockiego. Wykształcenie muzyczne otrzymał z rąk znanego kompozytora Józefa Kozłowskiego. Sławę kompozytorską zdobył przez napisanie szeregu polonezów, które pozyskały wielką popularność w kraju

i zagranicą; jeden z tych polonezów, p. t. „Pożegnanie ojczyzny“, do dnia dzisiejszego nie stracił popularności. Największą kompozycją Ogińskiego jest opera jednoaktowa p. t. „Zélis et Valcour ou Bonaparte au Caire“, napisana pod wpływem wiadomości o wyprawie Napoleona do Egiptu (opera, w której akcja kończy się pomyślnie dzięki zwycięstwu Napoleona nad Mamelukami, zakończona jest apoteozą na jego cześć). Do wystawienia tej opery nie doszło. Partytura w rękopisie znajduje się w zbiorach Bibl. Jag. oraz w bibljotece Teatru Wielkiego w Warszawie. Oprócz tej opery i polonezów jest Ogiński autorem romansów do tekstów francuskich i marszów.

Ostatnie lata życia spędził Ogiński we Florencji, gdzie zmarł; pochowany został w kościele Santa Maria Novella. W bież. roku nasze sfery muzyczne zapewne uczczą setną rocznicę śmierci głośnego twórcy polonezów odpowiedniemi obchodami.



Michał ks. Ogiński.
(Lit. F. Grenier.)

## Chronometr polskiego wynalazku.

Dyrektor obserwatorjum astr. Uniw. Warsz. prof. M. Kamieński wynalazł nowy precyzyjny chronometr, który pozwala w przeciągu zaledwie pół minuty porównać ze sobą wskazania dwóch dowolnych zegarów, z dokładnością paru tysięcznych części sekundy. Chronometr wybija 21 uderzeń w ciągu każdych dziesięciu sekund; spełnia on rolę nonjusza przy dokładnych pomiarach czasu, dokonywanych przez astronomów i geodetów. W ub. roku chronometr ten został wykonany przez szwajc. firmę U. Nardin, według wskazówek i obliczeń polskiego uczonego.

## Jubileusz w dziejach kawy.

Przypadająca w b. r. 250-a rocznica oswobodzenia Wiednia przypomina równocześnie postać naszego rodaka Kólczyckiego, założyciela pierwszej w Wiedniu kawiarni w r. 1683. Jak głosi napis na zamieszczonej obok rycinie, Kólczycki „w takim ubraniu i tak uzbrojony“, wziąwszy sobie za towarzysza służącego, Michałowicza, z okolic Białej, dn. 13 VIII wyszedł z Wiednia z listem komendanta miasta, Stahremberga, do ks. Karola Leopolda Lotaryngskiego i dn. 17 VIII, przekradając się przez obóz turecki powrócił z wiadomością o rychłej odsieczy. Jak wiadomo, Kólczycki w nagrodę za tę wyprawę otrzymał od miasta Wiednia dom na Leopoldstadzie, gdzie ze zdobytych zapasów kawy tureckiej założył pierwszą kawiarnię.

W historji rozpowszechniania się kawy w Europie, był to moment doniosły, tem bardziej, że w Europie kawa zaczęła dopiero pojawiać się. W Wiedniu na podłożu atmosfery po oswobodzeniu, kawa dzięki popularności Kólczyckiego, zasłużonego dla miasta, szybko stała się modną i przyjęła się. Wiedeń stał się też ważnym ośrodkiem jej popularyzacji. Wogóle zaś w Europie kawa zaczęła wchodzić w użycie dopiero koło połowy XVII w., przyjmując się najpierw we Włoszech. W Polsce przyrządzanie jej było znane od pocz. XVII w.



Jerzy Franciszek Kólczycki.
Współczesna wiedeńska rycina.

## „Historja Polski“ Długosza na indeksie w XVII w.

Dn. 20 grudnia 1615 r. ukazał się w Warszawie dekret królewski Zygmunta III, zakazujący rozpowszechniania „Historji Polski“ Jana Długosza, kanonika krakowskiego, najznakomitszego historyka XV w. (1415—1480). — Dekret ów m. in. motywował zakaz tem, że „ową książką wielu w Królestwie naszem obrażanych jest... polecamy naszym poddanym, aby tę książkę przytrzymywali i nie pozwalali publicznie jej pokazywać lub sprzedawać“.

Zakaz dotyczył pierwszego wydania historji Długosza, które ukazało się w r. 1615, w prywatnej drukarni Jana Szeligi w Dobromilu. Badania historyków wykazały (A. Semkowicz: Krytyczny rozbiór dzieł Długosza), że zakaz rozpowszechniania dzieła wymogli na królu magnaci, urażeni kilku miejscami kroniki, a zwłaszcza ogłoszeniem wiarygodnych źródeł, których treść nieraz ich ambicjom nie odpowiadała. Niektórzy ich przodkowie byli przedstawieni w historji Długosza w niezbyt korzystnem świetle i rzetelny sąd jego mógł ogółowi otworzyć oczy na przeszłość pewnych rodów. O zakaz zaś zabiegali tem bardziej, że wydanie dobromilskie Długosza było przeznaczone również na zagranicę.

W w. XVII, zwłaszcza w pierwszej jego połowie, zajmowała Polska w świecie wybitne stanowisko polityczne i cywilizacyjne, zainteresowanie się jej sprawami było zagranicą żywe. Szereg rodów możnych panów polskich utrzymywał z dworami zagranicznemi stosunki, miał tam wyrobioną opinję i wpływy. Rozpowszechnienie Długosza (w języku łacińskim) mogło osłabić zaufanie zagranicy do genealogicznych wywodów pewnych rodów, prowadzonych do najodleglejszych czasów. Prywata i ambicja urażonych królewiąt wymogła więc na królu polecenie zniszczenia wydrukowanych egzemplarzy i dopiero w 231 lat później zajął się całkowitem wydaniem Długosza człowiek obcy, wielki miłośnik dziejów, Henryk baron Huyssen.

Na tle tego zakazu rozegrał się we Lwowie, w r. 1616, przed urzędem radzieckim spór, który rzuca ciekawe światło na ówczesne stosunki wydawnicze (W. Łoziński: Spór drukarza z księgarzem). Jan Szeliga, drukarz dobromilski, pozwał księgarza zamojskiego, Jana Policjusza, o zapłacenie raty z większej należytości 1100 zł., za wydrukowanie dzieła Długosza w ilości 1045 egzemplarzy. Nie zaprzeczał mu Policjusz, zasłaniał się jednak dekretem Zygmunta III, na skutek którego musiał wydać urzędowi radzieckiemu „ad sequestrum“ egzemplarze, które przywiózł na jarmark lwowski. Wyrokiem radzieckim Policjusz został zwolniony, aż do dalszej informacji i decyzji Jego Królewskiej Mości.

Uderza tu fakt niesłychanie wysokiego, jak na owe czasy nakładu i kosztów wydawniczych. Przyczyny tak wysokiej liczby egzemplarzy należy szukać w tem, że wydanie dobromilskie Długosza było pierwszem drukowanem wydaniem jego dzieła (przedtem istniały tylko rękopiśmienne wypisy i największa ilość pochodzi z tego wieku, w którym go czytać zakazano). Nie bez znaczenia był także zamiar księgarza wysłania „Historji Polski“ zagranicę, co musiało też wpłynąć na tak wysoki nakład.

Sam druk dzieła Długosza kosztował 1100 zł., papieru dostarczył Policjusz, płacąc zań 1050 zł., w sumie zatem koszt całego wydawnictwa wynosił 2150 złotych ówczesnych.

O wysokości tej kwoty może dać pojęcie porównanie z wartością drukarni tegoż Szeligi, którą w testamencie ocenił na ok. 1000 zł., „ze wszystką materją co do niej na-

leży, z prasami, herbami i figurami". Wówczas można było zakupić kamieniczkę na rynku lwowskim za 3—4000 zł.

## Granice możliwości wysiłku człowieka.

Kwestja wytrzymałości organizmu ludzkiego przedstawia ciekawe pole do badań. Nie znamy swych możliwości i nieraz dopiero w ciężkich sytuacjach życiowych poznajemy, że organizm ludzki posiada olbrzymią wytrzymałość. Do pewnego stopnia miernikiem w tym kierunku są rekordy sportowe, ale dotyczą one osobników specjalnie trenujących się i dlatego nie są w zupełności sprawdzianem przeciętnej możliwości fizycznej człowieka.

Na czoło rekordów wysuwają się oczywiście rekordy w biegach, bo tu natura ludzka sama osiąga szczytowe wyniki bez pomocy maszyny. Obecnie za najlepszy rekord w tej dziedzinie uważa się rekord Amerykanina Carra w biegu na 400 m, w 46.2 sek., co odpowiada szybkości ok. 31 200 m/godz. Lepszy wynik osiągnął Amerykanin Locke na krótszym dystansie 200 m, w czasie 20.6 sek., t. j. 34 951 m/godz. W jednej godzinie przebiegł Nurmi 19 210 m i dotychczas nikt nie zdołał poprawić tego wyniku. Jednym z najlepszych rekordów w biegach jest rekord Kusocińskiego na 3 km — 8:18.8.

Znacznie wolniej porusza się człowiek w wodzie. Najszybszy pływak świata Johnny Weissmueller osiągnął na 100 m czas 57.8 sek. czyli 6 271 m/godz. Stosunkowo największe szybkości osiąga się na nartach. Szwajcar Mauer posiada tu rekord 111 km/godz. w biegu zjazdowym. W łyżwiarstwie Class Thunberg (Finlandja) przebiegł 500 m w czasie 42.6 sek., t. j. osiągnął szybkość 48 300 m/godz. Ale szybkość taka nie da się utrzymać na dłuższy dystans, gdyż np. Holender de Koning uzyskał w godzinie tylko 32.37 km. W chodzie Włoch Altimari posiada rekord 1 kilometra, który przeszedł w czasie 3 m. 55.8 sek., osiągając szybkość 15.267 km/godz.

Szybkości osiągane przez człowieka na koniu obracają się w granicach 60 km/godz. Rekord jazdy posiada głośna klacz wyścigowa „Lafayette", która 1 km przebiegła w czasie 58.72 sek., co odpowiada przeciętnej 61 307 m/godz.

Z chwilą, gdy człowiek zaczął używać do lokomocji maszyny, szybkości wzrastały z dnia na dzień niemal. W jednej godzinie Oskar Egg przejechał na rowerze 44 247 m, lecz rekord szybkości posiada Linari (Włochy), który na odcinku 500 m uzyskał szybkość 58 823 m/godz. Szybkość ta zwiększyła się wydatnie, skoro kolarz schronił się za tarczą motocyklisty. Belg Vanderstuyft osiągnął tak szybkość 122 771 m/g. Szybkości te jednak nie stanowiły kresu, gdyż człowiek szedł dalej w poszukiwaniu możliwości poruszania się jeszcze prędzej. Wynaleziono samochód i na nim początkowo zaczęto osiągać małe szybkości, które dziś osiąga każdy automobil ciężarowy. Przed laty trzydziestu był to pęd z wichrem w zawody i mało znajdowało się śmiałków, którzy poważali się na taką jazdę. Dzisiaj rekord szybkości jest blisko siedm razy lepszy od pierwszego rekordu automobilowego; posiadaczem tego rekordu jest kierowca angielski major Campbell, który osiągnął szybkość 408.04 km na godz. Rekord ten jednak pozostaje w tyle za rekordem lotniczym. Formalnie stwierdzono tu rekord por. Steinfortha (Anglja), mianowicie 655.81 km na godzinę, lecz w lotach treningowych dawno już przekroczono granicę 700 km/godz., uzyskując największą notowaną dotychczas szybkość 724 km na godzinę.

Oczywiście w tyle za temi rekordami pozostają rekordy: motocyklowy i motorówkowy. Posiadaczem pierwszego jest Anglik Wright, rekord wynosi 242.587 km/godz. Drugi rekord był przedmiotem zaciętej walki, której ofiarą padł najlepszy kierowca angielski sir Segraeve, znajdując śmierć w czasie atakowania rekordu. Spadek po nim objęli Amerykanin Gar Wood i Anglik Kaye Don. Początkowo „prowadził" Kaye Don rekordem 177.349 km na godz., wyprzedził go jednak Gar Wood szybkością 179.745 km na godz., a następnie rekordem 192.812 km na godz., zdobywając palmę pierwszeństwa.

Wspomnieć jeszcze trzeba o ostatnich rekordach wytrzymałości, jak samotny przelot przez Atlantyk płk. Lindbergha i jego następców, przepłynięcie kanału La Manche, o co rok rocznie kusi się szereg ludzi. Znane są też takie rekordy, jak chodzenie na rękach, rekord długości tańca i t. p.: są to właściwie rekordy nierozsądku, nie mniej jednak są one także sprawdzianem, że natura ludzka dużo może znieść, nawet wtedy, gdy nie musi.



**Mickiewicz u Sadyka paszy.**

W ub. r. dużo hałasu wywołało wytoczenie wersji, jakoby Mickiewicz nie umarł na cholerę, lecz został otruty, a to podczas obiadu w obozie kozaków sułtańskich pod Burgas u Sadyka paszy (Michała Czajkowskiego). Jak wiadomo, Mickiewicz z ramienia ks. Adama Czartoryskiego udał się do Burgas, aby pogodzić Sadyka paszę i gen. Zamoyskiego, zabawił tam 2 tygodnie i odrazu stanął po stronie Sadyka. Za pobytu w obozie wziął udział w polowaniu, urządzonem przez Sadyka, a po powrocie, po obiedzie zachorował. Rejestrując fakt wysunięcia wersji o otruciu, która wywołała ostrą dyskusję, reprodukujemy tu interesujący rysunek współczesny kapitana 1-go pułku kozaków w obozie pod Burgas, Piotra Suchodolskiego (z rzadkiej dziś książki „Kozaczyzna w Turcji", Paryż 1857). Na rysunku Mickiewicz na pierwszym planie, na prawo Mehmed Sadyk pasza, koło namiotu kozacy.



**Zabytek muzyczny z czasów powstania listopadowego.**

Interesujący druk berliński Karola Simona z r. 1831, z nutami do marszu starozakonnych Gwardji Narodowej. Wydanie tego druku w Berlinie, podobnie jak i innych nut z okresu powstania, było wyrazem ówczesnej sympatji Niemców do Polski i jej ruchu wolnościowego.

## Nagrody Nobla.

Nagrody fundacji Nobla za r. 1931 otrzymali: W dziale *literatury* — *Erik Axel Karffeld*, liryczny poeta szwedzki. W dziale *chemji* — niemieccy badacze: *dr. Karol Bosch* i *dr. Fryderyk Bergius*. W dziale *medycyny* — *dr. Otto Warburg*, prof. Instytutu Rockefellera w Berlinie. Nagrodę *pokoju* — *Jane Adams*, amerykańska działaczka społeczna i *Murray Butler*, prof. uniw. Kolumbijskiego.

# Kronika w obrazach.







Powyżej: Inż. Jerzy Drzewiecki, współkonstruktor samolotu RWD-6, dn. 30 IX z. r. w Warszawie na samolocie RWD-7 ustanowił międzynarodowy rekord wysokości wzlotu, wznosząc się na wys. 6 023 m.

U dołu: Kpt. pilot St. Karpiński i mechanik Rogalski wystartowali 2 X 1932 z Warszawy na aparacie R X do lotu etapowego długodystansowego: Konstantynopol—Aleppo—Bagdad Teheran — Afganistan i zpowrotem.

Na prawo: Art. rzeźbiarz Józef Klukowski, który na Olimpjadzie w Los Angeles w z. r. zdobył I nagrodę rzeźby za najlepszy reljef sportowy. Klukowski, znany ze swych prac w Paryżu, jest drugim Polakiem, zdobywającym złoty medal na Olimpjadzie (pierwszym był poeta Kazimierz Wierzyński, w r. 1928). — Powyżej: Janina Konarska z Warszawy, odznaczona na Olimpjadzie w z. r. II-ą nagrodą w dziale grafiki (Na Olimpjadzie w z. r. zdobyli ponadto nagrody honorowe w konkursie malarstwa: Bylina za „Jeźdźców“ i Borowski za „Łuczników“.)





Na lewo: Scena z ratowania załogi „Niemna". Dn. 1 X z. r. w cieśn. Kategat polski statek transportowy „Niemen", 5 000 t., płynąc z Gdyni do Szwecji z ładunkiem węgla, najechany przez statek fiński, zatonął. Załogę uratował statek szwedzki „Kronprincessen Margereta". Na zdjęciu moment przedostawania się rozbitków z szalupy na ten statek.

Na prawo: Pomnik płk. Leopolda Lisa Kuli, odsłonięty dn. 18 IX 32 w Rzeszowie, wśród wielkich uroczystości w obecności prezydenta Rzplitej. (Ś. p. Lis Kula wstąpił w r. 1914 do Legjonów i zginął bohatersko pod Torczynem dn. 7 III 1919, w 23 r. życia, jako pułkownik.)

Poniżej: Obrazek z ruchu weteranów amerykańskich. Przy demobilizowaniu armji Stanów Zjednoczonych weterani tej armji otrzymali certyfikaty, uprawniające ich do otrzymania w r. 1945 pewnego odszkodowania wojennego w sumie zależnej od długości służby wojsk. Wobec bezrobocia w Stanach Zj. weterani zażądali wcześniejszej wypłaty odszkodowania i aby wymóc na kongresie odnośną uchwałę, zebrali się w liczbie kilkudziesięciu tysięcy (1 V z. r.) w Waszyngtonie, gdzie rozmieściwszy się w 4 obozach pod miastem, czekali na wypłatę. Demonstracja nie odniosła skutku, rząd usunął weteranów siłą i kazał spalić ich obozy. — Na zdjęciu fragment jednego z tych zaimprowizowanych obozów. (Fot. Hoffman Studio, Detroit.)





# Dział rozrywkowy.

## Rok 1933 jako liczba.

Liczba roku 1933 tem się wyróżnia, że iloczyn jej liczb środkowych jest trzecią potęgą iloczynu liczb skrajnych. Podobny stosunek zdarzył się dotąd w latach o czterocyfrowej liczbie 4 razy, a w okresie do 10 000 lat zdarzy się jeszcze tylko 6 razy. Lata te łatwo obliczyć.

Poza tem w układzie cyfr bież. roku uderza, że iloczyn dwu pierwszych liczb i dwu ostatnich jest jednaki, a dalej, że suma liczb środkowych jest 3 razy większa od sumy liczb skrajnych. Ten ostatni stosunek zachodzi w każdem stuleciu co 31 lat.

Liczba 1933 nie da się ująć w kwadraty magiczne lub djabelskie (jak to np. było możliwe dla liczby poprzedniego roku) i tem samem nie da się też ująć w kwadrat magiczny o 36 polach, odpowiadający wedle poglądów astrologicznych Słońcu, panującemu w bież. roku. Natomiast można tę liczbę ująć w pięcioramienną gwiazdę, mającą własności magiczne (Fig. 1). W tej gwieździe każda suma trzech liczb, rozmieszczonych na każdym narożniku, oraz liczby leżącej naprzeciw odnośnego narożnika, daje liczbę bież. roku. I tak:
484+487+480+482 = 1933 = 480+489+481+483 i t. d.

Nadto rozkład liczb na gwieździe wykazuje jeszcze tę właściwość, że sumy trzech liczb każdego kąta zewnętrznego gwiazdy są sobie równe. Np.:
487+480+489 = 1456 = 489+481+486 i t. d.

Wreszcie pary liczb wzdłuż tego samego boku gwiazdy dają jednakie sumy. Np.:
487+480 = 481+486, albo 489+481 = 482+488 i t. d.

Podobnie magiczne wyniki wykazuje rozmieszczenie liczb na fig. 2. Tutaj zachodzą stosunki odwrotne jak na poprzedniej figurze, mianowicie sumy trzech liczb każdego kąta zewnętrznego dają liczbę bież. roku, a sumy trzech liczb każdego narożnika oraz liczby naprzeciwległej są sobie równe.
646+639+648 = 1933 = 648+640+645 i t. d.
643+646+639+641 = 2569 = 639+648+640+642 i t. d.

Także pary liczb wzdłuż tego samego boku gwiazdy zachowują właściwości te same jak na fig. 1.

Między układami liczb na obu gwiazdach zachodzi ciekawy związek; jeżeli bowiem liczby z fig. 1 odejmiemy kolejno od liczb z fig. 2, otrzymamy tę samą różnicę 159. Jest to trzecia część różnicy sum magicznych na fig. 1 i czwarta część takiej różnicy na fig. 2.
1933—1456 = 477:3 = 159
2569—1933 = 636:4 = 159

Poza tem liczbę 1933 możemy rozmieścić w trójkątach magicznych 9-polowych, jak na fig. 3 i 4. Tutaj otrzymujemy na fig. 3 następujące kombinacje:
488+481+484+480 = 1933
487+482+483+481 = 1933
486+482+485+480 = 1933

A na fig. 4 liczbę bież. roku mamy w układach:
390+386+383+385+389 = 1933
389+385+384+387+388 = 1933
390+386+382+387+388 = 1933

O ileby z takich magicznych kombinacyj liczbowych można wysnuwać jakie horoskopy, to w pierwszej linji esperantyści mogliby rok 1933 uważać za „swój" rok, gdyż mają oni za godło gwiazdę pięcioramienną, a właśnie w takiej gwieździe usadowił się magicznie rok bieżący.

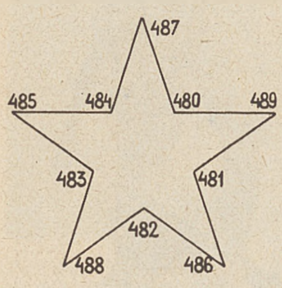


Fig. 1.

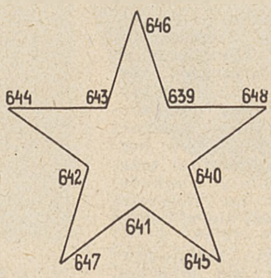


Fig. 2.

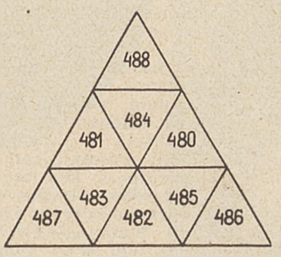


Fig. 3.

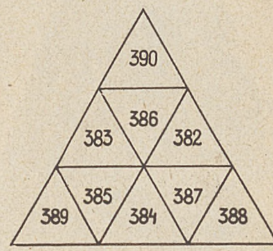
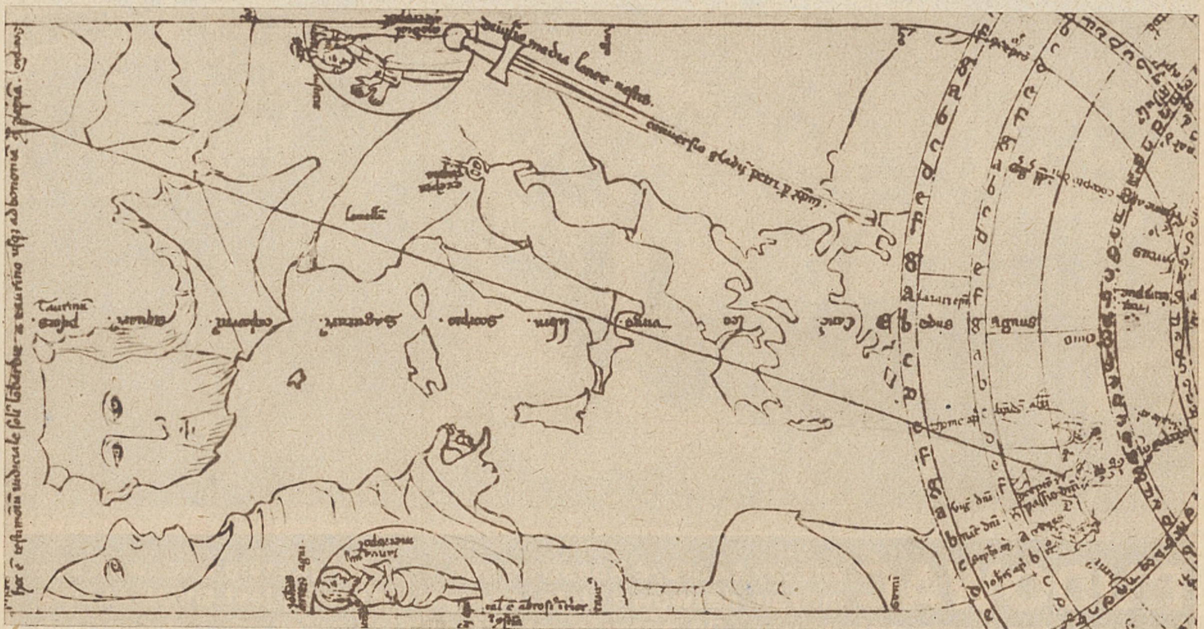


Fig. 4.

## Świat jako symbol grzechu.

W Bibl. Watykańskiej wśród astrologicznych rękopisów znajduje się m. in. łaciński rękopis z XIV w. (Cod. Pal. lat. 1993), ilustrowany personifikacjami Zodjaka,



Mapka nr. 1. Europa, morze Śródziemne i płn. Afryka. (Reprodukcja z „Bibl. Warburg".)




Mapka nr. 2. Primus homo.




Mapka nr. 3. Homo fidelis.

symbolami Ewangelistów, postaciami Świętych i t. p., a zwłaszcza mapami, które zarówno swemi zarysami, jak i opisem przedstawiały się zagadkowo. W r. 1913 wybitny badacz zabytków astrologicznych prof. Fr. Saxl z Hamburga zajął się badaniem rękopisu, ale przerwał tę pracę i dopiero w ostatnich czasach prof. Faustino Gianoni z Padwy, oraz prof. R. Salomon z Hamburga, pracując każdy oddzielnie, wyświetlili zagadkę rękopisu, oraz zawartych w nim dziwacznych map (pierwszy w publikacji włoskiej, drugi w „Bibl. Warburg" t. VI).

Okazało się, że autorem rękopisu był kleryk z Avignonu Opicinus de Canistris (1296—1336, który także napisał kilka jeszcze rozpraw o tematach religijnych, a treścią danej księgi jest jego autobiografja. Był to umysł ruchliwy, zagłębiający się w problematach teologicznych właściwych średniowieczu, a w szczególności w zagadnieniu grzechu. Będąc w ciągłej rozterce duchowej doszedł on do poglądu, że w piersi człowieka tkwi od jego początku grzech, bo dany został synom ziemi przez sam świat, który właśnie — jest symbolem grzechu. Jak pod wpływem astrologji w średniowieczu człowiek czuł się związany gwiazdami, wierząc, że „tak było w gwiazdach zapisane", tak w poglądzie Opicinusa człowiek jest związany grzechem, bo „tak było na mapie świata naznaczone".

Przy takich założeniach niezwykłe mapy rękopisu, z których 3 reprodukujemy, stają się już zrozumiałe.

Mapka nr. 1 przedstawia wybrzeże płn. Afryki jako kobietę, przy poprawnem zachowaniu zarysów lądu, wyróżniającem się dodatnio wśród map chrześcijańskiego średniowiecza. Europa wyobrażona jest jako mężczyzna, garbaty czy też silnie pochylony, z mieczem u boku; półwysep Iberyjski, o naogół dobrych zarysach, tworzy głowę, upiększoną brodą, długa szyja i spadający na plecy kaptur — to Francja; jedną nogę tworzy półwysep apeniński, już swobodniej narysowany, drugą — Bałkan. Obie głowy znajdują się na równej wysokości, przyczem prawe ucho mężczyzny zwrócone jest ku ustom kobiety.

Znaczenie symboliki tej mapy streszcza się w napisie na jednej ze stron rękopisu, gdzie powiedziano (w przekładzie): „Morze (Śródziemne) nie jest grzechem, lecz tylko symbolem grzechu, kraj nie jest grzechem, lecz symbolem grzesznika". Dla średniowiecznych wyobrażeń pogląd taki można uważać za typowy.

Mapka nr. 2 ma w rękopisie napis „Primus homo". Tutaj świat wyobrażony jest jako pierwszy człowiek, mający w piersi ten sam symbol grzechu: Afrykę — kobietę i Europę — mężczyznę. Personifikacje są tu odwrócone. Tuż pod niemi widnieje dostatecznie objaśniający podpis: „Causa peccati" (przyczyna grzechu).

Mapka nr. 3, „Homo fidelis", jest przeciwstawieniem poprzedniej i obrazuje człowieka wyzwalającego się z grzechu. Tu, w medaljonie na piersiach, poprzednie symbole grzechu zastąpione już zostały pojęciami „mąż" i „żona". Ale przyczyna grzechu nadal istnieje, bo postać człowieka występuje na tle tych samych wyobrażeń grzeszników: Afryki i Europy.

Powyższe mapy ze względu na ich mistykę są bodajże jedynemi w tym rodzaju. Dziś stanowią one oryginalny zabytek poglądów i wierzeń średniowiecza, uderzający niezwykłem rozwiązaniem samego zagadnienia. Podnieść też należy pomysłowość autora w personifikowaniu świata, co dzisiaj możnaby wziąć za wzór do interesującej, naukowej rozrywki i wedle dzisiejszych map obrazować lądy i kraje, upatrując w ich ścisłych granicach, bez jakiejkolwiek zresztą symboliki, podobieństwo do różnych żywych tworów. W takich ćwiczeniach geograficznych znajdzie się duże pole do okazania pomysłowości.

## Na procencie składanym.

Kapitał umieszczony na procencie składanym powiększa się stopniowo coraz wydatniej. N. p. kapitał złożony na 4.7% po 100 latach zwiększa się 100 razy, więc 1 grosz po 100 latach zmienia się w 1 złoty, po 200 latach w 100 zł., po 300 w $100^2$ zł. i t. d. Grosz zatem, złożony z tem oprocentowaniem na procencie składanym w pierwszym roku ery chrześcijańskiej, w r. 1900 wzrósłby do kwoty $100^{18}$ zł., t. j. jednego sekstyljona zł. Taka suma nie jest już dostępna dla pojęć człowieka (ogólny majątek światowy w r. 1928 szacowano na ok. 10 200 miljardów zł.).

Przy zwiększonej stopie procentowej kapitał na procencie składanym naturalnie szybciej się zwiększa. Weźmy taki przykład: Wewnętrzne długi Polski dn. 1 I 1932 wynosiły 458.646.000 zł.; kiedy należało — przyjmijmy, że to było wykonalne — złożyć 1 grosz dzisiejszej wartości na 5% z rocznem oprocentowaniem, aby wzrósł do owej kwoty? Przed 506 laty, t. j. gdyby za panowania Wł. Jagiełły w r. 1427 (np. w czasie koronacji królowej Zofji, czwartej żony Jagiełły) można było umieścić 1 grosz z płatnością 1 I 1932 w Warszawie, nasze długi wewnętrzne zostałyby w tym terminie pokryte.

Długi zagraniczne Polski w dn. 1 I 1932 wynosiły 4 569 838 000 zł. Na ich pokrycie należało złożyć 1 gr. na

podobnych warunkach o 47 lat wcześniej od poprzedniej „fundacji“, przed 553 laty, za Ludwika Węgierskiego, w 1380 r. Gdyby zaś chodziło o pokrycie w taki sam sposób ogólnej sumy naszych długów, to ów grosz należało umieścić już tylko o 2 lata wcześniej, w 1378 roku.

## Złudzenia wzrokowe

Znane są zjawiska, że przy patrzeniu na pewne figury, zwłaszcza bryłowe, wzrok nasz ulega złudzeniu w ujmowaniu ich całości i niejako widzimy takie figury czasem jakby w dwojakiej postaci (zob. przykłady w Kalendarzu I. K. C. r. 1929 i 1930). Przy figurach linjowych złudzenie takie jest wywołane zazwyczaj zarysem tła, rozpraszającego albo skupiającego, albo też w kombinacjach linij łamanych kąty ostre i rozwarte powodują złudzenie w ocenie wielkości. Przykładem w pierwszym wypadku może być np. fig. 5, na której czarne kółko środkowe w górnym rysunku wydaje się być większe od dolnego, a w rzeczywistości średnice obydwu są równe. Na fig. 8 odnosimy wrażenie, że pionowa oś krzyża A—B, jest dłuższa od osi C—D; w rzeczywistości zaś obie osi są równe, a złudzenie pochodzi stąd, że zakończenia pionowych ramion krzyża wybiegają poza linję osi na zewnątrz, niejako rozpraszająco (przy osi poziomej ramiona krzyża zbiegają się, skupiają), co wywo-

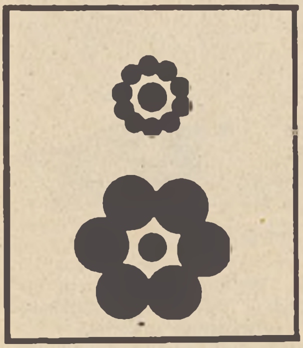


Fig. 5.

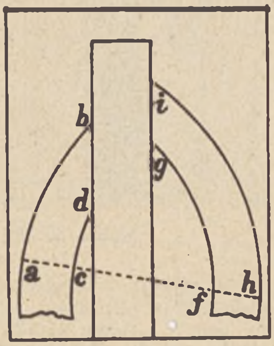



Fig. 6.

łuje wrażenie, że oś ta jest dłuższa. Na fig. 7 przy pierwszym rzucie oka nie można rozpoznać, która z obu dolnych ukośnych linij jest przedłużeniem linijki górnej. Przyczyna tego zjawiska daje się łatwo objaśnić. Wreszcie na fig. 6 są narysowane 4 łuki; tutaj widz odnosi wrażenie, że przedłużone łuki z lewej strony środkowego prostokąta nie spotkają się z górnymi punktami łuków z prawej strony. Tymczasem pomiar cyrklem z punktu H wykaże, że AH = HJ, oraz HB = OG. Złudzenie, spowodowane przecięciem łuków, jest tu jednak tak silne, że nawet mimo cyrkla trudno się go pozbyć.

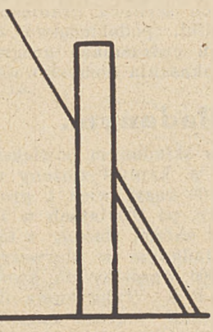


Fig. 7.

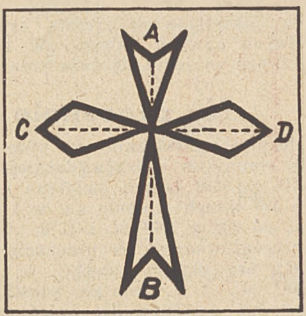



Fig. 8.

## Z przeszłości naszych zabawek.

Bardzo wiele zabawek dzieci sięga odległych czasów. Kto np. nie zna drewnianych figurek traczyka rżnącego drzewo? Widujemy je u wiatraczków umieszczonych u szczytów domów, u wielkanocnych wózków, obwożonych na śmigus lub też w straganach odpustowych przekupni. Otóż identyczną niemal zabawkę dla dzieci (fig. 9) znali

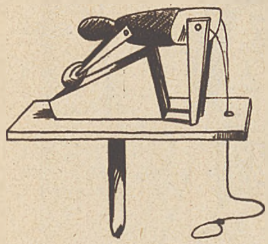


Fig. 9.



Fig. 10.

już Egipcjanie w czasach XIX dynastji, t. j. w XIV—XIII w. przed Chrystusem. Pomysł jej wzorowano niezawodnie na ówczesnem ręcznem mieleniu zboża za pomocą rozcierania go kamienną kulą na kamiennem podłożu.

Niektóre gliniane gwizdki, sprzedawane na jarmarkach i odpustach, są jeszcze starsze. Tak np. świstawki w postaci krówki, wyrabiane przez garncarzy w Dąbrówce w pow. bocheńskim, albo świstawki gliniane kształtu konika, wyrabiane w Rzepienniku, w pow. gorlickim (fig. 10), mają bardzo bliskie odpowiedniki w glinianych figurkach encolitycznej czyli miedziano-kamiennej ceramiki, sięgającej czasów 3000—2500 lat przed Chrystusem.

Wiele innych zabawek glinianych w postaci różnych zwierząt odnajdujemy w ceramice starożytnego Koryntu, wyspy Rodos itp. Drewniane trajkotki wielkanocne znają Indjanie w Ameryce, a grzechotkami bawią się dzieci wielu prymitywnych ludów całego świata. Życie dziecka jest skrótem dziecięctwa ludzkości, więc odzwierciedla jej przeszłość; tak chce zasadnicze prawo biogenetyczne.

## Polskie maskotki wojenne w Paryżu

Podczas bombardowania Paryża przez Niemców rozpowszechniły się wśród mieszkańców stolicy Francji maskotki wyłącznie polskiego pochodzenia (z pracowni p. Stefanji Łazarskiej), zwane przez Francuzów „Nenette et Rintintin“, które miały zabezpieczać domy, ludność i żołnierzy od nieprzyjacielskich pocisków. W galerji kilkuset typów owych laleczek największą bodaj wziętością cieszyła się maskotka w stroju krakowiaka, zwana popularnie „Walek“ (fig. 12) oraz laleczka „Kasia“ (fig. 11). Poza tem wielkie powodzenie miały dowcipne w formie maskotki egzotyczne, oraz typy jankesów (fig. 13).



Fig. 11 i 12.



Fig. 13.


WRÓBLE na DACHU
polecam Wszystkim!
Zosia Kucielska.
Królewska Huta 24.

Erdal

Suchard

G. MOLENDA i SYN

STRAHL

STRAHL

DRUSKIENIKI

ASPIRIN

ATRA

JAZ



MIRACULUM

WĘGIEL

Krynica

Mydło Kollontay

WOLSKIEGO

ZIOŁA magistra WOLSKIEGO

„POLHERBA"

Wedel

Tissot

BRAUNS

BRANKA

BLOCK-BRUN

OVOMALTINE

G. GERLACH

ETERNIT

Mościce

Ericsson

Neo-Silvikrin

GAZ

M. JAWORNICKI

Oska

EMIL FREEGE

HERBEWO

FR. BĘBENEK w Krakowie



TUNGSRAM

Parfumerie d'Orient

PIWO OKOCIMSKIE

# Kupon Nr. II.

*należy załączyć do odpowiedzi konkursowej i wysłać pod adresem:*

## Konkurs Kalendarza I. K. C. 1933.

*Dział Propagandy*

**Kraków**

*Wielopole 1 — Pałac Prasy*

*Ostatni termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 1-go lutego 1933 r.!*

# Konkurs Kalendarza I. K. C. 1933.

*Zgłaszam swój udział w Konkursie Kalendarza I. K. C. na rok 1933 i w załączeniu przesyłam odpowiedzi konkursowe.*

*Imię i nazwisko:* ..............................

*Zawód:* ..............................

*Adres:* ..............................

.............................., *dnia* .............................. ..............................

(miejscowość) (data) (podpis)

# Konkurs Kalendarza I. K. C. 1933.

*Zgłaszam swój udział w Konkursie Kalendarza I. K. C. na rok 1933 i w załączeniu przesyłam odpowiedzi konkursowe.*

*Imię i nazwisko:* ..............................................................

*Zawód:* ..............................................................

*Adres:* ..............................................................

.............................., *dnia* ..............................  ..............................
*(miejscowość)* *(data)* *(podpis)*

---

# Kupon Nr. I.

*należy załączyć do odpowiedzi konkursowej i wysłać pod adresem:*

## Konkurs Kalendarza I. K. C. 1933.

*Dział Propagandy*

## Kraków

*Wielopole 1 — Pałac Prasy*

*Ostatni termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 1-go lutego 1933 r.* !

# WIELKI KONKURS Z NAGRODAMI

# DLA CZYTELNIKÓW KALENDARZA „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO"

## NA ROK 1933.

W tym roku wprowadziliśmy do Kalendarza nowy pomysł, który niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników. I nie tylko zainteresuje ale pozwoli przy minimalnym przyjemnym wysiłku zdobyć jedną z licznych i wartościowych premij.

Ogłaszamy dla Czytelników Kalendarza na rok 1933 Konkurs z nagrodami, a mianowicie: Czytelnicy znajdą na zamieszczonej obok kompozycji bądź ogłoszenia firm stających do Konkursu, bądź znaki fabryczne tych firm, bądź nazwy zalecanych przez te firmy wyrobów.

Należy uważnie przejrzeć ten materjał, wyszukać i przeczytać ogłoszenia odnośnej firmy w tym Roczniku, zastanowić się nad niemi i postarać się zredagować zwięźle i najtrafniej określające zdania propagandowe dla poszczególnych wyrobów lub firm, jak np.:

„Wedel — uprzyjemnia życie całej Polsce".
„Remington — to królowa maszyn do pisania,'.
„Materjały Fabryki Molenda — nie ustępują angielskim".
„Zegarek Tissot — uczy punktualności" itp.

Konkurs da Czytelnikom możność wypowiedzenia się o danym artykule, lub firmie w sposób lapidarny, nieraz dowcipny, pomysłowy, oryginalny.

Aby ta przyjemna praca Czytelników przyniosła Im także i realną korzyść, jury konkursowe będzie przyznawało nagrody i premje za najlepsze odpowiedzi.

**Warunki Konkursu:**

1) W Konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy Kalendarza „I. K. C.", przyczem każdy uczestnik może nadesłać tylko jedną listę rozwiązań.

2) Rozwiązania wraz z kuponem kontrolnym, mieszczącym się w tym Roczniku, muszą być nadsyłane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Konkurs Kalendarza „I. K. C." 1933" do dnia 1 lutego 1933 pod adresem: Dział Propagandy, „I. K. C.", Kraków, Wielopole 1.

3) Nagrody w formie wartościowych fantów zostaną przyznane na podstawie nadesłanych rozwiązań przez Komisję Konkursową Kalendarza „I. K. C.".

4) Wszyscy uczestnicy Konkursu są obowiązani podporządkować się decyzji Komisji Konkursowej.

5) Wynik Konkursu ogłoszony będzie w „Il. Kuryerze Codz." w mies. lutym 1933 r., poczem zostaną wysłane nagrodzonym odnośne premje.

**Premje:**

Obraz (nagroda firmy „Atra").
100.— Zł. gotówką (Bayer).
50.— Zł. do wybrania według cennika (Bębenek).
Przenośna maszyna do pisania „Monarch" (Block Brun)
5 kg. kakao w proszku „Branka", — puszka keksów jubileuszowych „Branka", — skrzyneczka wiśni w czekoladzie „Branka".
10 kompletów wyrobów Braunsa (19 sztuk).
Bezpłatna sezonowa karta kuracyjna i 10 kąpieli (Komisja Zdrojowa Druskieniki).
Komplet wyrobów „Erdal" co miesiąc przez rok, — komplet wyrobów „Erdal" co miesiąc przez pół roku, — komplet wyrobów „Erdal" przez trzy miesiące, — 3 komplety wyrobów „Erdal".
Ozdobny elektryczny zegar do sieci (Ericsson).
100 zł. gotówką (Eternit).
50.— Zł. do wybrania według cennika (Freege).
Nowoczesna dwupłomienna kuchenka gazowa (Gazownia Miejska w Krakowie).
Barometr (Gerlach).
Wielka kaseta z wyrobami „Herbewo", — średnia kaseta z wyrobami „Herbewo" i mniejsza kaseta z wyrobami „Herbewo".
Złoty zegarek damski albo męski marki „Tissot", — luksusowy budzik marki „Jaz" (Leon Holzer).
1 kg. kawy i pół kg. herbaty najlepszej sorty (M. Jawornicki).
25 ctm węgla opałowego (Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla).
Książeczki oszczędnościowe na Zł. 50.—, Zł. 30.—, Zł. 20.— (Kom. Kasa Oszczędności pow. Krakowskiego).
10 premij po 5 kg. mydła do prania (Kollontay).
Bezpłatne kąpiele i zabiegi lecznicze (Państw. Zakł. Zdroj. w Krynicy).
3 komplety wyrobów Dra Lustra — Miraculum (20 sztuk).
3 m na garnitur smokingowy, — 3 m na garnitur kamgarnowy, — 3 m na garnitur sportowy, — 3 m na garnitur narciarski, — 3.50 m na sutannę, — 1.20 m na pompy, — 1.15 m na spodnie wizytowe, — 2.70 m na raglan angielski, — 2.50 m na palto czarne, — 2.70 m na palto sportowe damskie (G. Molenda i Syn).
5 premij po 100 kg saletry wapniowej (Państw. Fabryka Związków Azotowych w Mościcach).
4 komplety kuracji na włosy „Neo - Silvikrin".
10 premij po 10 butelek piwa okocimskiego.
3 kg. kaseta czekoladek i cukrów, — 2 kg. kaseta czekoladek i cukrów (Orlik i Ska).
6 premij po 2 kremy „Vesta" (Parfumerie d'Orient).
5 premij po 8 pudełek ziół i 2 shampony (Polherba).
10 kompletów wyrobów „Strahl - Alboril", — 7 kompletów wyrobów „Strahl - Alboril", — 5 kompletów wyrobów „Strahl - Alboril", — oraz 15 premij po jednym komplecie wyrobów „Strahl - Alboril".
5 premij w postaci bombonierek i czekolady „Suchard".
5 premij po 1 kg. włóczek „Trójkąt w kole".
3 lampy barowe (radjowe) „Tungsram".
5 premij po dwie puszki „Ovomaltine" (Dr. A. Wander).
5 bombonierek po 600 gr. czekoladek deserowych „Wedel".
2 komplety ziół po 8 pudełek Mgra Wolskiego.

Ponieważ w zdaniach propagandowych, nadsyłanych na konkurs, chodzi przedewszystkiem o samo ujęcie określenia, o wynalezienie trafiającego do przekonania argumentu, ewentualne niedomagania stylistyczne zdań propagandowych nie umniejszą wartości ich treści.

Rzecz prosta, że krótkie zdania propagandowe,, im będą pomysłowsze, im lepiej wyrażą argument przemawiający za produktami danej firmy, tem większe mają szanse zdobycia cennych premij.

Do udziału w Konkursie zapraszamy wszystkich Czytelników Kal. „I. K. C." na rok 1933.

# Część informacyjna.

## Miary.

### MIARY DŁUGOŚCI.

*a)* metryczne:

| | |
|---|---|
| Metr *(m)* | = 10 dm = 100 cm = 1 000 mm |
| Kilometr *(km)* | = 1 000 m |
| Decymetr *(dm)* | = 0.1 m |
| Centymetr *(cm)* | = 0.01 m |
| Milimetr *(mm)* | = 0.001 m |

*b)* niemetryczne:

| | |
|---|---|
| Mila geograficzna | = 7 420.4 m |
| Mila morska | = 1 852 m |
| Yard | = 3 stopy ang. = 36 cali = 91.43992 cm |
| Mila angielska | = 1 609 m |
| Sążeń austrjacki | = 6 stóp austr. = 72 cali = 1.8965 m |
| Toise | = 6 stóp franc. = 72 cali = 72.12 linij = 1.94909 m |
| Sążeń polski | = 3 łokcie = 6 stóp = 1.728 m |
| Mila polska | = 8 534 m |
| Sążeń rosyjski | = 3 arszyny = 2.1336 m |
| Wiorsta | = 500 sążni = 1066.8 m |

### MIARY POWIERZCHNI.

*a)* metryczne:

| | |
|---|---|
| Metr kwadratowy *($m^2$)* | = 100 $dm^2$ = 10 000 $cm^2$ = 1 000 000 000 $mm^2$ |
| Ar *(a)* | = 100 $m^2$ |
| Hektar *(ha)* | = 100 a = 10 000 $m^2$ |
| Kilometr kw. *($km^2$)* | = 1 000 000 $m^2$ |

*b)* niemetryczne:

| | |
|---|---|
| Mórg austrjacki | = 57.546 a |
| Mórg pruski | = 25.532 a |
| Akr angielski | = 40.569 a |
| Mórg polski | = 55.987 a |
| Dziesięcina | = 100.25 a |
| Włóka = 30 mórg | = 16 ha 79.61 a |

### MIARY OBJĘTOŚCI.

*a)* metryczne:

| | |
|---|---|
| Metr sześcienny *($m^3$)* | = 1 000 $dm^3$ = 1 000 000 $cm^3$ = 1 000 000 000 $mm^3$ |

*b)* niemetryczne:

| | |
|---|---|
| Litr *(l)* | = 1.000027 $dm^3$ |
| Hektolitr *(hl)* | = 100 l |
| Gallon amerykański | = 3.7854 l |
| Gallon angielski | = 4.5435 l |
| Korzec | = 32 garnców = 128 l |
| Garniec | = 4 l |
| Beczka rosyjska | = 40 wiader = 491.96 l |

### MIARY MASY.

*a)* metryczne:

| | |
|---|---|
| Kilogram *(kg)* | = 100 dkg = 1 000 gr |
| Tonna *(t)* | = 1 000 kg |
| Cetnar m., kwintal *(q)* | = 100 kg |
| Dekagram *(dkg)* | = 0.01 kg |
| Gram *(g)* | = 0.001 kg |
| Decygram *(dg)* | = 0.1 g |
| Centygram *(cg)* | = 0.01 g |
| Miligram *(mg)* | = 0.001 g |

*b)* niemetryczne:

| | |
|---|---|
| Funt angielski | = 16 uncyj = 7 000 gramów = 453.5926 g |
| Funt austrjacki | = 560.01 g |
| Funt polski | = 32 łutów = 405.5 g |
| Funt pruski | = 467.711 g |
| Funt rosyjski | = $^1/_{40}$ puda = 409.511 g |
| Karat holenderski | = 0.2051 g |

## Taryfa pocztowa.

### I. PRZESYŁKI LISTOWE.

#### A. Obrót wewnętrzny i z w. m. Gdańskiem.

L i s t y:

a) prywatne:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| | do 20 gramów | miejsc. 15 gr. — | zamiejsc. 30 gr. |
| ponad | 20 do 250 „ | „ 30 „ — | „ 60 „ |
| „ | 250 do 500 „ | „ 40 „ — | „ 80 „ |

b) urzędowe:

| | | | |
|---|---|---|---|
| | do 20 gramów | miejsc. 15 gr. — | zamiejsc. 30 gr. |
| ponad | 20 do 250 „ | „ 30 „ — | „ 60 „ |
| „ | 250 do 2000 „ | „ 35 „ — | „ 70 „ |

Wymiary listów w każdym kierunku nie mogą przekraczać 45 cm lub — jeśli list ma formę rulonu — 75 cm długości i 10 cm średnicy.

K a r t k i p o c z t o w e: pojedyńcze miejscowe 10 gr., zamiejscowe 20 gr., z opłaconą odpowiedzią miejscowe 20 gr., zamiejscowe 40 gr.

Wymiary kartek pocztowych nie mogą być większe niż 15×10'5 cm, ani mniejsze niż 10×7 cm.

D r u k i:

a) prywatne: do 25 gramów — 5 gr., ponad 25 do 50 gram. — 10 gr., ponad 50 do 100 gram. — 15 gr., ponad 100 do 250 g. — 25 gr., ponad 250 do 500 g. — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g. — 60 gr., ponad 1 000 do 2 000 (tylko pojedyńczo wysył. tomy) — 70 gr.

b) urzędowe: do 25 gramów — 5 gr., ponad 25 do 50 g. — 10 gr., ponad 50 do 100 g. — 15 gr., ponad 100 do 250 g. — 25 gr., ponad 250 do 2 000 g. — 40 gr.

D r u k i d l a o c i e m n i a ł y c h do 5 kg — 5 gr.

P a p i e r y h a n d l o w e: do 250 gramów — 25 gr., ponad 250 do 500 g. — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g. — 60 gr.

Wymiary jak dla listów.

P r ó b k i t o w a r ó w: do 250 gramów — 25 gr., ponad 250 do 500 g. — 50 gr.

Wymiary próbek nie mogą przekraczać 45×20×10 cm, lub jeżeli mają formę rulonu: 45 cm. dług i 15 cm. śred.

P r z e s y ł k i m i e s z a n e (druki, próbki tow., pap. handl.): do 250 gramów — 25 gr., ponad 250 g do 500 gram. — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g. — 60 gr.

#### B. Obrót zagraniczny.

L i s t y: do 20 gramów — 60 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: do 20 gramów — 50 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

Wymiary listów jak w obrocie wewnętrznym.

K a r t k i p o c z t o w e: pojedyńcze — 35 gr., z opłaconą odpowiedzią 70 gr., do Austrji, Czechosłowacji.

Rumunji i Węgier: pojedyńcze — 30 gr., z opłaconą odpowiedzią — 60 gr.

D r u k i: za każde 50 gramów — 10 gr. Najwyższa dopuszczalna waga — 2 kg. Waga pojed. wysyłanych tomów może wynosić 3 kg.

D r u k i d l a o c i e m n i a ł y c h: za każde 1 000 gramów 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 5 kg. Do Austrji, Czechosłowacji i Węgier do wagi 5 kg — 5 gr.

P a p i e r y h a n d l o w e: za każde 50 gramów — 10 gr., najmniej jednak 60 groszy. Dopuszczalna waga 2 kg.

P r ó b k i t o w a r ó w: za każde 50 gramów 10 gr., najmniej jednak 20 groszy. Najwyższa dopuszczalna waga 500 gramów. Wymiar: 45×20×10 cm lub, przy formie rulonu: 45 cm dług., 15 cm średnicy.

P r z e s y ł k i m i e s z a n e: (druki, próbki tow., papiery handl.): za każde 50 gramów — 10 gr., najmniej jednak 20 gr. Najwyższa dopuszczalna waga ogólna 2 kg.

## II. LISTY WARTOŚCIOWE.

### A. Obrót wewnętrzny.

Za listy wartościowe pobiera się oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjna: za każde 100 zł. — 10 gr. Wartość podana nie może przekroczyć 10 000 zł.

### B. Obrót z w. m. Gdańskiem.

Za listy wartościowe pobiera się oprócz opłaty jak za list odpowiedniej wagi (obrót krajowy), należytość za polecenie — 60 gr., należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 60 gr. Wartość nie może przekraczać 10 000 zł.

### C. Obrót zagraniczny.

Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, b) należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 5 000 franków w złocie.

## III. PACZKI.

### Obrót wewnętrzny.

O p ł a t a o d w a g i:

| Waga | Strefa 1. do 100 km | Strefa 2. od 101—300 km | Strefa 3. od 301—600 km | Strefa 4. ponad 600 km |
|---|---|---|---|---|
| do 1 kg | 0.70 Zł. | 0.90 Zł. | 1.10 Zł. | 1.30 Zł |
| ponad 1— 3 „ | 0.90 „ | 1.30 „ | 1.70 „ | 2.10 „ |
| ponad 3— 5 „ | 1.30 „ | 1.90 „ | 2.50 „ | 3 10 „ |
| ponad 5—10 „ | 1.90 „ | 2 70 „ | 4.10 „ | 6.10 „ |
| ponad 10—15 „ | 2.60 „ | 4.10 „ | 6.10 „ | 8.10 „ |
| ponad 15—20 „ | 3.60 „ | 6.10 „ | 8.10 „ | 10.10 „ |

O p ł a t a o d p o d a n e j w a r t o ś c i: za każde 100 zł. lub ich część — 10 gr., oraz należytość manipulacyjna; do 200 zł. podanej wartości — 20 gr., ponad 200 zł. podanej wartości — 40 gr.

P a c z k i o c h r o n n e: opłata od wagi 50% wyższa. Wartość podana przy paczkach prywatnych nie może przekraczać 10 000 zł.

## IV. PRZEKAZY.

### A. Obrót wewnętrzny.

| | | | |
|---|---|---|---|
| od zł. 1 do | 10 — 0.20 zł. | od zł. 500 do | 750 — 1.80 zł. |
| „ „ 10 „ | 25 — 0.35 „ | „ „ 750 „ | 1 000 — 2.20 „ |
| „ „ 25 „ | 50 — 0.50 „ | „ „ 1 000 „ | 1 250 — 2.55 „ |
| „ „ 50 „ | 100 — 0.70 „ | „ „ 1 250 „ | 1 500 — 2.90 „ |
| „ „ 100 „ | 250 — 0.95 „ | „ „ 1 500 „ | 1 750 — 3.25 „ |
| „ „ 250 „ | 500 — 1.35 „ | „ „ 1 750 „ | 2 000 — 3.55 „ |

Za przekazy telegraficzne: opłata jak wyżej, + należytość manipul. za sporządzenie telegramu 20 gr., + należ. telegraf. za telegram przekazowy, + należ. za pośpieszne doręczenie (o ile chodzi o przekazy adresowane poste restante lub do miejscow. należącej do zamiejscowego okręgu doręczeń).

### B. Obrót zagraniczny.

Z następującemi krajami: Ameryka (Stany Zjedn.), Austrja, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Danja, Egipt, Estonja, Finlandja, Francja, Gdańsk, Grecja, Hiszpanja, Holandja, Indje Hol., Jugosławja, Kanada, Luxemburg, Łotwa, Marokko franc., Norwegja, Rumunja, Saara (teryt.), Szwajcarja, Szwecja, Tunis, Watykan, Węgry, Wielka Brytanja, Włochy.

## V. NALEŻYTOŚCI DODATKOWE.

| | Obrót wewn. | zagr. i z m. Gdańskiem. |
|---|---|---|
| P r z y n a d a n i u: | | |
| Polecenie przesyłek listowych . . . . | 60 gr. | 60 gr. |
| Zwrotne poświadczenie odbioru . . . . | 60 „ | 60 „ |
| Zwrotne poświadczenie wypłaty . . . . | 60 „ | 60 „ |
| Za nadanie przesyłki za pobraniem . . | 60 „ | — |
| Pisemne doniesienie na blank. P. K. O. | 20 „ | — |
| Za doręczenie pośpieszne przesyłek . . | 80 „ | 100 „ |
| Za przesyłki listowe i przekazy poste restante . . . . . . . . . . . . | 10 „ | — |
| Za paczki i listy wartościowe poste restante . . . . . . . . . . . . | 50 „ | — |
| Za zarządz. nadawcy, by go powiadomiono, komu doręczono paczkę . . . | 60 „ | — |
| Za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi . . . . . . . . . | 50 „ | — |
| P o n a d a n i u: | | |
| Zwrotne poświadczenie odbioru . . . . | 100 „ | 100 „ |
| Zwrotne poświadczenie wypłaty . . . . | 100 „ | 100 „ |
| Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki . . . . . . . . . . . | 90 „ | 120 „ |
| Reklamacja przesyłki pocztowej . . . . | 50 „ | 100 „ |
| Poświadczenie na zagubiony dowód nadania . . . . . . . . . . . . | 50 „ | 50 „ |
| Zniesienie lub zmniejszenie pobrania . . | 90 „ | — |

P r z y o d b i o r z e:

Za doręczenie przekazów poczt.-telegr. i przekazów P. K. O. z pieniędzmi: do 10 zł. — 5 gr., do 25 — 10 gr., do 50 — 20 gr., do 100 — 30 gr., do 250 — 40 gr., do 500 — 60 gr., do 750 — 80 gr., do 1 000 — 1 zł., do 1 500 — 1'50 zł., do 2 000 — 2 zł.

Z a d o r ę c z e n i e l i s t ó w w a r t o ś c i o w y c h: Do podanej wartości 100 zł. — 10 gr., do 1 000 zł. — 20 gr., do 5 000 zł. — 50 gr., ponad 5 000 zł. — 1 zł.

Z a d o r ę c z e n i e p a c z e k d o d o m u: W Warszawie: do 5 kg — 50 gr., do 10 kg — 60 gr., do 15 kg — 1 zł., do 20 kg — 1'20 zł.

W urzędach I i II kl: do 5 kg — 40 gr., do 10 kg — 50 gr., do 15 kg — 80 gr., do 20 kg — 1 zł.

W innych urzędach: do 5 kg — 30 gr., do 10 kg — 40 gr., do 15 kg — 70 gr., do 20 kg — 90 gr.

Za skrytki i przegródki na listy i gazety — miesięcznie 1 zł., na przekazy — 5 zł. na paczki — 25 zł.

Składowe za każdą paczkę: dziennie — 35 gr., za list wartościowy — 20 gr.

Zawiadomienie o niedoręczeniu paczki 60 gr.

Pełnomocnictwo: 2 zł.

### VI. TELEGRAMY.

Za telegramy krajowe miejscowe za każdy wyraz 5 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr., + opłata zasadnicza 50 gr.

Za telegramy zagraniczne opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi, oznaczona w zagranicznej taryfie telegraficznej.

## Kalendarzyk rybacki.

Czas ochronny.

1) Dla łososiów od 16 września do 15 marca;
2) dla troci od 16 września do 15 marca;
3) dla pstrągów od 16 września do 15 marca;
4) dla jaziów od 1 kwietnia do 31 maja;
5) dla lipieni od 1 marca do 31 maja;
6) dla głowacic od 16 marca do 15 maja;
7) dla świnek od 1 kwietnia do 15 maja;
8) dla wyrozobów od 1 kwietnia do 15 maja;
9) dla czopów od 1 kwietnia do 31 maja;
10) dla sandaczów od 16 kwietnia do 15 marca;
11) dla cyrt od 16 maja do 30 czerwca;
12) dla brzam i brzamek od 16 maja do 30 czerwca;
13) dla leszczów od 1 maja do 15 czerwca;
14) dla jesiotrów od 1 marca do 31 grudnia;
15) dla szczupaków od 1 marca do 15 kwietnia;
16) dla raków: a) dla samca od 1 października do 15 maja; b) dla samicy od 1 października do 31 lipca.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach: gatunki ryb i raki, wyszczególnione pod pozycjami 1—16, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych trzech dni tychże.

Nadto nie mogą być sprzedawane ani podawane:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| jesiotry | niżej | 100 cm | jazie | niżej | 25 | cm |
| łososie | „ | 50 „ | lipienie | „ | 25 | „ |
| trocie | „ | 50 „ | świnki | „ | 25 | „ |
| sandacze | „ | 40 „ | klonki | „ | 20 | „ |
| głowacice | „ | 40 „ | pstrągi | „ | 20 | „ |
| wyrozuby | „ | 40 „ | cyrty | „ | 20 | „ |
| węgorze | „ | 40 „ | brzamki | „ | 16 | „ |
| czeczugi | „ | 30 „ | czopy | „ | 16 | „ |
| brzany | „ | 30 „ | raki | „ | 8 | „ |
| leszcze | „ | 30 „ | | | | |

Ustawa o rybołóstwie z dn. 7 III 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 357), która weszła w życie z dniem 26 V 1932 z mocą obowiązującą na całym obszarze Rzplitej, z wyjątkiem woj. śląskiego, przyznaje ministrowi rolnictwa prawo wydawania rozporządzeń o całkowitym lub częściowym zakazie połowu gatunków ryb, zagrożonych zanikiem, o ochronie ryb na miejscach i w okresie ich rozmnażania się, oraz o ograniczeniach czasu połowu.

## Kalendarzyk myśliwski.

Czas ochronny.

| | | |
|---|---|---|
| Łosie-byki | od 15 XII | — 31 VIII |
| Jelenie-byki, daniele, rogacze | „ 1 XI | — 31 VIII |
| Sarny-kozły (wojew. poznańskie i pomorskie) | „ 1 I | — 15 V |
| Sarny-kozły (inne województwa) | „ 1 II | — 20 IV |
| Zające szaraki (wojew. poznańskie i pomorskie) | „ 15 I | — 30 IX |
| Zające szaraki (inne województwa) | „ 1 II | — 30 IX |
| Zające bielaki | „ 15 II | — 31 X |
| Borsuki | „ 1 XII | — 31 VIII |
| Wiewiórki | „ 1 III | — 31 X |
| Głuszce koguty | „ 15 V | — 15 III |
| Cietrzewie koguty | „ 1 VI | — 15 VIII |
| Cietrzewie kury (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie) | „ 15 IX | — 15 VIII |
| Jarząbki | „ 1 II | — 15 VIII |
| Pardwy | „ 1 II | — 15 VIII |
| Bażanty koguty | „ 1 II | — 31 VIII |
| Kuropatwy (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie) | „ 1 XI | — 31 VIII |
| Kuropatwy (inne województwa) | od 1 XII | — 31 VIII |
| Przepiórki | od przylotu | — 31 VIII |
| Słonki | od 15 V | — 15 VIII |
| Dzikie kaczki | „ 1 VI | — 10 VII |
| Dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne | „ 1 III | — 10 VII |
| Dzikie łabędzie i dzikie gęsi | „ 15 V | — 31 VII |
| Dropie, dropie kamionki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty | „ 1 II | — 15 VIII |
| Ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok) | „ 1 II | — 15 VIII |
| Żubry, bobry, kozice, świstaki. Samice i cielęta: łosia, jelenia i daniela. Sarny, kozy i koźlęta. Niedźwiedzica od niedźwiedziątek. Głuszce-kury, bażanty-kury, czarne bociany | cały rok | |

Rozp. min. roln. z dn. 11 V 1931 wprowadzono czas ochrony dla niedźwiedzia do r. 1934, równający się niemal zupełnej ochronie tego zwierza w ciągu czterolecia.

Kto wbrew przepisom poluje na żubra, karany będzie grzywną do 5 000 zł., oraz aresztem do 6 miesięcy, na samicę łosia, na bobra lub kozicę, grzywną do 2 500 zł., oraz aresztem do 6 miesięcy, na inne zwierzęta wyżej wymienione — grzywną do 500 zł., oraz aresztem do 6 tygodni.

Po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych jej skór, jako też podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach jest zabronione i podpada pod karę grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, a zwierzyna lub świeża skóra ulega konfiskacie.

### OBJAŚNIENIA OD REDAKCJI.

**Przy używaniu niniejszego Rocznika należy zwrócić uwagę na następujące momenty:**

Symbole miesięczne, reprodukowane w tabelach miesięcznych, pochodzą z połowy XIX w.

Widoki miast przy kalendarzykach historycznych są czwartą zrzędu serją reprodukowanych w naszych Rocznikach starych rycin, dotyczących przeszłości naszych miast. Ze względu na przypadającą w b. r. 600-ną rocznicę wstąpienia na tron Kazimierza Wielkiego, w reprodukcjach uwzględnione zostały m. in. miasta, złączone z czasami tego króla.

Przysłowia ludowe w tabelach miesięcznych są szóstą zrzędu nową serją podawanych w naszych Rocznikach starych ludowych przysłowi meteorologicznych. Przysłowia oznaczone gwiazdką * są zaczerpnięte z Bernata Krakowczyka Kalendarza na rok 1588 (druk poznański Jana Wolraba), unikatu, będącego własnością Bibl. Jag. (sygn. cim. O. 1053). Przytaczamy je w pisowni dzisiejszej.

Dział kalendarzowy podaje zestawienia świąt w r. 1933 dla wszystkich wyznań w Polsce.

Kalendarz imion słowiańskich podany jest według zestawień prof. dra Witolda Taszyckiego, ogłoszonych po raz pierwszy w naszym Roczniku na r. 1932.

Dział schematyczny podaje informacje z chwili redakcyjnego zamknięcia Kalendarza.

Daty statystyczno-gospodarcze opierają się w przeważnej mierze na informacjach Gł. Urzędu Statystycznego.

Poprawki i uzupełnienia zamieszczone są na str. 240.

# Spis treści.

## ŚWIAT W LICZBACH.

(4 zdjęcia, 4 wykresy, 2 mapki.)



## Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.

(3 zdjęcia, 4 rysunki.)



## DZIAŁ SZACHOWY.



## DZIAŁ SPORTOWY.

(22 zdjęć.)



## DZIAŁ TURYSTYCZNY.

(2 zdjęcia, 1 mapa.)



## ROZMAITOŚCI.

(6 zdjęć.)



## KRONIKA W OBRAZACH.



## DZIAŁ ROZRYWKOWY.

(10 rysunków, 3 mapki, 2 zdjęcia.)



## CZĘŚĆ INFORMACYJNA.



## HUMOR I SATYRA.

(3 rysunki), strony 68, 114 i 160.

## REPRODUKCJE KOLOROWE.

(6 ilustracyj.)



## OGŁOSZENIA.

## POPRAWKI I UZUPEŁNIENIA.

W Roczniku 1932, w kal. hist. na czerwiec, data spotkania Napoleona z Aleksandrem I pod Tylżą ma być 7 VII 1807 (nie 25 VI; ta data, wzięta z odnośnego dokumentu, była według st. st.). W alf. spisie imion słowiańskich ma być: Częstomierz i Częstowoj (zam. Czestomierz i Czestowoj).

W tym Roczniku, w części astronom., str. 5, szp. 2, w. 8 z góry, ma być: ...raz w ciągu 18 lat i 224 dni (zam. 219 dni); str. 8, w opisie Jowisza, w. 10 od dołu, ma być: ...konjunkcję z Wenus (nie z Marsem). Str. 12, 2-ga szp., w. 5 z góry, ma być: ...o zmroku na zachodzie (zam. na wschodzie).

W tabelach mies. i alf. spisie św. uzgodnić: 13 VIII św. Heleny p., i m. z Burgos, 18 VIII Heleny ces.; na 2 III i 4 VII Martyrologjum rzymskie nie podaje żadnego imienia Heleny.

Str. 52, szp. 1, w. 7 z dołu, ma być: ok. 2 miljardy lat świetln. (zam. miljony).

Str. 118, w podpisie pod mapką lotu kpt. Życkiego, zam. etage — ma być stage.

Str. 121, pod portretami konstruktorów ma być (od lewej): St. Wigura, St. Rogalski, inż. Jerzy Wędrychowski (prezes sekcji lotn. studentów polit. warsz.); trzeci konstruktor Jerzy Drzewiecki — zob. kronikę w obrazach, str. 228.

Str. 123 na mapce lotu St. Hausnera ma być: Hausner zam. Hazner.

W adresach zagr. urzędów dypl. w Polsce (str. 75) zmienić: Pos. rumuńskie i konsulat w Warszawie — nowy adres: Al. Ujazdowskie 47; kons. niemiecki w Krakowie: Basztowa 14.

Str. 188, w podpisie pod ryc. 4, w. 1 z dołu, ma być: nosi nazwę Hella (nie: Heela).

Przegląd polityczny uzupełnić: 20 IX Ghandi rozpoczął głodówkę na znak protestu przeciw projektowi ordynacji wyb. w Indjach i wobec zmiany projektu przerwał ją po 6 dniach i 5 g.; 21 IX ustąpił węg. gabinet Karolyi'ego, nowy gabinet utworzył Gömbös 28 IX; 24 IX w Szwecji nowy socjalistyczny gabinet Per Albina Hanssona; 25 IX wybory do parl. greckiego dały przewagę liberalnej partji Venizelosa, bez absolutnej większości; 26 IX w Genewie otwarto XIII sesję Zgromadzenia Ligi Nar. Na posiedzeniu dn. 3 X Polska wybrana na członka Rady Ligi na 3 lata; 17 X zamknięto XIII sesję Zgromadzenia Ligi Nar.; 17 X dymisja rumuńskiego gabinetu Vajdy Voevoda; 18 X dymisja belgijskiego gabinetu Renkina.

Kronika lotnicza dodać: 24 IX lotnik jap. Baba i 2 tow. wystartowali z Japonji do lotu etapowego nad O. Spokojnym i w pierwszym etapie do Alaski zaginęli. Lotnik Gronau 10 X skutkiem usterki w maszynie wodował na O. Indyjskim, uratowany przez okręt.

Kronika katastrof dodać: 14 IX w Algierze pociąg wojskowy skutkiem rozluźnienia toru spadł w wąwóz głęboki na 80 m, z transportu 410 żołnierzy zginęło 70, rannych ok. 225. 28 IX spaliła się niemal cała wieś Rubel w pow. stolińskim (350 zagród). Z końcem września katastrofalne wstrząsy ziemi na Bałkanie, najsilniej w Grecji (przeszło 300 zabitych, 500 rannych, 3 000 domów zburzonych).

Polit. podział świata, str. 195, dodać: nazwa miasta „Niżnyj Nowogrod" zmieniona została przez Sowiety na „Maksym Gorkij".

Liga Narodów, str. 196, dodać: W skład członków L. N. wszedł Irak (we wrześniu 1932); 17 X Rada Ligi mianowała Józefa Avenola (Francja) na stanowisko gen. sekretarza Ligi Narodów (po ustąpieniu sir Drummonda).


**CZĘŚĆ REDAKCYJNĄ OPRACOWAŁ JAN GRZYWIŃSKI.**

Rocznik tłoczony rotograwjurą, farbami fabryki „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie. Zdjęcia w przeważnej części Agencji Fotogr. „Światowid": Warszawa (Krak. Przedmieście 9), Kraków (Wielopole 1), Poznań (św. Marcin 49).

# Cała Polska

ubiera się

w znane i wysoko cenione materjały

z fabryki

## GUSTAW MOLENDA i SYN

**Centrala w Bielsku**






Pragnąc wejść w kontakt bezpośredni z konsumentami i umożliwić publiczności nabycie tanich, a gatunkowo pierwszorzędnych wyrobów bez ryzyka co do jakości i pochodzenia, firma utworzyła w większych miastach Rzeczypospolitej własne składy sprzedaży detalicznej.

Składy te znajdują się:

GUSTAW MOLENDA i SYN

**Warszawa,** ul. Nalewki 29,
**Poznań,** Pl. Ś-to Krzyski 1,
**Bydgoszcz,** ul. Gdańska 8,
**Toruń,** ul. Łazienna 26,
**Gdynia,** ul. Portowa 56,
**Gdańsk,** Langgasse 37,
**Łódź,** ul. Piotrkowska 47,
**Katowice,** ul. Kochanowskiego 2,
**Białystok,** ul. Sienkiewicza 16,
**Wilno,** ul. Niemiecka 22.

Znak fabryczny

W miastach, w których firma nie posiada własnych składów dla detalicznej sprzedaży, są nasze towary do nabycia u poszczególnych kupców. W miastach, w których publiczność nie ma możności nabywania naszych towarów, a nasi odsprzedawcy kolekcji nie przedkładają, prosimy żądać ofertę wprost od firmy

## GUSTAW MOLENDA i SYN

**BIELSKO.**

NIEZBĘDNE W KAŻDYM DOMU, POWODUJĄCE DUŻE OSZCZĘDNOŚCI WYROBY MARKI **BRAUNS**

**WILBRAFIX** barwniki w gałkach do szybkiego farbowania spłowiałych i zniszczonych materyj bez gotowania.

**WILBRA** barwniki do skór. — Odświeżają zniszczone obuwie, farbują na dowolne kolory i nadają nowy wygląd.

**ANTYLOPIN** doskonały środek do odświeżania i farbowania obuwia i innych przedmiotów ze skór o powierzchni zamszowej.

**SETACOLOR** barwniki w torebkach do farbowania wszelkich materyj ze sztucznego i prawdziwego jedwabiu.

**KWEDLINOR** wywabiacz plam.

**ARGAN** nieoceniony środek do konserwowania sreber i platerów. — Srebrzy i czyści zarazem.

42

DO NABYCIA W DROGERJACH, SKŁADACH FARB it.p.




**TYSIĄCE JUŻ WYLECZONYCH!**

**Żądajcie natychmiast książki, omawiającej moją nową sztukę odżywiania,**
która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza chorobę.

**Powagi** na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

**Zupełnie darmo** otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko 10.000 egzemplarzy, przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

**GEORG FULGNER, BERLIN-NEUKÖLLN, RINGBAHNSTRASSE 24, Oddz. Cob.** 63




## NAJPEWNIEJSZA DROGA
do
## ZWALCZANIA CHOROBY i WYPADANIA WŁOSÓW

Preparat Anny Csillang jest jedynym dotąd znanym, najstarszym, radykalnym środkiem, usuwającym wyżej podane choroby i chroniącym przed niemi. Uznany przez lekarzy. Polecony przez setki tysięcy używających. Przy każdym preparacie jest załączony list gwarancyjny, upoważniający do zwrotu pieniędzy.

Firma oświadcza gotowość bezpłatnego badania włosów wszystkich zainteresowanych. W tym celu należy tylko dołączyć do zamówienia, bezpośrednio przed jego wysyłką, wyczesane włosy i podać ostatnio używane środki jakoteż wiek. Na żądanie wysyłamy bezpłatną broszurkę. 14

**ANNA CSILLAG, Kraków**
**ul. Na Gródku 2/496.**

---

**ZNANA RESTAURACJA „Baru Krakowskiego“ w KATOWICACH**
PRZY UL. POPRZECZNEJ 19, TEL. 97
**poleca się Szan. Publiczności.**

---

## MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
**KRAKÓW, UL. BASZTOWA 10.**
OFERUJĄ PO ZNIŻONYCH CENACH
# WAPNO
**DO BIELENIA, BUDOWY, NAWOZU, PRZEMYSŁU**
**NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI.** 5

---

## „ZIARNO“ S.A.
## MŁYN I PIEKARNIA
**PODGÓRZE-ZABŁOCIE 25.**

I. **Kupuje** zboże po najwyższych cenach,
II. **Przyjmuje do przemiału** zboże na najkorzystniejszych warunkach,
III. **Sprzedaje mąkę** żytnią i pszenną oraz otręby hurtownie i częściowo,
IV. **Wypieka** chleb żytni, morawski i luksusowy oraz pieczywo białe we wszystkich gatunkach.
V. **Specjalność:** kuracyjny „chleb Schlütera“.

---

**NAJNIŻSZE CENY! NAJWIĘKSZY WYBÓR!**

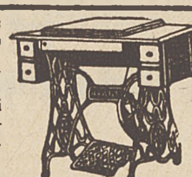
**Korzystne warunki kupna!**



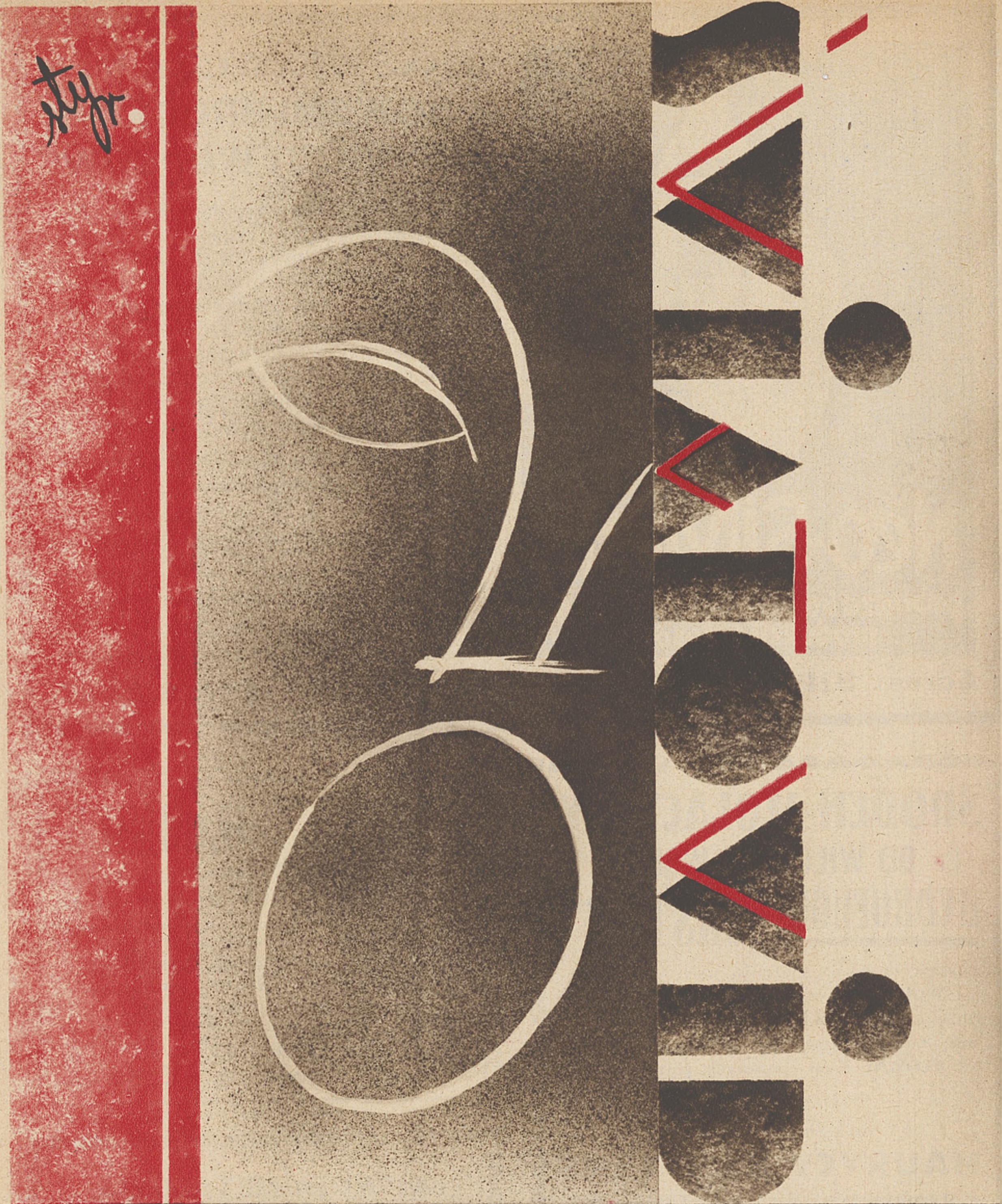
**Wózki** dziecięce i lalkowe



Rowery męskie, damskie i chłopięce. Wszelkie części zapasowe do rowerów. Maszyny do szycia. Maszyny rzemieślnicze, Gramofony i Patefony, Płyty nowe zł. 1.50 poleca gotówką lub w ratach najtańszy, największy fabr. Skład w Krakowie
8



**ul. ZWIERZYNIECKA 6.**



# WYSOKA WARTOŚĆ NASZYCH WYROBÓW




zjednała nam nietylko najwyższe odznaczenia,
lecz przedewszystkiem pełne uznanie i przywiązanie

**WSZYSTKICH WZOROWYCH GOSPODYŃ.**

Uznanie to jest dla nas najcenniejszą nagrodą i w dalszym ciągu nie będziemy szczędzić trudu, aby naszych Szanownych Klijentów najzupełniej zadowolić.

**P. STRAHL i SKA, SZOPIENICE**

ST. RACZYŃSKI